

KSIEŻA DLA WŁADZY GROŹNI

Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)

tom II



KSIĘŻA DLA WŁADZY GROŹNI

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

WŁADZE KOMUNISTYCZNE
WOBEĆ KOŚCIOŁÓW
I ZWIĄZKÓW
WYZNANIOWYCH
W POLSCE 1944–1989

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

KSIĘŻA DLA WŁADZY GROŹNI

**DUCHOWNI WSPÓŁPRACUJĄCY
Z OPOZYCJĄ (1976–1989)**

TOM II

pod redakcją
Rafała Łatki



WARSZAWA 2020

Recenzenci

ks. dr hab. Grzegorz Wejman, prof. US

dr hab. Rafał Reczek

Projekt okładki

Marcin Koc

Redaktor prowadzący

Ewa Kostka

Redakcja

Dominika Rafalska

Korekta

Maria Aleksandrow

Indeks osób

Marzanna Płużyńska

Skład i łamanie

Iwona Kuśmirowska

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8376-424-5 (pdf)

Zapraszamy:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Spis treści

<i>Wstęp</i> ♦ RAFAŁ ŁATKA	7
---	---

BISKUPI WOBEC WSPÓŁPRACY DUCHOWIEŃSTWA Z OPOZYCJĄ

RAFAŁ ŁATKA ♦ Niełatwe relacje kard. Franciszka Macharskiego z duchownymi współpracującymi z opozycją (13 XII 1981–1989) – zarys zagadnienia	13
---	----

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI ♦ Ksiądz biskup Antoni Adamiuk – kapelan regionalnej „Solidarności” opolskiej	38
---	----

PORTRETY ZBIOROWE

MONIKA WIŚNIEWSKA ♦ „Stosunki między władzami stolicy i Kościołem warszawskim powinny stanowić przykład dla kraju”. Duchowieństwo wobec opozycji politycznej w świetle akt stołecznego aparatu wyznaniowego 1981–1989 . .	67
--	----

KRZYSZTOF SYCHOWICZ ♦ Współpraca duchownych rzymskokatolickich z NSZZ „Solidarność” na terenie Polski północno-wschodniej (1980–1989)	86
--	----

KRZYSZTOF ANDRZEJ KIERSKI ♦ Duchowieństwo diecezji warmińskiej wobec opozycji solidarnościowej na Warmii i Mazurach (VII 1980 – 13 XII 1981 r.)	102
--	-----

BARTŁOMIEJ PERLAK ♦ Duchowni niosący pomoc przeciwnikom systemu internowanym w okresie stanu wojennego – na przykładzie Dolnego Śląska i Opolszczyzny	129
--	-----

DUSZPASTERSTWA

MARCIN TUNAK ♦ Środowisko Lasek wobec opozycji antysystemowej w latach 1976–1989 i rola rektora kościoła św. Marcina w Warszawie we wsparciu dla działaczy KOR i „Solidarności”.	149
---	-----

ZBIGNIEW STANUCH ♦ Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX wieku	176
--	-----

SYLWETKI

ELŻBIETA WOJCIEZYK ♦ „Manifestował negatywny stosunek do ustroju socjalistycznego”. Ksiądz Jerzy Nowaczyk – duszpasterz z Zielonej Góry	195
ŁUCJA MAREK ♦ „Zobowiązany do walki o polskość”. Ksiądz Adolfa Chojnackiego motywacje i działania	209
JAROSŁAW DURKA ♦ Działalność opozycyjna ks. Mariana Gołąbka – proboszcza parafii w Niegardowie i w Sokolnikach	234
JÓZEF MARECKI ♦ Patriotyczna działalność o. Ryszarda Ślebody OFMCap.	257
LESZEK ZYGNER ♦ Ksiądz Tadeusz Łebkowski – duszpasterz środowisk opozycyjnych diecezji płockiej	274
RYSZARD ŚMIETANKA-KRUSZELNICKI ♦ Duchowy przywódca młodzieży włoszczowskiej – ks. Marek Łabuda	297
WYKAZ SKRÓTÓW	313
INDEKS OSÓB	316

Wstęp

Sytuacja duchownych, których władze komunistyczne nazywały „księżmi negatywnymi” ze względu na ich współpracę z opozycją oraz otwarcie wyrażany sprzeciw wobec ówczesnych rządów, była skomplikowana. Nie tylko dygnitarze partyjni oceniali tę działalność krytycznie. Zdarzało się, że czynili tak również kościelni zwierzchnicy czy duchowni pracujący w tej samej diecezji. Już z tego powodu warto nakreślić sytuację tej grupy duchownych i problemy wynikające z otwartego prezentowania poglądów niezgodnych z założeniami politycznymi władz PRL. Należy w tym miejscu wspomnieć, że aktywne zaangażowanie po stronie opozycji przejawiała zdecydowana mniejszość księży. Po rewolucji Sierpnia '80, jak wynika z szacunków władz PRL, było to 5–10 proc. duchowieństwa¹, a w latach 1976–1980 jeszcze mniej (bez dalszych pogłębionych badań trudno dokładnie oszacować ile)².

Zaangażowanie opozycyjne duchowieństwa władze PRL traktowały jako niezwykle groźny przejaw kooperacji między Kościołem a środowiskami „antysocjalistycznymi”. Z tego względu, korzystając przede wszystkim z aparatu represji, prowadziły działania mające na celu zmuszenie osób konsekrowanych do zaniechania tego typu współpracy. Katalog podejmowanych działań był niezwykle szeroki, od inwigilacji i tzw. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, po działania o charakterze przestępczym (nawet z punktu widzenia prawa PRL), takie jak zastraszanie, przemoc fizyczna, a nawet skrytobójstwa. Najbardziej znanym przykładem zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa było zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Niemniej nie był to odosobniony przypadek, dość wspomnieć choćby o pobiciu ks. Romana Kotlarza, które doprowadziło do jego

¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 385. Zob. także R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 239–256. Władysław Loran, minister – kierownik UdsW – za najbardziej powszechną wśród księży postawę w analizowanym okresie uznawał podejście neutralne do władz i skupienie się na pracy duszpasterskiej, Relacja Władysława Loranca z 2013 r., w zbiorach autora. Zob. także W. Loran, *Stare upiory w najnowszych dziejach Polski*, Warszawa 1987, s. 264–265.

² Należy w tym miejscu jednak podkreślić, że znaczna część duchownych wykazujących opozycyjne zaangażowanie w latach 1976–1980 w późniejszym okresie aktywnie wspierała „Solidarność”. Zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową 1980–1989 na tle relacji państwo–Kościół* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 17–22.

śmierci³, planach zabójstwa ks. Adolfa Chojnackiego⁴ czy zbrodniczej działalności tzw. Grupy „D”, która nie prowadziła dokumentacji swoich przedsięwzięć⁵.

Do dziś badania dotyczące zjawiska współpracy duchowieństwa z opozycją oraz działań władz PRL wobec niego znajdują się na etapie początkowym, poza kilkoma emblematycznymi postaciami, na których temat istnieje już bogata literatura⁶. W 2019 r. nakładem wydawnictwa IPN ukazała się pierwsza praca (pod redakcją niżej podpisanego), w której autor starał się ująć wspomniane zagadnienia w możliwie całościowy sposób. Mowa o tomie *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*. Niniejsza publikacja stanowi kontynuację zawartych w nim rozważań. Zachowano w niej analogiczny z tamtym podział wewnętrzny na cztery części: *Biskupi wobec współpracy duchowieństwa z opozycją*, *Portrety zbiorowe*, *Duszpasterstwa* i *Sylwetki*. Jako że w publikacji z 2019 r. przywołano stan badań dotyczący tej problematyki, nie ma potrzeby przedstawiać go w tym miejscu ponownie⁷.

Oddawany do rąk czytelników tom składa się z czternastu artykułów, które w różny sposób podchodzą do analizy współpracy duchowieństwa z opozycją w latach 1976–1989. Część z nich to próby całościowego spojrzenia na aktywność danego kapłana, wybiegające poza cezurę lat wskazanych w tytule opracowania. Wynika to zwykle z ciągłości ich działalności ocenianej przez komunistyczne władze jako wroga, np. walka o nowe świątynie, wygłaszanie antykomunistycznych kazań czy wsparcie dla środowisk podejmujących opór wobec polityki PZPR, a niemających charakteru zorganizowanego.

Na pierwszą część tomu składają się studia dotyczące stosunku biskupów do aktywności opozycyjnej duchowieństwa bądź też zaangażowania w tego typu aktywność sa-

³ T.A. Janusz, *Ks. Roman Kotlarz. Męczennik robotniczego protestu „Czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996; S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz. Życie i działalność 1928–1976*, Radom 2000; S. Kowalik, A. Kutkowski, J. Kutkowski, ...byłem z tymi ludźmi. *Życie i działalność księdza Romana Kotlarza*, Radom 2007; T. Chojnacki, *Walka organów państwa z „reakcyjną” działalnością ks. Romana Kotlarza* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 392–400.

⁴ A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 57–60; M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 167–204; idem, *Represje wobec księdza Adolfa Chojnackiego* [w:] *Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019, s. 219–240; J.L. Franczyk, *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011, Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Kraków 2006, s. 364–376; R. Łatka, *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015, s. 152–159; Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnacki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* [w:] *Sen o wolności...*, s. 181–217.

⁵ M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconej samodzielnej grupie „D” w MSW*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 27–36; idem, *Sprawozdanie sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW. Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, ibidem, s. 37–56.

⁶ Wymienić w tym miejscu wypada takie postaci, jak: ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Henryk Jankowski, ks. Kazimierz Jancarz, bp Ignacy Tokarczuk, ks. Stanisław Małkowski, ks. Adolf Chojnacki, ks. Edward Frankowski, o. Jan Andrzej Kłoczowski, o. Ludwik Wiśniewski. Odwołania do konkretnych opracowań czytelnik znajdzie w artykułach znajdujących się w niniejszym tomie.

⁷ Zob. R. Łatka, *Wstęp* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 7–12.

mych biskupów. Znalazły się w niej dwie analizy: Rafała Łatki dotycząca kard. Franciszka Macharskiego oraz Zbigniewa Bereszyńskiego poświęcona bp. Antoniemu Adamiukowi, sufraganowi opolskiemu. Pierwszy ze wspomnianych tekstów opisuje „niełatwe relacje” metropolity krakowskiego z duchownymi zaangażowanymi w działalność opozycyjną. Autor przybliżył podejście hierarchy do aktywności kilku księży, m.in. Władysława Palmowskiego, Kazimierza Jancarza, Adolfa Chojnackiego i Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Analizę przeprowadzono w szerokim kontekście stosunku kard. Franciszka Macharskiego do działalności opozycji i misji Kościoła katolickiego w latach 1982–1989. Zbigniew Bereszyński przybliżył natomiast postać najważniejszego nieformalnego kapelana „Solidarności” na Opolszczyźnie. Autor nie ograniczył się tylko do prezentacji działalności opozycyjnej bp. Antoniego Adamiuka, ale nakreślił cały jego życiorys, w którym nie brakowało antykomunistycznych akcentów. Należy podkreślić również wkład tego kapłana w integrację społeczną Śląska Opolskiego⁸.

W drugiej części tomu znalazły się cztery teksty. W pierwszym Monika Wiśniewska opisała podejście duchowieństwa do działalności opozycyjnej w latach 1981–1989, opierając się na dokumentacji warszawskiego Wydziału ds. Wyznań. Przedstawiła oceny formułowane przez pracowników stołecznego aparatu wyznaniowego dotyczące władz kurii warszawskiej, w tym ordynariusza, warszawskich biskupów pomocniczych, kanclerza kurii, a także duchowieństwa warszawskiego ogółem. Krzysztof Sychowicz omówił z kolei współpracę duchownych z „Solidarnością” na terenie północno-wschodniej Polski. Szkic obejmuje lata 1980–1989, autor opisał w nim różnorodne formy opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa w tym regionie. Kolejny z autorów omówił stosunek duchowieństwa diecezji warmińskiej do działalności opozycji na tym terenie w okresie od lipca 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego. Krzysztof Andrzej Kierski przedstawił wspomniany temat w szerokiej perspektywie, omówił podejście zarówno biskupów diecezjalnych, kurii, jak i szeregowego duchowieństwa. Z jego analizy wynika, że mimo oficjalnych deklaracji miejscowej hierarchii kościelnej o dystansie wobec „Solidarności”, w istocie realizowała ona program cichego wsparcia dla niezależnego ruchu społecznego. Kolejne studium przygotowane przez Bartłomieja Perlaka poświęcone zostało postawom duchowieństwa niosącego pomoc internowanym i aresztowanym na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Autor słusznie zwrócił uwagę na to, jak ważna była dla prześladowanych opieka duszpasterska Kościoła oraz wsparcie nie tylko duchowe, ale również materialne⁹.

Część trzecia, zatytułowana *Duszpasterstwa*, składa się z dwóch artykułów. W pierwszym z nich Marcin Tunak opisał niezwykle ważny dla działalności opozycji ośrodek, czyli podwarszawskie Łaski. Było to miejsce spotkań osób z różnorodnych środowisk polskiej inteligencji, swoisty azyl wolnej myśli, dający możliwość nieskrępowanej dyskusji intelektualnej. Autor zwrócił także uwagę na bliskie relacje rektora kościoła pw. św. Mar-

⁸ Warto w tym miejscu dodać, że Zbigniew Bereszyński był w okresie PRL działaczem opozycji na Opolszczyźnie i miał bezpośredni kontakt z bp. Antonim Adamiukiem. Jest także autorem monografii dotyczącej działalności „Solidarności” w tym regionie: Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 1–2.

⁹ Tematyka ta wymaga dalszych pogłębionych badań i zasługuje na osobną monografię.

cina – ks. Bronisława Dembowskiego (późniejszego biskupa) – ze środowiskiem Lasek oraz jego wsparcie dla warszawskiej opozycji. Druga analiza – autorstwa Zbigniewa Stanucha – dotyczy działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Autor zwrócił uwagę na rolę wspomnianej parafii w kształtowaniu postaw opozycyjnych w mieście.

W ostatniej części tomu, czwartej, znalazło się sześć sylwetek duchownych groźnych dla władzy. Elżbieta Wojcieszuk opisała działalność ks. Jerzego Nowaczyka, duszpasterza z Zielonej Góry, który przez niemal cały okres swojej posługi kapłańskiej był oceniany przez lokalne władze jako osoba negatywnie nastawiona do rzeczywistości politycznej PRL. Łucja Marek przybliżyła postać ks. Adolfa Chojnackiego. Analiza autorki podsumowuje badania dotyczące tego niezłomnego kapłana¹⁰. Jarosław Durka omówił działalność opozycyjną ks. Mariana Gołąbka, proboszcza parafii w Niegradowie i w Sokolnikach. Autor nakreślił także działania aparatu bezpieczeństwa wobec kapłana, na czele z akcją dyfamacyjną oskarżającą go o praktyki homoseksualne. Józef Marecki omówił patriotyczną działalność o. Ryszarda Ślebody. Analiza stanowi uzupełnienie tekstu na temat tego duchownego opublikowanego przed kilkanaście laty, gdyż autorowi udało się dotrzeć do nowych źródeł relacyjnych¹¹. Leszek Zygmunt przedstawił sylwetkę ks. Tadeusza Łebkowskiego, kapłana płockiej „Solidarności”, który w okresie stanu wojennego był jednym z najbardziej zaangażowanych duszpasterzy środowisk opozycyjnych północnego Mazowsza. Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki przybliżył z kolei postać ks. Marka Łabudy, duchownego, który wykazał się niezłomnością w czasie strajku o krzyże we Włoszczowie¹², był oparciem dla protestującej młodzieży, a także jednym z liderów włoszczowskiej opozycji w końcowym okresie PRL. Autor opisał nie tylko aktywność ks. Marka Łabudy, ale również pasmo represji, jakie dosięgły go ze strony komunistycznych władz. Teksty w tej części tomu zostały ułożone w porządku chronologicznym, poczynając od kapłanów, którzy urodzili się najwcześniej. Rozpiętość jest duża: najstarszy – ks. Jerzy Nowaczyk – urodził się w 1926 r., a najmłodszy – ks. Marek Łabuda – w 1959 r.

Redaktor tomu wyraża nadzieję, że niniejsze studia zachęcą do dalszych intensywnych badań nad zjawiskiem opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa nie tylko w latach 1976–1989, ale również w całym okresie PRL.

Rafał Łatka

¹⁰ Por. przyp. 4.

¹¹ J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę i ludzi. O. Ryszard Śleboda – bytomski proboszcz i duszpasterz środowisk robotniczych* [w:] „Ty jesteś kapłanem na wzór... Ks. Jerzy Popiełuszko w Bytomiu 8 X 1984 r.”, red. A. Sznajder, Katowice 2010, s. 55–75.

¹² Zob. szerzej *Walka o krzyże. Miętne–Włoszczowa 1984*, wybór, oprac. i red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2004.

BISKUPI WOBEC WSPÓŁPRACY
DUCHOWIEŃSTWA
Z OPOZYCJĄ

Rafał Łatka

Biuro Badań Historycznych IPN

Niełatwe relacje kard. Franciszka Macharskiego z duchownymi współpracującymi z opozycją (13 XII 1981–1989) – zarys zagadnienia

Wprowadzenie

Ksiądz Franciszek Macharski otrzymał nominację na stanowisko arcybiskupa metropolity krakowskiego 30 grudnia 1978 r. Była ona niezwykle ważna, nie tylko z punktu widzenia krakowskiego Kościoła, ale również w kontekście całości stosunków państwo–Kościół w PRL, znosiła bowiem procedurę terno, czyli istotne narzędzie wpływu władz na nominacje biskupów¹. Arcybiskup, a następnie kard. Macharski odegrał kluczową rolę w latach osiemdziesiątych w Polsce. Wynikało to z kilku zasadniczych powodów. Wśród nich na pierwszy plan wysuwała się bliska współpraca z Janem Pawłem II. Metropolita krakowski odegrał także znaczącą rolę w Radzie Głównej Episkopatu Polski, a jako wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu wpływał na kształt działalności polskiego Kościoła. Po trzecie, jako współprzewodniczący Komisji Wspólnej reaktywowanej we wrześniu 1989 r. i jeden z trzech najważniejszych hierarchów polskiego Kościoła odpowiadających w ostatniej dekadzie PRL za dialog z władzami wywierał duży wpływ na relacje państwo–Kościół².

W latach osiemdziesiątych kardynał dystansował się raczej wobec działalności opozycji solidarnościowej. Stosunki wzajemne układały się najlepiej w okresie legalnej działalności „Solidarności”, gdy metropolita krakowski brał udział w uroczystościach organizowanych przez działaczy związkowych. Później, wraz z kolejnymi miesiącami stanu wojennego

¹ Zob. szerzej A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce*, Kraków 2006, s. 343; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 88–89.

² R. Łatka, *Osoba numer 2 w polskim Kościele. Kardynał Franciszek Macharski wobec rzeczywistości politycznej w ostatniej dekadzie PRL* [w:] *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „Ludowej”*, red. idem, Warszawa 2020, s. 283–316. Zob. także idem, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 165 i n. Warto nadmienić, że kard. Macharski nie doczekał się dotychczas całościowej biografii. Na temat jego działalności w latach osiemdziesiątych zob. R. Łatka, *Polityka władz PRL... Ważne ustalenia na temat inwigilacji kard. Macharskiego przez SB przyniosła praca ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego: idem, Księża wobec bezpieki. Na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007. Ukazały się ponadto dwa wywiady rzeki z metropolitą krakowskim: *Widziane z Franciszkańskiej. Spotkanie z kardynałem Franciszkiem Macharskim*, Kraków 2001; *Widziane z Franciszkańskiej 2. Spotkanie z kardynałem Franciszkiem Macharskim*, Kraków 2004.

nastąpiło jednak dość daleko idące ochłodzenie³. Najpełniej jego stosunek do środowisk opozycyjnych wyrażają słowa: ostrożność, dystans, a równocześnie współczucie i pomoc dla represjonowanych (szczególnie aresztowanych i internowanych).

Równocześnie należy pamiętać, że jego podejście, przynajmniej na zewnątrz, było interpretowane inaczej niż stosunek do opozycji prymasa Józefa Glempa⁴. Wynikało to przede wszystkim z jego powściągliwości, metropolita krakowski bowiem znacznie oględniej wyrażał stanowisko⁵, nie krytykował publicznie działaczy podziemia czy też nie doprowadził do konfliktu z księżmi znanymi z wspierania opozycji (inaczej niż prymas, którego konflikt z ks. Jerzym Popiełuszką był dość głośny)⁶.

Zasadniczy stosunek hierarchy do opozycji wpływał bezpośrednio na podejście do duchownych zaangażowanych w tę działalność czy współpracujących z jej przedstawicielami. Stało się to szczególnie widoczne po wprowadzeniu stanu wojennego. Artykuł traktuje o wydarzeniach okresu od 13 grudnia 1981 r. do wyborów czerwcowych w 1989. Aby jednak przybliżyć stanowisko metropolity krakowskiego, autor uznał za stosowne wprowadzenie rozważań dotyczących stosunku kard. Macharskiego do wydarzeń z lat 1980–1981. Niniejsza analiza ma formę zarysu czy też wstępu do zagadnienia, gdyż „trudne relacje” metropolity krakowskiego z każdym z wymienionych w artykule księży zasługują na osobne rozważania⁷.

Kardynał Franciszek Macharski wobec rewolucji „Solidarności” i misji Kościoła w latach 1980–1981

Jednym z kluczowych czynników wybuchu rewolucji Sierpnia ’80 była bez wątpienia pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny, a patrząc szerzej – postawa całego Kościoła podtrzymującego nastroje opozycyjne wobec władz, tzw. oporność⁸, która w bezpośredni sposób przyczyniła się do wzmocnienia poczucia podmiotowości społecznej⁹.

³ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 191 i n.

⁴ J. Żaryn, *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z Prymasów XX wieku. Wybrane kartki biografii* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, Kraków 2015, s. 427–432; R. Łatka, *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej 1981–1982*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2018, nr 2, s. 28–45; *idem*, *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej 1983–1984*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2019, nr 1, s. 120–139.

⁵ *Ze stolicy św. Stanisława B.M.: listy pasterskie, orędzia, dekrety*, t. 1: 1979–1993, kard. F. Macharski, Kraków 1995.

⁶ Zob. szerzej M. Kindziuk, *Współpraca ks. Jerzego Popiełuszki z opozycją w oczach prymasa Józefa Glempla. Przyczyny konfliktu* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 81–92.

⁷ Niniejszy tekst jest rozbudowaną wersją ustaleń poczynionych w książce: R. Łatka, *Polityka władz PRL...*

⁸ Zob. szerzej np. E. Wojcieszek, „Fanatycy” i inni. *Opór Wielkopolan wobec komunistów w latach 1956–1970*, Poznań–Warszawa 2019; R. Łatka, J. Żaryn, *Kościół katolicki w Polsce jako stała opozycja*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 35, w druku.

⁹ Na temat pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i jej efektów powstała dość obszerna literatura, brakuje jednakże ciągle całościowej monografii. Zob. szerzej R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 229–262 (tam też najnowsza literatura przedmiotu).

W czasie posiedzenia Rady Głównej z 26 sierpnia 1980 r. kard. Macharski trafnie ocenił, iż „to, co się dziś dzieje, nie byłoby możliwe, gdyby nie praca i wiarygodność Kościoła”¹⁰. Równocześnie kilka dni później, w czasie nadzwyczajnej sesji tego gremium przestrzegał: „musimy wszystko robić, aby te przemiany na miarę epokową dokonały się pokojowo, by nie doprowadziły do sytuacji węgierskiej czy czechosłowackiej”¹¹. Zajmował pod tym względem stanowisko analogiczne z prezentowanym prymasem Stefana Wyszyńskiego, który doceniał protest robotników i popierał najważniejszy postulat strajkujących, czyli utworzenie niezależnych związków zawodowych, a równocześnie wzywał do zachowania spokoju i rozważań wobec możliwości interwencji sowieckiej¹².

Metropolita krakowski zdecydowanie opowiadał się za zajęciem przez Kościół ostrożnego i zdystansowanego stanowiska wobec kwestii politycznych po Sierpniu '80. Jak trafnie zauważył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski: „Macharski nigdy nie krył, że ma ogromny dystans do »Solidarności«, a w ogóle do polityki. Nigdy też nie objawiał swoich poglądów. To jest człowiek takiej daty, powiedziałbym przedwojenny, może w dobrym tego słowa znaczeniu”¹³.

W okresie powstawania struktur „Solidarności” kardynał wzywał podległych sobie księży przede wszystkim do roztropności. W czasie spotkania z duszpasterzami oazowymi, które odbyło się 29 września 1980 r., „apelował, aby księża wpływali uspokajająco, nie tracili cierpliwości i roztropności tak bardzo teraz potrzebnych każdemu Polakowi”¹⁴. Jak raportowała krakowska SB, stanowisko metropolity krakowskiego w tej kwestii „wywołało niezadowolenie niektórych księży i kilku z nich po spotkaniu w luźnej rozmowie z nim usiłowało przeforsować pogląd, iż duchowni w obecnej sytuacji muszą radykalniej ustosunkować się do wydarzeń w kraju. Kardynał zdecydowanie polecił im rozważenie podnoszenia spraw natury społeczno-politycznej”¹⁵.

To podejście nie zmieniło się również w kolejnych miesiącach. Metropolita krakowski bacznie obserwował rozwój wydarzeń. Był szczególnie zaniepokojony przebiegiem

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie (dalej: AAG), Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981, zapis z 26 VIII 1980 r.

¹¹ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (dalej: AAW), 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, 30 VIII 1980 r., k. 172.

¹² R. Łatka, *Kardynał Stefan Wyszyński wobec „Solidarności”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4, s. 82–91; *idem*, „Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec opozycji i oporu społecznego 1945–1981*, red. E. Czachkowska, Warszawa 2018, s. 77–104.

¹³ Relacja ks. T. Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r., w zbiorach autora.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 066/40, t. 2, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–30 IX 1980, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat sytuacji ekonomiczno-społecznej prezentowanej przez środowiska wyznaniowe, 29 IX 1980 r., k. 218–219.

¹⁵ *Ibidem*, k. 219. Takie stanowisko kard. Macharskiego przedstawiano w czasie konferencji dekanalnych w archidiecezji krakowskiej, dodając, że miał on powiedzieć, iż „należy spokojnie czekać, bowiem praska wiosna była w maju, a interwencja w sierpniu”. Por. AIPN Kr, 066/40, t. 2, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–30 IX 1980, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat sytuacji ekonomiczno-społecznej prezentowanej przez środowiska wyznaniowe, 30 IX 1980 r., k. 227.

wydarzeń przełomu lutego i marca 1981 r. Jak wynikało z informacji uzyskanych przez aparat represji, „niepokój kardynała Macharskiego odnośnie do napiętej sytuacji w kraju – która spowodowała odwołanie jego wyjazdu do Rzymu – nadal się utrzymuje”¹⁶. Ordynariusz krakowski zlecił, by w całej archidiecezji 29 marca 1981 r. prowadzono niedzielne modlitwy w intencji spokoju w ojczyźnie¹⁷. Zakończenie kryzysu zawarciem tzw. porozumienia bydgoskiego przyjęto w województwie krakowskim, podobnie jak w innych rejonach Polski, z dużą ulgą i zadowoleniem¹⁸. Kardynał Macharski nie zmienił zdania także po śmierci prymasa Wyszyńskiego oraz w kontekście I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”. Uważał, że Kościół powinien zajmować ostrożne i zdystansowane stanowisko wobec rozgrywających się wydarzeń. Jak podkreślono w dokumencie SB z 9 października 1981 r., „Na temat »Solidarności« metropolita w dalszym ciągu podkreśla ogromną siłę tego ruchu. Zarazem jednak zauważa negatywne skutki skromnego stażu społeczno-politycznego młodych w większości członków »S«. Jak sądzi, ludziom tym brak dyscypliny. Kard[ynał] uważa ponadto, że w aktualnej sytuacji Kościół nadal będzie odcinał się od polityki i w odróżnieniu od władz nie będzie podejmował działań na zasadzie straży ogniowej”¹⁹.

Już w tym okresie dało się zauważyć jego dość sceptyczne podejście do działalności księży współpracujących z opozycją. Nie zabraniał on wprawdzie duchownym kategorycznie zaangażowania w jej czynną działalność, ale patrzył na nie z niezadowoleniem (uważał, że duchowni nie powinni włączać się w aktywność o charakterze politycznym). Niemniej, gdy władze wojewódzkie i centralne interweniowały u niego w tej kwestii, podkreślając „pozareligijny charakter” działalności duchownych z terenu jego metropolii, bronił ich postawy, dopóki sam nie miał przekonania, że przekroczyli granicę zaangażowania. Tak stało się z czasem w przypadku ks. Władysława Palmowskiego czy ks. Adolfa Chojnackiego²⁰. Czasami pewną rolę odgrywał sentymentalny stosunek do niektórych księży, co

¹⁶ AIPN Kr, 066/40, t. 10, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 24 III 1981 r., k. 59.

¹⁷ W swoim zarządzeniu kard. Macharski wskazywał: „Niezwykła powaga chwili i troska o Polskę oraz nadzieja każe nam, ludziom wierzącym, zawierzyć raz jeszcze pokój w naszej Ojczyźnie Miłosiernemu Bogu – ze wstawienictwem Królowej Polski”. Zob. Zarządzenie modlitw za Ojczyznę, 26 III 1981 [w:] *Ze stolicy św. Stanisława...*, s. 83.

¹⁸ R. Terlecki, „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010, s. 51.

¹⁹ Cyt. za R. Łatką, *Polityka władz PRL...*, s. 183.

²⁰ Na temat działalności opozycyjnej wspomnianych duchownych powstało już kilka ważnych publikacji. O ks. Chojnackim zob. szerzej A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 57–60; M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 167–204; *idem*, *Represje wobec księdza Adolfa Chojnackiego* [w:] *Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019, s. 219–240; J.L. Franczyk, *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011. Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mroccka, J. Szarek, Kraków 2006, s. 364–376; R. Łatka, *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015, s. 152–159; Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnacki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* [w:] *Sen o wolności...*, s. 181–217. O ks. Kazimierzu Jancarzu – Ł. Marek, *Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej – ks. Kazimierz Jan-*

miało się ujawnić np. w postępowaniu wobec ks. Isakowicza-Zaleskiego, z którego ojcem kardynał się przyjaźnił²¹.

Podjęcie metropolity krakowskiego do działalności wspomnianych duchownych ocenianej przez władze PRL jako polityczna będzie przedmiotem poniższych rozważań. Będą one dotyczyły okresu po wprowadzeniu stanu wojennego, gdyż wymienieni wyżej księża zdecydowanie zaangażowali się wówczas w działalność o charakterze opozycyjnym, a równocześnie rósł stale nacisk władz, by kuria krakowska zmusiła ich do zaprzestania „negatywnej” działalności. Na wybór wspomnianych duchownych decydujący wpływ miała ich postawa, czwórka ta bowiem należała do najbardziej niepokornych kapłanów podległych kard. Macharskiemu i to właśnie ich aktywność była przedmiotem regularnych interwencji władz. W swoim tekście nie poddaję analizie podejścia metropolity krakowskiego do duchowieństwa zakonnego działającego w Krakowie, gdyż ze względu na egzempcje podlegali oni swoim zakonnym przełożonym²².

Kardynał Franciszek Macharski a sytuacja społeczno-polityczna w latach 1982–1987 i opozycyjne zaangażowanie duchowieństwa – uwagi ogólne

Kardynał Macharski, podobnie jak niemal cały Episkopat, negatywnie oceniał wprowadzenie stanu wojennego²³. Równocześnie jednak, analogicznie jak prymas Glemp, wzywał do zachowania spokoju i ostrożności wobec działań władz. Jak wynikało z informacji uzyskanych przez krakowską SB, „dane operacyjne wskazują, iż w odniesieniu do aktualnej sytuacji kardynał jest zwolennikiem zaprzestania wszelkich strajków oraz za rzetelną pracę. Podobne oceny prezentują księża kurialiści, zwłaszcza ci, którzy przeżyli II wojnę światową”²⁴. Dla kard. Macharskiego najważniejszym zadaniem Kościoła w czasie stanu wojennego było świadczenie pomocy internowanym i ich rodzinom. 19 lutego 1982 r. powołał Arcybiskupi Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym, wkrótce praktycznie we wszystkich większych miastach powstały podobne instytucje²⁵. Metropolita krakow-

carz (1947–1993) [w:] *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011, s. 189–199; *Ksiądz Kazimierz*, red. P. Warisch, Kraków 2014; *eadem, Ksiądz Kazimierz Jancarz – mistrzejowicki „znak sprzeciwu, wolności, schronienia i umocnienia”* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 474–494. Działania SB wobec nich opisał także ks. Isakowicz-Zaleski w swoim klasycznym już opracowaniu: *idem, Księża wobec bezpieki...*

²¹ T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne*, Kraków 2008, s. 57; *idem, Personalnik subiektywny*, Kraków 2013, s. 194–200.

²² Wymienić w tym miejscu należy przede wszystkim o. Andrzeja Kłoczowskiego. Zob. szerzej J.A. Kłoczowski, *Kłocz. Autobiografia, rozmawiają Artur Sporniak i Jan Strzałka*, Kraków 2015. Na temat współpracy duchowieństwa zakonnego z opozycją zob. szerzej D. Zamiatła, *Współpraca zakonników z opozycją* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 95–120.

²³ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 137–143.

²⁴ AIPN Kr, 066/40, t. 19, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat sytuacji społecznej i politycznej w kraju, 23 XII 1981 r., k. 178–179.

²⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 389–390. W analizie SB z tego okresu odnotowano słowa skierowane przez kard. Macharskiego do przedstawicieli „Tygodnika Powszechnego” w czasie spotkania 18 XII 1981 r.: „Kościół dostrzega pilną potrzebę zajęcia się rodzinami osób internowanych i zatrzymanych. Sytuacja tych rodzin jest rozpaczliwa, nacechowana brakiem pewności jutra. Kościół nie mógłby spełniać swojej

ski systematyczne domagał się również ułatwienia i rozszerzenia posługi duszpasterskiej dla uwięzionych i internowanych²⁶. Sam również kilkakrotnie odwiedzał odosobnionych w miejscu internowania²⁷.

Stosunek biskupów do podziemia z każdym miesiącem trwania stanu wojennego stawał się coraz bardziej krytyczny. Szczególnie negatywnie oceniano manifestacje organizowane przez podziemną „Solidarność”, które w przekonaniu prymasa niepotrzebnie podgrzewały napięcie społeczne²⁸. Przyczyniały się do tego również systematyczne naciski na przedstawicieli Kościoła w Komisji Wspólnej, gdzie oskarżano Episkopat o to, że „ekstremizm działa pod osłoną Kościoła”²⁹. Tego typu oskarżeń regularnie wysłuchiwał kard. Macharski, współprzewodniczący przywołanego gremium³⁰.

Wspomniany wyżej dystans do aktywności podziemia politycznego powodował, iż również działania biskupów wobec duchownych zaangażowanych w działalność opozycyjną stały się o wiele bardziej zdecydowane niż w latach 1980–1981³¹. Już w czasie grudniowego posiedzenia Rady Głównej uznano, że „biskupi będą wzywać kapłanów do pilnego zajmowania się duszpasterstwem i niewciągania się we wrogie nastroje lub w nastroje rozgoryczenia”³². Należy jednak zauważyć, że podobnie jak w czasie rewolucji „Solidarności”, wspomniany problem w latach 1982–1989 dotyczył niewielkiej procentowo grupy duchownych. W przekonaniu Wojciecha Jaruzelskiego w działalność opozycyjną zaangażowanych było ok. tysiąc kapłanów: „według tych obliczeń, którymi dysponujemy, jest 3–5% księży, którzy w sposób właśnie aktywny, właśnie ofensywny i jawnie antysocjalistyczny występują. Jeśli przyjmiemy ten wskaźnik, to jest takich ok. tysiąca”³³.

Analogicznie sytuacja wyglądała na terenie Krakowa, gdzie – jak oceniano w dokumentacji Urzędu ds. Wyznań – stosunkowo niewielka liczba księży włączyła się do

misji w sposób wiarygodny, pozostawiając tych ludzi bez opieki”. Zob. AIPN Kr, 066/40, t. 19, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–31 XII 1981, Informacja z 19 XII 1981, k. 152.

²⁶ AIPN, 1585/4622, Informacje Dep. IV 1981, Informacja dot. sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach kontrolowanych przez Dep. IV MSW i Wydz. IV KW MO wg meldunków z 19 XII 1981 r., k. 53–57.

²⁷ R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 212 i n.

²⁸ R. Łatka, *Priorytety polityki wyznaniowej władz PRL w latach 80.* [w:] *Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „Ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2016, nr 33, s. 314–318.

²⁹ *Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dniu 5 maja 1982 r.* [w:] *Tajne dokumenty. Państwo–Kościół 1980–1989*, Warszawa 1994, s. 179–180; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 105–144. Mimo stawiania tych zarzutów, dialog w czasie obrad Komisji Wspólnej przebiegał w dość dobrej atmosferze i ze zrozumieniem postulatów obu stron. Zob. R. Łatka, *Obraz opozycji w czasie rozmów Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski w latach 1980–1983* [w:] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013, s. 43–62.

³⁰ Na temat jego aktywności w tym gremium zob. szerzej R. Łatka, *Osoba numer 2 w polskim Kościele...*, s. 282–316.

³¹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 385–388.

³² AAW, Sekretariat Prymasa Polski (dalej: SPP), Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Józef Glemp, Sytuacja w Polsce, 25 XII 1981 r. (dopisek – list zaadresowany do ks. Stanisława Dziwisza, wziął abp Poggi), s. 1.

³³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 11.

„działań o charakterze politycznym, atakując stan wojenny i broniąc działań podziemia solidarnościowego”. Wśród szczególnie zaangażowanych w taką działalność wymieniano księży: Chojnackiego, Palmowskiego, Kazimierza Jancarza, Władysława Ptaszowskiego (z zakonu jezuitów), Wojciecha Stokłosę, Franciszka Kołacza, Józefa Jachimczaka, oraz o. Andrzeja Kłoczowskiego³⁴. Opisywana przez władze „wroga” działalność wspomnianych duchownych koncentrowała się przede wszystkim w trzech ośrodkach kościelnych: w kościele w Bieńczycach, kościele w Mistrzejowicach i, ze względu na ks. Chojnackiego, w kościele w Bieżanowie. Dwie pierwsze świątynie nazywano bastionami krakowskiej „Solidarności”³⁵.

Kontrola nad duchownymi znanymi z popierania opozycji była jednym z najważniejszych elementów polityki władz wobec Kościoła w czasie stanu wojennego i kolejnych latach, aż do 1987 r.³⁶ Władze wywierały stały nacisk na metropolitę krakowskiego, by rozwiązał ten problem po ich myśli, tzn. albo zmusił wspomnianych duchownych do wycofania działalności opozycyjnej, albo przeniósł ich do innych parafii. Przykładem takiej presji może być spotkanie, do którego doszło 18 listopada 1982 r.³⁷ Uczestniczyli w nim, poza metropolitą krakowskim, I sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Józef Gajewicz, gen. Leon Sulima, ks. Bronisław Fidelus i dyrektor Wydziału ds. Wyznań Józef Duško. Kardynał Macharski odniósł się z zadowoleniem do decyzji władz o uchyleniu internowania Lecha Wałęsy i wyraził nadzieję, że planowana na 13 grudnia 1982 r. sesja Sejmu doprowadzi do podjęcia przez rządzących kolejnych kroków w kierunku porozumienia narodowego. Podczas spotkania poruszono również temat negatywnych, w przekonaniu władz, wypowiedzi niektórych duchownych. Dane na ten temat przytoczył Gajewicz, opierając się na informacjach pochodzących z Wydziału IV miejscowej SB. Metropolita krakowski stwierdził (a właściwie tak jego wypowiedź zapisano w dokumentacji bezpieczeństwa), że „ma pełną świadomość, że niektórzy księża są zbyt impulsywni, a ich reakcje nie służą tonowaniu nastrojów. W najbliższym czasie po przemyśleniu podejmie decyzje personalne w stosunku do proboszcza parafii Bieńczyce – J[ózefa] Gorzelanego, jego wikariusza ks. W[ładysława] Palmowskiego, ks. A[dolfa] Chojnackiego z Bieżanowa oraz K[azimierza] Jancarza z Mistrzejowic. Uważa, że niektórzy z nich »powinni dojrzewać

³⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), UdsW, 128/64, Gabinet Ministra. WdsW Urzędu woj. w Krakowie, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa w 1982, k. 205.

³⁵ K. Wordliczek, *Oazy wolności. Nowohuckie kościoły w działaniach Służby Bezpieczeństwa (1960–1989)*, „Sowiniec” 2012, nr 40, s. 30–38. Zakres inwigilacji obu świątyń można porównać do kontroli operacyjnej nad kościołem św. Brygidy w Gdańsku (z proboszczem – ks. Henrykiem Jankowskim). Zob. szerzej S. Cenciekiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 551–552. Na temat ks. Jankowskiego zob. szerzej G. Majchrzak, *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009. Działalność opozycyjna toczyła się także w kilku innych krakowskich świątyniach. Zob. szerzej R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 239 i n.

³⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 517–529; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 504–698.

³⁷ Takie spotkania odbywały się regularnie i na różnych poziomach. Zob. szerzej R. Łatka, *Polityka władz PRL...*

w parafiach o mniejszej wadze społecznej»³⁸. Charakterystyczne jest to, że wobec większości wspomnianych duchownych metropolita krakowski nie podjął żadnych działań, a oni nie zaprzestali aktywności ocenianej przez władze jako opozycyjna.

Sytuacja zmieniała się bezpośrednio przed drugą pielgrzymką papieską w 1983 r. Kardynałowi Macharskiemu i, można też powiedzieć, ogółowi krakowskiego duchowieństwa zależało na spokojnym przebiegu wizyty Jana Pawła II. Jak informowała miejscowa SB, „Rejestrujemy opinie, że kierownictwo Kościoła, a w Krakowie osobiście kard. Macharski, są w coraz widoczniejszy sposób zainteresowani spokojnym i apolitycznym przebiegiem wizyty papieża w Polsce. Przewiduje się dalszą intensyfikację działań wyjaśniająco-tonujących Kurii krakowskiej w stosunku do księży prezentujących publicznie negatywne postawy polityczne”³⁹. Z tego też względu wyraźnie zmniejszyła się skala opozycyjnego zaangażowania duchownych, ale wynikała ona nie tyle z presji SB i aparatu partyjno-państwowego, ile z przekonania zarówno ordynariusza, jak i podległych mu duchownych, że wizyta papieska powinna przebiegać bez poważniejszych incydentów. Analogiczna sytuacja wyglądała przed trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny w 1987 r.⁴⁰

Po wyjeździe Ojca Świętego znacząco wzrósł nacisk władz na zmniejszenie opozycyjnej aktywności duchowieństwa. Świadczy o tym wielokrotna wymiana zdań między Kazimierzem Barcikowskim a kard. Macharskim na forum Komisji Wspólnej pod koniec 1983 r. Za pierwszym razem, w listopadzie 1983 r. współprzewodniczący ze strony partyjnej podkreślał: „Nie obiecujemy, że Służba Bezpieczeństwa przestanie się interesować duchownymi. [...] Tyimi 69 księżmi, którzy prowadzą działalność antysocjalistyczną Służba Bezpieczeństwa będzie się interesować. Działaniami ks. Popiełuszki będzie towarzyszyć Służba Bezpieczeństwa i on o tym wie, i jego przełożeni powinni wiedzieć”⁴¹. Barcikowski kierował również pod adresem przedstawicieli Kościoła pretensje, że biskupi nie reagują na jawne popieranie podziemia przez niektórych duchownych. W odpowiedzi kard. Macharski stwierdził, że to władze prowokują konflikt oraz że „nie ma obawy, by wśród tych, co decydują w Kościele, były prawdziwe jastrzębie”⁴². Analogiczne z tymi zarzuty Barcikowski przedstawił biskupom w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej w grudniu 1983 r., uzupełniając je jednak o groźbę, że władze mogą zostać zmuszone

³⁸ AIPN Kr, 066/40, t. 26, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów I XI – 31 XII 1982, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 18 XI 1982 r., k. 142. Mimo takich słów kard. Macharskiego, wkrótce po rozmowie nie podjął on działań wobec wspomnianych księży. Przeniósł jedynie do innej parafii ks. Palmowskiego (w kwietniu 1983 r.).

³⁹ AIPN Kr, 066/40, t. 29, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–31 III 1983, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 25 IV 1983 r., k. 169–170.

⁴⁰ *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac., wstęp R. Łatka, Kraków 2012.

⁴¹ AAN, UdsW, 115/14, Protokół z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, 26 IX 1983 r., gmach Sejmu PRL, k. 15.

⁴² K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 135.

do zastosowania sankcji prawnych wobec duchownych współpracujących z opozycją. W odpowiedzi kard. Macharski w sprytny sposób oddalił zarzuty dygnitarza partyjnego, stwierdzając: „Biskupi nie uchylają się od swoich zadań kierowania księżmi i kierowania ich nauczaniem, czuwania nad ich postępowaniem. Spraw spornych i trudnych co do nauczania i postępowania księży każda kuria ma wiele. Reagujemy na nie niezależnie od powagi zagrożenia kościelnego i społecznego. Wielokrotnie z tymi księżmi rozmawiamy. [...] Bezpośrednia kontrola jest ograniczona ze względu na dużą autonomię placówek duszpasterskich”⁴³. Jak widać z tej wypowiedzi, metropolita krakowski nie miał zamiaru podejmować żadnych zdecydowanych kroków wobec księży wspomagających działalność opozycyjną, mimo że znaczna część hierarchii kościelnej krytycznie oceniała „polityczną aktywność” kapłanów. Nie chciano ryzykować konfliktu na linii duchowieństwo–biskupi i to mimo przekonania, że niektórzy dygnitarze partyjni oskarżali księży o przekraczanie granic politycznego zaangażowania.

Mimo ogólnie krytycznej opinii na temat opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa, biskupi w okresie nagonki władz na duchowieństwo w czasie procesu morderców ks. Popiełuszki bronili podległych im kapłanów. Było to szczególnie widoczne w czasie posiedzenia Komisji Wspólnej w kwietniu 1985 r., gdy Barcikowski oskarżał księży współpracujących z opozycją o ekstremizm polityczny. W odpowiedzi kard. Macharski stwierdził, że zdecydowana większość jego zarzutów jest całkowicie bezpodstawna⁴⁴. Wspomniane posiedzenie Komisji Wspólnej było omawiane przez biskupów w czasie Konferencji Plenarnej na początku maja 1985 r. W imieniu przedstawicieli Kościoła relacjonował jej przebieg abp Jerzy Stroba, który zauważył: „Sądzimy też, że drobna grupa księży nie może być identyfikowana z ogółem, a tym bardziej z Kościołem. Konflikty o krzyże wywołują władze państwowe. Zarzut, że seminaria duchowne nie spełniają celów wychowawczych, nie może się ostać, gdy się porówna: wobec 57 księży wysuwa się zarzuty, czyli mniej niż dwóch na diecezję. Zatem seminaria dobrze spełniają zadania”⁴⁵. W dalszej części posiedzenia kard. Macharski mówił o obronie ks. Isakowicza-Zaleskiego przez krakowską kurię i podkreślał: „Więc bronimy księży, choć nie wiemy, kiedy zaczyna się bandytyzm. Takich kropkowanych oparzeń nie może sobie zrobić epileptyk”⁴⁶. Morderstwo ks. Popiełuszki nie zmieniło podejścia metropolity krakowskiego do duchownych współpracujących z opozycją, ale spowodowało, że przyglądał się ich aktywności z większą uwagą i troską o ich życie⁴⁷. Tak było aż do końca PRL.

⁴³ *Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 20 grudnia 1983, w gmachu Sejmu* [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 335–338. Zob. także A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 404.

⁴⁴ *Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu w dniu 24 IV 1985 r. w gmachu Sejmu* [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 388–398. W odpowiedzi kierownik UdsW Adam Łopatka stwierdził, że prasa zastępuje władze kościelne, które nie potrafią albo nie chcą zastosować żadnych sankcji wobec księży współpracujących z opozycją. Zob. K. Michalski, *Działalność Komisji...*, s. 160.

⁴⁵ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986, Protokół z 206. Konferencji Plenarnej Episkopatu 3–4 V 1985 r., Jasna Góra, s. 6.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 6–7. Mowa o napadzie na ks. Isakowicza-Zaleskiego w 1985 r.

⁴⁷ Relacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r.

Wobec działalności ks. Władysława Palmowskiego

W kościele w Bieńczycach, tak jak w wielu innych świątyniach, zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęto organizować pomoc dla aresztowanych, internowanych i ich rodzin⁴⁸. Z czasem świątynia ta stała się jednym z dwóch głównych miejsc w Krakowie, w których w czasie stanu wojennego rozdzielano dary potrzebującym. Po 13 grudnia 1981 r. kościół Arka Pana stał się również bastionem krakowskiej opozycji. W nabożeństwach w nim odprowadzanych brały udział rzesze wiernych, w tym wielu działaczy opozycyjnych. Po zakończeniu mszy świętych często odbywały się manifestacje. Przy kościele w Bieńczycach funkcjonowała również Tajna Komisja Robotnicza Hutników, która aktywnie działała, wspierana przez duchownych świątyni⁴⁹. Aparatowi represji nie udało się rozbić tej struktury zorganizowanej przez działaczy „Solidarności”⁵⁰. Spośród księży z parafii najmocniej zaangażowany w działalność opozycyjną w początkowym okresie stanu wojennego był ks. Palmowski⁵¹. Stał się on w tamtym czasie najważniejszym kapłanem podziemnej „Solidarności” w Krakowie. Był łącznikiem między tajnymi strukturami powołanymi przez podziemie w okresie po 13 grudnia 1981 r.⁵², odwiedzał internowanych i aresztowanych w miejscach odosobnienia w Załężu, Nowym Łupkowie, w więzieniu w Raciborowicach i obozie wojskowym w Czerwonym Borze. Był współtwórcą i jednym z głównych organizatorów Społecznego Funduszu Pomocy Pracowniczej zajmującego się świadczeniem pomocy dla aresztowanych, internowanych i ich rodzin⁵³. Brał również udział w organizacji nabożeństwa z okazji rocznicy utworzenia „Solidarności” w 1982 r. Mszę świętą koncelebrowało 25 księży, proboszcz parafii zrezygnował z kazania, przed zakończeniem nabożeństwa zaś ks. Palmowski zaapelował o zachowanie spokoju i poinformował, że przed kościołem zgromadziły się oddziały wojska⁵⁴. Po zakończeniu uroczystości w kościele w Bieńczycach odbyła się demonstracja, zakończona brutalną interwencją MO i ZOMO⁵⁵. Jak oceniała krakowska SB, „Powyższe fakty należy traktować jako oczywisty przejaw stosowania przez niektórych przedstawicieli kleru perfidnej taktyki w zakresie uprawiania działalności duszpastersko-propagandowej”⁵⁶.

⁴⁸ Zob. szerzej W. Palmowski, *Kościół a ludzie pracy w świadectwach. Kraków-Nowa Huta 13 XII 1981 – 9 V 1988*, Kraków 2011.

⁴⁹ Relacja ks. Władysława Palmowskiego z 2012 r. (udostępniona dzięki uprzejmości Andrzeja Malika).

⁵⁰ E. Zając, *NSZZ „Solidarność” Region Małopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 119.

⁵¹ *Relacja ks. Janusza Bielańskiego* [w:] *Był taki czas...*, s. 168–169; M. Wyrwich, *Kapłani Solidarności...*, s. 101–115.

⁵² K. Wordliczek, *Oazy wolności...*, s. 31.

⁵³ *Ibidem*, s. 32.

⁵⁴ AIPN Kr, 066/40, t. 42, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje do KK PZPR 1982 r., Informacja dot. sytuacji w krakowskim woj. miejskim za okres 31 VIII – 2 IX 1982, 2 IX 1982 r., k. 192; M. Lewandowski, M. Gawlikowski, *Gaz na ulicach*, t. 1, Kraków 2011, s. 462–463.

⁵⁵ Zob. szerzej A. Chwalba, *Dzieje Krakowa*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004, s. 423–424.

⁵⁶ AIPN Kr, 066/40, t. 25, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1 IX – 31 X 1982, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 1 IX 1982 r., k. 13.

W kurii krakowskiej na polecenie kard. Macharskiego przeprowadzono w związku z wydarzeniami po nabożeństwie własne śledztwo. Kierował nim kanclerz kurii ks. Fidelus, który w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności spotkał się z nowohuckimi duchownymi, celebrującymi mszę w bieńczyckim kościele. Jak wynikało z informacji pozyskanych przez aparat represji, „złożyli oni relacje Fidelusowi – informując zgodnie, że interwencja organów porządkowych była prowokacją i jako zbyt duża stanowiła przyczynę zajść z ich znanymi skutkami. [...] Fidelus sporządził petycję z ich uwagami i podpisami z zamiarem przekazania Episkopatowi i władzom”⁵⁷. Wnioski, odnośnie do przebiegu manifestacji, jakie po analizie zdarzeń wyciągnął kard. Macharski, brzmiały: służby porządkowe interweniowały zbyt ostro i nadużyły siły. Swoje przekonanie wyraził dobitnie w czasie nabożeństwa, które odbyło się przy ołtarzu polowym przy katedrze na Wawelu 16 września 1982 r., gdy przyjmowano w Krakowie peregrynujący obraz Matki Boskiej Częstochowskiej⁵⁸.

Bardziej dramatyczny charakter miała manifestacja pod kościołem Arka Pana 13 października 1982 r., gdy funkcjonariusz SB kpt. Andrzej Augustyn zamordował Bogdana Włosika⁵⁹. Jak notował aparat bezpieczeństwa po pogrzebie zastrzelonego, w krakowskiej kurii pojawiły się opinie, że ze względu na charakter działalności ks. Palmowskiego należałoby go przenieść do innej parafii. Sprzeciwił się temu jednak, według relacji aparatu represji, kard. Macharski: „Z danych operacyjnych wynika, że kard. Macharski osobiście sprzeciwił się przeniesieniu do innej parafii wikariusza parafii Bieńczyce ks. W[ładysława] Palmowskiego, motywując to dużą użytecznością w/w duchownego w tej parafii. Stanowisko metropolity krakowskiego nie znajduje uznania wśród wielu ks[ięży], którzy zarzucają kard[ynałowi] brak wyczucia w prowadzonej polityce kadrowej. Ks[ięża] ci uważają, że przeniesienie ks. W[ładysława] Palmowskiego na inną placówkę byłoby z uwagi na dotychczasową negatywną postawę społ[eczno]-polityczną w/w dobrym gestem wobec władz i korzystne wobec długofalowych interesów kościoła”⁶⁰.

Sytuacja zmieniła się dopiero w obliczu drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1983 r. Metropolita krakowski w trosce o staranne jej przygotowanie i uniknięcie wykorzystania tego wydarzenia w celach politycznych przez opozycję wydał zarządzenie do duchowieństwa archidiecezji krakowskiej, w którym nakazywał powstrzymanie się od „poza-religijnych wystąpień”. W ostatnim miesiącu przed przybyciem Jana Pawła II do Polski w nabożeństwach na terenie archidiecezji praktycznie nie pojawiały się żadne polityczne

⁵⁷ *Ibidem*, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 8 IX 1982 r., k. 61–62.

⁵⁸ *Ibidem*, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 16 IX 1982 r., k. 122–123; *ibidem*, 066/40, t. 42, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje do KK PZPR 1982 r., Informacja dot. sytuacji w krakowskim woj. miejskim za okres 14–19 IX 1982, 20 IX 1982 r., k. 210–212.

⁵⁹ A. Chwałba, *Dzieje Krakowa...*, s. 424. Na temat B. Włosika zob. szerzej *Włosik Bogdan* [w:] A. Gliksman, *Leksykon ludzi Małopolskiej „Solidarności”*, t. 1, Kraków 2012, s. 312–313.

⁶⁰ AIPN Kr, 066/40, t. 25, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1 IX – 31 X 1982, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 27 X 1982 r., k. 422–423.

akcenty⁶¹. Jednym z ustępstw kurii krakowskiej związanej z wizytą było odwołanie ks. Palmowskiego i przeniesienie go do niewielkiej miejscowości Straconka w powiecie bielskim⁶². Jak trafnie zauważył Mateusz Wyrwich, „Już wkrótce stało się jasne, dlaczego tak się stało. Albo papieska msza w Mistrzejowicach, albo Palmowski w parafii. [...] Wówczas trzeba było rozważyć. Materia czy duch – podkreśla ks. Palmowski. Zdecydowano, że ważniejsza jest obecność papieża w Mistrzejowicach niż moja w Hucie. [...] Wielką roztropność wykazał kard. Macharski. Myślę, że nierozumianą przez niektórych. Trzeba było coś, czy kogoś, poświęcić. Tym bardziej że różne struktury w Nowej Hucie były już zbudowane”⁶³.

Wobec działalności ks. Kazimierza Jancarza

Świątynia w Mistrzejowicach była obok Arki Pana jednym z dwóch najważniejszych bastionów krakowskiej opozycji w czasie stanu wojennego. To właśnie tam odbywały się regularnie spotkania działaczy zdelegalizowanej „Solidarności”, wydarzenia kulturalne i formacyjne, prowadzono szeroko zakrojoną działalność charytatywną dla represjonowanych przez władzę⁶⁴. Kościół ten był również jednym z kilku najważniejszych miejsc, gdzie odbywały się regularnie nabożeństwa za ojczyznę. Parafią w owym czasie kierował przychylnie nastawiony do działalności opozycyjnej ks. Mikołaj Kuczkowski. Co prawda nie angażował się w nią bezpośrednio⁶⁵, jednak pozwalał, by na terenie parafii taką działalność prowadzili jego wikariusze. Za najgroźniejszego wśród księży o postawie „antysocjalistycznej” krakowscy dygnitarze i esbecy uważali ks. Jancarza⁶⁶. Jak pisano w analizach partyjnych, „ostrością wrogich wystąpień i działań charakteryzuje się parafia Mistrzejowice w Nowej Hucie i jej wikary ks. K. Jancarz”. Uwidaczniało się to przez cały okres 1982–1987 i mimo nacisków władz, kapelan nowohuckiej „Solidarności” nie zmienił swojej postawy. Nie tylko nie znajdowano sposobu na ograniczenie jego działalności, ale również partyjne władze Krakowa nie miały odpowiedzi na inicjatywy ks. Jancarza sil-

⁶¹ *Ibidem*, 066/40, t. 31, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–31 V 1983, Meldunek z 22 V 1983 r., k. 180; *ibidem*, Informacja dot. przebiegu nabożeństw w dniu 29 V 1983 r., k. 226; *ibidem*, 066/40, t. 32, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–31 VI 1983, Informacja dot. przebiegu nabożeństw w dniu 5 VI 1983 r., k. 27.

⁶² Relacja ks. Władysława Palmowskiego z 2012 r. (udostępniona dzięki życzliwości Andrzeja Malika); AIPN Kr, 066/40, t. 30, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–30 IV 1983, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, 22 IV 1983 r., k. 151.

⁶³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 114.

⁶⁴ Na temat działalności kulturalnej w kościele w Mistrzejowicach zob. szerzej Ł. Marek, *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011, s. 108–112.

⁶⁵ Relacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r., w zbiorach autora.

⁶⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), 29/2382/174, KK PZPR Egzekutywa, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KK PZPR wraz z załącznikami 14 III – 23 IV 1985 r., Ocena stanu porządku, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej w województwie krakowskim za rok 1984, 14 III 1985 r., k. 83; Relacja Kazimierza Aleksanderka, w zbiorach autora (udostępniona dzięki życzliwości Macieja Gawlikowskiego).

nie oddziałujące nie tylko na katolików⁶⁷. Najważniejszym elementem działalności tego duchownego było organizowanie mszy świętych za Ojczyznę⁶⁸. Odbływały się one w każdy czwartek, w godz. 19.00–21.00 i gromadziły tysiące wiernych z Krakowa i z całej Polski.

Zakres działalności społecznej prowadzonej w kościele w Mistrzejowicach z inicjatywy ks. Jancarza był niezwykle rozległy. Przy parafii funkcjonowało najaktywniejsze w Krakowie bractwo trzeźwości, działały liczne stowarzyszenia młodzieżowe, drużyny harcerskie czy bractwa religijne⁶⁹. Istotnym problemem dla władz były jednak podjęte w latach 1984–1986 inicjatywy duszpasterskie ks. Jancarza skierowane przede wszystkim do robotników⁷⁰. Wśród nich najistotniejsze było Duszpasterstwo Ludzi Pracy. W jego ramach w 1984 r. powstał Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy (ChUR) im. kard. Stefana Wyszyńskiego⁷¹.

Władze zdawały sobie sprawę z zakresu działań ks. Jancarza. Jak pisano w jednym z dokumentów opracowanych przez krakowską SB, „szczególne zagrożenie stwarza działalność ks. Jancarza z parafii Mistrzejowice, skupiającego wokół tamtejszego kościoła nielegalnych działaczy »Solidarności« i osoby związane z nielegalnymi strukturami. Gama działań tego księdza jest bardzo szeroka i nieustannie się rozrasta. [...] Podkreślić należy, że parafia ta promieniuje na inne ośrodki duszpasterskie, które czerpią wzory do własnej działalności”. Duchowny był stale otoczony agenturą SB. Donosili na niego również inni księża, których udało się pozyskać do współpracy⁷² krakowskiemu aparatowi represji. Stosowano wobec niego także cały katalog środków operacyjnych, takich jak anonimy, groźby przez telefon, podsłuchy⁷³. Inwigilowała i represjonowała go również „Grupa D”. Niestety, ze względu na charakter jej działalności i sposób prowadzenia dokumentacji operacyjnej nie mamy możliwości odtworzenia charakteru jej działań wobec kapelana nowohuckiej „Solidarności”.

Struktury partyjne, bezpieczeniackie i miejscowy WdsW monitorowały również nabożeństwa, które odprawiał, wynotowując wszelkie ich negatywne akcenty⁷⁴. Miały one służyć do – jak to ujmowano – „procesowego wykorzystania” bądź do nacisków na władze kościelne zmierzających do odwołania ks. Jancarza z Mistrzejowic. Naciski te podejmowano

⁶⁷ ANK, 29/2382/174, KK PZPR Egzekutywa, Protokoły posiedzeń wraz z załącznikami 14 III – 23 IV 1985 r., Ocena stanu porządku, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej w województwie krakowskim za rok 1984, 14 III 1985 r., k. 83.

⁶⁸ Ł. Marek, *Msze święte za Ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 55.

⁶⁹ A. Chwalba, *Dzieje Krakowa...*, s. 440; E. Zając, *NSZZ „Solidarność” Region Małopolska...*, s. 119–120. Na temat wszystkich inicjatyw ks. Jancarza zob. szerzej R. Łatka, *Polityka władz PRL...*; Ł. Marek, *Ksiądz Kazimierz Jancarz...*, s. 474–494.

⁷⁰ Aparat bezpieczeństwa już pod koniec stycznia 1984 r. odnotował wprowadzenie nowych form działalności duchownych podejmowanych od 1984 r. Por. AIPN, 1585/4634, Kościół rzymskokatolicki w Polsce – działania i inicjatywy, stosunek do opozycji i władz. Sytuacja na wsi. Informacje Dep. IV MSW z 1984 r., Załącznik do informacji z 23 I 1984 r., k. 50.

⁷¹ E. Zając, *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 67.

⁷² T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 65–70.

⁷³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 129.

⁷⁴ Znajduje to wyraz zarówno w dokumentacji krakowskiej SB, jak i Dep. IV MSW. Zob. AIPN Kr, 066/40, t. 33–37, SO krypt. „Lato-1980”; AIPN, 1585/4633, Informacje Dep. IV MSW z 1984 r.; AIPN, 1585/4634, Informacje Dep. IV MSW z 1984 r.

przez cały omawiany okres. Presję wywierano również na proboszcza parafii ks. Kuczkowskiego, by zdyscyplinował niepokornego duchownego. Rozmowy ostrzegawcze, jakie z nim prowadzono, nie przyniosły jednak pożądanego przez władze rezultatu⁷⁵. Były kanclerz kurii konsekwentnie bronił swojego wikariusza. Stale ponawiano również naciski na kurię krakowską, by przenieść ks. Jancarza do innej parafii. Mimo różnorodnych ocen kapelana nowohuckiej „Solidarności” wśród innych krakowskich duchownych i hierarchów, władzom nie udało się przekonać przełożonych kapłana do usunięcia go z parafii Mistrzejowice. Bardzo dobrze podejście kard. Macharskiego do ks. Jancarza i podobnych nacisków władz oddaje emocjonalna relacja ks. Isakowicza-Zaleskiego: „Tu nie ma co ukrywać. On nie cierpiał Jancarza. Po prostu uważał Jancarza za rozrabiakę. I Kaziu Jancarz, który był moim przyjacielem, bardzo z tego powodu cierpiał. Bardzo się czuł taki odrzucony przez Macharskiego. Macharski próbował go zmienić, ale nigdy tego nie zrobił, bo za Jancarzem stał jego proboszcz ks. kanclerz Mikołaj Kuczkowski – były kanclerz. Kuczkowski, o ile sam niezaangażowany, to zawsze zdecydowanie bronił Jancarza...”⁷⁶.

Sukcesu nie odniosła także akcja propagandowa władz mająca na celu skonfliktowanie ks. Jancarza z kard. Macharskim, którą przeprowadzono w 1986 r.⁷⁷ W kwietniu tr. Jerzy Urban opublikował (pod pseudonimem Jan Rem) na łamach „Gazety Krakowskiej” tekst *Balast*, w którym jednoznacznie sugerował niełojalność kapelana nowohuckiej „Solidarności” wobec metropolity krakowskiego. Zacytował fragment ulotki z rzekomym wywiadem z ks. Jancarzem, w którym duchowny miał oskarżać kard. Macharskiego o uległość wobec SB w sprawie usunięcia z krakowskich parafii księży Palmowskiego i Chojnackiego i sugerował, że podobny los może spotkać jego i ks. Isakowicza-Zaleskiego⁷⁸. W odpowiedzi ks. Jancarz opublikował na łamach „Tygodnika Powszechnego” oświadczenie, w którym kategorycznie odciął się od sfałszowanego wywiadu i odrzucił całkowicie zarzuty wobec metropolity krakowskiego pochodzące z tekstu Urbana⁷⁹. Zadeklarował ponadto całkowitą „łojalność wobec Kościoła krakowskiego”⁸⁰.

Władze wznowiły nacisk na przeniesienie ks. Jancarza do innej parafii przed trzecią pielgrzymką papieską w 1987 r. Nie przyniosły one jednak oczekiwanej decyzji kard. Macharskiego⁸¹.

Wszelkie działania władz mające na celu zdyscyplinowanie ks. Jancarza i ograniczenie przez niego działalności nie odniosły skutku. Wręcz przeciwnie, kapelan nowohuckiej „Solidarności” stale poszerzał pole swojej aktywności, stając się patronem inicjatyw, ocenianych przez władze jako wrogie. Ostatecznie jednak w lutym 1989 r. został przeniesiony z Mistrzejowic do podkrakowskiej Luborzycy, gdzie pełnił najpierw funkcję administratora, a następnie proboszcza. Przyczyniły się do tego bez wątpienia wieloletnie naciski władz na

⁷⁵ Ł. Marek, *Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej...*, s. 194.

⁷⁶ Relacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r., w zbiorach autora.

⁷⁷ Ł. Marek, *Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej...*, s. 195.

⁷⁸ J. Rem (J. Urban), *Balast*, „Gazeta Krakowska”, 5–6 IV 1986.

⁷⁹ Ł. Marek, *Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej...*, s. 195.

⁸⁰ Oświadczenie ks. K. Jancarza z Mistrzejowic, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 17.

⁸¹ Ł. Marek, *Ksiądz Kazimierz Jancarz...*, s. 485.

kard. Macharskiego⁸². Jak podkreślał Jarosław Potasz, „Myślę, że czuł się rozgoryczony tym wysłaniem do Luborzycy. Może nawet odczuł to jako policzek. Takie miałem wrażenie, choć nie skarżył się”⁸³. O sukcesie pisała też SB, uznając przenosiny za efekt interwencji władz⁸⁴.

Wobec działalności ks. Adolfa Chojnackiego

Wkrótce po przybyciu ks. Chojnackiego do Biezanowa wprowadzono stan wojenny. Ksiądz Chojnacki nie ukrywał swojego negatywnego nastawienia wobec tej decyzji komunistycznych władz, dawał temu wyraz w swoich kazaniach. Jak pisano w notatce UdsW, „ks. A[dolf] Chojnacki w bezpośredni sposób stara się wpoić wiernym nienawiść do komunizmu i sugeruje konieczność podjęcia z nim walki, a więc tym samym z ustrojem socjalistycznym w Polsce”⁸⁵. Stał się przez to jednym z najsilniej rozpracowywanych przez aparat represji duchownych w Krakowie. Nabożeństwa, które odbywały się w Biezanowie, czujnie kontrolowały władze, a relacje z ich przebiegu regularnie pojawiały się w materiałach partyjnych i esbeckich⁸⁶. W marcu 1982 r. krakowski WdsW wysłał na adres kurii kolejne pismo, „w którym zwraca uwagę na notoryczne od dłuższego czasu fakty wykorzystywania przez proboszcza parafii Biezanów ks. A[dolfa] Chojnackiego ambony do celów pozareligijnych, tj. wrogiej i szkalującej władze działalności”. W zakończeniu pisma stwierdzono, że WdsW oczekuje „szybkiego podjęcia stosownych decyzji przez K[urię] M[etropolitalną] w Krakowie i poinformowania o zajętych stanowisku”⁸⁷. Mimo zastosowania wielu różnorodnych metod, takich jak rozmowy ostrzegawcze czy pisma wysyłane do kurii krakowskiej – jak zauważała sama krakowska SB – nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów, a ks. Chojnacki w dalszym ciągu prezentował „naganną postawę społeczno-polityczną”⁸⁸.

19 lutego 1985 r. w kościele w Biezanowie rozpoczęła się akcja protestacyjna opozycji, która miała ostatecznie doprowadzić do przeniesienia ks. Chojnackiego do parafii poza Kraków. Z inspiracji Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka i Anny Walentynowicz na terenie kościoła podjęto głodówkę rotacyjną. Protestowano przeciwko nasileniu represji wobec czołowych działaczy „Solidarności”⁸⁹. Ksiądz Chojnacki, jak sam podkreślał, podszedł do pomysłu głodówki z sympatią. Miał jednak świadomość, że tego

⁸² Zob. szerzej M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności...*, s. 128–131.

⁸³ *Ibidem*, s. 131.

⁸⁴ Zob. szerzej Ł. Marek, *Ksiądz Kazimierz Janczar...*, s. 486–488.

⁸⁵ M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego...*, s. 185. Zob. także Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnacki...*, s. 183–184.

⁸⁶ M. Malec, *Represje wobec księdza...*, s. 222–225.

⁸⁷ AIPN Kr, 066/40, t. 21, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–31 III 1982, k. 45, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, 6 II 1982 r., k. 45; M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego...*, s. 283.

⁸⁸ AIPN Kr, 066/40, t. 22, Informacje wydziałowe, Inspektorat analityczno-informacyjny, Operacja „Lato-80”, Informacje z Wydziałów 1–30 IV 1982, k. 85, Informacja dot. ocen i komentarzy na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, 15 IV 1982 r., k. 85.

⁸⁹ Bezpośrednią przyczyną podjęcia głodówki było aresztowanie ośmiu ważnych działaczy „Solidarności”. Zob. szerzej M. Malec, *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego...*, s. 187–188; J.L. Franczyk, *Ks. Adolf Chojnacki...*, s. 370. Na temat protestu zob. szerzej S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walenty-*

typu działalność nie spotka się z życzliwym przyjęciem przez kard. Macharskiego: „Sam pomyśl spodobał mi się, ale od razu pomyślałem, że to może wywołać konflikt z księdzem kardynałem F. Macharskim. Dylemat był następujący: gdy zapytam o zgodę księdza Kardynała, to najprawdopodobniej jej nie otrzymam. Jeżeli zaś zgodzę się na głódówkę, nie pytając księdza Kardynała, to co prawda nie dowiodę należytej subordynacji, ale postąpię zgodnie z sumieniem i przekonaniem. Po pewnych przemyśleniach wybrałem drugie rozwiązanie. Uznałem równocześnie, że jako polski ksiądz, w istniejącej sytuacji na propozycję głódówki powinienem się zgodzić. Celem głódówki był protest w obronie więźniów politycznych oraz protest przeciwko szkalowaniu Kościoła”⁹⁰.

Kardynał Macharski mimo nacisku władz nie odwołał ks. Chojnickiego w czasie głódówki z funkcji proboszcza⁹¹. Stało się to dopiero na początku 1986 r., po wielu rozmowach prezydenta miasta z metropolitą krakowskim: „Równolegle realizowane kombinacje operacyjne i inspirowane wielokierunkowe naciski na kardynała Franciszka Macharskiego doprowadziły do zajęcia przez metropolitę bardziej zdecydowanego stanowiska, w efekcie czego 3 lutego 1986 r. ks. A. Chojnicki stosownym dokumentem został odwołany ze stanowiska administratora parafii Bieżanów i skierowany na urlop wypoczynkowy. [...] W dniu 21 lutego 1986 r. Kuria Metropolitalna w Krakowie decyzją kard. Fr. Macharskiego przeniosła ks. A. Chojnickiego do parafii Juszczyń [w] woj. Bielsko-Biała, a w jego miejsce mianowała ks. Stanisława Lejawkę”⁹². Należy w tym momencie dodać, że również w nowym miejscu duszpasterskiej posługi duchowny wspierał opozycję i wygłaszał antykomunistyczne kazania. Nie zniknął także z radaru aparatu bezpieczeństwa, który w dalszym ciągu prowadził wobec niego intensywne działania operacyjne, a także rękami swoich funkcjonariuszy zorganizował atak na jego życie⁹³.

Wobec dwukrotnego pobicia ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego

Służba Bezpieczeństwa w działalności nastawionej na dyscyplinowanie niepokornych duchownych nie stroniła od przemocy fizycznej. Do stosowania „najostrzejszych środków perswazji” wobec niepokornych duchownych zachęcał swoich podwładnych szef MSW Czesław Kiszcak w czasie konferencji „Zagrożenia ideologiczno-polityczne wynikające z działalności hierarchii i kleru Kościoła rzymskokatolickiego” zorganizowanej przez

nowicz na tle epoki (1929–2010), Warszawa 2010, s. 353–355; M. Litwińska, *Geneza, przebieg i konsekwencje protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie w 1985 roku* [w:] *Sen o wolności...*, s. 153–180.

⁹⁰ M. Malec, *Protest głodowy w Bieżanowie 19 lutego – 31 sierpnia 1985*, „Gazeta Polska”, 4 II 2009.

⁹¹ AIPN Kr, 0364/127, t. 2, Załącznik do informacji dziennej MSW z 20 II 1985 r., k. 178. Warto wspomnieć, że działalność ks. Chojnickiego związana z protestem głodowym była negatywnie oceniana przez krakowskich kurialistów i wielu innych duchownych. Znalazło to odbicie w raportach SB. Zob. AIPN, 1585/4639, Informacje z Dep. IV MSW z 1985 r., Informacja dot. sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Dep. IV MSW i Wydział IV WUSW (wg meldunków nadesłanych w dniu 15 II 1985 r.), kontrolowanych, k. 34–36.

⁹² T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 81–84; Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnicki...*, s. 186. Paradoksalnie, jak zauważył ks. Isakowicz-Zaleski – ks. Lejawka był od 1981 r. tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Wacław”.

⁹³ Zob. szerzej Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnicki...*, s. 186–208.

Departament IV i Akademię Spraw Wewnętrznych w Warszawie na początku grudnia 1983 r.⁹⁴ Ofiarą takich zaleceń stał się m.in. ks. Isakowicz-Zaleski.

Do pierwszego napadu na duchownego doszło 6 kwietnia 1985 r. w Krakowie. Został zaatakowany gazem i wypalono mu na twarzy i brzuchu znak „V”⁹⁵. Milicja badająca okoliczności sprawy zrobiła to wyjątkowo niedbale. Piwnicę, w której miał miejsce napad, zaplombowano dopiero po kilku dniach, co doprowadziło do zatarcia wszelkich śladów napadów. Władze forsowały wersję, jakoby ks. Isakowicz-Zaleski sam się poparzył⁹⁶. Duchowny otrzymał wsparcie kard. Macharskiego i innych księży, w tym proboszcza parafii mistrzejowskiej ks. Kuczkowskiego⁹⁷. Wsparcie kurii nie ustawało w okresie, w którym władze przedstawiały własną wersję wydarzeń, dopatrując się u ks. Isakowicza-Zaleskiego jedynie „lekkih obrażeń”. Metropolita krakowski ostro zareagował na takie stawianie sprawy i powołał własną komisję lekarską, której ustalenia przeczyły ekspertyzom wykonanym przez władze⁹⁸. Ostatecznie jednak miejscowy Dzielnicowy Urząd Spraw Wewnętrznych 17 kwietnia 1985 r. umorzył sprawę, „nie dopatrując się znamion przestępstwa”. Wpisywało się to w pogląd na sprawę napadu na ks. Isakowicza-Zaleskiego władz partyjnych i bezpieczeństwa, które uznały, że przestępstwo nie miało miejsca⁹⁹.

30 kwietnia 1985 r., w czasie konferencji prasowej Jerzy Urban w niewybredny sposób zaatakował ks. Isakowicza-Zaleskiego. Stwierdził, że tego typu incydent „nie nadaje się nawet do wzmianki w kronice lokalnych wypadków w gazecie” i że zachodnie media robią wobec tego „incydentu” niepotrzebne zamieszanie¹⁰⁰. Mecenasek Andrzej Rozmarynowicz, przedstawiciel duchownego i prawnik kurii krakowskiej, wydał w sprawie kłamstw rzecznika rządu oświadczenie opublikowane na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Kardynał Macharski z kolei, kierując się troską o życie i bezpieczeństwo ks. Isakowicza-Zaleskiego, umieścił go w parafii na Woli Justowskiej, by – jak ujął to sam poszkodowany – „pozostał w mieście, ale jak najdalej od Mistrzejowic”. Zakazał mu również angażowania się w sprawy solidarnościowe¹⁰¹, zabraniając m.in. uczestniczenia w pielgrzymce na Jasną Górę w charakterze przewodnika¹⁰².

⁹⁴ J. Żaryn, *Wstęp* [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 36–37.

⁹⁵ Przebieg napadu z punktu widzenia władz zob. AIPN, 1585/4639, Informacje z Dep. IV MSW z 1985 r., Informacja dot. sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Dep. IV MSW i Wydz. IV WUSW wg meldunków nadesłanych w dniu 15 marca, 15 III 1985 r., k. 74.

⁹⁶ T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne...*, s. 88–89.

⁹⁷ W kościele w Mistrzejowicach odczytano komunikat na temat napadu na ks. Isakowicza-Zaleskiego. Zob. AIPN, 1585/4639, Informacje z Dep. IV MSW z 1985 r., Informacja dot. sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Dep. IV MSW i Wydz. IV WUSW wg meldunków nadesłanych w dniu 15 marca, 15 III 1985 r., k. 75.

⁹⁸ T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne...*, s. 89–92.

⁹⁹ ANK, 29/2382/68, KK PZPR, Protokół z posiedzenia plenarnego KK PZPR wraz z załącznikami z 24 IV 1983 r., k. 118–119.

¹⁰⁰ „Gazeta Krakowska”, 30 IV 1985.

¹⁰¹ Jak stwierdził ks. Isakowicz-Zaleski: „Oczywiście usłyszałem od niego nie raz cierpkie słowa za to moje zaangażowanie w »Solidarność«. Natomiast nie było, jak to mogę dzisiaj powiedzieć, absolutnie jakiegś niechęci”, Relacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r., w zbiorach autora.

¹⁰² T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne...*, s. 93.

Po napadzie krakowski duchowny wiedział, że przestał być już anonimowy. Pozostał mu po nim trwały uraz. Mimo to nie przerwał swojego zaangażowania w sprawy solidarnościowe. Koledzy ze związku zapewniali mu ochronę, z Mistrzejowic zaś, jak sam mówi, zawsze ktoś go odwoził samochodem. Wspominał, że dzięki zaangażowaniu w opozycję zapomniał o własnym zagrożeniu¹⁰³. Drugi napad był więc dla niego, podobnie jak pierwszy, kompletnym zaskoczeniem.

Ponownie padł ofiarą tzw. nieznanych sprawców w nocy z 4 na 5 grudnia 1985 r. Napastnicy byli profesjonalnie przygotowani – ucharakteryzowani, nie zostawili żadnych śladów. Incydent nie zakończył się tragicznie tylko dlatego, że ks. Isakowicz-Zaleski wykazał się trzeźwością umysłu. Po tym, jak został związany kablem od żelazka, zaczął udawać atak epilepsji. Sprawcy zapewne nieprzygotowani na tego typu zachowanie spłoszyli się i opuścili miejsce napadu, pozostawiając księdza związanego. Po kilku godzinach udało mu się doczołgać do sióstr zakonnych mieszkających w tym samym budynku. Zadzwoniono po milicję. I tym razem dopuściła się ona istotnych zaniedbań. Ksiądz Isakowicz-Zaleski uważa, że sprawcy chcieli go zabić. Jako prawdopodobną hipotezę można przyjąć za dziennikarzem Maciejem Gawlikowskim, który zajmował się opisywaną tu sprawą, że czynu tego dokonali przestępcy wynajęci przez SB¹⁰⁴. Niestety nie można w tym przypadku niczego udowodnić. Śledczy od początku, jak mówi ksiądz, mataczyli. Starali się podważyć zeznania duchownego i udowodnić, że sam sfingował napad. W czasie wizji lokalnej musiał on również odgrywać rolę pozoranta, ponieważ funkcjonariusze nie sprowadzili odpowiedniej osoby do wykonania tego zadania. Nie trzeba dodawać, że było to traumatycznym i upokarzającym przeżyciem dla duchownego. Prowadzący śledztwo kazali mu się czołgać związanemu w taki sposób, jak w czasie napadu¹⁰⁵. Ostatecznie uznali, że był to napad kryminalny i umorzyli śledztwo z powodu niewykrycia sprawców.

Tym razem poparcie kurii dla ks. Isakowicza-Zaleskiego było znacząco mniejsze. Kardynał Macharski wydał bardziej stonowane niż po pierwszym napadzie oświadczenie. Postawa kanclerza ks. Fidelusa również dość jasno świadczyła o braku wsparcia dla ofiary napadu. Pojawił się problem, gdzie poszkodowany powinien zamieszkać. Ksiądz Fidelus stwierdził, że może on w dalszym ciągu przebywać w miejscu, w którym doszło do napadu. Kuria krakowska w tym przypadku wyraźnie zlekceważyła sprawę i poświęciła ją prawdopodobnie na rzecz poprawy stosunków z władzami, która rozpoczęła się właśnie w tym okresie. SB w owym czasie rozpowszechniała wśród księży wersję, że ks. Isakowicz-Zaleski sam sfingował napad bądź zrobił to wspólnie z działaczami „Solidarności”. Niestety, część duchownych w województwie uwierzyła w tę wersję zdarzeń, a niektórzy z nich nawet stwierdzili, że duchowny sam jest sobie winien. Ksiądz Isakowicz-Zaleski, rozgoryczony postawą kurii w swojej sprawie, stwierdził: „Bezpiecze zależało na tym, żeby wyizolować

¹⁰³ *Ibidem*, s. 100–102.

¹⁰⁴ Relacja Macieja Gawlikowskiego z 2013 r., w zbiorach autora.

¹⁰⁵ W archiwum IPN zachowała się kasetą VHS z nagraniem wizji lokalnej. Zob. AIPN Kr, 182/1, Kasetą VHS z napadu na ks. Zaleskiego. Zob. także T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne...*, s. 106–107, 110; M. Gawlikowski, E. Nowicka, *Zastraszyć księdza*, Polska 2006 (film dokumentalny).

grupę niepokornych księży, żebyśmy byli w diecezji traktowani jak czarne owce. I to się do pewnego stopnia udało, niestety”¹⁰⁶.

W okresie transformacji ustrojowej

Po zakończeniu trzeciej wizyty Jana Pawła II w Polsce w 1987 r. nie ustała działalność duchownych uznawanych przez władzę za tzw. księży negatywnych. Jak raportowano w sprawozdaniu Urzędu ds. Wyznań za 1988 r., konsekwentnie „kontynuowano demaskowanie antypaństwowej ekstremy politycznej mającej oparcie w grupie nielicznych, ale głośnych ośrodków duszpasterstwa rzymskokatolickiego”¹⁰⁷. W Krakowie do tak definiowanych duchownych zaliczono w okresie 1987–1989 przede wszystkim ks. Jancarza i ks. Isakowicza-Zaleskiego¹⁰⁸. Z kolei jako ośrodki duszpasterskie prowadzące wrogą polityczną działalność określano kościół w Mistrzejowicach, kościół Jezuitów przy ul. Kopernika w Krakowie, ośrodek cystersów w Mogile, kościół w Bieńczycach czy parafię św. Józefa na Podgórze¹⁰⁹.

Szczególnie wiele uwagi krakowskie władze partyjne poświęciły przebiegowi nabożeństw w ósmą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Na ten temat przedstawiciele KK PZPR dwukrotnie rozmawiali z kard. Macharskim. Pierwsza rozmowa odbyła się 20 sierpnia 1988 r. Udział w niej wzięli prezydent Krakowa i szef WdsW w Krakowie Józef Duśko. W jej wyniku metropolita krakowski miał się zobowiązać, że „celem rozładowania zainteresowania nabożeństwami rocznicowymi w dniu 31.08 br. w kościołach na Wawelu i w Bieńczycach poleci organizację analogicznych mszy we wszystkich kościołach Krakowa. Zamierza również polecić kurialistom przeprowadzenie rozmów z proboszczami parafii, na terenie których spodziewana jest organizacja imprez, stwarzających zagrożenie ładu i porządku publicznego”¹¹⁰. Drugą rozmowę z kard. Macharskim przeprowadził w przededniu rocznicy I sekretarz KK PZPR. Metropolita krakowski miał „ze zrozumieniem przyjąć sugestię o konieczności zaangażowania się strony kościelnej w zapewnienie spokojnego przebiegu nabożeństw intencjonalnych w dniu 31.08”¹¹¹. Obydwie rozmowy były integralnym

¹⁰⁶ T. Isakowicz-Zaleski, *Moje życie nielegalne...*, s. 112.

¹⁰⁷ AAN, UdsW, 145/23, Założenia polityki wyznaniowej państwa w 1988 r. Polacy w Watykanie w 1987 r., Informacja o realizacji założeń polityki wyznaniowej państwa w 1988 r., 2 XII 1988 r., k. 9.

¹⁰⁸ *Ibidem*, 128/64, Gabinet Ministra WdsW w Krakowie, Sprawozdanie z realizacji zadań przez WdsW za 1988 r., 9 I 1989 r., k. 1. Rolę ks. Isakowicza-Zaleskiego umniejsza Kazimierz Aleksanderk – ostatni naczelnik Wydziału IV krakowskiej SB. Relacja Kazimierza Aleksanderka, w zbiorach autora (udostępniona dzięki uprzejmości Macieja Gawlikowskiego).

¹⁰⁹ AAN, UdsW, 128/64, Gabinet Ministra, WdsW w Krakowie, Sprawozdanie z realizacji zadań przez WdsW za 1988 r., 9 I 1989 r., k. 2; AIPN, 0713/311, t. 4, Informacje dziennie Dep. IV MSW 1987, 2 VII – 4 X 1987; *ibidem*, t. 5, Informacje dziennie Dep. IV MSW 1987–1988, 5 X 1987 – 28 I 1988; *ibidem*, t. 7, Informacje dziennie Dep. IV MSW 27 IV – 28 VI 1988; *ibidem*, t. 9, Informacje dziennie Dep. IV MSW 6 X 1988 – 18 I 1989.

¹¹⁰ AIPN, 0713/311, t. 8, Informacje dziennie Dep. IV MSW 1988, 1 VII – 5 X 1988, Informacja wg meldunków z 20 VIII 1988 r., k. 213. Krakowska SB oceniała, że najważniejsze rocznicowe nabożeństwa odbędą się w kościele w Bieńczycach i w katedrze na Wawelu. Zob. *ibidem*, Zestawienie planowanych w najbliższym czasie uroczystości kościelnych mogących przybrać manifestacyjny charakter, załącznik do informacji z 23 VIII 1988 r., k. 243–246.

¹¹¹ *Ibidem*, Informacja wg meldunków z 30 VIII 1988 r., k. 258.

elementem działań profilaktyczno-neutralizujących, jakie podjęły krakowskie władze w celu wyeliminowania z przebiegu nabożeństw „akcentów politycznych oraz niedopuszczenia do zakłóceń ładu i porządku publicznego”¹¹². Nacisk na kurię i kard. Macharskiego okazał się na tyle skuteczny, że przebieg mszy świętych w tym dniu miał charakter religijny i nie pojawiały się w nich akcenty oceniane przez władze jako polityczne. Takie elementy odnotowano natomiast po zakończeniu mszy świętych w katedrze na Wawelu i w kościele w Bieńczycach¹¹³.

Krakowski aparat represji odnotowywał również duże zainteresowanie środowisk kościelnych przebiegiem i efektami rozmów, jakie prowadziły władze z liderami „Solidarności”. Jak wynika z wielu raportów SB, do tej kwestii odnosili się zarówno poszczególni biskupi, jak i szeregowi duchowni. Szczególnie negatywne dla władz było zaangażowanie wielu krakowskich księży w pomoc przy kampanii wyborczej „Solidarności” i ciche wsparcie dla tego ruchu ze strony niektórych krakowskich kurialistów i biskupów, a przede wszystkim kard. Macharskiego¹¹⁴. Zarówno Kościół hierarchiczny, jak i szeregowi duchowni w zdecydowanej większości opowiedzieli się za ideą rozmów Okrągłego Stołu i zawarciem porozumienia władz z opozycją. Jednoznacznie pozytywne stanowisko wobec tej kwestii zajmował kard. Macharski. Jak wynika z raportu SB, krakowski hierarcha stwierdził: „to właśnie Kościół zainspirował »odpowiednie czynniki«, aby podjęły instruktywny dialog przy Okrągłym Stole”. Przedstawiciele Kościoła zaś są stale obecni podczas obrad, występują jednak wyłącznie w charakterze obserwatorów, „nie wypowiadają się i nie podkreślają swojej obecności”. „Okrągły Stół – zdaniem kardynała – musi doprowadzić do porozumienia wszystkich konstruktywnych sił w naszym kraju. Aby końcowy efekt nie został zaprzepaszczone bądź zminimalizowany, potrzebna jest rozważa i spokój. Do osiągnięcia tego celu – jak uznał – bezwzględnie powinni się przyczynić również księża. Księża powinni się kierować nakazami prawa świętego i uczestniczyć wyłącznie w tych sprawach, do których mają powołanie”¹¹⁵.

Krakowscy księża odegrali ważną rolę w czasie kampanii wyborczej 1989 r., służąc wsparciem opozycji i przyczyniając się w zasadniczy sposób do jej wyborczego sukcesu¹¹⁶. Mimo wielu rozmów prowadzonych z przedstawicielami kurii metropolitalnej w Krakowie, wsparcie księży dla „Solidarności” nie słabło, choć kard. Macharski oficjalnie podejmował na życzenie władz akcje dyscyplinowania duchownych¹¹⁷. Za jedyny sukces władze mogły sobie poczytywać przeniesienie ks. Jancarza z Mistrzejowic do parafii Kocmyrzów-Luborzyca. Prawdopodobnie decyzja metropolity krakowskiego w tej sprawie wynikała z chęci

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*, Informacja wg meldunków z 31 VIII 1988 r., k. 261–264.

¹¹⁴ Relacja prof. Tomasza Gąsowskiego z 2013 r., w zbiorach autora.

¹¹⁵ AIPN, 0713/311, t. 10, Informacje dzienne Dep. IV MSW, Informacja wg meldunków z 22 III 1989 r., k. 308.

¹¹⁶ Zob. szerzej Archiwum Prezydenta RP (dalej: APRP), 1009/28, t. 3, Kancelaria Rady Państwa. Gabinet Przewodniczącego Rady Państwa, Stosunki państwo–Kościół 1988, Ocena stanowiska środowisk wyznaniowych wobec wyborów do Sejmu i Senatu, 8 VI 1989 r., b.p.; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 463–468.

¹¹⁷ Zob. Załącznik do informacji dziennej MSW dotyczący przebiegu wyborów parlamentarnych (fragment) 3 VI 1989 [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 2: Czerwiec–grudzień 1989, oprac. A. Dudek, Warszawa 2010, s. 50–52. Nieoficjalnie zaś kard. Macharski wspierał tego typu działalność. Por. Relacja prof. Tomasza Gąsowskiego kierującego kampanią Komitetu Obywatelskiego w Małopolsce z 2013 r., w zbiorach autora.

wyciszenia napięć w okresie kampanii wyborczej, która mogłaby spowodować aktywność kapelana nowohuckiej „Solidarności”. Przez wiele środowisk Krakowa została odczytana jako przejaw polityki ustępstw wobec władz¹¹⁸.

Kalkulacje, że Kościół zachowa neutralność w czasie kampanii wyborczej, okazały się całkowicie błędne, nie tylko zresztą na terenie Krakowa, ale również w całej Polsce¹¹⁹. Wybory czerwcowe zakończyły się klęską obozu rządowego. Mieczysław Rakowski winą za tę sytuację obarczył duchowieństwo: „Kościół jest głównym sprawcą tego, co się stało”¹²⁰. Nie było to w kierownictwie PZPR stanowisko odosobnione, można nawet powiedzieć, że podobne oceny wśród ludzi z tego gremium dominowały¹²¹.

Podsumowanie

Stosunek większości członków Episkopatu do opozycji i zaangażowania po jej stronie duchowieństwa był sceptyczny, a w niektórych przypadkach wręcz negatywny. Kardynał Macharski, słynący z ostrożności w działaniu, bardziej zdecydowaną aktywność wobec księży współpracujących z opozycją podejmował dopiero wtedy, gdy sam uważał, że może być ona niebezpieczna dla życia czy zdrowia księży bądź że może poważnie zaszkodzić interesom Kościoła. Przeważnie nie ulegał w tym zakresie naciskom władz, co było szczególnie widoczne na forum Komisji Wspólnej. Podtrzymywał tego typu stanowisko mimo krytycznego podejścia do opozycji politycznej, a szczególnie do organizowanych przez nią manifestacji w czasie stanu wojennego i w kolejnych latach.

Należy równocześnie pamiętać, że pełne odtworzenie stosunku metropolity krakowskiego do działalności księży współpracujących z opozycją jest z dwóch powodów niemożliwe. Pierwszym z nich jest brak dostępu do całości dokumentacji z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, a drugim niezwykle rzadko otwarte wyrażanie jasnego stanowiska przez kard. Macharskiego (co potwierdzają zarówno jego homilie, jak i świadkowie epoki).

Słowa kluczowe: kard. Franciszek Macharski, opozycja, duchowieństwo, władze PRL

Streszczenie

Artykuł w syntetyczny sposób przedstawia stosunek kard. Macharskiego do opozycyjnego zaangażowania duchowieństwa. Analiza obejmuje okres od wprowadzenia stanu wojennego do wyborów czerwcowych w 1989 r. Z rozważań, jakie przeprowadzono, wynika, że stosunek metropolity krakow-

¹¹⁸ T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki...*, s. 70; Relacja ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012 r., w zbiorach autora.

¹¹⁹ Potwierdzają to jednoznacznie dokumenty SB, które wskazują na daleko idące zaangażowanie Kościoła po stronie „Solidarności” przez cały okres kampanii wyborczej. Zob. np.: Załącznik do informacji dziennej MSW dotyczący przebiegu wyborów parlamentarnych (fragment), 3 VI 1989 [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989...*, s. 50–52.

¹²⁰ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005, s. 440–441.

¹²¹ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013, s. 35.

skiego do aktywności pozaduszpasterskiej księży archidiecezji krakowskiej był dość sceptyczny. Równocześnie jednak kard. Macharski nie podejmował wobec takich kapłanów żadnych sankcji, dopóki sam nie nabrał przekonania, że z powodu działalności opozycyjnej może być zagrożone ich życie i zdrowie.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 115/14; AAN, UdsW, 128/64; AAN, UdsW, 145/23

Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie

AAG, Stefan Wyszyński, Pro Memoria 1980–1981

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

AAW, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980

AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnych Episkopatu Polski 1985–1986

AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986

Archiwum IPN w Warszawie

AIPN, 0713/311; AIPN, 1585/4622; AIPN, 1585/4633; AIPN, 1585/4634; AIPN, 1585/4639

Archiwum IPN Oddział w Krakowie

AIPN Kr, 066/40; AIPN Kr, 182/1; AIPN Kr, 0364/127

Archiwum Narodowe w Krakowie

ANK, 29/2382/68; ANK, 29/2382/174

Archiwum Prezydenta RP

APRP, 1009/28

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiwski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Ze stolicy św. Stanisława B.M.: listy pasterskie, orędzia, dekrety, t. 1: 1979–1993, kard. F. Macharski, Kraków 1995.

Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów, oprac., wstęp R. Łatka, Kraków 2012.

Tajne dokumenty. Państwo–Kościół 1980–1989, Warszawa 1994.

Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. 2: Czerwiec–grudzień 1989, oprac. A. Dudek, Warszawa 2010.

Opracowania

Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Warszawa 2010.

Cenckiewicz S., *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

Chwalba A., *Dzieje Krakowa*, t. 6: *Kraków w latach 1945–1989*, Kraków 2004.

Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2012*, Kraków 2013.

- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce*, Kraków 2006.
- Dziurok A., „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1.
- Franczyk J.L., *Ks. Adolf Chojnacki 1932–2011, Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, red. T. Balon-Mrocza, J. Szarek, Kraków 2006.
- Gliksman A., *Leksykon ludzi małopolskiej „Solidarności”*, t. 1, Kraków 2012.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki. Na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Kindziuk M., *Współpraca ks. Jerzego Popiełuszki z opozycją w oczach prymasa Józefa Glempa. Przyczyny konfliktu* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Lewandowski M., Gawlikowski M., *Gaz na ulicach*, t. 1, Kraków 2011.
- Litwińska M., *Geneza, przebieg i konsekwencje protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie w 1985 roku* [w:] *Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Łatka R., „Bronić Solidarności przed wkraczaniem na tereny polityczne”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec opozycji i oporu społecznego 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Kardynał Stefan Wyszyński wobec „Solidarności”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4.
- Łatka R., *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015.
- Łatka R., *Obraz opozycji w czasie rozmów Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski w latach 1980–1983* [w:] *Miejsce i rola opozycji w systemach autorytarnych i demokratycznych*, red. K. Kowalik, M. Kluzik, Kraków 2013.
- Łatka R., *Osoba numer 2 w polskim Kościele. Kardynał Franciszek Macharski wobec rzeczywistości politycznej w ostatniej dekadzie PRL* [w:] *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „Ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Łatka R., *Priorytety polityki wyznaniowej władz PRL w latach 80.* [w:] *Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „Ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2016, nr 33.
- Łatka R., *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej 1981–1982*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2018, nr 2.
- Łatka R., *Prymas Józef Glemp wobec opozycji politycznej 1983–1984*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2019, nr 1.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1.
- Łatka R., Żaryn J., *Kościół katolicki w Polsce jako stała opozycja*, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 35, w druku.
- Majchrzak G., *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009.

- Malec M., *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnickiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007.
- Malec M., *Represje wobec księdza Adolfa Chojnickiego* [w:] *Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Marek Ł., *Kapłan klasy robotniczej i inteligencji pracującej – ks. Kazimierz Jancarz (1947–1993)* [w:] *Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011.
- Marek Ł., *Ksiądz Adolf Chojnicki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* [w:] *Sen o wolności, głód nadziei. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Marek Ł., *Ksiądz Kazimierz Jancarz – mistrzejowicki „znak sprzeciwu, wolności, schronienia i umocnienia* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Marek Ł., *Msze święte za Ojczyznę*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6.
- Marek Ł., *Symbioza Kościoła krakowskiego z kulturą niezależną w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kościół i kultura niezależna*, red. B. Tracz, Katowice 2011.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Terlecki R., „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010.
- Wojcieszek E., „Fanatycy” i inni. *Opór Wielkopolan wobec komunistów w latach 1956–1970*, Poznań–Warszawa 2019.
- Wordliczek K., *Oazy wolności. Nowohuckie kościoły w działaniach Służby Bezpieczeństwa (1960–1989)*, „Sowiniec” 2012, nr 40.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005.
- Zajac E., *Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Zajac E., *NSZZ „Solidarność” Region Małopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Zamiatła D., *Współpraca zakonników z opozycją* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją 1976–1989*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.
- Żaryn J., *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z Prymasów XX wieku. Wybrane kartki biografii* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, Kraków 2015.

Wspomnienia, relacje

- Isakowicz-Zaleski T., *Moje życie nielegalne*, Kraków 2008.
- Isakowicz-Zaleski T., *Personalnik subiektywny*, Kraków 2013.
- Kłoczowski J.A., *Kłocz. Autobiografia, rozmawiają Artur Sporniak i Jan Strzałka*, Kraków 2015.
- Palmowski W., *Kościół a ludzie pracy w świadectwach. Kraków–Nowa Huta 13 XII 1981 – 9 V 1988*, Kraków 2011.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1987–1990*, Warszawa 2005.
- Widziane z Franciszkańskiej. *Spotkanie z kardynałem Franciszkiem Macharskim*, Kraków 2001.

Widziane z Franciszkańskiej 2. Spotkanie z kardynałem Franciszkiem Macharskim, Kraków 2004.

Relacja Kazimierza Aleksanderka (w zbiorach autora, udostępniona dzięki życzliwości Macieja Gawlikowskiego).

Relacja ustna Macieja Gawlikowskiego z 2013 r. (w zbiorach autora).

Relacja ustna prof. Tomasza Gąsowskiego z 2013 r. (w zbiorach autora).

Relacja ustna ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 2012. (w zbiorach autora).

Relacja ustna ks. Władysława Palmowskiego z 2012 r. (w zbiorach autora, udostępniona dzięki uprzejmości Andrzeja Malika).

Prasa

„Gazeta Krakowska” 1981–1989

„Tygodnik Powszechny” 1981–1989

Źródła audiowizualne

Gawlikowski M., Nowicka E., *Zastraszyc księdza*, Polska 2006 (film dokumentalny).

Rafał Łatka (ur. 1985) – historyk i politolog, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, główny specjalista i pracownik naukowy Biura Badań Historycznych IPN, koordynator centralnego projektu badawczego IPN: „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Wykładowca akademicki. Redaktor serii wydawniczych: „Kościół Katolicki w Dokumentach”, „Biskupi w Realiach Komunistycznego Państwa”, „Urząd do spraw Wyznań: Struktury, Działalność, Ludzie”. Autor, współautor bądź redaktor 24 książek, spośród których najważniejsze to: *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989* (Warszawa 2019); *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981* (Warszawa 2019, wspólnie z Beatą Mackiewicz i Dominikiem Zamiatałą); *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów* (Warszawa 2017, wspólnie z Józefem Mareckim); *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977* (Poznań–Warszawa 2017, wspólnie z Konradem Białeckim, Rafałem Reczkiem i Elżbietą Wojcieszek); *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989* (Kraków 2016); *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów* (Kraków 2012). Zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”, członek redakcji pisma „Glaukopis”. Laureat nagrody Książka Historyczna Roku im. Oskara Haleckiego w kategorii „Najlepsza książka naukowa poświęcona dziejom Polski i Polaków w XX wieku” w 2019 r.

Zbigniew Bereszyński

Instytut Śląski

Ksiądz biskup Antoni Adamiuk – kapelan regionalnej „Solidarności” opolskiej

Wśród różnych „groźnych dla władzy” księży powojennej historii Śląska Opolskiego czołowe miejsce zajmuje bezsprzecznie ks. bp Antoni Adamiuk. Przeszedł on do historii w szczególności jako nieformalny kapelan regionalnej „Solidarności”, ale jego związki ze środowiskami opozycyjnymi są znacznie starsze, a droga życiowa stanowi wymowną ilustrację złożonych losów Śląska Opolskiego w latach 1945–1989.

Kresowe korzenie kapelana opolskiej „Solidarności”

Antoni Władysław Adamiuk urodził się 18 grudnia 1913 r. w Old Forge w stanie Pensylwania, w hrabstwie Lackawanna, w Stanach Zjednoczonych, jako trzecie z kolei dziecko Andrzeja Adamiuka i Józefy z Korzeniowskich. Jego rodzice pochodzili z okolic Zbaraża we wschodniej części ówczesnego zaboru austriackiego. Wywodzili się ze środowiska chłopskiego. Ojciec używał nazwiska Adamiak, ale duchowny konsekwentnie podpisywał się Adamiuk¹.

Rodzice przyszłego biskupa wyjechali za ocean w 1910 r. w poszukiwaniu pracy i środków do życia. Ojciec zatrudnił się jako górnik w pensylwańskim zagłębiu węglowym. W lipcu 1914 r., na krótko przed wybuchem I wojny światowej, matka wraz z trójką dzieci powróciła w rodzinne strony. Według pierwotnych planów ojciec miał dołączyć do nich trzy miesiące później. Na przeszkodzie stanął wybuch wojny w Europie. Do połączenia się rodziny doszło ostatecznie dopiero w 1920 r. Adamiukowie zamieszkali wówczas w Maksymówce w powiecie zbaraskim, gdzie Andrzej Adamiuk nabył pięć hektarów ziemi².

¹ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), akta Urzędu Wojewódzkiego w Opolu (dalej: UW Opole), 1188, Kwestionariusz dla osób piastujących duchowne stanowiska kościelne [Antoni Adamiuk], 16 X 1953 r., s. 2; J. Kopiec, *Posłany, by głosić prawdę. Życie i posługa biskupa Antoniego Adamiuka (1913–2000)*, Opole 2010, s. 11. Sprawę brzmienia nazwiska uregulował ostatecznie Sąd Rejonowy w Rzeszowie w 2009 r., przyjmując pisownię w wersji „Adamiuk”.

² APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 9; *ibidem*, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], b.d., s. 10; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 11–12.

Wraz z zakończeniem I wojny światowej odrodziła się niepodległa Polska. Niespełna pięcioletni wówczas Antoni Adamiuk na zawsze zapamiętał związaną z tym radość w gronie bliskich mu osób. Do wspomnień tych nawiązywał po latach w homiliach wygłaszanych z okazji kolejnych rocznic odzyskania niepodległości.

W latach 1921–1925 przyszedł biskup uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej Maksymówce. Od 1925 r. kontynuował naukę w II Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Tarnopolu. Była to szkoła o profilu neoklasycystycznym. Po jej ukończeniu i zdaniu egzaminu dojrzałości w 1933 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Ukończył je w czerwcu 1939 r., uzyskując stopień magistra teologii. 18 czerwca tr. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego Bolesława Twardowskiego³.

Z początkiem sierpnia 1939 r. nowo wyświęcony ks. Adamiuk rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Busku, miasteczku położonym niedaleko Lwowa, w powiecie Kamionka Strumiłłowa. Miejscowym proboszczem był w tym czasie (od 1921 r.) ks. Wojciech Stuglik.

Początki pracy duszpasterskiej przyszłego biskupa przypadły na dramatyczny okres II wojny światowej. Na jego ówczesne doświadczenia złożyły się kolejno okupacje: sowiecka, niemiecka, ponownie sowiecka oraz bratobójczy konflikt polsko-ukraiński. On sam uniknął represji, ale członkowie jego rodziny zostali wywiezieni w głąb Związku Sowieckiego. Brat Stanisław zmarł tam podczas epidemii w lutym 1943 r., a ojciec – z wycieńczenia w drodze powrotnej do Polski w zimowych miesiącach 1945 r. Szwagier zginął w Katyniu⁴.

Pierwsze kontakty ze środowiskami opozycyjnymi

Według wersji podawanej przez samego duchownego w spisanych własnoręcznie życiorysach, w początkach czerwca 1944 r. ks. Adamiuk opuścił Busk, ewakuowany przez okupacyjne władze niemieckie⁵. Dotarł do Tarnowa, stawiając się do dyspozycji tamtejszej kurii biskupiej. Osadzono go jako rezydenta w parafii Strzelce Wielkie w powiecie brzeskim, skąd pochodziła część osadników zamieszkających przed wojną w Busku. Od września 1944 r. nauczał religii we wszystkich szkołach w parafiach Strzelce Wielkie, Strzelce Małe i Dąbrówka⁶.

³ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 8; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 13–17.

⁴ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 20–23.

⁵ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 9; *ibidem*, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], b.d., s. 10. Por. M. Patelski, „Solidarny z »Solidarnością«” – przyczynek do biografii opolskiego biskupa pomocniczego ks. Antoniego Adamiuka (1913–2000) [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*. Toruń, 16–17 października 2009 r., red. zbior., Toruń 2010, s. 786; *idem*, *Ksiądz bp Antoni Adamiuk (1913–2000) – szkic do portretu* [w:] *Opolanie znani i nieznani. Czasy po II wojnie światowej*, cz. 1, red. M. Świder, Opole 2017, s. 14. Według innej wersji, napisanej przez bp. Jana Kopca biografii bp. Antoniego Adamiuka, ks. Adamiuk wyjechał z Buska, ostrzeżony przed grożącym mu niebezpieczeństwem (najpewniej ze strony nacjonalistów ukraińskich). Zob. J. Kopiec, *Posłany...*, s. 22.

⁶ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 8; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 22.

W sierpniu 1945 r. ks. Adamiuk wyjechał na tzw. Ziemie Odzyskane, przyłączone do Polski w wyniku II wojny światowej. Zamierzał początkowo osiąść w Bytomiu, ale ostatecznie w tym samym roku trafił do powiatu głubczyckiego na południowych rubieżach Śląska Opolskiego (przedwojennej rejencji opolskiej)⁷. W okresie powojennym powiat ten został zasiedlony w większości przez Polaków przesiedlonych z przedwojennych Kresów Wschodnich (głównie z okolic Lwowa i Tarnopola)⁸. Osiedliła się tam, w Klisinie i Szonowie, również grupa byłych parafian z Buska, a wraz z nimi matka i siostra ks. Adamiuka. On sam zamieszkał początkowo w klasztorze oo. Franciszkanów w Głubczycach, stanowiącym ośrodek tzw. kuracji, funkcjonującej obok parafii miejskiej pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Również tam powierzono mu zadania związane z nauczaniem religii w okolicznych szkołach. Od września 1946 r. pracował jako katecheta w głubczyckich szkołach średnich – liceum, gimnazjum oraz liceum dla dorosłych, oraz w miejscowej szkole zawodowej, a także w szkole rolniczej w Klisinie oraz w szkołach podstawowych w Klisinie i Szonowie. W warunkach „strasznego braku kapłanów” w pierwszych latach powojennych do jego obowiązków doszła również obsługa duszpasterska parafii w Szonowie i Klisinie (zamieszkał wraz z krewnymi w Szonowie). Ponadto dorywczo obsługiwał wiernych w Braciszowie i Równem, gdzie odprawiał niedzielne msze święte i nauczał religii⁹.

30 sierpnia 1946 r. ówczesny administrator apostolski Śląska Opolskiego, ks. infułat Bolesław Kominiek, mianował ks. Adamiuka dziekanem dekanatu głubczyckiego¹⁰. W ramach swoich nowych obowiązków ten ostatni musiał zająć się w szczególności „remontem i odbudową uszkodzonych lub zniszczonych kilkunastu kościołów”¹¹. Pracował przy parafii pw. Narodzenia NMP w Głubczycach. Był także kapłanem miejscowych sióstr de Notre Dame¹².

Pod duszpasterską opieką ks. Adamiuka pozostawali również harcerze z hufca utworzonego w Głubczycach w 1945 r.¹³ Na szczególną uwagę zasługują jego związki z ówczesną opozycją polityczną. W 1946 r. poświęcił sztandar powiatowej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego¹⁴.

⁷ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 9; *ibidem*, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], b.d., s. 10; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 23.

⁸ Por. A. Szymczyna, K. Maler, *Głubczyccy Kresowianie*, Głubczyce 2013, s. 52, 73.

⁹ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 8; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 23–26; A. Sitek, *Konsekracja księdza biskupa Antoniego Adamiuka*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1970, nr 7, s. 71.

¹⁰ APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 8; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 26–27.

¹¹ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 27.

¹² APO, UW Opole, 1188, Życiorys [własny Antoniego Adamiuka], 16 X 1953 r., s. 8.

¹³ A. Szymczyna, *Ks. bp Antoni Adamiuk. Kapłan, patriota i nauczyciel* [w:] *60 lat harcerstwa na ziemi głubczyckiej*, Głubczyce 2006, s. 18–29; A. Szymczyna, *Zarys powstania i rozwoju Związku Harcerstwa Polskiego na ziemi głubczyckiej (1945–2006)* [w:] *60 lat harcerstwa...*, s. 35–37; A. Szymczyna, K. Maler, *Głubczyccy Kresowianie...*, s. 149–160.

¹⁴ F. Gryciuk, *Wstęp. Władysław Zaremba – życie i działalność polityczna* [w:] W. Zaremba, *Moje wspomnienia*, przedmowa J. Gmitruk, wstęp i oprac. F. Gryciuk, Warszawa 2012, s. 31; W. Zaremba, *Moje wspomnienia...*, s. 293; *Odsłonięto tablicę działacza partii PSL*, <http://wiadomosci.onet.pl/opole/odslonieto-tablice-dzialacza>

Już jako dziekan głubczycki ks. Adamiuk zaczął być negatywnie postrzegany przez władze komunistyczne z racji swojej postawy politycznej. W sprawozdaniu z października 1949 r., sporządzonym przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach dla szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach, pisano o nim, że jest znany z „wrogiego ustosunkowania do obecnej rzeczywistości”¹⁵. Tym, co szczególnie niepokoiło aparat bezpieczeństwa, był duży wpływ ks. Adamiuka na nauczycieli i młodzież szkolną, a w szczególności na kadrę nauczycielską i uczniów gimnazjum i liceum w Głubczycach oraz nauczycieli Gimnazjum Rolniczego w Klisinie¹⁶.

Niezależnie od tego, Referat III PUBP w Głubczycach rozpracowywał ks. Adamiuka jako sympatyka Narodowej Demokracji, utrzymującego bliskie stosunki z innymi sympatykami tej formacji politycznej w powiecie głubczyckim. Wraz z kilkoma osobami o podobnym nastawieniu, wywodzącymi się przeważnie z kręgów inteligenckich (nauczyciele, przedwojenny sędzia), był objęty rozpracowaniem obiektywnym o kryptonimie „Bewiny”¹⁷.

Negatywne opinie na temat ks. dziekana Adamiuka znajdujemy również w jego aktach personalnych, prowadzonych od 1953 r. przez Referat ds. Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Głubczycach, a w późniejszym czasie kolejno przez Wydział ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz takież wydział Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. W materiałach wytworzonych przez RdsW PPRN w Głubczycach kapłan był charakteryzowany jako „jeden z przywódców opozycji”, wrogo nastawiony do powojennej rzeczywistości politycznej oraz „ślepo posłuszny papieżowi i biskupowi”¹⁸. W charakterystyce opracowanej w 1953 r. pisano o nim m.in.: „W życiu społeczno-politycznym nie bierze żadnego udziału, jedynie stara się przeszkodzić”¹⁹. Jednocześnie wskazywano na jego szczególne zdolności kaznodziejskie, z których słynął również w późniejszych czasach jako jeden z biskupów opolskich: „U wiernych cieszy się na ogół dobrą opinią, gdyż – jak twierdzą – jest niezastąpiony w kazaniach i potrafi przemówić do ludzi wierzących”²⁰. W tym samym dokumencie RdsW PPRN w Głubczycach chwalił się sukcesem, jakim było dla niego udaremnienie przez jego referat inspirowanej przez ks. dziekana Adamiuka próby zorganizowania wyjazdu wiernych na planowany zjazd diecezjalny ministrantów na Górze Świętej Anny²¹.

-partii-psl/knz7h, dostęp 20 VIII 2014 r. Sztandar ten, wykonany przez zakonnice w Częstochowie, był później przechowywany przez zakonników w głubczyckim klasztorze oo. Franciszkanów.

¹⁵ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 07/66, Akta Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach, Raport miesięczny [PUBP w Głubczycach] za okres od 29 IX do 29 X 1949 r., 30 X 1949 r., s. 169.

¹⁶ *Ibidem*, Raport miesięczny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach za okres od 2 III do 1 IV 1950 r., s. 243.

¹⁷ *Ibidem*, Raport miesięczny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach za okres od 1 IX do 1 X 1950 r., 4 X 1950 r., s. 288.

¹⁸ *Ibidem*, [Karta informacyjna ks. Antoniego Adamiuka], b.d., s. 6; *ibidem*, Ankieta dla duchowieństwa, b.d., s. 7.

¹⁹ APO, UW Opole, 1188, Charakterystyka [ks. Antoniego Adamiuka], [1953 r.], s. 12.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

Współpracownik i przedstawiciel biskupa opolskiego

Od stycznia 1951 r. w życiu Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych panowała sytuacja daleka od normalności. Pod pretekstem likwidacji stanu tymczasowości polskich struktur kościelnych na tym obszarze władze komunistyczne usunęły administratorów apostolskich, ustanowionych tam w sierpniu 1945 r. przez ówczesnego prymasa Polski, ks. kard. Augusta Hlonda. Na ich miejsce lokalne duchowieństwo, pod presją władz państwowych, „wybrało” uległych państwu wikariuszy kapitulnych. W przypadku Śląska Opolskiego miejsce dotychczasowego administratora apostolskiego, ks. infułata Kominka, zajął ordynariusz w osobie ks. Emila Kobierzyckiego²². Ta sytuacja utrzymała się do przełomu październikowego w 1956 r. W grudniu tr. rządy kanoniczne w poszczególnych okręgach, stanowiących tymczasowe odpowiedniki diecezji, objęli biskupi tytularni delegowani przez prymasa Polski, a wśród nich Franciszek Jop w Opolu²³.

Przystępując do porządkowania sytuacji na podległym mu obszarze, bp Jop zadbał w szczególności o odpowiedni dobór najbliższych współpracowników. Jednym z nich został ks. Adamiuk. 16 lipca 1957 r. mianowano go diecezjalnym wizytatorem nauczania religii na całym obszarze Śląska Opolskiego (zwanego już wówczas powszechnie diecezją, aczkolwiek status taki uzyskał oficjalnie dopiero piętnaście lat później). W ramach swoich nowych obowiązków ks. Adamiuk nie ograniczał się tylko do wizytowania poszczególnych parafii i funkcjonujących tam punktów katechetycznych. Na potrzeby nauczania religii opracował on trzy znakomicie napisane publikacje książkowe: *Mały katechizm dla dzieci*, *Katechizm dla dorosłych* oraz *Historię biblijną Starego i Nowego Testamentu*. Ich treść jest wymownym świadectwem tego, że późniejszy biskup był nie tylko znakomitym kaznodzieją, ale wyróżniał się także dużym talentem literackim²⁴.

Ksiądz Adamiuk wykształcił rzeszę katechetów i katechetek świeckich, prowadząc dla nich dwuletnie kursy w Opolu i Zabrze-Biskupicach. Od października 1958 r. był także wykładowcą pedagogiki i katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu i Nysie. W marcu następnego roku został członkiem Diecezjalnej Komisji Katechetycznej.

²² A. Hanich, *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2, s. 26; idem, *Powstanie, rozwój i stabilizacja struktury diecezjalnej Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*”, red. W. Kucharski, Wrocław 2013, s. 162–166; M. Piel, *Wstęp* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej*..., s. 8–9; R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015, s. 155–158.

²³ A. Hanich, *Likwidacja*..., s. 28; idem, *Powstanie*..., s. 166–167; J. Kopiec, *Relacje państwo–Kościół w Polsce w latach 1945–1989* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej*..., s. 15; G. Orłowski, *Franciszek Jop (1897–1976) – biskup trzech diecezji*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2, s. 40; A. Szymański, *Ks. bp dr Franciszek Jop – prawodawca i organizator diecezji opolskiej*, Opole 2007, s. 19–20.

²⁴ A. Sitek, *Konsekracja księdza biskupa Antoniego Adamiuka*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1970, nr 7, s. 71; J. Kopiec, *Posłany*..., s. 29–30. Z książek wymienionych w tekście korzystał również autor niniejszego artykułu, przygotowując się w latach sześćdziesiątych XX w. do pierwszej komunii świętej i sakramentu bierzmowania.

Pełnił również inne funkcje, związane z zarządzaniem strukturami kościelnymi na Śląsku Opolskim. W grudniu 1957 r. został jednym z konsultorów diecezjalnych, wspomagających biskupa opolskiego w funkcji zwierzchnika diecezji. W marcu 1958 r. został mianowany referentem do spraw sztuki kościelnej i budownictwa sakralnego w ramach kurii opolskiej²⁵.

W listopadzie 1960 r. powierzono mu szczególnie ważne i odpowiedzialne stanowisko kanclerza kurii opolskiej przy zachowaniu dotychczasowego zakresu obowiązków, związanego z działalnością katechetyczną. W praktyce zaczął pracować na tym stanowisku w następnym roku²⁶. Biskup Jop zadbał dodatkowo o wzmocnienie jego osobistego prestiżu w tej roli, zabiegając w Stolicy Apostolskiej o nadanie mu tytułu szambelana Jego Świątobliwości, co oznaczało podniesienie do godności prałata. Ksiądz Adamiuk otrzymał tę godność od papieża Jana XXIII w listopadzie 1962 r.²⁷

Działalność ks. Adamiuka w charakterze bliskiego współpracownika i przedstawiciela biskupa opolskiego przypadła na okres ostrego konfliktu państwo–Kościół, jaki rozgorzał ponownie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., po krótkotrwałej poprawie sytuacji w latach 1956–1957. Jednym z głównych pól konfrontacji stała się szczególnie bliska ks. Adamiukowi sprawa nauczania religii.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. wyeliminowano ze szkół nauczanie religii, przywrócone, jako przedmiot nadobowiązkowy, w 1957 r. Łączyły się z tym represje wobec katechetów kontynuujących nauczanie religii bez formalnego zezwolenia ze strony państwowych władz oświatowych. Przykładem tego mogą być represje wobec Bronisławy Namysło, byłej nauczycielki, prowadzącej nauczanie religii w Jemielnicy bez wymaganego zezwolenia kuratorium. Wymierzono jej karę grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu²⁸. W maju 1968 r. ks. Adamiuk jako kanclerz kurii opolskiej interweniował w tej sprawie u kierownika Wydziału ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, Adama Urbanowicza. Tłumaczył, że „karanie tej obywatelki grzywną w celu podporządkowania jej zarządzeniom władz jest ingerencją w wewnętrzne sprawy Kościoła i pogwałceniem dekretu o wolności i wyznania, i sumienia”. Według jego relacji Namysło, będąc w kurii opolskiej, oświadczyła, że „pragnie iść do więzienia za to, że naucza dzieci religii i nie myśli prosić władz świeckich o wydanie jej takiego zezwolenia”²⁹.

Jako kanclerz kurii opolskiej ks. prałat Adamiuk miewał więcej trudnych rozmów z przedstawicielami władz państwowych. Jedną z nich, przeprowadzoną przez Urbanowicza 4 stycznia 1966 r., dotyczyła słynnego orędzia biskupów polskich do niemieckich, nawołującego do wzajemnego pojednania u progu obchodów milenijnych w Polsce. We-

²⁵ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 30–31; A. Sitek, *Konsekracja...*, s. 71.

²⁶ APO, UW Opole, 1188, Odezwa [biskupa Franciszka Jopa] do Duchowieństwa i Wiernych Opolszczyzny w sprawie nominacji Ks. Prałata Antoniego Adamiuka na stanowisko Biskupa Sufragana (odpis), 20 VI 1961 r., s. 31; Odezwa [biskupa Franciszka Jopa] do Duchowieństwa i Wiernych Opolszczyzny w sprawie nominacji Ks. Prałata Antoniego Adamiuka na stanowisko Biskupa Sufragana, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1970, nr 7, s. 52; A. Sitek, *Konsekracja...*, s. 71; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 31.

²⁷ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 31–32.

²⁸ APO, UW w Opolu, 1188, Notatka służbowa, 20 IV 1968 r., s. 23–28.

²⁹ APO, akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu (dalej: PWRN Opole), 1883, Nadzór, Notatka służbowa, 9 V 1968 r., s. 14.

dług sporządzonej po tym spotkaniu notatki służbowej, ks. kanclerz Adamiuk bronił atakowanego przez władze komunistyczne orędzia, mówiąc, że „prasa wyolbrzymiła ten problem”. On sam nie widział w orędziu niczego, „co [by] było sprzeczne z polską racją stanu lub mogło szkodzić naszym granicom na Odrze i Nysie”. Przypominając, że „wybawienie wrogom jest obowiązkiem chrześcijanina”, podkreślał, iż „orędzie jest dokumentem czysto religijnym, a treść każdego dokumentu można interpretować w dowolny sposób w zależności od sytuacji”³⁰.

Ksiądz, a później bp Adamiuk należał do ludzi otwarcie demonstrujących przywiązanie do tradycji ideowych Narodowej Demokracji. Mimo to dał wyraz swojej dezaprobacie dla rozpętanej w Polsce w latach 1967–1968 kampanii antysyjonistycznej. Rozmawiając w maju 1968 r. z Urbanowiczem, mówił: „Żydów nigdy nie lubiłem i jeszcze przed wojną zwalczałem ich. Jednak uważam, że ostatnie posunięcia władz w stosunku do Żydów-syjonistów mogą przynieść Polsce wielkie szkody”³¹.

Na uwagę zasługuje również krytyczny stosunek ks. kanclerza Adamiuka do tych katolików świeckich, którzy weszli na drogę politycznej współpracy z władzami PRL. Dobrym tego przykładem jest jego stosunek do podjętych na przełomie lat 1969 i 1970 starań o poświęcenie opolskiej siedziby Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. W grudniu 1969 r. ówczesny kierownik miejscowego oddziału ChSS, Jerzy Łysiak, udał się w tej sprawie do ks. Kazimierza Borcza, proboszcza parafii Najświętszej Marii Panny w Opolu. Spotkał się jednak z negatywną reakcją proboszcza, który odmówił święcenia pomieszczeń przeznaczonych „dla niezbożnych celów”, bo tak w jego ocenie przedstawiała się działalność ChSS. Między innymi w związku z tą sprawą Łysiak udał się pod koniec stycznia 1970 r. do opolskiej kurii biskupiej, licząc na audiencję u bp. ordynariusza Jopa. Zamiast ordynariusza przyjął go jednak kanclerz, ks. prałat Adamiuk. Łysiak poskarżył mu się na proboszcza Borcza, ale bez powodzenia. Z przebiegu rozmowy wynikało, że ksiądz kanclerz akceptuje postawę proboszcza. Kanclerz Adamiuk „z obojętnym uśmiechem” wysłuchał tyrad Łysiaka na temat ekumenizmu, II Soboru Watykańskiego itp., a gdy przedstawiciel ChSS stał się bardziej napastliwy, dał mu do zrozumienia, że nie wie on, co czyni, i może kiedyś zmienić poglądy. Oburzony Łysiak zakończył rozmowę pogroźkami, mówiąc, że „sąd Kanclerza Kurii jest niebywały i będzie taki dla wszystkich, którym go przedstawi”. Niepomyślne dla przedstawiciela ChSS rozmowy z ks. prałatem Borczem i ks. kanclerzem Adamiukiem zostały szczegółowo zrelacjonowane w obszernej informacji pisemnej dla kierownika WdsW PWRN w Opolu. Na tej podstawie powstała analogiczna z tą informacja dla UdsW, przygotowana w WdsW PWRN³².

³⁰ *Ibidem*, s. 16–17.

³¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, 9 V 1968 r., s. 17.

³² APO, PWRN Opole, 1914, Informacja dla Obywatela Adama Urbanowicza, Kierownika Wydziału ds. Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, b.d., s. 75–76; *ibidem*, Informacja na temat rozmowy Kierownika Oddziału Redakcji Tygodnika „Za i Przeciw” z proboszczem NMP w Opolu i Kanclerzem Kurii Biskupiej w Opolu, 8 V 1970 r., s. 72–74. Można chyba zaryzykować tezę, że przywołane tu dokumenty stanowią też poniekąd świadectwo profetycznych zdolności przyszłego bp. Adamiuka. W późniejszym czasie Łysiak

Posługa biskupia. Działalność do sierpnia 1980 r.

W połowie 1970 r. ks. Adamiuk został podniesiony do godności biskupiej. Decyzję w tej sprawie podjął papież Paweł VI, przychylając się do prośby bp. Jopa. Tytularną stolicą nowego biskupa została Ala Miliaria w Afryce Północnej. Jednocześnie został on biskupem pomocniczym w Opolu przy bp. Jopie. Po raz pierwszy odbyło się to w tym trybie (poprzedni biskupi pomocniczy w Opolu byli powoływani formalnie jako biskupi pomocniczy gnieźnieńscy). Zmiana sytuacji była konsekwencją decyzji podjętej w 1967 r. przez Stolicę Apostolską w wyniku usilnych starań ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego i Episkopatu Polski o mianowaniu bp. Jopa administratorem apostolskim *ad nutum Sanctae Sedis*, czyli z mocy papieskiej (a nie, jak było wcześniej, na podstawie nominacji ze strony prymasa Polski), z potwierdzeniem jego dotychczasowych uprawnień jako biskupa rezydencjalnego. Decyzja ta była ważnym krokiem na drodze do stabilizacji polskich struktur kościelnych na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych. Podobny sens miała dokonana w nawiązaniu do niej nominacja bp. Adamiuka jako biskupa pomocniczego w Opolu. Konsekracja nowego biskupa pomocniczego odbyła się 5 lipca 1970 r. Zgodnie z wolą ks. prymasa Wyszyńskiego dokonał jej bp Jop, co stanowiło kolejną manifestację nowego stanu rzeczy, wynikającego ze wspomnianej decyzji z 1967 r.³³ 11 lipca 1971 r. bp Jop mianował bp. Adamiuka swoim wikariuszem generalnym³⁴.

W materiałach WdsW PWRN w Opolu odnotowano, że nominacja biskupia ks. Adamiuka „na ogół została [...] przyjęta pozytywnie, z tym że część kleru pochodzenia miejscowego wyraża z powodu tej nominacji swoje niezadowolenie, czy też rozczarowanie, natomiast księża napływowi akceptują ją bez większego entuzjazmu”³⁵.

W 1972 r. powojenne *status quo* na tzw. Ziemiach Odzyskanych zostało ostatecznie usankcjonowane przez Stolicę Apostolską poprzez ustanowienie polskich biskupstw w miejsce funkcjonującej dotąd tymczasowej administracji apostolskiej. Uczynił to papież Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca tr., erygując m.in. diecezję opolską, przyporządkowaną metropolii wrocławskiej (wraz z archidiecezją wrocławską i diecezją gorzowską). Pierwszym biskupem ordynariuszem pełnoprawnej, kanonicznie ustanowionej diecezji opolskiej został Franciszek Jop. Biskup Adamiuk nadal przy nim posługiwał jako jeden z dwóch biskupów pomocniczych, obok Wacława Wyciska, rodowitego Ślązaka³⁶.

faktycznie zmienił poglądy i w latach 1980–1981 dał się poznać jako jeden z czołowych działaczy opolskiej „Solidarności”.

³³ APO, UW Opole, 1188, *Pismo Prymasa Polski w sprawie nominacji księdza prałata Antoniego Adamiuka na biskupa sufragana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1970, nr 7, s. 47; *Odezwa [biskupa Franciszka Jopa] do Duchowieństwa i Wiernych Opolszczyzny w sprawie nominacji Ks. Prałata Antoniego Adamiuka na stanowisko Biskupa Sufragana*, „Wiadomości Urzędowe Kurii Biskupiej Śląska Opolskiego” 1970, nr 7, s. 52; A. Sitek, *Konsekracja...*, s. 66–71; J. Kopiec, *Posłany...*, s. 33–34. Współkonsekratorami byli biskupi: Jan Nowicki z Lubaczowa, Ignacy Tokarczuk z Przemyśla, Wincenty Urban z Wrocławia i Wacław Wycisk z Opola.

³⁴ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 35; M. Patelski, „Solidarny z »Solidarnością«”..., s. 788.

³⁵ APO, UW Opole, 1188, *Pismo z WdsW PWRN w Opolu do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie*, 8 VII 1970 r., s. 39.

³⁶ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 39–40; *idem*, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, s. 114–115.

24 września 1976 r. dotychczasowy ordynariusz zmarł. Od tego czasu, w okresie dzieśiąciu miesięcy wakansu, do sierpnia 1977 r., rządy w diecezji opolskiej sprawował biskup pomocniczy Wycisk w charakterze wikariusza kapitulnego. Biskup Adamiuk natomiast kontynuował swoją działalność jako wikariusz generalny. W sierpniu 1977 r. sakrę biskupią otrzymał nowy ordynariusz opolski – ks. dr hab. Alfons Nossol, długoletni wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, pochodzący z rdzennej rodziny śląskiej. Jego biskupami pomocniczymi pozostawali nadal Adamiuk i Wycisk, pierwszy z nich jako wikariusz generalny³⁷.

Początki posługi biskupiej ks. Adamiuka zbiegły się w czasie ze względną poprawą sytuacji w stosunkach państwo–Kościół, do której doszło po przejęciu władzy w kraju przez ekipę Edwarda Gierka (grudzień 1970 r.). Szczególnie ważnym przejawem ocieplenia wzajemnych relacji było uchwalenie przez Sejm PRL 23 czerwca 1971 r. ustawy o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na mocy owej ustawy Kościół katolicki, podobnie jak inne Kościoły i związki wyznaniowe, stawał się nieodpłatnie pełnoprawnym właścicielem użytkowanych przez siebie nieruchomości na Śląsku Opolskim i innych terenach poniemieckich³⁸. Ustawa ta, wraz z dopełniającym ją zarządzeniem wykonawczym dyrektora UdsW z 13 sierpnia 1971 r.³⁹, kładła kres dotychczasowym zatargom na tle spraw majątkowych. Nieaktualne stały się roszczenia władz państwowych w takich sprawach, jak opłacanie czynszu z tytułu użytkowania nieruchomości kościelnych oraz obowiązek prowadzenia ksiąg inwentarzowych.

Oznaczało to zakończenie długiego okresu ostrej konfrontacji państwo–Kościół. Biskup Adamiuk należał jednak do tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy zapominali o tym, że mimo pozytywnych zmian we wzajemnych relacjach władze komunistyczne nie przestały być dla Kościoła groźnym przeciwnikiem, dążącym do ścisłego podporządkowania sobie całego życia społecznego, włącznie ze sferą duchową. W związku z tym zachowywał daleko posunięty dystans w stosunku do władz państwowych i ich działań, a w razie potrzeby odważnie protestował przeciwko praktykom i zjawiskom szkodliwym dla Kościoła.

Przykładem tego może być jego wstrzemięźliwa postawa wobec zapoczątkowanej w kwietniu 1972 r. akcji wręczenia przedstawicielom duchowieństwa decyzji o przyznaniu prawa własności w odniesieniu do nieruchomości, które 1 stycznia 1971 r. znajdowały się w ich faktycznym i wyłącznym użytkowaniu. Jednym z elementów tej akcji było spotkanie z duchowieństwem w powiecie głubczyckim, zorganizowane w maju 1972 r. przez tamtejsze Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we współpracy z WdsW PWRN w Opolu. Kierownik Urbanowicz liczył na to, że w spotkaniu w Głubczycach weźmie udział również ks. biskup pomocniczy Adamiuk, który w przeszłości pełnił tam funkcję dziekana i z tego względu należał do osób blisko związanych z regionem. Propozycję taką przedstawiono

³⁷ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 35; *idem*, *Dzieje Kościoła...*, s. 114–115.

³⁸ Ustawa z dnia 23 VI 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, *Dziennik Ustaw* nr 16 z 1971 r., poz. 156.

³⁹ Zarządzenie Dyrektora Urzędu ds. Wyznań z dnia 13 sierpnia 1971 r., *Monitor Polski* nr 44 z 1971 r., poz. 284.

ks. bp. Adamiukowi w rozmowie przeprowadzonej 8 maja 1972 r. Udzielił on jednak odpowiedzi odmownej, oświadczając, że bp ordynariusz Jop „nadal nie zezwala żadnemu przedstawicielowi Kurii na branie udziału w spotkaniach połączonych z wręczaniem decyzji majątkowych”⁴⁰.

Biskup Adamiuk nie uchylał się natomiast od spotkań z przedstawicielami władz państwowych w innych sprawach, gdy wymagał tego interes Kościoła, a zwłaszcza w sytuacji, gdy zachodziła potrzeba podejmowania działań o charakterze interwencyjnym. Przykładem tego może być sprawa praktykowanego od 1959 r. powoływania alumnów wyższych seminariów duchownych do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Przedstawiciele hierarchii kościelnej zmuszeni byli regularnie czynić starania o zwolnienie alumnów z tego obowiązku, co wiązało się m.in. z kontaktami z przedstawicielami państwowej administracji wyznaniowej. Działania takie były podejmowane w szczególności przez bp. Adamiuka jako wikariusza generalnego opolskiej kurii diecezjalnej. Do sytuacji takiej doszło po raz ostatni w październiku 1979 r. Biskup Adamiuk stawiał się wówczas w Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego z wykazem 26 alumnów pierwszego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie, którzy otrzymali karty powołania do wojska, ponawiając wcześniejszą prośbę bp. ordynariusza Nossola (złożoną w formie pisemnej na ręce wojewody opolskiego) o ich reklamowanie. Ostatecznie wojewoda opolski zwolnił z obowiązku służby wojskowej wszystkich alumnów z rocznika 1960⁴¹. Wkrótce potem, wiosną 1980 r., władze PRL, stojące w obliczu pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego, zaprzestały powoływania alumnów do wojska, dochodząc w końcu w tej dziedzinie do porozumienia z Episkopatem Polski⁴².

Biskup Adamiuk interweniował również w związku z działaniami Służby Bezpieczeństwa, zmierzającymi do pozyskiwania agentury wśród duchowieństwa. W maju 1975 r. w rozmowie z dyrektorem WdsW UW, Urbanowiczem, uskarżał się on na działania SB, mówiąc, że jej funkcjonariusze nachodzą alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie i próbują nakłaniać ich do donosicielstwa. Mówił też o tym, że często „poczta przychodząca do Kurii i księży jest otwierana” po drodze, a w listach znajdowane są przedmioty, których nadawcy do nich nie wkładali (np. bilet do teatru). Według słów bp. Adamiuka sytuacje takie zdarzały się również w innych diecezjach. Chodziło oczywiście o ślady działalności pionu „W” SB, zajmującego się tajną kontrolą (perlustracją) korespondencji⁴³. W lipcu tr. bp Adamiuk w rozmowie z dyrektorem WdsW UW przytoczył różne przypadki działania władz i personelu służby zdrowia na szkodę osób wierzących⁴⁴.

⁴⁰ APO, UW Opole, 1188, Pismo kierownika WdsW PWRN w Opolu do UdsW w Warszawie, 13 V 1972 r., s. 33.

⁴¹ *Ibidem*, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 24 X 1979 r., s. 29–31; *ibidem*, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do Wydziału Administracyjnego KW PZPR, 24 X 1979 r., s. 32; *ibidem*, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 27 XII 1979 r., s. 53.

⁴² P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1980)* [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 167.

⁴³ APO, UW Opole, 1027, Notatka służbowa, 13 V 1975 r., s. 28.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do I sekretarza KW PZPR, 7 VII 1975 r., s. 38–39.

Z przeciwdziałaniem ze strony bp. Adamiuka spotkały się również próby wywierania wpływu na postawę duchowieństwa w drodze przeprowadzanych indywidualnie rozmów, w tym także rozmów o charakterze ostrzegawczym. Sens taki miała w szczególności akcja przeprowadzona przez władze województwa opolskiego w początkach 1977 r. w odpowiedzi na odczytanie w kościołach listu Episkopatu Polski z wezwaniem „do modlitwy w obronie wiary św. w Ojczyźnie”. Naczelnicy gmin i pracownicy WdsW UW w Opolu przeprowadzili wówczas rozmowy indywidualne z setką proboszczów⁴⁵. Biskup Adamiuk jako wikariusz generalny diecezji opolskiej oprotestował tę akcję w piśmie skierowanym do WdsW UW⁴⁶.

Ważnym obszarem działalności bp. Adamiuka pozostawały nadal sprawy związane z nauczaniem religii, a także ogólnie z oświatą i wychowaniem. Mimo częściowej poprawy stosunków państwo–Kościół, obszar ten nie przestawał być polem wzajemnej konfrontacji ideologicznej. Lata siedemdziesiąte przyniosły nowe liczne konflikty w tej dziedzinie. Wiązały się one z takimi działaniami władz państwowych, jak organizowanie gminnych szkół zbiorczych, wprowadzenie do szkół przedmiotu „wychowanie w rodzinie socjalistycznej” oraz intensywne propagowanie obrzędowości świeckiej. Biskup Adamiuk wielokrotnie zabierał głos w podobnych sprawach, krytykując postępowanie władz komunistycznych. W obszernej notatce informacyjnej z 1974 r. WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Opolu tak charakteryzowano jego aktywność w tej dziedzinie: „W swych wystąpieniach podejmował on krytykę państwowego programu wychowania i nauczania oraz apelował do rodziców, zobowiązując ich do aktywizacji działań na rzecz wychowania katolickiego”. Przytaczano naczelną tezę bp. Adamiuka, że „nikt nie ma prawa wychowywać młodego pokolenia wbrew woli rodziców i bez Kościoła”⁴⁷. Pisano też o adresowanym do księży apelu bp. Adamiuka „o sumienne wywiązywanie się z nałożonego na nich obowiązku katechizacji”, a także o związanym z tym apelu o objaśnianie wiernym sensu obrzędowości kościelnej w sytuacji, gdy władze państwowe coraz usilniej propagują obrzędowość świecką⁴⁸.

W oczach władz komunistycznych bp. Adamiuk uchodził za najbardziej kłopotliwą postać w gronie opolskich hierarchów kościelnych. W szczególności postrzegano go znacznie gorzej niż bp. ordynariusza Nossola. Przykładem może być treść obszernej informacji dla UdsW, opracowanej w początkach 1980 r. przez WdsW UW w Opolu. W dokumencie tym działalność bp. Nossola oceniano zasadniczo pozytywnie, choć nie bez istotnych zastrzeżeń. Znacznie ostrzej odnoszono się do postawy i działalności bp. Adamiuka, wikariusza generalnego kurii opolskiej: „Największą aktywność w podejmowaniu wrogich tematów

⁴⁵ APO, akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu (dalej: KW PZPR Opole), 2629, Informacja o wynikach rozmów indywidualnych z duchowieństwem, przeprowadzonych przez pracowników Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Opolu i naczelników gmin na temat Listu Episkopatu Polski „Biskupi Polscy wzywają do modlitwy w obronie wiary św. w Ojczyźnie”, 12 II 1977 r., s. 39–47.

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo wikariusza generalnego diecezji opolskiej do Wydziału ds. Wyznań UW w Opolu, 5 II 1977 r., s. 38.

⁴⁷ APO, UW Opole, 1026, Notatka informacyjna dotycząca katechizacji dzieci i młodzieży w 1974 r. na terenie woj. opolskiego, b.d., s. 60.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 59–60. Jako przejaw propagowania obrzędowości świeckiej przytoczono wydanie przez Urząd Wojewódzki i Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej książki pod redakcją Haliny Łangowskiej *Świeckie obrzędy i obyczaje* (Opole 1974).

w dalszym ciągu wykazuje bp sufragan Antoni Adamiuk. W kazaniach swoich, homiliach i na naradach dziekanów atakuje świeckie wychowanie młodzieży, T[owarzystwo] K[rzewienia] K[ultury] Ś[wieckiej]. [...] Negatywnie ocenia działalność środków masowego przekazu. W swoich wystąpieniach zarzuca nauce polskiej świadome szerzenie fałszu i kłamstwa. Ateistów nazywa zbrodniarzami, potępia czyny społeczne itp.”⁴⁹ Nadmieniono jednak, że „uzgodnienia poczynione w Wydziale do spraw Wyznań są przez bp. Antoniego Adamiuka respektowane i doprowadzone do końca”⁵⁰.

Charakteryzując wzajemne relacje bp. ordynariusza Nossola i ks. bp. Adamiuka, pisało: „Z pozoru [ordynariusz] mało zajmuje się na co dzień sprawami Kurii i [dotyczącymi] bezpośredniego kierowania nią. W kontaktach z władzami państwowymi i w kierowaniu sprawami Kurii na co dzień dużą aktywność przejawia wikariusz generalny, bp Antoni Adamiuk. Z pobieżnej obserwacji można odnieść wrażenie, że [to] on jest właściwym kierownikiem Kurii, a faktycznie jest on tylko wykonawcą zaleceń ordynariusza. Niemniej jednak ordynariusz liczy się z jego zdaniem i często korzysta z jego rad. Nie robi też nic, aby zapobiec [jego] wrogim wystąpieniom z ambony”⁵¹.

Spostrzeżenia władz komunistycznych były w znacznej mierze zbieżne z tym, jak działalność biskupów opolskich postrzegali wierni, a w szczególności osoby o nastawieniu opozycyjnym. Biskup Adamiuk uchodził za postać znacznie śmielszą w słowach i czynach od bp. Nossola, któremu wiele osób miało nawet za złe zbyt daleko idącą ostrożność i powściągliwość w relacjach z władzami państwowymi. W rzeczywistości obaj biskupi zgodnie ze sobą współpracowali, byli wobec siebie lojalni, a odmienność taktyki stosowanej przez nich w relacjach z władzami komunistycznymi można przyrównać do dobrze skoordynowanej gry na dwóch fortepianach. Działania obu hierarchów dopełniały się z pozytywnym skutkiem.

Władze państwowe próbowały wpływać temperując na postawę i działalność bp. Adamiuka, w szczególności na treści jego kazań i innych wystąpień publicznych. Działania takie podejmowano zarówno w bezpośrednich kontaktach z samym duchownym, jak też poprzez wywieranie nacisku na biskupa ordynariusza. Wysiłki pozostawały jednak bezowocne, zarówno w latach siedemdziesiątych XX w., jak też w czasach późniejszych.

W samym tylko okresie od czerwca 1975 do października 1976 r. WdsW UW w Opolu przeprowadził dwie rozmowy ostrzegawcze z bp. Adamiukiem w związku z jego wystąpieniami „na różnego rodzaju imprezach kościelnych”. Przedstawiciele wydziału mieli mu za złe w szczególności „atakowanie władz za ateistyczny program wychowania młodzieży”. „Nie podoba mu się wiele przedsięwzięć, które dotyczą ideologii i wychowania, a też i to, że ludzie wierzący rzekomo nie mają dostępu do wielu stanowisk państwowych. [...]”

⁴⁹ APO, UW Opole, 1031, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 8 I 1980 r., s. 35. Księdzu bp. Adamiukowi zarzucano też, że „przejawiał największą aktywność w wykazywaniu rzekomych utrudnień czynionych w związku z wizytą papieża [w Polsce w czerwcu 1979 r.]. Zalecał podległemu duchowieństwu, aby wszystkie fakty utrudnień księży obowiązkowo dokumentowali i powiadamiali o nich wiernych”.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 37.

⁵¹ *Ibidem*.

Zdaniem jego ktoś musi zwracać uwagę władzom na ich poczynania, bo to jest potrzebne właśnie tym władzom”. Wytykali bp. Adamiukowi również to, że „nigdy nie bierze udziału w wyborach”, uważając je za zbędną formalność w ustroju, w którym i tak „już z góry wiadomo, kto zostanie wybrany”⁵².

Postawa bp. Adamiuka nie zmieniała się jednak. W 1980 r. w materiałach SB ponownie odnotowano, że („podobnie jak w latach ubiegłych”) nie wziął on udziału w głosowaniu⁵³. Sytuacja ta powtarzała się przy okazji późniejszych wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych. Sam bp Adamiuk, z właściwym mu poczuciem humoru, mawiał, że wbrew temu, co mu zarzucają, nie miesza się do polityki, a najlepszym tego dowodem jest niechodzenie na wybory.

Kapelan opolskiej „Solidarności” 1980–1981

Biskup Adamiuk należał do tych przedstawicieli duchowieństwa, którzy najszybciej i w najszerszym zakresie zareagowali na przełom polityczny w Polsce latem 1980 r., związany z wielką falą, zawarciem porozumień społecznych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu oraz narodzinami „Solidarności”. Już 3 września 1980 r. zainicjował on kolejne spotkanie z dyrektorem WdsW UW, Urbanowiczem, z zamiarem przedstawienia swojego stanowiska „co do przemian zachodzących w naszym kraju”, a także „przedłożenie paru postulatów ze strony kurii opolskiej”. W trakcie spotkania bp Adamiuk wyraził opinię, że „ostatnie wydarzenia w kraju i sposób [...] załatwienia [kwestii spornych] między władzami a robotnikami świadczą o wielkiej dojrzałości społeczeństwa i mądrości politycznej władz. Przyznanie się do popełnionych błędów powoduje oczyszczenie i uzdrowienie stosunków w naszym kraju. Szkoda tylko, że nie widziano tych błędów wcześniej, że o tym nie pisano i nie mówiono tak otwarcie, jak to się robi teraz”⁵⁴.

⁵² APO, KW PZPR Opole, 2628, Pismo z WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 27 XI 1976 r., s. 113; *ibidem*, 2629, [Pismo z WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 1977 r.], s. 17. Jako osoba niebiorąca udziału w wyborach został odnotowany w materiałach Wydziału ds. Wyznań UW w Opolu również ks. Alojzy Sitek, kanclerz opolskiej kurii diecezjalnej. Należy dodać, że postawy prezentowane przez bp. Adamiuka i ks. Siteka były w tym czasie zjawiskiem wyjątkowym nawet wśród duchowieństwa. Według ustaleń SB, w wyborach do Sejmu przeprowadzonych w 1976 r. głosowało 808 spośród 858 księży świeckich i zakonnych oraz braci i alumnów w całym województwie opolskim (obejmującym części różnych diecezji). Spośród 50 duchownych, którzy nie głosowali w województwie opolskim, 35 osób pobrało zaświadczenia umożliwiające głosowanie na innym terenie (w związku z czasowym wyjazdem). Biskup ordynariusz Jop nie głosował, ponieważ był obłożnie chory (zmarł w niedługi czas potem). Zob. AIPN Wr, akta Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu (dalej: WUSW Opole), 09/340, Wybory 1984 r., Odpowiedź na Tezy, 12 IV 1984 r., k. 369/5.

⁵³ AIPN Wr, WUSW Opole, 09/340, Odpowiedź na Tezy dot. wyborów w 1980 r., 12 IV 1984 r., k. 369/7–8. Nie głosował również jeden z sześciu duchownych zatrudnionych w opolskiej kurii diecezjalnej – wspomniany już ks. kanclerz Sitek. W materiałach SB odnotowano też, że biskup ordynariusz Nossol i biskup pomocniczy Wycisk głosowali z wykorzystaniem kabin, co oznaczało, że dokonywali skreśleń na kartach. Na łączną liczbę 410 księży świeckich w całym województwie opolskim głosowało 398, tj. 97 proc. Spośród 178 księży zakonnych głosowało 118, czyli 80,5 proc. Głosowały także 863 zakonnice z łącznej liczby 1005 (89 proc.). Głos oddali również wszyscy wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie (14 osób). Spośród 203 alumnów WSD głosowało 197 (98 proc.).

⁵⁴ APO, UW w Opolu, 1032, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 5 IX 1980 r., s. 40.

Wkrótce potem bp Adamiuk stał się powszechnie znany jako nieformalny kapelan opolskiej „Solidarności”. Jego działalność obejmowała spotkania ze związkowcami, odprawianie dla nich mszy świętych, święcenie siedzib związkowych i zawieszanych w nich krzyży, święcenie sztandarów związkowych i pomników fundowanych przez związkowców itp.

Jednym z pierwszych tego przykładów była uroczystość poświęcenia krzyży dla zakładowych komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” z różnych zakładów pracy, zorganizowana 19 października 1980 r. Odbędzie się ona w trakcie mszy świętej w katedrze Świętego Krzyża w Opolu. Po zakończonym nabożeństwie bp Adamiuk spotkał się ze związkowcami w przykatedralnym domu katechetycznym. Mówił w szczególności o potrzebie walki z plagą pijaństwa, podkreślając, że „okres strajku w Gdańsku i na Wybrzeżu był okresem trzeźwości, okresem wspaniałej, pełnej godności postawy strajkujących i całej klasy robotniczej”⁵⁵.

Dwa dni wcześniej, podczas kolejnego spotkania z dyrektorem WdsW UW, mówiąc o planowanej uroczystości poświęcenia krzyży dla „Solidarności”, oświadczył, że „są to posługi, jakich odmówić nie może. Dołoży jednak starań, aby odbyło się to przy zachowaniu porządku i spokoju, a będzie to znak dobrej woli Kościoła w kierunku uspokojenia sytuacji w kraju”. Zgodnie z treścią informacji sporządzonej dla UdsW miał też stwierdzić, że „Kościół odcina się od nowych związków zawodowych, nie uważa ich za »kościelne«, ale nie może im odmówić odprawienia nabożeństwa i poświęcenia krzyży”⁵⁶.

2 grudnia 1980 r., rozmawiając ponownie z dyrektorem WdsW UW, bp Adamiuk „wypowiadał się z entuzjazmem o zachodzących przemianach, w tym również w stosunkach państwo–Kościół”. Wyrażał przekonanie, że „pogłębianie demokracji w naszym kraju przyniesie całemu narodowi wymierne korzyści, wyrażające się w autentycznym zaangażowaniu się społeczeństwa w sprawy kraju, swego regionu i zakładu pracy”⁵⁷. Żegnając się z dyrektorem WdsW, oznajmił, że w wigilię nadchodzącej Barbórki odprawi mszę świętą dla górników na terenie kopalni w Bytomiu. W jego przekonaniu „spełniło się to, o co Kościół się modlił i czego górnicy tak gorąco pragnęli”⁵⁸.

W niedługi czas potem, w grudniu 1980 r. lub początkach 1981 r., bp Adamiuk odprawił mszę świętą w nowej siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Opolu, na najwyższej kondygnacji domu związków zawodowych przy ul. Reymonta 16. Opolska „Solidarność” wprowadziła się tam w wyniku strajku okupacyjnego, przeprowadzonego w ówczesnej siedzibie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych⁵⁹.

⁵⁵ APO, KW PZPR Opole, 1480, Komunikat nr 10 Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Opolu, s. 7; *Spotkanie z ks. bp. A. Adamiukiem*, „Solidarność Opolszczyzny”, 7 XI 1980 r., [nr 1], s. 2. Uroczystość poświęcenia krzyży została zorganizowana z inicjatywy związkowców z Elektrowni „Opole” (wówczas w budowie).

⁵⁶ APO, UW w Opolu, 1032, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 20 X 1980 r., s. 46–47, 50–51.

⁵⁷ *Ibidem*, Pismo dyrektora WdsW UW w Opolu do UdsW w Warszawie, 2 XII 1980 r., s. 60.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 61.

⁵⁹ AIPN Wr, WUSW Opole, 09/1033, Informacja dla Komendanta Wojewódzkiego MO w Opolu o ważniejszych wydarzeniach polityczno-operacyjnych na terenie wojew[ództwa] opolskiego w dniu 1 XII br., 1 XII 1980 r., k. 121.

W marcu 1981 r. bp Adamiuk udzielił duchowego wsparcia działaczom „Solidarności” rolniczej, walczącym o zarejestrowanie ich związku zawodowego. Był to czas tzw. kryzysu bydgoskiego, zapoczątkowanego przez dramatyczne wydarzenia w Bydgoszczy, gdzie 19 marca 1981 r. milicja użyła siły wobec działaczy związkowych zaproszonych na obrady Wojewódzkiej Rady Narodowej. W odpowiedzi na te wydarzenia „Solidarność” ogłosiła gotowość strajkową. Domagano się ujawnienia i ukarania osób odpowiedzialnych za wydarzenia bydgoskie. 24 marca 1981 r. stan gotowości strajkowej ogłosiło również Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Opolu. Na posiedzenie Prezydium WKZ przybył wówczas bp Adamiuk, „wyrażając aprobatę i błogosławieństwo dla [...] słusznym dążeń rolników”⁶⁰.

Duchowego wsparcia ze strony bp. Adamiuka doświadczali również opolscy działacze „Solidarności” rzemieślniczej. W niedzielę 5 kwietnia 1981 r., podczas sumy w katedrze Świętego Krzyża poświęcił on krzyże dla miejscowego rzemieślnika⁶¹.

Stałą praktyką stało się, że najważniejsze wydarzenia w życiu nowych związków zawodowych były poprzedzane mszą świętą. Biskup Adamiuk wielokrotnie udzielał tego rodzaju posługi miejscowym związkowcom, zarówno z „Solidarności” pracowniczej, jak też z bratnich związków rolniczych i rzemieślniczych.

Do najbardziej spektakularnych wydarzeń społeczno-religijnych z jego udziałem należały opolskie obchody 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, odbywające się w miejscowym amfiteatrze z udziałem około 10 tys. osób w samym obiekcie oraz około 2 tys. (z braku miejsca) wokół niego. Głównym punktem tych uroczystości była msza święta, koncelebrowana przez bp. Adamiuka w asyście kilkunastu kapłanów. Biskup wygłosił wówczas jedną ze swoich najpiękniejszych homilii, bogato ilustrowaną cytataми z dzieł Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Wincentego Pola, Henryka Sienkiewicza i innych wielkich twórców polskiej literatury⁶².

25 maja 1981 r. bp Adamiuk złożył wizytę uczestnikom II Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kół Wiejskich NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, odbywającego się w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Życząc owocnych obrad, podkreślił, że jeżeli każda praca zasługuje na szacunek, to praca rolnika jest najbardziej tego godna, albowiem idzie w niej o chleb, bez którego żyć nie można⁶³. Wkrótce potem, 7 czerwca wziął udział w regionalnych obchodach Święta Ludowego, zorganizowanych przez Woje-

⁶⁰ [Informacja], „Solidarność Chłopska. Pismo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność» Opolszczyzny”, 15 IV 1981, s. 4.

⁶¹ *Manifestacja wiary i jedności*, „Sygnały”, 6 IV 1981, nr 39/68, s. 2; *Manifestacja wiary*, „Solidarność Rzemieślnicza Opolszczyzny”, 30 IV 1981, nr 2, s. 2.

⁶² Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014, t. 1, s. 476–477. Uroczystości przygotowywał komitet powołany pod egidą MKZ NSZZ „Solidarność” w Opolu, a złożony z działaczy „Solidarności” pracowniczej i rzemieślniczej oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

⁶³ *Uwierzyć w swoje prawa. II Wojewódzki Zjazd Delegatów Kół Wiejskich NSZZ „Solidarność”*, „Trybuna Opolska”, 26 V 1981, s. 1 i 3; APO, KW PZPR Opole, 1650, Informacja o aktualnej sytuacji w ruchu zawodowym w województwie opolskim, 2 VII 1981 r., s. 37.

wódzki Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność” w Wójcicach w gminie Otmuchów. Odprawił tam mszę świętą polową⁶⁴.

30 sierpnia 1981 r. opolska „Solidarność” upamiętniła pierwszą rocznicę porozumień społecznych z 1980 r. uroczystościami i festynem na Górze Świętej Anny, gdzie znajduje się najważniejsze sanktuarium Śląska Opolskiego⁶⁵.

Uroczystości rocznicowe, odbywające się na terenie miejscowej bazyliki i amfiteatru, rozpoczęło nabożeństwo, odprawione pod przewodnictwem bp. Adamiuka. W wygłoszonej wówczas homilii upomniał się on o więźniów politycznych, mówiąc, że są oni „hańbą każdego państwa”. Dopominał się również o swobodę praktyk religijnych dla wojskowych i funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Nawiązując do pogłębiającego się w tym czasie kryzysu zaopatrzeniowego, apelował o wzajemny szacunek i życzliwość w stosunkach między sprzedawcami i klientami czekającymi na towar. Odnosząc się do atmosfery panującej w kolejkach, ubolewał: „ile tam nienawiści, niechęci wzajemnej, tak w stosunku do sprzedających, jak i do czekających na kupno, a przecież ci, co sprzedają, nie doprowadzili do tego, że nie ma towaru i dlatego wyrządza im się przykrość? Trzeba nam naprawę tej dobroci, życzliwości...”⁶⁶.

W dniach 16–18 października 1981 r. obradował w Opolu XIV Krajowy Zjazd Mandatariuszy Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Wydarzenie takie nie mogło się odbyć bez udziału bp. Adamiuka, którego działalność duszpasterska ogniskowała się od lat w szczególności wokół spraw związanych z oświatą i wychowaniem. Uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystej mszy świętej odprawionej przez niego 16 października 1981 r. w katedrze opolskiej w związku z przypadającą wówczas trzecią rocznicą wyboru abp. Karola Wojtyły na papieża (Jan Paweł II), a zarazem w intencji pomyślnych obrad zjazdu. Po mszy świętej biskup spotkał się z uczestnikami zjazdu⁶⁷.

Kolejnym ważnym, spektakularnym wydarzeniem społeczno-religijnym z udziałem bp. Adamiuka były opolskie obchody 63. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, zorganizowane 11 listopada 1981 r. przez miejscowych działaczy niepodległościowych, skupionych w Opolskim Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania, a korzystających z organizacyjnego i finansowego patronatu Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Zgodnie z wchodzącą wówczas w życie tradycją, uroczystości rocznicowe rozpoczęły się od mszy świętej w katedrze opolskiej. Odprawił ją bp Adamiuk, wygłaszając okolicznościową homilię. Uczestnicy nabożeństwa przemaszerowali następnie na pl. Wolności, gdzie odbył się wiec z udziałem kilku tysięcy osób⁶⁸.

Biskup Adamiuk był też czynnym uczestnikiem wielu lokalnych uroczystości związkowych, w trakcie których dokonywano poświęcenia sztandarów „Solidarności” bądź

⁶⁴ APO, KW PZPR Opole, 1649, Komunikat dzienny z dnia 12–13 V 1981 r., s. 258; *ibidem*, 1650, Informacja o aktualnej sytuacji w ruchu zawodowym w województwie opolskim, 2 VII 1981 r., s. 36.

⁶⁵ L. Żuraw, *Rocznica*, „Prawda” 1981, nr 2, s. 1–2.

⁶⁶ APO, KW PZPR Opole, 1480, Stenogram z wystąpienia ks. bp. A. Adamiuka, sufragana diecezji opolskiej, w dniu 30 VIII 1981 r. na Górze Świętej Anny, s. 235–237.

⁶⁷ Por. *Pod sztandarami „Solidarności”*, projekt M. Stelmach, red. J. Malinowska, Opole 2005, s. 49.

⁶⁸ Por. 1918–1981, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 34, s. 14.

wznoszonych pod jej patronatem pomników i figur. Przykładem tego może być zorganizowana 4 maja 1981 r. (w dniu św. Floriana, patrona hutników) uroczystość poświęcenia sztandaru zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” przy Hucie im. gen. Karola Świerczewskiego w Zawadzkiem (obecnie Huta Andrzej). Biskup Adamiuk odprawił wówczas mszę świętą na terenie huty. Podczas nabożeństwa poświęcono również krzyże: jeden duży i 28 małych. Duży krzyż, z napisem „Być bliżej Ciebie”, stanął na terenie huty. Małe krzyże rozdano poszczególnym kołom wydziałowym „Solidarności” w celu zawieszenia w halach produkcyjnych, warsztatach i pomieszczeniach biurowych⁶⁹.

19 września 1981 r. odbyła się podobna uroczystość w Zakładach Koksowniczych w Zdziezowicach, gdzie poświęcono krzyż i figurę św. Floriana, wystawione z inicjatywy „Solidarności”. Biskup Adamiuk odprawił tam mszę świętą koncelebrowaną, w trakcie której wygłosił okolicznościową homilię. W uroczystości uczestniczyły delegacje komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” z całego kraju⁷⁰.

W następnym miesiącu uczestniczył w co najmniej trzech uroczystościach poświęcenia sztandarów związkowych „Solidarności”. Jedną z nich odbyła się 4 października 1981 r. w Ozimku, gdzie poświęcono sztandar Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy miejscowej Hucie Małapanew. Miejszem uroczystości był nowo zbudowany kościół pw. św. Jana Chrzyciela w Ozimku. Biskup Adamiuk dokonał poświęcenia sztandaru w asyście proboszcza miejscowej parafii, ks. Gerarda Kałuży. W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe „Solidarności” z licznych zakładów pracy w kraju⁷¹. 10 października 1981 r. odsłonięto i poświęcono pomnik św. Katarzyny, patronki kolejarzy, w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego „Opole” w Opolu. Podczas tej samej uroczystości został poświęcony również sztandar zakładowej „Solidarności”. W obu przypadkach poświęcenia dokonał bp Adamiuk. W ślad za tym, a w asyście trzech innych kapłanów, prałatów Stefana Baldego i Kazimierza Bochenka oraz ks. Andrzeja Kałuży, odprawił mszę świętą polową, odbywającą się „w niezwyklej scenerii czarnych ścian hali fabrycznej i wśród maszyn”⁷². W niedzielę 18 października 1981 r. (w związku z trzecią rocznicą wyboru papieża Jana Pawła II) odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Chemicznych „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu. Biskup Adamiuk odprawił wówczas mszę świętą polową pod miejscową halą sportową. W trakcie uroczystości proboszcz parafii blachowniańskiej, ks. Józef Stryczek, odczytał treść telegramu wysłanego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” do Ojca Świętego z okazji trzeciej rocznicy pontyfikatu⁷³.

W 1981 r. „Solidarność” przywróciła zniesioną przez władze komunistyczne tradycję obchodzenia święta branżowego kolejarzy w dniu 25 listopada, na który przypadała

⁶⁹ G. Mańczyk, *Hutnicza „Solidarność” Zawadzkiego 1980–2010*, Opole 2011, s. 38–44.

⁷⁰ Por. *Zdziezowice, „Sygnały”*, 24 IX 1981, nr 91/120, s. 3.

⁷¹ APO, KW PZPR Opole, 1650, Komunikat dzienny z dnia 16 IX 1981 r., s. 54; *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 29.

⁷² K. Stachowski, *Św. Katarzyna, bądź wierna kolejarzom*, „Prawda”, 19 X 1981, nr 6/26, s. 2; *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 33.

⁷³ *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 49.

imieniny św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Miał w tym swój udział również bp Adamiuk. W niedzielę 22 listopada 1981 r., w ramach związkowych obchodów Dnia Kolejarza, dokonał on poświęcenia sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Służby Ruchu Węzła PKP w Kędzierzynie-Koźlu. Uroczystość ta odbyła się w parafii pw. św. Eugeniusza de Mazenoda na osiedlu Pogorzelec⁷⁴.

Biskup Adamiuk był też czynnym uczestnikiem związkowych obchodów święta branżowego górników, czyli tradycyjnej Barbórki. W sobotę 5 grudnia 1981 r. odprawił mszę świętą dla pracowników Kopalni Skalnych Surowców Drogowych w Graczach oraz ich rodzin. Podczas uroczystości, zorganizowanych przez tamtejszą „Solidarność”, poświęcono krzyż, Grotę Świętej Barbary i sztandar kopalnianej organizacji NSZZ „Solidarność”⁷⁵. Z okazji Barbórki odbyła się również uroczystość poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Śląskich Zakładach Przemysłu Wapienniczego w Tarnowie Opolskim, zatrudniających m.in. górników w kopalni odkrywkowej wapienia. Sztandar został poświęcony podczas nabożeństwa odprawionego przez bp. Adamiuka. Uczestnicy uroczystości przeszli następnie z procesją do zakładów wapienniczych, gdzie odbyło się poświęcenie zakładu i Groty Świętej Barbary⁷⁶.

6 grudnia 1981 r. bp Adamiuk dokonał poświęcenia sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu. Uroczystość ta była połączona z mszą świętą, odprawioną w hali sportowej przy ówczesnej ul. Karola Świerczewskiego (obecnie ul. Jana Pawła II)⁷⁷.

W czasach wielkiej próby. Kapelan opolskiej „Solidarności” 1981–1989

Biskup Adamiuk zyskał największą popularność i uznanie w czasach wielkiej próby, jakie zaczęły się dla „Solidarności” wraz z wprowadzeniem stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Jego postawa w tych czasach miała ogromne znaczenie dla stanu ducha wielu osób, które nie godziły się z narzuconym przez komunistów porządkiem.

W dniu wprowadzenia stanu wojennego, w niedzielę 13 grudnia 1981 r., mimo panującej wszędzie atmosfery zagrożenia, bp Adamiuk wziął udział w zaplanowanej wcześniej uroczystości poświęcenia sztandaru dla Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze. Uroczystość ta rozpoczęła się procesją z orkiestrą spod miejscowej siedziby „Solidarności” do kościoła parafialnego pw. św. Tomasza Apostoła. Procesja dotarła bez przeszkód pod kościół, mimo że na ulicach stali już uzbrojeni funkcjonariusze ZOMO. Po poświęceniu sztandaru przez bp. Adamiuka związkowcy udali się do miejscowego domu kultury, gdzie sponsorzy wbijali gwoździe w drzewce⁷⁸.

⁷⁴ Oświadczenie Stanisława Sioły z 6 II 2013 r., w zbiorach autora.

⁷⁵ *Barbórkowe święto*, „Sygnały”, 2 XII 1981, nr 127/156, s. 2; APO, KW PZPR Opole, 1650, Komunikat dzienny z 7 XII 1981 r., s. 196.

⁷⁶ *Zaproszenia*, „Sygnały”, 27 XI 1981, nr 124/153, s. 2; *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 57.

⁷⁷ *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 61.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 69; *Z podniesionym sztandarem*, „Historia Lokalna” 2011, nr 3–4, s. 27. W niektórych publikacjach można znaleźć informację, że bp Adamiuk poświęcił tego dnia sztandar zakładowej organizacji NSZZ

W okresie stanu wojennego bp Adamiuk zasłynął zwłaszcza jako autor wyjątkowo odważnych, a zarazem pięknych w swej formie literackiej, homilii, wygłaszanych przez niego w szczególności podczas mszy świętych w intencji ojczyzny i Ojca Świętego, odprawianych trzynastego dnia każdego miesiąca w katedrze opolskiej. To samo można powiedzieć o homiliach wygłaszanych przez niego przy innych okazjach, takich jak święta i rocznice 3 maja, 15 sierpnia, 31 sierpnia i 11 listopada.

Przykładem ówczesnej działalności duszpasterskiej bp. Adamiuka może być msza święta w intencji ojczyzny i Ojca Świętego, odprawiona przez niego 13 sierpnia 1982 r. w asyście ks. Alojzego Sitka, kanclerza opolskiej kurii diecezjalnej, i ks. prałata Stefana Błatego, proboszcza opolskiej parafii katedralnej. Nawiązując do obchodzonego wówczas jubileuszu 600-lecia ufundowania klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie i organizowanych z tej okazji pielgrzymek, bp Adamiuk wspominał w swojej homilii, że „pielgrzymi modlą się za internowanych, więzionych, zwolnionych z pracy oraz o lepsze jutro ojczyzny”. Po kazaniu biskup powitał osoby zwolnione w ostatnim czasie z internowania. W odprawionym wówczas nabożeństwie wzięło udział około 1000 wiernych. Około 30 z nich miało przypięte znaczki „Solidarności”⁷⁹.

Dwa dni później bp Adamiuk wygłosił odważną w treści homilię podczas uroczystości z okazji święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, zorganizowanych w Branicach w byłym powiecie głubczyckim w nawiązaniu do jubileuszu 200-lecia miejscowej parafii. Zaprotestował wówczas przeciwko działaniom władz komunistycznych, które w okresie stanu wojennego zaczęły zmuszać dyrektorów szkół i komitety rodzicielskie do zdejmowania zawieszonych wcześniej w klasach krzyży⁸⁰.

Nie ograniczając się tylko do wystąpień z ambony, bp Adamiuk osobiście angażował się w działania związane z niesieniem pomocy i pociechy duchowej osobom represjonowanym oraz ich rodzinom. W czasie stanu wojennego, podobnie jak inni biskupi opolscy, odwiedzał ośrodki odosobnienia dla internowanych. Podczas jednej z takich wizyt, zwracając się szeptem do komendanta jednego z takich ośrodków, zaapelował do niego o dobre traktowanie internowanych. Apel ten poparł następującym argumentem: „bo wie Pan, to są nasze przyszłe władze...”⁸¹. Wraz z ks. kanclerzem Sitkiem bywał obecny jako widz na rozprawach odbywających się przed sądami wojskowymi. Dzięki temu ludzie mający wpływ na bieg spraw sądowych byli świadomi tego, że ich postępowanie jest obserwowane i oceniane przez czynniki niezależne od władz państwowych.

„Solidarność” przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Frotex” w Prudniku. Por. *Pod sztandarami „Solidarności”*..., s. 69; M. Patelski, *„Solidarny z »Solidarnością«*...”, s. 792; *idem*, *Ksiądz bp Antoni Adamiuk*..., s. 21. W rzeczywistości sztandar ten został wówczas poświęcony przez biskupa pomocniczego Wyciska, urodzonego w Olbrachcicach koło Prudnika. Zapewne nie było dziełem przypadku, że uroczystość w Prudniku obsługiwał właśnie hierarcha kościelny, związany rodzinnie z tymi terenami, natomiast bp Adamiuk udał się na analogiczną z nią uroczystość do Kietrza w byłym powiecie głubczyckim, na tereny szczególnie bliskie mu z racji jego pracy duszpasterskiej w latach 1945–1957.

⁷⁹ APO, KW PZPR Opole, 2630, Notatka informacyjna, 19 VIII 1982 r., s. 80.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 81–82. W uroczystościach tych uczestniczyło ok. 600 wiernych.

⁸¹ Informacja ustna ks. Alojzego Sitka z 2005 r.

Okres zapoczątkowany 13 grudnia 1981 r. przyniósł ostateczne potwierdzenie nieformalnego statusu bp. Adamiuka jako kapelana miejscowej „Solidarności” i środowisk opozycyjnych. Szczególnie wymowną ilustracją tej sytuacji stała się pielgrzymka byłych internowanych i więźniów politycznych do Matki Boskiej Opolskiej, zorganizowana 19 marca 1983 r., w okresie formalnego zawieszenia stanu wojennego. Około 150 uczestników pielgrzymki spotkało się wówczas z bp. Adamiukiem w domu katechetycznym przy katedrze opolskiej. Po spotkaniu tym odbyła się procesja, zakończona przed ołtarzem Matki Boskiej Opolskiej w katedrze Świętego Krzyża, gdzie złożono wieniec z szarfami i napisem „Solidarność”⁸².

Współpraca z działaczami „Solidarności” nie zawsze układała się w sposób bezkolizyjny. Przykładem tego może być incydent, do którego doszło 23 maja 1983 r. w Głubczycach. Biskup Adamiuk przyjechał tam wówczas, aby odprawić mszę świętą z okazji Zielonych Świątek. Na tamtejszych terenach istniały szczególnie silne struktury „Solidarności” rolniczej i miejscowi działacze tego związku wzięli udział w nabożeństwie. Ustalono, że biskupa powita przedstawiciel rolników. W roli tej wystąpił Jerzy Gneciak, hodowca drobiu z Opola, lider regionalnej „Solidarności” rolniczej. Działacz ten nie ograniczył się jednak do słów powitania, lecz korzystając z okazji, zaczął odczytywać w kościele napisane przez siebie oświadczenie o wymowie antykomunistycznej. Wystąpienie to zostało ostatecznie przerwane przez biskupa, który zaintonował modlitwę⁸³.

W grudniu 1983 r., już po formalnym zniesieniu stanu wojennego, w rozmowie z wicewojewodą Zygmuntem Siedleckim bp Adamiuk zaapelował o uwolnienie przebywającego w areszcie Zbigniewa Hryciuka, poważnie chorego działacza brzeskiej „Solidarności”, oraz dwóch innych działaczy opozycyjnych z rejonu Brzegu: Zdzisława Bernackiego i Janusza Kajdzika. Interwencja ta zaowocowała uchyleniem tymczasowego aresztowania w stosunku do Hryciuka⁸⁴. Warto dodać, że bp Adamiuk upominał się w tym przypadku o osoby zamieszkałe poza obszarem diecezji opolskiej (rejon Brzegu należał do sąsiedniej archidiecezji wrocławskiej).

W 1984 r., przed zaplanowanymi na czerwiec wyborami do rad narodowych, do Służby Bezpieczeństwa dotarła informacja, że na spotkaniu z działaczami miejscowej „Solidar-

⁸² *Opolska Pielgrzymka Więźniów Politycznych ze Śląska Opolskiego do Matki Boskiej Opolskiej*. 19 III 1983 r., „Sygnały Wojenne” 1983, nr 33, s. 1; APO, KW PZPR Opole, 447, Sytuacja społeczno-polityczna w woj. opolskim w okresie od 17 III do 6 IV 1983 r., s. 199. Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 503.

⁸³ AIPN Wr, WUSW Opole, 066/57, diazo 10, Pismo z Prokuratury Wojewódzkiej do Sądu Rejonowego – Wydział Karny w Opolu, 27 VII 1983 r., mf. Incydent ten został wykorzystany przez SB i prokuraturę dla profilaktycznego aresztowania Jerzego Gneciaka na czas drugiej pielgrzymki papieskiej do ojczyzny w czerwcu 1983 r. 11 VI tr. Prokuratura Wojewódzka w Opolu zastosowała wobec Gneciaka areszt tymczasowy, zarzucając mu wygłoszenie przemówienia zawierającego w swej treści „fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”. Wniesione przez Gneciaka zażalenie w tej sprawie zostało 20 VI 1983 r. oddalone przez Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu. Lider opolskiej „Solidarności” rolniczej został zwolniony z aresztu dopiero na mocy amnestii z 21 VII 1983 r.

⁸⁴ APO, UW Opole, 1035, Notatka służbowa, 12 XII 1983 r., s. 75; APO, KW PZPR w Opolu, 2632, Notatka służbowa, 12 XII 1983 r., s. 131. Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 264–283, 497.

ności” bp Adamiuk rzucił hasło wzywające do bojkotu wyborów: „tylko durny idzie do urny”⁸⁵. Sytuacja powtórzyła się przed wyborami do Sejmu PRL w październiku 1985 r. W początkach września tr. odnotowano, że bp Adamiuk zaprezentował w Oleśnie negatywny stosunek do wyborów⁸⁶.

Począwszy od 1982 r., bp Adamiuk głośno i odważnie krytykował przywracanie dawnego porządku w życiu społecznym, czego szczególnie jaskrawym przejawem było usuwanie krzyży z placówek oświatowych oraz innych obiektów i miejsc publicznych. Wielokrotnie zabierał głos w takich sprawach, piętnując postępowanie władz komunistycznych⁸⁷.

Ważne miejsce w publicznych wystąpieniach bp. Adamiuka zajęła również sprawa mordu dokonanego w październiku 1984 r. przez funkcjonariuszy SB na ks. Jerzym Popiełuszcze. W kazaniu wygłoszonym 13 listopada 1984 r., ocenionym w materiałach Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu jako „bardzo wrogie w treści”, stwierdził on, że ks. Popiełuszko „zginął za mówienie prawdy”, a jego pogrzeb był prawdziwym referendum narodowym. Zdaniem bp. Adamiuka uroczystości pogrzebowe wykazały, że „ludzie chcą prawdy, a nie kłamstwa, sprawiedliwości, a nie bezprawia. Popiełuszko zginął, ale odniósł zwycięstwo, natomiast klęskę poniosła ideologia nienawiści”⁸⁸.

W różnych latach bp Adamiuk wspierał działaczy „Solidarności”, m.in. poprzez udział w spotkaniach Duszpasterstwa Ludzi Pracy, funkcjonującego od 1982 r. przy kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, gdzie proboszczem był ks. prałat Bochenek, pochodzący, podobnie jak bp Adamiuk, z dawnych Kresów Wschodnich. Duszpasterstwo to stanowiło dla wielu osób (m.in. Jana Całki, Krystyny Ziobrowskiej, działaczy ze środowiska Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Opole” w Opolu i pracowników Polskich Kolei Państwowych) namiastkę zdelegalizowanych struktur związkowych. Program comiesięcznych spotkań duszpasterstwa obejmował mszę świętą oraz spotkanie w sali katechetycznej, połączone często z wykładem. W 1986 r. przy wspomnianym kościele, przy czynnym wsparciu uczestników Duszpasterstwa Ludzi Pracy, stanął pomnik poświęcony ks. Popiełuszcze oraz innym poległym i pomordowanym w obronie ojczyzny i wiary, a poświęcony przez bp. Adamiuka⁸⁹.

Jednym z wyrazów poparcia dla „Solidarności” stała się też treść kazania wygłoszonego przez bp. Adamiuka podczas diecezjalnych dożynek Śląska Opolskiego, urządzonych w niedzielę 30 sierpnia 1987 r. w sanktuarium na Górze Świętej Anny (w połączeniu z odpustem Aniołów Stróżów). Nawiązując do przypadającej właśnie siódmej rocznicy podpisania porozumień społecznych z 1980 r., stwierdził on wówczas, że państwo nie wywiąza-

⁸⁵ AIPN Wr, WUSW Opole, 067/18, diazo 1, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW do naczelnika Wydziału III WUSW w Opolu, 29 III 1984 r., mf.

⁸⁶ AIPN Wr, WUSW Opole, 09/1068, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa opolskiego w dniu 2 IX 1985 r., k. 102.

⁸⁷ Por. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 522–535.

⁸⁸ APO, KW PZPR Opole, 458, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie opolskim w okresie 8–28 XI 1984 r., s. 200.

⁸⁹ AIPN Wr, WUSW Opole, 065/1248, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Dewoty”, 5 XI 1986 r.; *ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Dewoty”, nr ewidencyjny 32 584, 22 V 1987 r., mf. Por. *Pod sztandarami „Solidarności”...*, s. 140, 152–153; Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa...*, t. 2, s. 510–512.

ło się z przyjętych na siebie zobowiązań. W tym kontekście skrytykował w szczególności politykę rolną władz PRL oraz oddziaływanie bezbożnej ideologii na całe życie społeczne⁹⁰.

W sierpniu 1988 r. bp Adamiuk jeszcze raz przeszedł od słów do czynów, udając się do strajkujących górników z górnoląskich kopalni węgla (znajdujących się jeszcze w tym czasie w granicach diecezji opolskiej). Nie został jednak wpuszczony na teren kopalni. Mógł rozmawiać tylko z osobami opuszczającymi ją⁹¹.

Działalność bp. Adamiuka, ze szczególnym uwzględnieniem wygłaszanych przez niego kazań, spotykała się z negatywnymi reakcjami ze strony władz państwowych. Tak np. w listopadzie 1983 r. wojewoda opolski, Zbigniew Mikołajewicz, skierował do bp. Nossola pismo w sprawie „antypaństwowych treści zawartych w liście biskupa Antoniego Adamiuka na rozpoczęcie [nowego] roku katechetycznego”⁹².

10 grudnia 1983 r. wicewojewoda i p.o. wojewody opolskiego Siedlecki przeprowadził z bp. Adamiukiem rozmowę o charakterze prewencyjnym na temat nabożeństw planowanych w związku z drugą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. Odnosząc się do przedstawionych mu uwag, biskup stwierdził, że „misją Kościoła jest wypełnianie prośb społecznych ludzi i dlatego, gdy ludzie proszą, by odprawić nabożeństwo, to tę posługę każdy kapłan jest zobowiązany wykonać”. Z typową dla niego dozą przekory i humoru dodał, że „gdyby I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii lub Wojewoda zażyczył sobie mszy [świętej] w Urzędzie, to on osobiście odprawiłby takie nabożeństwo”⁹³.

W kwietniu 1988 r. ówczesny wojewoda opolski, Kazimierz Dzierżan, powołując się na dekret o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, wystosował do ks. bp. ordynariusza Nossola pisemną prośbę „o wydanie stosownych zarządzeń w związku z niezgodną z prawem działalnością Księdza Biskupa Antoniego Adamiuka”. Chodziło o treść kazań, w których ks. bp Adamiuk „w sposób jednoznaczny negatywnie ocenił ideologię socjalizmu oraz działalność wielu instytucji państwowych”. Podkreślano, że kazania o podobnej treści są wygłaszane już od wielu lat i że wojewoda informował już o tym „Księdza Biskupa Ordynariusza w czasie odbywanych okresowo spotkań”. Działalność ks. bp. Adamiuka oceniano jako próbę „siania niepokoju społecznego”, zaprzeczającą zapewnieniom o chęci współdziałania Kościoła z państwem w dziedzinie tworzenia właściwej atmosfery przed [kolejną] wizytą Papieża w Polsce”⁹⁴. Wystąpienie to nie przyniosło jednak oczekiwanych efektów. Wobec tego w maju 1989 r. wojewoda wystosował do biskupa ordynariusza kolejne pismo o podobnej treści⁹⁵.

⁹⁰ APO, KW PZPR Opole, 483, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu odbytego 3 IX 1987 r., s. 2; *ibidem*, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie opolskim w okresie od 5 do 16 IX 1987 r., s. 358.

⁹¹ APO, UW Opole, 1041, Informacja WdsW UW w Opolu dla UdsW w Warszawie, 26 IX 1988 r., s. 44–45.

⁹² *Ibidem*, 1035, Notatka służbowa, 21 XI 1983 r., s. 68.

⁹³ *Ibidem*, Notatka służbowa, 12 XII 1983 r., s. 73.

⁹⁴ APO, UW Opole, 1188, Pismo wojewody opolskiego do ks. bp. Alfonsa Nossola, ordynariusza diecezji opolskiej, 29 IV 1987 r., s. 108. W czerwcu 1987 r. odbyła się kolejna pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny.

⁹⁵ *Ibidem*, Pismo wojewody opolskiego do ks. bp. Alfonsa Nossola, ordynariusza diecezji opolskiej, 9 V 1988 r., s. 109. Tym razem chodziło m.in. o kazanie wygłoszone w Zawadzkiem, gdzie bp Adamiuk miał usprawiedliwiać strajki oraz apelować o bojkot pochodów, akademii i zbliżających się wyborów do rad narodowych.

W czerwcu 1989 r., w zmienionej sytuacji politycznej (po Okrągłym Stole i wielkim sukcesie „Solidarności” w wyborach do Sejmu i Senatu PRL), ten sam wojewoda Dzierżan przesłał ks. bp. Adamiukowi, z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich, „wyrazy szczerego uznania i szacunku za długotrwałą, owocną pracę na niwie duszpasterskiej” wraz z podziękowaniami „za społeczne zaangażowanie i gorące serce w budowie i rozwoju województwa opolskiego, w tworzeniu i krzewieniu kultury narodowej – polskiego słowa w naszym społeczeństwie, więzi duchowej Opolan ze swoją Macierzą”⁹⁶.

Ostatnie lata życia

Upadek komunizmu w Polsce dziwnym trafem zbiegł się w czasie z końcem biskupiej posługi ks. Adamiuka. Zdarzyło się trochę tak, jak gdyby zszedł ze sceny dokładnie wtedy, gdy jego życiowa misja osiągnęła swój cel.

2 września 1989 r. oficjalnie ogłoszono, że Ojciec Święty przyjął jego rezygnację z funkcji biskupa pomocniczego w związku z ukończeniem 75. roku życia. W ten sposób bp Adamiuk został pierwszym biskupem emerytem w historii diecezji opolskiej. Nie oznaczało to jednak zupełnego wycofania się z życia społeczności diecezjalnej. Biskup ordynariusz Nosol pozostawił go nadal w charakterze swojego wikariusza generalnego. Biskup Adamiuk pozostał nadal także w gronie konsultorów diecezjalnych i w składzie Rady Kapłańskiej. W dalszym ciągu udzielał się także w pracy duszpasterskiej, ze szczególnym uwzględnieniem działalności kaznodziejskiej⁹⁷.

Zmarł 25 stycznia 2000 r., wkrótce po uroczystym przekroczeniu przez Kościół progów swojego trzeciego tysiąclecia. Zgodnie z własnym życzeniem został pochowany w szczególnie drogim jego sercu miejscu – na cmentarzu przy bazylice na Górze Świętej Anny⁹⁸.

Podsumowanie

Działalność bp. Adamiuka stanowi jeden z najważniejszych wątków historii Śląska Opolskiego w przełomowym okresie 1980–1989. Wiele zaangażowanych społecznie i politycznie osób zdało wówczas pomyślnie swój życiowy egzamin w dużej mierze dzięki jego wielorakiej aktywności publicznej, duszpasterskiej i nie tylko.

Historyczne znaczenie tej postaci jest jednak dużo większe. W 1945 r. na obszarze Śląska Opolskiego (przedwojennej rejencji opolskiej) zaczęła stopniowo, nie bez wielkich trudności, formować się nowa społeczność, złożona z osób pochodzenia miejscowego oraz z różnych grup ludności napływowej. Procesy integracyjne w łonie tej niezwykle złożonej i różnorodnej w swoim składzie społeczności dokonywały się w dużej mierze za sprawą dwóch czynników. Jednym z nich był Kościół, a drugim „Solidarność”. Dzięki nim

⁹⁶ *Ibidem*, Pismo wojewody opolskiego do ks. bp. Antoniego Adamiuka, sufragana diecezji opolskiej, 18 VI 1989 r., s. 115.

⁹⁷ J. Kopiec, *Posłany...*, s. 46–48.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 48.

na przestrzeni wielu lat zrodziła się wspólnota historycznych doświadczeń, obejmująca zarówno ludność rodzimą, jak też osoby pochodzenia napływowego. Miało to fundamentalne znaczenie dla ukształtowania się współczesnego oblicza społecznego regionu i jego specyficznej tożsamości.

Z tego punktu widzenia postać ks. bp. Adamiuka zajmuje szczególne miejsce w historii Śląska Opolskiego. Jako kapelan regionalnej „Solidarności” uosabiał on połączenie integracyjnej roli tych dwóch czynników, o których była mowa powyżej. Jednocześnie jego droga życiowa stała się swoistym ucieleśnieniem syntezy tradycji przyniesionych z dawnych Kresów Wschodnich z rodzimymi tradycjami śląskimi. Symbolicznym tego wyrazem stał się jego pochówek na Górze Świętej Anny – w duchowym centrum Śląska Opolskiego. Postać ta z pewnością zasługuje na zaliczenie jej do grona duchowych patronów tego jedynego w swoim rodzaju regionu w granicach współczesnej Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: bp Antoni Adamiuk, Śląsk Opolski, „Solidarność”, opozycja, kapelan, integracja

Streszczenie

Ksiądz bp Antoni Adamiuk należy do najważniejszych postaci w powojennej historii Śląska Opolskiego. Zasłynął w szczególności jako nieformalny kapelan regionalnej „Solidarności” opolskiej. Z opozycyjnej postawy wobec systemu komunistycznego był jednak znany już znacznie wcześniej, począwszy od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych, gdy pełnił funkcję dziekana w dekanacie głubczyskim. Na szczególną uwagę zasługuje także jego osobisty wkład w wielkie dzieło społecznej integracji Śląska Opolskiego charakteryzującego się wyjątkowo skomplikowaną strukturą etniczną. Długa droga życiowa bp. Adamiuka stała się ucieleśnieniem kulturowej syntezy tradycji wyniesionych z dawnych polskich Kresów Wschodnich z tradycjami właściwymi dla Górnego Śląska.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Opolu

Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu

Urząd Wojewódzki PZPR w Opolu

Archiwum IPN Oddział we Wrocławiu

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Głubczycach

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Opolu

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Opracowania

Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990*, Opole 2014.

- Gryciuk F., *Wstęp. Władysław Zaremba – życie i działalność polityczna* [w:] W. Zaremba, *Moje wspomnienia*, przedmowa J. Gmitruk, wstęp i oprac. F. Gryciuk, Warszawa 2012.
- Hanich A., *Likwidacja „stanu tymczasowości administracji kościelnej” na Śląsku Opolskim przez władze komunistyczne w 1951 r.*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2.
- Hanich A., *Powstanie, rozwój i stabilizacja struktury diecezjalnej Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*”, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
- Kopiec J., *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991.
- Kopiec J., *Posłany, by głosić prawdę. Życie i posługa biskupa Antoniego Adamiuka (1913–2000)*, Opole 2010.
- Kopiec J., *Relacje państwo–Kościół w Polsce w latach 1945–1989* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*”, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
- Mańczyk G., *Hutnicza „Solidarność” Zawadzkiego 1980–2010*, Opole 2011.
- Orłowski G., *Franciszek Jop (1897–1976) – biskup trzech diecezji*, „Śląsk Opolski” 2003, nr 2.
- Patelski M., *Ksiądz bp Antoni Adamiuk (1913–2000) – szkic do portretu* [w:] *Opolanie znani i nieznani. Czasy po II wojnie światowej*, cz. 1, red. M. Świder, Opole 2017.
- Patelski M., „Solidarny z »Solidarnością«” – przyczynek do biografii opolskiego biskupa pomocniczego ks. Antoniego Adamiuka (1913–2000) [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń, 16–17 października 2009 r., red. zbior., Toruń 2010.
- Piela M., *Wstęp* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*”, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56. Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1980)* [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Pod sztandarami „Solidarności”*, projekt M. Stelmach, red. J. Malinowska, Opole 2005.
- Szymczyzna A., *Ks. bp Antoni Adamiuk. Kapłan, patriota i nauczyciel* [w:] *60 lat harcerstwa na ziemi głubczyckiej*, Głubczyce 2006.
- Szymczyzna A., *Zarys powstania i rozwoju Związku Harcerstwa Polskiego na ziemi głubczyckiej (1945–2006)* [w:] *60 lat harcerstwa na ziemi głubczyckiej*, Głubczyce 2006.
- Szymczyzna A., Maler K., *Głubczyccy Kresowianie*, Głubczyce 2013.
- Z podniesionym sztandarem*, „Historia Lokalna” 2011, nr 3–4.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

Wspomnienia, relacje

- Zaremba W., *Moje wspomnienia*, przedmowa J. Gmitruk, wstęp i oprac. F. Gryciuk, Warszawa 2012.
- Oświadczenie Stanisława Sioły z 6 II 2013 r.

Prasa

„Kronika” 1981

„Prawda” 1981

„Solidarność Opolszczyzny” 1980–1981

„Sygnały” 1981

„Sygnały Wojenne” 1983

„Trybuna Opolska” 1981

„Tygodnik Solidarność” 1981

Internet

Odsłonięto tablicę działacza partii PSL, <http://wiadomosci.onet.pl/opole/odslonieto-tablice-dzialacza-partii-psl/knz7h>, dostęp 20 VIII 2014 r.

Zbigniew Bereszyński – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, adiunkt w Instytucie Śląskim w Opolu, autor m.in. monografii NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim (Opole 2014) oraz *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* (Opole–Gliwice 2017).

PORTRETY ZBIOROWE

Monika Wiśniewska

Instytut Historii Nauki PAN

„Stosunki między władzami stolicy i Kościołem warszawskim powinny stanowić przykład dla kraju”. Duchowieństwo wobec opozycji politycznej w świetle akt stołecznego aparatu wyznaniowego 1981–1989

Wprowadzenie

Literatura przedmiotu dotycząca relacji państwo–Kościół w latach osiemdziesiątych PRL jest stosunkowo bogata. Wyniki dotychczasowych badań rzucają również światło na stosunki panujące między władzą świecką a kościelną na terenie archidiecezji warszawskiej. Znaczącym postaciom z kręgów duchowieństwa warszawskiego poświęcone zostały publikacje naukowe, w tym pozycje monograficzne¹. Uwzględniając dotychczasowy dorobek polskiej historiografii XX w., należy jednak stwierdzić, że Kościół warszawski okresu perelowskiego nie doczekał się dotąd opracowania syntetycznego. Konieczne zatem wydaje się sukcesywne uzupełnianie istniejącej luki. Taki jest cel niniejszego artykułu. Podstawę źródłową opracowania stanowią przede wszystkim akta Urzędu ds. Wyznań (UdsW) oraz akta wytworzone przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (WdsW UMW).

Zasięg terytorialny badań wyznaczają granice nadzoru sprawowanego przez stołeczny wydział wyznaniowy nad duchowieństwem rzymskokatolickim Warszawy i województwa warszawskiego². Wspomnieć należy, że archidiecezja warszawska stanowiła kościelną jednostkę administracyjną znacznie bardziej rozległą terytorialnie niż objęte badaniem województwo warszawskie. Struktury archidiecezji wykraczały bowiem poza teren województwa stołecznego³. Pod koniec 1984 r. archidiecezja liczyła blisko 1900 księży i 374 pa-

¹ Zob. R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019; M. Kindziuk, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019 (wraz z zawartą w tych publikacjach bibliografią).

² Chodzi przede wszystkim o księży diecezjalnych. Na temat kapłanów zakonnych szerzej zob. D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

³ W 1987 r. archidiecezja warszawska obejmowała obszar 12 400 km kw., a jej struktury sięgały na teren dziewięciu ówczesnych województw: konińskiego, łódzkiego, ostrołęckiego, piotrkowskiego, płockiego, radomskiego, siedleckiego, skierniewickiego i warszawskiego.

rafi⁴. W tym okresie w badanym województwie stołecznym Kościół liczył ok. 1400 księży i blisko 200 parafii (zob. tabela 1).

Od 7 lipca 1981 r. urząd arcybiskupa metropolity warszawskiego pełnił abp Józef Glemp. W latach osiemdziesiątych urzędowało w sumie ośmiu warszawskich biskupów pomocniczych, do których obowiązków należało m.in. utrzymywanie kontaktu ze stołecznym wydziałem wyznaniowym⁵.

Wyniki badań nad periodyzacją stosunków władz stołecznych z Kościołem warszawskim wskazują na wyraźną niejednorodność badanego okresu⁶, przy czym najważniejsze cezury wewnętrzne wyznaczyły takie wydarzenia, jak stan wojenny, pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, morderstwa polityczne księży oraz wybory parlamentarne.

Tabela 1. Wybrane dane statystyczne dotyczące Kościoła. Stan na 31 grudnia 1984 r.

Obszar	Księża			Dekanaty	Parafie		
	ogółem	diecezjalni	zakonni		ogółem	diecezjalne	zakonne
Polska	21 539	16 536	5 003	756	7 946	7 402	544
archidiecezja warszawska	1 874	1 140	734	33	374	338	36
województwo stołeczne	1 398	840	558	17	197	170	27

Źródło: APW, UMW, WdsW, 2, Dane statystyczne dotyczące Kościoła rzymskokatolickiego. Stan na 31 XII 1984 r., k. 114, 162.

Stołeczna administ racja wyznaniowa

Na przestrzeni czasu stołeczny Wydział ds. Wyznań przeszedł korzystną ewolucję, biorąc pod uwagę interesy zarówno terenowych władz partyjno-rządowych, jak i Kościoła warszawskiego, dla którego stał się partnerem bardziej znośnym niż w poprzednich dekadach. Okoliczność ta nie usprawiedliwia jego działań, godzących nierzadko w wolność i misję Kościoła. Deklarowane przez władze partyjno-państwowe normalizacja i współdziałanie ograniczały się w praktyce do ściśle ustalonych obszarów, które administracja wyznaniowa określała jako kształtowanie pozytywnych postaw moralnych i obywatelskich, oddziaływa-

⁴ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Urząd Miasta Stołecznego Warszawy (dalej: UMW), Wydział ds. Wyznań (dalej: WdsW), 2, Dane statystyczne dotyczące Kościoła rzymskokatolickiego, 31 XII 1984 r., k. 114.

⁵ Biskup Waław Majewski (1946–1983), biskupi: Jerzy Modzelewski (1958–1986), Bronisław Dąbrowski (1961–1997), Władysław Miziolek (1969–1992), Zbigniew Józef Kraszewski (1970–1992), Kazimierz Romaniuk (1982–1992), Marian Duś (1985–2013), Stanisław Kędziora (1987–1992). W nawiasach podano lata urzędowania w charakterze biskupa pomocniczego warszawskiego.

⁶ Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 379–441.

nie na rzecz trwałości rodziny, krzewienie gospodarności, troska o środowisko naturalne i walka z plagami społecznymi i patologiami⁷, zwłaszcza alkoholizmem oraz narkomanią⁸.

Nie sposób jednak przejść obojętnie wobec poprawy funkcjonowania stołecznej komórki wyznaniowej. W świetle ocen struktur centralnych, a więc UdsW, warszawski wydział wyznaniowy należał do najlepiej obsadzonych w kraju. W 1982 r. miał do dyspozycji sześć etatów. Pod względem liczbowym przewyższał go jedynie poznański (dziesięć etatów) i katowicki (osiem etatów)⁹. Z czasem etaty wydziału stołecznego uległy redukcji¹⁰. Należy też zwrócić uwagę na to, że obsada personalna wydziału wyznaniowego w Warszawie wyróżniała się pozytywnie także pod względem merytorycznym. Niemal wszyscy urzędnicy mieli wykształcenie wyższe (zob. tabela 2). Dla porównania, w latach sześćdziesiątych ukończeniem studiów pochwalić się mógł jedynie kierownik wydziału warszawskiego¹¹. W porównaniu do okresu wcześniejszego, nastąpiła zauważalna zmiana w traktowaniu przez urzędników przedstawicieli strony kościelnej. Wzajemne kontakty cechował wyższy poziom kultury i okazywanego przedstawicielom Kościoła szacunku. Pracownicy wydziału wyznaniowego dbali o zachowanie form i zwrotów grzecznościowych. W dokumentacji, nawet w niższej rangi notatkach, podawano często pełną tytułaturę duchownych, wymieniano pełnione przez nich funkcje kościelne, piastowane urzędy, posiadane stopnie naukowe. Choć poziom pracy urzędniczej, kultury osobistej i ogólnej podniósł się wyraźnie, nie oznaczało to jednocześnie, że kontakty z urzędnikami wyznaniowymi stanowiły dla duchowieństwa rzeczywistość pożądaną. W świetle dokumentacji wydziału wydaje się, że oceniać je należy raczej w kategoriach obowiązku, konieczności. Pomimo zachowania form grzecznościowych, prowadzone rozmowy wiązały się nierzadko z faktycznym upokarzaniem przedstawicieli strony kościelnej, których poniekąd „przywoływano do porządku”. Upomnienia i zarzuty formułowane przez terenowy aparat wyznaniowy dotyczyły posługi duszpasterskiej oraz „pozareligijnej” księży, w tym dopuszczania przez hierarchię kościelną takiej formy działalności osób duchownych i świeckich, którą postrzegano w kategoriach zaangażowania antysystemowego¹².

Nie należy przeceniać roli terenowego aparatu wyznaniowego. Jego status był bowiem stosunkowo niski w ramach lokalnych struktur partyjno-państwowych. Po reformie administracyjnej 1975 r. wojewódzkie wydziały wyznaniowe, ściśle rzecz ujmując, nie stanowiły organów administracji państwowej w terenie, lecz były jedynie urzędami

⁷ APW, UMW, WdsW, 25, [J. Śliwiński], Notatka dotycząca planowanego spotkania kierownictwa politycznego, przedstawicieli stolicy z ordynariuszem archidiecezji warszawskiej kard. Glępem, grudzień 1987 r., k. 1–2.

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), UdsW, 128/21, Protokół z narady kierowników wojewódzkich wydziałów do spraw wyznań z 23 II 1983 r., k. 63.

⁹ *Ibidem*, 128/101, Informacja o sytuacji wyznaniowej i działalności wydziałów do spraw wyznań w 1982 r., k. 16.

¹⁰ *Ibidem*, k. 17.

¹¹ AAN, UdsW, 127/58, Dane personalne pracowników zatrudnionych w WdsW PRN m.st. Warszawy, 5 IV 1963 r., k. 131.

¹² *Ibidem*, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 15.

o charakterze pomocniczym, wspierającym kierowników administracji państwowej¹³. Dyrektor wydziału wyznaniowego miał ograniczone odgórnymi wytycznymi możliwości kształtowania stosunków z duchowieństwem. Władze partyjne zazdrośnie strzegły wpływów na odcinku kościelnym. Podczas narad upominano dyrektorów wydziału, by działali w ustalonych ramach, reprezentując interesy władz partyjno-rządowych, i nie próbowali wchodzić w rolę niezależnych arbitrow, ustawiających się pomiędzy przedstawicielami terenowych władz partyjno-państwowych a stroną kościelną¹⁴. Dodać należy, że w porównaniu do pracowników innych wydziałów, wynagrodzenie kadr wydziału wyznaniowego należało do najniższych, co skutecznie ograniczało napływ nowych pracowników¹⁵.

Tabela 2. Wykaz pracowników WdsW UMW. Stan na 1 stycznia 1983 r.

Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Pochodzenie społeczne	Wykształcenie	Staż pracy w WdsW	Przynależność partyjna
Jerzy Śliwiński	1928	robotnicze	wyższe, mgr, historia, socjologia	6	PZPR
Józef Jaroń	1933	chłopskie	wyższe, mgr filologii polskiej, dr etyki	9	PZPR
Janusz Lewicki	1931	inteligenckie	wyższe, mgr, politologia, socjologia	2	PZPR
Maria Kurzeja	1932	robotnicze	średnie ogólnokształcące	32	PZPR
Kazimierz Gurzkowski	1932	chłopskie	wyższe, mgr, studia prawno-administracyjne	2	PZPR
Danuta Wójcicka	1938	robotnicze	wyższe, mgr, studia prawno-administracyjne	9	PZPR

Źródło: AAN, UdsW, 128/96, Wykaz pracowników WdsW UMW. Stan na 1 I 1983 r., k. 24.

Stosunek duchowieństwa warszawskiego do opozycji politycznej

Stosunek Kościoła warszawskiego do opozycji politycznej analizowany był przez stołeczny aparat wyznaniowy w odniesieniu do pracowników kurii archidiecezjalnej warszawskiej w ogóle, ordynariusza archidiecezji warszawskiej, warszawskich biskupów pomocniczych,

¹³ Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 V 1975 r. w sprawie zasad organizacji urzędów terenowych organów administracji państwowej, Dziennik Ustaw nr 17 z 1975 r., poz. 93; A. Szymański, *Działanie Wydziału do spraw Wyznań w Płocku wobec Kościoła katolickiego w latach 1950–1989 w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Płocku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. 17, s. 249.

¹⁴ AAN, UdsW, 128/21, Protokół z narady kierowników wojewódzkich wydziałów do spraw wyznań z 23 II 1983 r., k. 68.

¹⁵ *Ibidem*, 128/104, J. Śliwiński, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UMW z 1986 r., k. 88.

kanclerza kurii oraz duchowieństwa warszawskiego ogółem. W ostatniej grupie wyróżnić można jeszcze dodatkowe podgrupy, jak np. proboszczowie czy wikariusze.

Według ocen pracowników stołecznego Wydziału ds. Wyznań, kuria metropolitalna warszawska nie stanowiła monolitu. Wobec ważniejszych wydarzeń czy napięć społeczno-politycznych nie zajmowała jednoznacznej, jasnej i od początku do końca przewidywalnej postawy. Cechowała się silnym zróżnicowaniem. Sformułowanie zatem jednej, precyzyjnej oceny władz Kościoła warszawskiego urzędnicy uznali za niewykonalne. Dotyczyło to przede wszystkim ustosunkowania się biskupów warszawskich do opozycji politycznej. Uważano, że wśród biskupów warszawskich oraz pozostałych pracowników kurii występowały sprzeczne tendencje¹⁶.

Arcybiskup metropolita warszawski Józef Glemp postrzegany był zasadniczo jako przedstawiciel nurtu umiarkowanego. Stanowisko abp. Glempa oceniano jako bardzo ostrożne, a jego samego za unikającego wyraźnego opowiedzenia się „za lub przeciw” jednej ze stron konfliktu. Dodać należy, że reakcje i decyzje prymasa Glempa stanowiły przedmiot zainteresowania głównie centralnych władz partyjno-państwowych. Stołeczny wydział wyznaniowy, biorąc pod uwagę stosunkowo niskie jego usytuowanie w strukturach władzy, a przez to ograniczone kompetencje, nie stanowił dla prymasa Glempa partnera odpowiedniego do załatwiania spraw. Opinie dotyczące ordynariusza warszawskiego wydział wyznaniowy wydawał stosunkowo rzadko, najczęściej przy okazji sporządzania ważniejszych opracowań sprawozdawczych¹⁷. Z kolei oceny i decyzje formułowane przez hierarchę przybliżane były przedstawicielom władz stołecznych pośrednio, poprzez biskupów pomocniczych lub kanclerza kurii. Przedstawiciele władz kurii metropolitalnej zobowiązywali się nierzadko, że przekażą prymasowi ustalenia i oceny wydziału, zwłaszcza dotyczące księży, którzy według władz partyjno-państwowych prowadzić mieli działalność „antypaństwową”¹⁸.

Zróżnicowane oceny urzędników wydziału wyznaniowego co do kurii metropolitalnej warszawskiej na czele z jej ordynariuszem ilustruje materiał sprawozdawczy wydziału. Na przykład w 1982 r. urzędnicy analizowali „przejawy politycznego zaangażowania” biskupów warszawskich pod kątem stosunku do stanu wojennego oraz zawieszenia związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. W ich ocenie władze kurii warszawskiej nie zajęły w powyższych kwestiach jednego, wyraźnego stanowiska. Z jednej strony, zauważano, władze kurii dążyły do łagodzenia napięć, podkreślając konieczność zachowania spokoju społecznego, z drugiej patronowały podziemnym działaniom „Solidarności”. Uznano, że po wprowadzeniu stanu wojennego władze kurii metropolitalnej warszawskiej cechowało negatywne

¹⁶ *Ibidem*, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 1.

¹⁷ *Ibidem*, 128/101, Informacja na temat sytuacji wyznaniowej i działalności wydziałów do spraw wyznań za 1982 r., k. 64; *ibidem*, 128/96, Józef Jaroń, zastępca dyrektora WdsW UMW, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 26; *ibidem*, 126/26, Kościół wobec wyborów w Polsce, [1984 r.], k. 27.

¹⁸ APW, UMW, WdsW, 28, Zapis rozmowy dyrektora WdsW UMW z bp. Romaniukiem, Warszawa, 1 X 1984 r., k. 2; AAN, UdsW, 128/104, J. Śliwiński, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UMW w 1986 r., k. 80; *ibidem*, 106/29, J. Jaroń, Notatka z rozmowy wiceprezydenta stolicy z przedstawicielami kurii metropolitalnej warszawskiej, 27 VIII 1983 r., k. 8.

nastawienie wobec działań podjętych przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego. Nie do zaakceptowania okazało się również „zdecydowane stanowisko państwa wobec wszelkich sił opozycyjnych”. Biskupi warszawscy opowiadali się za szybkim zniesieniem stanu wojennego, zwolnieniem internowanych i reaktywacją „Solidarności”. Powyższą tendencję odzwierciedlały oficjalne wystąpienia zarówno ordynariusza, jak i biskupów pomocniczych. Według ocen stołecznych władz wyznaniowych, kuria warszawska nie stroniła od działań o znamionach politycznych, a próbowała bowiem pomoc dla internowanych i ich rodzin. Prowadzoną pod patronatem Kościoła akcję charytatywną odczytano jako zaangażowanie polityczne. Zjawisko uznano za tym bardziej niepokojące, że akceptowana przez kurie metropolitalną i prowadzona głównie przez osoby świeckie działalność zbiórkowa gromadziła ludzi wywodzących się ze środowisk zbliżonych do ugrupowań typu KOR, KPN itp. Kuria warszawska miała ponosić ponadto odpowiedzialność za nadawanie akcentów „politycznych” uroczystościom związanym z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej¹⁹. Decyzją prezydenta miasta uroczystości ograniczać się miały do terenu przykościelnego, jednak w wielu parafiach warszawskich (np. parafiach pw. św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej, Najświętszej Maryi Panny na Lesznie, św. Anny w Wilanowie czy katedralnej) „nielegalnie” rozszerzyły zasięg. Organizowano procesje uliczne, a trasy przemarszu dekorowano, co przez terenowy aparat wyznaniowy zostało uznane za działania naruszające przepisy dekretu o stanie wojennym. Postawę kurii warszawskiej oceniono w tym przypadku negatywnie, ponieważ wspomniane wydarzenia, którym władze kościelne nie potrafiły zapobiec, przyczyniać się miały do „osłabienia dyscypliny społecznej”, a jednocześnie tworzyć warunki sprzyjające antysystemowej działalności. Skarżono się dodatkowo, że „uroczystości peregrynacyjne w Ursusie, z udziałem Prymasa, wywołały pewne reperkusje natury politycznej, co znalazło swój wyraz w sytuacji strajkowej wśród załogi w ZM »Ursus«”. Przykładem wykorzystania uroczystości peregrynacyjnych do działalności politycznej było przemówienie przedstawicielki zawieszonego NSZZ Rolników Indywidualnych »Solidarności« w kościele św. Anny w Wilanowie. Miejszem organizowania różnych manifestacji politycznych stał się krzyż z kwiatów²⁰ na Placu Zwycięstwa. Główny ton zbiórkom przy tym krzyżu nadawali przedstawiciele opozycji politycznej²¹.

Oceniano, że udział władz kurii warszawskiej w wyciszeniu wymowy politycznej wydarzeń okazał się niewielki, a przy tym nieskuteczny. Zapewnienia ze strony bp. Jerzego Modzelewskiego²², że wydanie zezwolenia na postawienie pomnika upamiętniającego prymasa Stefana Wyszyńskiego przy kościele siostr Wizytek zakończy manifestacje na placu Zwycięstwa, rozminęły się z rzeczywistością. Po wydaniu zezwolenia „krzyże kwietne” drażniące władze świeckie powróciły, pełniąc „funkcję polityczną”, tym razem przy

¹⁹ AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 26.

²⁰ Zob. M. Michalska-Ciarka, *Warszawski Krzyż z kwiatów*, http://cyfrowaetnografia.pl/Content/2283/Stroyny%20od%20PSL_XLVIII_nr1-2-22_Michalska.pdf, dostęp 25 IV 2019 r.

²¹ AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 27.

²² Jerzy Modzelewski (1905–1986) – biskup pomocniczy warszawski w latach 1959–1986, członek licznych komisji Konferencji Episkopatu Polski, w tym ds. Budowy Kościołów. Przewodniczył pierwszej mszy świętej transmitowanej przez Polskie Radio 21 IX 1980 r.

kościół pw. św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, gdzie organizowano manifestacje religijno-polityczne o charakterze „antypaństwowym i antysowieckim”. Na krzyżu umieszczano „wrogię” hasła, napisy, plakaty, ulotki oraz nielegalne wydawnictwa, rozpowszechniające „fałszywe” wiadomości, które w konsekwencji przyczyniać się miały do nasilenia niepokoju społecznego²³.

Kuria metropolitalna warszawska ganiona była przez władze stołeczne z powodu tolerowania odbywających się w kościołach tzw. imprez paraliturgicznych, podczas których aktorzy scen warszawskich recytowali teksty o wydźwięku politycznym, a w świątyniach umieszczano dekoracje, „zawierające elementy podburzania i zachęcania wiernych do manifestacji politycznych”. W akcjach przodował kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu²⁴.

Według oceny stołecznego wydziału wyznaniowego, po zawieszeniu stanu wojennego biskupi warszawscy, najprawdopodobniej pod wpływem prymasa Glempa, „zaprzestali działalności politycznej”, jednakże, jak wnioskowano, było to zjawisko przejściowe²⁵.

Przykład braku możliwości jednoznacznej oceny kurii warszawskiej znaleźć można w sprawozdaniu stołecznego wydziału wyznaniowego z 1986 r.: „Postawa warszawskiej kurii nie uległa zasadniczej zmianie, mimo deklaracji o konieczności prowadzenia dialogu i współdziałania z władzami miasta. Kuria stara się stwarzać wrażenie, że podejmuje działania, których celem ma być rzekome chronienie Kościoła przed instrumentalnym traktowaniem przez siły antysocjalistyczne. Są to działania niewystarczające i sprawiające niekiedy wrażenie działań pozorowanych. Prywatne, niekiedy odmienne poglądy przedstawicieli kurii na ten temat nie mają tu większego znaczenia. Kuria nadal popiera wszystko, co alternatywne, odśrodkowe i opozycyjne wobec ustroju socjalistycznego. Przykładem może być pełna akceptacja różnych form duszpasterstwa stanowego, a zwłaszcza robotników, rolników indywidualnych, środowisk twórczych, młodzieży czy byłych internowanych i więźniów politycznych, które jest płaszczyzną integracji aktywistów byłej »Solidarności« i innych ugrupowań antypaństwowych”²⁶.

Jeżeli chodzi o poszczególnych biskupów warszawskich i kurialistów, oceny urzędników wyznaniowych na ich temat były zróżnicowane. Jednych postrzegano jako cichych przeciwników ustroju, akceptujących opozycję polityczną, innych jako zdystansowanych wobec polityki. Ostatecznie jednak nawet ta druga, najbardziej pożądana przez władze grupa wymykała się jednoznacznej ocenie. Skarżono się, że władze kurii warszawskiej oficjalnie starały się o zachowanie pozorów lojalności wobec władz stołecznych, a nieoficjalnie dopuszczały się działań prowokujących, inspirowanych, a nawet wspierających opozycjonistów. Dyrektor stołecznego wydziału wyznaniowego Jerzy Śliwiński skarżył się: „Niektórzy biskupi, głównie bp Władysław Miziołek, nie zajmują szczerzej postawy wobec władz państwowych i udzielają »cichego« poparcia księżom ekstremistom”²⁷.

²³ AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 27.

²⁴ *Ibidem*, k. 28.

²⁵ AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r.

²⁶ *Ibidem*, 128/104, J. Śliwiński, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UMW, 1986 r., k. 80.

²⁷ *Ibidem*, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie 1983 (poufne), k. 1.

W 1981 r. narzekano m.in., że bp Miziołek²⁸ dokonał poświęcenia nowej siedziby NSZZ „Solidarność” przy ul. Mokotowskiej, przed budynkiem fabryki w Ursusie odprawił mszę świętą i dokonał odsłonięcia pomnika Robotników Czerwca 1976 roku, a 31 sierpnia przed bramą zakładów w Międzyzlesiu odprawił mszę świętą w rocznicę strajku w tym zakładzie. Odnotowywano, że w mszach celebrowanych przez bp. Miziołkę²⁹ uczestniczyli, często w sposób manifestacyjny, działacze byłej „Solidarności” Rolników Indywidualnych, tacy jak Gabriel Janowski³⁰. Przypomniano, że po zniesieniu stanu wojennego, podczas rozmowy z I wiceprezydentem miasta, bp Miziołek żalił się, że amnestia nie objęła wszystkich internowanych, w tym Seweryna Jaworskiego³¹, który według opinii biskupa działał na rzecz łagodzenia konfliktów. Biskupowi Miziołkowi zarzucano wypowiedzi o treści politycznej, głoszone m.in. w kościele pw. św. Aleksandra, gdzie 1 września 1983 r. stwierdził, że po zakończeniu II wojny światowej o losach Polaków zdecydowano bez ich udziału podczas konferencji w Jaltie i Poczdamie, narzucając krajowi panujący system polityczny³². Do sufraganów, którzy niepokoiili władze, zaliczano bp. Zbigniewa Kraszewskiego³³. Za „nieodpowiedzialne” uznano wypowiedzi hierarchy, zawierające „insynuacje i pogrożki pod adresem władz państwowych”. Na przykład w Ossowie z okazji 62. rocznicy Cudu nad Wisłą bp Kraszewski wygłosił niewygodną dla władz stołecznych homilię, która zawierała wyraźne odniesienia „antysowieckie” i „antysocjalistyczne”³⁴.

Dla odmiany, bp. Mariana Dusia³⁵, bp. Jerzego Modzelewskiego, bp. Kazimierza Romaniuka³⁶ czy też kanclerza kurii, ks. Zdzisława Króla³⁷, pracownicy stołecznego wy-

²⁸ Władysław Miziołek (1914–2000) – biskup pomocniczy warszawski w okresie 1969–1992, doktor nauk teologicznych, przewodniczący Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w 1982 r., kierownik komitetu organizującego w Warszawie wizyty papieża Jana Pawła II w 1979 i 1983 r.

²⁹ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1983 r., k. 1.

³⁰ Gabriel Janowski (ur. 1947) – w 1980 r. powołał opozycyjny wobec władzy państwowej Związek Zawodowy Producentów Rolnych. W marcu 1981 r. został jednym z liderów NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany (do 1982).

³¹ Seweryn Jaworski (ur. 1931) – członek PZPR w latach 1952–1956, usunięty z partii, opozycjonista, wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „Mazowsze” od 1980 r., a następnie wiceprzewodniczący Regionu Mazowsze „Solidarność” ds. socjalnych i współpracy z Kościołem. W 1981 r. internowany, po zwolnieniu ponownie aresztowany w 1983 r., ostatecznie zwolniony na mocy amnestii w 1984 r. Jeden ze współpracowników ks. Popiełuszki, przedstawiciel „Solidarności Walczącej” w Warszawie, przeciwnik Okrągłego Stołu, współzałożyciel i prezes Ruchu Odbudowy Polski w 1995 r.

³² AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 1.

³³ Zbigniew Józef Kraszewski (1922–2004) – biskup pomocniczy warszawski w latach 1970–1992, biskup pomocniczy warszawsko-praski w latach 1992–1997, doktor nauk teologicznych.

³⁴ AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 28.

³⁵ Marian Duś (ur. 1938) – biskup pomocniczy warszawski w latach 1986–2013, doktor nauk społecznych, wykładowca w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej od 1986 r. W kurii metropolitalnej objął urzędy przewodniczącego: Wydziału Duszpasterstwa, Wydziału Budowy Kościołów i Spraw Sakramentalnych oraz Wydziału Administracji Ogólnej i Spraw Personalnych, członek licznych komisji KEP.

³⁶ Kazimierz Romaniuk (ur. 1927) – biskup pomocniczy warszawski w latach 1982–1992, profesor nauk biblijnych, rektor WMSD i Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie w latach 1971–1982, biskup diecezjalny warszawsko-praski w latach 1992–2004.

³⁷ Zdzisław Król (1935–2010) – kanclerz kurii metropolitalnej warszawskiej w latach 1979–1992, doktor prawa kanonicznego, kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej w okresie 1987–2007, członek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Popiełuszki.

działu wyznaniowego oceniali zasadniczo jako „realistów”: „W kontaktach z władzami są rzeczowymi i otwartymi partnerami. Obiecują załatwiać postulaty wysuwane pod ich adresem przez władze miasta, ale jednocześnie przedstawiają trudności związane z ich szybkim załatwieniem i nie zawsze wywiązują się ze swoich zobowiązań”³⁸. Zdarzało się, że etykieta „realisty” czasem nie odpowiadała rzeczywistości. Z rozczarowaniem zanotowano, że bp Modzelewski w asyście bp. Kraszewskiego odprawił na terenie zakładów FSO mszę świętą, podczas której poświęcono sztandar zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność”. Komentowano: „Można wyrazić wątpliwość, czy jest potrzeba nadawania tym imprezom tak wysokiej rangi, przez udział w nich biskupów, sprawiania wrażenia identyfikowania się z »Solidarnością« w sytuacji, kiedy jej działania w szeregu przypadkach są nieodpowiedzialne”³⁹.

Powyższe sprawy poruszał podczas rozmów z bp. Modzelewskim prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski⁴⁰. Wyrażał przy tym nadzieję, że kuria warszawska w przyszłości angażować się będzie raczej po stronie łagodzenia napięć, a nie ich generowania⁴¹. Biskup Modzelewski wzywany był do władz stołecznych na rozmowy, w których uczestniczył również dyrektor wydziału wyznaniowego. Podczas spotkań informowano biskupa o sytuacji społeczno-politycznej województwa stołecznego, w tym o „przypadkach wrogich wystąpień księży”. Uważano, że biskup nie ustosunkowywał się do tych informacji w sposób zdecydowany. Wyniki prowadzonych rozmów okazały się dla władz stołecznych na tyle niezadowolające, że prezydent stolicy postanowił nie kontynuować rozmów z bp. Modzelewskim w drugim półroczu 1982 r., twierdząc, że wydelegowany przez stronę kościelną hierarcha nie był partnerem poważnym, kompetentnym do konstruowania obustronnych ustaleń⁴².

Warto również zwrócić uwagę, że pracownicy wydziału wyznaniowego przekazywali stronie kościelnej i na jej życzenie informacje zarówno o incydentach, jak i o poszczególnych duchownych, którzy mieli dopuszczać się wystąpień i działań rzekomo godzących w dobro państwa. Na przykład w marcu 1983 r. bp. Romaniukowi przekazano dokumentację, która miała dowodzić wykorzystywania nabożeństw i symboli religijnych do działalności politycznej, natomiast w listopadzie 1983 r. notatkę dla bp. Modzelewskiego na temat tzw. pozareligijnej działalności księży. Sporo materiałów tego typu dostarczano do kurii metropolitalnej w Warszawie, wśród nich znalazł się protest w sprawie „szopki o treści politycznej” w kościele św. Aleksandra, informacja o działalności ks. Leona Kantorskiego⁴³, pismo w sprawie wydania stosownych zarządzeń w stosunku do ks. Mieczysława Nowaka z parafii w Ursusie. Według urzędników, interwencje u władz kościelnych nie przyniosły

³⁸ AAN, UdsW, 128/96, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 2.

³⁹ APW, UMW, WdsW, 18, Rozmowa prezydenta m.st. Warszawy z bp. Modzelewskim w dn. 7 X 1981. Propozycje tematów, 1981 r., k. 5.

⁴⁰ Jerzy Majewski (ur. 1925) – prezydent m.st. Warszawy w latach 1967–1982, poseł w okresie 1972–1976, inżynier, członek PZPR.

⁴¹ APW, UMW, WdsW, 18, Informacja o treści rozmów prezydenta m.st. Warszawy Jerzego Majewskiego z bp. Jerzym Modzelewskim, 1981 r., k. 7.

⁴² AAN, UdsW, 128/96, J. Jaroń, Sprawozdanie WdsW UMW za 1982 r., Warszawa, 14 II 1983 r., k. 30.

⁴³ Leon Kantorski (1918–2010) – kapłan, proboszcz parafii pw. św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej w latach 1964–1991, wspierał działalność opozycji politycznej.

pożądanych skutków, przede wszystkim w postaci posunięć personalnych⁴⁴. Na przykład władze miasta niejednokrotnie ponawiały żądanie, aby władze kurii warszawskiej odwołały ks. Teofila Boguckiego⁴⁵ z funkcji proboszcza parafii pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Stanowisko kurii w tej sprawie uznano za bardzo „wykrętne”. Strona kościelna wyjaśniała, że „odwołanie ks. Boguckiego spowodowałoby ponowne napięcie w tym kościele i dlatego należy czekać, aż sam odejdzie”⁴⁶.

Według ocen stołecznego wydziału wyznaniowego, biskupi warszawscy zasadniczo nastawieni byli na dialog i współdziałanie ze stroną państwową. W praktyce jednak okazywali się przynajmniej „zbyt tolerancyjni wobec faktów antysocjalistycznego zaangażowania niektórych księży”. Chodziło przede wszystkim o bierność wobec wspomnianego ks. Boguckiego czy innych, w tym księży: Stanisława Małkowskiego⁴⁷, Popiełuszki, Kantorskiego i Jana Sikorskiego⁴⁸. Biorąc pod uwagę przyzwalanie kurii na „antysocjalistyczną” działalność duchownych, wnioskowano, że warszawskie władze kościelne ostatecznie zachowywały się „dwulicowo” i pragmatycznie. Chcąc osiągnąć maksimum korzyści przy minimum strat, unikały, tak dalece, jak to było możliwe, zadrażnień, konfliktów, grały na zwłokę, przeczekiwały trudne momenty⁴⁹.

Lojalizowaniu kurii warszawskiej służyć miały rozmowy z władzami stołecznymi, przede wszystkim z prezydentem lub wiceprezydentem stolicy. W spotkaniach uczestniczył ponadto dyrektor wydziału wyznaniowego, który odgrywał rolę najwyżej drugoplanową, sprowadzającą się w praktyce do wypunktowania rzekomych win kurii warszawskiej, najczęściej w związku z „wrogimi” wobec władz wystąpieniami księży. Po takiej, dość upokarzającej w swojej formie, wyliczance biskup lub kanclerz kurii zapewniali niejednokrotnie, że sprawa jest w toku załatwiania. Przedstawiciele strony kościelnej podczas spotkań przyjmowali najczęściej linię pojednawczą, proponując większe skupienie się na postępkach w normalizacji stosunków państwo–Kościół, a nie na pojedynczych incydentach, wobec których sugerowano zachować większą wyrozumiałość⁵⁰: „Gdyby główny ośrodek walki z państwem był w Kościele, tobyśmy się nie spotykali, nie odbyłoby się posiedzenie Komisji Wspólnej i nie omawiano by na nim wizyty papieża w Polsce”⁵¹.

⁴⁴ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 3.

⁴⁵ Teofil Bogucki (1908–1987) – kapłan, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie w latach 1974–1987, wspierał opozycję polityczną.

⁴⁶ AAN, UdsW, 128/104, J. Śliwiński, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UMW w 1986 r., k. 79.

⁴⁷ Stanisław Małkowski (ur. 1944) – ksiądz, socjolog, społecznik, działacz opozycyjny, duszpasterz opozycjonistów, represjonowany przez SB.

⁴⁸ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMWS z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 1.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ APW, UMW, WdsW, 18, Informacja o treści rozmów prezydenta m.st. Warszawy Jerzego Majewskiego z bp. Jerzym Modzelewskim, 1981 r., k. 7.

⁵¹ APW, UMW, WdsW, 18, Informacja o treści rozmów prezydenta m.st. Warszawy Jerzego Majewskiego z bp. Jerzym Modzelewskim, 1986 r., k. 129–132.

Tego typu postawę władz kurii warszawskiej urzędnicy wyznaniowi oceniali z kolei jako bagatelizowanie problemów i podejście mało poważne. Drażniło ich, że przedstawiciele kurii warszawskiej uznawali za przejawskrawione opisy zachowań księży wspierających opozycję. Dodatkowy minus stanowić miało wspomniane już zjawisko, że mimo zastrzeżeń zgłaszanych wobec niektórych duchownych, kuria warszawska praktycznie nie wyciągała z tego poważniejszych konsekwencji, czego dowodzić miały twarde fakty – na prawie dwieście zmian personalnych, przeprowadzonych przez kurię warszawską tylko w przeciągu kilku miesięcy, „ani jedna nie dotyczyła księży znanych z wichrzycielskiej działalności”⁵².

Wzajemne kontakty między władzami stołecznymi a kurią warszawską nabierały na znaczeniu w obliczu wydarzeń, takich jak stan wojenny, pielgrzymki papieskie czy obchody rocznicowe. Dla strony państwowej spotkania stanowiły okazję do tego, by zapobiec wystąpieniom duchowieństwa odbieranym jako antypaństwowe. Na przykład przed wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce w 1983 r. władze stołeczne wyrażały ubolewanie, że kuria warszawska nie potrafiła wyciszyć „rozpolitykowanych” ośrodków, takich jak: kościół pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, kościół pw. św. Anny na Krakowskim Przedmieściu, kościół pw. Świętego Krzyża i innych. Stwierdzano, że manifestacje „antypaństwowe” odbywające się na terenie przykościelnym i ulicach czerpały swoją inspirację z wnętrza kościołów, a konkretnie kazań, wydarzeń pozaliturgicznych, występów aktorów. Strona kościelna wskazywała tu na pewną bezradność, wyjaśniając, że nie może pozwolić sobie na zdecydowane kroki wobec duchownych, którzy w ocenie władz przyzwalał na tego typu wydarzenia, ponieważ „siły ekstremalne”, które za nimi stoją, nadadzą sprawie wielki rozgłos i niepotrzebnie z tych księży będą usiłowały „robić bohaterów”. Kiedy na przykład ks. Kantorski dowiedział się o zamiarze odwołania go ze stanowiska, warszawskie władze kościelne otrzymały list z pogróżkami o zamiarze wysadzenia gmachu kurii w powietrze⁵³.

Nazwiska „wrogich” duchownych, których władze kurialne miały przywołać do porządku, powtarzały się: „Do najbardziej niebezpiecznych z politycznego punktu widzenia zaliczeni zostali księża: [...] Jerzy Popiełuszko⁵⁴, rezydent parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, [...] Teofil Bogucki, proboszcz par[afii] św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, o. [właśc. ksiądz] Jan Sikorski z Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego, o. Jacek Salij⁵⁵ z klasztoru oo. Dominikanów przy ul. Freta 10, [...] Piotr Rutkowski z kościoła [Świętego] Krzyża, [...] Mieczysław Nowak z par[afii] w Ursusie, [...] Leon Kantorski, proboszcz parafii w Podkowie Leśnej, [...] Stanisław Małkowski,

⁵² AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 4.

⁵³ APW, UMW, WdsW, 18, Informacja, 1983 r., k. 34.

⁵⁴ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 4.

⁵⁵ Jacek Salij OP (ur. 1942) – kapłan zakonny, doktor habilitowany nauk teologicznych, profesor od 1992 r., pracownik naukowy ATK od 1970 r., następnie UKSW; duszpasterz sekcji kultury KIK w Warszawie w latach 1971–1983, duszpasterz środowisk nauczycielskich związanych z „Solidarnością”, członek Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w 1988 r., członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w latach 1993–1996, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, PEN Clubu, Prezydium Komitetu Nauk Teologicznych ATK 2011–2015.

emerytowany ksiądz bez stałego przydziału, ks. Bronisław Dembowski⁵⁶, rektor kościoła św. Marcina na ul. Piwnej⁵⁷.

Analizowano, że po krótkim okresie „szoku” w efekcie wprowadzenia stanu wojennego grupa księży „ekstremistów” coraz jawniej i głośniej zaczęła się angażować w działalność opozycyjną oraz wiązać z resztkami podziemia „Solidarności”. Na przykład akcja dobroczynna na rzecz internowanych, której główną bazę stanowiły kościoły pw. św. Jacka w Warszawie, ul. Freta 10 (oo. dominikanie), oraz św. Marcina w Warszawie, ul. Piwna 9/11 (ss. franciszkanki służebnice krzyża) miała na celu nie tylko pomoc internowanym, ale również stanowiła okazję do spotkań osób z kręgów ugrupowań opozycyjnych, takich jak KOR i KPN. Wymienione kościoły postrzegano jako miejsce kontaktów podziemnej „Solidarności”⁵⁸.

W 1984 r. na zarzuty podnoszone wobec księży wspierających opozycję bp Romaniuk miał oświadczyć, że wymieniany m.in. ks. Popiełuszko i inni podobni nie reprezentują stanowiska Kościoła, Kościół bowiem nie atakuje władzy, a nieliczne przypadki nieodpowiedzialnych zachowań duchownych stanowić miały przedmiot troski kurii, w tym samego prymasa, przy czym ten nie zamierzał nakładać na wymienianych duchownych sankcji kanonicznych z obawy przed rozgłosem i niepokojem społecznym: „Kuria stoi na stanowisku, że skuteczniejszym działaniem w stosunku do takich księży jest ich lekceważenie, aż poczują się coraz bardziej samotni”⁵⁹.

1 października 1984 r., podczas rozmowy z bp. Romaniukiem, dyrektor wydziału Jerzy Śliwiński odnotował: „Uprzedzając moje pytanie [...], biskup Romaniuk oświadczył, że sprawy księży Popiełuszki i Małkowskiego są w toku załatwiania. Są to sprawy bardzo uciążliwe dla kurii, ale i trudne do załatwienia ze względu na rozgłos, jaki działalności tych księży nadają zachodnia prasa i radio. Trzeba więc w taki sposób je załatwić, by nie spowodować jeszcze większych szkód [zarówno] dla Kościoła, jak i dla władz państwowych. Nie można jednak podać terminu, kiedy te sprawy zostaną załatwione, gdyż załatwia je osobiście Prymas Glemp”⁶⁰.

Warto dodać, że księży wspierających opozycję obawiano się nawet po ich śmierci. Władze stołeczne pytały na przykład o to, „jak jeszcze długo władze kościelne będą tolerowały przekształcanie grobu ks. Popiełuszki w sanktuarium »Solidarności«”⁶¹.

Podczas rozmów władz stołecznych z kurią warszawską w 1985 r. ubolewano, że duchowieństwo włączyło się w obchody Tygodnia Więźniów Politycznych, organizowane przez radę parafialną przy kościele seminaryjnym, którą tworzyli „ekstreмиści”, tacy jak

⁵⁶ Bronisław Dembowski (ur. 1927) – kapłan, rektor kościoła pw. św. Marcina w Warszawie w latach 1956–1992, asystent KIK w Warszawie w latach 1957–1992, profesor nadzwyczajny od 1981 r., profesor zwyczajny nauk filozoficznych od 1990 r., biskup diecezjalny włocławski w latach 1992–2003.

⁵⁷ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 5.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ APW, UMW, WdsW, 18, Notatka z rozmowy wiceprezydenta m.st. Warszawy Stanisława Bieleckiego z bp. Kazimierzem Romaniukiem, 13 VI 1984 r., k. 67.

⁶⁰ *Ibidem*, 28, Notatka z rozmowy dyrektora WdsW UMW z bp. Romaniukiem, 1984 r., k. 2.

⁶¹ *Ibidem*, 18, Tezy do rozmowy prezydenta stolicy z bp. Romaniukiem, 15 XI 1984 r., k. 88.

Henryk Wujec, Jacek Szymenderski, Anatol Lawina⁶², a dodatkowo uczestniczył w nich sam bp Miziołek. W tym samym roku podczas spotkania z bp. Romaniukiem władze wyznaniowe wyrażały ubolewanie w związku z nikłym udziałem duchowieństwa warszawskiego w wyborach parlamentarnych: „po raz pierwszy w historii Polski Ludowej nie wziął udziału w wyborach żaden biskup warszawski i po raz pierwszy była tak niska frekwencja księży, co sprawia wrażenie, że duchowieństwo okazało się jedyną grupą, która posłuchała wezwań podziemia do bojkotu wyborów”⁶³.

Odnotowano również zmiany w podejściu do newralgicznego problemu stosunku Kościoła do opozycji. Stwierdzano, że przed podpisaniem protokołu obustronnych uzgodnień co do zamierzeń inwestycyjnych kurii metropolitalnej warszawskiej na lata 1986–1990 władze kościelne podjęły konkretne kroki zmierzające do wyciszenia wystąpień politycznych w niektórych kościołach warszawskich, czego przykładem miała być wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, przeprowadzona przez bp. Dusia. O wizytacji poinformował władze miasta bp Modzelewski przy okazji rozmowy z urzędnikami, przeprowadzonej 16 października 1986 r. Główny temat spotkania stanowiły zaległe oraz nowe wnioski w sprawie budownictwa sakralnego. Jednocześnie zbiegło się to w czasie z informacją przekazaną przez kanclerza kurii, ks. Króla, że w związku z niesubordynacją ks. Boguckiego zrzekł się wobec przełożonych kościelnych obowiązku czuwania nad żoliborską parafią. W wyniku decyzji kanclerza prymas Glemp wysłał list do ks. Boguckiego, zwracający mu „w sposób ostry uwagę” na „niestosowność” występow w świątyni osób świeckich, które to występy uznał za „nieodpowiedzialne”. Wnioskowano: „Należy sądzić, że podjęte przez kurię działania spowodowane były głównie tym, że kuria chciała mieć w rękach argumenty do rozmów z władzami miasta na temat budownictwa sakralnego i kościelnego, że coś robi, aby wyciszyć nieodpowiednie wystąpienia niektórych księży”⁶⁴.

Podjęte kroki zaradcze uznano za niewystarczające, ponieważ kuria warszawska nie zdołała w pełni wyeliminować zjawisk „negatywnych”, czego przykładem miała być działalność rady parafialnej przy kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP na warszawskim Kole. W skład rady wchodził bowiem byli internowani. Z inspiracji wspomnianej rady, a także samego ks. Sikorskiego, na którego rzekomo destrukcyjną działalność przyzwalała hierarchia kościelna, prowadzono akcję petycyjną na rzecz przywrócenia pluralizmu związkowego⁶⁵.

Przed wizytą papieża w Polsce w 1987 r. odbyło się dziewięć spotkań władz stołecznych z biskupami Miziołkiem i Kraszewskim. Za punkt zapalny pielgrzymki władze stołeczne uznały zagrożenie płynące z potencjalnego uaktywnienia się grup opozycyjnych, „prag-

⁶² Anatol Lawina (1940–2006) – współpracownik KOR, KSS „KOR”, członek kierownictwa podziemnej oficyny NOW-a, działacz „Solidarności” od 1980 r., internowany w latach 1980–1982, współpracownik Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, współzałożyciel Komitetu Przeciwko Przemocy. Jeden z głównych świadków podczas procesu FOZZ. Zmarł na skutek pobicia przez nieznaną sprawców.

⁶³ APW, UMW, WdsW, 18, Notatka z rozmowy władz stołecznych z bp. Romaniukiem, 18 X 1985 r., k. 108.

⁶⁴ AAN, UdsW, 128/104, J. Śliwiński, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW UMW w 1986 r., k. 80.

⁶⁵ *Ibidem*.

nących działać pod szyldem Kościoła”⁶⁶, oraz wykorzystywanie przez niektórych księży nabożeństw i symboli religijnych do działalności rzekomo godzącej w interesy państwa oraz sprzecznej z prawem. Rozmowy między przedstawicielami władz stołecznych i kościelnych prowadzone były również po wizycie papieża. W wydziale wyznaniowym uważano bowiem, że należy liczyć się ze wzrostem roli i wpływów Kościoła w społeczeństwie. Snuto obawy, że przemówienia papieża, zawierające akcenty polityczne, wywierać będą „ujemny wpływ na kształtowanie postaw księży neutralnych” oraz powiększą grupę księży nastawionych prosolidarnościowo, przyczyniając się do „wzmoczenia ich ekspansywności” oraz „agresywności w walce z ustrojem socjalistycznym”⁶⁷.

Kurię warszawską ostrzegano, że niektórzy duchowni mieli powiązania z podziemiem politycznym lub działali w zorganizowany sposób według jego zaleceń, a w niektórych świątyniach pod osłoną nabożeństw organizowano masówki polityczne, ambonę zaś udostępniano osobom świeckim, związanym z „ekstremą polityczną”. Części duchownych zarzucano wygłaszanie „jättrzących” przemówień i formułowanie intencji modlitewnych „szkalujących PRL”. Drażniło ekspozowanie w świątyniach haseł i emblematów o treści prosolidarnościowej, przyzwalanie na organizowanie głódówek⁶⁸.

Na najwyższych szczeblach władz dominowała linia dialogu i współdziałania. W aktach warszawskiego Wydziału ds. Wyznań zachowała się dokumentacja ze spotkania kard. Glempa z władzami stołecznymi w 1987 r. Prymas docenił fakt, że jako ordynariusz archidiecezji warszawskiej został zaproszony na spotkanie z władzami stolicy poświęcone kierunkom rozwoju aglomeracji warszawskiej i roli Kościoła warszawskiego w niej. Przypomniiał, że w okresie urzędowania jego poprzednika nie było to możliwe. Władze stołeczne, przygotowując się do wspomnianego spotkania, uzgodniły, że podczas rozmów z hierarchą akcentować należy dialog, dążenie do porozumienia narodowego, co zbieżne było z postulatami wysuwanymi tak przez episkopat, jak i osobiście przez prymasa. Jednocześnie nawiązywano do wytycznych PZPR, które „potwierdziły aktualność i wielkie znaczenie linii zmierzającej do umocnienia i wzbogacenia współdziałania Państwa z Kościołem”. Stwierdzono: „Stosunki między władzami stolicy i Kościołem warszawskim powinny stanowić przykład dla kraju. Wymaga to większego niż dotychczas udziału Kościoła warszawskiego w stabilizacji życia społecznego, zważywszy, że na czele Archidiecezji Warszawskiej stoi Prymas Polski”⁶⁹.

Jako przykład konstruktywnego współdziałania przywoływano wspólne prace przygotowawcze i organizacyjne w związku z wizytą papieża Jana Pawła II w Warszawie⁷⁰.

⁶⁶ AAN, UdsW, 128/96, J. Śliwiński, Sprawozdanie WdsW UMW z 1983 r. (poufne), Warszawa, 7 II 1984 r., k. 4.

⁶⁷ APW, UMW, WdsW, 14, Przygotowania polityczno-organizacyjne wizyty papieża Jana Pawła II, 1983 r., k. 218.

⁶⁸ *Ibidem*, 25, Notatka w sprawie spotkania władz stołecznych z ordynariuszem archidiecezji warszawskiej, 1987 r., k. 3.

⁶⁹ *Ibidem*, 25, Rozmowy prezydenta m.st. Warszawy z kardynałem Józefem Głempem. Propozycje tematów, 1987 r., k. 12.

⁷⁰ *Ibidem*, 25, Notatka w sprawie spotkania władz stołecznych z ordynariuszem warszawskim, 1987 r., k. 1–2.

Zwrócono uwagę również na niepokojące kwestie, tj. wspieranie opozycji przez Kościół. Postanowiono, że ewentualne postulaty prymasa co do działalności stowarzyszeń katolickich należy z założenia ograniczać, ponieważ stanowią one przyczółki dla opozycji politycznej: „Wiadomo, że Kościół będzie próbował tworzyć te stowarzyszenia na bazie różnych indywidualnych form duszpasterstwa stanowo-zawodowego, np. robotników, rolników indywidualnych, środowisk twórczych, które stały się miejscem dla rozwijania działalności politycznej przez siły ekstremalne”⁷¹.

W zrehabilitowanej notatce po spotkaniu władz stołecznych z prymasem poruszono ostatecznie tematykę o charakterze pojednawczym i pozytywnym. Prymas doceniał dotychczasowe kontakty władz warszawskich z biskupami, uznając za rzecz normalną i pożądaną to, że władze kościelne i świeckie spotykają się i razem działają. Kierunek ten, uznał, należało kontynuować. Sprawy szczegółowe miały być rozpatrywane w trakcie roboczych kontaktów przedstawicieli kurii warszawskiej z przedstawicielami władz stołecznych⁷².

Podobne spotkanie władz stołecznych z prymasem miało miejsce w zmienionych już warunkach społeczno-politycznych, 28 czerwca 1989 r.⁷³ Władze stołeczne występowały w podobnym do dotychczasowego składzie: przewodniczący Rady Narodowej m.st. Warszawy Mieczysław Szostek, prezydent m.st. Warszawy Jerzy Bolesławski, dyrektor Wydziału ds. Wyznań Śliwiński. Prymasowi Glempowi towarzyszyli natomiast bp Duś i kanclerz kurii ks. Król⁷⁴.

W zatwierdzonych wcześniej propozycjach tematów rozmów prezydenta m.st. Warszawy z kard. Glempe proponowano podkreślać dobrą wolę prymasa: „Wyrazem tego zrozumienia była postawa Kościoła warszawskiego w czasie wyborów do Sejmu i Senatu. Władze miasta doceniają ogromną rolę Kościoła w poszerzaniu porozumienia narodowego i opowiadają się za wzbogaceniem dotychczasowych płaszczyzn współdziałania. [...] Władze miasta wyrażają nadzieję, że współdziałanie z Kościołem warszawskim w całości nowych jakościowo warunkach po wyborach do Sejmu i Senatu będzie kontynuowane i wzbogacane dla dobra mieszkańców aglomeracji warszawskiej”⁷⁵.

W imieniu kurii warszawskiej rozmowy i negocjacje z władzami stołecznymi prowadzili nie tylko ordynariusz oraz biskupi pomocniczy, ale również kanclerz kurii ks. Król. Był on raczej pozytywnie postrzegany przez stołeczny aparat wyznaniowy. Ksiądz kanclerz, w świetle dokumentacji wydziału, przedstawiał siebie jako osobę umiarkowaną, samodzielną, nierzadko zdystansowaną wobec decyzji przełożonych. Nie stronił też od krytyki prosolidarnościowo zorientowanego duchowieństwa. Pracownikom wydziału

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele strony kościelnej: kard. Glemp, bp Duś, kanclerz Król, oraz przedstawiciele władz stołecznych: Janusz Kubasiewicz, zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR, Mieczysław Szostek, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, Jerzy Bolesławski, prezydent m.st. Warszawy, Jerzy Ozdowski, przewodniczący Rady Warszawskiej PRON, oraz Jerzy Śliwiński, dyrektor WdsW (*ibidem*, 25, J. Śliwiński, Notatka ze spotkania władz stołecznych z kard. Glempe z 3 XII 1987 r., k. 7–9).

⁷³ APW, UMW, WdsW, 25, Komunikat o spotkaniu władz Warszawy z kard. Glempe, 1989 r., k. 13.

⁷⁴ *Ibidem*, Notatka o spotkaniu władz Warszawy z prymasem Glempe, 28 VI 1989 r., k. 14.

⁷⁵ *Ibidem*, Propozycje do rozmowy prezydenta m.st. Warszawy z kard. Glempe, 1987 r., k. 10.

tłumaczył, że ma o wiele większe kłopoty z niektórymi księżmi niż oni. Odnotowano, że podzielał zaniepokojenie władz co do postaw księży związanych z opozycją. Tłumaczył, że nie zgadzał się na przykład na wysłanie ks. Sikorskiego do parafii pw. św. Józefa Ob-lubieńca NMP na Kole. Nie godził się, by manifestacje opozycyjne zaburzały sakralny charakter obchodów religijnych, np. by podczas procesji eucharystycznych ważniejsze od Najświętszego Sakramentu w monstrancji były transparenty niesione przez opozycjonistów⁷⁶. Wskazywał jednak w wielu wypadkach na swoją bezradność, podsumowując: „Niedobrze, kiedy linie postępowania władz kształtuje margines, bo marginesem w życiu Kościoła są wymienieni [...] księża”.

Kanclerz pokazał, że nie tylko on i kuria są bezradni, ale przecież władze państwowe obawiają się podjąć zdecydowanych kroków wobec niewygodnych im duchownych, ponieważ w ten sposób pomogliby im wyrosnąć na bohaterów, choćby tylko lokalnych. Przypomniął, że ks. Kantorski spędził w areszcie tylko godzinę, ks. Antoni Lewek⁷⁷ z kościoła pw. św. Stanisława Kostki podlegał władzom państwowym jako pracownik naukowy Akademii Teologii Katolickiej, a te nie wyciągnęły wobec niego żadnych konsekwencji. Nie zdały też egzaminu próby przeniesienia niepokojących władze stołeczne duchownych na teren innych diecezji. Ksiądz kanclerz opowiadał, że „taki »gieroj« jak arcybiskup Stroba z Poznania, kiedy mu kanclerz zaproponował, by zabrał Lewka, jako księdza należącego do archidiecezji poznańskiej, ten się od tego wykręcił”⁷⁸.

Kanclerz próbował przekonać, że lepiej jest, gdy ludzie zbierają się w kościołach i tam wyrażają swoje niezadowolenie niż podczas nielegalnych i nieobliczalnych w skutkach demonstracji ulicznych. Po takich wynurzeniach oświadczał, że to jego prywatne stanowisko wobec problemu i nie należy go traktować jako oficjalnego zdania kurii⁷⁹. Za realistycznym podejściem kanclerza przemawiać miało to, że w związku z zamieszczeniem tablicy upamiętniającej ks. Romana Kotlarza⁸⁰ na kościele pw. św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach, na której zamieszczono napis, iż kapłan został zamordowany, stwierdził podobno, że „ks. Kotlarz zmarł śmiercią naturalną”⁸¹.

Wydaje się jednak, że mimo pozytywnych opinii na temat przebiegu rozmów z kanclerzem, ks. Królem, pracownicy wydziału nie do końca byli przekonani co do jego neutralności i samodzielności. Po spotkaniu biskupa z prezydentem miasta odnotowano: „następnie kanclerz, rzekomo w tajemnicy przed biskupem, pokazał dyrektorowi WdsW kopie pisma prymasa Glempa, w którym prymas ponoć ostro zwraca uwagę ks. Boguckiemu...”⁸².

⁷⁶ *Ibidem*, 18, Notatka z rozmowy z ks. kanclerzem Królem z 10 VI 1986 r., k. 142.

⁷⁷ Ks. Antoni Lewek (1940–2010) – kapłan archidiecezji poznańskiej, teolog, kierownik katedry homiletyki ATK w latach 1983–1999, a w okresie 1982–1997 wieloletni przewodniczący Sekcji Homiletów Polskich przy Komisji KEP ds. Nauki Katolickiej.

⁷⁸ APW, UMW, WdsW, 18, J. Śliwiński, Notatka z rozmowy z ks. kanclerzem Królem, 22 IX 1986 r., k. 147–148.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ Roman Kotlarz (1928–1976) – kapłan diecezji radomskiej, wspierał opozycję polityczną, prześladowany i pobity przez SB, ofiara komunistycznych represji, sługa boży Kościoła katolickiego.

⁸¹ APW, UMW, WdsW, 18, Notatka, 1986 r., k. 160.

⁸² *Ibidem*, Notatka z rozmowy prezydenta m.st. Warszawy Bolesławskiego z bp. Modzelewskim z 16 X 1986 r., k. 161.

Z jednej strony liczone się z tym, że wypowiedzi i zachowania kanclerza mogły mieć charakter taktyczny, z drugiej zaś pojawia się pytanie, dlaczego biskupi warszawscy i kanclerz kontaktowali się i dążyli do porozumienia ze stołecznym wydziałem wyznaniowym, prowadząc przy tym niewygodne, upokarzające rozmowy, rzucające cień na duchownych związanych z opozycją? Odpowiedź wydaje się prosta. Teoretycznie rozmowy stanowiły element normalizacji stosunków państwa z Kościołem w terenie, w praktyce jednak władze partyjno-państwowe za pośrednictwem wydziału wyznaniowego reglamentowały pozwolenia, zwłaszcza w zakresie budownictwa sakralnego, rozbudowy cmentarzy i innych. Z tego tytułu przedstawiciele kurii warszawskiej sprawiali wrażenie osób poniekąd przymuszonych do budowania pozytywnych relacji z aparatem wyznaniowym. Jak dalece Kościół warszawski uzależniony był od decyzji władz stołecznych, świadczyć może chociażby pismo w sprawie przydziału grzejników żeliwnych dla nowego gmachu seminarium warszawskiego, skierowane ostatecznie przez prymasa Glempa do Mieczysława Dębickiego, prezydenta m.st. Warszawy⁸³.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że oceny stołecznych władz wyznaniowych dotyczące postaw duchowieństwa wobec opozycji politycznej próbowano oddać w postaci danych statystycznych. Jak uważano, większość duchowieństwa warszawskiego zachowywała tzw. realistyczną lub neutralną postawę wobec władz partyjno-państwowych, starając się nie zadrażniać stosunków. W 1984 r. na ogólną liczbę ponad 1500 księży z województwa stołecznego ok. 78 proc. uznano za neutralnych, 20 proc. za lojalnych i ok. 2 proc. za negatywnych. Ta ostatnia, najmniej liczna, grupa wyróżniać się jednak miała agresywnością, hałaśliwością i podsycaniem wśród wiernych nastrojów opozycyjnych: „Obok rzeczywistego współdziałania z Państwem mamy małą grupkę księży, którzy wykorzystują uczucia i obrzędy religijne do działalności godzącej w konstytucyjny ustrój PRL. I chociaż księża ci stanowią margines, to jednak nie można lekceważyć ich destrukcyjnej działalności”⁸⁴.

Ich obecność przeszkadzała tak bardzo, że zakończyła się w niektórych wypadkach morderstwem. Wówczas aparat wyznaniowy potrzebny był władzom partyjno-państwowym do wystawienia opinii na temat rzekomo negatywnej działalności ofiar. Po morderstwie ks. Popiełuszki prokuratura wojewódzka w Toruniu wystąpiła pisemnie do dyrektora warszawskiego Wydziału ds. Wyznań Jerzego Śliwińskiego z prośbą „o udostępnienie dla potrzeb śledztwa całości dokumentacji pozostającej w dyspozycji Urzędu, wskazującej na podejmowanie pozaprawnej działalności przez ks. J. Popiełuszkę...”⁸⁵.

Sposób postępowania był podobny w przypadku pozostałych duchownych. W 1989 r. prokurator wojewódzki w Warszawie skierował do dyrektora Śliwińskiego pismo: „W związku ze śledztwem [...] w sprawie ks. Stefana Niedzielaka⁸⁶ uprzejmie proszę o nadesłanie

⁸³ *Ibidem*, 27, Pismo prymasa do prezydenta Warszawy, 1984 r., k. 34.

⁸⁴ *Ibidem*, 25, [J. Śliwiński], Notatka dotycząca planowanego spotkania kierownictwa politycznego, przedstawicieli i administracyjnego stolicy z ordynariuszem archidiecezji warszawskiej, grudzień 1987 r., k. 3.

⁸⁵ APW, UMW, 28, Pismo z prokuratury w Toruniu do WdSW UMW, 1984 r., k. 6.

⁸⁶ Stefan Niedzielak (1914–1989) – ksiądz, proboszcz parafii pw. św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach w latach 1956–1961; w okresie 1977–1989 prałat, współzałożyciel i kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej, prześladowany przez SB, zamordowany.

[...] informacji, czy do Wydziału podległego Obywatelowi Dyrektorowi wpływały skargi na działalność ks. Stefana Niedzielaka związane z pełnieniem przez niego funkcji proboszcza parafii św. Karola Boromeusza w Warszawie”⁸⁷.

Biorąc pod uwagę dokumentację warszawskiego Wydziału ds. Wyznań, nasuwa się ostatecznie wniosek, że do końca PRL pracownicy wydziału żywili przekonanie, że tzw. księża negatywni stanowią uciążliwy, ale jednak tylko margines duchowieństwa warszawskiego, w dodatku pozbawiony istotnego wsparcia ze strony przełożonych kościelnych, stosunkowo zdystansowanych, opowiadających się po stronie normalizacji i współdziałania z władzami PRL.

Słowa kluczowe: Kościół w PRL, Warszawa, duchowieństwo, opozycja polityczna, prymas Józef Glemp, ks. Jerzy Popiełuszko, administracja państwowa

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie stosunku duchowieństwa warszawskiego do opozycji politycznej w świetle akt Wydziału ds. Wyznań Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Zasięg terytorialny badań wyznaczają granice nadzoru sprawowanego nad Kościołem przez stołeczny wydział wyznaniowy, który obejmował stolicę i województwo warszawskie. Zakres chronologiczny natomiast – objęcie urzędu ordynariusza archidiecezji warszawskiej przez abp. Józefa Glempa do czasu przemian ustrojowych w 1989 r. Artykuł prezentuje wyniki badań podstawowych, przybliżając oceny formułowane przez pracowników stołecznego aparatu wyznaniowego dotyczące władz kurii warszawskiej, w tym ordynariusza, warszawskich biskupów pomocniczych, kanclerza kurii, a następnie duchowieństwa warszawskiego ogółem.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd do spraw Wyznań

Archiwum Państwowe w Warszawie

Wydział do spraw Wyznań Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Opracowania

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Kindziuk M., *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019.

⁸⁷ APW, UMW, 28, Zygmunt Papierz, prokurator wojewódzki w Warszawie, Pismo do dyrektora WdsW UMW, 29 VI 1989 r., k. 10.

Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

Szymański A., *Działanie Wydziału do spraw Wyznań w Płocku wobec Kościoła katolickiego w latach 1950–1989 w świetle dokumentów Archiwum Państwowego w Płocku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. 17.

Zamiatła D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

Internet

Michalska-Ciarka M., *Warszawski Krzyż z kwiatów*, http://cyfrowaetnografia.pl/Content/2283/Stroiny%20od%20PSL_XLVIII_nr1-2-22_Michalska.pdf, dostęp 25 IV 2019 r.

Monika Wiśniewska (ur. 1974) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, magister teologii, adiunkt w Instytucie Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk, autorka publikacji poświęconych problemom powojennej historii polityki wyznaniowej i edukacyjnej w Polsce oraz zagadnieniom polonijnym w XX w., członkini Światowej Rady Badań nad Polonią oraz Towarzystwa Historii Edukacji przy Uniwersytecie Warszawskim, sekretarz redakcji czasopisma „Nauka Polska”.

Krzysztof Sychowicz

IPN Białystok

PWSliP w Łomży

Współpraca duchownych rzymskokatolickich z NSZZ „Solidarność” na terenie Polski północno-wschodniej (1980–1989)

Strajki, które przetoczyły się przez Polskę w sierpniu 1980 r., dały początek nowemu ruchowi społecznemu, na którego bazie powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Uczestniczący w tych wydarzeniach ludzie byli, tak jak większość Polaków, katolikami, w związku z czym w tych trudnych i niebezpiecznych chwilach szukali oparcia w religii i u samych duchownych. Od początku też kościoły były jednymi z miejsc spotkań członków nowego ruchu, a księża tymi, którzy udostępniali zaplecze techniczne, umożliwiające prowadzenie działań nowemu związkowi, uważanemu przez władze komunistyczne nie tylko za opozycję, ale wręcz za wroga. Tak było również w regionie północno-wschodnim, gdzie w wydarzenia włączyła się grupa duchownych, wspierając nowy ruch społeczny i powstały na jego podstawach związek zawodowy¹.

Wśród nich był m.in. ks. Piotr Zabielski, który 5 września 1980 r. podczas kazania w kościele katedralnym w Łomży mówił o nadprzyrodzonych zdolnościach niektórych ludzi². Jako przykład podał dar Lecha Wałęsy zjednywania robotników podczas strajku na Wybrzeżu. Było to jedno z przemówień tego duchownego, w których podkreślał znaczenie przemian zachodzących w Polsce. Od początku pomagał również w pracach organizacyjnych nowego związku³.

Także na Suwalszczyźnie NSZZ „Solidarność” od początku spotykał się z życzliwością duchowieństwa katolickiego, czego przykładem było wspieranie przez księży z parafii św. Aleksandra i Świętych Piotra i Pawła powstawania struktur związku⁴. Ponadto w składzie delegacji, która w okresie tworzenia się „Solidarności” dotarła do Międzyzakładowego

¹ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004; *Niezlomni ludzie Kościoła. Sylwetki*, red. J. Żaryn, Kraków 2011; „*Sen o wolności, głód nadziei*”. *Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta i J. Marecki, Kraków 2018.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0713/220, t. 3, Meldunek operacyjny nr 303, Łomża, 22 X 1980 r., k. 153.

³ C. Brodzicki, *Moja łomżyńska „Solidarność”*, Warszawa 1999, b.p.

⁴ J. Schabieński, *Solidarność w województwie suwalskim w latach 1980–1981*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. 3, s. 134.

Komitetu Założycielskiego w Warszawie, znalazł się ks. Jerzy Zawadzki⁵ właśnie z parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach⁶.

29 października 1980 r. o 17.00 w kościele rektoralnym Najświętszej Marii Panny w Łomży odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z reprezentantami zakładów z terenu miasta. Spotkanie to zainspirował ks. Zabielski, wikariusz parafii Łomża. Wziął w nim udział m.in. bp Tadeusz Zawistowski, który mówił o historii, stosunku do Kościoła i potrzebie odbudowy związków zawodowych w Polsce. W kościele zebrało się ok. 2 tys. osób, a współorganizator spotkania – Edward Kamiński (PPS w Łomży) – zaprosił zebranych na jego kontynuację do Cechu Rzemiosł Różnych. Udało się tam 120 osób. Obok niego w prezydium zasiedli Piotr Wierzchowski (przedstawiciel NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze) i Bogusław Baranowski (Zakład Budowlano-Instalacyjny Wojewódzkiej Spółdzielni „Społem” w Łomży), przybył również ks. Zabielski⁷.

W pierwszych miesiącach tworzenia struktur nowego związku kościoły stały się naturalnym miejscem spotkań. Wiązało się to być może z poczuciem bezpieczeństwa, jakie dawały, i przekonaniem o możliwości kontrolowania zarówno ludzi, jak i rozwijającej się sytuacji. Jak pokazał czas, założenia te były błędne, a potwierdzeniem tego stała się chociażby działalność TW „Optyka”, który przebieg wspomnianego wyżej spotkania nagrał na taśmę magnetofonową. Taśma ta trafiła w ręce funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa por. Stanisława Chojaka⁸.

Kolejnym przejawem współpracy nowego związku i duchownych było poświęcenie siedziby NSZZ „Solidarność” w Łomży przy ul. Turlejskiego 10a, dokonane 19 listopada 1980 r. ok. 19.30 przez ks. Zabielskiego. W pomieszczeniach zostały zawieszono krzyże oraz wizerunki papieża Jana Pawła II i Matki Boskiej Częstochowskiej⁹. Naturalne stało się łączenie uroczystości patriotycznych z odprawianymi nabożeństwami. Sytuacja taka miała miejsce m.in. 11 listopada 1980 r. w Suwałkach, gdzie po mszy świętej odprawionej w kościele św. Aleksandra zorganizowano przemarsz na groby peowiaków i złożono kwiaty pod Dąbkim Wolności¹⁰. Aktywnym uczestnikiem wydarzeń pozostawał w Suwałkach ks. Zawadzki, który włączył się w organizowanie NSZZ „Solidarność”. W tym celu udostępniał zainteresowanym salę wykładową filii Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Właśnie w niej 13 listopada 1980 r. zebrali się przedstawiciele czternastu suwalskich zakładów pracy, którzy powołali do życia komitet założycielski MKZ NSZZ „Solidarność”¹¹.

⁵ Ksiądz Jerzy Jan Zawadzki w 1974 r. został przyjęty do seminarium w Łomży i skierowany do parafii św. Aleksandra w Suwałkach jako katecheta. Po święceniach kapłańskich w 1976 r. został wikariuszem parafii w Broku (25 VI 1977 r.), a następnie ponownie trafił do parafii w Suwałkach. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkowskiemu, 10 XII 1980 r., k. 9–10.

⁶ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 114.

⁷ AIPN, 0713/220, t. 3, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Łomży, 5 XI 1980 r., k. 167.

⁸ AIPN Bi, 008/801/2, Notatka służbowa dotycząca ob. Zb. Ciborowskiego, Łomża, 29 X 1980 r., k. 3.

⁹ AIPN, 0713/220, t. 3, Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału IV KW MO w Łomży, 21 XI 1980 r., k. 182.

¹⁰ J. Schabieński, *Solidarność w województwie suwalskim...*, s. 117.

¹¹ AIPN, 0713/226, t. 4, Meldunek operacyjny nr 74, Suwałki, 14 XI 1980 r., k. 28.

W związku z tym SB dokumentowała przypadki „antypaństwowej” działalności ks. Zawadzkiego, wykorzystując do tego m.in. funkcjonującą w jego otoczeniu agenturę (TW: „Karol”, „Artur”, „Pais”, „Tomasz”, „Wiktor” i „Piotr”). Planowano także kontrolowanie kazań głoszonych przez kapłana¹².

23 listopada 1980 r. w Suwałkach ks. Zawadzki zorganizował spotkanie wiernych w sali katechetycznej kościoła pw. św. Aleksandra, podczas którego m.in. zobowiązał się do udzielania z własnych zasobów pomocy finansowej dla MKZ w Suwałkach¹³. Pod koniec 1980 r. pomocy rolnikom tworzącym struktury „Solidarności Wiejskiej” udzielał zaś ks. Mieczysław Kozik z parafii w Grabowie¹⁴. Wśród zarzutów stawianych w tym okresie duchownym znalazło się też wykorzystanie przez ks. Zawadzkiego NSZZ „Solidarność” do prowadzenia wrogiej działalności, szkalowanie ustroju PRL, władz politycznych i administracyjnych oraz sojuszy z krajami socjalistycznymi przez księży Józefa Mańkowskiego, Jerzego Zawadzkiego i Bolesława Ksepkę¹⁵.

9 lutego 1981 r. ks. Zawadzki podczas prywatnej rozmowy z działaczami katolickimi wskazał jako skutek działania MO, SB i prokuratury powołanie pracowników MKZ „Solidarność” do służby wojskowej w ramach tzw. rezerwy. Według obserwującego go aparatu bezpieczeństwa, w okresie tym pozostawał on w ścisłym związku z suwalskimi działaczami „Solidarności”. Ksiądz Zawadzki wspierał też lokalną „Solidarność”, zbierając od duchownych datki na jej rzecz, nagrywał na taśmy magnetofonowe rozmowy prowadzone przez związek z rządem oraz przygotowywał pisma dla „Solidarności” na swoich dwóch maszynach do pisania¹⁶.

Duchowni kontynuowali kontakty z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” także w 1981 r. W marcu tr. w sporządzonych przez SB sprawozdaniach pojawiały się np. informacje, że bp Edward Kisiel na konferencjach dekanalnych, obok wezwania do zachowania spokoju, zalecił księżom udzielanie NSZZ „Solidarność” poparcia moralnego oraz odprawianie mszy świętych w intencji związku. Ponadto duchowni zostali zobowiązani do wygłaszania kazań poświęconych temu ruchowi. O tym, że ordynariusz białostocki doceniał wagę zachodzących przemian, świadczyło również wyznaczenie ks. Sławoja Leszka Głódzia jako osoby odpowiedzialnej za stałe kontakty z „Solidarnością”. Jednym z pierwszych działań ks. Głódzia było wygłoszenie 14 marca 1981 r. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku prelekcji „Rola chrześcijaństwa w świecie współczesnym”, w której przedstawił interpretację prawną tworzenia stowarzyszeń i związków zawodowych. Również biskup drohiczyński Władysław Jędruszek udzielił poparcia „Solidarności”, odprawiając w kościele katedralnym w Drohiczynie mszę w intencji jej dzia-

¹² AIPN Bi, 06/571, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk” przeciwko ks. Jerzemu Janowi Zawadzkemu, 10 XII 1980 r., k. 11–13; AIPN, 0713/226, t. 4, Meldunek operacyjny nr 81, Suwałki, 26 XI 1980 r., k. 35.

¹³ AIPN, 0713/226, t. 4, Meldunek operacyjny nr 81, 26 XI 1980 r., k. 35.

¹⁴ M. Zwolski, NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989..., s. 123.

¹⁵ AIPN Bi, 038/383, Ocena stanu bezpieczeństwa publicznego na terenie woj. suwalskiego wynikająca z problematyki wydziału IV KW MO, Suwałki, 5 I 1981 r., k. 79.

¹⁶ *Ibidem*, 06/571, Informacja dotycząca ks. Jerzego Jana Zawadzkiego, k. 15.

łączy, zdając sobie sprawę, że ze względu na popularność w społeczeństwie związek mógł pomóc Kościołowi¹⁷.

29 marca 1981 r. w Białymstoku odprawiona została msza święta polowa w intencji pokoju w ojczyźnie, sprawiedliwości i jedności narodu. Zorganizował ją MKZ przed budynkiem Fabryki Przyrządów i Uchwytów przy ul. Łąkowej, a odprawił proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny ks. Antoni Lićwinko¹⁸. Uczestniczył w niej też duszpasterz akademicki ks. Jerzy Giształowicz¹⁹. Wcześniej kilku księży odmówiło odprawienia tego nabożeństwa²⁰.

29 kwietnia 1981 r. w kurii biskupiej w Białymstoku pojawiła się kolejna delegacja MKZ. Tym razem okoliczności wizyty były smutne, wiązały się ze złożeniem ordynariuszowi kondolencji z powodu śmierci ks. Witolda Pietkuna²¹, doradcy, przyjaciela i kapelana „Solidarności”. Uczestnicy spotkania omówili także kwestię udziału przedstawicieli MKZ w uroczystościach pogrzebowych²².

Praktyką w tym okresie było odprawianie nabożeństw w intencji członków związku. Na przykład 1 maja 1981 r. w kościołach Białegostoku z inicjatywy „Solidarności” odprawiono

¹⁷ *Ibidem*, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 15 II 1981 r. do 15 III 1981 r., 19 III 1981 r., k. 40–41.

¹⁸ Według M. Kietlińskiego, mszę odprawił ks. prałat Witold Pietkun. Zob. M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–1999*, Białystok 2000, s. 34.

¹⁹ Ksiądz Jerzy Giształowicz (1934–2001) – urodził się w Czarnej Wsi Kościelnej k. Białegostoku w rodzinie ziemiańskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 21 VI 1959 r. W 1964 r. ukończył psychologię na KUL i odtąd pełnił obowiązki duszpasterza młodzieży gimnazjalnej i akademickiej w Białymstoku. Równocześnie był przewodniczącym Podkomisji Episkopatu Polski do spraw życia wewnętrznego duszpasterzy akademickich. W lipcu 1987 r. przejął duszpasterstwo w Polskiej Misji Katolickiej Bielefeld–Paderborn (RFN). Od 1968 r. był rozpracowywany przez Wydział IV WUSW w Białymstoku, a 14/17 VIII 1971 r. zarejestrowany jako TW „Przemysław”. 5 XI 1979 r. został usunięty z ewidencji i przekazany innej jednostce – 31 X 1979 r. w materiałach ewidencyjnych obok jego nazwiska pojawił się nowy pseudonim: „Eryk”, a następnie „Kazimierz” i „Sielecki”. Był regularnie wynagradzany, ułatwiano mu otrzymanie paszportu. Na terenie Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wykonywał zadania dla litewskiego KGB. W przekazywanych materiałach opisywał również swoje kontakty z kard. Henrykiem Gulbinowiczem, przebywającym w Watykanie ks. Głódziem i ks. Marianem Radwanem. Jego teczeki personalne i pracy zostały zniszczone 16 X 1989 r. Zob. AIPN Bi, Inwentarz akt KW MO/WUSW w Białymstoku; AIPN, 02240/24, t. 1–2; T. Danilecki, M. Zwolski, „Opozycja przedsierniowa (1975–1980) w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim”, mps w zbiorach autora; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji. Kuria białostocka za rządów biskupa Henryka Gulbinowicza (1970–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 18.

²⁰ K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 34.

²¹ Witold Pietkun (1911–1981) – urodził się w Ikaźni (Rosja). Ukończył szkołę średnią i WSD w Wilnie, a następnie studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, uzyskując stopień doktora teologii. W 1939 r. został asystentem na tym wydziale, podczas okupacji był wikariuszem w parafiach na terenie Wilna. Po 1945 r. przeniósł się do Białegostoku na stanowisko profesora WSD. W latach 1947–1951 był asystentem Wydziału Teologii UW i wykładał w WSD w Łodzi. Od 1952 do 1958 r. ponownie wykładał w WSD w Białymstoku oraz prowadził duszpasterstwo akademickie. W wyniku interwencji władz państwowych odwołany ze stanowiska profesora i mianowany wikariuszem parafii św. Rocha w Białymstoku. Zob. W.F. Wilczewski, *Witold Pietkun (1911–1981)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 354–355.

²² AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 15 III 1981 r. do 15 IV 1981 r., 18 IV 1981 r., s. 36, 38; M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”*..., s. 38.

msze święte w intencji ludzi pracy. W prokatedrze uroczystą mszę celebrował bp Kisiel. W tym samym dniu odbyły się w kościele św. Rocha uroczystości pogrzebowe ks. Pietkuna, w których uczestniczyło dwóch biskupów białostockich i bp Jędruszek. W imieniu MKZ zmarłego księdza pożegnał Krzysztof Burek. Osobą wydelegowaną przez biskupa do pełnienia posługi duszpasterskiej w MKZ został ks. Głódź²³.

W tym okresie Służba Bezpieczeństwa w woj. suwalskim za najbardziej aktywnych we współdziałaniu z „Solidarnością” uznawała księży: Zawadzkiego z Suwałk, Stanisława Rogowskiego z Sejna, Jana Kipielę z Olszewa, Albina Grajewskiego z Suwałk i Henryka Kwaterskiego. W Rynie zaś proboszcz parafii, ks. Ryszard Witkowski, wspierał protest NSZZ „Solidarność” przeciwko mianowaniu na stanowisko naczelnika miasta i gminy kandydata PZPR. Duchowni byli nie tylko inwigilowani, ale także zastraszani²⁴. Prawdopodobnie także w związku z tą sytuacją na 1982 r. SB planowało m.in. przeprowadzenie rozmów lojalizacyjnych z zajmującymi „wrogą postawę” księżmi: Jerzym Jaskułą, Rogowskim, Adamem Ratusińskim, Adamem Grodzkim, Edmundem Łagodą, Józefem Maliszewskim, Ksepką, Zawadzkim, Tadeuszem Osypką, Grajewskim, Kwaterskim, Władysławem Plichem, Andrzejem Świechem i Franciszkiem Stosikiem²⁵.

Kolejnym momentem spletającym działalność związku z Kościołem katolickim stało się poświęcenie 12 lipca 1981 r. w Bobrowce koło Korycina dwóch krzyży, wzniesionych staraniem miejscowego koła NSZZ „Solidarność”, z inicjatywy ks. Głódzia (urodzonego w tej miejscowości). Jedna z umieszczonych tam tablic upamiętniała koronację obrazu Matki Boskiej Różanostockiej, druga natomiast była poświęcona prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu²⁶. 17 sierpnia tr., na prośbę kierownictwa Zarządu Regionu, notariusz kurii białostockiej ks. Wacław Lewkowicz odprawił w kościele katedralnym kolejne nabożeństwo w intencji więźniów politycznych. W kazaniu skrytykował środki masowego przekazu oraz sugerował ukaranie winnych za wypadki na Wybrzeżu w 1970 r. W pierwszą rocznicę Porozumień Sierpniowych, na placu przy ul. Leszczynowej w Białymstoku odprawiono mszę świętą w intencji „Solidarności”, w której udział wzięło kilka tysięcy osób²⁷. Nabożeństwo koncelebrował i kazanie wygłosił ks. Głódź²⁸, a wspomagali go kapelan akademicki ks. Giształowicz oraz proboszcz parafii św. Kazimierza ks. Bogdan Maksimowicz²⁹.

Swoistym podsumowaniem rozgrywających się wydarzeń stała się rozmowa przeprowadzona z bp. Mikołajem Sasinowskim przez wojewodę łomżyńskiego Jerzego Zientarę 20 października 1981 r. W jej trakcie wojewoda wskazał m.in. przypadki naruszania zasady

²³ M. Kietliński, *Ćwierć wieku podlaskiej Solidarności. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005, s. 71; K. Sychowicz, *NSZZ „Solidarność” Region Białystok ...*, s. 40.

²⁴ J. Schabieński, *Solidarność w województwie suwalskim...*, s. 134.

²⁵ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r., k. 112.

²⁶ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”...*, s. 57.

²⁷ *Ibidem*, s. 67 i n.

²⁸ 2 IX 1981 r. ks. Sławoj Leszek Głódź został mianowany pracownikiem watykańskiej Kongregacji do spraw Kościołów wschodnich, a nowym kapelanem białostockiej „Solidarności” został ks. Wacław Lewkowicz. Zob. M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”...*, s. 69.

²⁹ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 15 VIII 1981 r. do 1 X 1981 r., 5 X 1981 r., k. 93.

rozdziału Kościoła od państwa przez niektórych księży. Do grona tego zaliczył: ks. Jana Niedźwieckiego (organizował zawieszenie krzyży w szkołach, nie otrzymał zgody na nauczanie religii), ks. Franciszka Grabowicza (przysłał krzyże do Urzędu Miasta i Gminy w Stawiskach i wręczył je pracownikom) oraz ks. Ludwika Brzostowskiego (wygłosił kazanie 30 sierpnia na uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego). Jako „działania o charakterze politycznym” określił udział księży w uroczystościach i wiecach, np. wyświęceniu sztandaru w Zakładach Przemysłu Spożywczego. Wojewoda zwrócił się do ks. bp. Sasinowskiego o powstrzymanie księży od takich wystąpień³⁰.

11 listopada 1981 r. w Łomży odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci zabitego w 1918 r. Leona Kaliwody, a momentem kulminacyjnym stała się msza święta, odprawiona przez bp. Sasinowskiego w asyście dziekana łomżyńskiego ks. Eugeniusza Chylińskiego, rektora Wyższego Seminarium Duchownego ks. Jana Sołowianiuka, ks. Edwarda Samsela i ks. Zabielskiego. W jej trakcie bp Sasinowski dokonał poświęcenia sztandaru Oddziału Łomżyńskiego NSZZ „Solidarność”, wykonanego przez siostry benedyktynki z Łomży, według projektu Jerzego Ćmielewskiego. Po zakończonej mszy został on przeniesiony z katedry w asyście pocztów sztandarowych i orkiestry strażackiej z Zambrowa do siedziby związku, gdzie przejął go przewodniczący Marian Chojnowski³¹.

Analizując wydarzenia lat 1980–1981 oraz relacje istniejące między NSZZ „Solidarność” i duchowieństwem Polski północno-wschodniej, trzeba wskazać ich złożony charakter. Z jednej strony istniała konieczność prowadzenia dialogu z władzami komunistycznymi przez ordynariuszy, ograniczających zewnętrzne poparcie dla związku, z drugiej zaś występowała grupa szeregowych kapłanów, mających bezpośredni kontakt ze środowiskiem robotniczym. To oni dodawali otuchy jego członkom, a w swych wystąpieniach odnosili się do sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Przytoczone wcześniej wybrane przykłady współpracy części duchownych z NSZZ „Solidarność” pokazują, jak szerokim poparciem cieszył się ten ruch w omawianym środowisku.

Sytuacja uległa diametralnej zmianie po wprowadzeniu stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Wydarzenie to nie przerwało całkowicie kontaktów duchownych i działaczy „Solidarności”. Internowanie jej najbardziej aktywnych działaczy, zastraszanie społeczeństwa i ostateczne zerwanie z pozorną odwilżą polityczną położyło jednak kres nadziejom związanym z tym ruchem społecznym³². W Białymstoku, zanim niektórzy działacze zostali internowani, spotkali się na plebanii kościoła św. Rocha dzięki gościnności księży Lewkowicza i Gisztarowicza. Z powodu podejrzeń o współpracę z SB wysuwanych pod adresem jednej z przebywających tam osób wszyscy (poza domniemanym agentem), przebrani w sutanny, zostali przewiezieni przez ks. Stanisława Szczepurę na plebanie kościoła farnego³³. Przez wiele lat uważano, że dzięki temu uniknięto aresztowań.

³⁰ AAN, UdsW, 125/224, Informacja dyrektora WdsW Tadeusza Cholewickiego z rozmowy wojewody łomżyńskiego z ordynariuszem diecezji łomżyńskiej, 20 X 1981 r., k. 241–246.

³¹ C. Brodzicki, *Moja łomżyńska „Solidarność”*...

³² *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

³³ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”*..., s. 94–95; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce...*, s. 418–420.

Natomiast według aparatu bezpieczeństwa od proboszcza parafii Zambrów (woj. łomżyńskie) ks. Henryka Kulbata uzyskano informację, iż ks. Szczepan Mitros, wikariusz tejże parafii, wyjechał na cały dzień własnym samochodem w nieznanym kierunku. Zdaniem proboszcza utrzymywał on kontakty z członkami NSZZ „Solidarność”, gdyż po wprowadzeniu stanu wojennego przyjmował w wikariacie pewną grupę osób, pełniąc rolę łącznika między działaczami związku³⁴.

W okresie tym wśród duchownych głoszących tzw. polityczne kazania w woj. białostockim wymieniano księży: Lewkowicza (notariusz kurii, były kapelan „Solidarności”), Stanisława Piotrowskiego (profesor Wyższego Seminarium Duchownego), Eugeniusza Rogowskiego (proboszcz parafii w Narwi) oraz Tadeusza Szerszenia (wikariusz parafii w Hajnówce). Ostatni z tego grona podczas świąt Bożego Narodzenia 1981 r. zaapelował do wiernych o modlitwy za „Solidarność” oraz więzionych członków tej organizacji, zawieszenie stanu wojennego i wznowienie rozmów, sprawiedliwość w Polsce oraz niestrzelanie do bezbronných robotników³⁵. Ksiądz Lićwinko z Białegostoku podczas kazania z okazji Nowego Roku (1982) powiedział m.in.: „przeżywalismy triumfy, wtedy gdy stawiano pomniki ludziom, którzy walczyli 10–11 lat temu o wolność, prawdę, o prawa dla człowieka. Dziś przeżywamy z kolei śmierć naszych braci, którzy o te same prawa oddali życie i to jest tym tragiczniejsze, że zostali zabici przez naszych braci”³⁶.

Chociaż wraz z upływem czasu liczba duchownych wspierających działaczy zdelegalizowanego związku stawała się coraz mniejsza, to jednak poparcie to nie zniknęło całkowicie. Przykładem może być odprawiona w kościele św. Rocha uroczysta msza święta z okazji pierwszej rocznicy śmierci księdza prałata Pietkuna, pierwszego nieformalnego kapelana MKZ „Solidarność”. Nabożeństwo celebrował ks. Lewkowicz, który powiedział, iż „klasa robotnicza utraciła w osobie ks. Pietkuna obrońcę swych praw”³⁷. Strata ta dotknęła NSZZ „Solidarność”. W nabożeństwie wzięło udział wielu jej działaczy, a mszę zakończono odśpiewaniem pieśni *Boże, coś Polskę...* Także pod koniec kwietnia 1982 r. w kościele parafialnym w Chodorówce (miejsce wiecznego spoczynku ks. Pietkuna) mszę odprawił ks. bp Kisiel, administrator apostolski w Białymstoku. W krypcie grobowej, obok licznych wiązanek kwiatów, złożono również wieniec od NSZZ „Solidarność” Region Białystok. W swych homiliach zarówno ks. Lewkowicz, jak i bp Kisiel przypomnieli silne więzy, łączące ks. Pietkuna ze Związkiem³⁸. W działania te wpisało się też wystąpienie ks. Rogowskiego z Narwi, który 3 maja 1982 r. stwierdził m.in., że „w 1980 r. zabłysła iskierka odnowy i promyk wolności, ale ten promyk został przyćmiony przez obłężenie stanu wojennego”³⁹.

³⁴ AIPN, 0713/342, Notatka dotycząca sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW i Wydziały IV KW MO w dniu 18 XII 1981 r., k. 289.

³⁵ *Ibidem*, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV MSW i Wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 24/25 b.m.), Warszawa, 25 XII 1981 r., k. 146, 206–207.

³⁶ *Ibidem*, Notatka dotycząca sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV i Wydziały IV KW MO (według meldunków z dn. 1 I b.m.), Warszawa, 1 I 1982 r., k. 146.

³⁷ M. Kietliński, *Stan wojenny na Białostocczyźnie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, Białystok 2001, s. 135.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 464.

Aparat administracyjny i SB prowadziły też w tym okresie rozmowy ostrzegawcze z duchownymi. 26 marca 1982 r. jedną z nich przeprowadzono z wikariuszem parafii Dąbrowa Białostocka ks. Wojciechem Pełkowskim, po jego negatywnych wypowiedziach na temat gen. Wojciecha Jaruzelskiego i walki „Solidarności” z komunistami. 1 maja 1982 r. ks. Kazimierz Klej, wikariusz parafii farnej, w towarzystwie kobiety i dziecka usiłował złożyć kwiaty przed siedzibą „Solidarności”. Dwa dni później podczas mszy z okazji pierwszej rocznicy wyświęcenia sztandaru związku w FPiU stwierdził, że „NSZZ »Solidarność« powstał z woli narodu”⁴⁰. 21 czerwca tr. odprawiono też mszę w kościele św. Kazimierza w Białymstoku w rocznicę poświęcenia sztandaru regionu. Kazanie wygłosił ks. Lewkowicz, który skrytykował stan wojenny jako przynoszący cierpienie. Podczas mszy trzech młodych chłopców próbowało wywiesić w kościele białą-czerwoną flagę przepasaną ki-rem, ale uniemożliwili im to działacze zdelegalizowanego związku⁴¹.

6 października 1982 r. bp Kisiel rozmawiał z wojewodą białostockim Kazimierzem Dunajem o organizacji uroczystości związanych z nawiedzeniem Białegostoku w dniach 18–24 listopada tr. przez kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W trakcie spotkania wojewoda zapowiedział podjęcie przez sejm decyzji dotyczących ruchu związkowego i poprosił, aby Kościół zachował rozagę w tej sprawie, nie angażując się w działania opozycji. Biskup jako powód sympatii dla związku wskazał okoliczność, że „Solidarność” uznawała Kościół i spotkała się z jego życzliwością, a kanclerz ks. Cezary Potocki dodał, że „Kościół nie może być obojętny wobec krzywdy robotnika, nawet tego, który należał do »Solidarności«”⁴².

Po 13 grudnia 1981 r. ks. Zawadzki ukrył na plebanii dwie maszyny do pisania, wielacz i sztandar miejscowej „Solidarności”. Współpracował też z Prymasowskim Komitetem Charytatywno-Społecznym, organizatorem pomocy dla internowanych i ich rodzin⁴³. W związku z tym uwagi SB nie uszło, iż po zwolnieniu internowanych z ośrodków odosobnienia ks. Zawadzki nawiązywał z nimi kontakt, dalej prezentując negatywną postawę wobec działań władz państwowych. Uaktywnił się także wśród młodzieży, prowadząc działalność duszpasterską w ramach ruchu oazowego, zachęcając do masowego uczestnictwa w letnich akcjach obozowych⁴⁴.

Tak zwane polityczne wystąpienia duchownych miały miejsce (z mniejszą częstotliwością) także w kolejnych latach. 28 maja 1984 r. w kościele św. Rocha w Białymstoku odbyła się msza

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka ze spotkania ks. bp. Edwarda Kisiele z wojewodą Kazimierzem Dunajem z 6 X 1982 r., k. 130–131; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 461.

⁴¹ AIPN Bi, 047/2302, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny województwa białostockiego za okres od 1 VI do 30 VI 1982 r., 3 VII 1982 r., k. 199; *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 25.

⁴² APB, KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1, Notatka ze spotkania ks. bp. Edwarda Kisiele z wojewodą Kazimierzem Dunajem z 6 X 1982 r., k. 130–131; T. Danilecki, M. Zwolski, *Podlasie i Suwalszczyzna...*, s. 461.

⁴³ M. Zwolski, *Jerzy Jan Zawadzki*, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Jan_Zawadzki, dostęp 20 II 2020 r.

⁴⁴ AIPN Bi, 06/571, Analiza materiałów operacyjnych dotyczących figuranta sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Harcerzyk”, nr ewidencyjny 2306, Suwałki, 25 IX 1986 r., k. 26v.

„w intencji Matki – Ojczyzny – Maryi”, w której udział wzięli Anna Nehrebecka, Aleksandra Dmochowska oraz Dariusz Zawadzki. Przed ich występem ks. Giształowicz przedstawił wymienionych jako „nieugiętych w dobie kryzysu i stanu wojennego propagatorów prawdy”. Blisko godzinny występ zawierał wiele akcentów politycznych, m.in. sformułowania: „krzyż nie boi się ani generałów, ani wojska”, „budowali socjalizm, a o reszcie zapomnieli”, „Polska podziemna”. Służba Bezpieczeństwa uznała to za przyczynę „prowokacyjnego” zachowania się uczestników uroczystości, z których większość stanowiła młodzież akademicka i licealna⁴⁵.

31 sierpnia 1984 r., w czwartą rocznicę Porozumień Sierpniowych w kościele św. Rocha oprawiono mszę świętą w intencji „Solidarności”, w której uczestniczyli związkowcy z Łap, Uhowa, Czarnej Białostockiej, Brańska, Sokółki. Wielu przybyło z biało-czerwonymi kwiatami, z których przez cały kościół ułożono krzyż zakończony literą V. Odprawiający mszę ks. Giształowicz stwierdził, że można rozwiązać „Solidarność”, zakazać jej działalności, „ale ducha ludzi nie uda się zamknąć”. W trakcie nabożeństwa przed głównym ołtarzem eksponowany był krzyż o barwach narodowych i obrazem Matki Boskiej oraz datami 1956, 1968, 1970 i 1980⁴⁶.

W utrzymanie kontaktów pomiędzy byłymi działaczami „Solidarności” a księżmi włączali się też wraz z upływem czasu nowi duchowni, tacy jak ks. Stanisław Suchowolec⁴⁷. Po otrzymaniu święceń został wikariuszem w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli (od 27 czerwca 1983 r.)⁴⁸. Momentem przełomowym w jego życiu była bez wątpienia śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. 4 listopada 1984 r. wziął udział w uroczystościach pogrzebowych swego przyjaciela w Warszawie. Przybyła na nie też trzydziestoosobowa delegacja NSZZ „Solidarność” z Białegostoku. Po tym tragicznym wydarzeniu, dzięki ks. Suchowolcowi, Suchowola mimo peryferyjnego położenia zaczęła gromadzić członków podziemnego związku z całej Polski. Już tydzień później, 11 listopada 1984 r. bp Kisiel odprawił tam uroczystą mszę świętą w intencji zamordowanego kapłana. Przybyły na nią tysiące osób z Białegostoku, okolicznych miejscowości i z Warszawy⁴⁹. Także

⁴⁵ AIPN, 1585/4417, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w kraju według meldunków nadesłanych w dn. 30 V 1984 r., Warszawa, 30 V 1984 r., k. 95; AIPN Bi, 047/2303, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 VIII do 31 VIII 1984 r., k. 181.

⁴⁶ AIPN Bi, 047/2303, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 VIII do 31 VIII 1984 r., k. 181.

⁴⁷ Ksiądz Stanisław Suchowolec (1958–1989) – urodził się w Białymstoku, syn Mariana i Bronisławy z d. Konończuk. W 1977 r. ukończył III Liceum Ogólnokształcące i został alumnem Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Jeszcze w trakcie studiów seminaryjnych podjął pracę duszpasterską w Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku-Zaściankach. Pensjonariuszami były tam niepełnosprawne dzieci. Święcenia kapłańskie przyjął 11 VI 1983 r. z rąk ks. bp. Kisiele, administratora apostolskiego archidiecezji białostockiej. Zob. Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001, s. 18–19, 232–234, 240; W.F. Wilczewski, *Ks. Stanisław Suchowolec – w 20. rocznicę tragicznej śmierci* [w:] *Kościół niezłomny. Wystawa fotografii Jerzego Fedorowicza w 20. rocznicę śmierci ks. Stanisława Suchowolca*, red. W.F. Wilczewski, Białystok 2009, s. 27.

⁴⁸ Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał...*, s. 20.

⁴⁹ AIPN Bi, 047/2303, Uzupełnienie do kontrwywiadowczej oceny woj. białostockiego za okres od 1 XI do 30 XI 1984 r., b.d., k. 11197; Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał...*, s. 22; M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”*..., s. 159.

10 marca 1985 r. w kościele parafialnym w Suchowoli ks. Suchowolec odprawił uroczystą mszę świętą w intencji ojczyzny. Uczestniczyło w niej ponad 1200 osób, głównie studentów z Warszawy i Białegostoku oraz harcerze z Białegostoku i Czarnej Białostockiej. Homilię, zawierającą krytykę działań komunistycznych władz, wygłosił tym razem ks. Giształowicz, duszpasterz akademicki w Białymstoku⁵⁰.

Oceniając postawy duchownych w 1985 r. w woj. białostockim, władze partyjne zwróciły uwagę także na notariusza kurii białostockiej ks. Lewkowicza, który według administracji wyznaniowej często poruszał w swych kazaniach treści wrogie wobec władz państwowych, Związku Sowieckiego oraz gloryfikujące „Solidarność”. Brał też udział w nabożeństwach w intencji ojczyzny odprawianych w parafii Suchowola. Stwierdziły również, iż po śmierci ks. Pietkuna, duchownego przywódcy „Solidarności”, ks. Lewkowicz kontynuował jego działalność. Skrytykowano także proboszcza parafii farnej ks. Lićwinkę, odpowiedzialnego za utrzymanie ładu i porządku na cmentarzu farnym, gdzie w rocznice powstania „Solidarności”, 13 grudnia, święto zmarłych i inne byli działacze związkowi umieszczali emblematy związku, wrogie napisy, ulotki i transparenty. Również w samym kościele organizowano nabożeństwa, a po ich zakończeniu przemarsze ul. Lipową do kościoła św. Rocha w akcie protestu przeciwko telewizji, radiu i prasie. Chociaż duchowny twierdził, że nie miał na to wpływu, jednak nie stwierdzono, aby próbował zahamować lub napiętnować z ambony te przedsięwzięcia. Wygłaszał też kazania krytykujące władze, ustrój i Związek Sowiecki. Rozmowy z nim nie przynosiły oczekiwanych skutków⁵¹.

W lipcu 1986 r., kiedy ks. Suchowolec został wikariuszem w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku-Dojlidach, był już znanym duszpasterzem, cieszącym się autorytetem w środowisku białostockich opozycjonistów. To oni kontynuowali utrwalony przez niego zwyczaj wyjazdów do Suchowoli na odprawiane tam nabożeństwa w intencji ks. Popiełuszki⁵². Kolejne miejsce posługi duszpasterskiej – Dojlidy, mimo peryferyjnego położenia, szybko stały się miejscem nowych spotkań. W odprawianych przez ks. Suchowolca mszach uczestniczyli liczni goście, opozycjoniści i delegacje NSZZ „Solidarność” z całej Polski. Jedna z nich odbyła się 20 sierpnia 1986 r. w intencji rocznicy Cudu nad Wisłą⁵³. Służba Bezpieczeństwa miała w tym czasie także informację, iż jeden z liderów zdelegalizowanej „Solidarności” Leopold Stawecki zamierzał zwrócić się do biskupa z propozycją, aby ks. Suchowolec objął funkcję duszpasterza internowanych i więzionych z regionu białostockiego⁵⁴.

O znaczeniu kapłana w Suchowoli, położonej na peryferiach wielkich wydarzeń, może świadczyć to, że wraz z jego odejściem rozpoczęły się problemy w odprawianiu mszy świętych za ojczyznę. W tej sprawie interweniowała Anna Walentynowicz, najpierw u tamtejsze-

⁵⁰ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”...*, s. 162.

⁵¹ APB, KW, 55/XI/11, t. 1, Ocena sytuacji wśród kleru rzymskokatolickiego na terenie woj. białostockiego i w świeckich stowarzyszeniach katolickich, [1985], k. 165.

⁵² AIPN Bi, 012/864, Meldunek operacyjny nr 160, 14 VII 1986 r., k. 10–10v.

⁵³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 186, 22 VIII 1986 r., k. 11–11v.

⁵⁴ *Ibidem*, 0037/186/3, Plan przedsięwzięć operacyjnych Wydziału V WUSW w Białymstoku na rok 1987 oraz ocena stanu bezpieczeństwa za rok 1986, I 1987 r., k. 35v–37.

go proboszcza, a później u Staweckiego. Tego ostatniego prosiła, by wspólnie z ks. Suchowolcem zadbali o ich kontynuację, chociaż nad symboliczną mogiłą ks. Popiełuszki⁵⁵.

10 października 1986 r. wojewoda białostocki Marian Gała zwrócił się z pismem do bp. Kisielewskiego w sprawie przywołania do porządku księży, którzy według niego prowadzili wywrotową działalność polityczną. Zaliczył do nich księży: Suchowolca z parafii Dojlidy, Piotrowskiego, Pełkowskiego z parafii Świętej Rodziny oraz Antoniego Lićwinę, proboszcza parafii farnej. Jak stwierdził wojewoda, w ciągu 1986 r. w swoich kazaniach krytykowali oni sojuszników i sojusze oraz system wychowania młodzieży, a także „głosili apoteozę »Solidarności«”⁵⁶.

4 stycznia 1987 r. w kościele parafialnym w Starosielcach została odprawiona msza święta, w której wzięli udział internowani, więzieni i prześladowani ludzie pracy z regionu białostockiego. Mszę celebrował proboszcz miejscowej parafii ks. Jan Chmielewski, a homilię wygłosił duszpasterz ludzi pracy, ks. Pełkowski. Następnie przedstawiciele zebranych odczytali modlitwy w intencji Kościoła w Polsce, prześladowanych i poszkodowanych członków NSZZ „Solidarność”. Zgromadzeni wyrazili przekonanie, iż następne święta Bożego Narodzenia obchodzone będą już w wolnym i demokratycznym kraju. Głos zabral też Stanisław Marczuk, przewodniczący Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. Przypomniął rolę, jaką pełnił w społeczeństwie Związek, oraz podziękował proboszczowi i księżom z parafii za umożliwienie wszystkim prześladowanym uczestniczenia w uroczystej mszy świętej oraz przekazał wyrazy wdzięczności księżom, którzy swoją obecnością uświetnili tę uroczystość (Giszarowiczowi, Czesławowi Gładczukowi, Suchowolcowi)⁵⁷.

10 stycznia 1988 r. w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach odprawiona została msza święta w intencji internowanych, więzionych i prześladowanych mieszkańców Białegostoku. Koncelebrował ją i w jej trakcie wygłosił homilię ks. Suchowolec. Zaznaczył przy tym, że faktycznie „Solidarność” nie zginęła, a zgromadzeni działacze byli dowodem na jej trwanie. Zaapelował o zaprzestanie kłótni i sporów. Po odśpiewaniu pieśni *Boże, coś Polskę...* zebrani podzielili się opłatkiem i udali na wspólną wieczerzę wigilijną. Warto zaznaczyć, że na uroczystości pojawiło się mniej osób niż w latach poprzednich⁵⁸. Mogło to świadczyć o stopniowym wycofywaniu się poszczególnych osób z nielegalnej działalności i utracie wiary w odniesienie sukcesu. Z kolei ks. Wiesław Krysztofiak, wikariusz parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, podczas kazań poruszał tematy mające na celu „kształtowanie negatywnego stosunku wiernych do rzeczywistości i zachodzących przemian społeczno-gospodarczych w kraju”. Większość księży w parafiach realizowała jednak zalecenia hierarchii kościelnej bez angażowania się w życie społeczno-polityczne kraju⁵⁹.

30 stycznia 1989 r. białostocka „Solidarność” poniosła kolejną bolesną stratę z powodu tragicznej śmierci ks. Suchowolca. Zwłoki liczącego 31 lat kapłana znaleziono w mieszkaniu

⁵⁵ *Ibidem*, 012/864, Meldunek operacyjny nr 169, 8 VIII 1986 r., k. 12v.

⁵⁶ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”...*, s. 172–173.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 176.

⁵⁸ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ „Solidarność”...*, s. 183.

⁵⁹ AIPN Bi, 039/296, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej Rejonu i plan pracy SB RUSW w Suwałkach na 1989 r., 15 XII 1988 r., k. 1–6v.

na plebanii w Dojlidach. Był to drugi w styczniu 1989 r. zgon kapłana katolickiego związanego z opozycją (21 stycznia tr. nad ranem na plebanii parafii na Powązkach w Warszawie znaleziono zwłoki ks. Stefana Niedzielaka)⁶⁰. Śmierć duchownego od pierwszych dni wywoływała liczne dyskusje i burzliwe emocje. Dotarły one także do uczestników obrad Okrągłego Stołu, gdzie pamięć ks. Suchowolca uczczono minutą ciszy. Nie obeszło się jednak bez zadrażeń. Wśród informacji zgromadzonych przez SB 8 marca 1989 r. znalazła się także wiadomość o konflikcie mecenasa Władysława Siły-Nowickiego z doradcami Wałęsy wywodzącymi się z ugrupowań postkorowskich. Najsilniej znalazło to odbicie w zachowaniu Zbigniewa Bujaka i Adama Michnika, którzy 4 marca tr. zażądali od niego zajęcia miejsca i uczestniczenia w obradach Okrągłego Stołu po stronie rządowej. W związku z powyższym mecenas domagał się od kierownictwa NSZZ „Solidarność” zaprzestania dalszych ataków i wiązania go ze stroną rządową. Ponadto zarzucił Bujakowi oczernianie „najostatniejszymi i najbardziej brutalnymi wyrazami zmarłego księdza Suchowolca”⁶¹.

Okres ten to jednak przede wszystkim przygotowania do kampanii wyborczej oraz same wybory 1989 r. Po początkowym milczeniu niektórzy biskupi, wydając oświadczenia związane z wyborami, podkreślali konieczność opowiedzenia się za kandydatami kierującymi się społeczną nauką Kościoła. Część duchownych, korzystając z przyzwolenia biskupów lub też z własnej inicjatywy, wspierała kampanię prowadzoną przez opozycję. Jej przedstawicielom udostępniano pomieszczenia kościelne i zezwalano na zbieranie podpisów na listach poparcia dla kandydatów. Takie przypadki miały miejsce m.in. 9 maja 1989 r., kiedy to w wielu miejscowościach (Dąbrowa Białostocka, Mońki, Juchnowiec, Choroszcz, Grodzisk) odprawiono msze święte za sukces „Solidarności” w wyborach⁶².

Także na terenie woj. suwalskiego, według zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. SB w Suwałkach płk. Jana Zawadzkiego, duchowieństwo katolickie śledziło przebieg obrad Okrągłego Stołu. Podjęte w ich trakcie decyzje polityczne zostały przez nie całkowicie zaakceptowane, zastanawiano się jedynie, skąd strona rządowa weźmie środki finansowe na realizację uzgodnień o charakterze gospodarczym. Od początku 1989 r. odnotowywano także udostępnianie obiektów sakralnych i kościelnych dla potrzeb opozycji i „Solidarności”. Dochodziło w nich m.in. do spotkań działaczy związku z terenu województwa. 17 kwietnia tr. jedno z nich odbyło się z udziałem Bujaka. Natomiast w pomieszczeniach parafii św. Aleksandra w Suwałkach powołano Grupę Inicjatywną Komitetu Obywatelskiego „S” Region Pojezierze. Przedstawiciele miejscowego duchowieństwa angażowali się w łagodzenie konfliktów wewnątrz związku, służyli wsparciem kadrowym jego władzom przy prowadzeniu kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu. Jako dowód na

⁶⁰ AIPN, 0713/338, Informacja agencji UPI dotycząca śmierci ks. Suchowolca, k. 92v; B. Paszkowski, *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków NSZZ »Solidarność«” 1989, nr 3, s. 8; „Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur »S«, szeregowych członków »S« oraz ich sympatyków” 1989 (Białystok), nr 19, s. 1; Z. Branach, *Sam płonął i nas zapalał...*, s. 85–88; M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ »Solidarność«*..., s. 194.

⁶¹ AIPN, 1585/16126/CD, Załącznik do informacji dziennej, 8 III 1989 r., k. 302, 305, 311–312.

⁶² APB, KW PZPR, 479, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w woj. białostockim według stanu na 8 V 1989 r. (materiał na Egzekutywę KW PZPR w dniu 9 V 1989 r.), k. 195.

to SB przytoczyło objęcie funkcji przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego przez Andrzeja Widlińskiego – etatowego pracownika Ośrodka Studiów Teologicznych w Suwałkach. Przy udziale niektórych duchownych uzgadniano też kandydatów startujących w wyborach ze strony opozycyjno-solidarnościowej⁶³.

Marzec–kwiecień 1989 r. to także okres odtwarzania struktur Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży, a następnie organizowania się Komitetu Obywatelskiego. Związane z tym spotkania odbywały się w salkach katechetycznych przy klasztorze oo. Kapucynów w Łomży. Uczestniczyli w nich m.in. Lech Koziół, Marek Rutkowski, Ryszard Kraszewski, Lech Feszler, Jacek Prusiński, Alina Szramm, Henryk Tomaszewski, Kazimierz Waszczuk, Franciszek Adamiak, Marek Sawicki i Henryk Kapuściach (został przewodniczącym komitetu). Pieczę duchową nad spotkaniami sprawował ks. Czesław Oleksy⁶⁴.

Według sporządzonego przez SB 14 maja 1989 r. zestawienia, w woj. białostockim ogłoszono w tym dniu trzynaście kazań o tematyce społeczno-politycznej. Miało też miejsce dziesięć przypadków wezwania wiernych do poparcia opozycji oraz odnotowano dwa przypadki udostępnienia obiektów kościelnych jej kandydatom. W woj. łomżyńskim kazań było tylko dziewięć, ale za to jedenaście przypadków poparcia „Solidarności”, cztery udostępnienia obiektów, a 37 obiektów (najprawdopodobniej kościołów) scharakteryzowano jako mające „negatywny wystrój” (zawierający elementy negatywnie oceniane przez aparat bezpieczeństwa). Na Suwalszczyźnie dotyczyło to 30 budynków, poza tym duchowni w swoich wystąpieniach odnieśli się do sytuacji społeczno-politycznej 22 razy, 4 razy wzywali do głosowania na opozycję oraz w 3 przypadkach udostępnili jej swoje pomieszczenia⁶⁵.

Wsparcia kandydatom KO udzieliło duchowieństwo rzymskokatolickie, zajmujące wobec nich w większości przychylne stanowisko. Potwierdza to także informacja SB z 27 maja 1989 r. o wykorzystywaniu przez przedstawicieli opozycji uroczystości Bożego Ciała do spotkań z mieszkańcami. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w Dąbrówce Kościelnej i Kłukowie w woj. łomżyńskim. Ponadto w sali katechetycznej kościoła w Jedwabnem zorganizowano spotkanie z kandydatem na senatora Ryszardem Reiffem⁶⁶.

Wraz z upływem czasu poparcie to rosło. 28 maja na terenie Białostocczyzny księża zabierali głos na wspomniany temat 19 razy, przy czym 18-krotnie opowiedzieli się za opozycją. W woj. suwalskim – odpowiednio 22 i 14 razy⁶⁷. Dokonując analizy tego zestawienia, stwierdzono, że podczas konferencji z księżmi pięciu biskupów wydało na piśmie zalecenia dotyczące wyborów. Zawierały one wyrazy sympatii dla „Solidarności” jako siły realizującej dążenia polskiego społeczeństwa. W gronie tym znalazł się także bp Paetz z Łomży⁶⁸.

⁶³ AIPN Bi, 01/75/3, Informacja zastępcy szefa WUSW ds. SB w Suwałkach płk. Jana Zawadzkiego do szefa Sztabu MSW w Warszawie, Suwałki, 27 IV 1989 r., k. 12–13.

⁶⁴ Relacja Sławomira Zgrzywy, 30 V 2011 r.

⁶⁵ AIPN, 0713/337, t. 1, Zestawienie danych o wynikach sondażu wystąpień kleru w dniu 14 V 1989 r., k. 103.

⁶⁶ *Ibidem*, 1585/2432, Załącznik do informacji dziennej. Działania i inicjatywy związane z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu, 27 V 1989 r., k. 5v.

⁶⁷ *Ibidem*, Zestawienie danych o wynikach sondażu wystąpień kleru w dniu 28 V 1989 r., k. 116.

⁶⁸ *Ibidem*, Informacja dotycząca stosunku Kościoła rzymskokatolickiego do wyborów. Stan według sondażu z dnia 28 V 1989 r., 30 V 1989 r., k. 119–120.

Przypadki wykorzystywania kościołów oraz terenów przykościelnych do zachęcania do głosowania na kandydatów „Solidarności” stwierdzono także w innych częściach kraju, w tym w regionie łomżyńskim oraz bielskim, skierniewickim, szczecińskim i suwalskim. Ponadto w Łomży przed lokalami wyborczymi umieszczono hasła: „Nie dajmy się czerwonym” oraz „Dzieci nie dajcie się czerwonym – KPN”⁶⁹. W głosowaniu 4 czerwca 1989 r. wśród najliczniej biorących udział pośród duchownych znaleźli się duchowni i zakonnicy z woj. łomżyńskiego⁷⁰.

Okres tworzenia się, funkcjonowania legalnego oraz działalności w podziemiu NSZZ „Solidarność” bez wątpienia stanowi niezwykle interesujący materiał dla badaczy. Zajmując się nim, nie można jednak pominąć relacji łączących go z poszczególnymi duchownymi, a szerzej z Kościołem rzymskokatolickim. W Polsce północno-wschodniej (woj. białostockie, łomżyńskie i suwalskie) dotyczyło to zarówno kapelanów związku, jak i księży, którzy wspierali członków NSZZ „Solidarność”. Charakter tych relacji był jednak bardziej złożony, niż może się wydawać. Istniała konieczność prowadzenia dialogu z władzami komunistycznymi przez ordynariuszy, ograniczających zewnętrzne poparcie dla związku. Jednocześnie istniała grupa szeregowych kapłanów, którzy mieli bezpośredni kontakt ze środowiskiem robotniczym. Na relacje te oddziaływał też stan wojenny, zastraszanie społeczeństwa, częściowa utrata wiary w możliwość zmiany sytuacji społeczno-politycznej i odniesienie sukcesu. Mimo to w środowisku duchownych rzymskokatolickich zawsze byli księża gotowi wesprzeć ruch społeczny bazujący na „Solidarności”.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, NSZZ „Solidarność”, Służba Bezpieczeństwa, województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie

Streszczenie

Strajki, które przetoczyły się przez Polskę w sierpniu 1980 r., dały początek nowemu ruchowi społecznemu, którego przejawem stało się powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Większość osób uczestniczących w tych wydarzeniach, również w regionie północno-wschodnim, była katolikami, dlatego w tych trudnych chwilach szukali wsparcia w religii i u duchownych. Z tego też względu wieloma z nich interesował się (często aż do upadku komunizmu)

⁶⁹ Według danych MSW, do udziału w głosowaniu 4 czerwca 1989 r. uprawnionych było na terenie kraju 25 061 duchownych świeckich i zakonnych, w tym 18 290 księży diecezjalnych oraz 6771 księży zakonnych i braci. W samym głosowaniu uczestniczyło 10 210 (40,7 proc.) całego stanu, z tego 7906 (43,2 proc.) księży diecezjalnych i 2304 (34,02 proc.) zakonników. Największą frekwencję odnotowano w województwach: ciechanowskim (89,3 proc.), bydgoskim (83,5 proc.), częstochowskim (83,3 proc.), łomżyńskim (78,8 proc.). Na ogólną liczbę 25 465 zakonnic w głosowaniu wzięło udział 10 958, co stanowiło 43 proc. ogółu. Najliczniej głosowały siostry zakonne w woj. krośnieńskim (90 proc.), częstochowskim (89,3 proc.), łódzkim (82 proc.) i łomżyńskim (81,9 proc.). AIPN, 1585/2314, Informacja dzienna MSW nr 133/2743, 5 VI 1989 r., k. 61v. Podobne zestawienie zob.: *ibidem*, 0713/337, t. 1, Materiał dotyczący postaw duchowieństwa rzymskokatolickiego w dniu wyborów do Sejmu i Senatu, 6 VI 1989 r., k. 129; AIPN, 1585/2314, Załącznik do informacji dziennej. Działania i inicjatywy związane z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu PRL, 6 VI 1989 r., k. 83.

⁷⁰ *Ibidem*.

aparatu bezpieczeństwa i władze partyjne. Istotną cezurę stanowił stan wojenny i internowanie najbardziej aktywnych działaczy „Solidarności” oraz zastraszanie społeczeństwa. Działania te dotknęły też księży, którzy wspierali członków NSZZ „Solidarność”. Chociaż wraz z upływem czasu liczba duchownych wspierających działaczy zdelegalizowanego związku malała, to jednak poparcie to nie zniknęło całkowicie. Koniec lat osiemdziesiątych to przede wszystkim reaktywacja NSZZ „Solidarność” i przygotowania do kampanii wyborczej oraz same wybory w 1989 r. Także tym razem część duchownych, korzystając z przyzwolenia biskupów lub też z własnej inicjatywy, wspierała kampanię prowadzoną przez opozycję.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 125/224

Archiwum IPN Oddział w Białymstoku

AIPN Bi, 01/75/3; AIPN Bi, 06/571; AIPN Bi, 012/864; AIPN Bi, 038/383; AIPN Bi, 039/296; AIPN Bi, 047/2302; AIPN Bi, 008/801/2; AIPN Bi, 0037/186/3

Archiwum IPN w Warszawie

AIPN, 1585/2314; AIPN, 1585/2432; AIPN, 1585/4417; AIPN, 1585/4643; AIPN, 0713/220, t. 3; AIPN, 0713/226, t. 4; AIPN, 0713/311, t. 9; AIPN, 0713/337, t. 1; AIPN, 0713/338; AIPN, 0713/342; AIPN, 02240/24, t. 1–2

Archiwum Państwowe w Białymstoku

KW PZPR w Białymstoku, 55/XI/11, t. 1

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Opracowania

Branach Z., *Sam płonął i nas zapalał. Próba wyjaśnienia zbrodni zabójstwa księdza Stanisława Suchowolca*, Bydgoszcz 2001.

Brodzicki C., *Moja łomżyńska „Solidarność”*, Warszawa 1999.

Danilecki T., Zwolski M., „Opozycja przedsierpniowa (1975–1980) w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim”, mps.

Danilecki T., Zwolski M., *Podlasie i Suwalszczyzna [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

„Druk ulotny. Pismo międzyzakładowych struktur »S« szeregowych członków »S« oraz ich sympatyków” 1989 (Białystok), nr 19.

Kietliński M., *Ćwierć wieku podlaskiej Solidarności. NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–2005*, Białystok 2005.

Kietliński M., *Kalendarium NSZZ „Solidarność” Region Białystok 1980–1999*, Białystok 2000.

Kietliński M., *Stan wojenny na Białostocczyźnie 13 grudnia 1981 – 22 lipca 1983*, Białystok 2001.

Niezłomni ludzie Kościoła. Sylwetki, red. J. Żaryn, Kraków 2011.

Paszkowski B., *Zaczadzić księdza?*, „Tygodnik Białostocki. Pismo członków i sympatyków NSZZ »Solidarność«” 1989, nr 3.

- Schabieński J., *Solidarność w województwie suwalskim w latach 1980–1981*, „Rocznik Augustowski-Suwalski” 2003, t. 3.
- „Sen o wolności, głód nadziei”. *Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2018.
- Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999.
- Sychowicz K., NSZZ „Solidarność” Region Białystok [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Sychowicz K., *Pięć lat infiltracji. Kuria białostocka za rządów biskupa Henryka Gulbinowicza (1970–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Wilczewski W.F., Ks. Stanisław Suchowolec – w 20. rocznicę tragicznej śmierci [w:] *Kościół niezłomny. Wystawa fotografii Jerzego Fedorowicza w 20. rocznicę śmierci ks. Stanisława Suchowolca*, red. W.F. Wilczewski, Białystok 2009.
- Wilczewski W.F., Witold Pietkun (1911–1981) [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 354–355.
- Zwolski M., NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.

Wspomnienia, relacje

Relacja Sławomira Zgrzywy z 30 V 2011 r., w zbiorach autora.

Internet

Zwolski M., Jerzy Jan Zawadzki, http://www.encysol.pl/wiki/Jerzy_Jan_Zawadzki, dostęp 20 II 2020 r.

Krzysztof Sychowicz (ur. 1969) – w 1995 r. ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim, od 2001 r. doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. W 2014 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego. Profesor nadzw. Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Członek Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów. Społecznik, były radny Rady Miasta Łomża. Autor m.in.: *Zambrów na przestrzeni wieków* (Zambrów 2006), *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży* (Białystok 2009) i *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975* (Białystok 2013) oraz redaktor i współautor monografii *Łomża na przestrzeni dziejów* (Łomża 2018).

Krzysztof Andrzej Kierski

Biuro Badań Historycznych Delegatury IPN w Olsztynie

Duchowieństwo diecezji warmińskiej wobec opozycji solidarnościowej na Warmii i Mazurach (VII 1980 – 13 XII 1981 r.)

Wprowadzenie

Na Warmii i Mazurach do lat osiemdziesiątych XX w. nie istniała właściwie tradycja masowych protestów, manifestacji i innych form oporu. Stąd też niewiele osób brało udział w przełomowych wydarzeniach roku 1956, 1968, 1970 czy 1976, a ci, którzy zdecydowali się okazać sprzeciw władzom państwowym, dość szybko namierzani byli przez organa aparatu bezpieczeństwa PRL. Dopiero fala strajków z sierpnia 1980 r. i powstanie NSZZ „Solidarność” sprawiły, że wiele osób, w tym także duchownych, zaangażowało się w działalność opozycyjną, przełamując różnego rodzaju obawy. Specyfika silnie komunistycznego regionu, jakim bez wątpienia były Warmia i Mazury, sprawiała, że dla wielu księży z małych miejscowości podjęcie działalności było trudne i stanowiło akt odwagi, gdyż nie mogli liczyć na wsparcie wielotysięcznych tłumów, jak na Wybrzeżu, Śląsku czy w Warszawie, gdzie protesty miały charakter masowy. Niektórzy księża szli też na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, dostarczając jej cennych informacji na temat duchownych, wspierających inicjatywy członków opozycji antykomunistycznej¹.

Okres strajkowy

W pierwszym okresie strajkowym (lato 1980 r.) dla księży Kościoła katolickiego w Polsce istotne było, jakie stanowisko wobec tych wydarzeń zajmie Episkopat Polski i ordynariusze poszczególnych diecezji. Biskupi polscy w różny sposób reagowali na wybuch strajków z lipca i sierpnia 1980 r., które bardzo szybko nabrały charakteru ogólnopolskiego². Z jednej strony popierali postulaty robotnicze i protestujące zakłady pracy, z drugiej zaś starali się apelować o rozagę i tonować nastroje społeczne³. Prymas Polski kard. Stefan

¹ R. Gieszczyńska, *Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur w latach 1985–1990* [w:] *Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015, s. 252.

² R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 401.

³ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 420–426; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 352–356.

Wyszyński zalecając roztropność w postępowaniu, uważał, iż należy kierować się dojrzałością narodową i obywatelską⁴. Jego zdaniem rolą biskupów miało być pełnienie funkcji nauczycieli narodu, którzy powinni wskazywać właściwą drogę i łagodzić napięcia na linii opozycja–władza⁵. Stanowisko to potwierdziła także Rada Główna Episkopatu Polski, która w komunikacie z 26 sierpnia 1980 r., mimo iż poparła postulaty strajkujących, zachęcała do pertraktacji i szukania rozwiązań mogących zadowolić obydwie strony⁶.

Jeszcze przed ogłoszeniem wspomnianego komunikatu Episkopatu w diecezji warmińskiej pojawiły się pierwsze komentarze i wystąpienia duchownych, odnoszące się do sytuacji panującej w kraju. W lipcu 1980 r. SB odnotowywała wśród kleru parafialnego sporadyczne wypowiedzi o tym, że „w Polsce jeszcze przynajmniej przez 4 lata będzie zła sytuacja na rynku żywnościowym, ponieważ przez ten czas będą spłacane kredyty”. Panowało także przekonanie, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone podwyżki na artykuły żywnościowe, których cenniki są już ustalane. Pojawiały się też wypowiedzi pojedynczych księży, świadczące o tym, że „źle zrobiono w 1976 r., wycofując się z zaplanowanych podwyżek”⁷, ponieważ przyczyniło się to do zmniejszenia dyscypliny w polskim społeczeństwie. Mówiono również o strajkach w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie i w fabryce traktorów w Ursusie, podkreślając, że władze boją się tych wystąpień, gdyż wpływają one na osłabienie i tak już rozluźnionej dyscypliny społecznej. Zdaniem niektórych księży, rząd nie mógł rozprawić się z opozycją antysocjalistyczną, ponieważ banki zachodnie mogłyby cofnąć Polsce kredyty⁸. Nieco inny charakter miało wystąpienie z 15 sierpnia 1980 r. podczas odpustu w Gietrzwałdzie ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie kanclerz kurii biskupiej w Olsztynie – ks. Czesław Kulikowski⁹ – powiedział m.in.: „60 lat temu, 15 sierpnia dzięki naszej orędownicze narodu polskiego nastąpiła chwila zwycięstwa

⁴ P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985, s. 135–136; *idem*, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005, s. 52; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 46.

⁵ R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół...*, s. 407.

⁶ *Komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski o prawach narodu polskiego*, 26 VIII 1980 r., Warszawa [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pelplin 1996, s. 164–165. Warto podkreślić, że kazanie wygłoszone 26 VIII 1980 r. przez kard. Wyszyńskiego na Jasnej Górze transmitowano w radiu i telewizji. Emitowano jednak tylko fragmenty pozytywne, przez co wielu strajkujących robotników wyrażało zdziwienie brakiem jednoznacznego poparcia postulatów przez Kościół. Zob. *Protokół nr 25 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR*, 26 VIII 1980 r. [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 66–69.

⁷ Mowa o podwyżce cen żywności zapowiedzianej przez premiera Piotra Jaroszewicza w przemówieniu sejmowym 24 VI 1976 r., która przewidywała wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69 proc., cukru o prawie 100 proc. i w nieco mniejszym stopniu cen innych artykułów żywnościowych. Następnego dnia, w wyniku strajków i zamieszek ulicznych w Ursusie, Radomiu i Płocku, premier w wystąpieniu telewizyjnym ogłosił, że rząd wycofuje projekt podwyżek. Zob. *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, oprac. J. Eisler, Warszawa 2001, *passim*; P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, *passim*; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2009, s. 335–336.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 064/109, Informacje dotyczące kleru katolickiego za rok 1980 w województwie olsztyńskim, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppor. Jana Fankulewskiego, dotycząca aktualnej sytuacji i komentarzy w środowisku kleru województwa olsztyńskiego, 23 VII 1980 r., k. 155.

⁹ Czesław Kulikowski (1907–1996) – w latach 1958–1982 kanclerz kurii biskupiej w Olsztynie.

nazywana »cudem nad Wisłą«. Wtedy, kiedy cała Europa pozostawiła nas samych, dzięki Matce Najświętszej naród potrafił stawić czoła i dojść do zwycięstwa nad tymi hordami ze Wschodu. I dzisiaj, kiedy sytuacja jest podobna, kiedy w kraju są strajki, brak cukru, mięsa i panuje ogólny chaos ekonomiczny, jestem przekonany, że tak dzisiaj na Jasnej Górze modlą się wszyscy, aby od Polski została odsunięta ta wielka tragedia narodu, który będąc niepodległy, znalazł się w tak ostatecznej potrzebie. Tak też i dzisiaj, tutaj w Gietrzwałdzie, modlimy się o to, by Matka Najświętsza dała naszemu narodowi to samo zwycięstwo i by już nie było tych tragicznych momentów dla nas...”¹⁰. Swoje poparcie z ambony dla sierpniowych strajków wyrażali także kapłani z Elbląga, wygłaszając w czasie trwających zamieszek kazania podtrzymujące na duchu protestujących robotników¹¹. Oprócz tego załogi elbląskich zakładów, które prowadziły strajk okupacyjny, zwracały się do poszczególnych parafii o odprawianie nabożeństw na terenie miejsca pracy¹².

Z uwagi na okres urlopowy, do pierwszego w okresie strajkowym spotkania ordynariusza diecezji warmińskiej bp. Józefa Glempa z władzami, a dokładnie z wojewodą olsztyńskim Sergiuszem Rubczewskim¹³ doszło dopiero 22 sierpnia 1980 r. Bezpośrednim powodem zainicjowanego przez wojewodę spotkania był list bp. Glempa, dotyczący budownictwa sakralnego w diecezji warmińskiej i wzywający do modlitwy w Gietrzwałdzie, który miał zostać odczytany 24 sierpnia tr. w niektórych kościołach diecezji, oraz program pielgrzymek parafialnych do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie w intencji budowy nowych kościołów. W toku rozmowy bp Glemp zgodził się z argumentami strony reprezentującej państwo, iż w ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju niewskazane było odczytywanie tego niezbyt przyjemnego dla władzy listu, jak również organizowanie pielgrzymek. Otrzymując od wojewody zapewnienie o przygotowaniu terenu na budowę kościoła w Olsztynie, bp Glemp zapewnił, że list wycofa i nie będzie organizował pielgrzymek do 7 września 1980 r., a więc do momentu uroczystości odpustowych w Gietrzwałdzie, oznajmiając jednocześnie, że po tym terminie zastanowi się, co czynić dalej. Zdaniem władz wojewódzkich stanowisko biskupa wobec aktualnych wydarzeń w kraju nacechowane było odpowiedzialnością i rozważą, czemu dał wyraz w bardzo ostrożnym wystąpieniu we Fromborku i co potwierdził w czasie rozmowy, odczytując treść modlitwy, jaką wystosował do wiernych w związku z ostatnimi wydarzeniami¹⁴. Ponadto wojewoda zapytał o stanowisko

¹⁰ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysław Sałkowski, dotycząca przebiegu nabożeństw kościelnych w dniu 15 VIII 1980 r., 15 VIII 1980 r., k. 164–165.

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd ds. Wyznań (dalej: UdsW), 128/55, Wydział ds. Wyznań w Elblągu 1982–1985, Informacja o sytuacji wyznaniowej na terenie województwa elbląskiego oraz o pracy Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu obejmująca lata 1978–1984, b.d., k. 13–14.

¹² Archiwum Państwowe w Malborku (dalej: APM), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR) w Elblągu, 824/1360, Informacje dotyczące kościołów i kleru, Informacja o sytuacji na terenie województwa elbląskiego na odcinku wyznaniowym w okresie strajkowym i po ich zakończeniu, 19 IX 1980 r., k. 57.

¹³ Sergiusz Rubczewski (ur. 1927) – w latach 1973–1989 wojewoda olsztyński.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) w Olsztynie, 444/4/102, Nadzór nad działalnością Kościoła rzymskokatolickiego, Pismo dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie – Leopolda Topczewskiego, do Urzędu ds. Wyznań w War-

ordynariusza wobec panującej sytuacji w kraju i województwie, tj. strajków na Wybrzeżu oraz przestojów w niektórych zakładach pracy. Biskup wyraził zaniepokojenie z tego powodu i stwierdził, że „z założonymi rękami niczego się nie osiągnie”¹⁵.

Dzień później, 23 sierpnia 1980 r. bp Glemp spotkał się z posłem na Sejm z ramienia Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego – Wojciechem Kętrzyńskim¹⁶, który poinformował go, iż przybył po to, aby zorientować go w sytuacji społeczno-politycznej w kraju i prosić, aby ordynariusz zechciał swoim autorytetem wpłynąć na łagodzenie sytuacji w diecezji warmińskiej ze szczególnym uwzględnieniem Elbląga, w którym to reperkusje strajków w regionie były najsilniejsze. Biskup oświadczył, że w związku z panującą sytuacją wydał specjalną modlitwę, która zostanie odczytana z ambon. W kwestii postaw księży wobec aktualnych spraw oświadczył, że nie miał na to wpływu, chyba że spotkałby się ze szczególnie skrajnymi. Następnie ordynariusz poinformował Kętrzyńskiego o kłopotach diecezji w zakresie budownictwa sakralnego, oznajmiając, że choć otrzymał zgodę na budowę jednego kościoła, to jednak lokalizacja nie stwarzała warunków na jego postawienie.

Sprawa budownictwa sakralnego towarzyszyła bp. Glemptowi także w rozmowie z Edmundem Wojnowskim¹⁷ – I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego (KW) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która odbyła się 29 sierpnia 1980 r. Podczas spotkania Wojnowski poinformował biskupa o aktualnej sytuacji w kraju i województwie, otrzymując od ordynariusza zapewnienie, że zarządził powstrzymanie wszelkich działań, które mogłyby nawoływać do zaostrzenia sytuacji społeczno-politycznej lub je wywołać. Biskup Glemp mając świadomość tego, jak istotna dla władz pozostawała jego deklaracja, prosił o uwzględnienie zgłoszonych wniosków w sprawie budownictwa, a zwłaszcza o przyspieszenie wydania legalizacji na budowę kościoła w Olsztynie. Ponadto biskup proponował zastanowienie się nad sensem funkcjonowania takich struktur, jak Zrzeszenie Katolików „Caritas” i Wydział do spraw Wyznań w Olsztynie. Na koniec w sposób bardzo oględny zobowiązał się do działań w duchu kazania wygłoszonego przez kard. Wyszyńskiego 26 sierpnia 1980 r. w Częstochowie, w którym prymas zaapelował do władz i opozycji o rozwiązanie¹⁸.

Pod koniec sierpnia 1980 r., kiedy rozpoczął się żywiołowy proces powoływania strajkowych komitetów założycielskich w poszczególnych zakładach pracy i ważyły się losy porozumień z władzami, księża diecezji warmińskiej także zabierali głos w bieżących spra-

szawie, 22 VIII 1980 r., k. 169; *ibidem*, Notatka z rozmowy wojewody olsztyńskiego z biskupem ordynariuszem diecezji warmińskiej, 25 VIII 1980 r., k. 175–176. W modlitwie, którą należało odmówić 24 VIII 1980 r., zanoszono prośby o pokój w diecezji i w ojczyźnie, o światło rozstrzygnięcia rządzących i rozwagę robotników. Zob. *ibidem*, Modlitwa do Matki Bożej za ojczyznę, 21 VIII 1980 r., k. 173.

¹⁵ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego w miesiącach lipiec, sierpień 1980 r., 3 IX 1980 r., k. 167–168.

¹⁶ Wojciech Kętrzyński (1918–1983) – od 1980 r. poseł na Sejm PRL VIII kadencji z okręgu olsztyńskiego.

¹⁷ Edmund Wojnowski (1932–2018) – w latach 1977–1981 I sekretarz KW PZPR w Olsztynie, w latach 1980–1985 poseł na Sejm PRL VIII kadencji z okręgu olsztyńskiego.

¹⁸ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego w miesiącach lipiec, sierpień 1980 r., 3 IX 1980 r., k. 168.

wach. Informacje na ten temat pochodzą przede wszystkim z zachowanych dokumentów wytworzonych przez KW MO w Olsztynie. Ma to związek z tajną dyrektywą Ministra Spraw Wewnętrznych z 16 sierpnia 1980 r. dotyczącą działalności jednostek resortu spraw wewnętrznych na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego działalnością zorganizowanych grup antysocjalistycznych i spontanicznych wystąpień. Wobec nasilających się negatywnych nastrojów społecznych zalecano, aby Departament IV MSW i wydziały IV KW MO rozpoznały stosunek hierarchii, kleru i katolików świeckich do powstawania napięć w lokalnych grupach społecznych i planowany sposób reagowania na nie. Ponadto funkcjonariusze komend wojewódzkich MO mieli się starać nie dopuszczać, by obiekty sakralne lub obrzędy religijne wykorzystywane były przez grupy antykomunistyczne do inspirowania manifestacyjnych przemarszów z miejsc kultu religijnego. Zwracano również uwagę, aby likwidować próby wspierania przez Kościół działań grup opozycyjnych i namawiać duchownych do rozładowywania napięć społecznych¹⁹.

Wobec zaleceń MSW, informowano, że 26 sierpnia 1980 r. jeden z wikariuszy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (NSPJ) w Olsztynie podczas kazania mówił, że „sytuacja ekonomiczna i polityczna, w jakiej znalazł się kraj, spowodowana została tym, iż społeczeństwo staje się coraz bardziej laickie, a przyczynia się do tego głównie polityka państwa wobec Kościoła. Władze robią wszystko, aby ludzi wierzących odciągnąć od Kościoła oraz utrudnić im odbywanie religijnych praktyk”²⁰. Różne głosy przedstawicieli Kościoła warmińskiego pojawiły się także 31 sierpnia tr., kiedy to w Gdańsku podpisano porozumienie pomiędzy Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym (MKS) i delegacją rządową. Tego dnia ks. Wiesław Terez – dziekan dekanatu Mrągowo – po odczytaniu komunikatu Rady Głównej Episkopatu podkreślił, że zarówno strajkujący, jak i funkcjonariusze MO i SB zachowali się godnie i cechowała ich w tych trudnych chwilach rozważna postawa, za co – jak stwierdził – „im także należy się uznanie” (sic!). W podobnym tonie wypowiadał się także wicedziekan tegoż dekanatu – ks. Jan Magdziarz²¹. Nieco inny charakter miała wypowiedź ks. Edmunda Szakniewicza²² – proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela w Bartoszycach, który zapowiedział, że od 1 września tr. w kościele będą się odbywały codzienne modlitwy za ojczyznę, która w ostatnich dniach poniosła wielkie straty. Wierni będą się modlić o spokój i szczęśliwe rozwiązanie spraw kraju. Z kolei ks. Henryk Ostrowski²³

¹⁹ *Ibidem*, 087/362, Sprawa obiektowa kryptonim „Gotowość”. Dokumentacja dotycząca operacji „Lato 80” i wprowadzenia stanu wojennego 1980–1981, Dyrektywa Ministra Spraw Wewnętrznych z 16 VIII 1980 r. dotycząca działalności jednostek resortu spraw wewnętrznych na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego prowokacyjną działalnością zorganizowanych grup antysocjalistycznych i żywiołowych wystąpień, 16 VIII 1980 r., k. 8.

²⁰ *Ibidem*, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego w miesiącach lipiec, sierpień 1980 r., 3 IX 1980 r., k. 170–171.

²¹ Jan Magdziarz (ur. 1934) – w latach 1968–2009 proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Pieckach. Rejestrowany przez SB jako TW „Zadra”.

²² Edmund Szakniewicz (1928–2005) – w latach 1973–1981 proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Bartoszycach. Rejestrowany przez SB jako TW „Janusz”.

²³ Henryk Ostrowski (1932–2007) – w latach 1972–2007 proboszcz parafii Przenajświętszej Trójcy w Dźwierzutach. Rejestrowany przez SB jako TW „Cyprys”.

z parafii Przenajświętszej Trójcy w Dźwierzutach podziękował wiernym, że „w tak ciężkich czasach dobrze się zachowali, pracując spokojnie i solidnie”. Inne problemy – dotyczące tolerancji religijnej w Polsce, która do tej pory była niezadowolająca – akcentował ks. Jan Grądzki²⁴, dziekan dekanatu Morąg²⁵.

W niektórych kościołach Olsztyna 31 sierpnia podczas nabożeństw w suplikacjach proszono o pomyślne zakończenie sytuacji z ostatnich miesięcy. W kościele NSPJ modlono się o to, aby w rzetelnym dialogu pomiędzy wyłonionymi komitetami strajkowymi a delegacjami władz politycznych i rządowych znalazły rozwiązanie wszystkie sporne problemy dla dobra kraju; aby osiągnięte porozumienia poparte odpowiednimi gwarancjami, wypływającymi z poszanowania niezbywalnych praw narodu i osoby ludzkiej, były dotrzymane; aby prawa ludzi wierzących były w pełni respektowane; aby w kraju nastąpiła prawdziwa odnowa w życiu społecznym i moralnym; aby szybko i pomyślnie załatwiono sprawy budowy kościoła na terenie parafii NSPJ w Olsztynie. Do podobnych w treści modlitw doszło także w kościele pw. św. Józefa w Olsztynie, gdzie modlono się za rządzącymi, aby mieli zawsze na względzie dobro ojczyzny i narodu, oraz za rychłe i rozsądne zakończenie trwającej sytuacji politycznej²⁶. Ostatniego dnia sierpnia odbyła się również pieszka pielgrzymka z Bartoszyca do Stoczka Warmińskiego, podczas której blisko 150 wiernych modliło się w intencji jedności, spokoju i powrotu do pracy wszystkich strajkujących. Znamienne, że jej organizatorzy – ks. Stanisław Adamski²⁷ z parafii św. Brunona i ks. Zbigniew Socha²⁸ z parafii św. Jana Ewangelisty i Matki Bożej Częstochowskiej w Bartoszycach – nie mieli pisemnego zezwolenia, przez co narazili się lokalnym władzom²⁹.

Po zawarciu Porozumień Sierpniowych

Zawarcie Porozumień Sierpniowych, w których wyniku zarejestrowany został NSZZ „Solidarność”, postawiło Kościół katolicki w nowej sytuacji. Jak słusznie zauważył Rafał Łatka, stosunek ordynariuszy i podległego im duchowieństwa do rodzącej się „Solidarności” nie był, jak zwykło się sądzić, jednoznacznie pozytywny. „Kościół popierał bowiem przede wszystkim te postulaty robotników, które poszerzały zakres wolności społecznej, sprzeci-

²⁴ Jan Grądzki (1930–1985) – w latach 1972–1985 proboszcz parafii św. Józefa w Morągu. Rejestrowany przez SB jako TW „Franciszek”.

²⁵ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca uroczystości kościelnych i nabożeństw w dniu 31 VIII 1980 r., 31 VIII 1980 r., k. 230.

²⁶ *Ibidem*, k. 231.

²⁷ Stanisław Adamski (1913–1999) – w latach 1971–1984 proboszcz parafii św. Brunona w Bartoszycach. Rejestrowany przez SB jako TW „Piotr”.

²⁸ Zbigniew Socha (1941–2003) – w latach 1978–1981 wikariusz parafii św. Jana Ewangelisty i Matki Bożej Częstochowskiej w Bartoszycach.

²⁹ APO, PWRN, 444/4/102, Pismo ks. Stanisława Adamskiego do naczelnika miasta Bartoszyce – Mariana Millera, 30 VIII 1980 r., k. 184; Pismo naczelnika miasta Bartoszyce – Mariana Millera, do dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie – Leopolda Topczewskiego, 5 IX 1980 r., k. 183.

wiając się żądaniom politycznym, szczególnie tym, które mogły doprowadzić do zmiany systemu władzy w PRL”³⁰.

Już 1 września 1980 r. bp Glemp podczas kursu katechetycznego odniósł się do podpisanych porozumień. Nawiązując do 41. rocznicy ataku Niemiec na Polskę, podkreślił, że dzień ten jest tym bardziej ważny, gdyż zostały spełnione żądania ludzi pracy. Mówił także, że „w tych trudnych dniach robotnicy wykazali swoją dojrzałość i religijność”. Następnie akcentował, aby otoczyć troską i opieką duszpasterską klasę robotniczą, która zawsze była i jest pod amboną. Nawiązując do jedności robotników podczas sierpniowych strajków, ubolewał, że brakuje jedności wśród kapłanów, która jest rozbijana przez Zrzeszenie Katolików „Caritas”, którego członkowie realizują wytyczne władz państwowych, zamiast kierować się poleceniami hierarchów Kościoła. Aktualną problematykę społeczno-polityczną ordynariusz poruszył także 13 września tr. podczas wizytacji w Mrągowie. Mówiąc o dokonujących się zmianach i odnowie życia społecznego, uznał, iż ma to charakter pozytywny, gdyż zmierza do wyzwolenia prawdy, której poprzednio brakowało³¹.

Księża diecezji warmińskiej podejmowali także inicjatywy duszpasterskie w strajkujących zakładach pracy. Jako przykład można podać ks. Adolfa Setlaka³² z Bartoszyc, który 13 września 1980 r. zgłosił się telefonicznie do naczelnika miasta, informując go, że następnego dnia zamierza udać się na teren strajkującego zakładu „Morena”, celem „przemówienia do rozsądku”. Wyjaśniał, że chce się spotkać ze strajkującą załogą, wśród której są jego parafianie. 14 września tr. wraz z ks. Sochą i dwoma alumnami Wyższego Seminarium Duchownego (WSD) w Olsztynie przybył do zakładu pracy, gdzie odprawił nabożeństwo, podczas którego – nawiązując do trwającego strajku – apelował o rozwagę i szczerść w rozmowach z władzami, życząc pomyślnego zakończenia konfliktowej sytuacji. Po nabożeństwie i spowiedzi, do której przystąpiło kilkadziesiąt osób, ks. Setlak wręczył jednemu z pracowników „Moreny” krzyż, który miał zostać powieszony w szwalni i pozostać tam również po zakończeniu strajku³³.

W niedzielę 14 września 1980 r. wielu kapłanów diecezji warmińskiej nawiązywało w swoich kazaniach do aktualnej sytuacji w kraju. Jednym z nich był proboszcz parafii NSPJ – ks. Julian Żołnierkiewicz³⁴, który mając na myśli wydarzenia z ostatnich tygodni, powiedział: „[obecnie] odbywa się narodowy rachunek sumienia i wyznawanie publiczne winy w telewizji i prasie. Widzimy to kajanie się, że to nie było tak, jak trzeba. Ale

³⁰ R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo-Kościół...*, s. 413.

³¹ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 173–174.

³² Adolf Setlak (ur. 1938) – w latach 1974–2013 administrator, a następnie proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty i Matki Bożej Częstochowskiej w Bartoszycach. Rejestrowany przez SB jako kandydat na TW.

³³ W. Gieszczyński, *Od narodzin „Solidarności” do Trzeciej Rzeczypospolitej. Przemiany społeczno-polityczne w województwie olsztyńskim (1980–1989)*, Olsztyn 2011, s. 106; AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca wystąpień kleru podczas nabożeństw w dniu 13 i 14 IX 1980 r., 14 IX 1980 r., k. 239–240.

³⁴ Julian Żołnierkiewicz (1931–2013) – w latach 1972–2006 proboszcz parafii NSPJ, a od 1980 r. kapelan olsztyńskiej „Solidarności”. W latach 1972–1990 rejestrowany przez SB jako TW „Marek”.

gdziekolwiek człowiek został zlekceważony, został zdeptany, został pozbawiony prawa do wypowiadania swoich myśli [...] tam zawsze jest zło...”. Dalej odniósł się do niedawno podpisanych porozumień, mówiąc, że „z pewnym optymizmem czytamy w prasie o podpisanych, ogłoszonych i zatwierdzonych przez plenum KC PZPR porozumieniach, gdzie wyznaje się prawo do zakładania niezależnych i samodzielnych związków zawodowych, prawo do strajków, zobowiązuje do poprawy sytuacji materialnej najgorzej położonych grup społecznych, do wdrożenia reform gospodarczych, do popierania indywidualnej gospodarki chłopskiej, do przestrzegania kryteriów kompetencji na kierowniczych stanowiskach, do unormowania sprawnego ograniczenia działalności cenzury itd.” Ksiądz Żołnierkiewicz odniósł się także do wypowiedzi jednego z redaktorów, który na łamach prasy napisał, że o ile w wyniku zachodzących wydarzeń „zmieni się Polska, o tyle na pewno nie zmieniają się Polacy”. Olsztyński proboszcz stwierdził, że „klasa robotnicza staje się coraz bardziej świadomym, dojrzałym politycznie podmiotem życia publicznego, siłą napędową procesu ogólnospołecznego i rzecznikiem powszechnych dążeń”. Podkreślał, że „rozważa, stanowczość oraz godność strajkujących robotników zaimponowały wszystkim”, wobec czego nie można mówić, że „robotnicza postawa rozmija się z patriotyzmem i polską racją stanu”. Przywołując fragment wypowiedzi z prasy, mówiący o tym, że w obecnej sytuacji rząd nie może poprzestać na obietnicach, jak było to w roku 1956 czy 1970, ks. Żołnierkiewicz wyrażał nadzieję, że wzajemne zaufanie władz będzie budowane nie na słowach, lecz na faktach, które muszą jak najszybciej zostać wprowadzone w życie. Na zakończenie apelował do wiernych, aby w życiu religijnym nie pomijać wydarzeń, jakie dzieją się obecnie w naszym kraju, i modlić się o lepsze „jutro naszej ojczyzny” i pomyślną realizację zawartych porozumień³⁵. Słowa wsparcia dla strajkujących zostały także wygłoszone przez ks. Lucjana Gellerta³⁶ z Iławy, który poruszając tematykę przypadającego na 14 września święta Podwyższenia Krzyża, powiedział, że „gdy robotnicy Stocznii Gdańskiej zmanifestowali, walcząc o wolność i sprawiedliwość społeczną, i gdy przestali pracować, to za godło przyjęli krzyż”. Ponadto, przy krzyżu „złączeni w ofierze mszy św., która odprawiała się u bramy stoczni, z wytrwałością modlili się o zrealizowanie ich celów”³⁷.

Słuszność postulatów robotniczych i przywiązanie strajkujących do Kościoła katolickiego podkreślał również bp Glemp podczas posiedzenia Rady Kapłańskiej 25 września 1980 r. Oprócz tego krytycznie wyraził się o Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej (TKKŚ) i Urzędzie ds. Wyznań, które według niego były „przeżytkami”, niemającymi racji bytu. Krytyce ordynariusz poddał także Zrzeszenie Katolików „Caritas”, określając je mia-

³⁵ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca wystąpień kleru podczas nabożeństw w dniu 13 i 14 IX 1980 r., 14 IX 1980 r., k. 237–238.

³⁶ Lucjan Antoni Gellert (1927–2012) – od lipca 1972 r. proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Iławie i dziekan dekanatu iławskiego.

³⁷ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca wystąpień kleru podczas nabożeństw w dniu 13 i 14 IX 1980 r., 14 IX 1980 r., k. 239.

nem „najgłupszej organizacji w Polsce, której trzeba się bezwzględnie pozbyć”. Słuszność 21 postulatów MKZ z 17 sierpnia 1980 r. poparł także biskup pomocniczy warmiński Jan Obląk. W swoim wystąpieniu 28 września tr. odniósł się także do porozumień jastrzębskich z 3 września tr., w myśl których górnicy wywalczyli dodatkowo wolne soboty i niedziele oraz zniesienie czterobrygadowego systemu pracy kopalń. Stwierdził, że wywalczona przez nich niedziela jest dniem świętym i należy „uszanować godność człowieka i skończyć wreszcie z niewolniczą pracą w święta”³⁸.

Organizacja „Caritas”, która w opinii ordynariusza diecezji warmińskiej powinna zostać zlikwidowana, miała być za to wsparciem dla władzy w tonowaniu nastrojów społecznych wobec bieżącej sytuacji w kraju. Wojewoda olsztyński, chcąc sprawdzić zapatrywania księży będących członkami „Caritasu”, 23 września 1980 r. spotkał się z jej przedstawicielami. Po referacie omawiającym trzydziestolecie organizacji wywiązała się dyskusja, podczas której mimo wielu pochlebnych opinii wobec władz państwowych, padały także słowa krytyki pod adresem nieukaranych osób, które sprzeniewierzyły pieniądze państwowe, środków masowego przekazu, funkcjonowania niektórych zakładów przemysłowych i PGR-ów, czy też dewastacji maszyn i urządzeń. Pojedynczy księża, którzy mimo iż zgodni byli z linią partii, wyrażając zaniepokojenie strajkami i legalizacją „Solidarności”, gotowi byli w obecności wojewody uzewnętrznić swój momentami pozytywny stosunek do opozycji i trzeźwo spojrzeć na bieżącą sytuację kraju. Jeden z członków Oddziału Wojewódzkiego „Caritas” – ks. Władysław Łaniewski³⁹, publicznie odniósł się do kwestii cenzury. Zwracając się do wojewody, mówił: „jak można było traktować ludzi myślących i wykształconych jak przedszkolaków...”. Wskazywał, że cenzura poprzez gazety, radio i telewizję podawała szablonowe, fałszywe informacje. Swoje racje oparł na przykładzie wyborów i sytuacji panującej w Sejmie, gdzie nieprawdziwie próbuje się udowodnić jednomysłność posłów i wmawia się Polakom, że ponad 99 proc. społeczeństwa opowiedziało się za wysuniętymi kandydatami. Pytał wojewodę, dlaczego wiele ważnych spraw i problemów jest przemilczanych i dlaczego cenzura wygładziła referat I sekretarza KC PZPR – Stanisława Kani. Kontynuując, ks. Łaniewski wyjaśniał, że ludzie słuchają Radia Wolna Europa, ponieważ w kraju brak rzetelnych informacji. Z kolei odnośnie do transmisji mszy świętych w Polskim Radiu, które 21 września 1980 r. powróciły po 41 latach na antenę, stwierdził, że rząd niepotrzebnie czekał tak długo z tą decyzją, lekceważąc przez wiele lat uczucia religijne ludzi⁴⁰. W ostatecznych wnioskach spotkania duchowni podkreślali, że „księżom nie wolno podjudzać wiernych, a wprost przeciwnie, należy apelować o uczciwą pracę i realnie podchodzić do zaistniałej sytuacji w kraju”. Na koniec spotkania wojewoda Rubczewski

³⁸ APO, PWRN, 444/4/102, Informacja dotycząca obrad Rady Kapłańskiej diecezji warmińskiej, 4 X 1980 r., k. 199; AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 174–175.

³⁹ Władysław Łaniewski (1909–1993) – od kwietnia 1948 r. rektor kościoła filialnego św. Stanisława Kostki w Szczytnie, a od 15 XII 1980 r. administrator parafii św. Stanisława Kostki tamże.

⁴⁰ APO, PWRN, 444/4/102, Notatka służbowa ze spotkania wojewody olsztyńskiego z działaczami Zrzeszenia Katolików Caritas w Olsztynie, 23 IX 1980 r., k. 106–107.

zwrócił się do 21 przybyłych na spotkanie księży o zachowanie „właściwej postawy wobec ojczyzny i narodu”⁴¹.

Dyskusja wojewody olsztyńskiego z księżmi na temat bieżącej sytuacji w kraju obecna była także podczas ślubowania dziewięciu nowo mianowanych administratorów parafii, które odbyło się 24 września 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. Część księży: Wiesław Bednaruk, Ingo Michał Czaja, Jerzy Brzeszczyński, Emil Rzeszutek, Terez i Stefan Tomaszewski, krytycznie odniosła się do środków masowego przekazu i przestrzegania przez władze zasady wolności sumienia i wyznania. Jako argumenty księża podawali, iż żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego zabrania się chodzić do kościoła, a za uczestnicstwo w praktykach religijnych stosowane są sankcje. Podnosili, że przez zwalczanie religii ludzie dobrze sytuowani finansowo, bojąc się presji otoczenia, wędrują po kraju celem otrzymania komunii, ślubu lub chrztu dla swoich dzieci⁴². Kładli nacisk na zwiększenie nakładów prasy katolickiej, porównując nakłady „Trybuny Ludu” i „Słowa Powszechnego”, oraz potrzebę dostrzegania przy awansach zawodowych osób bezpartyjnych. Postulowali walkę z alkoholizmem i likwidację melin pijackich, wprowadzenie płatnego urlopu dla matek oraz wykorzystanie pegeerowskich świetlic do nauczania religii⁴³. W kontekście komentarzy dotyczących minionych strajków i zawartych porozumień, księża uważali, że wysuwane postulaty robotnicze są słuszne, aczkolwiek z drugiej strony winna iść za tym solidna i uczciwa praca. Podkreślali także potrzebę ukarania osób, które przyczyniły się do zaistniałej sytuacji w kraju. W jednostkowych przypadkach spotkać można było komentarze duchownych mówiące o tym, że w pogarszającej się sytuacji kraju mogłoby dojść do wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego, co dla Polski oznaczałoby tragedię. Co ciekawe, ta żywa i szczera dyskusja o charakterze polemicznym cieszyła się uznaniem wojewody, który ostatecznie w podsumowaniu stwierdził, że „w tych trudnych chwilach” władze Kościoła z bp. Glempem na czele przyjęły prawidłową postawę⁴⁴.

Do kolejnego wystąpienia olsztyńskiego duchownego doszło 12 października 1980 r. w 37. rocznicę bitwy pod Lenino, kiedy to od 1950 r. obchodzono Dzień Wojska Polskiego. Tego dnia ks. Żołnierkiewicz, nawiązując do aktualnej sytuacji w kraju, stwierdził, że na terenie województwa olsztyńskiego władze stwarzają trudności w organizowaniu niezależnych związków zawodowych. Mówił, że chrześcijanie nie mogą stać z boku i nie uczestniczyć w tworzącym się ruchu „Solidarności”. Wyjaśniał, iż niepoważne jest to, że

⁴¹ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 175.

⁴² APO, PWRN, 444/4/102, Notatka ze spotkania wojewody olsztyńskiego z nowo mianowanymi administratorami parafii rzymskokatolickich, 27 IX 1980 r., k. 190–191.

⁴³ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 175–176.

⁴⁴ APO, PWRN, 444/4/102, Notatka służbowa ze spotkania wojewody olsztyńskiego z nowo mianowanymi administratorami parafii rzymskokatolickich, [wrzesień 1980 r.], k. 192–196; AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 176.

w niektórych zakładach pracy w Olsztynie nie ma dla związków „zielonego światła” i „istnieje jeszcze ferment i dyskutuje się, zamiast pracować i produkować”. Wyrażał zdziwienie, że mimo zagwarantowania obywatelom prawa do tworzenia nowych związków, „tym, którzy chcą współgospodarzyć w kraju, którzy chcą pójść za wskazaniem ostatniego plenum partii, stawia się pewne tamy w działaniu”. Jego zdaniem takie działania nie służyły dobru kraju, wobec czego wezwał wiernych do modlitwy o prawa wszystkich ludzi pracy do współdecydowania o losie ojczyzny. Z kolei w wieczornym nabożeństwie mówił o braku zaangażowania niektórych osób w proces odnowy kraju, stwierdzając, że „jest jeszcze jakiś dziwny problem, jakiegoś zastraszania czy zastraszonej ludźmi, bojących się tego, co ma iść ku odnowie. Tych, którzy na trybunach sejmowych i w różnych dyskusjach zostali po prostu ośmieszeni. Tych karierowiczów, tych cwaniaków, tych, którzy kurczowo trzymają się układów, stosuneków...”. Ksiądz Żołnierkiewicz apelował do wiernych, aby nie zajmowali postawy obserwatorów, mówiących sobie „ja się nie będę wtrącał”, „ja będę czekał gdzieś z tyłu”. W jego opinii postawa takich osób oznaczała, iż chcą, „aby wróciło to, co było, te straszne dziesięć lat, które tak bardzo wyniszczyły kraj, te układy, gdzie nie liczone było z obywatelami i człowiekiem”. Odnosił się także do rekolacji, które odbywał w pierwszym tygodniu października w stoczniowej parafii św. Brygidy w Gdańsku. Pobyt w regionie będącym głównym teatrem strajkowym skłonił go do stwierdzenia, że sytuacja na Warmii i Mazurach w stosunku do tego, co dzieje się w całym kraju, jest co najmniej dziwna i niezrozumiała. Dlatego też zwracał się do zebranych na mszy świętej: „rzecz jasna z tej ambony nie mogę mówić, że musicie iść i zapisywać się [do »Solidarności«], ale sumienie prawdziwych katolików musi być wrażliwe na zagadnienia społeczne”. Ponadto przestrzegał wiernych przed głosami, mówiącymi, że zachodzące zmiany to chwilowy chaos, któremu nie można ulegać. Takie opinie nazywał „bajdurzeniem ludzi nieodpowiedzialnych”. W podsumowaniu mówił, że tylko „krytycyzm i umiejętność samodzielnego myślenia nad sprawą powinna być cechą każdego Polaka, a nie jakieś powtarzanie sloganów czasami niezwykle wrogich, propagowanych przez kogoś, komu nie zależy na dobru ojczyzny”⁴⁵.

Kolejne dni października 1980 r. nie przynosiły licznych komentarzy księży dotyczących bieżącej sytuacji w kraju. Dopiero 26 dnia tegoż miesiąca, kiedy to we wszystkich kościołach diecezji warmińskiej odczytywano komunikat Konferencji Episkopatu Polski, w którym Kościół poparł postulaty robotnicze, zachęcając przy tym do podejmowania rozważnych decyzji, nieliczni księża zdecydowali się na dodatkowy komentarz. Ksiądz Grądzki w morąskim kościele odprawił tego dnia nabożeństwo w intencji lokalnego NSZZ „Solidarność” z inicjatywy przewodniczącego „Solidarności” przy Ośrodku Transportu Leśnego w Morągu. W trakcie mszy świętej ks. Grądzki dokonał poświęcenia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej i krzyży przyniesionych przez członków NSZZ „Solidarność”.

⁴⁵ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca nastrojów wśród kleru olsztyńskiego oraz inauguracji II Olsztyńskiego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, 12 X 1980 r., k. 40–42; Z. Złakowski, „Solidarność” olsztyńska w latach 1980–1981. Próba zestawienia faktów, Olsztyn 2000, s. 12.

Przed poświęceniem, zwracając się do blisko 400 wiernych, powiedział, że „żądania klasy robotniczej są słuszne, ponieważ robotnicy chcą odpowiadać za kraj, ale głównym zadaniem robotników winna być dobra praca”. Inni księża nawiązywali do postawy Lecha Wałęsy i decyzji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, który uznał osobowość prawną „Solidarności”. Administrator parafii w Złotowie ks. Jerzy Rygielski⁴⁶ powiedział, że Wałęsa „zaczyna się wygłupiać” i przestaje mu zależeć na dobru Polski w zamian za zaspokojenie własnych potrzeb i ambicji. Treść zawartego porozumienia, zdaniem księdza, powinna być jak najczęściej powtarzana w różnych dokumentach i środkach masowego przekazu, aby „obie strony o nim nie zapomniały”. Te same kwestie poruszał z amfony ks. Władysław Rudnicki⁴⁷ – proboszcz parafii w Lasecznie. Stwierdził, że ważnym krokiem jest zarejestrowanie NSZZ „Solidarność” i dlatego też „trzeba przestać politykować, a przystąpić do solidnej pracy, gdyż dość jest już strat”. Podkreślił także, że początkowo czuł sympatię do Wałęsy, ale teraz uważa go za „człowieka pysznego, który dla swoich interesów wykorzystuje emocje tłumu”⁴⁸.

Istotna w ostatniej dekadzie października 1980 r. była także postawa ordynariusza diecezji warmińskiej bp. Glempa wobec powstającej „Solidarności”. 23 października tr. na zakończenie konferencji dziekanów i wicedziekanów, odnosząc się do bieżącej sytuacji w kraju, wymownie stwierdził, że „wiadomo wszystkim, jaka ona jest”⁴⁹. Stosunkowo duża ostrożność i dystans do wydarzeń z ostatnich tygodni towarzyszył bp. Glemptowi podczas rozmowy z wojewodą olsztyńskim, która odbyła się 31 października tr. w urzędzie wojewódzkim. W toku dyskusji na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej Polski biskup stwierdził, że jest „zaniepokojony totalną i brutalną krytyką wszystkiego, czego dokonano dotychczas w Polsce i eskalacją żądań w zakresie płacowym. Społeczeństwo [...] nie zdaje sobie sprawy z następstw tego faktu, a tymczasem obserwuje się rozpr[ze]żenie i brak dyscypliny”. W swojej rozprawie nie miał jednak oporów, aby wyrazić pogląd, że powstającym związkom zawodowym powinno dać się większe uprawnienia. Nawiązał przy tym do wypowiedzi byłego dyrektora Urzędu ds. Wyznań – Kazimierza Kąkola⁵⁰, który 25 października tr. na antenie telewizji negatywnie i napastliwie wypowiadał się o rejestracji NSZZ „Solidarność”⁵¹. Zdaniem biskupa, komentarz Kąkola był „nie na czasie” i spowodował wzrost napięcia i niezadowolenia społeczeństwa. Mimo to przyznawał rację argumentom wojewody, który uważał, że brak opowiedzenia się „Solidarności” za podstawowymi zasadami ustrojowymi Polski może mieć zgubne następstwa dla wielu Polaków. Ponadto biskup wyraził zadowolenie z sytuacji panującej w województwie, która

⁴⁶ Jerzy Rygielski (ur. 1931) – od 1966 r. administrator, a od 1983 r. proboszcz parafii św. Barbary w Złotowie. Rejestrowany przez SB jako TW „Tur”.

⁴⁷ Władysław Rudnicki (1930–2009) – od 1972 r. proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Lasecznie i wicedziekan dekanatu iławskiego. Rejestrowany przez SB jako TW „Tadek”.

⁴⁸ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca wystąpień kleru w dniach 25–26 X 1980 r., 27 X 1980 r., k. 179.

⁴⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca konferencji dziekanów diecezji warmińskiej, 27 X 1980 r., k. 48.

⁵⁰ Kazimierz Kąkol (1920–2016) – w latach 1974–1980 dyrektor Urzędu ds. Wyznań.

⁵¹ W. Augustyniak, *Zmiana pałeczki*, „Wolny Związkowiec” 1980, nr 15.

jego zdaniem była lepsza niż w innych ośrodkach w kraju. Kiedy usłyszał od wojewody, że jest to także wynikiem postawy lokalnego duchowieństwa, zobowiązał się wpłynąć na podległy kler w „pozytywnym kierunku”⁵².

W Olsztynie, podobnie jak i w wielu miastach Polski, w pierwszych tygodniach po podpisaniu porozumień władz ze strajkującymi dojrzewała myśl o powołaniu Klubu Inteligencji Katolickiej (KIK), w którym członkowie świeckiej inteligencji katolickiej mogliby podejmować niezależne inicjatywy społeczne z pogranicza nauki, kultury, religii i polityki⁵³. Duże zaangażowanie w powstanie olsztyńskiego KIK wykazał Kościół na Warmii i Mazurach, ze szczególnym uwzględnieniem ordynariusza bp. Glempa⁵⁴, który już w 1979 r., po objęciu rządów w diecezji organizował „systematyczne spotkania z grupą inteligencji miasta Olsztyna”⁵⁵. Ordynariusz warmiński od początku był orędownikiem utworzenia KIK, informując o tym duchowieństwo⁵⁶. Poparcie bp. Glempa spowodowało, że 23 września 1980 r. grupa mieszkańców Olsztyna wystąpiła z inicjatywą utworzenia KIK, argumentując to tym, iż „sytuacja gospodarcza i społeczna w kraju wymaga znacznego zaangażowania się katolików w dzieło ogólnej odnowy w naszym społeczeństwie i Ojczyźnie”⁵⁷. Z uwagi na to, iż 6 października 1980 r. odbyło się zebranie, podczas którego wybrano Komitet Założycielski KIK, bp Glemp w kościele NSPJ w Olsztynie odprawił nabożeństwo inauguracyjne powstania Klubu, po którym na plebanii rozdane zostały deklaracje członkowskie⁵⁸. Jego duchowym opiekunem został ks. Żołnierkiewicz – proboszcz parafii NSPJ, w której pomieszczeniach miały się odbywać spotkania członków olsztyńskiego KIK⁵⁹. O tym, jak ważnym kierunkiem działalności kurii biskupiej w Olsztynie była praca z inteligencją,

⁵² APO, PWRN, 444/4/102, Notatka z rozmowy wojewody olsztyńskiego z biskupem ordynariuszem diecezji warmińskiej, 4 XI 1980 r., k. 25.

⁵³ S. Borowicz, *Kluby Inteligencji Katolickiej po sierpniu 1980 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1986, t. 76, s. 113–142; K. Białecki, *Wstęp* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 11; K.A. Kierski, *Kryptonim „Tekla”. Działalność inteligencji katolickiej przy parafii pod wezwaniem świętej Tekli w Ciechanowie w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa (1988–1989)*, „Meritum” 2016, t. 8, s. 381–383.

⁵⁴ AAN, UdsW, 127/103, Charakterystyki sytuacji wyznaniowej w województwach w 1980 r., Charakterystyka sytuacji wyznaniowej w województwie olsztyńskim w 1980 r., 8 I 1981 r., k. 25.

⁵⁵ Cyt. za: W. Gieszczyński, „Dla dobra Kościoła, Ojczyzny i bliźniego”. *Klub Inteligencji Katolickiej – Warmiński Klub Katolików w Olsztynie (1980–2015)*, Olsztyn 2015, s. 13.

⁵⁶ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca działalności kleru województwa olsztyńskiego we wrześniu 1980 r., 15 X 1980 r., k. 175.

⁵⁷ AAN, UdsW, 127/266, Kluby Inteligencji Katolickiej w Kielcach, Olsztynie, Lublinie i Radomiu – działalność, Informacja dotycząca wniosku o zarejestrowanie statutu stowarzyszenia pod nazwą Klub Inteligencji Katolickiej w Olsztynie, 3 XI 1980 r., k. 23; W. Gieszczyński, *Klub Inteligencji Katolickiej w Olsztynie 1980–1981 (w dokumentach Służby Bezpieczeństwa)*, „Echa Przeszłości” 2007, t. 8, s. 236.

⁵⁸ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca aktualnych planów i działań warmińskiej kurii biskupiej, 9 X 1980 r., k. 67; R. Gieszczyńska, *NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski (1980–1989)* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 172.

⁵⁹ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca złożenia wniosku do prezydenta miasta Olsztyna o zarejestrowanie statutu stowarzyszenia pod nazwą Klub Inteligencji Katolickiej, 18 X 1980 r., k. 70.

świadczy to, że niezależnie od działalności KIK, bp Glemp systematycznie organizował spotkania z przedstawicielami inteligencji wszystkich grup zawodowych⁶⁰.

W listopadzie 1980 r., w 62. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – w święto, które w Polsce rządzonej przez komunistów zostało wykreślone z kalendarza, w kościele NSPJ zostało odprawione przez ks. Żołnierkiewicza nabożeństwo w intencji Polaków poległych w powstaniach listopadowym, styczniowym oraz na frontach I wojny światowej. W kolejnych dniach odbywały się msze święte w następujących intencjach: 12 listopada za poległych w powstaniu warszawskim, 13 listopada za poległych w II wojnie światowej i 14 listopada za zamordowanych w Katyniu i obozach koncentracyjnych⁶¹. Z kolei 16 listopada tr. wikariusz parafii NSPJ ks. Władysław Janczy⁶² powiedział podczas kazania, że „odbywa się w tej chwili jakby rachunek sumienia całego naszego narodu. Od kilku dni słyszy się przez radio różne reportaże, że ktoś odsyła legitymację partyjną, przestaje być człowiekiem tej czy innej organizacji. Ale zastanawia jedno, że my wszyscy chcemy znaleźć winnych, ale poza nami samymi”⁶³.

Zacieśnianie współpracy kurii biskupiej w Olsztynie z „Solidarnością”

Listopad 1980 r. był także przełomowym okresem w oficjalnych relacjach kurii biskupiej w Olsztynie z zarejestrowanymi już regionalnymi strukturami „Solidarności”. Na fali odnowy kraju, jaką zapoczątkowało powstanie niezależnych związków zawodowych, ordynariusz warmiński zaprosił na spotkanie przedstawicieli olsztyńskiej „Solidarności”. W zaproszeniu, które ks. Żołnierkiewicz wręczył członkom MKZ, bp Glemp pisał, że Kościół zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II i papieża Jana Pawła II wspomaga wszelkie dążenia zmierzające do prawdy, spokoju i sprawiedliwości w kraju⁶⁴. Podczas spotkania, do którego doszło 24 listopada 1980 r., bp Glemp określił zakres współpracy MKZ z kurią i klerem województwa olsztyńskiego⁶⁵. Wstępnie uzgodniono, że okresowo odbywać

⁶⁰ APO, PWRN, 444/4/103, Nadzór nad działalnością Kościoła rzymskokatolickiego, Charakterystyka sytuacji wyznaniowej w województwie olsztyńskim w 1980 r., 20 I 1981 r., k. 6; J. Obląk, A. Kopiczko, *Historia Diecezji i Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn 2010, s. 154.

⁶¹ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca zebrania założycielskiego Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych w Olsztynie, 12 XI 1980 r., k. 89.

⁶² Władysław Janczy (ur. 1935) – w latach 1980–1982 wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. Rejestrowany przez SB jako TW „Góral”.

⁶³ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca nabożeństw w dniu 15 i 16 XI 1980 r., k. 250.

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – por. Jana Fankulewskiego, dotycząca planów spotkania przedstawicieli MKZ NSSZ „Solidarność” w Olsztynie z biskupem Józefem Glemmem, 19 XI 1980 r., k. 97.

⁶⁵ APO, KW PZPR w Olsztynie, 1141/3259, Informacje dotyczące kleru, spraw wyznaniowych, Informacja dla potrzeb KW PZPR w Olsztynie, [1981 r.], k. 24–25; AIPN Bi, 087/365, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Krag” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczytnie i Ostródzie, Informacja naczelnika Wydziału IIIA KW MO w Olsztynie do naczelnika Wydziału III Departamentu IIIA MSW w Warszawie dotycząca działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego

się będzie wymiana informacji na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu administracyjno-gospodarczego oraz zainicjowane zostaną kontakty członków MKZ z KIK z myślą o tym, aby w ramach KIK utworzyć sekcję do spraw współpracy z NSZZ „Solidarność”. Znamienne, że – zdaniem funkcjonariuszy SB – część działaczy Prezydium MKZ była przeciwna współpracy z klerem, jednak w wyniku przewagi osób wierzących kontakty zostały utrzymane⁶⁶.

Mimo że członkowie regionalnej „Solidarności” spodziewali się od duchowieństwa większej aktywności na rzecz postępujących przemian, to Kościół w myśl wytycznych Episkopatu zajmował stanowisko nawołujące do rozważy i pokoju, łagodząc radykalne nastroje⁶⁷. Takie założenia hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce nie przeszkodziły jednak w angażowaniu się w inicjatywy „Solidarności” w regionie. Dowodem tego może być odprawianie nabożeństw w zakładach, które w okresie letnim 1980 r. podjęły strajk, oraz uczestnictwo bp. Glempa w koncercie zorganizowanym 15 grudnia 1980 r. przez lokalną „Solidarność”, poświęconym pamięci ofiar wydarzeń grudniowych 1970 r. Aprobata w środowisku służby zdrowia zyskały żądania duchowieństwa diecezji warmińskiej, aby we wszystkich szpitalach w województwie zorganizowano kaplice. Uznaniem środowisk opozycyjnych władzy cieszyło się także przekazanie przez bp. Glempa Olsztyńskiemu Zakładowi Opon Samochodowych (OZOS) książek Czesława Miłosza celem rozprowadzenia ich wśród członków zakładowej „Solidarności”⁶⁸.

W grudniu 1980 r., jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, ordynariusz warmiński kilkakrotnie zabierał głos w sprawach zmian dokonujących się w kraju. 18 grudnia tr. na konferencji dziekanów i wicediekanów diecezji warmińskiej bp Glemp, ustosunkowując się do wydarzeń z ostatnich miesięcy, podkreślił, że społeczeństwo śledzi je z wielką uwagą i dociera do niego coraz więcej obiektywnych informacji zamieszczanych w środ-

NSZZ „Solidarność” w Olsztynie, 6 I 1981 r., k. 22; W. Gieszczyński, *Od narodzin „Solidarności” do Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 106.

⁶⁶ AIPN Bi, 077/2, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Krag” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczytnie i Ostródzie w latach 1980–1984, Informacja naczelnika Wydziału III KW MO w Olsztynie – ppłk. Eugeniusza Woźniaka, dotycząca działalności MKZ NSZZ „Solidarność” w Olsztynie, 6 I 1981 r., k. 22; A. Górka-Klepacka, *SB na tropach Solidarności (działania MO i SB w latach 1980–1990 przeciwko opozycji Regionu Warmińsko-Mazurskiego na podstawie dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku)*, Olsztyn 2007, s. 37.

⁶⁷ AIPN Bi, 064/123, t. 2, Analizy i oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim za lata 1980–1981, Uzupełnienie komendanta KW MO w Olsztynie do analizy oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 1 XI do 5 XII 1980 r., 12 XII 1980 r., k. 8–9.

⁶⁸ *Ibidem*, 077/2, t. 2, Sprawa obiektowa kryptonim „Krag” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczytnie i Ostródzie w latach 1980–1984, Informacja naczelnika Wydziału III KW MO w Olsztynie – ppłk. Eugeniusza Woźniaka, dotycząca dotychczasowej pracy operacyjnej na odcinku ochrony NSZZ „Solidarność”, 17 XII 1980 r., k. 4; AIPN Bi, 064/123, t. 2, Uzupełnienie komendanta KW MO w Olsztynie do analizy oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 1 XI do 5 XII 1980 r., 12 XII 1980 r., k. 8–9; Z. Złakowski, *„Solidarność” olsztyńska w latach 1980–1981...*, s. 34–35.

kach masowego przekazu. Jego zdaniem, sytuacja w Polsce zaczynała się klarować, dzięki czemu istniała wizja „stabilności naszego życia”. Za ważny uznał fakt, że władze PRL chcą respektować porozumienie zawarte w Gdańsku, choć mając zapewne na myśli województwo olsztyńskie, dodawał, że w niektórych regionach na szczeblu lokalnym były przeszkody. Akcentował też duży autorytet „Solidarności”, która idąc „na fali masowego odczucia narodowego”, opierała się na wartościach narodowych i etycznych związanych z Ewangelią. Według ordynariusza, powstały ogólnopolski związek zawodowy nie był ruchem klerykalnym, lecz „ruchem świata pracy”, który poprzez odwoływanie się do doktryny Kościoła zapewniał, iż będzie go cechowała roztropność w działaniu. Wskazywał duchowieństwu, aby dowartościowywało ludzi związanych z „Solidarnością” z zakresu etyki. Następnie akcentując wielką krzywdę, jaka działa się do tej pory na rynku pracy, stwierdził, że „trzeba mieć dużo przebaczenia i budować odnowę na nowych fundamentach”. Przestrzegał zebranych księży przed nadchodzącym niedostatkiem, wskazując, że „przyciśnięcie pasa” powinno być obywatelskim obowiązkiem każdego Polaka i że ludzie przyjmą to ze spokojem, gdy uwierzą, że za chwilowym kryzysem będzie stała racjonalna poprawa stanu gospodarki. Ustosunkowując się do problemu wsi i opozycyjnych ruchów chłopskich, bp Glemp oznajmił zebranim, że rozmawiał w tej sprawie z wiceprezesem Rady Ministrów Jerzym Ozdowskim⁶⁹, prosząc o dopuszczenie chłopów do udziału w trwającej odnowie życia społecznego. Na koniec, zdając sobie sprawę z zagrożeń, jakie mogą nieść zachodzące zmiany, przestrzegał przed niebezpieczeństwami, do których zaliczył prywatę, brak ideowości i nadmierny radykalizm, mogące występować zarówno w strukturach „Solidarności”, jak i we władzach państwowych. Jednak, niezależnie od postaw ludzi, mówił, że Kościół musi głosić pokój, przebaczenie i umiarkowany program odnowy życia społeczno-politycznego, prezentowany przez Episkopat na 177. Konferencji⁷⁰.

Kościół katolicki na Warmii i Mazurach wykazał się także zaangażowaniem w pamięć o ofiarach grudnia 1970 r. 20 grudnia 1980 r., w 10. rocznicę tych tragicznych wydarzeń, w Elblągu odbyły się uroczystości odsłonięcia pomnika ofiar. Rozpoczęła je msza w kościele św. Mikołaja celebrowana przez biskupa diecezjalnego gdańskiego Lecha Kaczmarskiego, w której udział wzięli bp Glemp, bp Obląk i ks. Jan Usiądek⁷¹. Jeszcze przed rozpoczęciem nabożeństwa, podczas którego kazanie wygłosił ks. Mieczysław Józefczyk⁷², do kościoła wniesiono relikwiarz św. Wojciecha. Niosło go czterech członków elbląskiej „Solidarności” oraz Wałęsa i ks. Usiądek. Po zakończeniu mszy świętej z kościoła wyruszyła ponad tysięcosobowa procesja na skwer przy ul. 1 Maja, gdzie dokonano odsłonięcia i poświęcenia pomnika ofiar wydarzeń grudniowych. Po wystąpieniach przewodniczącego MKZ

⁶⁹ Jerzy Ozdowski (1925–1994) – w latach 1980–1982 wiceprezes Rady Ministrów.

⁷⁰ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysław Salkowski, dotycząca konferencji dziekanów i wicedziekanów diecezji warmińskiej, 19 XII 1980 r., k. 49–51; W. Gieszczyński, *Od narodzin „Solidarności” do Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 107.

⁷¹ Jan Usiądek (1939–2013) – w latach 1970–1981 dyrektor Wydziału Duszpasterskiego kurii biskupiej w Olsztynie. Rejestrowany przez SB jako TW „Janek”.

⁷² Mieczysław Józefczyk (1928–2019) – w latach 1968–2005 proboszcz parafii św. Mikołaja w Elblągu. Rejestrowany przez SB jako KO ps. „Mieczysław”.

NSZZ „Solidarność” w Elblągu, I sekretarza elbląskiego KW PZPR i Wałęsę głos zabrał bp Glemp. Nawiązując do relikwii św. Wojciecha wystawionych przy pomniku, powiedział, że krew św. Wojciecha i robotników w grudniu 1970 r. nie została przelana nadaremnie. „Tak jak krew św. Wojciecha otworzyła drogę na tych ziemiach dla rozwoju chrześcijaństwa, tak samo krew przelana przez poległych robotników otworzyła drogę ku odnowie życia społecznego w naszej Ojczyźnie”. Następnie dokonując charakterystyki symbolicznej wymowy pomnika, powiedział, że rozłamany mur symbolizuje rozdarcie polskiego społeczeństwa, a usytuowany w centrum pomnika krzyż spina rozerwane bloki. W dalszej części przemówienia podkreślał, że wszyscy powinni dążyć do scalenia polskiego społeczeństwa w duchu odnowy. Odwołując się do uroczystości odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku, która odbyła się 16 grudnia 1980 r., powiedział, iż spotkał się tam z tymi dążeniami. Odczuł to, siedząc na mszy świętej obok przedstawicieli najwyższych władz partyjnych, gdy podczas przekazywania znaku pokoju zwrócił się do członka KC PZPR słowami „szczęść Boże”, na co w odpowiedzi otrzymał serdeczny uścisk dłoni. W związku z tym wyraził życzenie, aby takie relacje nie ograniczały się tylko do spotkań biskupów z sekretarzami, lecz były obecne także na niższych szczeblach, np. w zakładach pracy i na każdym odcinku działalności społecznej⁷³.

Przełomowe kazanie, co przyznają także po latach członkowie olsztyńskiej „Solidarności”, wygłosił bp Glemp 21 grudnia 1980 r. w parafii NSPJ w Olsztynie podczas nabożeństwa w intencji NSZZ „Solidarność” z udziałem delegatów przybyłych z Bartoszyca, Elbląga, Kętrzyna i Ostródy. Zanim oddano głos ordynariuszowi, w kościele wygaszono światła, kierując jedynie reflektory na makietę pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku, ustawionego przy ołtarzu. W kazaniu bp Glemp, odnosząc się do aktualnej sytuacji w kraju, odwołał się do pogańskiego króla Achaza, uosabiającego władzę PRL, który nie chcąc włączyć się do planu bożego działania, liczył tylko na swój spryt i siłę. Uważając się za nieomylnego, dyktował, aby ślepo kroczyć jego drogą pełną błędów. Kiedy wybuchł bunt, będący odbiciem wydarzeń grudnia 1970 r., król jak każdy, kto ma władzę, a nie służy ludowi, nie mógł się pogodzić ze sprzeciwem i użył siły. Tym samym, nawiązując do Ewangelii, biskup akcentował, iż wydarzenia grudnia 1970 r. nie mogą się powtórzyć, ponieważ władza ma pełnić funkcję służebną wobec społeczeństwa. Po wygłoszonym kazaniu ordynariusz diecezji warmińskiej dokonał poświęcenia krzyża dla MKZ NSZZ „Solidarność”⁷⁴.

Wywód o rozdziale władzy od ludu bp Glemp prowadził jeszcze dwa dni później, 23 grudnia 1980 r., podczas corocznego opłatka z duchowieństwem. Mówił, że przynajmniej trzy razy społeczeństwo polskie przeżyło tragedię oddzielenia się władzy od ludu,

⁷³ AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca ważniejszych wydarzeń po linii Wydziału IV w okresie 20–21 XII 1980 r., 22 XII 1980 r., k. 180–181.

⁷⁴ APO, PWRN, 444/4/102, Pismo dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie – Leopolda Topczewskiego, do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 24 XII 1980 r., k. 248–249; AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca ważniejszych wydarzeń po linii Wydziału IV w okresie 20–21 XII 1980 r., 22 XII 1980 r., k. 182–184.

tj. w 1956, 1976 i 1980 r. Momenty te, w których władze państwowe nie służyły społeczeństwu, obrazują filmy dokumentalne, do których zaliczył m.in. film *Robotnicy '80*⁷⁵. Jego zdaniem tego typu ekranizacje pokazują drogę klasy robotniczej do wyzwolenia. Mówiąc o roli Kościoła, wskazywał, iż musi on wspierać świat pracy i naprawiać błędy rządzących. Podkreślał, że ostatnie miesiące sprawiły, że Polska stała się wspaniałym widowiskiem dla świata, który patrzy i podziwia wyczyny Polaków. Tonując jednak nastroje, wyjaśniał podległemu duchowieństwu, że Kościół w swojej chęci odnowy nie szuka zbrodniarzy i nie domaga się egzekucji, lecz poprzez miłosierdzie chce przebaczać i „nie zatrzymując się nad zbrodniami, iść ku dobremu”. Na koniec spotkania, odnosząc się do nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, wyraził życzenie, aby przebiegały one w pokoju i nadziei na lepsze jutro i aby społeczeństwo nie musiało przeżywać takiego niepokoju, jak w minionych miesiącach, kiedy to zostały ujawnione fakty łamania praworządności, niekompetencji i braku poszanowania ludzkiej godności⁷⁶.

Wielopłaszczyznowe wsparcie Kościoła

Nieprzerwanie bp Glemp utrzymywał także kontakty z inteligencją katolicką Olsztyna. 4 grudnia 1980 r., w przeddzień zalegalizowania olsztyńskiego KIK, w kościele NSPJ odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie skierowane do komitetu organizacyjnego i sympatyków KIK, a dwa tygodnie później gościł członków Tymczasowego Zarządu KIK na dorocznym spotkaniu opłatkowym. 18 stycznia 1981 r. ordynariusz warmiński zaszczylił także swoją obecnością uroczystą inaugurację KIK. Po mszy świętej koncelebrewanej pod jego przewodnictwem odbyło się zebranie organizacyjno-wyborcze⁷⁷.

Na początku 1981 r. KW MO w Olsztynie stwierdzała, że stosunek ordynariusza, biskupów sufraganów olsztyńskich oraz podległego im kleru wobec trwającego procesu odnowy nie uległ większym zmianom. Podobnie jak w poprzednich miesiącach, uwaga hierarchii kościelnej i kleru województwa olsztyńskiego koncentrowała się wokół zagadnień związanych z życiem społeczno-politycznym kraju i udzielaniem moralnego wsparcia nowym związkom zawodowym. Zdaniem bp. Glempla sytuacja kryzysowa była rezultatem laicyzacji życia codziennego i walki z religią. Stąd też deklarował wyraźne poparcie dla „Solidarności”, która m.in. przywróciła właściwe miejsce religii w życiu Polaków. Ponadto bp Glemp, mimo iż zajmował postawę pojednawczą i uspokajającą społeczeństwo, jednocześnie wykorzystywał zachodzące zmiany do poszerzania bazy budownictwa sakralnego w regionie. W relacjach z władzami administracyjnymi coraz odważniej zwiększał naciski

⁷⁵ Film dokumentalny *Robotnicy '80* jest relacją z przebiegu akcji strajkowej i sierpniowych negocjacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z członkami Komisji Rządowej.

⁷⁶ APO, PWRN, 444/4/103, Pismo dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie – Leopolda Topczewskiego, do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, 2 I 1981 r., k. 1; AIPN Bi, 064/109, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie – ppłk. Mieczysława Sałkowskiego, dotycząca spotkania biskupa Józefa Glempla z klerem z okazji opłatka oraz narady w sprawie perspektywicznej budowy obiektów sakralnych i kościelnych w dzielnicy Jaroty, 24 XII 1980 r., k. 55.

⁷⁷ W. Gieszczyński, „Dla dobra Kościoła, Ojczyzny i bliźniego”..., s. 15.

na budowę nowych kościołów, kaplic, punktów katechetycznych i innych obiektów o charakterze sakralnym oraz czynił starania zmierzające do sakralizacji placówek świeckich, tj. biur, szkół, szpitali itp.⁷⁸

W styczniu i lutym 1981 r. SB odnotowywała w Olsztynie i Szczytnie zwiększoną liczbę odprawianych nabożeństw w intencji „Solidarności”. Ponadto wielu księży, mimo ostrzegawczych rozmów z władzami przypominających im, aby podczas kolędowania oddziaływali uspokajająco na społeczeństwo, zdecydowało się zachęcać odwiedzane rodziny do wstępowania w szeregi „Solidarności” i popierania NSZZ Rolników Indywidualnych (RI) „Solidarność Wiejska”⁷⁹. Ordynariusz w dalszym ciągu dodawał nadziei i otuchy rosnącej w siłę „Solidarności”, jednocześnie podkreślając, że zadaniem Kościoła nie jest walka polityczna, lecz dbanie o morale człowieka. Ordynariusz przejawiał również duże zaniepokojenie dalszym rozwojem sytuacji w Polsce. Stwierdzał, że „cały blok socjalistyczny może nie wytrzymać tego zrywu wolnościowego”. Mówił, że w polskim społeczeństwie „istnieje za dużo spontaniczności, za dużo słomianego ognia, ale skoro naród doszedł do głosu, to nie powinien niczego popuścić i iść śmiało do przodu”⁸⁰.

Kościół katolicki na Warmii i Mazurach wyrażał wsparcie dla tworzącej się „Solidarności” wiejskiej, zachęcając publicznie z ambon do tworzenia kół RI i informując o mającym się odbyć 15 marca 1981 r. zjeździe wojewódzkim⁸¹. Po tym, jak powstał Wojewódzki Komitet Założycielski (WKZ) NSZZ RI „Solidarność” w Olsztynie, bp Glemp utrzymywał ściśle kontakty z jego przewodniczącym. Ponadto zachęcał księży do odprawiania nabożeństw w intencji „Solidarności” wiejskiej i polecił odczytać z ambon specjalną modlitwę o tworzenie nowych struktur związkowych na wsi. Zalecał duchowieństwu wsparcie materialne i moralne „Solidarności” wiejskiej, odprawiając specjalne msze poprzedzające zakładanie gminnych komitetów założycielskich. Oprócz tego bp Glemp spotkał się z przewodniczącym Polskiego Związku Katolicko-Społecznego (PZKS), czyniąc nawet wstępne ustalenia, że PZKS za wiedzą i wsparciem kurii przystosuje swoją strukturę do organizacji administracji państwowej na poziomie gmin i obejmie patronatem NSZZ RI „Solidarność Wiejska”. Zdaniem funkcjonariuszy SB, udzielanie przez Kościół publicznego poparcia „Solidarności” miało duże znaczenie dla rozwoju tego ruchu w regionie⁸².

⁷⁸ AIPN Bi, 064/123, t. 2, Analiza i ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 XII 1980 r. do 15 I 1981 r., [styczeń] 1981 r., k. 22–23, 30.

⁷⁹ *Ibidem*, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 I do 15 II 1981 r., 15 II 1981 r., k. 40–41.

⁸⁰ APO, PWRN, 444/4/103, Ocena biskupa Józefa Glempa na temat aktualnej sytuacji w kraju i tutejszym województwie, 13 II 1981 r., k. 25.

⁸¹ APM, KW PZPR w Elblągu, 824/1359, Informacje o postawach kleru. Wnioski i postulaty w związku z budownictwem sakralnym, Notatka służbowa dotycząca stanowiska kleru wobec działalności „Solidarności”, sakralizacji szkół i zakładów pracy, 18 III 1981 r., k. 144.

⁸² AIPN Bi, 064/123, t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 II do 15 III 1981 r., 15 III 1981 r., k. 53, 59; Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 III do 15 IV 1981 r., 16 IV 1981 r., k. 74.

W kwestii włączania się niektórych duchownych w proces organizowania „Solidarności” wiejskiej wojewoda olsztyński przestrzegał bp. Glempa, że będzie to odbierane przez władze województwa jako angażowanie się Kościoła w sprawy polityczne. Stanowisko ordynariusza w tej sprawie nie było jednoznaczne, bo choć oświadczył, że Kościół nie będzie się mieszał i zwróci na to uwagę duchowieństwu, to jednak twierdził, że księża nie mogą odmawiać pomocy wiernym⁸³.

Z kolei w marcu 1981 r. bp Glomp, pomimo oficjalnego zapewnienia wojewody olsztyńskiego o nieinspirowaniu sakralizacji budynków świeckich i nieingerowaniu w nią, dwukrotnie wyświęcił po 100 krzyży w Bartoszycach, które zostały zawieszone przez członków „Solidarności” w zakładach pracy i przy współudziale młodzieży oraz rodziców, wbrew administracji szkolnej, w kilku lokalnych szkołach. Dodatkowo, jak wynika z materiałów wytworzonych przez SB, akcja wieszania krzyży za zgodą bp. Glempa miała objąć kolejne miejscowości, tj. Dobrze Miasto, Lidzbark Warmiński, Olsztyn i Ostródę⁸⁴. Ponadto odnotowywano, że ordynariusz oraz biskupi pomocniczy zachęcali proboszczów, aby masowo występowali do naczelników miejscowych urzędów o pozwolenie na budowę sal katechetycznych⁸⁵.

Współdziałanie Kościoła i „Solidarności” regionu warmińsko-mazurskiego widać było także w dniu święta Konstytucji 3 maja, obchodzonego w Polsce pod rządami komunistów po raz pierwszy od 1950 r. Jeszcze w kwietniu 1981 r. kuria biskupia wystosowała do Urzędu Miejskiego w Olsztynie prośbę o zgodę na procesję w dniu 3 maja 1981 r. Decyzją prezydenta miasta zezwolono na zorganizowanie w godz. 15.00–17.00 procesji, która mogła przejść z kościoła NSPJ do konkatedry św. Jakuba ulicami: Kopernika, Zwycięstwa, Emilii Plater, 22 Stycznia, Pieniężnego i Staszica⁸⁶. O podobną zgodę wystąpił proboszcz parafii św. Józefa w Olsztynie – ks. Bronisław Siekierski⁸⁷, prosząc, by o godz. 14.00 mogła przejść procesja do kościoła NSPJ ulicami: Jagiellońską, Limanowskiego i Kopernika, by stamtąd wspólnie udać się do olsztyńskiej konkatedry⁸⁸. 3 maja 1981 r. w procesji związanej ze św. Wojciechem i 190. rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 maja, za którą odpowiedzialny był ks. Żolnierkiewicz, wzięło udział tysiące członków „Solidarności”, którzy idąc ulicami Olsztyna, nieśli transparenty z hasłami odnowy życia społeczno-politycznego w Polsce. Biorący w niej udział bp Glomp dokonał poświęcenia sztandarów Stronnictwa Demokratycznego i omówił zasługi Kościoła w kształtowaniu

⁸³ APO, PWRN, 444/4/103, Notatka z rozmowy wojewody olsztyńskiego z księdzem biskupem ordynariuszem diecezji warmińskiej, 5 III 1981 r., k. 30.

⁸⁴ AIPN Bi, 064/123, t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 II do 15 III 1981 r., 15 III 1981 r., k. 58, 64.

⁸⁵ *Ibidem*, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 III do 15 IV 1981 r., 16 IV 1981 r., k. 76.

⁸⁶ APO, PWRN, 444/4/103, Decyzja Urzędu Miejskiego w Olsztynie na zorganizowanie procesji w dniu 3 maja 1981 r., 23 IV 1981 r., k. 41.

⁸⁷ Bronisław Siekierski (ur. 1936) – od 1976 r. proboszcz parafii św. Józefa w Olsztynie, a od 1981 r. dziekan dekanatu Olsztyn II Zatorze.

⁸⁸ APO, PWRN, 444/4/103, Pismo proboszcza parafii św. Józefa w Olsztynie – ks. Siekierskiego, do Urzędu Miejskiego w Olsztynie, 27 IV 1981 r., k. 42.

demokratycznego stylu życia. Na koniec skrytykował ludzi przedkładających własne dobro nad dobro społeczne⁸⁹.

Jedność członków „Solidarności” z Kościołem uwidoczniła się także 13 maja 1981 r. podczas zamachu na papieża Jana Pawła II. Ogłoszone przez ordynariusza modlitwy w intencji papieża przyciągnęły do kościołów setki solidarnościowców, zawdzięczających Janowi Pawłowi II impuls zmian, jakie ziściły się dwa lata po objęciu przez niego Stolicy Piotrowej⁹⁰. Z kolei dwa dni później, 15 maja, Niezależne Zrzeszenie Studentów Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie przy współudziale Duszpasterstwa Akademickiego zorganizowało Studencki Marsz Pokoju, który był reakcją studentów na zamach na życie papieża. Manifestujący studenci niosący błękitne flagi i portrety Ojca Świętego udali się pod kościół NSPJ, gdzie na wolnym powietrzu modlili się w intencji powrotu do zdrowia papieża i ciężko chorego prymasa Polski – kard. Wyszyńskiego⁹¹.

Pogarszający się stan zdrowia prymasa i w konsekwencji śmierć, która nastąpiła 28 maja 1981 r., spowodowała ogromne poruszenie wśród duchowieństwa i członków „Solidarności” regionu warmińsko-mazurskiego. Jeszcze tego samego dnia MKZ „Solidarność” po sugestii bp. Glempa skierował pismo do wojewody olsztyńskiego o wprowadzenie na terenie województwa zakazu sprzedaży alkoholu i urządzania imprez rozrywkowych. Mimo iż początkowo wojewoda odmówił ogłoszenia takiego zakazu bez akceptacji władz centralnych, to jednak po konsultacji zarządzenie wprowadzono⁹². Dzień później, 29 maja, odbyło się posiedzenie MKZ NSZZ „Solidarność”, które poprzedzono minutą ciszy dla uczczenia śmierci prymasa Wyszyńskiego. Jednym z punktów posiedzenia było wystąpienie ks. Żołnierkiewicza poświęcone zmarłemu kardynałowi. Oprócz szczegółowej biografii zmarłego, w której akcentował jego przynależność do Armii Krajowej i moment aresztowania, podkreślił, iż ruch solidarnościowy bardzo wiele zawdzięcza Wyszyńskiemu⁹³.

W czerwcu 1981 r. MKZ w dalszym ciągu utrzymywał kontakty z kurią, co przejawiało się w rozmowach delegacji „Solidarności” z bp. Glempe⁹⁴. 7 czerwca 1981 r. na stadionie OZOS „Stomil” odbyły się uroczystości Zielonych Świątek, podczas których przy ołtarzu polowym odprawiono nabożeństwo. Ordynariusz diecezji warmińskiej nawiązał w kazaniu do procesu odnowy i podkreślił potrzebę nowego „spojrzenia na człowieka, który do tej pory był poniewierany”, oraz wyraził przekonanie, że to, co do tej pory osiągnęły

⁸⁹ AIPN Bi, 064/123, t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 IV do 15 V 1981 r., 18 V 1981 r., k. 91; APO, PWRN, 444/4/103, Decyzja Urzędu Miejskiego w Olsztynie na zorganizowanie procesji w dniu 3 maja 1981 r., 29 IV 1981 r., k. 43.

⁹⁰ AIPN Bi, 064/123, t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 15 IV do 15 V 1981 r., 18 V 1981 r., k. 91.

⁹¹ W. Gieszczyński, *Protesty studenckie w Olsztynie w 1981 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 219.

⁹² AIPN Bi, 085/432, Teczka pracy Jadwigi Borkowskiej – tajnego współpracownika ps. „Iga”, „X-1”, Informacja sporządzona na podstawie ustnej relacji TW ps. „X-1”, 28 V 1981 r., k. 238.

⁹³ *Ibidem*, 077/2, t. 2, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Olsztynie – mjr. Henryka Bałajewicza, dotycząca posiedzenia Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z 29 V 1981 r., 30 V 1981 r., k. 118–119.

⁹⁴ *Ibidem*, 084/123, t. 2, Ocena działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” za miesiąc maj 1981 r., 4 VI 1981 r., k. 128.

niezależne związki zawodowe, będzie trwałe. W przygotowanie i uczestnictwo w święcie Zesłania Ducha Świętego, organizowanym przez WKZ NSZZ RI „Solidarność” bez uzyskania zgody władz wojewódzkich, zaangażowało się także wielu członków MKZ⁹⁵. W trakcie uroczystości, w których udział wzięło co najmniej 15 tys. osób, kolportowano materiały organizacji i środowisk opozycyjnych, m.in. Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”, Konfederacji Polski Niepodległej i innych⁹⁶.

Ponadto w 25. rocznicę wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56 parafie w Iławie i Szczytnie zorganizowały nabożeństwa przy ołtarzu polowym, gdzie podczas kazań księża odwoływali się do bieżącej sytuacji społeczno-politycznej i roli NSZZ „Solidarność”⁹⁷.

Zmiana rządcy diecezji warmińskiej i kontynuacja wsparcia „Solidarności”

W lipcu 1981 r. papież Jan Paweł II prekonizował bp. Glempa arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim, przyznając mu tym samym godność prymasa Polski. Odejście bp. Glempa z terenów Warmii i Mazur sprawiło, iż od 10 lipca 1981 r. zarząd nad diecezją warmińską jako wikariusz kapitulny pełnił bp Obląk. Swoje wsparcie i przychylny stosunek do „Solidarności” i zmian zachodzących w kraju miał okazję wyrazić już w sierpniu 1981 r., kiedy to drukarze Olsztyńskich Zakładów Graficznych (OZGraf) im. Seweryna Pięknego w Olsztynie podjęli decyzję o przystąpieniu do ogólnopolskiego protestu „Dni bez prasy”⁹⁸. Przez cały okres strajku (20 sierpnia – 5 września 1981 r.), zainicjowanego przez działaczy NSZZ „Solidarność” OZGraf, widoczne było wsparcie olsztyńskiego duchowieństwa. Biskup Obląk zalecał (od 23 sierpnia tr.) codzienne odprawianie nabożeństw dla strajkującej załogi, wyjaśniając władzom, że Kościół nie może odmawiać posługi religijnej, tym bardziej że msze święte wpływają uspokajająco na opinię publiczną⁹⁹. Mimo iż, zdaniem władz administracyjnych i SB, frekwencja była stosunkowo niska, to jednak prezydent Olsztyna – Marek Różycki¹⁰⁰ – zdecydował się przeprowadzić rozmowę ostrzegawczą z ks. Władysławem Turkiem¹⁰¹, rektorem WSD, skąd rekrutowała się część księży odprawiających msze święte na terenie OZGrafu. Ponadto wojewoda Rubczewski odbył

⁹⁵ Z. Złakowski, „Solidarność” olsztyńska w latach 1980–1981..., s. 73–74.

⁹⁶ AIPN Bi, 064/123 t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 16 V do 15 VI 1981 r., 17 VI 1981 r., k. 106; AIPN Bi, 077/2, t. 2, Ocena działalności Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” za miesiąc czerwiec 1981 r., 6 VII 1981 r., k. 141.

⁹⁷ *Ibidem*, 064/123, t. 2, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 16 VI do 15 VII 1981 r., 17 VII 1981 r., k. 132.

⁹⁸ „Dni bez prasy” – akcja protestacyjna zainicjowana przez „Solidarność”, przeprowadzona w dniach 19–20 VIII 1981 r., polegająca na wstrzymaniu przez zakłady graficzne w całym kraju druku i kolportażu prasy codziennej.

⁹⁹ APO, PWRN, 444/4/103, Notatka z rozmowy wojewody olsztyńskiego z biskupem wikariuszem kapitulnym diecezji warmińskiej, 11 IX 1981 r., k. 87.

¹⁰⁰ Marek Różycki (1938–2004) – prezydent miasta Olsztyna w latach 1977–1990.

¹⁰¹ Władysław Turek (1933–2011) – rektor Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie w latach 1970–1982, TW „Kuzyn” w latach 1969–1986.

rozmowę z bp. Obląkiem, która miała spowodować, że w czasie odprawianych nabożeństw w kazaniach nie będzie wypowiedzi godzących w ustrój i władzę PRL¹⁰².

Kościół dążył także do mediacji strajkujących w OZGrafie z władzami. W tym celu 31 sierpnia 1981 r. ks. Żołnierkiewicz wraz z Andrzejem Stelmachowskim¹⁰³, będącym pełnomocnikiem delegowanym przez prymasa do mediacji, udali się do OZGrafu i do wojewody, bezskutecznie próbując zażegnać strajk¹⁰⁴. Z uwagi na rozbieżne cele, pomyślnego zakończenia nie doczekały się też prośby strajkujących członków „Solidarności” i władz Olsztyna, które próbując wpłynąć na przedstawicieli Kościoła, chciały zakończyć strajk na swoich warunkach. Nieprzerwanie natomiast, aż do zawieszenia strajku 5 września tr., odprawiane były msze święte dla strajkujących¹⁰⁵.

We wrześniu 1981 r., mimo iż abp Glemp nie był już rządcą diecezji warmińskiej, pozostając najważniejszą osobą w hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce, zdecydował się odwiedzić stolicę województwa olsztyńskiego. 20 września wziął udział w zorganizowanych na stadionie uroczystościach poświęcenia plonów, które przygotowała olsztyńska „Solidarność”. W nabożeństwie celebrowanym przez prymasa Głępa wzięło udział kilkanaście tysięcy wiernych z całego województwa. Mieli oni okazję uczestniczyć w poświęceniu przez prymasa Polski sztandaru Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” oraz wysłuchać apelu abp. Głępa dotyczącego uszanowania „godności człowieka w imię sprawiedliwości i prawdy”¹⁰⁶.

W kolejnych miesiącach 1981 r. duchowieństwo diecezji warmińskiej w dalszym ciągu pozostawało duchowym wsparciem „Solidarności”, o czym świadczy odprawianie nabożeństw w intencji niezależnych związków zawodowych i poświęcania ich sztandarów. Pomimo iż bp Obląk w rozmowie z wojewodą olsztyńskim, do której doszło 19 października 1981 r., był powściągliwy w ocenie sytuacji w kraju i w odniesieniu do „Solidarności” nadmienił, że będzie dążył do tego, aby Kościół warmiński nie dał się „wciągnąć do działań politycznych”, to jednak przez cały czas deklarował członkom „Solidarności” moralne wsparcie Kościoła¹⁰⁷. Oprócz duchowego wsparcia „Solidarności”, w listopadzie 1981 r. bp Obląk poparł powstałą z inicjatywy Kościoła decyzję stworzenia dwutygodnika

¹⁰² AIPN Bi, 064/123, t. 3, Analizy i oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 16 VIII do 15 IX 1981 r., 19 IX 1981 r., k. 2–3; R. Gieszczyńska, *O część drukarza, o prawdę i wiarygodność słowa. Strajk w OZGraf 1981*, Olsztyn 2011, s. 160–161.

¹⁰³ Andrzej Stelmachowski (1925–2009) – w 1980 r. został doradcą MKZ w Gdańsku, a od 1981 r. był również doradcą NSZZ RI „Solidarność”. W czasie strajku w OZGrafie pełnił funkcję delegata prymasa do spraw mediacji.

¹⁰⁴ R. Gieszczyńska, *O część drukarza, o prawdę i wiarygodność słowa...*, s. 125.

¹⁰⁵ AIPN Bi, 085/432, Informacja sporządzona na podstawie ustnej relacji TW ps. „X-1”, 28 V 1981 r., k. 144.

¹⁰⁶ A. Kopiczko, J. Żołnierkiewicz, *Dzieje kościoła i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie 1903–2003*, Olsztyn 2003, s. 167–168; A. Kopiczko, *Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym i ich rodzinom w okresie stanu wojennego na terenie diecezji warmińskiej (do połowy 1982 r.)* [w:] *Internowani w Iławie (1981–1982)*, oprac. W. Kałudziński, Olsztyn 2006, s. 25; W. Gieszczyński, *Od narodzin „Solidarności” do Trzeciej Rzeczypospolitej...*, s. 112–113.

¹⁰⁷ AIPN Bi, 064/123, t. 3, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 16 IX do 31 X 1981 r., 5 XI 1981 r., k. 32–33.

„Posłaniec Warmiński”¹⁰⁸, do którego redagowania starano się pozyskać część inteligencji katolickiej zrzeszonej w „Solidarności”¹⁰⁹. Niezwykle ważnym wydarzeniem dla środowiska akademickiego olsztyńskich uczelni była również msza święta inaugurująca rok akademicki 1981/1982. 22 października w kościele NSPJ, który wypełnili studenci oraz władze uczelni, bp Obłak dokonał poświęcenia krzyży, które zawisły w uczelnianych siedzibach „Solidarności”¹¹⁰.

Podsumowaniem postawy duchowieństwa diecezji warmińskiej wobec „Solidarności” w ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce jest opinia przygotowana przez SB, w której czytamy, że „treści wystąpień kleru dotyczące aktualnych spraw społecznych i politycznych, zarówno oficjalne, jak i nieoficjalne, pokrywały się w zasadzie ze stanowiskiem Episkopatu, tzn. kler nadal głosi poparcie dla »Solidarności«, ale z drugiej strony nawołuje do solidnej pracy, spokoju społecznego, rozwiązywania konfliktów na drodze kompromisu itp.”¹¹¹

Podsumowanie

Reasumując, należy powiedzieć, że znaczna część duchowieństwa diecezji warmińskiej okazała wsparcie powstałej i zalegalizowanej „Solidarności”. Zdaniem władz komunistycznych, księża diecezji warmińskiej ulegli wręcz „zachwytowi, a nawet euforii nad kształtującym się ruchem »Solidarności« i jego programem”¹¹². I choć zaangażowanie Kościoła uwidoczniło się w wielu aspektach, to jednak wsparcie duchowe i moralne było najbardziej dostrzegalne i oczekiwane przez członków niezależnych związków zawodowych. Wyłaniający się z dokumentów archiwalnych obraz Kościoła i jego stosunku do „Solidarności” przedstawia niekiedy rządców diecezji i podległy im kler jako zdystansowanych i ostrożnych uczestników wydarzeń. Śledząc zapisy rozmów z władzami bp. Glempa, a następnie bp. Obłaka, można odnieść wrażenie, że momentami nie komentują zachodzących zmian, a nawet potakują lokalnym dygnitarzom partyjnym, w rzeczywistości realizując program wsparcia dla członków „Solidarności” i zachodzących zmian w Polsce. Dlatego też przedstawiciele Kościoła katolickiego na Warmii i Mazurach, mając świadomość swojej roli w tworzeniu się struktur opozycyjnych w regionie, starali się przede wszystkim służyć słowem i radą, mobilizując tysiące członków regionalnej „Solidarności” do dalszych przemian demokratycznych w kraju.

¹⁰⁸ „Posłaniec Warmiński” – czasopismo społeczno-religijne kurii biskupiej w Olsztynie, wydawane od października 1982 r.

¹⁰⁹ AIPN Bi, 064/123, t. 3, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 1 XI do 30 XI 1981 r., 3 XII 1981 r., k. 53–54.

¹¹⁰ APO, KW PZPR w Olsztynie, 1141/1583, Informacje KW PZPR i partyjnych instancji terenowych o naradach, zebraniach egzekutywy i podstawowych organizacjach partyjnych PZPR oraz sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej województwa, Z informacji instancji terenowych, 7 X 1981 r., k. 216–218; R. Gieszczyńska, *NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski (1980–1989)*..., s. 200.

¹¹¹ AIPN Bi, 064/123, t. 3, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim w okresie od 1 XI do 30 XI 1981 r., 3 XII 1981 r., k. 54.

¹¹² AAN, UdsW, 128/75, Wydział ds. Wyznań w Olsztynie 1983–1985, Sprawozdanie z wizytacji Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, b.d., k. 33.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. duchowieństwo diecezji warmińskiej w przeważającej części opowiedziało się po stronie narodu, w dalszym ciągu wspierając wolnościowe dążenia członków zdelegalizowanej „Solidarności”. Oprócz modlitwy i opieki duszpasterskiej, księża stawali w obronie prześladowanych, interweniując u władz w sprawie zwolnienia więzionych i internowanych. Poza opieką duchową, Kościół na Warmii i Mazurach służył pomocą materialną oraz wsparciem prawnym.

Słowa kluczowe: „Solidarność”, Warmia i Mazury, diecezja warmińska, Józef Glemp, Jan Oblak, duchowieństwo

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego tekstu jest próba przedstawienia postawy duchowieństwa diecezji warmińskiej wobec opozycji solidarnościowej na Warmii i Mazurach w okresie od pierwszych strajków z lata 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 r. Na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych oraz literatury przedmiotu autor starał się odtworzyć działania księży diecezji warmińskiej wspierających rodzący się i przybierający na sile NSZZ „Solidarność”.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW, 127/103, Charakterystyki sytuacji wyznaniowej w województwach w 1980 r.

AAN, UdsW, 127/266, Kluby Inteligencji Katolickiej w Kielcach, Olsztynie, Lublinie i Radomiu – działalność

AAN, UdsW, 128/55, Wydział do spraw Wyznań w Elblągu 1982–1985

AAN, UdsW, 128/75, Wydział do spraw Wyznań w Olsztynie 1983–1985

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN Bi, 064/109, Informacje dotyczące kleru katolickiego za rok 1980 w województwie olsztyńskim

AIPN Bi, 064/123, t. 2, Analizy i oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim za lata 1980–1981

AIPN Bi, 064/123, t. 3, Analizy i oceny sytuacji operacyjno-politycznej oraz stanu porządku publicznego w województwie olsztyńskim

AIPN Bi, 077/2, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Kraąg” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczycinie i Ostródzie w latach 1980–1984

AIPN Bi, 077/2, t. 2, Sprawa obiektowa kryptonim „Kraąg” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczycinie i Ostródzie w latach 1980–1984

AIPN Bi, 085/432, Teczka pracy Jadwigi Borkowskiej – tajnego współpracownika ps. „Iga”, „X-1”

AIPN Bi, 087/362, Sprawa obiektowa kryptonim „Gotowość”. Dokumentacja dotycząca operacji „Lato 80” i wprowadzenia stanu wojennego 1980–1981

AIPN Bi, 087/365, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Kąg” dotycząca rozpracowania struktur Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego / Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie oraz oddziałów terenowych w Szczytnie i Ostródzie

Archiwum Państwowe w Malborku

APM, KW PZPR w Elblągu, 824/1359, Informacje o postawach kleru. Wnioski i postulaty w związku z budownictwem sakralnym

APM, KW PZPR w Elblągu, 824/1360, Informacje dotyczące kościołów i kleru

Archiwum Państwowe w Olsztynie

APO, KW PZPR w Olsztynie, 1141/1583, Informacje KW PZPR i partyjnych instancji terenowych o naradach, zebraniach egzekutywy i podstawowych organizacjach partyjnych PZPR oraz sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej województwa

APO, KW PZPR w Olsztynie, 1141/3259, Informacje dotyczące kleru, spraw wyznaniowych

APO, PWRN w Olsztynie, 444/4/102, Nadzór nad działalnością Kościoła rzymskokatolickiego

APO, PWRN, 444/4/103, Nadzór nad działalnością Kościoła rzymskokatolickiego

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pelplin 1996.

Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.

Opracowania

Bialecki K., *Wstęp [w:] Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Bialecki, Warszawa–Poznań 2014.

Borowicz S., *Kluby Inteligencji Katolickiej po sierpniu 1980 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1986 (Paryż), t. 76.

Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych, oprac. J. Eisler, Warszawa 2001.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

Gieszczyńska R., *Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur w latach 1985–1990 [w:] Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, red. M. Wierzbicki, Warszawa 2015.

Gieszczyńska R., *NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski (1980–1989) [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Gieszczyńska R., *O cześć drukarza, o prawdę i wiarygodność słowa. Strajk w OZGraf 1981*, Olsztyn 2011.

Gieszczyński W., *„Dla dobra Kościoła, Ojczyzny i bliźniego”. Klub Inteligencji Katolickiej – Warmiński Klub Katolików w Olsztynie (1980–2015)*, Olsztyn 2015.

Gieszczyński W., *Klub Inteligencji Katolickiej w Olsztynie 1980–1981 (w dokumentach Służby Bezpieczeństwa)*, „Echa Przeszłości” 2007, t. 8.

Gieszczyński W., *Od narodzin „Solidarności” do Trzeciej Rzeczypospolitej. Przemiany społeczno-polityczne w województwie olsztyńskim (1980–1989)*, Olsztyn 2011.

Gieszczyński W., *Protesty studenckie w Olsztynie w 1981 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2.

- Górska-Klepcka A., *SB na tropach Solidarności (działania MO i SB w latach 1980–1990 przeciwko opozycji Regionu Warmińsko-Mazurskiego na podstawie dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku)*, Olsztyn 2007.
- Kierski K.A., *Kryptonim „Tekla”. Działalność inteligencji katolickiej przy parafii pod wezwaniem świętej Tekli w Ciechanowie w świetle dokumentów aparatu bezpieczeństwa (1988–1989)*, „Meritum” 2016, t. 8.
- Kopiczko A., *Pomoc Kościoła katolickiego osobom represjonowanym i ich rodzinom w okresie stanu wojennego na terenie diecezji warmińskiej (do połowy 1982 r.)* [w:] *Internowani w Iławie (1981–1982)*, oprac. W. Kałudziński, Olsztyn 2006.
- Kopiczko A., Żołnierkiewicz J., *Dzieje kościoła i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie 1903–2003*, Olsztyn 2003.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Obląg J., Kopiczko A., *Historia Diecezji i Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn 2010.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005.
- Raina P., *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2009.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Złakowski Z., *„Solidarność” olsztyńska w latach 1980–1981. Próba zestawienia faktów*, Olsztyn 2000.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Prasa

„Wolny Związkowiec” 1980

Krzysztof Andrzej Kierski (ur. 1989) – historyk, doktorant Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz pracownik Biura Badań Historycznych Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i rozdziałów w monografiach zbiorowych. Badacz dziejów aparatu bezpieczeństwa i relacji państwo–Kościół w latach 1945–1989. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma naukowego „Meritum”.

Bartłomiej Perlak

Duchowni niosący pomoc przeciwnikom systemu internowanym w okresie stanu wojennego na przykładzie Dolnego Śląska i Opolszczyzny

Rola i zadania duchowieństwa w pierwszych dniach stanu wojennego

Wprowadzony w nocy 13 grudnia 1981 r. stan wojenny w zamyśle jego twórców miał być ostatecznym starciem władzy ludowej z tzw. wrogami systemu, którzy po wydarzeniach z sierpnia 1980 r. z każdym dniem rośli w siłę. Jednym z kluczowych elementów tej walki było zmuszanie do uległości i lojalności pod groźbą pozbawienia wolności. Nieprzejednanych masowo internowano, wtrącając do wybranych więzień, po tej dacie eufemistycznie nazywanych ośrodkami odosobnienia¹.

Dzięki dobrze przygotowanej i zaplanowanej akcji „Jodła”² jeszcze przed oficjalnym wprowadzeniem stanu wojennego do więzień trafiło kilkaset osób. 13 grudnia 1981 r. o godz. 20.00 w ośrodkach odosobnienia przebywało 3241 internowanych³. Chaos informacyjny spowodowany przerwaniem połączeń telefonicznych i dynamiką sytuacji powodował ogromny niepokój nie tylko wśród zatrzymanych, ale także ich rodzin, które *de facto* nie miały świadomości, co dzieje się z ich bliskimi. Rodziny zatrzymanych pozbawione instytucjonalnego wsparcia zwykle pierwsze kroki kierowały do miejscowych parafii i do księży, którzy z kolei szukali wsparcia i relacjonowali sytuację dostojnikom kościelnym. 13 grudnia 1981 r. o godz. 5.30 o wprowadzeniu stanu wojennego został poinformowany prymas Polski – kard. Józef Glemp. Informacje przekazali mu sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, gen. Marian Ryba i kierownik Urzędu ds. Wyznań Jerzy Kuberski⁴. Prymas pierwszy raz oficjalnie odniósł się do sytuacji w kraju już w trakcie homilii wygłoszonej

¹ Zob. więcej: M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia 1981–1982, Wierchowo Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980 – styczeń 1982, Kraków 2002; *idem, Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

² Operacja „Jodła” – kryptonim jednej z kluczowych operacji związanych z wprowadzeniem stanu wojennego, polegającej na zatrzymaniu wytypowanych wcześniej przeciwników systemu i internowaniu w wyznaczonych ośrodkach odosobnienia.

³ B. Perlak, *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Wrocław–Warszawa 2017, s. 58.

⁴ J. Żaryn, *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 14.

podczas mszy świętej na Jasnej Górze w Częstochowie, tuż po komunikacie Wojciecha Jaruzelskiego wyemitowanym zamiast popularnego niedzielnego Teleranka⁵.

Jeszcze bardziej zdecydowanie na wieść o wprowadzeniu stanu wojennego zareagował bp Bronisław Dąbrowski, który 13 grudnia 1981 r. o godz. 7.00 rano złożył oficjalny protest na ręce kierownika Urzędu ds. Wyznań Kuberskiego, żądając spotkania przedstawicieli Kościoła z uwięzionym Lechem Wałęsą. Dynamiczna sytuacja w kraju i konieczność zorganizowania systemowej pomocy internowanym doprowadziły do silnej mobilizacji nie tylko lokalnych dostojników kościelnych, ale też instytucji i osób z różnych środowisk ściśle powiązanych z Kościołem. Intensywną działalność rozpoczął, powołany 17 grudnia 1981 r. przez abp. Glempa, Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom⁶ (dalej: Komitet Prymasowski). Jego głównym zadaniem miało być „niesienie pomocy osobom pozbawionym wolności w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, zawieszeniem praw ludzkich i swobód obywatelskich”⁷. Działalność Komitetu początkowo koncentrowała się głównie na stolicy, by po kilku tygodniach objąć zasięgiem cały kraj. O dynamicznym działaniu świadczy wizyta przedstawicieli Komitetu, Mai Komorowskiej i Przemysława Burcharda, w ośrodku odosobnienia w Strzelcach Opolskich, do której doszło już 2 lutego 1982 r. Wszyscy przebywający tam opozycjoniści otrzymali paczki z żywnością, środkami czystości i higieny⁸.

Na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie bliźniaczą działalność już w pierwszych dniach stanu wojennego podjęli studenci z wrocławskich uczelni oraz młodzi naukowcy związani zarówno z Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego, jak i Duszpasterstwem Akademickim Wawrzyny. Wspierani przede wszystkim przez bp. Adama Dyczkowskiego, ks. Aleksandra Zienkiewicza i ks. Andrzeja Dziełaka, od początku gromadzili informacje i pomagali pokrzywdzonym. Początkowo dwie grupy studentów działały samodzielnie, skupiając się na zbieraniu informacji o internowanych. Jednak już w okolicach świąt Bożego Narodzenia połączyły siły, by wspólnie działać na rzecz represjonowanych. Spotkania odbywały się w nieogrzewanym pokoju udostępnionym przez ks. Kazimierza Błaszczyka. Z uwagi na srogą zimę, dane o internowanych przepisywano i uzupełniano w rękawiczkach⁹.

Działania studentów z każdym miesiącem przybierały na sile. Z uwagi na duże zapotrzebowanie, za zgodą abp. Henryka Gulbinowicza, w marcu 1982 r. powstał Arcybiskupi Komitet Charytatywny (AKCh) z siedzibą przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu, potocznie nazywany Komitetem pod Czwórką. Zadania kapelana pełnił w nim ks. Dziełak. Komitet obejmował zasięgiem ośrodki odosobnienia w więzieniach na Dolnym Śląsku i Opol-

⁵ A.F. Dziuba, *Pierwsze reakcje Episkopatu Polski na stan wojenny* [w:] *Kościół i społeczeństwo...*, s. 27–29.

⁶ J. Maj, *Komitet Prymasowski – charakterystyczny znak polskiej drogi wychodzenia z etatyzmu komunistycznego* [w:] *Kościół i społeczeństwo...*, s. 171; M. Marcinkiewicz, *Ośrodki odosobnienia 1981–1982...*, s. 313.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom (dalej: Akta Komitetu Prymasowskiego), 25, Sprawozdanie z działalności Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, s. 4.

⁸ *Ibidem*, 140, Ośrodki dla internowanych w Strzelcach Opolskich oraz Suwałkach. Informacje, k. 3.

⁹ J. Korczyńska, *Arcybiskupi Komitet Charytatywny*, „Niedziela. Tygodnik katolicki” 2019, nr 49, s. 28.

szczególnie. Wyjątkiem były wizyty w Gołdapi, dokąd przewieziono kobiety z południowo-zachodniej części kraju¹⁰. Pomimo braku oficjalnego podziału i struktury, w Komitecie działały sekcje, które zajmowały się poszczególnymi elementami pomocy. Za przyjmowanie potrzebujących i spisywanie ich potrzeb odpowiadała sekcja dyżurów, która następnie przekazywała zgromadzone dane do sekcji kartoteki. Olbrzymie znaczenie społeczne miały sekcje pomocy internowanym i ich rodzinom oraz sekcja opieki nad więźniami politycznymi i ich rodzinami. Dzięki nim internowani i ich bliscy otrzymywali niezbędne wsparcie: materialne i duchowe.

Dla poprawnego i sprawnego działania Komitetu niezbędne były również sekcje pomocnicze: transportowa (organizująca przejazdy ekip i materialnej pomocy) i finansowa (zbierająca i rozdzielająca fundusze), a także magazynowa (gromadzenie, rozdzielanie i wydzielanie darów). Ponadto, w kolejnych miesiącach powstały m.in. sekcje: pomocy prawnej (pomoc w toczących się postępowaniach, porady, jak odzyskać pracę itp.), procesowa (zajmująca się dokumentacją toczących się sądowych procesów politycznych), medyczna (pomoc lekarska dla osób tej pomocy pozbawionych), apteki (rozdawanie leków z zagranicy dla osób i szpitali).

Wsparcie duchowe i materialne

Bez wątpienia wsparcie materialne niesione przez wspomniane instytucje było niezmiernie istotne, ale dla osób uwięzionych równie ważna była pomoc duchowa, a także kontakt ze światem zewnętrznym. Wobec pozbawienia internowanych możliwości swobodnego decydowania, od pierwszych dni internowania walczono o kontakt z duchownymi i możliwość uczestnictwa w posługach religijnych, do których dość regularny dostęp mieli pospolici więźniowie. W działania na rzecz dostępu duchownych do ośrodków odosobnienia zaangażował się Episkopat Polski, który negocjował z Ministerstwem Sprawiedliwości sprawę udzielania posług religijnych w miejscach internowania. 15 grudnia 1981 r., podczas posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski padły istotne zalecenia dla wszystkich diecezji. Miały one nadawać bieg późniejszym kontaktom z opozycjonistami. W sprawie internowanych biskupi mieli: „1) występować do Wojennych Komisarzy Wojewódzkich o zwolnienie internowanych, szczególnie ojców i matek rodzin i chorych, 2) zabiegać o możliwość ew. odwiedzin osób internowanych, w okresie Świąt Bożego Narodzenia, 3) udzielać rodzinom osób internowanych pomocy moralnej i materialnej”¹¹.

Następnym krokiem było pismo prymasa Polski wystosowane 21 grudnia 1981 r. do gen. Jaruzelskiego z prośbą o wyrażenie zgody na zorganizowanie w ośrodkach odosobnienia posługi duszpasterskiej w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku¹². Prawo represjonowanych do korzystania z posług religijnych zostało wprawdzie określone

¹⁰ Eadem, „Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu 1981–1989”, praca doktorska, Uniwersytet Zielonogórski, kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora, Zielona Góra 2006; <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/9788/doktorat.pdf>, dostęp 22 III 2018 r.

¹¹ Cyt. za: J. Żaryn, *Episkopat Polski...*, s. 16.

¹² A.F. Dziuba, *Pierwsze reakcje Episkopatu...*, s. 49.

w paragrafie 22 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie regulaminu pobytu internowanych w ośrodkach odosobnienia¹³, ale początkowo było ono jedynie martwym zapisem, ponieważ duchowni praktycznie nie mieli dostępu do internowanych. Według tego aktu prawnego „internowany może w sposób niezakłócający spokoju i ustalonego porządku wykonywać praktyki religijne i posiadać przedmioty niezbędne do wykonywania tych praktyk, a zwłaszcza wysłuchiwać nabożeństw transmitowanych przez Polskie Radio oraz za zgodą komendanta ośrodka korzystać z posług religijnych”¹⁴. I choć formalnie zdefiniowany przepis pozwalał na uczestnictwo w mszach świętych, a nawet przewidywał inne formy praktyk religijnych, to w praktyce w pierwszych dniach internowania było to praktycznie niemożliwe. W ośrodkach nie realizowano żadnej posługi religijnej, a transmisje mszy za pośrednictwem radiowęzła były iluzją.

23 grudnia 1981 r. sekretarz Episkopatu bp Dąbrowski zwrócił się o dokonanie zmian w powyższym rozporządzeniu, które – jak słusznie zauważył – „jest regulaminem bardzo zbliżonym do regulaminów więziennych lub obozowych o charakterze karnym. Szczególnymi dowodami są tu liczne ograniczenia praw internowanych oraz szerokie możliwości arbitralnych decyzji komendantów ośrodków. Przy wprowadzaniu stanu wojennego pozbawiono wolności i internowano wielotysięczną rzeszę osób, których winą była wyłącznie aktywność w życiu społecznym. Nie zasługują oni na takie traktowanie”¹⁵. Ponadto biskup zwrócił się z prośbą o zapewnienie internowanym sakramentalnej opieki duszpasterskiej w postaci niedzielnej i świątecznej mszy świętej oraz innych posług religijnych, które zostały zapewnione zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 17 września 1981 r.¹⁶, ale początkowo w ośrodkach praktycznie nie były realizowane.

W jednostkach podległych Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych (dalej: OZZK) we Wrocławiu kontaktów z duchowieństwem szczególnie domagała się grupa opozycjonistów umieszczonych w Areszcie Śledczym w Opolu. Już 15 grudnia 1981 r. kilkunastu przebywających tam internowanych sporządziło kilka pism w tej sprawie wraz ze zbiorowymi listami poparcia. Mieczysław Piątek i Kazimierz Klucznik, występujący w imieniu wszystkich tam umieszczonych, jako pierwszego o zaistniałej sytuacji powiadomili bp. Antoniego Adamiuka, który dotychczas pełnił funkcję kapelana związkowego. Jednocześnie internowani wystąpili z prośbą o umożliwienie codziennego uczestnictwa we mszy świętej¹⁷. Żądania dotyczące widzenia z biskupem zostały przedstawione również w listach do płk. Juliana Uranówki, komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatel-

¹³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie regulaminu pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia, Dziennik Ustaw nr 32 z 1981 r., poz. 189.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 529/26, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia, 29 I 1982 r., k. 46.

¹⁵ AAN, Akta Ministerstwa Sprawiedliwości (dalej: MS) 7/559, List oficjalny kierowany przez Sekretarza Episkopatu Biskupa Bronisława Dąbrowskiego do prof. dr. Sylwestra Zawadzkiego ministra sprawiedliwości, 23 XII 1981 r., k. 4.

¹⁶ *Ibidem*, k. 4–5. Zob. więcej: P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984. Zbiór tekstów źródłowych*, Londyn 1985, s. 14.

¹⁷ AIPN Wr, 012/3196, t. 5, List internowanych: Mieczysława Piątka i Kazimierza Klucznika, do księdza biskupa Antoniego Adamiuka, 15 XII 1981 r., k. 42.

skiej w Opolu, i Bronisława Błotnickiego, prezydenta Opola¹⁸. Ponadto ośmiu internowanych: Franciszek Szelwicki, Antoni Klusik, Henryk Żarczyński, Zbigniew Zajac, Wilhelm Oblicki, Adolf Mikulec, Stanisław Dorociak i Waldemar Kupczak, w osobnym piśmie do prezydenta miasta domagało się umożliwienia im udziału we mszy świętej już 17 grudnia 1981 r.¹⁹ Pomimo to pierwszy kontakt internowanych z księdzem w opolskim areszcie miał miejsce dopiero w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wtedy również została odprawiona msza święta, na której licznie zgromadzili się opozycjoniści²⁰.

22 grudnia 1981 r. pierwszą wizytę duszpasterską złożyli internowanym w Świdnicy ks. Andrzej Białecki i Augustyn Olecki z miejscowej parafii. Oprócz rozmów, opozycjoniści mogli przystąpić również do spowiedzi i komunii świętej. Kolejne spotkanie odbyło się już wigilię Bożego Narodzenia. Ksiądz przyniósł opłatek, którym połamał się z internowanymi²¹.

O tak uroczystych świątach nie było mowy w ośrodkach odosobnienia w Grodkowie i Nysie, gdzie opozycjoniści dotarli z wrocławskiego ośrodka w wigilię świąt Bożego Narodzenia wieczorem. W pierwszym z wymienionych ośrodków zaraz po świątach rozpoczęły się negocjacje pomiędzy miejscowym proboszczem a komendantem placówki. Jednak, jak relacjonuje Bronisław Urbański, ówczesny funkcjonariusz Służby Więziennej pracujący jako wychowawca: „Rozmowy przeciągały się. Komendant wyszukiwał różne powody, które uniemożliwiały odprawianie mszy świętej. A to dzień był nieodpowiedni, godzina nie taka, brak odpowiedniego pomieszczenia. A wszystko po to, by Kościół jak najpóźniej wszedł na teren Ośrodka. W końcu ustalono, że msza odprawiana będzie raz w tygodniu w piątek przed południem o godz. 10.00”²². Natomiast w Nysie, jak wynika z jednego z dokumentów, już 26 grudnia 1982 r. została odprawiona msza święta²³. Czy tak było faktycznie – trudno ocenić, jako że brakuje potwierdzenia tej informacji w innych źródłach.

Na przełomie 1981 i 1982 r. w większości ośrodków podległych OZZK we Wrocławiu odbyła się przynajmniej jedna msza święta. Od 27 grudnia do 2 stycznia 1982 r. najczęściej liturgię odprawiono w Nysie (pięć razy) i we Wrocławiu (cztery razy). Trzy razy w obrządku eucharystycznym mogli uczestniczyć internowani w Kamiennej Górze, a ci w Opolu – dwa. Po jednej mszy świętej odprawili księża w Głogowie i Grodkowie. W tym czasie z nieustalonych przyczyn liturgii nie odprawiono jedynie w Strzelcach Opolskich i Świdnicy. Szczególne zdziwienie budzić może brak mszy świętej w drugiej z wymienio-

¹⁸ *Ibidem*, Listy internowanych do KW MO w Opolu i prezydenta miasta Opola, Bronisława Błotnickiego, 15 XII 1981 r., k. 43–46.

¹⁹ *Ibidem*, t. 9, Wniosek internowanych do prezydenta miasta Opola, Bronisława Błotnickiego, 15 XII 1981 r., k. 136.

²⁰ A. Szubert, *Internowani z Opolszczyzny*, <http://www.glucholazyonline.com.pl/wiadomosci/951-mowia-o-dzialaczach-s-z-glucholaz>, dostęp 20 XII 2011 r. Kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora.

²¹ R. Moździerz, *Jak przeżyłem stan wojenny*, http://dziennik.swidnica.pl/B/stan_wojenny.pdf, s. 12, dostęp 26 XI 2009 r. Kopia cyfrowa i maszynopis w zbiorach autora.

²² B. Urbański, *Internowanie – szczególna forma izolacji* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa 1996, s. 185–186.

²³ AIPN, 529/26, Internowani, stan na dzień 26 XII 1981 r., b.d., k. 8.

nych jednostek, ponieważ – jak wynika z przekazów internowanych²⁴ – parafia ta żywo interesowała się sytuacją umieszczonych tam opozycjonistów. Potwierdzeniem tego były wizyty duchownych, jeszcze przed świętami, a także dostarczane przez nich w późniejszym okresie paczki²⁵.

Mimo że w ośrodkach odosobnienia od początku 1982 r. msze święte odprawiano coraz częściej, w dalszym ciągu zdarzały się przypadki niewpuszczania na ich teren księży czy biskupów. Z tego powodu w połowie stycznia 1982 r. sekretarz Episkopatu bp Dąbrowski ponownie wystąpił z pismem do ministra sprawiedliwości, prof. Sylwestra Zawadzkiego. Podkreślił on, że do ośrodka powinien być wpuszczony każdy duchowny wyznaczony przez właściwego ordynariusza do udzielania posług religijnych internowanym. Według niego, należało zezwalać na wstęp do pomieszczenia, w którym opozycjoniści przebywają lub są leczeni, bez zawierania umowy czy ubiegania się o specjalne zezwolenie²⁶. W odpowiedzi minister stanowczo zaprzeczył praktyce rzekomego utrudniania wstępu duchownym. W celu uwiarygodnienia swojej tezy podał, że jedynie do 6 stycznia 1982 r. w ośrodkach odprawiono łącznie 112 mszy świętych, a dodatkowo internowani otrzymali 1034 paczki. Ponadto prof. Zawadzki poinformował, że na spotkaniu jego zastępcy płk. Juliusza Petrykowskiego z ks. Wiesławem Niewęgłowskim postanowiono o konsultowaniu telefonicznym planowanych przez księży wizyt w ośrodkach z ich komendantami²⁷.

15 stycznia 1982 r. kwestie posługi religijnej w ośrodkach odosobnienia ponownie omawiano podczas odprawy służbowej dyrektorów okręgowych z kierownictwem Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w Warszawie. Przekazano ustalenia z Episkopatem Polski w kwestii internowanych. W ich świetle, decyzje w sprawach posług religijnych dla internowanych mieli podejmować komendanci ośrodków, do których powinni zgłaszać się księża. Jednak miały być przy tym uwzględniane wymogi bezpieczeństwa, a nawet „interes pracy operacyjnej”. W świetle wytycznych gen. Stanisława Jabłonowskiego, dyrektora CZZK w Warszawie, „należy ułożyć odpowiednie stosunki z klerem. W tę niedzielę nie może być żadnych ograniczeń dla posług religijnych później, rozgrywać to umiejętnie”²⁸.

Ponadto przekazano, że Kościół będzie dostarczał paczki żywnościowe i higieniczno-odzieżowe osobom, które nie otrzymują pomocy z zewnątrz. Z ramienia Kościoła do niesienia pomocy internowanym zostali wyznaczeni prof. Romuald Kukułowicz, aktorka Maja Komorowska i aktor Daniel Olbrychski, którzy otrzymali upoważnienia podpisane przez dyrektora CZZK. Mimo to i tak nie mogli się spotykać z internowanymi bez wcześniejszego uzgodnienia tego z komendantem ośrodka. Jednocześnie sprecyzowano rów-

²⁴ R. Możdziej, *Jak przeżyłem stan wojenny...*, s. 12–13, dostęp 26 XI 2009; Relacja ustna Stanisława Walczaka – w okresie stanu wojennego członka Zarządu Regionu „Solidarność” Dolny Śląsk, wiceprzewodniczącego Komitetu Zakładowego „Solidarność” w Fabryce Wagonów Świdnica. Cyfrowy zapis rozmowy z 5 I 2012 r. w zbiorach autora.

²⁵ AIPN, 529/26, Internowani według stanu na okres 27 XII 1981 – 5 I 1982 r., b.d., k. 10.

²⁶ AAN, MS, 7/559, List Sekretarza Episkopatu skierowany do ministra sprawiedliwości z 15 I 1982 r., k. 9.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, Akta Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (dalej: CZZK), 21, Protokół z odprawy służbowej z 15 I 1982 r. dyrektorów okręgowych z kierownictwem CZZK w Warszawie, 15 I 1982 r., k. 136.

niez kwestię wizyt w ośrodkach wyższych duchownych. W ich przypadku o wyjazdach do ośrodków miał być zawiadamiany dyrektor OZZK, a do koordynowania współpracy w tej materii został wyznaczony płk Petrykowski, zastępca dyrektora CZKK²⁹.

Ustalenia pomiędzy ministerstwem i Episkopatem nie docierały jednak do duchownych albo celowo nie były przez nich przestrzegane. Jednym z przykładów była wizyta bp. Pawła Sochy w ośrodku w Głogowie 25 stycznia 1982 r. Jej celem było spotkanie z internowanymi i odprawienie mszy świętej. Tymczasem, ze względu na brak wcześniejszej zapowiedzi, zgodnie z ustaleniami pomiędzy ministerstwem a Episkopatem, księdza nie wpuszczono na teren ośrodka. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród internowanych, ok. dwudziestu z nich podjęło z tego powodu protest głodowy. Powody i okoliczności braku zgody na wejście do ośrodka dostojnika wyjaśniono dopiero podczas wizyty komendanta ppłk. Zdzisława Sautera u proboszcza miejscowej parafii³⁰. Podobne zdarzenie miało miejsce 5 lutego 1982 r. w Grodkowie, gdzie na spotkanie z internowanymi przybył biskup pomocniczy Dyczkowski, także bez stosownej zapowiedzi w OZZK we Wrocławiu. Zgodnie z obowiązującą formułą, komendant placówki musiał odmówić zezwolenia na wejście. Pomimo to duchowny jeszcze tego samego dnia z tym samym zamiarem i ponownie bez załatwienia niezbędnych formalności pojawił się w Nysie. Z pewnością wizyta ta była dowodem znacznej determinacji, a zarazem celowego łamania obowiązujących reguł, ponieważ wtedy już duchowny z pewnością znał zasady odbywania wizyt w ośrodkach odosobnienia. Ze względu na presję dużej grupy internowanych oraz skazanych oczekujących na widzenie komendanta musiał zezwolić na wizytę³¹.

Pomimo przejściowych problemów związanych głównie z uzyskaniem zgody na wstęp do jednostek zainteresowanie duchowieństwa sytuacją internowanych w całym kraju było bardzo duże. Do 29 stycznia 1982 r. odprawiono łącznie 237 mszy świętych³², a do 7 lutego już 342³³. Jednocześnie znacznie wzrosła liczba odprawianych nabożeństw w jednostkach OZZK we Wrocławiu. Tylko w ciągu pięciu dni (26–30 stycznia 1982 r.) odprawiono po jednej mszy w Głogowie i Kamiennej Górze, a po dwie we Wrocławiu oraz Grodkowie, przy czym w ostatnim z wymienionych ośrodków przynajmniej jedną celebrował bp Adamiak. Po trzy liturgie odprawiono natomiast w Nysie i Strzelcach Opolskich (przeprowadził je bp Jan Wieczorek³⁴).

Czasami nawet jednego dnia w ośrodku odprawiano kilka mszy świętych. Taka sytuacja miała miejsce choćby w Kamiennej Górze i Strzelcach Opolskich, gdzie w niedzielę 14 lutego 1982 r. odprawiano po trzy eucharystie. W strzeleckiej jednostce konsekrował je

²⁹ *Ibidem*, k. 136–137.

³⁰ Archiwum Ośrodka „Karta”, AO IV/56.14, Obóz dla internowanych w Głogowie, sprawozdanie księdza, k. 3–4.

³¹ AIPN, 529/26, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków dla internowanych z 9 II 1982 r., k. 49–50.

³² *Ibidem*, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków dla internowanych z 26 I 1982 r., 29 I 1982 r., k. 46–48.

³³ *Ibidem*, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków dla internowanych z 9 II 1982 r., k. 49–50.

³⁴ *Ibidem*, Dane w odpowiedzi na teleks nr 360 z 30 I 1982 r., 19 II 1982 r., k. 51.

bp Stefan Bareła. W Nysie msza święta odbyła się wtedy dwa razy, w Głogowie raz³⁵. Z pewnością wynikało to z dużej liczby chętnych i stosowanego stopnia izolacji w placówkach. W jednostkach o zaostrożonym rygorze, np. w Strzelcach Opolskich i w Nysie, w ceremonii mogła wziąć udział mniejsza grupa chętnych i dlatego zwykle trzeba było odprawić ich kilka. W Głogowie odbywała się tylko jedna msza święta dostępna dla ogółu represjonowanych.

Od czasu uregulowania kwestii sprawowania posługi duszpasterskiej msze święte w ośrodkach odosobnienia podległych wrocławskiemu dyrektorowi okręgowemu odbywały się dosyć regularnie. W marcu 1982 r. we wszystkich ośrodkach odprawiono 231 eucharystii³⁶, w tym w Grodkowie i Nysie po dziesięć, w Kamiennej Górze dziewięć, a w Głogowie cztery. Ponadto w Grodkowie 23 marca tr. przebywał bp Dyczkowski, a dwa dni później w Głogowie metropolita wrocławski abp Gulbinowicz. Jednocześnie ppłk Zdzisław Sauter, komendant ostatniego z wymienionych ośrodków, zakazał doń wstępu siostrze zakonnej Halinie Noworowicz za to, że wzięła od internowanego 500 zł, aby wpłacić mu na konto, a ponadto była podejrzewana o przekazywanie grypsów³⁷.

W kolejnych miesiącach liczba odprawianych liturgii utrzymywała się na podobnym poziomie – w przypadku Nysy i Grodkowa zazwyczaj wynosiła około dziesięciu w miesiącu, a w przypadku Głogowa – pięć miesięcznie. Odprawianie tak licznych mszy świętych wymagało znacznego zaangażowania ze strony księży. W głogowskim ośrodku odpowiadali za to księża Kazimierz Kucan i Henryk Lendzion, w Grodkowie zaś ks. Augustyn Konsek, który przed wprowadzeniem stanu wojennego był kapłanem skazanych, a ponadto księża Jacek Gasiński i Bronisław Lewandowski. W Nysie natomiast pozostawał jedynie wcześniejszy kapłan ks. Józef Stonyk³⁸, który cieszył się szczególnie dużą sympatią wśród internowanych. Jak relacjonował Andrzej Szubert, jeden z internowanych, ks. Stonyk, „był nie tylko naszym kapłanem, był naszym przyjacielem. To on sam zaproponował, abyśmy byli z nim na »ty«. Podnosił na duchu, dodawał odwagi. Gdy władze umożliwiły wyjazd na emigrację i sporo ludzi na to poszło, on sam chodził po celach, tłumaczył, prosił. Sporo ludzi, pod wpływem jego perswazji, wówczas z wyjazdu prosto z obozu za granicę zrezygnowało. [...] Aparat fotograficzny przemycił nam do celi nie kto inny, a właśnie on”³⁹.

Od czerwca 1982 r., ze względu na spadającą liczbę internowanych, zmniejszyła się również liczba odprawianych mszy świętych. Ponadto w tym okresie opozycjoniści zarówno w Grodkowie, jak i w Nysie mieli już znacznie więcej swobód, co powodowało, że w jednej liturgii mogło uczestniczyć więcej chętnych. W grodkowskim ośrodku „msze odprawiano na korytarzach. Ołtarze ustawiano na tle zakratowanych okien korytarzy od strony południowej. Okna przysłaniane były prześcieradłami, na których wieszano proste

³⁵ *Ibidem*, Zestawienie mszy świętych odprawianych 14 II 1982 r., b.d., k. 53–54.

³⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia, k. 77.

³⁷ *Ibidem*, Teleks nr 273/82 do CZZK w Warszawie z 1 IV 1982 r., k. 90.

³⁸ *Ibidem*, Lista księży kapłanów dla osób internowanych w działających aktualnie ośrodkach odosobnienia, b.d., k. 124.

³⁹ A. Szubert, *Internowani z Opolszczyzny*, <http://www.glucholazyonline.com.pl/wiadomosci/951-mowia-o-dzialaczach-s-z-glucholaz>, dostęp 22 II 2019 r. Kopia cyfrowa i maszynopis w zbiorach autora.

drewniane krzyże. W miarę upływu czasu do wystroju ołtarzy dodawano nowe elementy, niejednokrotnie wykonane ręcznie. Przed mszą była okazja do spowiedzi. W mszach uczestniczyła znaczna większość internowanych. Każdorazowo niesłychane wrażenie robiło, jak kilkudziesięciu mężczyzn klęczy na posadzkach [...] i modli się. Niezwykle długo śpiewano pieśni kończące msze, chcąc maksymalnie wydłużyć czas wspólnego śpiewu, by jak najdłużej pozostać z księżmi⁴⁰.

Ponadto duchowni przez cały czas wspomagali internowanych materialnie, głównie poprzez paczki z żywnością i artykułami higienicznymi. Często ośrodki odwiedzali także dostojnicy kościoła, którzy również żywo angażowali się we wspieranie więzionych. 4 kwietnia 1982 r., w czasie wizyty bp. Alfonsa Nossola w Grodkowie, przekazano 189 paczek, a wartość każdej z nich była szacowana na 3–4 tys. zł⁴¹. Kolejną wizytę w nyskim ośrodku, 9 maja 1982 r., złożył bp Wincenty Urban, a 30 maja w Grodkowie ponownie gościł bp Nossol⁴². Pięć dni później ośrodek ten wizytował bp Wieczorek. Z kolei 6 lipca w centralnej świetlicy nyskiego ośrodka odbyło się spotkanie internowanych z bp. Dyczkowskim, który odpowiadał na pytania dotyczące głównie sytuacji w kraju i w Kościele⁴³. W kolejnych miesiącach stanu wojennego, z wyjątkiem listopada i grudnia, każdy ośrodek był przynajmniej raz wizytowany przez biskupa⁴⁴. O ogromnym zaangażowaniu duchownych w pomoc internowanym w ośrodkach odosobnienia świadczy liczba odprawionych tam mszy świętych, których od 13 grudnia 1981 do 23 grudnia 1982 r. łącznie odbyło się 1593. Znaczącą aktywność wykazali również biskupi, wizytując w tym samym czasie miejsca izolacji aż 193 razy⁴⁵.

Kościół, poza wsparciem duchowym, od początku stanu wojennego wspierał więzionych materialnie. Do 18 stycznia 1982 r. Episkopat przekazał internowanym w całym kraju 1700 paczek⁴⁶, a miesiąc później ich liczba wzrosła do 3136⁴⁷. Znaczną pomoc uzyskali również internowani przebywający w placówkach na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. W lutym 1982 r. jedynie w Grodkowie dostarczono 111 paczek, a w następnym miesiącu wysłano ich kolejne 271. W marcu tr. internowani w Kamiennej Górze otrzymali 63 paczki oraz żywność i środki higieniczne. W tym samym czasie trzy paczki mniej przeznaczono również dla nyskich opozycjonistów, wśród których, podobnie jak w kamiennogórskim

⁴⁰ B. Urbański, *Internowanie...*, s. 186.

⁴¹ AIPN, 529/29, Informacja o posłudze religijnej duchowieństwa, k. 275.

⁴² *Ibidem*, Informacja o liczbie odprawianych mszy świętych w jednostkach OZZK we Wrocławiu, b.d., k. 99; *ibidem*, Teleks nr 609/82 do CZKK w Warszawie z 30 V 1982 r., k. 107.

⁴³ Z. Bereszyński, *Wspomnienia z obozu w Nysie i Grodkowie 1982. Dziennik i „grypsy” z okresu internowania*, <http://www.glucholazyonline.com.pl/wiadomosci/951-mowia-o-dzialaczach-s-z-glucholaz>, dostęp 23 VII 2015 r. Kopia cyfrowa i papierowa w zbiorach autora, relacja z 6 VII 1982 r.

⁴⁴ AIPN, 529/26, Dane dotyczące działalności duchowieństwa oraz pomocy niesionej przez Episkopat Polski internowanym od chwili powołania ośrodków odosobnienia do 30 IX 1982 r., b.d., k. 174; *ibidem*, Działalność duchowieństwa w październiku, listopadzie i grudniu 1982 r., b.d., k. 165, 190.

⁴⁵ *Ibidem*, Informacja o działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia, k. 189.

⁴⁶ *Ibidem*, 529/26, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków dla internowanych z 26 I 1982 r., k. 46–48.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 54.

ośrodka, rozdysponowano także inne artykuły⁴⁸. W kolejnym miesiącu pomoc udzielona opozycjonistom przebywającym w placówkach wrocławskiego OZZK była na podobnym poziomie, a samych paczek przekazano 642 sztuki. Warto zaznaczyć, że w skali kraju był to drugi wynik, więcej paczek wysłano jedynie do jednostek w okręgu rzeszowskim⁴⁹. Z kolei tylko w lipcu 1982 r. pozostający w ośrodkach odosobnienia południowo-zachodniej Polski otrzymali 238 paczek i 352 kg produktów żywnościowych, w tym głównie margaryny, cukru, konserw i czekolady, a ponadto wiele artykułów higienicznych⁵⁰.

Pomoc często znacznie przewyższała potrzeby internowanych. Warto zwrócić uwagę na to, że uwięzieni dzięki wsparciu Kościoła dysponowali artykułami nieobecnymi na ówczesnych półkach sklepowych. Wobec tak dużej ilości żywności zwykle raz w miesiącu przekazywali te artykuły do domów. Internowany Jan Staszewski już 20 lutego 1982 r. zwrócił się z prośbą do grodkowskiego komendanta o zezwolenie na oddanie rodzinie podczas widzenia „zbędnych rzeczy, w tym artykułów żywnościowych: czekolady, pomarańczy, konserw, sliwek suszonych, kiełbasy salami itp., które dostał w paczce od kurii Opole”⁵¹. W późniejszym czasie w Grodkowie bardzo wiele podobnych wniosków trafiało do tamtejszego komendanta. Ten zazwyczaj je akceptował⁵². Ponadto często artykułami dzielono się nawet z funkcjonariuszami Służby Więziennej⁵³.

O ogromnej pomocy Kościoła najlepiej świadczą liczby. Jak wynika ze sprawozdania z działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia, Episkopat w stanie wojennym dostarczył łącznie 19 735 indywidualnych paczek, 21 zbiorowych i 580 higieniczno-odzieżowych. Ponadto przekazano dziewięć ton artykułów spożywczych, w tym głównie konserw oraz czekolad, kawy i herbaty, a także niezliczoną ilość artykułów chemicznych, odzieży i leków⁵⁴.

Działalność Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego

Episkopat nie był jedyną instytucją kościelną wspierającą osoby uwięzione i ich rodziny. Od marca 1982 r. na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie działał Arcybiskupi Komitet Charytatywny pod auspicjami abp. Gulbinowicza. 5 marca 1982 r. ojciec dominikanin Ludwik Wiśniewski, a także Marek Lewkowicz, Michał Lewicki, Ryszard Obłąk (kierowca) i Bogna

⁴⁸ *Ibidem*, Teleks nr 273/82 do CZKK w Warszawie z 1 IV 1982 r., k. 90.

⁴⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa w sprawie działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia w kwietniu 1982 r., b.d., k. 78.

⁵⁰ *Ibidem*, Działalność duszpasterska w ośrodkach odosobnienia w miesiącu lipcu 1982 r., b.d., k. 144.

⁵¹ AIPN Wr, 30/559, Prośba internowanego Jana Staszewskiego do komendanta Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie o zezwolenie na przekazanie żywności rodzinie z 20 II 1982 r., k. 18.

⁵² *Ibidem*, 30/418, Prośby internowanego Adama Kmiecica do komendanta Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie o zezwolenie na przekazanie żywności rodzinie, k. 24, 27, 29; *ibidem*, 30/379, Prośba Romualda Halickiego do komendanta Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie o zezwolenie na zdanie żywności, k. 11; *ibidem*, 30/558, Prośby internowanego Wiktora Stasika do komendanta Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie o zezwolenie na przekazanie rodzinie nadwyżek artykułów żywnościowych, k. 19, 22, 25.

⁵³ Relacja ustna byłego internowanego Janusza Bilińskiego z 24 XI 2011 r. Zapis cyfrowy w zbiorach autora.

⁵⁴ AIPN, 529/26, Informacja o działalności duchowieństwa na terenie ośrodków odosobnienia, b.d., k. 189.

Grabowska, zrzeszeni w sekcji pomocy internowanym AKCh, udali się do opozycjonistów przetrzymywanych w Kamiennej Górze. Towarzyszyli im Komorowska i Burchard, reprezentujący Komitet Prymasowski. Po przyjeździe, w obecności czterech internowanych, przekazano przywiezione im dary. Więzionych szczególnie interesowało, dlaczego zmusza się ich do rozmów z oficerami politycznymi i podpisywania oświadczeń. Jednak w świetle zachowanego przekazu ojca Wiśniewskiego wydaje się, że wizytujący nie znali odpowiedzi na to pytanie. Represjonowani bardzo prosili o wizytę bp. Gulbinowicza⁵⁵.

Po przekazaniu paczek przedstawiciele AKCh, wraz z Komorowską i Burchardem, jeszcze tego samego dnia udali się do ośrodka grodkowskiego. Po rozmowie z komendantem ustalono listę najbardziej potrzebnych internowanym artykułów (żarówki, papier i koperty, papier toaletowy, cebula oraz czosnek). W celu zaś uzgodnienia listy niezbędnych leków przełożony zgodził się na kontakt lekarza komitetu z medykiem zatrudnionym w ośrodku. Ze względu na brak zgody funkcjonariuszy, nie udało się jednak porozmawiać dłużej z internowanymi. Przedstawiciele Komitetu Prymasowskiego jedynie przez chwilę rozmawiali z trójką represjonowanych, którzy znajdowali się akurat w sali widzeń, gdzie brał ślub internowany Wiktor Grotowicz⁵⁶.

Kolejnego dnia ci sami przedstawiciele AKCh i Komitetu Prymasowskiego odwiedzili internowanych w Nysie, gdzie w obecności piętnastu opozycjonistów dostarczyli 12 beczek kiszzonej kapusty, worek cebuli i pudełko czosnku, a także 190 tabliczek czekolady, 269 paczek papierosów, 77 sztuk mydła, 9 skrzynek jabłek, 70 opakowań płynu do mycia naczyń, opakowanie płynu do dezynfekcji oraz 60 paczek indywidualnych⁵⁷. Mimo tych darów, kierownik działu gospodarczego miejscowej jednostki nadal zgłaszał liczne potrzeby: informował, że w ośrodku brakuje kopert i zeszytów, mydła, proszku do prania, płynu do naczyń oraz poszewek na poduszki i koców⁵⁸. Pod koniec wizyty goście odbyli krótkie prywatne rozmowy z internowanymi. Wizytujący, oprócz wsparcia materialnego, starali się także wesprzeć moralnie opozycjonistów. Zarówno podczas wizyty w Nysie, jak i w pozostałych obozach podkreślano szczególne zainteresowanie społeczeństwa sytuacją represjonowanych⁵⁹.

Biorąc pod uwagę częstotliwość wizyt, można stwierdzić, że sprawy internowanych były dla obu komitetów bardzo istotne. Kolejne odwiedziny miejsc internowania podległych wrocławskiemu zarządowi przez przedstawicieli Komitetu Prymasowskiego miały miejsce od 10 do 12 marca 1982 r. Pierwszego dnia prof. Romuald Kukołowicz i o. Klemens Józef Śliwiński przeprowadzili rozmowę na temat sytuacji internowanych z terenów archidiece-

⁵⁵ Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: ZNiO), Dział Życia Społecznego (dalej: DŻS), Akta Komitetu Charytatywnego (dalej: AKCh), XX-1/10/3/4, Spostrzeżenia i uwagi w związku z wizytą w obozach dla internowanych w dniach 5 i 6 III 1982 r.

⁵⁶ *Ibidem*, XX-1/10/3/4, Grodków.

⁵⁷ J. Korczyńska, „Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu 1981–1989”, praca doktorska, Uniwersytet Zielonogórski, kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora, Zielona Góra 2006, s. 107; <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/9788/doktorat.pdf>, dostęp 22 III 2018 r.

⁵⁸ AAN, Akta Komitetu Prymasowskiego, 140, Relacja Mai Komorowskiej i Przemysława Burcharda z wizyty 6 III 1982 r. w Grodkowie, k. 15.

⁵⁹ ZNiO, DŻS, XX-1/10/3/4, Spostrzeżenia i uwagi w związku z wizytą w obozach dla internowanych w dniach 5 i 6 III 1982 r., k. 187.

zji wrocławskiej z abp. Gulbinowiczem. 11 marca odwiedzili ośrodek w Kamiennej Górze, gdzie tym razem zezwolono na wizyty w miejscach zakwaterowania opozycjonistów. Jak relacjonował o. Śliwiński: „Po wejściu do baraku internowani zebrani na korytarzu powitali nas z wielką radością. Przedstawiliśmy się i przywitaliśmy ze wszystkimi. Zaproszono nas do odwiedzania cel, które są otwarte na całym piętrze, tak że internowani mogą odwiedzać się wzajemnie [...]. Stale rozmowom naszym przysłuchiwał się stojący na korytarzu porucznik. Dopiero od chwili, gdy prof. Kukołowicz i ja wchodziliśmy do różnych cel, świadek nie mógł słyszeć każdej rozmowy, asystując raczej Profesorowi”⁶⁰.

Wizytę kolejnego dnia w Nysie rozpoczęły trudności. Na wstęp do ośrodka przedstawiciele Komitetu Prymasowskiego wraz z miejscowym kapłanem ks. Tadeuszem Stonogą czekali około godziny, ponieważ zastępca komendanta kpt. Onyszczyk rzekomo nie mógł się połączyć z kierownictwem OZZK, aby ustalić, czy zezwolić na wstęp do ośrodka. Pomimo przedstawionych zaświadczeń, podpisanych przez bp. Dąbrowskiego, ministra Kuberskiego i dyrektora CZZK Stanisława Jabłonowskiego, funkcjonariusz nie zezwolił wizytującym na kontakt z internowanymi⁶¹.

Najlepszym przykładem, a zarazem dowodem na to, że zezwolenie na kontakt z więzionymi zależało *de facto* od zarządzającego ośrodkiem, była postawa ppor. Lecha Andryszczaka, zastępcy komendanta grodkowskiego ośrodka, który nie czynił w tej materii większych problemów, chociaż przedstawiciele Komitetu Prymasowskiego pojawili się tam także bez uprzedzenia, zaraz po przyjeździe z Nysy. W Grodkowie umożliwiono im odwiedzin w każdej celi i rozmowę ze wszystkimi opozycjonistami, a nawet wysłuchanie skarg na działalność ośrodka. Po spotkaniu funkcjonariusz wypowiadający się w imieniu komendanta ośrodka zapewnił, że zwiększy liczbę widzeń z rodzinami, a także uatrakcyjni internowanym czas wolny⁶².

Jeszcze większa otwartość spotkała o. Śliwińskiego w Głogowie, dokąd przybył 22 maja 1982 r. Po obejściu pomieszczeń ośrodka duchowny odbył dziewięćdziesięciminutowe spotkanie w jadalni z grupą ok. osiemdziesięciu internowanych. W sprawozdaniu po zakończonych odwiedzinach podkreślił: „w ogólnym wrażeniu Ośrodek ten wydał mi się jako jeden z łżejszych obozów, jakie dotąd widziałem”⁶³. Podobne wizyty członków Komitetu Prymasowskiego odbywały się w kolejnych miesiącach. Grupa duchownych z Piwniej⁶⁴ gościła w Nysie i Grodkowie m.in. 17 czerwca i 29 września tr. W trakcie wizytacji zwykle zezwalano na kontakt z opozycjonistami. Przykładem była wrześniowa hospitalizacja nyskiego ośrodka, gdzie zorganizowano spotkanie z dużą grupą internowanych, podczas którego można było spokojnie porozmawiać⁶⁵.

⁶⁰ K. Śliwiński, *Sprawozdania O. Klemensa Śliwińskiego z miejsc internowania* [w:] *Troska o internowanych. Interwencje Apb. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka*, red. P. Raina, Warszawa 1999, s. 19.

⁶¹ *Ibidem*, s. 20.

⁶² *Ibidem*, s. 21–22.

⁶³ *Ibidem*, s. 36.

⁶⁴ Przy ul. Piwnej w Warszawie mieściła się siedziba Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom.

⁶⁵ AAN, Akta Komitetu Prymasowskiego, 140, Relacja z wizyty w ośrodkach odosobnienia, b.d., k. 5.

Z uwagi na regionalny charakter działania ośrodki odosobnienia podległe wrocławskiemu dyrektorowi okręgowemu znacznie częściej odwiedzali przedstawiciele AKCh, którym sporadycznie towarzyszyli przedstawiciele zachodnioeuropejskich instytucji. 23 marca 1982 r. grodkowski ośrodek wizytowali działający z upoważnienia kurii Gerard Serge Clemens i Dominique Royer z Międzynarodowego Paryskiego Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy (Association Entraide Internationale de Paris) oraz Ryszard Obląk⁶⁶.

Tego samego dnia Francuzi zawieźli do kamiennogórskiego ośrodka również abp. Gulbinowicza, na którego wizytę wszyscy tam od dawna czekali. Jak wspomina duchowny: „nie dostawaliśmy wtedy benzyny i do obozu zawiózł nas gość z Francji samochodem »Caritasu«, który wcześniej przyjechał do Polski z darami”⁶⁷. W trakcie wizyty w świetlicy bloku nr 7 odbyła się msza święta celebrowana przez arcybiskupa. Następnie duchowny zwiedził ośrodek i spotykał się z internowanymi, którzy bardzo miło go przyjęli. Podczas nieobecności strażników, w czasie rozmów i oglądania cel internowani pokazywali wytwarzane w ośrodku pieczęcie⁶⁸. Jak donosił jeden z tajnych współpracowników SB, bp Gulbinowicz, będąc w ośrodku w Kamiennej Górze, był bardzo rozważny w słowach⁶⁹. Po powrocie natomiast od razu zaczął zabiegać o likwidację ośrodka ze względu na panujące w nim warunki, a przede wszystkim jego niechlubną przeszłość. Starania Gulbinowicza okazały się na tyle skuteczne, że wizytujący ten ośrodek trzy dni później funkcjonariusze Służby Więziennej w swoim raporcie wystąpili o likwidację placówki⁷⁰.

Oprócz interwencji na różnych szczeblach władzy księża odwiedzający ośrodki przekazywali zwykle swoje spostrzeżenia i prośby o pomoc w trakcie mszy świętych odprawianych w parafiach. Dzięki temu akcje pomocy internowanym organizowane przez AKCh często popierały i włączały się w nie całe społeczności. Rekordową ilość jedzenia, w tym 13 ton kapusty kiszzonej, przekazano podczas wizyty w Nysie 7 kwietnia 1982 r.⁷¹ Dodatkowo, kilka dni później Obląk i Henryk Matysiak zawieźli tam jeszcze 8100 kg ziemniaków przekazanych przez rolników z trzebnickiej „Solidarności”⁷². W lipcu tr. zaś duszpasterstwo Namysłów ofiarowało 70 worków ziemniaków i 10 worków mąki jako dar miejscowego społeczeństwa dla internowanych w Grodkowie. Oprócz żywności przekazywano głównie leki i suplementy diety oraz witaminy. Jeszcze pod koniec stycznia 1982 r. bp Socha ofiarował internowanym w Głogowie 45 tys. drażetek multiwitamin (ok. 300 sztuk na osobę)⁷³.

⁶⁶ ZNiO, DŻS, AKCh, XX-1/10/3/4, Upoważnienie do wizytacji ośrodka odosobnienia Gerarda Serge[a] Clemensa, Dominique Royer i Ryszarda Obląka, k. 57.

⁶⁷ Cyt. za: A. Krajewski, *Ostatnie takie miejsce*, „Rzeczpospolita”, 6 IV 2002.

⁶⁸ E. Wryszcz, *Cienka linia* [w:] *Internowani w Uhercach II*, oprac. A. i M. Perlak, red. J. Maliniak, Wrocław 2010, s. 166; Relacja ustna ks. kard. Henryka Gulbinowicza z 28 VIII 2015 r. Zapis cyfrowy rozmowy w zbiorach autora.

⁶⁹ AIPN Wr, 036/34/3, Informacja TW, 3 IV 1982 r., k. 170.

⁷⁰ AIPN, 529/29, Protokół z wizytacji Ośrodka odosobnienia w Kamiennej Górze, przeprowadzonej komisyjnie w dniu 26 III 1982 r., k. 177–180.

⁷¹ J. Korczyńska, „Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu 1981–1989”, praca doktorska, Uniwersytet Zielonogórski, kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora, Zielona Góra 2006, s. 107; <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/9788/doktorat.pdf>, dostęp 22 III 2018 r.

⁷² ZNiO, DŻS, AKCh, XX-1/10/3/4, Sprawozdanie z VI wyjazdu do internowanych z 28 IV 1982 r.

⁷³ AO „Karta”, AO IV/56.14, Sprawozdanie księdza z wizyty w obozie dla internowanych w Głogowie, k. 4.

Wśród darów często pojawiały się również piłki, paletki, a nawet gitary i odzież⁷⁴. Tylko do nyskich opozycjonistów na początku maja 1982 r. zawieziono 46 koszul, 45 par spodni, 35 garniturów i 25 marynarek⁷⁵.

Podczas ostatnich przed zwolnieniem internowanych wyjazdów często przekazywano dary również dla miejscowych instytucji. W listopadzie 1982 r., zgodnie z życzeniem internowanych, do parafii w Grodkowie trafił worek mleka w proszku z przeznaczeniem dla tamtejszych dzieci, a przy okazji wizyty w Strzelinie podobną paczkę przekazano miejscowemu szpitalowi⁷⁶.

Ostatnim ośrodkiem odosobnienia wizytowanym w okresie stanu wojennego przez przedstawicieli AKCh była Nysa. 4 grudnia 1982 r. Włodzimierz Pruszyński, Zofia Pruszyńska i Wiesława Talarczzyk przekazali przebywającym tam 36 opozycjonistom trzydzieści paczek, zawierających głównie cukier, herbatę, rodzynki, margarynę, konserwy, mleko, mydła, pasty do zębów, czekolady, cytryny oraz dodatkowo karton ciastek. Na potrzeby zakładu karnego przekazano zaś po dwa worki proszku do prania i mleka w proszku oraz trzy kartony zupek w proszku⁷⁷.

Łącznie przedstawiciele AKCh odwiedzali internowanych w ośrodkach odosobnienia 23 razy. Najczęściej wizytowali placówki, które funkcjonowały najdłużej: Nysę (dziesięć razy) i Grodków (dziewięć razy). Spośród osób zaangażowanych w działalność komitetu dziewiętnaście razy w ośrodkach internowania była lekarka Zofia Pruszyńska, która oprócz przekazywania paczek z żywnością i lekami kontrolowała również stan zdrowia opozycjonistów. Przez niecały rok działalności wiele placówek otrzymało niezliczone ilości artykułów żywnościowych, chemicznych i leków. Jedynie 29 maja 1982 r. nie zezwolono na przyjęcie żywności w Nysie, ponieważ wtedy internowani prowadzili tam masową głódówkę⁷⁸.

Poza pomocą materialną równie cenne było wsparcie duchowe księży, którzy wielokrotnie wizytowali ośrodki z przedstawicielami komitetu. Wystarczy wspomnieć abp. Gulbinowicza, który swoją osobą zaszczylił opozycjonistów w Kamiennej Górze i Grodkowie, a także bp. Dyczkowskiego, wizytującego Nysę oraz Grodków⁷⁹.

Bardzo istotna była również działalność nieformalna duchownych. Osoby świadczące posługi religijne często zajmowały się przekazywaniem informacji i grypsów od internowanych. Opozycjoniści, wykorzystując okoliczność, że księża i siostry nie byli kontrolowani, za ich pośrednictwem wysyłali listy, omijając w ten sposób cenzurę. Oczywiście po każdym ujawnionym przypadku wyciągano konsekwencje, zarówno w stosunku do

⁷⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z wyjazdu AKCh do Ośrodka odosobnienia w Nysie, 29 V 1982 r., k. 129, rkps.

⁷⁵ J. Korczyńska, „Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu 1981–1989”, praca doktorska, Uniwersytet Zielonogórski, kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora, Zielona Góra 2006, s. 108; <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/9788/doktorat.pdf>, dostęp 22 III 2018 r.

⁷⁶ ZNiO, DŻS, AKCh, XX–1/10/3/4, Sprawozdanie z XXI i XXII wyjazdu do ośrodków odosobnienia, 30 XI 1982 r., k. 181.

⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdania z wyjazdów AKCh do ośrodków odosobnienia, 4 XII 1982 r., k. 190, rkps.

⁷⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji ośrodków odosobnienia (rkps).

⁷⁹ *Ibidem*.

internowanego, jak i osoby duchownej. Taka sytuacja miała miejsce np. 28 lutego 1982 r., kiedy to por. Czesław Cześniak, funkcjonariusz głogowskiego ośrodka, zauważył, że w czasie nabożeństwa internowany Piotr Kuźmiak przyjął od s. Haliny Nestorowicz nielegalną korespondencję. Opozycjonista został ukarany, a siostra pozbawiona prawa wstępu na teren ośrodka⁸⁰.

Podsumowanie

Pomoc duchownych niesiona przeciwnikom systemu i ich rodzinom oraz rola w tym procederze Kościoła i ludzi wokół niego skupionych w okresie stanu wojennego wydaje się trudna do przecenienia. Wszyscy działający na rzecz więzionych realizowali nie tylko niezwykle istotną posługę religijną, ale również organizowali wsparcie materialne szczególnie ważne zarówno dla osób pozbawionych wolności, jak i ich rodzin.

Ogromne zaangażowanie w sprawy opozycjonistów nie tylko wyższych duchownych, starających się wywalczyć lepsze traktowanie internowanych, ale i wikarych, niosących codzienną posługę, zauważalne było przez cały okres stanu wojennego oraz więzienia internowanych. O skali pomocy materialnej świadczy ogromna liczba paczek z żywnością i innymi artykułami, którymi obdarowywani byli również skazani więźniowie, a nawet funkcjonariusze Służby Więziennej. Jeszcze większe znaczenie miała pomoc duchowa. Msze święte odprawiane w ośrodkach, pomimo panujących tam warunków, zawsze były bardzo uroczyste. Ponadto, jak trafnie zauważył Bronisław Urbański, jeden z funkcjonariuszy SW: „posługa duszpasterska wlewała wiele otuchy, pokrzepiała wątpiących, zagrzewała do przetrwania, dodawała siły, utwierdzała w słuszności postawy”⁸¹.

W skali kraju niezwykle istotny udział w niesieniu pomocy opozycjonistom przypadł członkom Komitetu Prymasowskiego. Na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny – Arcybiskupiemu Komitetowi Charytatywnemu.

Słowa kluczowe: Arcybiskupi Komitet Charytatywny, Episkopat, internowani, Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom

Streszczenie

W okresie stanu wojennego duchowieństwo i skupione wokół niego instytucje działały na rzecz więzionych, niosąc posługę religijną i organizując wsparcie materialne. Od początku walczono przede wszystkim o dostęp Kościoła do internowanych i złagodzenie panującego w ośrodkach reżimu więziennego. Ogromne zaangażowanie w sprawy opozycjonistów widać było przez cały okres stanu wojennego oraz więzienia internowanych. O skali pomocy materialnej świadczy ogromna liczba paczek z żywnością i innymi niezbędnymi artykułami, przede wszystkim lekami. Jednak jeszcze większe znaczenie miała pomoc duchowa, która dodawała otuchy, pokrzepiała wątpiących i zagrzewała do

⁸⁰ AIPN Wr, 30/448, Wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej dla Piotra Kuźmiaka, k. 20.

⁸¹ B. Urbański, *Internowanie...*, s. 186.

przetrwania w trudnych chwilach izolacji. W niesienie pomocy opozycjonistom istotny wkład mieli przedstawiciele Komitetu Prymasowskiego oraz osoby reprezentujące AKCh, który swym działaniem obejmował obszar Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom
Ministerstwo Sprawiedliwości
Centralny Zarząd Zakładów Karnych w Warszawie

Archiwum IPN

AIPN, 529/26, Dokumentacja dotycząca działalności duchowieństwa w ośrodkach odosobnienia.

Wykazy ośrodków odosobnienia

AIPN, 529/29, Protokoły kontroli ośrodków odosobnienia A–O

Archiwum IPN Oddział we Wrocławiu

AIPN Wr, 012/3196, Dokumentacja dotycząca internowanych, t. 2–11

AIPN Wr, 30/418, Akta internowanego Adama Kmiecica

AIPN Wr, 30/448, Akta internowanego Piotra Kuźmiaka

AIPN Wr, 30/379, Akta internowanego Romualda Halickiego

AIPN Wr, 30/558, Akta internowanego Wiktora Stasika

AIPN Wr, 034/32, Sprawa kryptonim „Gotowość”

Archiwum Ośrodka „Karta”

AO, IV/56.14, Obóz dla internowanych w Głogowie

Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Dział Życia Społecznego

Akta Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Opracowania

Dziuba A.F., *Pierwsze reakcje Episkopatu Polski na stan wojenny* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.

Korczyńska J., *Arcybiskupi Komitet Charytatywny*, „Niedziela. Tygodnik katolicki” 2019, nr 49.

Maj J., *Komitet Prymasowski – charakterystyczny znak polskiej drogi wychodzenia z etatyzmu komunistycznego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.

Marcinkiewicz M., *Ośrodki Odosobnienia 1981–1982, Wierchow Pomorskie, Jaworze, Darłówek i Głębokie*, Gdańsk 2016.

Paczkowski A., *Droga do „mniej zła”. Strategia i taktyka obozu władzy: lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.

Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.

Perlak B., *Internowani na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Ośrodki odosobnienia podległe Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu (1981–1982)*, Wrocław–Warszawa 2017.

- Śliwiński K., *Sprawozdania O. Klemensa Śliwińskiego z miejsc internowania* [w:] *Troska o internowanych. Interwencje Apb. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka*, red. P. Raina, Warszawa 1999.
- Urbański B., *Internowanie – szczególna forma izolacji* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, red. B. Hołyst, S. Redo, Warszawa 1996.
- Żaryn J., *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.

Wspomnienia, relacje

Biliński J., relacja ustna (zapis w zbiorach autora).

Internet

- Bereszyński Z., *Wspomnienia z obozu w Nysie i Grodkowie 1982. Dziennik i „grypsy” z okresu internowania*, <http://www.glucholazyonline.com.pl/wiadomosci/951-mowia-o-dzialaczach-s-z-glucholaz>, dostęp 23 VII 2015 r. Kopia cyfrowa i papierowa w zbiorach autora, relacja z 6 VII 1982 r.
- Korczyńska J., *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu 1981–1989*, praca doktorska, Uniwersytet Zielonogórski, kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora, Zielona Góra 2006; <http://zbc.uz.zgora.pl/Content/9788/doktorat.pdf>, dostęp 22 III 2018 r.
- Moździerz R., *Jak przeżyłem stan wojenny*, http://dziennik.swidnica.pl/B/stan_wojenny.pdf, dostęp 26 XI 2009 r. Kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora.
- Szubert A., *Internowani z Opolszczyzny*, <http://www.glucholazyonline.com.pl/wiadomosci/951-mowia-o-dzialaczach-s-z-glucholaz>, dostęp 20 XII 2011 r. Kopia cyfrowa i mps w zbiorach autora.

Bartłomiej Perlak (ur. 1982) – historyk, autor książki *Ośrodek Sportu i Rekreacji w życiu sportowo-kulturalnym Dzierżoniowa na przełomie XX i XXI wieku* (Wrocław 2010). W 2013 r. doktoryzował się na podstawie pracy *Internowani w ośrodkach odosobnienia podległych Okręgowemu Zarządowi Zakładów Karnych we Wrocławiu w okresie stanu wojennego (1981–1982)*. Praca wydana drukiem w 2017 r. Współautor monografii *Od Reichenbach po Dzierżoniów, historia sportowych pasji i polityki* (2020). Interesuje się problematyką więziennictwa, w tym architekturą budownictwa penitencjarnego oraz historią przemysłu i sportu. Autor kilkudziesięciu opracowań podejmujących te zagadnienia w kontekście regionalnym i historycznym. Od 2007 r. związany zawodowo z Aresztem Śledczym w Świdnicy, gdzie jako funkcjonariusz Służby Więziennej pełni funkcję kierownika Działu Penitencjarnego.

DUSZPASTERSTWA

Marcin Tunak

Uniwersytet Wrocławski

Środowisko Lasek¹ wobec opozycji antysystemowej w latach 1976–1989 i rola rektora kościoła św. Marcina w Warszawie we wsparciu dla działaczy KOR i „Solidarności”

Czerwiec ’76 i głódówka

W latach 1976–1989 Laski² pełniły kluczową rolę wśród przeciwników systemu władzy³. Po przełomowych wydarzeniach Czerwca ’76 wokół Dzieła Matki Czackiej skupili się opozycjoniści. Adam Michnik wspominał, że protesty w Radomiu zastały go w podwarszawskich Laskach, gdzie pisał książkę *Kościół, lewica, dialog*. Tam również odbyły się jedne

¹ Nazwa umowna, określająca ludzi w różnym stopniu związanych z Dziełem Matki Czackiej lub osobami je tworzącymi. Należy pamiętać, że wszystkie działające osoby, które będą się pojawiać w niniejszym artykule, występowały tylko we własnym imieniu, a nie jako przedstawiciele sióstr franciszkanek czy całości środowiska Lasek. W Laskach i w warszawskim kościele św. Marcina skupiała się m.in. inteligencja warszawska. Przedstawiciele środowiska Lasek mieli różne rodowody ideowe. W Laskach, dzięki serdeczności sióstr franciszkanek służebnic krzyża i duchownych, znaleźli swoją przystań i bezpieczne miejsce. Siostry i kapłani nie angażowali się w działania opozycyjne, jednak postępując zgodnie z Duchowością Lasek i wskazaniami Ewangelii, zapewniali wsparcie duchowe i materialne każdemu, bez względu na sympatie polityczne.

² W niniejszym artykule występują różne terminy, które dotyczą Ośrodka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach oraz klasztoru i kościoła pw. św. Marcina w Warszawie przy ul. Piwnej: środowisko Lasek, Dzieło Triuno, Laski, Dzieło Matki Czackiej, Ośrodek w Laskach.

³ Ośrodek w podwarszawskich Laskach był bardzo ważnym miejscem na intelektualnej mapie Polski. Przed wojną skupiali się wokół ks. Władysława Kornilowicza młodzi intelektualiści różnych wyznań. Więcej o okresie przedwojennym: E. Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961*, Kraków 2015; R. Latała, „Une generation d’intellectuels catholiques dans la Pologne de l’entre-deux-guerres. L’oeuvre de Laski et son milieu”, praca doktorska, obroniona na uniwersytecie we Fryburgu w 2013 r., mps; B. Cywiński, *Twórcy Lasek* [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 2, red. B. Bejze, Warszawa 1976, s. 209–510; M. Bohdańska, K. Steinberg, R. Wosiek, M.G. Zaleska, *Siostry Franciszczanki Służebnice Krzyża* [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, red. B. Bejze, Warszawa 1970; *Ludzie Lasek*, oprac. T. Mazowiecki, Warszawa 2000; a także w licznych biografiach Matki Czackiej, ks. Kornilowicza, ks. Antoniego Marylskiego. Po wojnie rola ośrodka nie zmieniła się. Można powiedzieć, że nawet jego krąg się poszerzył, przede wszystkim dzięki prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i osobom ze środowiska „Znaku”. Warto w tym miejscu wspomnieć o ważniejszych wydarzeniach, które miały miejsce w Laskach. Były to chociażby liczne spotkania prymasa Wyszyńskiego i środowiska „Znaku”, kard. Wyszyńskiego z prof. Leszkiem Kołakowskim czy prof. Janem Strzeleckim. Ponadto w latach sześćdziesiątych do Lasek przyjeżdżała Julia Brystiger – była naczelnik Departamentu V MBP, choć nie w wyniku nawrócenia, lecz ze względów towarzyskich. O okresie powojennym więcej w: A. Stopyra, *Figurantka „Roxana”*. Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974), „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 2, s. 389–404; J. Żaryn, *Córka marnotrawna*. Czyli *Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 11, s. 43–50.

z pierwszych spotkań działaczy przyszłego Komitetu Obrony Robotników. W pierwszym uczestniczyli Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń i Michnik⁴, którzy opracowali wtedy roboczą wersję słynnego listu solidaryzującego się z robotnikami Radomia i Ursusa. W drugim spotkaniu, zorganizowanym przy okazji pogrzebu Antoniego Słonimskiego na cmentarzu w Laskach⁵, brało udział znacznie szersze grono osób. Warto odnotować, że związki Michnika z Laskami są o wiele wcześniejsze – datują się na pierwszą połowę lat siedemdziesiątych. Redaktor wspominał, że pierwszy raz przyjechał tam z Haliną Mikołajską, aby uniknąć prawdopodobnego aresztowania po kilku niewyjaśnionych pożarach w stolicy⁶. Styczność ze środowiskiem Lasek Michnik miał już jako szesnastolatek, poprzez ks. Bronisława Dembowskiego, który zgodził się wówczas debatować z członkami Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności, którzy próbowali udowodnić, że Bóg nie istnieje⁷. Michnik wspominał: „Było w tym coś niezwykłego, bo okazało się, że można twarzą w twarz przebić się argumentami. Ksiądz Bronek dawał twardy odpór, wysuwając argumenty dla nas zupełnie nowe, nie zawsze przekonujące, ale zawsze interesujące. Natomiast my wystąpiliśmy z całym arsenałem dosyć idiotycznej komunistycznej propagandy, która redukowała Kościół do roli siedliska czarnej reakcji”⁸.

Najbardziej znanym wydarzeniem związanym ze środowiskiem Lasek była głódówka w kościele św. Marcina w Warszawie w obronie aresztowanych udających się na Czarne Juwenalia w Krakowie, organizowanych dla uczczenia zamordowanego kilka dni wcześniej Stanisława Pyjasa. Jak podaje Jan Skórzyński, ta forma protestu zrodziła się w umysłach Bogusławy Blajfer, Kuronia i Antoniego Macierewicza. Natomiast Lipski napisał, że decyzja o organizacji głódówki zapadła jeszcze przez śmiercią Pyjasa, w odpowiedzi na niewypuszczenie z więzienia pięciu robotników z Radomia. Dodał, że nie wiedział, kto był pomysłodawcą⁹, ale od początku jako miejsce protestu brano pod uwagę budynek kościelny: „[aby] dotarła do świadomości społecznej i była wiarygodna, musiała mieć charakter publiczny. Najlepszym miejscem wydawał się kościół, gdyż tylko tam można było się spodziewać, że nie wkroczy SB i MO. [...] W tym celu trzeba było znaleźć księdza proboszcza lub rektora kościoła, który zechce rozmawiać na ten temat”¹⁰. Przygotowania do tej formy protestu potwierdzają raporty Służby Bezpieczeństwa. W dokumentach sprawy o kryptonimie „Metropol” można przeczytać, że już w kwietniu 1977 r. członkowie KOR sondowali środowiska związane z Kościołem na temat możliwości zorganizowania wspólnymi siłami głódówki¹¹.

⁴ J. Kuroń, *Autobiografia*, red. A. Dodziuk i in., Warszawa 2011, s. 401.

⁵ A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między Panem a Plebanem*, Kraków 1995, s. 238.

⁶ *Ibidem*, s. 239.

⁷ C. Bouyeure, *Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne*, przeł. J. Giszczak, Kraków 2009, s. 68; R. Graczyk, *Adam Michnik a komunizm [w:] Polskie wizje i oceny komunizmu (1917–1989)*, red. M. Kornat, R. Łatka, Warszawa 2020, s. 295.

⁸ A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między Panem a Plebanem...*, s. 82.

⁹ J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006, s. 256.

¹⁰ *Ibidem*, s. 257.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Informacja dot. aktualnych postaw niektórych działaczy katolickich wobec „graczy”, 27 IV 1977 r., k. 115.

Wybór padł na kościół przy ul. Piwnej w Warszawie. Opozycjonistom kojarzył się on z otwartością Lasek wobec laickiej inteligencji oraz z osobą ks. Dembowskiego¹², rektora kościoła św. Marcina i nieoficjalnego duszpasterza Klubu Inteligencji Katolickiej, sygnatariusza Listu do Przewodniczącego Rady Państwa w obronie represjonowanych w czerwcu 1976 r.¹³ Warto dodać, że rektor kościoła św. Marcina uczestniczył w pracach Uniwersytetu Latającego (Towarzystwa Kursów Naukowych), w którego ramach wygłaszał referaty dotyczące katolickiej nauki społecznej¹⁴. Lipski zwrócił również uwagę na warunki panujące w miejscu głodowania. Przede wszystkim na siostry, o których napisał, że „towarzyszyły one głodującym swymi modlitwami i życzliwością”¹⁵, oraz na infrastrukturę klasztorną: dziedziniec z ogrodem i łazienki. Nie bez znaczenia była także znajomość ks. Dembowskiego i Lipskiego z czasów studiów i powstania warszawskiego¹⁶, oraz ks. rektora z Henrykiem Wujcem, który w latach sześćdziesiątych organizował w domach akademickich spotkania z warszawskimi duszpasterzami¹⁷. Z tym ostatnim wiąże się też próba zorganizowania duszpasterstwa młodzieży przy kościele św. Marcina¹⁸.

20 maja 1977 r., z inicjatywy ks. Dembowskiego, w kościele św. Marcina odprawiono mszę świętą za duszę zamordowanego Stanisława Pyjasa. Początkowo nabożeństwo miało być koncelebrewane przez ks. Dembowskiego w kościele św. Anny, ale z powodu prac remontowych odbyło się przy ul. Piwnej. Ksiądz rektor pisał, iż jeszcze 18 maja 1977 r. rozmawiał z grupą studentów o tym, co zrobić w zaistniałej sytuacji. Uradzono, że należy przenieść mszę na trzydziesty dzień po pogrzebie, tj. na 10 czerwca. Spotkanie zakończyło się przed 22.00: „po rozejściu się już tej grupy kilkunastu studentów, przyszła jeszcze do mnie trójka studentów i jeden z nich zapytał: »Gdybyśmy przyszli do kościoła św. Marcina, to co Ksiądz zrobi?« Odpowiedziałem: »W kościele św. Marcina w piątek 20 maja odprawiam mszę świętą o godz. 17.30, potem odprawiam nabożeństwo majowe, następnie jest wystawienie Najświętszego Sakramentu do godz. 20.00, o godz. 20.00 jest błogosławieństwo. Potem mam czas i jeśli zobaczę w kościele poważnych ludzi i jeśli poważni ludzie przyjdą do zakrystii i mnie poproszą o odprawienie mszy świętej, to nie odmówię»”¹⁹. Studenci przybyli 20 maja w czasie, gdy ks. Dembowski spowiadał wiernych. O ich obecności

¹² O bardzo ważnej działalności na rzecz jedności chrześcijan ks. Dembowskiego pisała s. Maria Krystyna Rottenberg FSK w biografii s. Joanny Lossow FSK: M.K. Rottenberg, *Aby byli jedno. Pasja życia siostry Joanny Lossow*, Warszawa 2005, s. 144, 178, 180, 192, 199, 200, 222, 317–347. Natomiast o roli kapelana w dziele odbudowy kościoła pw. św. Marcina przy ul. Piwnej wspominała s. Alma FSK: A. Skrzydlewska, *Ślužebnica nieużyteczna sacrum* [w:] *Znani i nieznanzi Ludzie Lasek*, oprac. M.K. Rottenberg, L. Witkowska, Warszawa 2019, s. 317–328.

¹³ B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina w maju 1977 r.* [w:] *Prawda i miłość*, red. R. Andrzejewski, ks. W. Hanc, ks. Z. Pawlak, ks. K. Rulka, ks. L. Urbański, Włocławek 2003, s. 202–204.

¹⁴ A. Anusz, A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 64–65.

¹⁵ J.J. Lipski, *KOR...*, s. 258.

¹⁶ *Relacja Jana Józefa Lipskiego* [w:] *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, oprac. A. Friszke, A. Paczkowski, red. M. Okoński, Kraków 2008, s. 85.

¹⁷ *Relacja Henryka Wujca* [w:] *ibidem*, s. 229.

¹⁸ AIPN, 0201/323/5, Materiały dotyczące zakładu dla niewidomych w Laskach, Notatka służbowa dot. prób organizowania nielegalnych form działalności duszpasterstw i tzw. instytutów świeckich, 7 I 1965 r., k. 92.

¹⁹ B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 204–206.

powiadomiły rektora siostry przebywające w kościele. Przyszły biskup pomyślał jednak, że „odwiedzili” go funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i dlatego zwlekał z wyjściem z konfesjonału. W tym samym czasie SB zatrzymała i pobiła pod kościołem przy ul. Piwnej późniejszego uczestnika głodówki – Eugeniusza Kloca²⁰. Duchowny zakończył dyżur dopiero o 19.45. W zakrystii spotkał dwie osoby, które poprosiły o odprawienie mszy świętej za duszę Pyjasa. Zgodnie z zapowiedzią, nabożeństwo odbyło się po 20.00.

Jak podaje Lipski, już w pierwszej połowie maja 1977 r. Bohdan Cywiński, dzięki poparciu o. Aleksandra Hauke-Ligowskiego, uzyskał nieoficjalną (choć niechętnie wyrażoną) zgodę księdza rektora²¹. Odbycie wspomnianego spotkania potwierdził również ks. Dembowski, choć twierdził, że rozmowa odbyła się dopiero w dniu głodówki (tj. 24 maja), tuż przed godz. 20.00. Kapłan zanotował też we wspomnieniach swoją krytyczną odpowiedź dotyczącą możliwości organizacji głodówki w murach kościoła św. Marcina, ale zaakceptował chęć protestu, stwierdzając: „uznając jednak ogólnoludzkie prawo do takiego manifestowania swojej opinii”²². W tychże wspomnieniach ks. Dembowski pisał, że codziennie nalegał na zakończenie głodówki, na co głodujący zawsze odpowiadali, iż zakończą ją 31 maja²³. W raporcie SB, opierającym się na doniesieniach kurialistów warszawskich, pisano, że ks. Dembowski zgodził się na głodówkę, aby zabezpieczyć się przed usunięciem jego osoby z funkcji rektora przez kard. Wyszyńskiego, który pozbawiając go godności w kościele św. Marcina, wyrażałby dezaprobatę dla opozycji²⁴. Miesiąc później raport SB ponownie oparty na księżach kurialnych informował, że ksiądz zgodził się na głodówkę, ponieważ miał bardzo mocną pozycję wśród warszawskiego kleru²⁵. Być może zmiana optyki w relacji prymas–rektor wynikała z tego, iż w trakcie trwania głodówki ks. Dembowski uczestniczył w spotkaniu księży archidiecezji warszawskiej, na którym metropolita warszawski i gnieźnieński Stefan Wyszyński publicznie zaprosił rektora kościoła św. Marcina na wspólne śniadanie, czym prymas Polski potwierdził niezmiennie pozytywne relacje z ks. Dembowskiem²⁶. Również ze wspomnień rektora kościoła przy ul. Piwnej wiadomo, że prymas Polski nastawiony był przychylnie do głodówki i wyraził na nią zgodę²⁷. Została ona przekazana Cywińskiemu przez ks. Józefa Glempa²⁸. Ponadto kardynał wysłał do ks. Dembowskiego list, w którym napisał: „my nie będziemy ich stamtąd wypędzali, aby nie powiedziano, że pałkę milicyjną zastąpiliśmy pałką inkwizycyjną”²⁹. Poparcie protestu potwierdza biografia prymasa autorstwa Ewy K. Czaczkowskiej, która zanotowała jedną

²⁰ *Oświadczenie Eugeniusza Kloca* [w:] *Prawda i miłość...*, s. 240–241.

²¹ J.J. Lipski, *KOR...*, s. 75.

²² B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 210.

²³ *Ibidem*, s. 211.

²⁴ AIPN, 0639/168, Głodówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. ważniejszych wydarzeń w działalności środowisk pozostających w zainteresowaniu Departamentu IV, 6 VI 1977 r., k. 12.

²⁵ *Ibidem*, Głodówka w kościele św. Marcina – 1977, 11 VII 1977 r., k. 49.

²⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 395.

²⁷ A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń i geneza Solidarności*, Kraków 2011, s. 232.

²⁸ B. Cywiński, *Wspomnienia z głodówki* [w:] *Prawda i miłość...*, s. 275.

²⁹ AIPN, 0639/168, Głodówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV w związku z działaniami elementów antysocjalistycznych, 28 V 1977 r., k. 29.

z rad kard. Wyszyńskiego udzieloną prof. Janowi Szczepańskiemu: „Jeżeli są tacy ludzie, którzy za jedyną możliwość swoją uważają głodówki – zostawić w spokoju. Nie przejmować się tym, co robią w Podkowie Leśnej czy u św. Marcina”³⁰. Nie oznaczało to jednak, że prymas nie miał żalu do osób związanych z KOR, którzy nie zwrócili się z prośbą o zgodę Episkopatu Polski³¹. Uważał, że głodówki organizowały osoby o „niespokojnym duchu”, chcące wciągnąć Kościół w rozgrywkę polityczną³². Jednak, co warto podkreślić, kard. Wyszyński nigdy nie karał duchownych, którzy udostępniali gmachy kościelne na tego typu działalność, pomimo iż nieraz uczestniczyły w nich osoby, co do których przewodniczący Episkopatu Polski miał podejrzenia, że chcą posłużyć się Kościołem jako narzędziem w walce antysystemowej. Także Konferencja Episkopatu Polski odnosiła się do takich działań z rezerwą³³. Na marginesie, ciekawy powód krytycznego stosunku do KOR (przede wszystkim do Michnika) rzuca list Marii Winowskiej³⁴ do Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Ta jedna z najbardziej oddanych prymasowi współpracownic na Zachodzie uważała, iż postawa kardynała wynikała z rad jego otoczenia. Było nim środowisko Janusza Zabłockiego, które określała jako „bandę zakapturzonych endeków” i „antysemitów importowanych ze Wschodu”³⁵. Trudno jednak posądzić Wyszyńskiego o antysemityzm, o czym świadczy jego działalność we Włocławku, Laskach czy jako prymasa Polski³⁶.

Z raportów SB wynika, że na rzecz poparcia głodówki przez kard. Wyszyńskiego działał również ks. Jan Zieja, który jeszcze przed 4 maja 1977 r. rozmawiał z prymasem na ten temat³⁷. Na marginesie warto wspomnieć, że o chęci odbycia głodówki w kościele św. Marcina

³⁰ Cyt. za: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 629.

³¹ M. Białkowski, *Prymas Wyszyński a opozycja demokratyczna (1976–1980). Kilka uwag wstępnych* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2018, s. 66.

³² AIPN, 0713/210/13, Materiały operacyjne dotyczące kardynała Wyszyńskiego do sprawy kryptonim „Prorok”, Informacja ze słów TW, 6 XII 1979 r., k. 279.

³³ R. Łatka, *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową* [w:] *Księga dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 20; *idem*, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 312; *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukulowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001, s. 141.

³⁴ Warto zaznaczyć, że przed II wojną światową Winowska była związana z Dziełem Matki Czackiej i Kółkiem ks. Kornilowicza. Była jedną z założycielek kwartalnika „Verbum” (1934). Zob. E. Przybył-Sadowska, *Triuno...*, s. 167, 195–197, 200–208 oraz biogram w: *Verbum 1934–1939. Pismo i Środowisko. Materiały do monografii*, oprac. M. Błońska, M. Kunowska-Porębna, S. Sawicki, Lublin 1976, s. 455–457; R. Latała, „Une generation...” s. 407–414.

³⁵ List z 29 kwietnia 1978 [w:] *Jan Nowak-Jeziorański, Maria Winowska. Korespondencja 1955–1989*, red. M. Kunik, Wrocław 2016, s. 535.

³⁶ Przykłady pozytywnych relacji pomiędzy Wyszyńskim a społecznością żydowską przytacza wielokrotnie Peter Raina w swojej biografii Prymasa. Mowa m.in. o ochronie, którą ówczesny kapłan diecezji włocławskiej otrzymał od młodzieży żydowskiej (komuniści zagrozili mu śmiercią), czy jego trosce o cmentarze żydowskie i spotkanie jako metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego z wielkim rabinem Polski. Zob. P. Raina, *Stefan kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 3, Wrocław 2016, s. 541, 696. Niepotępienie przez kardynała nagonki antysemickiej w 1968 r. wynikało z różnych przyczyn. Przede wszystkim kardynał uważał te wydarzenia za rozgrywkę wewnątrzpartyjną w PZPR. Szerzej: E. Czaczkowska, *Marzec '68 w dokumentach Konferencji Episkopatu Polski* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu...*, s. 143–155.

³⁷ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Doniesienie, 4 V 1977 r., k. 116.

bp Dembowski wiedział już co najmniej od wiosny 1977 r., czyli jeszcze przed śmiercią Pyjasa, ówczesnego rektora kościoła św. Marcina nachodził bowiem funkcjonariusz SB, który powiadomił go o planowanej głodówce³⁸. W raportach precyzyjnie określono dzień 24 maja jako początek protestu oraz kościół św. Marcina jako jego miejsce³⁹. Jako „zapasową” świątynię wskazywano kościół Wizytek (jeżeli z jakichś przyczyn głodówka w kościele przy ul. Piwnej nie mogłaby dojść do skutku). Według funkcjonariuszy, głównymi prowadzonymi akcją byli Kuroń i Cywiński (w późniejszym raporcie jako główni organizatorzy wskazywani byli: Cywiński, ks. Dembowski, Tadeusz Mazowiecki i Stanisław Stomma⁴⁰), którzy tuż przed głodówką mieli udać się do rektora któregoś z wyżej wzmiankowanych kościołów, aby przekazać oficjalne dokumenty o celowości strajku. Następnie przez pierwsze dwie godziny protestujący mieli się nie rozstawać z kapłanem. Powinno było to zapobiec interwencji milicji, która w ich mniemaniu nie zaatakowałaby księdza, a po dwóch godzinach przed kościołem zgromadziłby się tłum⁴¹. W kolejnym raporcie funkcjonariusz SB twierdził, że głodujący dopuszczali możliwość wejścia MO do kościoła, co miałyby jednak działać na ich korzyść – usunięcie ich siłą wzbudziłoby znacznie większe zainteresowanie protestem społeczeństwa i reporterów zachodnich mediów⁴².

Protest rozpoczął się wieczorem 24 maja 1977 r., kiedy grupa sympatyków i członków KOR zgromadziła się na siedmiodniową głodówkę w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej w Warszawie⁴³. Początkowo podjęli ją Blajfer, Danuta Chomicka (żona Czesława Chomiczkiego, więzionego robotnika z Radomia), Lucyna Chomicka (siostra Czesława), Jerzy Geresz, Cywiński (redaktor naczelny „Znaku”), o. Hauke-Ligowski OP, Barbara Toruńczyk, Wujec, Kloc, Ożjasz Szechter (ojciec Michnika). W następnych dniach do głodówki przystąpili Joanna Szczęsna, Stanisław Barańczak, Zenon Pałka i Kazimierz Świtoń. Na rzecznika prasowego głodujących Cywiński zaproponował Mazowieckiego⁴⁴. Ksiądz Dembowski podjął się zadania powiadomienia redaktora naczelnego miesięcznika „Więź” o propozycji, na którą Mazowiecki przystał⁴⁵. Na szczególną uwagę zasługuje także postawa Lipskiego, który do protestu dołączył 27 maja, przebywając w więzieniu mokotowskim⁴⁶.

Już 24 maja głodujący wystosowali oświadczenie, w którym podawali przyczyny podjęcia protestu. Jednoznacznie stanęli w obronie represjonowanych w Czerwcu ’76 i wskazywali, że państwo nie przestrzega praw człowieka, przetrzymując w więzieniu robotników

³⁸ B. Dembowski, *Środowisko przy kościele św. Marcina w czasach PRL* [w:] *Środowisko Lasek*, red. J. Placha, Warszawa 2011, s. 74.

³⁹ *Ibidem*, s. 117.

⁴⁰ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Informacja, 3 VI 1977 r., k. 150.

⁴¹ *Ibidem*, Doniesienie, 4 V 1977, k. 117.

⁴² *Ibidem*, Doniesienie, 6 V 1977, k. 119.

⁴³ J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012, s. 242–248.

⁴⁴ R. Graczyk, *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Poznań 2015, s. 204.

⁴⁵ A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między Panem a Plebanem...*, s. 265; R. Wosiek FSK, *Przyjaciel Lasek, „Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia Dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej”* 2013, nr 6, s. 32–33.

⁴⁶ *Relacja Jana Józefa Lipskiego* [w:] *Niepokorni...*, s. 86.

oraz aresztując tych, którzy nieśli im pomoc: „Ta forma protestu i wyzwanie wydaje nam się najbardziej godnym i czytelnym zwróceniem uwagi na niebezpieczeństwo i głęboko niemoralny charakter gwałtu i nieposzanowanie ludzkiej godności, praw i wolności, nieposzanowania godzącego wprost w Naród na wszystkich płaszczyznach jego egzystencji”⁴⁷.

Dzień głodujących rozpoczął się o 6.00 rano i toczył się na dziedzińcu klasztoru Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża lub w kaplicy św. Franciszka kościoła pw. św. Marcina. Wolny czas, przedzielony nabożeństwami odprawianymi przez o. Hauke-Ligowskiego, protestujący poświęcali na lekturę Pisma Świętego oraz na rozmowy. Społeczeństwo solidaryzowało się ze strajkującymi, składając wieńce pod kratą oddzielającą kaplicę od reszty kościoła. W tym miejscu warto przywołać relację jednego z uczestników głodówki – Henryka Wujca: „Siedzieliśmy w bocznej kaplicy, odizolowani kratą od kościoła, potem nawet przy zamkniętych drzwiach od zakrystii, więc ludzie nie wiedzieli, co się dzieje, unosiła się taka tajemnicza aura [...]. Kładli nam kwiaty przed kratą, duże wiązanki, ale wewnątrz w kaplicy było normalnie [...] kiedy SB interweniowała u Dembowskiego i zaczęliśmy się bać, że będą nas wygarniać. Nawet zabarykadowaliśmy się od wewnątrz, ale na krótko. [...] Ja proponowałem [...] żeby codziennie czytać Ewangelię. Początkowo nawet tego przestrzegaliśmy, ale potem to się rozeszło, przede wszystkim dlatego, że z tyłu kościoła znajdował się ogródeczek i tam wszyscy wychodzili. [...] Po południu odprawiano mszę i kto chciał, to przychodził [...] spaliliśmy w dwóch zakrystiach [...] materace kładło się na ziemi, rano przychodziła siostra [...] i przenosiliśmy się do kaplicy”⁴⁸. Natomiast zewnętrzny obserwator – poseł Zabłocki – zanotował w swoim dzienniku, że w czasie trwania głodówki na ul. Piwnej i w jej okolicach życie toczyło się własnym, zwykłym torem i nie odczuwało się, iż w pobliżu dzieje się coś nadzwyczajnego⁴⁹.

Oddźwięk głodówki w społeczeństwie

Głodówka zakończyła się 31 maja 1977 r.⁵⁰ Tego dnia o godz. 18.30 odbyło się nabożeństwo majowe, na którym ks. Dembowski wygłosił kazanie na temat wolności człowieka, a następnie głodujący, aby uniknąć demonstracji społeczeństwa na ich cześć oraz niepotrzebnych zatrzymań, opuścili mury klasztoru bocznym wejściem od strony ul. Rycerskiej⁵¹. Opozycja uznała głodówkę za wielki sukces. Miała ona też jednak negatywne skutki dla niektórych uczestników. Przykładem jest Cywiński, który jeszcze przed głodówką złożył rezygnację z funkcji redaktora naczelnego miesięcznika „Znak”, aby nie narażać czasopisma na represje⁵². W jego aktach zachował się raport autorstwa TW „Trybun” na temat reakcji

⁴⁷ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Oświadczenie uczestników głodówki w kościele św. Marcina w Warszawie, 24 V 1977 r., k. 126–127.

⁴⁸ *Relacja Henryka Wujca* [w:] *Niepokorni...*, s. 273–274.

⁴⁹ J. Zabłocki, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1: 1976–1981, red. J. Żaryn, C. Kuta, A. Równy, Warszawa 2013, s. 249.

⁵⁰ J. Skórzyński, *Siła bezsilnych...*, s. 248.

⁵¹ R. Graczyk, *Od uwikłania do autentyczności...*, s. 204–205.

⁵² A. Anusz, *Kościół obywatelski. Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w PRL*, Warszawa 2004, s. 297.

środowiska krakowskiego wobec głódówki. Informacje wykluczają się wzajemnie: z jednej strony „Trybun” podawał, że udział redaktora naczelnego „Znaku” w głódówce stawiał w niekomfortowej sytuacji jego współpracowników, którzy uważali, że wciągał w ten sposób środowisko w działalność antysystemową, w kolejnym akapicie twierdził, iż kierownictwo „Znaku” przyjęło postawę wyczekującą na wyklarowanie sytuacji, czekając z powołaniem nowego redaktora naczelnego⁵³. Trudne relacje Cywińskiego ze środowiskiem potwierdzali TW „Geza” i TW „Seneka”, ale w porównaniu do raportu „Trybuna” podawali przyczyny niewyznaczenia nowego naczelnego. Ich zdaniem środowisko „Znaku” nie mogło spektakularnie odciąć się od Cywińskiego, ponieważ postawiłoby to gremia krakowskie w złym świetle w oczach społeczeństwa i Zachodu. Taka postawa mogłaby zostać uznana za tchórzostwo, oportunizm czy konformizm⁵⁴. Raporty z września 1977 r. naświetlają dokładniej sytuację w redakcji miesięcznika „Znak”. Dopiero wtedy przyjęto rezygnację Cywińskiego, co tłumaczono reorganizacją pracy redakcji⁵⁵. Według SB, również Mazowiecki w wyniku zaangażowania w głódówkę miał przeciwko sobie redakcję „Więzi”⁵⁶. Raporty SB wzajemnie się wykluczały. W notatce w sprawie kontynuowania funkcji redaktorów „Znaku” i „Więzi” z 4 września 1977 r. przewidywano samorozwiązanie redakcji w przypadku pozbawienia Mazowieckiego funkcji redaktora naczelnego⁵⁷, a w informacji z 8 czerwca 1977 r. podawano do wiadomości, że redakcja odrzuciła rezygnację, ponieważ obawiano się narzucenia na stanowisko redaktora naczelnego kogoś z grupy Zabłockiego⁵⁸. Podejmowane przez Cywińskiego i Mazowieckiego próby odcięcia środowiska „Znaku” od głódówki na niewiele się zdały. Urząd ds. Wyznań w porozumieniu z Departamentem IV MSW i Departamentem IV MSZ nie wyraziły zgody na udział w polskiej delegacji członków środowiska „Znaku” w Seminarium Oświecimskim, które było inicjatywą katolików polskich i niemieckich na rzecz pojednania pomiędzy obydwoma narodami trwającą od 1972 r.⁵⁹

Księża z różnych części Polski odebrali głódówkę negatywnie, jako próbę zaangażowania Kościoła w walkę z państwem. Postawę duchownych, którzy poparli protest, oceniano jako głos osobisty, a nie instytucji Kościoła. Warto jednak zauważyć, że w zanotowanych przez SB wypowiedziach kapłanów padają również słowa, co prawda przeciwne temu sposobowi protestu, ale wyrażające poparcie dla miejsca, w którym się odbywały – mury kościoła (gdyby wydarzenia rozgrywały się na ulicy, mogłoby to przynieść opłakane skutki⁶⁰).

⁵³ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Doniesienie opracowane na podstawie ustnej relacji TW, 30 V 1977 r., k. 143.

⁵⁴ *Ibidem*. Notatka służbowa z przebiegu spotkania z TW ps. „Geza” dnia 30 V 1977 r., k. 145; *ibidem*, Notatka służbowa z przebiegu spotkania z TW ps. „Seneka” dnia 31 V 1977 r., k. 148; AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja, 31 V 1977 r., k. 71.

⁵⁵ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Informacja dot. Bohdana Cywińskiego, 10 IX 1977 r., k. 166.

⁵⁶ *Ibidem*, Informacja, 3 VI 1977 r., k. 151.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatki w sprawie kontynuowania funkcji redaktorów „Znak” i „Więź”, 4 IX 1977 r., k. 161.

⁵⁸ AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. reakcji w kołach katolickich na głódówkę demonstracyjną w kościele św. Marcina, 6 VI 1977 r., k. 47.

⁵⁹ A. Friszke, *Wstęp [w:] PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2010, s. 60–61.

⁶⁰ AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. reakcji środowisk wyznaniowych na inicjatywę elementów antysocjalistycznych, 1 VI 1977 r., k. 19–22.

Warto podkreślić, że negatywne opinie duchowieństwa nie wynikały z ich niechęci, ale z niewiedzy. Potwierdzają to raporty SB, w których pisano, że kapłani czerpią wiedzę na ten temat z prasy⁶¹. Z kolei dyrektor Biura Prasowego Sekretariatu Episkopatu ks. Alojzy Orszulik twierdził, że zakończenie głódówki miało charakter incydentalny i dobrze, że się skończyło, ponieważ wszyscy w kurii, i przede wszystkim sam ks. Dembowski, chcieli już wrócić do normalnej duszpasterskiej pracy⁶².

Władze państwowo-partyjne a głódówka

Władze od początku odbierały głódówkę jako wrogą działalność. Świadczy o tym rozmowa Stanisława Kani z bp. Bronisławem Dąbrowskim z 25 maja 1977 r. Sekretarz KC wymienił kilka przykładów, w jego odczuciu, wrogich działań: msze święte organizowane po śmierci Pyjasa, kazania duchownych, kontakty kapłanów z członkami KOR oraz wydarzenia ze św. Marcina. Według Kani działania Kościoła miały na celu podburzanie społeczeństwa przeciwko państwu. Biskup Dąbrowski celnie odparł zarzuty: „Odrzucam posądzanie nas o współdziałanie z dysydentami, o zmianę duszpasterstwa w politykę itd. Oświadczam, że Kościół [...] będzie pełnił ewangeliczną misję obrony pokrzywdzonych, uciśnionych i dyskryminowanych [...] żadne tendencje i ugrupowania polityczne nie potrafią Kościoła sprowokować i sprowadzić [...] z misji powierzonej mu przez Chrystusa. Nie trzeba nas przestrzegać i nie trzeba od nas żądać tego, co nie zgadza się z misją Kościoła. Każdy człowiek ma prawo przyjść do każdej świątyni i nikt z nas nie może go wyrzucić, dopóki zachowuje się godnie i przyzwoicie”⁶³. Ponadto bp Dąbrowski przestrzegał sekretarza Kanię, że działania, jakie władza podjęła przeciwko członkom KOR, tylko zaogniły sytuację, ponieważ kierownictwo partyjno-państwowe ma przeciwko sobie całe społeczeństwo, które dodatkowo otrzymało również nowych bohaterów cierpiących dla sprawiedliwości⁶⁴. Do problemów poruszanych w czasie rozmowy pomiędzy bp. Dąbrowskim i Kanią nawiązał Kazimierz Kąkol, kierownik Urzędu ds. Wyznań, w rozmowie z prymasem Polski w listopadzie 1977 r. Z notatki dowiadujemy się, że jednym z punktów, na których minister UdsW oparł swoją konwersację, było: „Kokietowanie Kościoła przez dysydentów politycznych »Gracze«⁶⁵ i ich cynizm”⁶⁶.

Władze próbowały również wpływać na relacje pomiędzy duchownymi a głodującymi. Biskup Dembowski pisał we wspomnieniach, że nachodzili go funkcjonariusze SB, którzy twierdzili, iż głódówka nadwątlila jego dobre stosunki z księdzem prymasem. Warto przywo-

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Ibidem*, k. 24.

⁶³ Cyt. za: *Sprawozdanie z rozmowy w Sulejówku z p. Stanisławem Kanią, Sekretarzem KC, dnia 25 maja 1977, g. 17–19* [w:] *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu*, t. 1, oprac. P. Raina, Warszawa 1995, s. 311.

⁶⁴ *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukołowiczem...*, s. 139–140.

⁶⁵ KOR.

⁶⁶ *Notatka kierownika Urzędu do spraw Wyznań Kazimierza Kąkola z prymasem kard. Stefanem Wyszyńskim z 3 XI 1977 r.* [w:] *Tajne dokumenty. Państwo–Kościół 1960–1980*, Londyn 1996, s. 439.

łać jedno z wielu wspomnień ks. Dembowskiego, dotyczące dwóch wizyt funkcjonariusza SB o nazwisku Karczewski już 25 maja 1977 r. W trakcie pierwszej rozmowy próbował on obwiniać kapłana o to, że dopuścił do głódówki, która może przynieść nieoczekiwane skutki. Na te zarzuty ks. Dembowski odpowiedział, że rozmawiał z ks. Glempem i ks. Bronisławem Piaseckim, bliskimi współpracownikami prymasa Polski⁶⁷. Po rozmowie z przedstawicielami SB ksiądz rektor udał się z informacją na temat wizyty do ks. Glempa, który po zasięgnięciu opinii kard. Wyszyńskiego polecił ks. Dembowskiemu, aby następnym razem odsyłać ich funkcjonariuszy do kurii metropolitarnej, która prowadzi administrację kościołów stolicy⁶⁸. Po południu funkcjonariusze ponownie przyszedli do ks. Dembowskiego, a ten odesłał ich do kurii. Ksiądz rektor wspominał, że Karczewski zagroził mu, iż jego praca w Akademii Teologii Katolickiej może stanąć pod znakiem zapytania⁶⁹. Nieugięta postawa rektora nie zniechęciła funkcjonariuszy SB, którzy nachodzili duchownego w następnych dniach, próbując wymusić na nim zamknięcie kościoła dla wiernych. Ksiądz Dembowski, po zasięgnięciu opinii bp. Jerzego Modzelewskiego, odesłał ich do kurii metropolitarnej⁷⁰. Służba Bezpieczeństwa nachodziła także o. Michała Mroczkowskiego OP, prowincjała oo. dominikanów, sugerując mu, aby zabronił o. Hauke-Ligowskiemu uczestniczyć w głódówce. Na uwagę zasługują odpowiedzi ojca prowincjała. Twierdził on, iż o. Hauke-Ligowski był na urlopie. Mówił też, że jeżeli łamał on prawo, to SB powinna go była aresztować, ale uprzedzał, że mogło to grozić skandalem dyplomatycznym, ponieważ matka o. Hauke-Ligowskiego nazywała się z domu Battenberg-Mountbatten, co oznaczało, że o. Hauke-Ligowski był krewnym księcia Filipa i królowej Elżbiety II. W raportach donoszono także o reakcjach innych dominikanów na działania o. Hauke-Ligowskiego. W dokumentach zachowała się opinia o. Bernarda Przybylskiego OP, który zauważył, że w zakonie brakowało dyscypliny, ponieważ nikt nie przeciwstawił się decyzji o. Hauke-Ligowskiego. Ojciec Przybylski krytykował jego postępowanie, ponieważ uważał, że jawne zaangażowanie polityczne spowoduje, że na zakon spadną represje⁷¹. Negatywnie o głódówce wypowiadał się również prowincjał jezuitów o. Tadeusz Koczwara SJ, ale uważał, że w rozwiązanie sytuacji powinny się zaangażować czynniki kościelne, a nie państwowe⁷². Nachodzono także biskupów archidiecezji warszawskiej. 27 maja 1977 r. wiceprezydent Warszawy nalegał, aby bp Modzelewski udał się do ks. Dembowskiego i głodujących, wymuszając na nich zakończenie głódówki. Przedstawiciel władz miasta proponował nawet wsparcie MO, jeżeli napomnienia nie przyniosłyby rezultatu⁷³.

Prawdopodobnymi działaniami SB były telefony i listy wiernych słane do ks. Dembowskiego. Na przykład Aldona Kowalska [osoba niezidentyfikowana, prawdopodobnie

⁶⁷ B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 211.

⁶⁸ *Idem*, *Środowisko przy kościele św. Marcina w czasach PRL...*, s. 77.

⁶⁹ *Idem*, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 211.

⁷⁰ AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Notatka, 28 V 1977 r., k. 166–168.

⁷¹ AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Informacja, 3 VI 1977 r., k. 151.

⁷² AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Notatka z rozmowy operacyjno-politycznej z prowincjałem jezuitów o. Tadeuszem Koczwarą, [maj 1977 r.], k. 177.

⁷³ *Ibidem*, Notatka, 27 V 1977, k. 39.

pracownica aparatu bezpieczeństwa – przyp. aut.] w rozmowie telefonicznej spytała księdza rektora o to, „kiedy się skończy kino w księdza kościele?”. Mariusz Urban z Sopotu [postać niezidentyfikowana] wyrażał ubolewanie, że kościół św. Marcina jest wykorzystywany z przyzwoleniem duchownego do celów politycznych⁷⁴. Ten argument pojawiał się w raportach funkcjonariuszy SB: głódówka została wykorzystana do uderzenia w kierownictwo partyjno-państwowe PRL przez media zachodnie, przede wszystkim zachodniemieckie i Radio Wolna Europa. Raporty wymieniają agencje ANSA i DPA oraz telewizje WRD i ARD⁷⁵.

Do ataku na głodujących przyłączyła się też prasa. Warto pochylić się nad artykułem z „Życia Warszawy”⁷⁶. Anna Kłodzińska próbowała zoptymalizować społeczeństwu zarówno protestujących, jak i represjonowanych po wydarzeniach Czerwca ’76. Redaktor wskazywała na „przestępstwa” popełnione przez uwięzionych i ich domniemaną recydywę oraz przywoływała pochodzenie etniczne głodujących i ich krąg rodzinny. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim udziału w organizacji wydarzeń Marca ’68, uczestnictwie w „komandosach” czy w ekipie „Kuronia i Michnika”. Zauważyła również udział w głódówce różnych ideologicznie środowisk: katolików i lewicy. Aby zdyskredytować głodujących, kreśliła obraz złych trockistów, którzy porozumieli się z katolikami, pisząc: „Może w atmosferze wzajemnego zrozumienia nastąpiło w tym towarzystwie zbliżenie poglądów? W dzisiejszym świecie wszystko jest możliwe...”⁷⁷. Test opatrzony został fotografią przedstawiającą spacerujących (Cywińskiego, Toruńczyk, o. Hauke-Ligowskiego i Kłoca) po ogrodzie klasztoru i opisem: „Tak spędzali czwartkowe popołudnie 26 maja ludzie usiłujący od poprzedniego wtorku 24 maja odgrywać przed światem widowisko propagowane na Zachodzie jako głódówka w kościele”⁷⁸. Na tekst ks. Dembowski odpowiedział poprzez wywieszenie w przedsionku kościoła informacji o okolicznościach zorganizowania głódówki oraz jej celach⁷⁹. Odniósł się również do insynuacji w „Życiu Warszawy”⁸⁰. Nie był to jedyny artykuł na temat głódówki na łamach gazety. Ksiądz Dembowski wspominał, że ducha oporu wśród głodujących wzmocnił tekst *Wymuszanie obecności*, w którym redaktor dziennika porównał ich do terrorystów, którzy zaistnieć chcą tylko w zachodnich mediach⁸¹. Głódówce swoje łamy poświęcała także „Trybuna Ludu”, w której ukazał się artykuł *Ekshibicjonizm polityczny*⁸². Dominik Horodyński napisał w nim, że głodujący mają chore ambicje polityczne i maniackie urojenia, w ten sposób wciągają Kościół do swoich gier oraz wyrządzają szkodę dorobkowi PRL. Ciekawie do nagonki prasowej odniósł się Mieczysław Rakowski, który

⁷⁴ B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 221.

⁷⁵ AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. strajku głodowego w kościele św. Marcina, 28 V 1977 r., k. 32.

⁷⁶ A. Kłodzińska, *Mistyfikacja i boczne wyjście*, „Życie Warszawy”, 1 VI 1976.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, Informacja dot. sytuacji w środowiskach kontrolowanych przez Departament IV w związku z działaniami elementów antysocjalistycznych, 28 V 1977 r., k. 27.

⁸⁰ Tekst oświadczenia: AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977, k. 44.

⁸¹ B. Dembowski, *Wydarzenia w kościele św. Marcina...*, s. 211.

⁸² D. Horodyński, *Ekshibicjonizm polityczny*, „Trybuna Ludu”, 27 V 1977.

w swoim dzienniku zanotował: „Perfidia mocodawców Rolińskiego [...] polega na tym, że wiedzą oni, iż uderzenie w strunę patriotyczną zawsze znajdzie posłuch u tych Polaków, którzy chodzą po naszej ojczyźnie z kompleksem mniejszej wartości i chętnie wysłuchują tego rodzaju ocen, jakie wygłasza Roliński i cała plejada dziennikarzy, którzy prostytuują się na potęgę. Artykuł Rolińskiego, a także kilka innych, w których atakuje się głodujących w kościele, ma jeszcze jeden interesujący wydźwięk: otóż panowie, którzy codziennie deklarują, że są komunistami, biorą w obronę... Kościół. Sugeruje się, że głodujący zbezczęścili dom Boży. A ponieważ jednym z nich jest Szechter (Żyd), to przypomina się dyskretnie, że »większość z nich po raz pierwszy znalazła się w kościele«⁸³.

Wśród głodujących były osoby wywodzące się z różnych środowisk społecznych i ideologicznych: duchowni, robotnicy, katolicy intelektualiści, publicyści, poeta czy „zawodowi” opozycjoniści, ale także osoby powiązane w różny sposób z aresztowanymi, czy to poprzez wspólną działalność, czy więzami rodzinnymi. Na tę różnorodność zwraca uwagę Szechter, który porównuje swoje uczestnictwo w dwóch głodówkach: w 1929 r. w lwowskich „Brygidkach” oraz właśnie w kościele św. Marcina. Zwraca szczególnie uwagę na różnorodność życia polityczno-społecznego w II Rzeczypospolitej Polskiej i wspomniany protest głodowy ponad stu komunistów z głodówką przy ul. Piwnej w 1977 r., kiedy w Polsce rządziła jedna partia, a protest prowadziło 14 osób o różnorodnych rodowodach, przy aktywnym poparciu Kościoła⁸⁴.

Czas opozycji przedsierpniowej

Lata 1978–1981 dla kościoła św. Marcina to czas w miarę spokojny. Nie oznacza to jednak, że nic się nie działo na terenie świątyni i Ośrodka w Laskach. Przede wszystkim odbywały się tam spotkania środowiska „Znaku”⁸⁵. Tytułem przykładu warto przywołać to z 28 kwietnia 1978 r., kiedy odbyła się msza święta w intencji członków redakcji „Więzi”. Do udziału w niej Cywiński zachęcał swojego znajomego [postać niezidentyfikowana – przyp. aut.], ale na jego pytanie, jakie sprawy będą poruszane na spotkaniu po nabożeństwie, były redaktor naczelny miesięcznika „Znak” odmówił odpowiedzi⁸⁶. Prawdopodobnie rozmawiano o sytuacji społeczno-politycznej. Ponadto rok 1978 zapisał się w dziejach kościoła św. Marcina jako czas rozpoczęcia kolejnego roku akademickiego Towarzystwa Kursów Naukowych. Zainaugurowany został odczytem ks. Dembowskiego na temat katolickiej nauki społecznej papieża Leona XIII i Piusa XI⁸⁷, ale jak zauważyli Łukasz Kamiński i Grzegorz Waligó-

⁸³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 213.

⁸⁴ *Ze wspomnień o głodówce Ojczyzny Szechtera i Joanny Szczęsnej* [w:] *Prawda i miłość...*, s. 258–260.

⁸⁵ Warto wspomnieć, że członkowie tego środowiska aktywnie wspierali opozycję, przede wszystkim „Solidarność” (m.in. Mazowiecki, Wielowieyski).

⁸⁶ AIPN, Z/001361/62, t. 6, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”, Wyciąg z inf. operac. TW R z dnia 26 IV br., 28 IV 1978 r., k. 29.

⁸⁷ AIPN, 0222/193, t. 3, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”, Meldunek operacyjny dotyczący działalności TKN, 25 XI 1978 r., k. 104–106; *ibidem*, t. 6, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”, Informacja dotycząca działalności TKN, 15 VI 1979 r., k. 70.

ra, był to jednorazowy odczyt w budynku kościelnym, ponieważ „wywołał zdecydowany sprzeciw władzy”⁸⁸. Wykład miał zapoczątkować cykl pt. „Tradycja”⁸⁹. W dokumentach zachował się również plan działań operacyjnych, według którego zobligowano funkcjonariuszy Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej do przeprowadzenia rozmowy z rektorem św. Marcina⁹⁰. Jednak, co warto podkreślać, nie zniechęciło to ks. Dembowskiego do kontynuowania pracy w TKN⁹¹. Odwołanie kolejnego odczytu przy ul. Piwnej wzbudziło żal wśród opozycjonistów wobec warszawskiej kurii archidiecezjalnej. Według raportów SB, Cywiński stwierdził, że Kościół udzielał TKN tylko papierowego poparcia i dlatego trzeba przeprowadzić rozmowy z hierarchami (m.in. biskupami Dąbrowskim i Miziołkiem oraz Modzelewskim), aby udostępniili lokale na przeprowadzenie wykładów. Były redaktor naczelny „Znaku” podkreślał również, że jeżeli nie przyniesie to skutku, to trzeba poszukać innych sposobów dotarcia do społeczeństwa. Proponował wykorzystanie studia nagranieowego przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża, w którym wystąpienia nagrywałoby się na taśmę magnetofonową⁹². Mazowiecki uważał natomiast, że nie należy naciskać Episkopatu w tej sprawie, ale kontynuować wykłady w innych lokalizacjach, a interwencje funkcjonariuszy MSW spowodują wzięcie w obronę TKN przez Kościół⁹³.

Ośrodek w Laskach pełnił w tych latach funkcję schronienia dla członków Komitetu Obrony Robotników. Opozycjoniści skupiali się wokół ks. Tadeusza Fedorowicza⁹⁴. W 1977 r. przebywał tam Jerzy Andrzejewski, który odchorowywał atak prasy na swoją osobę, zarzuty, jakoby był zdrajcą ojczyzny i przywłaszczył pieniądze na cele społeczne⁹⁵. W 1980 r. kościół św. Marcina był też brany pod uwagę jako miejsce, gdzie można zorganizować rocznicowe spotkanie przedwojennych członków Chrześcijańskich Związków Zawodowych, tworzonych wtedy przez ówczesnego księdza diecezji włocławskiej – Wyszynskiego⁹⁶.

Wsparcie dla opozycji nie było jedyną formą wspomżenia dla ludzi potrzebujących pomocy. Na uwagę zasługuje postawa s. Elii, która niosła pociechę duchową osobom należącym do partii, ale przy tym oddanym katolikom. W tym miejscu warto przywołać relację s. Marii Krystyny Rottenberg FSK na łamach „Gościa Warszawskiego”: „W klasztorze na

⁸⁸ Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Wstęp* [w:] *Kryptonim „Pegaz”. Służba bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2014, s. 36.

⁸⁹ AIPN, 0222/193, t. 3, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”, Meldunek operacyjny dotyczący wykładów TKN w listopadzie 1978 r., [listopad 1978 r.], k. 63–64.

⁹⁰ AIPN, 0222/193, t. 2, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”, Plan działań polityczno-administracyjnych i operacyjnych w związku z planowanymi zajęciami TKN w roku akademickim 1978/1979, 13 XI 1978 r., k. 198–200.

⁹¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący wykładów TKN w roku akademickim 1978/1979 r., 13 XI 1978, k. 198–200.

⁹² *Ibidem*, Meldunek operacyjny dotyczący trudności lokalowych TKN i możliwości współpracy z Kościołem, 21 XI 1978, k. 92–93.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ I. Broszkowska, *Szczęśliwe życie. Opowieść o księdzu Tadeuszu Fedorowiczu*, Warszawa 2018, s. 236–238.

⁹⁵ M. Brandys, *Dziennik 1976–1977*, Warszawa 1996, s. 75.

⁹⁶ AIPN, 0713/210/15, Materiały operacyjnego rozpracowywania kard. Stefana Wyszyńskiego, Wyciąg z informacji operacyjnej uzyskanej od TW „Hektor” w dniu 17 X 1981 r., 17 X 1981 r., k. 84.

Piwnej do dzisiaj z uznaniem wspomina się s. Elię, której zadaniem było przygotowanie dzieci do pierwszej komunii. Tak przygotowywała maluchy, że zrobił się z tego katechumenat dla dorosłych. Były to czasy PRL, wielu rodziców należało do partii, urzędnicy państwowi bali się posyłać dzieci do komunii w swoich parafiach... Przyprowadzali je do s. Elii. Potem sami przychodzili i prosili o ślub, sakramenty. Wreszcie otwierali im się oczy wiary...”⁹⁷.

„Nikt nie krępował się przekroczyć progu żeńskiego klasztoru”⁹⁸

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego oraz na skutek aresztowań działaczy „Solidarności” Kościół (w tym również środowisko Lasek) stanął przed pytaniem o to, w jaki sposób pomóc represjonowanym i ich rodzinom. Już w pierwszych godzinach wśród nieinternowanej inteligencji skupionej wokół duszpasterstwa akademickiego w kościele św. Anny oraz przy kościele św. Marcina zaczęła się kształtować inicjatywa niesienia takiej pomocy⁹⁹. Począwszy od 13 grudnia 1981 r., członkowie duszpasterstw opracowywali listy uwiezionych wraz z miejscami ich przetrzymywania, a na drugi dzień artyści i twórcy przynosili paczki dla internowanych¹⁰⁰. Biskup Dembowski zauważał, że w tamtych dniach tylko Kościół mógł organizować pomoc, ponieważ był jedyną instytucją, która nie została rozbita. Także społeczeństwo miało świadomość tego faktu¹⁰¹. Pierwszy pomysł dotyczący pomocy represjonowanym zrodził się w kręgu Związku Literatów Polskich, ale na wieść o rychłym zawieszeniu działalności związku pisarze musieli poszukać nowego miejsca, w którym mogliby przechowywać dary. Zwrócili się do sióstr franciszkanek służebniczek krzyża z prośbą o udostępnienie pomieszczeń w klasztorze¹⁰². Odpowiedzią na ten oddolny ruch było spotkanie duchownych i intelektualistów w Pałacu Prymasowskim przy ul. Miodowej w Warszawie z inicjatywy kard. Glempa. Utworzono wówczas Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom (zwany popularnie Komitetem na Piwnej lub Komitetem Prymasowskim¹⁰³). Jednocześnie metropolita warszawsko-gnieźnieński delegował kard. Franciszka Macharskiego do rozmów z władzami państwowymi na temat legalizacji działań Komitetu¹⁰⁴. Początkowo instytucja składała się z kilku sekcji, m.in. informacyjnej, pomocy prawnej, materialnej, duszpasterskiej, medycznej czy administracyjnej¹⁰⁵. Biskup Dembowski wspominał, że nazwę wymyślił kard. Glemp, a on

⁹⁷ Relacja s. Marii Krystyny Rottenberg FSK [w:] J. Jureczko-Wilk, *Sztuka otwierania oczu*, „Gość Warszawski” 2015, nr 25.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ T. Ruzikowski, *Mazowsze, Warmia i Mazury* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 335; A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paris 1987, s. 221.

¹⁰⁰ B. Dembowski, *Środowisko przy kościele św. Marcina w czasach PRL...*, s. 79.

¹⁰¹ *Idem*, *Od Białogłoki do Magdalenki i dalej. Wspomnienia świadka* [w:] *Prawda i miłość...*, s. 298.

¹⁰² W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej*, Warszawa 1994, s. 15.

¹⁰³ J.R. Maj, *Dzieło Prymasowskiego Komitetu* [w:] *Caritati in iustitia. Dwadzieścia lat posługi prymasowskiej kardynała Józefa Glempa*, red. S. Budzyński, I. Burchacka, A. Mazurek, A. Wieczorek, Warszawa 2001, s. 243.

¹⁰⁴ *Stan wojenny w zapiskach arcybiskupa Dąbrowskiego*, oprac. P. Raina, Warszawa 2006, s. 27.

¹⁰⁵ W. Domagalski, *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 322; *Struktura Prymasowskiego*

sam jedynie ją ogłosił¹⁰⁶. Powołanie komitetu wpisywało się w ogólnopolski plan pomocy osobom represjonowanym oraz ich rodzinom przez duchowieństwo. Został on przedstawiony na posiedzeniu Rady Głównej Episkopatu Polski 15 grudnia 1981 r. Komunikat ze spotkania zachęcał biskupów diecezjalnych m.in. do występowania do władz z prośbami o zwolnienie internowanych i możliwość posługi duszpasterskiej w zakładach karnych czy niesienia pomocy materialnej poszkodowanym przez stan wojenny¹⁰⁷.

Na czele komitetu stanął bp Władysław Miziołek, jego zastępcą został ks. Dembowski – rektor kościoła św. Marcina, a sekretarzem ks. Józef Maj z kościoła św. Anny¹⁰⁸. Ze względu na bezpieczeństwo, w komitecie zasiadali tylko duchowni, którzy mogli jednak dobierać sobie cywilnych współpracowników¹⁰⁹. Dlatego na swojego zastępcę ks. Dembowski wybrał Rodowicza – członka władz KIK w Warszawie, który na początku stanu wojennego zajął się organizacją Komitetu i określeniem kręgu stałych współpracowników, a później czuwał nad całokształtem pracy Komitetu¹¹⁰. Ponadto duchowni podzielili pomiędzy siebie odpowiedzialność w Komitecie. Księdzu Majowi przypadła do 1984 r. opieka nad sekcjami informacyjną, nauczycielską i akademicką, natomiast od 1984 r., czyli przeniesienia z kościoła św. Anny na Służew, nad archiwum i ewidencją¹¹¹. Księdzu Tadeuszowi Sitkowi przypadła sekcja rodzin i łącznicy terenowi, natomiast ks. Dembowskiemu podlegały: sekcje informacyjna, prawna, lekarska; zespoły: wyjazdów do zakładów karnych, pomocy pozbawionym pracy, pomocy więźniom kryminalnym, wyjazdów do internowanych, łączności z diecezjalnymi i kościelnymi punktami pomocy uwięzionym i ich rodzinom, apteka, paczarnia na Piwnej, magazyn przy kościele oo. Dominikanów przy ul. Freta i służba porządkowa¹¹².

Oficjalnie Komitet rozpoczął swoją działalność 17 grudnia 1981 r., początkowo przy kościele św. Anny, aby wkrótce przenieść się na ul. Piwną do św. Marcina. Miał pomagać przede wszystkim represjonowanym i ich rodzinom, ale także osobom potrzebującym pomocy z powodu utraty pracy – szczególnie artystom i twórcom, których organizacje zawodowe zostały zawieszone w wyniku wprowadzenia stanu wojennego – niezależnie od ich światopoglądu czy wyznania¹¹³. *Nota bene* przedstawiciele tych ostatnich grup społecznych wraz z Duszpasterstwem Środowisk Twórczych aktywnie uczestniczyli w pracach Kom-

Komitetu Pomocy Internowanym, Uwięzionym oraz Ich Rodzinom [w:] *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 3: 1975–1989, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996, s. 272–273.

¹⁰⁶ B. Dembowski, *Środowisko przy kościele św. Marcina w czasach PRL...*, s. 79.

¹⁰⁷ 127. *Komunikat z posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski* [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Poznań 2006, s. 258–260.

¹⁰⁸ A. Anusz, *Kościół obywatelski...*, s. 241.

¹⁰⁹ T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983*, Warszawa 2009, s. 363.

¹¹⁰ B. Noszczak, *Dylematy tożsamości. Warszawski KIK w życiu społeczno-politycznym PRL w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 70.

¹¹¹ *Wspomnienia ks. Józefa Maja* [w:] W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej*, Warszawa 1994, s. 51.

¹¹² W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej...*, s. 22.

¹¹³ B. Dembowski, W. Rodowicz, *Pomoc więźniom politycznym* [w:] *Drogi kapłańskiego życia*, red. A. Tekień, K. Madziar, Warszawa 1996, s. 46.

tetu¹¹⁴. Jak podaje Rodowicz, wśród współpracowników znaleźli się też lekarze, prawnicy i naukowcy. W sumie w Komitecie działało około 210 osób¹¹⁵, a w terenie aż około 800 wolontariuszy¹¹⁶. Głównym celem było gromadzenie informacji o osobach pozbawionych wolności, udzielanie im i ich rodzinom pomocy, opieka duszpasterska i medyczna, organizowanie komitetów pomocowych na terenie Polski, informowanie represjonowanych o ich prawach oraz inne działania¹¹⁷.

W tym miejscu warto poświęcić nieco uwagi sekcjom Komitetu. Zespoły nie były stałe, zawiązywały się i rozwiązywały w odpowiedzi na bieg wypadków¹¹⁸. Zmienny był też skład zespołów – ludzie włączali się w prace różnych sekcji, akurat tam, gdzie byli potrzebni. Najważniejsza była sekcja informacyjna, która gromadziła wszelkie wiadomości dotyczące internowanych, zatrzymanych, represjonowanych oraz ich rodzin. W ramach tej grupy działali też tzw. łącznicy, którzy mieli docierać do poszkodowanych w wyniku wprowadzenia stanu wojennego¹¹⁹. W tym miejscu warto zacytować wspomnienie Rodowicza na temat pracy sekcji informacyjnej: „na wprost wejścia (tj. w klasztorze FSK) siedziały panie przeprowadzające wstępną rozmowę. Dla wielu odwiedzających Komitet było to miejsce kontaktu i jedynej możliwości zaczerpnięcia wiadomości. Tam też przyjmował prawnik”¹²⁰. Warto zauważyć, że w Komitecie istniała inna sekcja o podobnej nazwie – sekcja ewidencji i informacji, do której zadań należało gromadzenie i przetwarzanie informacji o sytuacji rodzin represjonowanych i tej panującej w więzieniach. Była to jedyna sekcja, której działanie wychodziło poza teren metropolii warszawskiej. Pozostałe zajmowały się udzielaniem pomocy charytatywnej, prawnej, duszpasterskiej, organizowaniem obozów letnich dla dzieci osób represjonowanych. Przy Piwnej działała także sekcja medyczna, w której pracowali lekarze i pielęgniarki. Ich rolą było weryfikowanie i tworzenie dokumentacji medycznej poszkodowanych, dostarczanie im leków czy opracowywanie opinii lekarskich, które wykorzystywano do prób poprawy warunków, w jakich przebywali więźniowie. Najwięcej pracy miała sekcja prawna. Jej członkowie (głównie adwokaci) nieodpłatnie pomagali uwięzionym czy udzielali porad prawnych aresztowanym, zatrzymanym i ich rodzinom. Dla tych ostatnich opracowano skrypt pt. „Porady dla osób aresztowanych” z najistotniejszymi wskazówkami na temat tego, gdzie można uzyskać pomoc, w jaki sposób pomóc represjonowanym (np. adresy komend MO, prokuratur czy sądów, ale też jakie przybory toaletowe można przekazać aresztowanym). Z biegiem czasu działalność sekcji rozszerzyła się, udzielano wszelkich informacji prawnych (np. dotyczących zmiany przepisów), pomagano formułować pisma do instytucji państwowych czy odwołania lub skargi na rewizję zainteresowanym. Warto zaznaczyć, że adwokaci udzielający porad nie uczestniczyli jako reprezentanci strony procesowej, robiły to specjalne zespoły adwokackie, których adresy

¹¹⁴ W.A. Niewęglowski, *Nowe przymierze Kościoła i Środowisk Twórczych*, Warszawa 1997, s. 141–142.

¹¹⁵ W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej...*, s. 27.

¹¹⁶ J.R. Maj, *Dzieło Prymasowskiego...*, s. 244.

¹¹⁷ B. Dembowski, W. Rodowicz, *Pomoc więźniom politycznym*, s. 46–47.

¹¹⁸ W. Rodowicz, *Niepoprawny optymista*, Warszawa 2005, s. 332–333.

¹¹⁹ *Idem*, *Komitet na Piwnej...*, s. 92.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 30.

pokrzywdzeni otrzymywali od Komitetu¹²¹. O skali zapotrzebowania społecznego na takie porady może świadczyć tworzenie oddziałów sekcji w różnych częściach Warszawy. Grupy prawnicze powstały m.in. przy parafiach, kościołach czy klasztorach: św. Anny, św. Aleksandra, św. Teresy, Bożego Ciała, Matki Boskiej Królowej Polski, oo. Kapucynów.

Komitet miał również własną ochronę – służbę porządkową: „Przy wejściu stali młodzi koledzy, tzw. bramkarze, i pytali przychodzących, czym można im służyć. W zależności od sprawy kierowali ich do właściwego zespołu. O to samo pytali osoby pragnące zobaczyć się z kimś pracującym w Komitecie. Wówczas bramkarz szedł po wskazaną osobę i ta dopiero wprowadzała swego znajomego. Celem tej procedury było elementarne bezpieczeństwo Komitetu, aby niepowołanym osobom albo inaczej: osobom powołanym przez służbę bezpieczeństwa, uniemożliwić inwigilację”¹²².

Komitet przy ul. Pivnej stanowił wzór dla tych powstających w diecezjach (niemal natychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego powstało ich szesnaście¹²³), a funkcję łącznika Prymasowskiego Komitetu Pomocy z pozostałymi ośrodkami pełnił ks. Dembowski¹²⁴. W celu koordynacji współpracy powołana została sekcja ds. łączności z diecezjalnymi ośrodkami pomocy, które zorganizowane były przy kuriach bądź klasztorach. Celem zespołu była ewidencja diecezjalnych komitetów pomocy oraz ich działalności, pomoc w organizacji tam, gdzie jeszcze nie były one aktywne, przekazywanie doświadczeń i standaryzacja dokumentacji.

W tym miejscu warto przywołać relację ks. Maja, którą zamieścił Andrzej Anusz w swojej książce, na temat skali pomocy, jaką przekazano represjonowanym i ich rodzinom w okresie trwania stanu wojennego:

- 100 transportów samochodowych,
- 200 tys. paczek do miejsc internowania,
- 8751 jednorazowych zapomóg finansowych,
- 100 pożyczek,
- pokrycie 3 tys. grzywien¹²⁵.

Rodowicz wyszczególnił średnią wysokość udzielonych zapomóg:

Rok	Liczba zapomóg	Średnia wysokość jednej zapomogi (w zł)	Przeciętna pensja brutto
1981	140	5 675	7 689
1982	2 184	5 594	11 631
1983	1 264	5 685	14 053
1984	1 324	8 093	16 838

¹²¹ Wspomnienie Janiny Mostowskiej-Długosz [w:] W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej...*, s. 63–64.

¹²² *Ibidem*, s. 30–31.

¹²³ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009, s. 190.

¹²⁴ A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności”* ..., s. 226.

¹²⁵ A. Anusz, *Kościół obywatelski...*, s. 241–242.

Rok	Liczba zapomóg	Średnia wysokość jednej zapomogi (w zł)	Przeciętna pensja brutto
1985	1 280	10 368	20 005
1986	1 385	12 176	24 095
1987	427	5 695	29 184
1988	333	21 000	56 513
1989	158	30 000	206 758

Wysokość udzielonych zapomóg za: W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej*, Warszawa 1994¹²⁶.

Niezwykle ważną rolę odgrywały paczkarnia i magazyn. Pierwsza z nich mieściła się przy ul. Pivnej i to właśnie tam rozdzielano pomoc represjonowanym i ich rodzinom. Magazyn (początkowo działał przy kościele oo. Dominikanów, a od 1984 r. przy kościele św. Maksymiliana Kolbego na Służewcu) odpowiadał za odbiór towarów, ich segregację oraz przekazywanie darów do instytucji pomocowych. Materiały pomocowe początkowo pochodziły od ofiarodawców z Polski, m.in. mieszkańców Warszawy¹²⁷. Sytuacja zmieniła się w lutym 1982 r., kiedy po raz pierwszy na Pivną dotarł transport z zagranicy. Warto wspomnieć, że dary przywozili często sami organizatorzy zbiórek zainteresowani sytuacją w Polsce¹²⁸. Pomoc w postaci produktów żywnościowych nieśli także rolnicy¹²⁹. W latach 1981–1989 Komitet wydał następującą liczbę paczek:

Rok	Paczki indywidualne (do 10 kg)	Liczba furgonetek dla ośrodków pomocowych
1981–1982	6 347	283
1983	3 835	155
1984	2 746	110
1985	3 980	105
1986	2 254	87
1987	863	77
1988	820	83
1989	800	49

Liczba wydanych paczek za: W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej*, Warszawa 1994¹³⁰.

¹²⁶ W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej...*, s. 89.

¹²⁷ *Wspomnienie Marii Kornilowicz* [w:] W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej...*, s. 109.

¹²⁸ W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej...*, s. 113.

¹²⁹ T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie...*, s. 365.

¹³⁰ W. Rodowicz, *Komitet na Pivnej...*, s. 106.

Ksiądz Józef Maj obliczał, że w ten sposób tylko w latach 1981–1986 pomoc dotarła do 16 tys. osób¹³¹.

Ważnym aspektem pomocy było wsparcie dla osób zwolnionych z pracy. Członkowie Komitetu pomagali w stworzeniu miejsc pracy (np. zakłady chałupnicze) czy udzielali pożyczek na rozwój nowych inicjatyw. Pomoc finansowa docierała także do ukrywających się działaczy „Solidarności”, m.in. Zbigniewa Bujaka czy Wiktora Kulerskiego. W klasztorze Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża przechowywano pieniądze związku, ukryte tam tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Rodowicz wspominał także, że od początku działalności Komitetu na Piwnej działał kolportaż prasy podziemnej¹³². Z tego też powodu do Komitetu przychodziły wzbudzające podejrzenia osoby, które chciały zostać współpracownikami, ale zarazem wypytywały o kontakty Komitetu z podziemną „Solidarnością”, czy chciały się spotkać z Bujakiem¹³³. Działacze Komitetu byli również nękani wezwaniami na przesłuchania, próbowano ich pozyskać do współpracy z SB. Komitetu na Piwnej nie ominęły działania SB, które uderzały przede wszystkim w osoby chcące udzielić pomocy. Władze przejmowały dary i kierowały sprawy do kolegium ds. wykroczeń, na granicy niemiecko-polskiej szczegółowo przeszukiwały ciężarówki wiozące paczki dla Komitetu, wyjmowano je z naczep, wrzucano tak, aby zniszczyć ich zawartość¹³⁴. Nękano również poprzez niewpuszczanie członków Komitetu przybywających z pomocą (w tym także z lekami dla szpitala więziennego) do więzień i aresztów.

Po latach Kuroń ocenił pracę Prymasowskiego Komitetu Pomocy: „Prowadziły tę instytucję cudowne baby: Hania Trzeciakowska, Ania Szaniawska, Hania Fedorowicz i jeszcze wiele innych, a patronował im ks. Dembowski, człowiek bardzo mądry i wielkiego serca. Nie da się przecenić wartości tego, co robiły. A robiły wszystko: od paczek dla więźniów po centrum kontaktowe. Bardzo pomagała ludziom w tych mrocznych czasach, zwłaszcza na początku stanu wojennego, sama świadomość istnienia takiego miejsca, gdzie mogą zwrócić się ze swoimi kłopotami i na pewno uzyskają pomoc”¹³⁵. Z kolei prof. Andrzej Friszke zauważył: „Była to więc także ważna forma budowania więzi między działaczami »Solidarności«, w tym robotnikami, a inteligencją”¹³⁶.

Wtargnięcie do Komitetu

Komitetu na Piwnej nie ominęły przykre wydarzenia. 3 maja 1983 r. grupa funkcjonariuszy SB wtargnęła do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża i zatrzymała pracujących tam członków Komitetu, których następnie wywiozła do Puszczy

¹³¹ J.R. Maj, *Dzieło Prymasowskiego Komitetu...*, s. 243.

¹³² W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej...*, s. 38.

¹³³ *Ibidem*, s. 36–38.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 113.

¹³⁵ J. Kuroń, *Autobiografia...*, s. 778.

¹³⁶ A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 74.

Kampinoskiej¹³⁷. Zniszczyła przy tym dary zagraniczne dla podopiecznych. Władze partyjno-państwowe wypowiedziały się ustami rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana już następnego dnia, twierdząc, że nic o napadzie nie wiedzą¹³⁸. Dopiero po kilku tygodniach ujawniono, że za zajściem stoją funkcjonariusze MSW. Po trwającym pół roku śledztwie prokurator Wojciech Śliwiński postanowił umorzyć postępowanie z powodu braku dowodów przeciwko funkcjonariuszom. Według oświadczenia prokuratora, wtargnięcie było zwykłym działaniem MO, którzy gonili młodych ludzi podejrzanych o rzucanie kamieniami w milicjantów podczas wcześniej zorganizowanej manifestacji na pl. Zamkowym¹³⁹. W ośrodku konwentu napotkali opór i dlatego zatrzymano przebywające tam osoby, które przewieziono na przesłuchanie do podmiejskich komend. Władze obciążyły zatem odpowiedzialnością nie faktycznych winnych, ale osoby pracujące w Komitecie. W wydarzeniach przy ul. Piwnej zostało poszkodowanych pięć osób (w tym Barbara Sadowska, matka Grzegorza Przemyska). Natomiast sześć innych osób funkcjonariusze SB, jak już wyżej wspominałem, wywieźli ich do Puszczy Kampinoskiej, po drodze grożąc im śmiercią¹⁴⁰.

Środowisko Lasek nosło także pomoc duchową (szczególnie ks. Dembowski). Już na Boże Narodzenie 1981 r. bp Miziołek uzyskał zgodę ministra sprawiedliwości na wizyty duszpasterskie w więzieniach. Jednymi z pierwszych duchownych, którzy przybyli do internowanych, byli księża Dembowski i Jan Sikorski¹⁴¹. Ten ostatni zapisał, że pierwsza wizyta odbyła się 24 grudnia 1981 r. w areszcie śledczym na Białoleńce: „Długi korytarz, wejście przez podwójną kratę, po obu stronach korytarza ok. 30 masywnych drzwi – wejścia do cel więźniów. Na przeciwległej wejściu ścianie korytarza widzę z daleka zaimprovizowany ołtarz, duży brązowy krzyż [...] obraz Matki Bożej na tle białoczerwonego sztandaru i napis »Królowo Polski, módl się za nami«”¹⁴². Następnie odbyła się msza święta [kon]celebrowana przez obu księży, a Krzysztof Śliwiński prowadził modlitwy pokutne. Po homilii ks. Dembowskiego i podzieleniu się opłatkiem kapłani otrzymali od uwięzionych zrobione przez nich legitymacje honorowych internowanych. Z numerem 1 dla Jana Pawła II, z numerem 2 dla prymasa Polski oraz dwie z numerem 3 dla siebie¹⁴³. Ksiądz Sikorski poświęcił wiele miejsca opisowi tragicznych warunków, w jakich przebywali więźniowie: stłoczeni byli w wieloosobowych celach, wizyta duszpasterzy była pierwszą okazją do spotkania się. Ksiądz rektor jeździł do miejsc odosobnienia przez cały okres stanu wojennego i wspominał, że wizyty duchownych utwierdzały opozycjonistów w oporze przeciwko władzom i podnosiły morale. Przyszły biskup zauważał, że aspekt duszpasterski był niezwykle ważny, ale wyraził również obawę, że część internowanych

¹³⁷ 1984 Violations of Human Rights in Poland. A report by the Poland Helsinki Committee, transl. E. Eliaż-Brantley, A. Kołakowska, New York–London 1985, p. 47.

¹³⁸ R. Spałek, *Warszawska ulica w stanie wojennym*, Warszawa 2008, s. 186–187.

¹³⁹ W. Śliwiński, *Decision to Discontinue Investigative Proceedings* [w:] 1984 Violations of Human..., p. 48–50.

¹⁴⁰ M. Krupecka, *Przestrzeń kościołów i klasztorów warszawskich a działalność antysystemowa w latach osiemdziesiątych – wybrane przykłady* [w:] *Warszawa niezłomna. Antysystemowe formy opozycji i oporu społecznego w stolicy (1980–1989)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013, s. 337–338.

¹⁴¹ M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007, s. 236–237.

¹⁴² *Zapiski ks. Jana Sikorskiego* [w:] *Kościół w Polsce 1981–1984*, oprac. P. Raina, Londyn 1985, s. 65.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 66.

tak naprawdę nie nawróciła się – w religii szukali raczej idei i programu działania¹⁴⁴. Nie może to przysłonić jednak olbrzymiego znaczenia wizyt duszpasterskich dla więźniów, tym bardziej że wielu z nich nie miało kontaktu z katolicką nauką społeczną. O skuteczności akcji duszpasterskiej świadczy przyjęcie przez kilkunastu uwięzionych w Białoleńce sakramentu chrztu świętego, pierwszej komunii świętej czy bierzmowania¹⁴⁵. Ponadto Ewangelia dotarła do strażników więziennych, którzy z obowiązku musieli uczestniczyć w nabożeństwach czy spotkaniach kapłanów z internowanymi. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt – więźniowie polityczni dzięki kazaniom duchownych zwrócili uwagę na człowieka (w tym pozostałych więźniów – kryminalnych). Ważnym aspektem pracy duchownych w więzieniach było także pośredniczenie w kontaktach więzionych ze światem zewnętrznym. Przykładem może być Karol Modzelewski, który wspominał, że ks. Dembowski na bieżąco informował go o tym, jak został odebrany jego referat odczytany w zastępstwie, z powodu uwięzienia autora, przez Girolama Arnaldiego na konferencji w Spoleto (Włochy)¹⁴⁶. Białoleńka nie była jedynym zakładem karnym, do którego jeździli księża związani z Komitetem na Pivnej. Ksiądz Sikorski podawał, że opieka duszpasterska docierała m.in. do Olszyny Grochowskiej, Łowicza, Włodawy, Jaworza, Grodkowa, Strzelec Opolskich, Kamiennej Góry¹⁴⁷.

Warto wspomnieć o działającej w Komitecie sekcji wyjazdów z towarami pierwszej potrzeby dla internowanych. Organizowała je Maja Komorowska wraz z Markiem Komorowskim i Maciejem Karpińskim, ale z biegiem czasu krąg osób wyjeżdżających znacznie się poszerzył. Początki tej formy pomocy były trudne, władze więzienne niechętnie, a wręcz wrogo, odnosiły się do transportów. Problemem były również środki logistyczne, ponieważ w początkowym okresie Komitet nie posiadał własnego samochodu i organizatorzy musieli korzystać z prywatnych pojazdów, oraz ograniczenia związane z talonami na paczki dla internowanych wydawanymi przez władze partyjno-państwowe. Pomoc kierowana była regularnie (dwa razy w tygodniu; w niektórych tygodniach docierało aż 100 paczek) do ośrodków na terenie archidiecezji warszawskiej, ale także poza nią. Najwięcej transportów przybyło do Białoleki, bo aż 94. Na początku stanu wojennego były to głównie paczki adresowane do poszczególnych osób lub tzw. totale-paczki złożone ze środków higienicznych oraz warzyw i owoców. W 1982 r. zrezygnowano z nich na rzecz transportów asortymentowych, czyli zestawów konkretnych rzeczy (np. odzieży, żywności), zaczęto również wysyłać książki (np. Pismo Święte), gry planszowe, podręczniki do nauki języków obcych, rozszerzono też asortyment dostarczanych leków. Wspomniany rok przyniósł także powstanie Sekcji Pomocy Pozbawionym Wolności, której zadaniem było docieranie z pomocą do więźniów politycznych. Działalność tę podjęły Ligia Iłakowicz-Grajnert, Maria Owczarska, Krystyna Piątkowska, Ewa Rochacka, Stanisław Czartoryski. W latach 1983–1987 do zespołu dołączyli Hanna Trzeciakowska, Mirosław Odorowski, Jerzy Gliwicki, Helena Komorow-

¹⁴⁴ B. Dembowski, *Od Białoleki do Magdalenki...*, s. 301.

¹⁴⁵ B. Dembowski, W. Rodowicz, *Pomoc więźniom politycznym...*, s. 55.

¹⁴⁶ K. Modzelewski, *Zajedziemy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźcy*, Warszawa 2013, s. 345.

¹⁴⁷ J. Sikorski, *Duszpasterstwo internowanych i uwięzionych stanu wojennego* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 125–126.

ska, Krystyna Tarnowska, Maria Barbara Dziedzic, Filip Grzejczak, Zofia Kossakowska-Szanajca, Anna Tymowska, Jan Wróblecki, Zofia Kuratowska.

Komitet oraz członkowie tej sekcji nieśli pomoc także więźniom kryminalnym, fatalnie traktowanym przez Służbę Więzienną, którzy często nie otrzymywali pomocy od swoich rodzin, z powodu biedy, braku rodziny lub odcięcia się jej od uwięzionego. W pomoc szczególnie zaangażowali się członkowie Komitetu, którzy przed II wojną światową działali w Towarzystwie Opieki nad Więźniami „Patronat”. Na Piwnej organizowali pomoc dla więźniów kryminalnych. Było to trudne zadanie, ponieważ Komitet zgodnie z działalnością statutową zajmował się poszkodowanymi w wyniku represji władz partyjno-państwowych. Problem rozwiązano poprzez utworzenie sieci osób, które prywatnie nadawały dla więźniów paczki, oraz nawiązano współpracę z Domem Przyjaźni im. bł. Brata Alberta, który wysyłał dary, ale także zapewniał nocleg bezdomnym skazanym po opuszczeniu przez nich miejsca odosobnienia. Dopiero w 1986 r. na polecenie bp. Miziołka w Komitecie powstała Sekcja Pomocy Więźniom Kryminalnym i ich Rodzinom, na której czele stanął ks. Sikorski, od 1988 r. Krajowy Duszpasterz ds. Więziennictwa.

Kolejnym aspektem działalności Komitetu były interwencje u władz partyjno-państwowych. Ksiądz Dembowski kilkakrotnie rozmawiał z funkcjonariuszami MSW – przede wszystkim z płk. Karczewskim i płk. Koreckim, kilka razy towarzyszył bp. Miziołkowi oraz dziesięć razy uczestniczył w rozmowach z władzami w towarzystwie ks. Wiesława Niewęglowskiego¹⁴⁸.

24 września 1983 r. wobec zniesienia stanu wojennego Prymasowski Komitet Pomocy Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom został przekształcony w Prymasowski Komitet Charytatywno-Społeczny¹⁴⁹. Biskup Dembowski i Rodowicz wspominali, że rozszerzyło to znacznie zakres prac, ponieważ Komitet od tej pory obejmował swoją pomocą wszystkich potrzebujących, którzy doznali jakiegokolwiek szkody z rąk władz państwowo-partyjnych¹⁵⁰.

Na uwagę zasługuje także udział przedstawicieli środowiska Lasek w strukturach Klubu Inteligencji Katolickiej. Chociażby w Radzie Programowej KIK, która powstała jesienią 1983 r. jako szersza niż KIK platforma wypowiedzi dla katolików w sprawach społeczno-politycznych. W jej pracach uczestniczyły osoby związane z Laskami, m.in.: ks. Dembowski, ks. Michał Czajkowski czy Mazowiecki¹⁵¹. W stanie wojennym Ośrodek w Laskach i tamtejszy dom rekolekcyjny stanowił miejsce spotkań duszpasterstwa sędziów warszawskich, którzy znaleźli tam swoją przystań i odpowiedź na otaczającą ich rzeczywistość¹⁵². Szczególną rolę odgrywał w Laskach ks. Tadeusz Fedorowicz, który głosił rekolekcje, przy współudziale zaproszonych księży i zakonników (m.in. o. Jacek Salij OP). Ponadto na terenie Ośrodka w Laskach swoje skrytki miała podziemna „Solidarność”, ukrywano w nich pieniądze związku. Członkowie środowiska Lasek uczestniczyli w obchodach 45. rocznicy

¹⁴⁸ *Sprawozdanie roczne z rozmów z przedstawicielami rządu i administracji państwowej*, zestawil ks. B. Dembowski [w:] *Drogi kapłańskiego życia...*, s. 56–57.

¹⁴⁹ W. Rodowicz, *Komitet na Piwnej...*, s. 18.

¹⁵⁰ B. Dembowski, W. Rodowicz, *Pomoc więźniom politycznym...*, s. 49.

¹⁵¹ R. Graczyk, *Od uwikłania do autentyczności...*, s. 269.

¹⁵² T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie...*, s. 381.

wybuchu powstania w getcie warszawskim (m.in. ks. Dembowski, Michnik¹⁵³) oraz w obradach Okrągłego Stołu. Tu także znaleźli się m.in. Mazowiecki czy ks. Dembowski – jeden z dwóch przedstawicieli Kościoła¹⁵⁴. Ten ostatni przed rozmowami w Magdalence otrzymał od prymasa Glempa instrukcję: „rób wszystko, co możliwe, by pierwsza rozmowa nie była ostatnią”, a następnie wraz z ks. Edwardem Sobierajem zasiadł w Komisji Porozumiewawczej mającej czuwać nad wykonaniem postanowień Okrągłego Stołu¹⁵⁵. W 1989 r. tuż przed zaprzysiężeniem na urząd Prezesa Rady Ministrów Mazowiecki przygotowywał w Laskach swoje inauguracyjne przemówienie.

Dla ociemniałych na ciele i na duszy

Laski na przestrzeni lat były miejscem spotkań ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym, religii czy światopoglądzie. W latach 1976–1989 doszedł jeszcze aspekt polityczny. Znaleźli tam schronienie opozycjoniści katoliccy (środowisko „Znaku”) czy byli „komandos” i rewizjoniści. Właśnie patrzenie na człowieka, a nie na to, czym się zajmuje, świadczą o wyjątkowości Lasek. Wynika to przede wszystkim z myśli dwóch osób: matki Elżbiety Róży Czackiej i ks. Władysława Kornilowicza, których publikacje stanowią podstawę duchowości Lasek. Ale Laski nie byłyby tym, czym są, gdyby nie całe środowisko Lasek: przede wszystkim jego otwartość na drugiego człowieka oraz codzienna, bezinteresowna pomoc. Najlepiej wyraził to Mazowiecki: „Dla tych, związanych z Kościołem, było znakiem, a nieraz i wstrząsem, czym może stawać się własne chrześcijaństwo; dla tych spoza Kościoła bywało też wstrząsem, a zawsze było otwarciem na to, iż chrześcijaństwo może być pojęte tak, że kształtuje najgłębsze i najlepsze wartości ludzkie i z nimi współbrzmie”¹⁵⁶. Natomiast Cywiński zwraca uwagę na inny aspekt siły przyciągania Lasek: szukanie przez ludzi wzorców ideowych¹⁵⁷. Zwrócenie uwagi na człowieka przyciągało do Lasek opozycjonistów, którzy również po 1976 r. spostrzegli ciężki los zwykłego człowieka, szczególnie robotnika, a zrezygnowali z chęci zmiany systemu od wewnątrz. Celną uwagę poczynił też Józef Placha, który zauważył, że członkowie opozycji antysystemowej często wywodzili się ze środowisk komunistycznych. Dlatego tracąc wiarę w reformę systemu „od wewnątrz”, zaczęli poszukiwać nowych wzorców, które znaleźli w otwartości Lasek. Jednak przede wszystkim Laski przyciągały ideami franciszkanizmu, które kładły nacisk na solidaryzm społeczny i wspólnotowość, opartą na miłości bliźniego¹⁵⁸. Właśnie te wartości powodowały, że trafiali tam ludzie spragnieni „ładu wewnętrznego i odbudowy hierarchii wartości”¹⁵⁹.

¹⁵³ W. Domagalski, *NSZZ „Solidarność” Region...*, s. 352.

¹⁵⁴ A. Brzezicki, *Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Kraków 2015, s. 376.

¹⁵⁵ A. Anusz, A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych...*, s. 245–247.

¹⁵⁶ T. Mazowiecki, *Laski niewidomych i widzących* [w:] *Środowisko Lasek...*, s. 99.

¹⁵⁷ B. Cywiński, *Laski w oczach współczesnych* [w:] *ibidem*, s. 105–106.

¹⁵⁸ J. Placha, *Idea franciszkanizmu u podstaw Dzieła Lasek*, „Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia Dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej” 2013, nr 4–5, s. 17–21.

¹⁵⁹ J. Turowicz, *Pół wieku dzieła Lasek*, „Tygodnik Powszechny” 1974, nr 20, s. 1–2.

Na przestrzeni lat Ośrodek w Laskach kierował się pismami swojej założycielki matki Czackiej FSK, która w *Dyrektorium* napisała, że Dzieło Triuno „z Boga jest i dla Boga. Innej racji bytu nie ma”¹⁶⁰, a niewidomi „powinni być apostołami wśród widzących, ślepych duchowo, nieznających Boga i dalekich od Niego na skutek niewiary i grzechu”¹⁶¹. Nie dziwi zatem, że swój azyl znalazły tam różnorodne środowiska: od duchownych, poprzez katolików świeckich, aż po tzw. lewicę laicką.

Słowa kluczowe: Laski, środowisko Lasek, Prymasowski Komitet Pomocy Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, ks. Bronisław Dembowski, głódówka w kościele św. Marcina, kościół św. Marcina

Streszczenie

Kościół św. Marcina i ośrodek Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach przez ponad 100 lat pełnił niezwykle ważną funkcję. Był nie tylko miejscem, w którym opiekowano się niewidomymi na ciele, ale także na duszy. Od 1919 r. przybywały tam osoby o różnym rodowodzie społecznym, etnicznym, kulturowym, religijnym i politycznym. O tej ostatniej kwestii traktuje niniejszy artykuł. Dotyczy on lat 1976–1989, czyli czasu niezwykle ważnego w kształtowaniu się jawnej opozycji. Jej członkowie znaleźli w Laskach azyl oraz pomoc ze strony środowiska Lasek. Niektórzy byli również jego częścią. W artykule omówiono najważniejsze wydarzenia z życia środowiska: głódówkę w kościele św. Marcina, działalność TKN czy działalność Prymasowskiego Komitetu Pomocy Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, mieszczącego się przy ul. Piwnej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum IPN

AIPN, 0201/323/2, Materiały dotyczące zakładu dla niewidomych w Laskach

AIPN, 0201/323/5, Materiały dotyczące zakładu dla niewidomych w Laskach

AIPN, 0222/193, t. 2, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”

AIPN, 0222/193, t. 3, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”

AIPN, 0222/193, t. 6, Wydział III Dep. III MSW, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Pegaz”

AIPN, 0639/168, Głódówka w kościele św. Marcina – 1977

AIPN, 0713/210/13, Materiały operacyjne dotyczące kard. Wyszyńskiego do sprawy kryptonim „Prorok”

AIPN, 0713/210/15, Materiały operacyjnego rozpracowywania kard. Stefana Wyszyńskiego

AIPN, Z/001361/62, t. 5, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”

AIPN, Z/001361/62, t. 6, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Metropol”

AIPN Ki, 248/245, Joanna Szczęśna [Głódówka] w kościele św. Marcina

¹⁶⁰ Zob. *O charakterze Dzieła, Laski d. 23 VII 1929* [w:] Matka E. Czacka FSK, *Dyrektorium*, t. 1, oprac. M. Prussak, M. Banaszek, K. Michalak, Laski 2008, s. 151.

¹⁶¹ *Ibidem*.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- 1984 *Violations of Human Rights in Poland. A report by the Poland Helsinki Committee*, transl. E.E. Brantley, A. Kołakowska, New York–London 1985.
- Matka Czacka E. FSK, *Dyrektorium*, t. I, oprac. M. Prussak, M. Banaszek, K. Michalak, Łaski 2008.
- Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Poznań 2006.
- Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 3: 1975–1989, oprac. P. Raina, Poznań–Pelplin 1996.
- Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kryptonim „Pegaz”. Służba bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2014.
- PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, oprac. A. Friszke, Warszawa 2010.
- Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i Narodu*, t. 1, oprac. P. Raina, Warszawa 1995.
- Tajne dokumenty. Państwo–Kościół 1960–1980*, Londyn 1996.

Opracowania

- Anusz A., Anusz A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.
- Anusz A., *Kościół obywatelski. Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w PRL*, Warszawa 2004.
- Białkowski M., *Prymas Wyszyński a opozycja demokratyczna (1976–1980). Kilka uwag wstępnych* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E.K. Czackowska, Warszawa 2018.
- Bohdańska M., Steinberg K., Wosiek R., Zaleska M.G., *Siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża* [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 4, red. B. Bejze, Warszawa 1970.
- Bouyeure C., *Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne*, przeł. J. Giszczak, Kraków 2009.
- Broszkowska I., *Szczęśliwe życie. Opowieść o księdzu Tadeuszu Fedorowiczu*, Warszawa 2018.
- Brzeziecki A., *Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera*, Kraków 2015.
- Cywiński B., *Twórcy Lasek* [w:] *Chrześcijanin*, t. 2, red. B. Bejze, Warszawa 1976.
- Czackowska E.K., *Kardynał Wyszyński*, Kraków 2013.
- Czackowska E.K., *Marzec '68 w dokumentach Konferencji Episkopatu Polski* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E.K. Czackowska, Warszawa 2018.
- Dembowski B., Rodowicz W., *Pomoc więźniom politycznym* [w:] *Drogi kapłańskiego życia*, red. A. Tekień, K. Madziar, Warszawa 1996.
- Domagalski W., *NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń i geneza Solidarności*, Kraków 2011.
- Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Graczyk R., *Adam Michnik a komunizm* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu (1917–1989)*, red. M. Kornat, R. Łatka, Warszawa 2020.
- Graczyk R., *Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Poznań 2015.

- Kreihls G., *Dobro ukryte w archiwach. Akcja dobroczynna Kościoła katolickiego w czasie kryzysu gospodarczego i politycznego lat 1981–1990*, Katowice 2004.
- Krupecka M., *Przestrzeń kościołów i klasztorów warszawskich a działalność antysystemowa w latach osiemdziesiątych – wybrane przykłady* [w:] *Warszawa niezłomna. Antysystemowe formy opozycji i oporu społecznego w stolicy (1980–1989)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013.
- Latała R., „Une generation d'intellectuels catholiques dans la Pologne de l'entre-deux-guerres. L'oeuvre de Laski et son milieu”, praca doktorska obroniona na uniwersytecie we Fryburgu w 2013 r., mps w zbiorach autora.
- Lipski J.J., *KOR*, Warszawa 2006.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec współpracy duchowieństwa z opozycją solidarnościową* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Maj J.R., *Dzieło Prymasowskiego Komitetu* [w:] *Caritati in iustitia. Dwadzieścia lat posługi prymasowskiej kardynała Józefa Glempa*, red. S. Budzyński, I. Burchacka, A. Mazurek, A. Wieczorek, Warszawa 2001.
- Noszczak B., *Dylematy tożsamości. Warszawski KIK w życiu społeczno-politycznym PRL w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Popławski J.M., *Dziedzictwo duchowe Dzieła Lasek*, Częstochowa 2018.
- Przybył-Sadowska E., *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961*, Kraków 2015.
- Raina P., *Stefan kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 3, Wrocław 2016.
- Rottenberg M.K., *Aby byli jedno. Pasja życia siostry Joanny Lossow*, Warszawa 2005.
- Ruzikowski T., *Mazowsze, Warmia i Mazury* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Ruzikowski T., *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983*, Warszawa 2009.
- Skórzyński J., *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.
- Spalek R., *Warszawska ulica w stanie wojennym*, Warszawa 2008.
- Stopyra A., *Figurantka „Roxana”. Inwigilacja Julii Brystiger przez Służbę Bezpieczeństwa (1962–1974)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 2.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 2, Warszawa 2007.
- Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009.
- Verbum 1934–1939. Pismo i Środowisko. Materiały do monografii*, oprac. M. Błońska, M. Kunowska-Porębna, S. Sawicki, Lublin 1976.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Córka marnotrawna. Czyli Luna w Laskach*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 11.

Wspomnienia, dzienniki i korespondencja

- Brandys M., *Dziennik 1976–1977*, Warszawa 1996.
- Jan Nowak-Jeziorański, Maria Winowska, *Korespondencja 1955–1989*, red. M. Kunik, Wrocław 2016.

- Kuroń J., *Autobiografia*, red. A. Dodziuk, H. Łuczywo, J. Szczęsna, M. Kucharska, R. Kurkiewicz, H. Prokopczuk, Warszawa 2011.
- Michnik A., Tischner J., Żakowski J., *Między Panem a Plebanem*, Kraków 1995.
- Modzelewski K., *Zajedziemy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca*, Warszawa 2013.
- Niepokorni. *Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, oprac. A. Friszke, A. Paczkowski, red. M. Okoński, Kraków 2008.
- Niewęglowski W.A., *Nowe przymierze Kościoła i Środowisk Twórczych*, Warszawa 1997.
- Prawda i miłość*, red. R. Andrzejewski i in., Włocławek 2003.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002.
- Rodowicz W., *Komitet na Piwnej*, Warszawa 1994.
- Rodowicz W., *Niepoprawny optymista*, Warszawa 2005.
- Stan wojenny w zapiskach arcybiskupa Dąbrowskiego*, oprac. P. Raina, Warszawa 2006.
- Środowisko Lasek*, red. J. Placha, Warszawa 2011.
- W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukołowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1: 1976–1981, red. J. Żaryn, C. Kuta, A. Równy, Warszawa 2013.
- Znani i nieznani Ludzie Lasek*, oprac. M.K. Rottenberg, L. Witkowska, Warszawa 2019.

Prasa

„Gość Warszawski”

„Laski. Pismo rehabilitacyjno-społeczne z życia Dzieła Matki Elżbiety Róży Czackiej”

„Trybuna Ludu”

„Tygodnik Powszechny”

„Życie Warszawy”

Marcin Tunak – doktorant w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Wydziału Historycznego oraz Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa.

Zbigniew Stanuch

IPN Szczecin

Duszpasterstwo Ludzi Pracy przy kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX wieku¹

Wprowadzenie

Działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie nie została jak dotąd szczegółowo opracowana w literaturze przedmiotu. Być może jest to efekt braku konkretnej monografii ukazującej relacje państwo–Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach osiemdziesiątych, w której to zagadnienie mogłoby zostać poruszone. Publikacje, które dotychczas się ukazały, dotyczą innych tematów z historii Kościoła². Mamy

¹ Jak napisał Barłomiej Noszczak, celem Duszpasterstwa Ludzi Pracy było „wzmocnienie moralne i rozwój duchowy pracujących, a także pobudzenie ich do aktywności w życiu zawodowym i społecznym. Ich działalność nie zawsze była całkowicie jawna. Pierwsze DLP powstały w 1973 [r.], szczególnie rozkwit tych struktur, często przy współudziale laikatu, nastąpił w okresie stanu wojennego i delegalizacji »S«, co wynikało z bieżących potrzeb – głównie pomocy internowanym działaczom związku, ale także np. potrzeby wspólnotowości czy dalszego samokształcenia po zawieszeniu działalności kursów organizowanych w ramach tzw. Uniwersytetu Łatającego. Zazwyczaj opiekunami duszpasterstw byli księża diecezjalni: proboszczowie albo delegowani do tej pracy wikariusze, np. Jerzy Popiełuszko, który od [stycznia] 1979 r. pełnił posługę jako duszpasterz średniego personelu medycznego w archidiecezji warszawskiej. Jednym z prężniej działających DLP kierował w parafii św. Maksymiliana w nowohuckich Mistrzejowicach ks. Kazimierz Jancarz, który organizował tam m.in. czwartkowe Msze za Ojczyznę. Z duszpasterstwem tym był związany ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Często opiekę nad DLP sprawowali także księża zakonnicy. DLP przede wszystkim pogłębiały świadomość chrześcijańską; ich członkowie poznawali katolicką naukę społeczną, papieskie encykliki, aktualności z życia gospodarczego i społecznego. W ramach DLP organizowano od 1982 [r.] Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy, która w 3. sobotę i niedzielę [września] każdego roku wyruszała (i wyrusza) na Jasną Górę. DLP organizowały pielgrzymki także do innych miejsc kultu religijnego. Choć wszystkie one miały charakter religijny, pozwalały zarazem pracownikom, szczególnie tym zrzeszonym w »S«, na zmanifestowanie jedności i starań w walce o wolność, godność człowieka pracy i prawa pracownicze. Przeciwnie DLP protestowały niejednokrotnie władze państwowe, traktując ich działalność jako zagrożenie w sferze wpływu na środowiska robotnicze. DLP prowadziły ponadto działalność samokształceniową, budowały poczucie wspólnoty w kręgu wartości chrześcijańskich, wywierały pozytywny wpływ na życie religijne, społeczne, rodzinne, zawodowe i polityczne” (www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwa_Ludzi_Pracy, dostęp 13 V 2019 r.).

² Najważniejsze z nich to: D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014; L. Bończa-Bystrzycki, *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (X–XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012; idem, *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (1972–2011)*, Koszalin 2011; K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięciolecie (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007; idem, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010*.

więc do czynienia z pewną luką w historiografii. Tymczasem działalność szczecińskiego Duszpasterstwa Ludzi Pracy (DLP) jest nie tylko ciekawa, ale stanowiła również ważny etap w życiu osób, które swoją aktywność w Kościele katolickim łączyły z działalnością opozycyjną. Warto również pamiętać o tym, że w latach osiemdziesiątych w Szczecinie spośród wielu parafii katolickich szczególnie trzy mocno dawały się we znaki ówczesnym władzom PRL. Z analizy dokumentów wynika, że szczecińscy opozycjoniści najczęściej gromadzili się w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie regularnie odprawiano msze święte za Ojczyznę, a posługę duszpasterską pełnili księża chrystusowcy³, oraz w parafii pw. św. Andrzeja Boboli, należącej do jezuitów⁴. Trzecim miejscem była parafia pw. św. Stanisława Kostki, znajdująca się przy dawnym pl. Popiela (obecnie Matki Teresy z Kalkuty). W granicach parafii znalazła się m.in. szczecińska Stocznia. Być może z tego powodu w kurii zapadła decyzja o tym, aby właśnie w tej parafii zorganizować Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Podstawowych danych na temat DLP w Szczecinie dostarcza kronika parafii pw. św. Stanisława Kostki⁵. Szczególny nadzór nad tym, co działo się w kościele, sprawowali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (SB). Spuścizną ich działalności są meldunki operacyjne z lat osiemdziesiątych przechowywane obecnie w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Z kolei dokumenty znajdujące się w Archiwum Państwowym w Szczecinie uzupełniają stan wiedzy o działalności tegoż duszpasterstwa. Analiza źródeł historycznych miała na celu przede wszystkim uzyskanie odpowiedzi na pytania o to, jakie były początki DLP w parafii? Jaki charakter miały organizowane cyklicznie spotkania? Kto brał w nich udział? O czym rozmawiano? Jakie działania podejmowały lokalne władze wobec osób zaangażowanych w działalność duszpasterstwa? Niniejszy artykuł ukazuje funkcjonowanie tego środowiska oraz wnioski, jakie nasunęły się po lekturze materiałów archiwalnych.

*Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura, Szczecin 2012; Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005, red. G. Wejman, „Studia i Rozprawy” 2005, nr 5; Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005, red. G. Wejman, Szczecin 2007; 40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2012, red. T. Ceynowa, Koszalin 2012; Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010; Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011; Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r., wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Semiczyszin, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008; R. Masalski, *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016; M. Maciejowski, *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009, s. 193–204.*

³ Zob. Z. Stanuch, *Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie jako miejsce eucharystycznych spotkań duchowieństwa i środowisk opozycyjnych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, t. 1, Warszawa 2019, s. 170–183.

⁴ Zob. M. Siedziako, *Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie – oaza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 184–223.

⁵ Dziękuję serdecznie ks. proboszczowi Zbigniewowi Rzeszótce za jej udostępnienie.

Upamiętnienie wydarzeń Grudnia '70

Zanim doszło do powstania DLP, na terenie parafii odbywały się imprezy o charakterze religijno-historycznym. Jedno z nich dotyczyło upamiętnienia wydarzeń, do jakich doszło w grudniu 1970 r. Organizatorami uroczystości, które odbyły się 17 grudnia 1980 r., były m.in. Międzyzakładowa Komisja Robotnicza NSZZ „Solidarność” oraz Stoczniowa Komisja Robotnicza Stoczni im. Adolfa Warskiego. W obchodach udział wzięły władze lokalne oraz społeczeństwo Szczecina. Uroczystości trwały cały dzień. Rozpoczęły się mszą świętą w intencji poległych w grudniu 1970 r., w szczecińskiej katedrze o godz. 7.00. Następnie delegacja MKR złożyła wiązanki kwiatów na grobach poległych. Główna ceremonia rozpoczęła się o godz. 16.00 przed bramą główną Stoczni im. Adolfa Warskiego. Delegacja MKR złożyła wieniec na płycie ku czci poległych w grudniu 1970 r., a następnie przewodniczący – Marian Jurczyk – powitał przybyłych na uroczystości, w tym delegacje zakładów pracy. Kwadrans później odsłonięto tablicę upamiętniającą poległych. Aktu tego dokonali pracownicy szczecińskiej stoczni z Wydziałów „K” i „W”: Zdzisław Nagórek, Teodor Bednarek i Zygmunt Tomiak. W scenariusz wpisało się wystrzelenie czerwonej rakiety z terenu Stoczni, która zapoczątkowała włączenie syren alarmowych. Po złożeniu kwiatów przez delegacje zakładów pracy rozpoczęła się część liturgiczna, której przewodniczył bp Kazimierz Majdański, a jej głównym punktem było poświęcenie tablicy upamiętniającej poległych oraz krzyża. Na koniec odśpiewano hymn *Boże, coś Polskę...* Tego samego dnia wieczorem miały miejsce uroczyste obrady MKR NSZZ „Solidarność” w Stoczniowym Domu Kultury „Korab”⁶. W tym szczególnym dniu swój telegram przesłał także Jan Paweł II, który napisał: „Odpowiadając na szczególną prośbę biskupa szczecińsko-kamieńskiego, łączę się ze wszystkimi uczestnikami [...] uroczystości w Szczecinie, która nawiązuje do tragicznych wydarzeń sprzed dziesięciu lat, służy wspomnieniu zmarłych, a zarazem umocnieniu żyjących...”⁷. Wszystkim uczestnikom tego rocznicowego wydarzenia podziękował w imieniu MKR Jurczyk. Swoje słowa skierował m.in. do tych, którzy najbardziej przyczynili się do przygotowania uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Z grona oficjeli wymienił wicepremiera Stanisława Macha, ministra Andrzeja Jędraka, I sekretarza KW PZPR Kazimierza Cypryńskiego, wojewodę szczecińskiego Tadeusza Waluszkiewicza oraz prezydenta miasta Jana Stopyrę. Za udział w uroczystości podziękował także ordynariuszowi szczecińsko-kamieńskiemu bp. Majdańskiemu i licznie zgromadzonemu duchowieństwu oraz Stellanowi Ottossonowi – konsulowi Szwecji w Szczecinie⁸.

Pamięć o poległych stoczniovcach była zatem w Szczecinie wciąż żywa. A fakt, że Stocznia znajdowała się w granicach parafii pw. św. Stanisława Kostki, nie pozostał bez wpływu na decyzję kurii, aby to właśnie tam powołać do istnienia Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

⁶ Przebieg uroczystości głównej w dniu 17 grudnia 1980 roku, „Jedność”, 12 XII 1980, nr 16, s. 8.

⁷ Cyt. za: „Kurier Szczeciński”, 18 XII 1980, s. 2.

⁸ „Głos Szczeciński”, 19 XII 1980, s. 1.

Konferencja w Maszewie

Jednak zanim do tego doszło, we wrześniu 1984 r. odbyło się trzydniowe sympozjum poświęcone duszpasterstwu pracowniczemu w Maszewie, niewielkiej miejscowości w obecnym woj. zachodniopomorskim. W jego organizację zaangażował się m.in. Szczeciński Klub Katolików przy współpracy kurii biskupiej. Sympozjum rozpoczęło się 21 września. Lokalny szczeciński Kościół reprezentował bp Jan Gałęcki. Nie zabrakło duchowieństwa reprezentującego dekanaty goleniowski, stargardzki i szczeciński. Wykład inauguracyjny „Teologia i etyka pracy – pytania podstawowe” wygłosił, w obecności ok. 200 osób, ks. dr Grzegorz Okroy, chrystusowiec. W trakcie obrad poruszano przede wszystkim sprawy dotyczące wniosków i postulatów związanych z duszpasterstwem. Z tej okazji Przemysław Fenrych, działacz opozycji, członek m.in. Szczecińskiego Klubu Katolików, powiedział, że obrady mają zmierzać do tego, aby nauczyć się myśleć o duszpasterstwie wspólnie: „To jest sprawa niezwykle ważna. My jako świeccy jesteśmy współodpowiedzialni za jakość badań, zwłaszcza związanych z pracą”⁹. Do Maszewa przyjechało wielu prelegentów z terenu całej Polski. Obecny był m.in. dr Julian Auleytner, który wygłosił referat „Kryzys pracy w Polsce. Istota i możliwości wyjścia z tego”. W trakcie godzinnego wykładu zwrócił uwagę na rozróżnienie tego, co jest własnością prywatną, a co własnością państwową. Wskazał, że pracownicy inaczej traktują własne narzędzia pracy, a inaczej urządzenia będące własnością państwa. Omówił także zjawisko alienacji (wyobcowania). W zjawisku tym występuje oddzielenie sił fizycznych od duchowych: „Wielu pracowników w naszym kraju wykonuje zadania jałowe, monotonne, bezmyślne, które niedawno dawały satysfakcję. Wiąże się to z problemem zadowolenia i niezadowolenia z pracy”¹⁰. Odwołując się do wyników ówczesnych badań, przeprowadzonych w przemyśle maszynowym, węglowym, odzieżowym, elektrycznym, Auleytner doszedł do wniosku, że „większość ankietowanych nie widziała szans na wykorzystanie swoich kwalifikacji zawodowych, twierdząc, że do wykonywanej pracy wystarcza przyuczenie i wykorzystanie zdolności manualnych. Otóż to oddzielenie sił fizycznych od duchowych w okresie pracy powoduje, że pracownik nie angażuje się, by ten produkt był taki, jaki mógłby być, gdyby pracował całością swoich sił”¹¹. Drugim czynnikiem alienacji, jego zdaniem, były złe warunki pracy. Dotyczyło to szczególnie górników, hutników i stoczniovców. Trzeci czynnik dotyczył złej organizacji, bałaganu, chaosu panującego w zakładach pracy, które nie zachęcały pracowników do aktywności zawodowej. Auleytner skrytykował ponadto złe zarządzanie, które było źródłem wielu napięć i konfliktów. Kierując swoje słowa do około setki słuchaczy, podał także inne źródła złej sytuacji robotników w Polsce. Chociażby to, że brak perspektyw na godną pracę w Polsce zmuszał wiele osób do wyjazdu za granicę. Krytycznie odniósł się do pięcioletniego planu gospodarczego, zadłużenia w okresie „gierkowskim” i złego podziału dóbr narodowych, polegającego na tym, że zbyt dużo wydawano na zbrojenia, a zbyt mało na

⁹ AIPN Sz, 0012/223/3, Meldunek operacyjny nr 0645/84/0643/84, 23 IX 1984 r., k. 65.

¹⁰ *Ibidem*, k. 66.

¹¹ *Ibidem*.

sprawy socjalne. W czym widział szansę na zmianę tej sytuacji? Uznał, że główny nacisk należało położyć na kształtowanie postaw moralnych wśród pracowników. Jego zdaniem zmiana polityczna rządu nie mogła poprawić sytuacji. Należało zmieniać postawy ludzkie. Było to zadanie na lata, tak aby ludzie zrozumieli, na czym polega wartość pracy¹². Analizując uważnie treść wystąpienia tego znanego polskiego ekonomisty, widzimy, że wiele spośród poruszonych zagadnień pozostaje aktualna do dziś. W trakcie maszewskiej konferencji każde wystąpienie kończyło się dyskusją. W gronie prelegentów znaleźli się m.in. Ewaryst Waligórski, który mówił o pracy kolejarzy¹³. Z kolei Artur Balazs skupił się na problemach rolnictwa indywidualnego¹⁴. Referat „W kierunku pracy bardziej ludzkiej” wygłosił red. Stefan Wilkanowicz. Główny nacisk położył na to, że każda praca jest ważna i należy ją dobrze wykonywać. Powinna ona człowieka dowartościowywać, uszlachetniać¹⁵. Podsumowania dyskusji dokonał bp Gałęcki. Zapewnił wszystkich, że problemy, o których dyskutowano, są znane również Ojcu Świętemu. Zwrócił uwagę na wystąpienie Balazsa i pozytywnie odniósł się do kwestii rozwoju duszpasterstwa rolniczego, zaznaczając jednocześnie, że podjęto już w tym kierunku pierwsze kroki: administrator parafii w Pęzinie został powołany do Komisji Duszpasterstwa Rolników w Episkopacie¹⁶.

Zaprezentowane treści wystąpień to tylko wybrane przykłady prelekcji, jakie miały miejsce w Maszewie we wrześniu 1984 r. Najistotniejsze było to, co wydarzyło się trzeciego, ostatniego, dnia obrad, tj. 23 września. Odbyła się wówczas dyskusja plenarna podsumowująca całe sympozjum. Poszczególni animatorzy utworzonych grup problemowych obradujących w poprzednich dniach dokonali résumé i zaprezentowali wnioski. Przedstawiciel grupy reprezentującej przemysł krytycznie ocenił sytuację w niektórych zakładach pracy Szczecina. Uznał, że ówczesny system pracy przyczyniał się do degradacji osobowości i psychiki ludzkiej. Jako pilne uznał utworzenie duszpasterstwa zawodowego dla poszczególnych zawodów, m.in. stoczniovców, portowców, transportowców, marynarzy. Zapropomował utworzenie takich duszpasterstw przy wyznaczonych parafiach Szczecina. Rolę kluczową miał pełnić proboszcz, natomiast zadaniem aktywu świeckiego miało być inspirowanie i informowanie o sytuacji w poszczególnych zakładach pracy. W grupie odpowiedzialnej za służbę zdrowia i duszpasterstwo rodzin zwrócono uwagę na konieczność propagowania w społeczeństwie idei planowania rodziny. Reprezentant grupy zajmującej

¹² *Ibidem*, k. 67.

¹³ Waligórski postulował w odniesieniu do kolejarzy, aby kuria szczecińska zgodziła się na utworzenie na terenie diecezji kościoła kolejarskiego, który nosiłby imię patrona kolejarzy św. Floriana ewentualnie św. Katarzyny.

¹⁴ Jego zdaniem, w połowie lat osiemdziesiątych rolnictwo przeżywało poważny kryzys. Powiedział m.in.: „Opłacalność produkcji rolnej jest problematyczna, niska i dlatego rolnik indywidualny ogranicza swoją produkcję”. Zaakcentował także problem duszpasterstwa rolników indywidualnych, stwierdzając, że w tym aspekcie jest bardzo wiele do zrobienia. Jego zdaniem na południu i w centralnej Polsce duszpasterstwo to znakomicie rozwijało się. Zgoła odmienna sytuacja panowała na Pomorzu Zachodnim. Tu było jeszcze wiele do zrobienia. Był przekonany, że na bazie duszpasterstwa rolników należy krzewić tradycje rolników. Więcej zob. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0012/223/3, Meldunek operacyjny nr 0645/84/0643/84, 23 IX 1984 r., k. 68.

¹⁵ *Ibidem*, k. 69.

¹⁶ *Ibidem*.

się szkolnictwem zwrócił uwagę, że na terenie szkoły największym problemem był konflikt między władzą a nauczycielem w kwestii prezentowanego światopoglądu. Wskazał na sprzeczność występującą w postawie nauczyciela wierzącego, który jest zobligowany do nauczania programu ateistycznego. Taka sytuacja miała destrukcyjny wpływ na młodzież. Podsumowania obrad dokonał Fenrych, wiceprezes SKK. Stwierdził m.in., że trzydniowe obrady wytworzyły bogaty materiał do dalszych przemyśleń i konkretnych działań. Uznał, że sympozjum stanowiło inaugurację działalności duszpasterstwa pracowniczego w skali diecezji. Przedstawił ogólne kierunki działania, sprowadzające się do organizowania kolejnych konferencji i spotkań poświęconych duszpasterstwu pracowniczemu; przygotowania rekolekcji dla księży i aktywu świeckiego na temat duszpasterstwa; organizowania masowych nabożeństw patronackich dla poszczególnych zawodów; organizowania spotkań kolędowych rodzin reprezentujących poszczególne zawody; utworzenia diecezjalnego punktu dyspozycyjnego zajmującego się koordynacją duszpasterstwa; powołania w wyznaczonych parafiach w Szczecinie ośrodków duszpasterstwa dla poszczególnych zawodów; powołania doradztwa duszpasterskiego¹⁷. Cele, jakie sobie założono, dotyczyły krzewienia w społeczeństwie nauki Kościoła i pogłębienia wiary; propagowania w społeczeństwie idei pracy jako czynnika rozwoju człowieka pod hasłem „Módl się i pracuj”; walki z patologią społeczną, m.in. poprzez współdziałanie z innymi organizacjami świeckimi zajmującymi się daną problematyką; gloryfikowanie pracy w społeczeństwie i podtrzymywanie tradycji zawodowych¹⁸. Konferencję w Maszewie zakończył ks. Jerzy Sosna, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii, który wyraził wdzięczność za to, że środowiska osób świeckich zajęły się problematyką robotniczą¹⁹.

Powstanie i działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy

Na wdrożenie postulatów zaprezentowanych podczas sympozjum w Maszewie nie trzeba było długo czekać. 13 stycznia 1985 r. Duszpasterstwo Ludzi Pracy zainaugurowało swoją działalność w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Kościół ten stał się centrum działalności, ponieważ znajdował się na terenie parafii stoczniowej. Zapowiedzią utworzenia DLP były słowa wypowiedziane przez bp. Majdańskiego w szczecińskiej bazylice katedralnej 17 grudnia 1984 r., podczas uroczystej mszy świętej sprawowanej w intencji ofiar Grudnia '70. Pasterz diecezji powiedział wówczas: „Zapraǳniłście robotnicy szcze-

¹⁷ *Ibidem*, k. 74–75.

¹⁸ *Ibidem*, k. 75.

¹⁹ Na temat sympozjum w Maszewie zob. również: M. Siedziako, *Zarys działalności Szczecińskiego Klubu Katolików im. Michała Plater Zyberka w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 4: 1979–1989/90, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin–Warszawa 2019, s. 347–372; *idem*, *Szczeciński Klub Katolików im. Michała Plater Zyberka w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białycki, Warszawa–Poznań 2014, s. 316–352. Kolejne sympozjum „Duszpasterstwo młodych pracowników” odbyło się również 13–14 VI 1986 r. w Maszewie. Organizatorem spotkania był Wydział Duszpasterski Kurii Biskupiej i Szczeciński Klub Katolików. Zob. G. Wejman, *Kalendarium (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1972–2005)* [w:] *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim...*, s. 401.

cińscy uczyć się Chrystusa jeszcze dokładniej. I chociaż duszpasterstwo robotników jest, to jednak prosiliście [...] w święto Matki Bożej o nowy kształt tego duszpasterstwa. Nigdy takiej prośbie nie odmówiłem i nigdy nie odmówię. Więc ten kościół Szczecina, który jest kościołem parafialnym Stoczni i który tak właśnie był odwiedzany przez wysłannika Ojca Świętego, niech będzie ośrodkiem tego duszpasterstwa”²⁰. Ustalono, że począwszy od niedzieli, 13 stycznia 1985 r., raz w miesiącu (w każdą drugą niedzielę) o godz. 19.00 będą odprawiane msze święte w intencji ludzi pracy i dla ludzi pracy. Oprócz tego zobowiązano się do podejmowania również innych inicjatyw związanych z rozwojem duszpasterstwa robotniczego²¹.

Mszę świętą inaugurującą działalność DLP odprawił proboszcz ks. Stanisław Szwałkowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Sosna, który podkreślił, że utworzenie w parafii duszpasterstwa to odpowiedź ze strony Kościoła na potrzeby wiernych, głównie stoczniowców. Odwołując się do nauczania Jana Pawła II, podkreślił, że praca nadaje sens ludzkiemu życiu i stanowi źródło rozwoju zarówno jednostki, jak i państwa. Podczas eucharystii honorowy poczet stoczniowców przeniósł sztandar „Solidarności” Stoczni im. Adolfa Warskiego w pobliże ołtarza. Licznie zgromadzeni wierni zobaczyli go po raz pierwszy od przeszło trzech lat. Widok ten sprawił, że w oczach niektórych stoczniowców pojawiły się łzy. Jako dar został on przekazany miejscowemu kościołowi. Po zakończeniu mszy świętej Jurczyk podziękował diecezjalnym władzom kościelnym za wyrażenie zgody na utworzenie duszpasterstwa pracowniczego. Na zakończenie wierni podzielili się opłatkiem, a całość zwieńczył koncert kleryków seminarium duchownego²².

Inauguracja duszpasterstwa w kościele pw. św. Stanisława Kostki nie uszła uwagi funkcjonariuszy SB. Jeden z nich w swoim raporcie obszernie zacytował słowa, jakie wypowiedział wówczas Jurczyk: „Miarą człowieka jest wielkość jego trosk o drugiego człowieka. Czym te troski są większe, tym wiara i wielkość człowieka staje się wyższa. Dzisiejsza ofiara mszy świętej jest odprawiana w intencji rozpoczynającego się duszpasterstwa robotniczego. Oby dobry Bóg dał nam natchnienie, byśmy się mogli zbliżyć do Boga i drugiego człowieka, by nasz codzienny trud, by nasze codzienne postępowanie przyczyniło się do dobra drugiego człowieka, by każda polska matka, która w bólu rodzi człowieka, żeby ten człowiek nie przyniósł drugiemu człowiekowi bólu i cierpienia, lecz radość i pomoc. By nam Bóg dopomógł, byśmy się mogli zbliżyć do tej prawdy i zbudować prawdziwą solidarność ludzką, która będzie bronić pokrzywdzonego człowieka. Bardzo proszę, by nam Bóg dopomógł, by nam się wszystkim żyło coraz lepiej, byśmy byli wierni Kościołowi świętemu i człowiekowi, i temu oto sztandarowi”²³. Według danych SB w uroczystości wzięło udział ok. 600 osób. Wśród nich nie zabrakło działaczy „Soli-

²⁰ Kronika parafii pw. św. Stanisława Kostki, 13 I 1985 r., b.n.s.

²¹ Należy pamiętać, że w tym samym czasie w innej szczecińskiej parafii – pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, w której posługę pełnili i nadal pełnią księża chrystusowcy, odprawiano regularnie raz w miesiącu mszę świętą w intencji ojczyzny. Pierwsza miała miejsce w grudniu 1984 r. Każde takie wydarzenie odbywało się pod patronatem konkretnego środowiska robotniczego, w tym również pracowników Stoczni.

²² „Grot” 1985, nr 2/31.

²³ AIPN Sz, 0012/284/1, Informacja, 15 I 1985 r., k. 7.

darności” i „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Duszpasterzem tego środowiska został ks. Andrzej Steckiewicz²⁴.

Kolejne miesiące i lata upływały na organizowanych cyklicznie mszach świętych i spotkaniach roboczych. Na przykład na zebraniu zorganizowanym 3 kwietnia 1985 r. w salce katechetycznej na plebanii ks. Steckiewicz odtworzył z taśmy nagranie kazania bp. Ignacego Tokarczuka na temat alkoholizmu i innych patologii społecznych. W trakcie spotkania rozdawano także zdjęcia z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki oraz znaczki „Solidarności”. W salce zebrało się ok. 40 osób, wśród nich nie zabrakło Grzegorza Durskiego, Andrzeja Milczanowskiego i Janiny Trojanowskiej – znanych działaczy „Solidarności”²⁵. Z kolei 9 września tr. odprawiono w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki mszę świętą w intencji nauczycieli. Głównym celebransem był ks. Steckiewicz, a kazanie wygłosił ks. Sosna. Podjął on temat moralności zawodu nauczyciela. Według niego, każdy nauczyciel w swojej pracy powinien kierować się obiektywną prawdą, niezależnie od nacisków zewnętrznych. Relacja pomiędzy nauczycielem a uczniem powinna opierać się na zaufaniu, a nie na strachu. Obowiązkiem nauczyciela-katolika powinno być wychowanie dzieci w duchu religijnym²⁶.

W trakcie zebrania podejmowano różne inicjatywy. Jedną z nich dotyczyła przygotowania petycji do władz stanowiącej protest przeciwko wprowadzeniu w szkołach religioznawstwa. Napisano w niej m.in.: „Protestujemy przeciwko wprowadzeniu religioznawstwa w szkołach. Swój protest motywujemy tym, że narzucony szkole program religioznawstwa przekazywany naszym dzieciom wierzącym i praktykującym nie będzie służył stabilizacji ich postawy. Dzieci nasze, wdrażane do życia w wierze, będą zmuszone do uczenia się przedmiotu w szkole stojącego w kolizji ze światopoglądem, który wyznają. Takie działania będą zaprzeczeniem Konstytucji PRL, która gwarantuje wolność wyznania każdemu obywatelowi”²⁷. Osobą koordynującą akcję była Trojanowska, która stała się liderką tego środowiska, przewodnicząc kolejnym spotkaniom. To ona zadbała o to, aby petycję podpisało jak najwięcej osób oraz aby trafiła ona do Ministerstwa Oświaty i Wychowania, a także Episkopatu Polski i redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Sprawą zainteresowała się SB. Pracownicy resortu wzięli pod lupę nie tylko treść petycji. Zaintrygowało ich również to, że podczas omawianego spotkania rozdawano egzemplarze czasopism: „Grot”, „Pomorze” czy „Robotnik”. We współpracy z Wydziałem ds. Wyznań podjęli działania zmierzające do ustalenia nazwisk osób odpowiedzialnych za kolportaż.

W trakcie spotkań wiele czasu poświęcano na dyskusje dotyczące ks. Popiełuszki – patrona ludzi pracy. 23 kwietnia 1986 r. swoimi refleksjami na temat życia i działalności

²⁴ Ksiądz Andrzej Steckiewicz – urodzony 15 X 1954 r. w Grodnie, syn Zygmunta i Reginy. Świecenia kapłańskie przyjął w 1981 r. W 1988 r. został proboszczem parafii pw. Bożego Ciała w Szczecinie. Rok później biskup szczecińsko-kamiński Kazimierz Majdański zwolnił ks. Steckiewicza z obowiązków proboszcza tejże parafii. Na jego temat zob. również: Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), WdSW, 287, Ks. Andrzej Steckiewicz proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Szczecinie, k. 2–8.

²⁵ AIPN Sz, 0012/284/1, Informacja, 15 I 1985 r., k. 123.

²⁶ *Ibidem*, 0012/284/2, Informacja, b.d., k. 44.

²⁷ *Ibidem*, 0012/271/3, Informacja dla Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, 4 IX 1986 r., k. 54.

zamordowanego księdza podzielili się Mieczysław Ustasiak, Piotr Baumgart oraz Halina Galińska, która swoje wystąpienie wzbogaciła cytatami z wygłoszonych przez ks. Popiełuszkę kazań oraz zdjęciami z jego pogrzebu²⁸.

Pamiętano również o ważnych wydarzeniach z najnowszej historii Polski. W styczniu 1987 r. odprawiono mszę świętą, zamówioną przez byłych internowanych, z okazji piątej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W uroczystości udział wziął m.in. bp Gałęcki. W homilii nawiązał on do wydarzeń z 13 grudnia 1981 r., mówiąc: „Trzeba Panu Bogu podziękować za ocalenie. Można to słowo różnie rozumieć. Kiedy jest się więzionym, osadzonym, to różnie człowiek myśli o swojej przyszłości. Padały wyroki dość wysokie, ale pewnie ci, którzy mówili o ocaleniu, pojmowali je szerzej. Człowiek ma się ocalić, ocalić swoją godność. Nawet w najtrudniejszych chwilach nie powinien się podlić. [...] Z mojego pobytu na salach rozpraw czy to tu w Szczecinie, czy w Bydgoszczy muszę sprawiedliwie dać świadectwo, jak bardzo byli godni. Nie płaszczyli się, żaden nie występował w roli żebraka, miał poczucie swojej godności, swojej niewinności. [...] Mam takie przykłady z naszego terenu z Wierchowa, Darłówka i innych miejscowości, gdzie trudno było im przeżyć w niedzielę bez mszy świętej. Była wspólnota – przychodzili, modlili się. W sytuacjach najtrudniejszych dla człowieka najpotrzebniejsza jest łączność z Bogiem. Znajdowali ją tam, szukali jej tak w odosobnieniu, za kratami internowani i uwięzieni. Nie żalowali się w tej trudnej chwili. Teraz chcą podziękować Panu Bogu za to, że ocalili i wrócili. Nie odeszli, nie uciekli. Nie przychodzimy tu, by szukać pomsty i zemsty, ale jako chrześcijanie z serca przebaczymy tym, którzy wobec nas zawinili”²⁹.

Takich rocznicowych wspomnień było więcej. Na przykład w lipcu 1987 r., podczas comiesięcznej mszy świętej w intencji ludzi pracy, odprawionej przez opiekuna duszpasterstwa ks. Steckiewicza, wspomniano wydarzenia z sierpnia 1980 r. Na zakończenie nabożeństwa 300 osób zgromadzonych w kościele uniosło w górę ręce w kształcie litery „V”, śpiewając pieśń *Ojczyzno ma*³⁰. Również miesiąc później nawiązano podczas mszy świętej do wydarzeń sprzed siedmiu lat. Okolicznościowe kazanie wygłosił wówczas ks. Józef Łach, który powiedział: „Sierpień winien z racji swej doniosłości, z wagi i powagi zdarzeń być w sercach Polaków miesiącem pamięci narodowej...”³¹. Przy aplauzie wiernych zgromadzonych w kościele pw. św. Stanisława Kostki powitał gości, liderów szczecińskiego środowiska opozycyjnego. Jurczyka, Stanisława Wądołowskiego, Baumgarta nazwał „sierpniowymi gośćmi”. W trakcie nabożeństwa eksponowany był sztandar DLP im. ks. Jerzego Popiełuszki. Po eucharystii grupa około 50 osób wzięła udział w symbolicznym poczęstunku. Jurczyk poinformował zebranych, że w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie złożony został wniosek o ponowną rejestrację NSZZ „S” Zarządu Portu Szczecin³². Temat Sierpnia '80 kontynuowano także podczas roboczego spotkania duszpasterstwa robotniczego, 12 sierpnia 1987 r. Odtworzono wówczas taśmę magnetofonową, na której

²⁸ *Ibidem*, 0012/285, Informacja, 28 IV 1986 r., k. 115.

²⁹ *Ibidem*, 0012/286, Informacja, 5 I 1987 r., k. 15–16.

³⁰ *Ibidem*, 0012/275/3, Meldunek operacyjny nr 0311/87, 13 VII 1987 r., k. 11.

³¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 0346/87, 10 VIII 1987 r., k. 50.

³² *Ibidem*.

znajdował się zapis przebiegu negocjacji, w których brał udział przedstawiciel rządu Kazimierz Barcikowski oraz członkowie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego na terenie Stoczni im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. Z kolei liderka duszpasterstwa – Trojanowska odczytała treść pisma Społecznego Komitetu Obchodów Rocznicy Sierpnia '80, skierowane do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie. Zapoznała również zebranych z planem obchodów rocznicowych³³.

W zebraniach roboczych DLP udział brały także osoby spoza Szczecina. Pojawił się m.in. Jacek Kuroń, który wypowiadał się na temat reformy gospodarczej planowanej przez rząd. Ratunek dla kraju widział w odsunięciu od zarządzania i decydowania osób o skostniałych poglądach i zastąpienia ich młodą generacją, co pozwoliłoby na bardziej racjonalne, wręcz awangardowe myślenie. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że był to problem nie do przeskoczenia. Uważał, że sprawujący władzę w Polsce są tak mocno zakorzenieni w swej władzy, iż nie pozwolą sobie jej wyrwać. W związku z wypowiedzią Kuronia jeden z uczestników spotkania zapytał, czy referendum w sprawie wyboru drogi dalszego reformowania państwa i gospodarki należy zbojkotować. Odpowiedź Kuronia była negatywna. Uznał, że jeśli do takiego bojkotu dojdzie, to przyniesie on więcej złego niż dobrego. Wówczas władza tym bardziej postawi na swoim³⁴.

Na spotkanie duszpasterstwa robotniczego zawitał również (15 lipca 1987 r.) Michał Bartoszcze, współzałożyciel NSZZ „Solidarność Wiejska” w Bydgoszczy, który pojawił się w towarzystwie Baumgarta³⁵. Jednym z prelegentów był także mecenas Władysław Siła-Nowicki. Podczas zebrania 18 lutego 1987 r. powiedział on, że darzy szczególną sympatią Szczecin, ponieważ w trudnych dniach sierpniowych (1980 r.) mieszkańcy tego miasta wykazali rozsądek, poczucie obowiązku i rozwagę. Ówczesny ruch związkowy nazwał świadectwem wielkiej odwagi Polaków i ojczyzny. Odwołując się do słów Cypriana Kamila Norwida: „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek”, stwierdził, że warunkiem podźwignięcia Polski z kryzysu jest wspólne działanie wszystkich obywateli. Uważał, że pewne owoce sierpniowych wydarzeń już widać – choćby to, że można się spotkać w takim środowisku jak szczecińskie DLP i głosić publicznie pewne prawdy³⁶.

Do Szczecina przyjeżdżał często duszpasterz akademicki z Gorzowa Wielkopolskiego – ks. Witold Andrzejewski. W grudniu 1985 r. odprawił m.in. mszę świętą dla duszpasterstwa w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Ksiądz Andrzejewski znany był ze swojego krytycznego stosunku do władz komunistycznych. W marcu 1987 r. głosił rekolekcje dla ludzi pracy. W swoich naukach starając się odpowiedzieć na pytanie o to, „jak żyć?”, krytycznie odniósł się do polityki państwa. W tym kontekście powiedział m.in.: „Do życia potrzebna jest prawda, potrzebne jest słowo boże, ważniejsze jest dobro aniżeli używanie dóbr materialnych. Dlatego zabito ks. Popiełuszkę za to, że w jego nauczaniu odkryto fak-

³³ *Ibidem*, k. 52.

³⁴ *Ibidem*, 0012/286, Informacja, 13 X 1987 r., k. 215. Dyskusja dotyczyła referendum z listopada 1987 r. Na ten temat więcej zob. P. Fiktus, *Prawne aspekty referendum z 29 listopada 1987 r.* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 341–360.

³⁵ AIPN Sz, 0012/286, Informacja, 13 X 1987 r., k. 159.

³⁶ *Ibidem*, k. 36.

tyczną nutę, że zło można dobrem zwyciężyć [...] I dlatego trzeba było się go pozbyć, trzeba go było zamordować...”³⁷. Tego typu słowa wypowiedane w roku, kiedy do Szczecina miał zawitać papież, nie mogły się podobać lokalnym władzom państwowym³⁸.

Tymczasem DLP u św. Stanisława Kostki cały czas rozwijało się organizacyjnie. W 1987 r. ustalono, że do dotychczas istniejących grup duszpasterstwa robotniczego: liturgicznej, pielgrzymkowej, charytatywnej, dołączy jeszcze jedna, składająca się z osób odpowiedzialnych za formę organizowanych spotkań i dobór prelegentów. W skład grupy organizacyjno-programowej weszli m.in.: K. Romanowska, Maria Zarzycka, J. Wichrowski, Michał Achramowicz, J. Piotrowski³⁹. Ponadto podjęto decyzję o powołaniu Rady Duszpasterstwa Pracowniczego, której zadaniem było koordynowanie działalności ośrodka i planowanie imprez⁴⁰.

Warto nadmienić, że działalność duszpasterstwa robotniczego w Szczecinie nie ograniczała się tylko do parafii przy pl. Popiela. Można stwierdzić, że tamtejsze DLP promieniowało na inne parafie, gdzie powstawały duszpasterstwa specjalistyczne. Chociażby w 1986 r. z inicjatywy pracowników PKP w nowej parafii pw. Matki Bożej Jasnogórskiej na Wzgórzu Hetmańskim powstał ośrodek duszpasterstwa kolejarzy. Z kolei w parafii pw. Świętej Rodziny w Szczecinie prężną działalność rozwinął ośrodek duszpasterstwa harcerskiego. Ze swej działalności znane było także duszpasterstwo nauczycieli, organizujące we współpracy z SKK spotkania, podczas których główny nacisk kładziono na konieczność wychowania młodzieży w duchu nauki Kościoła katolickiego.

To jednak DLP w parafii pw. św. Stanisława Kostki uchodziło, w oczach funkcjonariuszy SB, za najbardziej prężne i stanowiące duże zagrożenie. A wszystko przez to, że właśnie tam odbywały się cykliczne nabożeństwa oraz okazjonalne spotkania z udziałem gości z kraju. To tam odbywały się odczyty, organizowano wspólne wyjazdy pielgrzymkowe, kolportowano wydawnictwa podziemne. Szczególnie dbano o należyte uświetnienie rocznicowych wydarzeń Grudnia '70 i Sierpnia '80. Trafnie zauważył ks. Robert Masalski, że funkcjonowało ono „jako zewnętrzna forma ukrywająca struktury podziemnej »Solidarności«”⁴¹.

Działania lokalnych władz wobec DLP

Działalność ośrodka była pod stałą kontrolą operacyjną SB, która współpracowała ściśle z Wydziałem ds. Wyznań. To z inspiracji Wydziału IV WUSW pracownicy WdsW podjęli pisemną interwencję w kurii szczecińskiej, wskazując na organizowanie w parafii pw. św. Stanisława Kostki wystąpień osób świeckich, znanych ze swej negatywnej postawy

³⁷ *Ibidem*, 0012/275/1, Meldunek operacyjny nr 083/87, 30 III 1987 r., k. 129.

³⁸ Na temat działalności DLP w roku pielgrzymki Jana Pawła II do Szczecina zob. również *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r. ...*, s. 48–49, 60, 74, 93–94, 98, 100–101, 106, 110, 120.

³⁹ AIPN Sz, 0012/286, Informacja, 30 III 1987 r., k. 64.

⁴⁰ *Ibidem*, 0012/275/1, Meldunek operacyjny nr 020/87, 22 I 1987 r., k. 38.

⁴¹ R. Masalski, *Dzieje diecezji...*, s. 397.

wobec władz. W opinii urzędników osoby takie często wygłaszały przemówienia „o charakterze politycznym, o treści antypaństwowej i intencji o negatywnej wymowie politycznej”⁴². Zarzuty szczegółowe dotyczyły m.in. kolportażu i sprzedaży zdjęć z wizerunkiem ks. Popiełuszki w pierwszą rocznicę jego śmierci, a także dystrybucji kaset magnetofonowych z nagraniem kazania ks. Jerzego, które wygłosił w kościele pw. św. Brygidy w Gdańsku i w Mistrzejowicach. Za naganne uznano także rozpowszechnianie kalendarzy i znaczków „Solidarności” podczas mszy za Ojczyznę – 13 grudnia 1985 r. Krytycznie oceniano dystrybucję pisma „Grot”, a także rozprowadzanie znaczków pocztowych z serii „Polskiego Państwa Podziemnego” tuż przed wyjazdem na pielgrzymkę do Piekar Śląskich⁴³. W związku z tymi zarzutami oczekiwano, że kuria podejmie stosowne działania i wpłynie na księży z parafii pw. św. Stanisława Kostki współpracujących z opozycją.

Służba Bezpieczeństwa podjęła również czynności mające na celu udaremnienie inicjatywy wykonania sztandaru duszpasterstwa robotniczego. Miał on przedstawiać z jednej strony orła w koronie i znak „S”, a z drugiej literę „V” oraz napis „Duszpasterstwo Ludzi Pracy im. ks. J. Popiełuszki”. Uroczyste poświęcenie sztandaru zaplanowano na 14 września 1986 r., podczas jednego z nabożeństw. Ze źródeł wiemy, że działania SB w odniesieniu do tej inicjatywy nie odniosły skutku, ponieważ – jak już wspomniano – był on eksponowany podczas jednej z mszy duszpasterstwa, która miała miejsce w 1987 r.⁴⁴

Aby zapobiegać inicjatywom antypaństwowym podejmowanym w parafii, dyrektor WdsW Henryk Kołodziejek zaprosił na rozmowę proboszcza – ks. Szwajkosza. Miała ona miejsce 18 lipca 1985 r. w Urzędzie Wojewódzkim. Kołodziejek przedstawił wiele zagrożeń i negatywnych akcentów politycznych w działalności duszpasterstwa pracowniczego. Jeśli wierzyć treści szyfrogramu o numerze 3588, który następnego dnia po rozmowie z ks. Szwajkoszem został wysłany do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, postawa ks. proboszcza podczas rozmowy była uległa. Miał on stwierdzić, że „duszpasterstwo to zostało narzucone mu przez kurię. W jego działalność zaangażowany jest ks. Steckiewicz, który nie zawsze potrafi właściwie ocenić sytuację. Przyznał, że istotnie w działalności duszpasterstwa pracowniczego występowały negatywne akcenty. Zobowiązał się do przeprowadzenia stosownej rozmowy z wikarym – ks. Steckiewiczem, aby rozważnie prowadził pracę duszpasterską w tym środowisku i unikał akcentów i tematów o szkodliwej wymowie politycznej”⁴⁵. Prawdopodobnie rozmowa taka miała miejsce. Z analizy dokumentów wynika, że ks. Steckiewicz jako opiekun środowiska pracowniczego z jednej strony wspierał działalność duszpasterstwa, a z drugiej starał się pilnować nieprzekraczania pewnych granic, aby nie narazić się na krytykę uprawiania w parafii polityki. Weźmy pod uwagę dwie kwestie, stanowiące argument za tak postawioną tezę. Podczas spotkania z Kuroniem, o którym była mowa w tekście, padło pytanie o to, czy należy zwołować referendum, zaplanowane na 1987 r. Odpowiedź Kuronia była negatywna. Na

⁴² AIPN Sz, 0012/222/1, Meldunek operacyjny nr 012/85/081/85, 19 III 1985 r., k. 201.

⁴³ *Ibidem*, 0012/285, Informacja, 29 VIII 1986 r., k. 213–214.

⁴⁴ *Ibidem*, 0012/271/3, Meldunek operacyjny nr 0384/0362/86, 27 VIII 1986 r., k. 32.

⁴⁵ *Ibidem*, 0012/222/2, Szyfrogram nr 3588, 19 VII 1985 r., k. 267.

to pytanie zareagował także ks. Steckiewicz, który uznał je za prowokujące i nieodpowiedzialne oraz miał rzekomo stwierdzić, iż jako odpowiedzialny za DLP nie życzy sobie tego rodzaju uwag⁴⁶. Znamienne jest również spotkanie, jakie ks. Steckiewicz odbył z członkami duszpasterstwa 11 grudnia 1985 r. Wówczas Trojanowska poprosiła ks. Steckiewicza o wyjaśnienie, dlaczego zabronił on śpiewania podczas nabożeństw pieśni *Ojczyzno ma*. W odpowiedzi ksiądz stwierdził, że jest to decyzja władz kościelnych. W związku z tym Trojanowska zaproponowała, aby ze stosownym pytaniem zwrócić się do kurii⁴⁷. Oba te zdarzenia miały miejsce już po wizycie ks. Szwajkosza w siedzibie WdsW.

Aby trafnie ocenić postawę duchownych z kościoła pw. św. Stanisława Kostki, należy na sprawę spojrzeć w szerszym kontekście. Dla wszystkich kapłanów pełniących posługę w tym kościele w drugiej połowie lat osiemdziesiątych przełożonym był bp Majdański. Jak napisał ks. Masalski, to on właśnie wydał instrukcję, „w której przestrzegał księży przed zaangażowaniem w działania polityczne i wykorzystaniem do tego celu świątyni”⁴⁸. Mając w pamięci wydarzenia z grudnia 1970 r. i wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r., być może ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej obawiał się, że zbyt odważne wystąpienia członków duszpasterstwa pracowniczego mogą doprowadzić do napięć w relacjach z władzami i rozlewu krwi. Ta postawa bp. Majdańskiego wpisuje się z kolei w scenariusz postępowania większości członków Episkopatu, z prymasem Józefem Glempem na czele, dla których podstawowym zadaniem było prowadzenie szeroko rozumianego duszpasterstwa. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że w swojej posłudze ks. Steckiewicz znalazł się między młotem a kowadłem. Z jednej strony miał do czynienia z przełożonymi, którzy zachowywali daleko posuniętą ostrożność w relacjach z władzami, a z drugiej opiekował się ludźmi, dla których Kościół był oazą wolności, uosobieniem tego, za czym tęsknili od lat. To było spore wyzwanie – respektować zalecenia przełożonych, dyskretnie wspierając tych, którzy marzyli o wolności.

Niezależnie od podejmowanych przez SB i WdsW kroków na rzecz przeciwdziałania antypaństwowym wystąpieniom, środowisko DLP kontynuowało swoją działalność opozycyjną. Zwrócił na to uwagę ówczesny wojewoda szczeciński Stanisław Malec, który obawiając się zakłócenia pochodzącego 1 maja 1987 r., wystosował pismo do ordynariusza szczecińsko-kamieńskiego. Napisał m.in.: „Pragnę podzielić się z księdzem biskupem obawą możliwości zakłócenia w Szczecinie pierwszomajowej manifestacji ludności z wykorzystaniem do tego celu pomieszczeń kościelnych. Zamiar zakłócenia majowego święta narodził się w środowisku nieodpowiedzialnych elementów antypaństwowych. Mobilizacji w swoich szeregach i podziału zadań dokonali oni w domu parafialnym św. Stanisława Kostki...”⁴⁹. W dalszej części pisma wojewoda prosił biskupa o zajęcie się tą sprawą i podjęcie kroków, które zapobiegą ewentualnym ekscesom. A to wszystko w imię troski o bezpieczeństwo mieszkańców Szczecina, biorących udział w pochodzie.

⁴⁶ *Ibidem*, 0012/286, Informacja, 13 X 1987 r., k. 216.

⁴⁷ *Ibidem*, 0012/284/2, Informacja, 16 XII 1985 r.

⁴⁸ R. Masalski, *Dzieje diecezji...*, s. 397.

⁴⁹ APSz, WdSW, 404, Pismo wojewody szczecińskiego Stanisława Malca do biskupa szczecińsko-kamieńskiego K. Majdańskiego, 29 IV 1987 r., k. 5.

Zakończenie

Historia DLP w Szczecinie wymaga dalszych badań. Według relacji świadków, szczególnie notatki ze spotkań duszpasterstwa prowadziła Trojanowska. W trakcie prac nad niniejszym artykułem nie udało się ich odnaleźć, a z pewnością poszerzyłyby naszą wiedzę o tym środowisku. Osoby, które przychodziły do św. Stanisława Kostki, znane były ze swojej aktywności w kościele. Nie tylko zajmowały się one duszpasterstwem robotniczym, ale również systematycznie brały udział w comiesięcznych mszach za Ojczyznę, sprawowanych w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie lub uczęszczały na spotkania do jezuitów przy ul. Pocztowej tamże. Być może niniejszy artykuł przyczyni się do naukowego opracowania działalności środowisk opozycyjnych w Szczecinie prowadzonej w łączności z Kościołem katolickim.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie, ks. Andrzej Steckiewicz, Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Szczecinie, opozycja antykomunistyczna w Szczecinie w latach osiemdziesiątych XX w.

Streszczenie

Historia działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Szczecinie nie została jak dotąd opracowana. Dlatego realizacja projektu badawczego, w którego ramach prezentowani są księża współpracujący z opozycją, stała się dobrą okazją, aby temat ten poruszyć. Niniejszy artykuł koncentruje się na zaangażowaniu środowisk robotniczych Szczecina w upamiętnienie ważnych dla miasta wydarzeń historycznych, dyskusji o problemach pracowniczych podczas konferencji, powstaniu i działalności Duszpasterstwa Ludzi Pracy oraz działań podejmowanych przez władze państwowe na rzecz ograniczenia podejmowanych przez to środowisko inicjatyw. Cykliczne spotkania, wykłady, uroczyste msze święte, pielgrzymki do miejsc świętych wyznaczały rytm funkcjonowania ludzi pracy w trudnych latach osiemdziesiątych XX w. Dawały wytchnienie, były odskocznią od szarej pracowniczej rzeczywistości, trudnej do zaakceptowania szczególnie dla tych, którzy nie godzili się z ówczesną sytuacją polityczną. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie to powinno być nadal badane.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Wydział do spraw Wyznań 287, 404.

Archiwum IPN Oddział w Szczecinie

AIPN Sz, 0012/222/1–2; AIPN Sz, 0012/223/3; AIPN Sz, 0012/271/3; AIPN Sz, 0012/275/1, 3;

AIPN Sz, 0012/284/1–2; AIPN Sz, 0012/285; AIPN Sz, 0012/286

Parafia pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie

Kronika parafii

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r., wstęp Z. Stanuch, wybór i oprac. M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa-Szczecin 2008.

Opracowania

- 40-lecie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972–2012, red. T. Ceynowa, Koszalin 2012.
- Bończa-Bystrzycki L., *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w granicach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (X–XX/XXI wiek)*, Koszalin 2012.
- Bończa-Bystrzycki L., *Zarys dziejów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (1972–2011)*, Koszalin 2011.
- Fiktus P., *Prawne aspekty referendum z 29 listopada 1987 r.* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2007.
- Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman, „Studia i Rozprawy” 2005, nr 5.
- Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2012.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007.
- Maciejowski M., *Kościół katolicki wobec strajków w Szczecinie (17 sierpnia – 3 września 1988 r.)* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, red. A. Kubaj, M. Maciejowski, Szczecin 2009.
- Masalski R., *Dzieje diecezji szczecińsko-kamieńskiej 1972–1992*, Szczecin 2016.
- Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.
- Siedziako M., *Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie – oaza opozycji antykomunistycznej w czasach PRL* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Siedziako M., *Szczeciński Klub Katolików im. Michała Plater Zyberka w latach 1980–1989* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa-Poznań 2014.
- Siedziako M., *Zarys działalności Szczecińskiego Klubu Katolików im. Michała Plater Zyberka w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 4: 1979–1989/90, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, ks. G. Wejman, Szczecin-Warszawa 2019.
- Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. M. Drzonek, M. Siedziako, Szczecin 2011.
- Stanuch Z., *Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie jako miejsce eucharystycznych spotkań duchowieństwa i środowisk opozycyjnych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:]

Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989), t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019.

Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

Prasa

„Głos Szczeciński” 1980

„Grot” 1985

„Jedność” 1980

„Kurier Szczeciński” 1980

Internet

Noszczak B., *Duszpasterstwa Ludzi Pracy*, www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwa_Ludzi_Pracy, dostęp 13 V 2019 r.

Zbigniew Stanuch (ur. 1974) – doktor nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła. Absolwent Instytutu Historii oraz Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego. W Instytucie Socjologii tej samej uczelni ukończył studia podyplomowe dotyczące kierowania i zarządzania zasobami ludzkimi. Od 2006 r. pracuje w szczecińskim Oddziale IPN. Przez wiele lat zatrudniony w Archiwum Instytutu jako: kierownik Referatu Udostępniania i Informacji Naukowej (2006–2007), jako naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (2007–2016) oraz p.o. naczelnika Oddziałowego Archiwum IPN (2016). W 2015 r. pełnił obowiązki dyrektora Oddziału IPN w Szczecinie. Obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych.

Badacz dziejów Kościoła katolickiego. Interesuje się historią Pomorza Zachodniego. Popularyzuje wiedzę o niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Autor, redaktor, współredaktor publikacji naukowych, popularnonaukowych, publicystycznych i edycji źródeł. Najważniejsze z nich to: *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961* (Szczecin 2014); *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.* (Szczecin–Warszawa 2008, wraz z Magdaleną Semczyzną i Anną Sitkowską); *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 1: 1945–1956 (Szczecin 2016), t. 2: 1956–1972 (Warszawa–Szczecin 2017), t. 3: 1972–1978 (Szczecin–Warszawa 2018), t. 4: 1979–1989/1990 (Szczecin–Warszawa 2019, wraz z ks. Grzegorzem Wejmanem i Michałem Siedziaką); *Ks. Franciszek Włodarczyk. Portret kapłana z okresu posługi duszpasterskiej w Goleniowie (1945–1953)*, Goleniów 2015; *Golgota kobiet. Relacje więźniarek Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund* (Szczecin 2018, wstęp i wybór dokumentów).

SYLWETKI

Elżbieta Wojcieszek

IPN Poznań

„Manifestował negatywny stosunek do ustroju socjalistycznego”¹. Ksiądz Jerzy Nowaczyk – duszpasterz z Zielonej Góry

Ksiądz Jerzy Nowaczyk przyjął święcenia kapłańskie 20 grudnia 1958 r. z rąk ordynariusza gorzowskiego bp. Wilhelma Pluty w katedrze gorzowskiej. Pierwszą placówkę w pracy duszpasterskiej objął w parafii pw. NMP Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim. Już w trakcie tego wikariatu był karany przez władze komunistyczne za krzewienie wiary w Boga, chociaż zawsze pragnął wypełniać posługę ewangelizacyjną spokojnie, bez walki i bez przymusu. Po czterech latach został skierowany do Zielonej Góry, gdzie od 1 grudnia 1963 do 23 września 1970 r. był wikariuszem parafii Najświętszego Zbawiciela. Jednocześnie od kwietnia 1966 do 27 maja 1986 r. był tam duszpasterzem akademickim, a następnie kapłanem Klubu Inteligencji Katolickiej. Od 4 października 1970 r. do przejścia na emeryturę w roku 2002 najpierw pełnił obowiązki proboszcza, a w 1980 r. został nim w nowo powstałej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze².

Jego posługa duszpasterska przypadała na wyjątkowe czasy w historii Polski i Kościoła katolickiego: Sobór Watykański II, obchody Milenium chrztu Polski i wybór papieża Jana Pawła II. W dziejach Polski był to też czas przechodzenia od odwilży 1956 r. i oporu wobec komunizmu do narodzin zorganizowanej opozycji politycznej, powstania „Solidarności” oraz rozpadu Związku Radzieckiego i PRL. W tym okresie Kościół katolicki w Polsce stanowił jedyną stałą przystań wiary i polskości, dawał nadzieję, pomagał przetrwać niezwykle trudny czas komunistycznej ateizacji społeczeństwa.

W niniejszym artykule podjęto próbę scharakteryzowania posługi kapłańskiej w trudnej rzeczywistości PRL, w świetle wspomnień ks. Nowaczyka i innych świadków wydarzeń,

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2911/1, Karta Mkr-2, Nowaczyk Jerzy, Zielona Góra, 5 II 1986 r.; Aneks: Karta Mkr-2, Nowaczyk Jerzy, Zielona Góra, 5 II 1986 r. [w:] D. Śmierzchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, Zielona Góra 2014, s. 388–389.

² J. Nowaczyk, *Jedna z dróg (Wspomnienia)*, Zielona Góra 2012, s. 81–82, 91–98; *30-lecie Klubu Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze*, red. G. Gradowicz, Zielona Góra 2011; E. Wojcieszek, *Od namiotu do kościoła. Walka o zgodę na budowę kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2014, s. 153–172.

w konfrontacji z informacjami zawartymi w materiałach wytworzonych przez ówczesny aparat represji oraz na podstawie wybranych pozycji z literatury przedmiotu.

Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Zielonej Górze po II wojnie światowej

Zielona Góra po II wojnie światowej stała się największym ośrodkiem miejskim na ziemi lubuskiej, nazywanej też Środkowym Nadodrzem. Był to jeden z obszarów Ziem Zachodnich i Północnych, tzw. Ziem Odzyskanych, które przed rokiem 1945 znajdowały się w granicach Niemiec i zostały przyznane Polsce na mocy postanowień konferencji międzynarodowych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Zaraz po wojnie na tych terenach odbywały się wielkie migracje ludności: niemieckiej na zachód za Odrę i przybywających w ich miejsce obywateli polskich przesiedlanych z Kresów Wschodnich. Napływali też uciekinierzy polityczni, osadnicy wojskowi, przymusowi przesiedleńcy narodowości ukraińskiej z akcji „Wisła” i inni. Wytworzyła się mozaika grup etnicznych. Komuniści sprawujący władzę w Polsce zamierzali przebudować świadomość społeczeństwa w duchu ateistycznej ideologii marksistowskiej, a teren nadgraniczny, jakim była ziemia lubuska zasiedlona nowymi mieszkańcami, stał się swoistym poligonem doświadczalnym³.

Polacy, którzy na te tereny zostali przesiedleni z Kresów Wschodnich i stanowili po 1945 r. większość mieszkańców ziemi lubuskiej, byli wyznania rzymskokatolickiego, a Kościół spełniał niezwykle ważną rolę w ich integracji w nowym miejscu zamieszkania.

W obliczu przemian państwowych i nowej doktryny dążącej do wytopienia wiary, Kościół katolicki stał się głównym wrogiem rządzących. Dodatkowo na przyznanym Polsce terenach północnych i zachodnich szermowanie hasłem niechęci kolejnych papieży do Polaków i podkreślanie tymczasowości prawnej administracji katolickiej na Ziemiach Odzyskanych było propagandowym argumentem komunistów, wykorzystujących brak powszechnej wiedzy na temat uwarunkowań prawa międzynarodowego. Dotyczyło to także administracji apostolskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej utworzonej 15 sierpnia 1945 r. przez prymasa kard. Augusta Hlonda na mocy pełnomocnictw papieża Piusa XII, która z drobnymi zmianami obowiązywała do czasu ratyfikacji przez Bundestag układu polsko-niemieckiego 17 maja 1972 r. Wkrótce po tym wydarzeniu, 28 czerwca 1972 r. papież Paweł VI wydał bullę *Episcoporum Poloniae coitus*, która ustanawiała stałe struktury kościelne na Ziemiach

³ B. Biegalski, *Uwarunkowania społeczno-polityczne na Środkowym Nadodrze po II wojnie światowej* [w:] *Ziemia lubuska – studia nad tożsamością regionu*, red. A. Toczewski, Zielona Góra 2004, s. 172; S. Jankowiak, *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*, Warszawa 2005, s. 501–503; M. Kielczewska, A. Grodek, *Odra–Nysa najlepsza granica Polski*, Poznań 1945; Cz. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracyjne i dezintegracyjne*, Zielona Góra 1994, s. 63; *Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich (15 V – 15 VI 1945 r.)* [w:] A. Pietrowicz, *Ziemia Odzyskana nie-obiecana*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 9–10, s. 119–126; D. Śmierczalski-Wachocz, *Ateizacja społeczeństwa Środkowego Nadodrze w Polsce Ludowej* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych...*, s. 123–142; H. Szczegół, *Przeobrażenia ustrojowo-społeczne na ziemi lubuskiej w latach 1945–1947*, Poznań 1971, s. 153; *W służbie władzy czy społeczeństwa? Wybrane problemy kultury i nauki na Środkowym Nadodrze w latach 1945–1989*, red. P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2010, s. 7.

Zachodnich i Północnych. W jej wyniku, na terenie administratury gorzowskiej powstały trzy nowe diecezje: szczecińsko-kamieńska, koszalińsko-kołobrzewska i gorzowska – z ziemią lubuską. Dopiero wtedy komuniści wyciszyli propagandowe ataki na Stolicę Apostolską – pomówienia o niechęć Watykanu wobec Polaków. Do 1972 r. w zasięgu jurysdykcyjnym administratury gorzowskiej znalazła się dawna prałatura pilska i część archidiecezji wrocławskiej – w sumie jedna siódma obszaru Polski, tj. 44 836 km kw. od Zielonej Góry po Słupsk i Łębork oraz od Szczecina i Świnoujścia po Babimost i Wschowę. Kuria mieściła się w Gorzowie Wielkopolskim. W latach 1972–1992 diecezja gorzowska obejmowała terytorium ówczesnego woj. zielonogórskiego. 25 marca 1992 r. została zreorganizowana i przekształcona przez papieża Jana Pawła II bullą *Totus Tuus Poloniae populus* w diecezję zielonogórsko-gorzowską ze stolicą w Zielonej Górze. Katedra pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny znajduje się w Gorzowie Wielkopolskim, konkatedra zaś pw. św. Jadwigi Śląskiej – w Zielonej Górze, gdzie mieści się także siedziba biskupa i kurii diecezjalnej⁴.

Kościół był zagrożeniem dla komunizmu nie tylko z powodu kształtowania umysłów wiernych w duchu światopoglądu idealistycznego i Ewangelii, ale także dlatego, że duchowni cieszyli się powszechnym autorytetem, w przeciwieństwie do działaczy partyjnych. Jednocześnie, jak już wspomniano, na przyznanych Polsce ziemiach Kościół był czynnikiem stabilizującym środowiska osadników. Tylko dlatego władze pozwalały na jego obecność na tym terenie, szykanując mniej lub bardziej, w zależności od koniunktury politycznej⁵. Do wielu konfrontacji dochodziło podczas realizacji Wielkiej Nowenny Narodu – dziewięcioletniego programu ewangelizacyjnego przed obchodami Milenium chrztu Polski. Prymas Polski Stefan Wyszyński i polski Episkopat wypracowali teologię narodu, która miała budować podmiotowość zniewolonego społeczeństwa poprzez kształtowanie katolickiej opinii publicznej, obronę kultury narodowej, pamięci historycznej i więzi społecznych. Oddanie się w opiekę Matce Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie w sierpniu 1956 r. oraz realizacja programu Wielkiej Nowenny Narodu i Milenium chrztu Polski w latach 1957–1966 stały się nie tylko pogłębianą ewangelizacją, ale i zorganizowaną formą kontestacji społeczeństwa wobec rzeczywistości PRL⁶.

Przed objęciem posługi duszpasterza akademickiego

Ksiądz Nowaczyk urodził się w 1926 r. w Koninie w rodzinie Stanisława i Leokadii z d. Hofman. Ojciec był urzędnikiem, a matka nauczycielką. Do szkoły powszechnej, od pierwszej do

⁴ D. Śmierzchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim...*, t. 1, s. 279–280; <https://diecezjagz.pl/o-diecezji/>, dostęp 16 VIII 2019 r.

⁵ G. Wejman, *Organizowanie struktur kościelnych na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1972* [w:] *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011, s. 38.

⁶ J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989; B. Noszczak, *My Naród. Polska i Polacy w milenijnym programie prymasa Stefana Wyszyńskiego (1956–1966/1967)* [w:] *Prymas Wyszyński a niepodległa. Naród – Patriotyzm – Państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czaczkowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 153–188; S. Wyszyński, *Kościół w służbie narodu*, Rzym 1981, s. 133.

szóstej klasy, uczęszczał w Koninie. W czerwcu 1939 r. zdał egzamin wstępny do tamtejszego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. 13 grudnia 1939 r. wraz z rodzicami, bratem i siostrą został wysiedlony przez Niemców. Zostali zmuszeni do wyjazdu pierwszym transportem do Tarnowa w Generalnym Gubernatorstwie, a następnie do wsi Żelazówka koło Dąbrowy Tarnowskiej. Pracował u tamtejszych rolników, dorabiając na życie rodziny i uczył się w konspiracji. W grudniu 1944 r., przed Bożym Narodzeniem wraz z bratem został zatrzymany przez żandarmerię niemiecką. Przez dwa tygodnie przebywali w więzieniu w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie zostali przetransportowani do obozu w Częstochowie, skąd mieli być wywiezieni na roboty do Niemiec. Dynamiczna sytuacja związana z działaniami zbrojnymi na froncie wschodnim II wojny światowej spowodowała, że wkrótce Nowaczyk został zwolniony z więzienia. Po przejściu frontu wschodniego, w marcu 1945 r. cała rodzina wróciła do Konina. Maturę zdał w styczniu 1947 r., ale wcześniej (w październiku 1946 r.) został studentem na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Po maturze przeniósł się na Wydział Elektryczny Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, który ukończył 1 lipca 1950 r., otrzymując tytuł inżyniera elektryka. Jeszcze przed zakończeniem studiów, w lipcu 1949 r. podjął pracę w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Zachodniego w Poznaniu. Został tam do 30 października 1953 r. Dwa miesiące wcześniej, w sierpniu 1953 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościńsku-Paradyżu.

Działalność ks. Nowaczyka, kapłana Kościoła gorzowskiego, rozpoczęła się w okresie, kiedy rządy w PRL objął Władysław Gomułka – I sekretarz KC PZPR, który po krótkim okresie odwilży 1956 r. przystąpił do wyjątkowo konsekwentnej polityki usuwania Kościoła z przestrzeni publicznej i walki o ateizację społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży. Od 6 stycznia 1959 do 30 czerwca 1963 r. ks. Nowaczyk był wikariuszem parafii NMB Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim na terenie rozległej administratury gorzowskiej. Początkowo uczył religii w szkołach podstawowych w Strachocinie i Tychowie (dojeżdżał motorowerem) oraz w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza, w Państwowym Technikum Rolniczym i w Szkole Zawodowej w Stargardzie Szczecińskim. Od wejścia w życie ustawy o świeckości szkoły w 1961 r. nauczanie religii odbywało się przy parafii, ale proboszcz, zgodnie z zaleceniem kurii i KEP, nie zgłosił punktów katechetycznych do kuratorium. Ukarano za to parafię. Na poczet kary komornik zabrał dom organisty, parafialne meble i motorower, zmuszając księdza wikariusza do pieszego pokonywania dużych odległości. Z frekwencją na lekcjach religii w szkołach podstawowych nie miał problemów. Na religię zaraz po zakończeniu zajęć szkolnych przychodziła także młodzież ze szkół średnich znajdujących się w pobliżu parafii NMP Królowej Świata. Obecnych było prawie sto procent uczniów.

Kreatywność ks. Nowaczyka przejawiała się nie tylko w ciekawych katechezach, ale także w organizacji zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży. Największą, trwającą przeszło czternaście lat przygodą była organizacja cyklicznych pielgrzymek rowerowych na Jasną Górę. Pierwsza z nich odbyła się w czerwcu 1960 r.⁷

⁷ J. Nowaczyk, *Jedna z dróg...*, s. 98; *idem*, *14 pielgrzymek rowerowych na Jasną Górę w Częstochowie*, Zielona Góra 2009.

Budowa kościoła na Osiedlu Morelowym w Zielonej Górze

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte charakteryzowały się w PRL zmianami demograficznymi, a zwłaszcza wzrostem liczby ludności w miastach. Tak było i w Zielonej Górze, gdzie powstało w tym czasie m.in. duże Osiedle Morelowe na południowym skłonie Wału Zielonogórskiego – Winnicy. Nowi mieszkańcy dołączyli do rozległej terytorialnie zielonogórskiej parafii pw. św. Jadwigi. 23 września 1970 r. bp Pluta wyznaczył ks. Nowaczyka jej wikariuszem (z dyspozycją objęcia kierownictwa filii parafii w znajdującej się na Winnicy zabytkowej, małej kapliczce Narodzenia Najświętszej Marii Panny). Ze względu na wciąż rosnącą liczbę wiernych, w każdą niedzielę duchowny odprowadzał tam pięć mszy świętych, a w rok później, kiedy przydzielono mu pomocnika – ks. Grzegorza Grzybka – nawet osiem mszy świętych w szczelnie wypełnionej ludźmi świątyni. 3 maja 1974 r. bp Pluta erygował parafię pw. Narodzenia NMP w Zielonej Górze na Winnicy, wydzielając ją z części dotychczasowej – pw. św. Jadwigi. Nowa parafia liczyła wtedy 7924 wiernych. Ksiądz Nowaczyk został wyznaczony przez bp. Plutę tymczasowym proboszczem administratorem, ale nie uzyskał wymaganego ówczesnym prawem zatwierdzenia władz. Zielonogórskie władze komunistyczne zabiegały o jego usunięcie, ale te żądania spotkały się z bezkompromisowym sprzeciwem bp. Pluty. Komuniści dostrzegali zdolności organizacyjne i pedagogiczne ks. Nowaczyka i jego pozytywne oddziaływanie na wiernych. Spokojną i konsekwentną pracą duszpasterską zyskiwał coraz większy autorytet wśród wiernych i tym samym stanowił zagrożenie dla komunistów i propagandy marksistowskiej.

Ksiądz Nowaczyk, mając oparcie w kurii, pracował praktycznie jak proboszcz, choć formalnie wszystkie sprawy administracyjne musiał podpisywać proboszcz parafii św. Jadwigi. Dopiero 29 sierpnia 1980 r. (w związku ze zmianą sytuacji geopolitycznej po wyborze na papieża Polaka i pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny) władze wyraziły zgodę na powołanie ks. Nowaczyka na administratora parafii pw. Narodzenia NMP w Zielonej Górze na Osiedlu Morelowym. Wtedy obok zabytkowej kaplicy zbudowano tymczasowe zadaszenie i wykonano prace budowlane, na które władze nie zawsze wyrażały zgodę. To powodowało zatargi i oskarżenia o samowolę budowlaną, kolejne grzywny i groźby sankcji karnych. Dopiero 17 grudnia 1980 r. władze pod naciskiem przedstawicieli zielonogórskiej „Solidarności” zaakceptowały stan faktyczny tymczasowej przybudówki przy starej kapliczce i wyraziły zgodę na budowę nowego kościoła. Ze względu na dużą liczbę wiernych obok kapliczki zamontowano tymczasowy barak. 25 grudnia 1980 r. bp Pluta poświęcił go i odprawił pierwszą mszę świętą. Po wybudowaniu nowego kościoła tymczasowy barak przestał pełnić funkcję sakralną, a 14 września 1987 r. bp ordynariusz Józef Michalik zmienił nazwę parafii z Narodzenia NMP na Podwyższenia Krzyża Świętego.

Ksiądz Nowaczyk, wykonując polecenie w 1970 r. przez bp. Plutę zadanie zorganizowania nowej parafii dla coraz większej liczby wiernych zamieszkających na Osiedlu Morelowym w Zielonej Górze, cierpliwie znosił szykany komunistów, którzy charakteryzując w swych

meldunkach działalność księdza, wszędzie podkreślali, że „manifestował negatywny stosunek do ustroju socjalistycznego”⁸.

Duszpasterz akademicki 1966–1986

W tym czasie w Zielonej Górze rozpoczęły działalność dwie szkoły wyższe: Studium Nauczycielskie i Wyższa Szkoła Inżynierska, które wkrótce przekształciły się w Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Politechnikę Zielonogórską, a później w Uniwersytet Zielonogórski. W związku z rozwojem szkolnictwa pomaturalnego i wyższego kuria biskupia w Gorzowie utworzyła ośrodek duszpasterski dla tej młodzieży i 14 marca 1966 r. mianowała ks. Nowaczyka jego duszpasterzem.

W latach 1963–1970 ks. Nowaczyk był wikariuszem parafii Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze – jednocześnie od kwietnia 1966 do 27 maja 1986 r. duszpasterzem akademickim w tym mieście. Zielona Góra powoli stawała się ważnym ośrodkiem akademickim na terenach zachodnich.

Ksiądz Nowaczyk rozumiał konieczność przeciwstawienia się komunizmowi, ale preferował działania pokojowe. Starał się przede wszystkim kształtować sumienia młodych w duchu chrześcijańskim, resztę pozostawiając im samym i opatrności bożej. Już w parafii NMB Królowej Świata w Stargardzie Szczecińskim okazało się, że potrafił rozmawiać z młodzieżą i cieszył się w tym środowisku dużym autorytetem. Doceniała to kuria gorzowska i dlatego powierzono mu prowadzenie duszpasterstwa akademickiego (DA) w Zielonej Górze.

Ksiądz Nowaczyk podjął zadanie kształtowania dojrzałych chrześcijan, gotowych do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie, założenia rodziny, podjęcia powołania zakonnego lub kapłańskiego. Diecezjalnym duszpasterzem akademickim był do 1 października 1982 r., później co roku funkcję tę sprawowali kolejni zielonogórscy duszpasterze akademicy: m.in. ks. Alojzy Graczyk i ks. Zbigniew Stekiel⁹.

Podczas pracy duszpasterskiej ks. Nowaczyka do stałych punktów działalności ośrodka DA w Zielonej Górze należały: niedzielna msza święta akademicka, cotygodniowe spotkania formacyjne, rekolekcje akademickie, udział w dorocznych Dniach Modlitw DA na Jasnej Górze, Dni Skupienia w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji gorzowskiej (później zielonogórsko-gorzowskiej) w Paradyżu, spotkania towarzyskie, niedzielne wyprawy w plener, działalność charytatywna, obozy zimowe i letnie oraz pielgrzymki pieszce.

⁸ AIPN, 2911/1, Karta MKr-2 dot. ks. Jerzego Nowaczyka, podpisana przez z-cę naczelnika wyd. „C” w Zielonej Górze mjr. SB Wacława Sośnickiego, 5 II 1986 r. Zob. też m.in. D. Śmierchalski-Wachocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środowego Nadodrza w latach 1945–1989*, Ząbki 2006, s. 390–424; E. Wojcieszuk, *Od namiotu do kościoła...*, s. 159–161.

⁹ J. Nowaczyk, *Duszpasterstwo Akademickie w Zielonej Górze w latach 1966–1986 (Wspomnienia)*, Zielona Góra 2009, s. 5–6. W latach 1972–1985 w Zielonej Górze działały trzy ośrodki DA: przy parafii Najświętszego Zbawiciela, przy parafii pw. św. Jadwigi i przy parafii Narodzenia NMP na Winnicy.

W ramach działalności charytatywnej studenci DA, m.in. w latach 1968–1970, organizowali zbiórkę i wysyłkę paczek z żywnością do Indii. Wysyłano je na adres polskiego ośrodka w Bangalore, gdzie działał szpital dla trędowatych.

Studenci i ich duszpasterz wyjeżdżali także podczas wakacji pomagać siostrzom franciszkankom służebniczkom krzyża w pracach fizycznych w prowadzonym przez nie zakładzie dla dzieci niewidomych w Laskach k. Warszawy. Zgłębiali charyzmat Zgromadzenia i praktykowali metody pracy z dziećmi niewidomymi. Wykonywali prace remontowe i rolne, a w wolnych chwilach zwiedzali okolicę i nawiązywali kontakty.

Poznali też młodzież niemiecką z ewangelickiej grupy „Znak Pokuty”, która w tym czasie przebywała tam ze swym pastorem. Zauważali różnice w poglądach moralnych z powodu wpływu reżimu komunistycznego na młodzież niemiecką, znacznie bardziej głębokim niż w Polsce, gdzie oddziaływanie ateizmu marksistowskiego było hamowane silnym oddziaływaniem Kościoła. Pobyt w Laskach był dla zielonogórskich studentów ważny ze względu na realizację pomocy charytatywnej, rozszerzał kontakty międzyludzkie, a dzięki możliwości zwiedzania okolicy wiele uczył¹⁰.

W 1970 r. DA w Zielonej Górze włączyło się do organizowanej przez oo. paulinów z Warszawy 259. Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej do Częstochowy w grupie 17. (studenckiej), w której osobno szli studenci DA z całej Polski. Ksiądz Nowaczyk oceniał, że organizacja i porządek Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej były zawsze doskonałe, mimo prób jej rozbicia i dezorganizacji przez władze¹¹. Studenci z zielonogórskiego DA uczestniczyli w tych pielgrzymkach w latach 1970–1980. Pielgrzymowali najczęściej w podgrupie 17. o. Huberta Czumy TJ, wcześniej znanego studentom z rekolekcji akademickich w Zielonej Górze. Uczyły one odwagi wyznawania wiary w warunkach reżimu komunistycznego. Pielgrzymkowe rekolekcje pogłębiały wiarę słuchaczy, miały znaczenie w budzeniu dumy narodowej i patriotyzmu. Uczyły obowiązku angażowania się w działalność społeczną i polityczną. Przygotowywały grunt do zmian, które nastąpiły po wyborze papieża Jana Pawła II i powstaniu „Solidarności”¹².

Zielonogórską grupę DA wyróżniało zgranie i sprawność – większość uczestników wcześniej brała udział w corocznych obozach górskich czy rowerowych organizowanych przez ks. Nowaczyka. Sprawnie zwijali i rozwijali obozowiska, przenosili bagaże do ciężarówki, przygotowywali posiłki. Kilku uczestników miało gitary: „śpiewaliśmy ogromnym

¹⁰ *Ibidem*, s. 253–267.

¹¹ Szerzej o tej pielgrzymce m.in.: G. Górny, J. Rosikoń, *Trzysta lat wytrwałości. Warszawska pielgrzymka piesza 1711–2011*, Izabelin–Warszawa 2011; M. Krupecka, *Warszawska Pielgrzymka Piesza w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa znajdujących się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2017, t. 10, s. 221–262.

¹² Hubert Czuma TJ (ur. 1930) – absolwent Krakowskiego Wydziału Filozoficznego TJ Ignatianum (1952) i Wydziału Teologicznego TJ Bobolanum w Warszawie (1957). Przyjął święcenia w 1955 r. Brat Andrzeja i Benedykta Czumów, założycieli tajnej organizacji niepodległościowej „Ruch” i działaczy „Solidarności”. Zob. także m.in.: M. Łątkowska, A. Borowski, *Andrzej Czuma [w:] Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012, s. 75–77; A. Borowski, W. Domagalski, *Benedykt Czuma [w:] ibidem*, s. 76–77; S. Wójcikowa, O. Hubert Czuma SJ [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in. Warszawa 2010, s. 90.

chórem kilkuset młodych głosów wszystkie możliwe pieśni i piosenki religijne – dawne i te nowe, duvalowskie i nasze własne”¹³.

Dla studentów z zielonogórskiego DA ks. Nowaczyk organizował co roku obozy letnie i zimowe, nielegalne – bez wymaganej zgody władz. Początkowo w Tatrach na Waksmundzkiej Polanie, na Wiktorówce, gdzie przyjmował ich i gościł herbatą o. Tomasz Alexiewicz OP, znany im wcześniej z Dni Skupienia w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji gorzowskiej w Paradyżu¹⁴. Byli też w tatrzańskej Roztoce Witowskiej, w Sudetach: w Międzygórzu, na Koziej Hali koło Dusznik, w Sokółce koło Polanicy, w Świeradowie i Jagniątkowie, po 1978 r. wrócili w Tatry¹⁵.

Podczas pobytu na Waksmundzkiej Polanie w 1971 r. poznali studentki ze Słowacji: Vierę Greganową i Martę Kerulovą. W następnym roku, po załatwieniu wymaganych przepustek, podczas pobytu w Roztoce, udali się na wycieczkę na Słowację na zaproszenie o. Jána Ďuricy i grupy studentek¹⁶.

Słowacy zorganizowali dla nich tymczasowe lokum w sali gimnastycznej szkoły w Starym Smokowcu i tam zamieszkali przez kilka dni, uczestnicząc w codziennych mszach świętych. Jak pisze w swych wspomnieniach ks. Nowaczyk: „Był to niesłychany jak na tamte warunki prześladowania Kościoła czyn odważny z obu stron – słowackiej i naszej

¹³ J. Nowaczyk, *Duszpasterstwo Akademickie w Zielonej Górze...*, s. 273–280.

¹⁴ Ojciec Tomasz Alexiewicz związany był z DA w klasztorze oo. Dominikanów w Poznaniu, którzy chętnie współpracowali ze środowiskami opozycyjnymi, udostępniali salki na spotkania i wykłady, włączali się w kolportaż wydawnictw niezależnych, w tym ulotek, odprawiali msze święte w zakazanych przez władze intencjach. Nabożeństwem u Dominikanów rozpoczynały się spotkania i zjazdy organizacji opozycyjnych. Po 13 XII 1981 r. przy klasztorze działał ośrodek pomocy osobom represjonowanym i ich rodzinom. Zob. także m.in.: Z. Fenrych, *Duszpasterstwa Akademickie w klasztorze oo. Dominikanów w Poznaniu*, www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwo_Akademickie_w_klasztorze_oo_Dominikanów_w_Poznaniu, dostęp 15 IV 2019 r.

¹⁵ Relacja ks. Jerzego Nowaczyka, 14 V 2019 r., nagranie w zbiorach Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Por. J. Nowaczyk, *Duszpasterstwo Akademickie w Zielonej Górze...*, s. 15–231.

¹⁶ Ojciec Ján Ďurica SJ – urodzony 30 VII 1943 r. w Hriniovej w centralnej Słowacji. Po maturze wstąpił do seminarium diecezjalnego w Bratysławie, gdzie utrzymywał kontakty z jezuitami, przede wszystkim z ówczesnym (wyświęconym tajnie, ze względu na niezwykle trudne warunki działalności Kościoła katolickiego w komunistycznej Czechosłowacji) biskupem oraz późniejszym kardynałem Janem Chryzostosem Kormcem. W 1978 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. W 1971 r. został aresztowany za prowadzenie tajnych rekolekcji i skazany na osiem miesięcy więzienia. W areszcie spędził kilka tygodni. W 1973 r. zwolniony na mocy amnestii. Po wyjściu na wolność nieustannie sprawdzany i przesłuchiwany przez czeskosłowacki Urząd Bezpieczeństwa. Nigdy nie zaparł się Chrystusa, zawsze modlił się za swoich prześladowców. Jak mówił, dodawało mu to sił w działalności duszpasterskiej oraz w prowadzeniu ukrytego życia zakonnego. Po czechosłowackiej aksamitnej rewolucji 1990 r. prorektor Seminarium Duchownego w Bratysławie. Po odnowieniu zakonu jezuitów na Słowacji – ojciec duchowy scholastyków oraz wykładowca jezuickich uczelni na Słowacji – Aloisianum w Bratysławie, Bańskiej Bystrzycy i Trnawie. W 2001 r. został przełożonym domu jezuitów w Ivance nad Dunajem. Autor artykułów religijnych. Współautor opracowania przekładu na język słowacki *Biblii Jeruzolimskiej* i komentarzy do niej. Od 2012 r. redaktor naczelný miesięcznika „Posol” (Posłaniec Serca Jezusowego, odpowiedzialny za Apostolstwo Modlitwy na Słowacji). Od 2007 r. doktor teologii (rozprawa „Maryja – Gwiazda nowej Ewangelizacji”). Mieszka i pracuje w Bratysławie. Jest również duszpasterzem, liczącą ponad 200 członków, wspólnoty neokatechumenalnej. Por. Stanisław Groń SJ, *Słowacki Dyrektor apostołstwa modlitwy w Krakowie*, <https://www.ampolska.co/art-2323-Slowacki-Dyrektor-Apostolstwa-Modlitwy-w-Krakowie.htm>, dostęp 23 VIII 2019 r.

[...] ks. Janko był wtedy pozbawiony prawa odprawiania mszy świętej. I pracował jako robotnik w fabryce tylko dlatego, że jako wikary urządzał specjalne nabożeństwa dla młodzieży. [...] A tu naraz okazuje się, że polski ksiądz i polska młodzież odprawia mszę świętą w komunistycznej szkole. Pan Bóg jednak czuwał nad nami. Nie było wśród nas donosiciela, a także Słowacy dobrze »trzymali język za zębami«¹⁷. Pobyt w Tatrach Słowackich był dla wszystkich wielkim przeżyciem nie tylko turystycznym, ale także duchowym. Poznali bardzo trudną sytuację religijną Słowaków i ich odwagę wyznawania wiary»¹⁸.

Przeżycia religijne i patriotyczne wiązały się też z pielgrzymkami na spotkania z Ojcem Świętym. Grupa 67 osób pojawiła się w Warszawie 2–3 czerwca 1979 r. (reszta członków zielonogórskiego DA zrezygnowała po publikacjach w reżimowej prasie na temat konsekwencji, jakie mogły spotkać pielgrzymów). Zielonogórcy studenci uczestniczyli w krótkim spotkaniu z Janem Pawłem II przed akademickim kościołem św. Anny i wspólnie przeżywali ogromny entuzjazm rzeszy ludzi. W ich pamięci pozostał niezapomniany widok wyciągniętych w górę rąk z krzyżami.

24 czerwca 1980 r. uczestniczyli w spotkaniu z Ojcem Świętym w Rzymie. Rozmawiali m.in. na temat losów absolwenta jednej z zielonogórskich szkół średnich Jacka Smykała, którego losem interesował się kiedyś papież, będąc jeszcze metropolitą krakowskim¹⁹. W 1983 r. zielonogórskie DA spotkało się na Jasnej Górze z Janem Pawłem II dwukrotnie: w grupie 157 osób w Dniu Modlitw Młodzieży Akademickiej 7–8 maja oraz w grupie 90 osób w dniach 18–19 czerwca 1983 r.²⁰

Kapelan zielonogórskiego KIK

Kontynuacją działalności DA były spotkania w zielonogórskim Klubie Inteligencji Katolickiej (KIK), który po wielu zmaganiach z władzami komunistycznymi zorganizowano w Zielonej Górze na przełomie marca i kwietnia 1981 r. W zebraniu inauguracyjnym 6 kwietnia 1981 r. uczestniczyło 25 osób. Wybrano wtedy tymczasowy zarząd. Obowiązki pierwszego kapelana KIK w Zielonej Górze przyjął wikariusz ks. Edward Dajczak²¹,

¹⁷ *Ibidem*, s. 127–134.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, s. 295–302. Zob. także m.in. M. Stefaniak, *Duszpasterstwo Akademickie w Szczecinie*, http://www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwo_Akademickie_w_Szczecinie, dostęp 15 IV 2019 r. Warto dodać, że w 1976 r. Smykała relegowano z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie jako aktywnego działacza DA i uczestnika pieszych pielgrzymek warszawsko-częstochowskich. Po kilku latach pisania odwołań skończył studia na Akademii Medycznej w Białymstoku. 19 XII 1974 r. Smykał został zarejestrowany przez Wydział III KW MO w Zielonej Górze pod nr. 8603 do sprawy obiektowej (SO) „Baszta” założonej na tamtejsze DA. 9 XI 1975 r. materiały te przekazano do dalszego wykorzystania przez Wydział III KW MO w Szczecinie. Sprawę obiektową „Baszta” włączono do SO „Oaza” (2708) i SO „Edukator” (5025), później zniszczono. Por. Jacek Smykał, „Biuletyn Informacji Publicznej” Instytutu Pamięi Narodowej, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/152660>, dostęp 6 V 2020 r.; K. Borek, Jacek Smykał: – Uratował mnie Rakowski, <https://gazetalubuska.pl/jacek-smykal-uratowal-mnie-rakowski/ar/7796235>, dostęp 6 V 2020 r.

²⁰ J. Nowaczyk, *Duszpasterstwo Akademickie w Zielonej Górze...*, s. 300–302.

²¹ Edward Dajczak – urodzony w 1949 r. w Świebodzinie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchowego w Gościkowie-Paradyżu przyjął święcenia kapłańskie 15 VI 1975 r. z rąk bp. Pluty. Wikariusz w parafiach:

a dzięki serdeczności księdza proboszcza Nowaczyka siedzibą klubu było pomieszczenie udostępnione w jego zielonogórskiej parafii przy ul. Aliny.

Ksiądz Nowaczyk pomagał także kapelanowi w integracji grupy. Uczestniczył m.in. w pierwszym obozie zielonogórskiego KIK w Tatrach (15–31 lipca 1981 r.) i później w lipcu–sierpniu 1984 r. oraz 10–17 lutego 1985 r. w Jagniątkowie w Karkonoszach.

18 czerwca 1986 r. ks. Dajczak pożegnał się z członkami zielonogórskiego KIK, odchodząc do pracy w kurii diecezji gorzowskiej. Po wakacjach 1986 r. KIK zielonogórski miał nowego kapelana – ks. Nowaczyka. W tym gronie kontynuował on spotkania formacyjne inteligencji zielonogórskiej. W powitalnym kazaniu wskazał na główne zadania i cel KIK: pogłębianie wiedzy religijnej i praca nad sobą. Dobra współpraca ks. Nowaczyka z działaczami KIK, m.in. Franciszkiem Wernerem, Marią Brzóska, Tadeuszem Chamerskim i Jerzym Godziszewskim, sprzyjała rozwojowi tej grupy już w warunkach III RP²².

SB wobec ks. Jerzego Nowaczyka

Przez cały okres PRL ks. Nowaczyka inwigilowali funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Jeszcze podczas posługi w Stargardzie, wyrokiem Sądu Powiatowego z dnia 29 maja 1962 r. został skazany na karę grzywny w wysokości 6 tys. zł z zamianą w razie nieściągalności na 300 dni aresztu. Był to efekt działalności operacyjnej funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie (sygn. 11273/III). Oskarżali ks. Nowaczyka o sporządzanie i kolportowanie bez zezwolenia właściwych władz zawiadomienia o uroczystościach związanych z peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w diecezji gorzowskiej. Efektem tej działalności były kary administracyjne nakładane na duchownego przez urzędników szczecińskiego Wydziału ds. Wyznań²³.

Następnie Wydział IV SB w Zielonej Górze prowadził wobec księdza kwestionariusz ewidencyjny pod kryptonimem „Okularnik” (nr rej. ZG-5630/II) od 28 marca 1972 r., zakończony 31 grudnia 1985 r. z powodu „zaniechania wrogiej działalności”. Materiały przekazano do archiwum 5 lutego 1986 r. (pod numerem archiwalnym 4647/II)²⁴. Teczki zniszczono na podstawie protokołu brakowania (nr 65/90) z dnia 11 stycznia 1990 r.²⁵

pw. św. Wojciecha w Kargowej (lipiec 1975), pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Kostrzynie nad Odrą (1975–1978), pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze (1978–1985). Od 2007 r. biskup koszalińsko-kołobrzeski. Zob. także m.in. *Biskup Edward Dajczak*, <http://www.diecezjakoszalin.pl/biskup-edward-dajczak>, dostęp 6 V 2020 r.

²² *Kronika KIK Zielona Góra*, Zielona Góra, s. 3, 34, 53–54; Relacja Franciszka Wernera z zielonogórskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, Zielona Góra, 14 V 2019 r., nagranie w zbiorach OBBH Po; *Biskup Edward Dajczak*, <http://www.diecezjakoszalin.pl/biskup-edward-dajczak>, dostęp 19 VIII 2019 r.; T. Dzwonkowski, *Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981–2006*, Zielona Góra 2006; Z. Kowalczyk, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze w latach 1981–2001*, „Studia Zielonogórskie” 2002, t. 8, s. 67–71; G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 58.

²³ AIPN, 2911/1, Karta E-14, Ks. Nowaczyk Jerzy Sławomir, z-ca Naczelnika Wydziału „C” KW MO Szczecin, 1 IX 1971 r., s. 1–2.

²⁴ Aneks: Wyciąg z Dziennika rejestracyjnego b. KW MO / WUSW w Zielonej Górze [w:] D Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim...*, s. 390.

²⁵ Aneks: Karta Mkr-2, Nowaczyk Jerzy, 5 II 1986 r. [w:] *ibidem*, s. 388–389.

W informacjach i meldunkach SB na temat ks. Nowaczyka odnotowano m.in., że w 1966 r. jako duszpasterza akademickiego charakteryzowała go wrogość do istniejącego ustroju. Inwigilację kapłana prowadzono systematycznie, a jej ślady można odnaleźć także w tzw. materiałach administracyjnych Służby Bezpieczeństwa. Przykładem są informacje przekazywane przez funkcjonariuszy na temat działań duchownych w ramach duszpasterstwa akademickiego. Sygnalizują o licznych inicjatywach zmierzających do wypracowania coraz bardziej nowoczesnych i pogłębionych form oddziaływania na młodzież. Do takich funkcjonariusze zaliczali tzw. ankietyzację młodzieży studiującej, pracującej i maturzystów prowadzoną przez ks. Nowaczyka. Anonimowa ankieta z 1971/1972 roku dotyczyła kultu Serca Bożego. Pytania dotyczyły sposobu modlenia się, tradycji kultu Serca Jezusa w szkole podstawowej, średniej czy w rodzinie itp.²⁶ Funkcjonariusze SB oceniali, że pytania zawarte w ankiecie prowadzą do pogłębiania wiary wśród respondentów i kształtują w nich postawy „fanatycznie oddane kościołowi”.

Wybór Polaka na papieża wpłynął na ożywienie życia religijnego w Polsce, w tym także na terenie woj. zielonogórskiego. Przed pierwszą pielgrzymką papieską do ojczyzny inwigilowano miejscowe społeczeństwo. W 1979 r. zauważano działalność ks. Nowaczyka z Zielonej Góry, który według danych władz komunistycznych przygotował pięćdziesięcioposobową grupę studentów na spotkanie z papieżem w Warszawie.

W materiałach ewidencyjnych SB odnotowano także, że w 1978 r. ksiądz uzyskał nominację na proboszcza, a w 1980 r. parafii na zielonogórskim osiedlu na Winnicy. Tam kierował budową kościoła. Według funkcjonariuszy SB, prace przy budowie kościoła zahamowały w znacznym stopniu ożywioną niegdyś działalność w ramach duszpasterstwa akademickiego. Zaprzymanie aktywności duszpasterskiej ks. Nowaczyka było jednak tylko życzeniem funkcjonariuszy. Już w okresie stanu wojennego, w okresie tzw. walki z krzyżami, ks. Nowaczyk znalazł się w grupie uznanych przez zielonogórskich komunistów za „najbardziej agresywnych księży”, którzy publicznie wyrażali swą dezaprobatę dla bieżącej polityki władz²⁷.

Władze komunistyczne gromadziły informacje na temat księży. Od 1963 r. dla każdego z nich z chwilą wstąpienia do seminarium duchownego SB prowadziła tzw. teczkę ewidencji operacyjnej księdza (TEOK). Ostatnie założono w 1988 r. Materiały te zachowały się w znikomym stopniu, zostały zniszczone. Teczka ks. Jerzego Nowaczyka nie zachowała się. Akcję brakownia TEOK w Zielonej Górze prowadzili wysocy rangą funkcjonariusze SB jeszcze 11 grudnia 1989 r.²⁸

Komuniści zakwalifikowali ks. Nowaczyka do duchownych wrogich wobec systemu od początku jego posługi duszpasterskiej. Powodem tego było konsekwentne ewangelizowanie nie tylko słowem, ale także postawą, codziennym życiem. Komunistyczną ideę walki klas

²⁶ AIPN Po, 060/112/6, Informacja nr 18/73 dotycząca inicjatywy kleru w ramach duszpasterstwa akademickiego, 6 III 1973 r., k. 56–65.

²⁷ *Ibidem*, 060/112, 6 z 10, t. 2, Informacja nr 18/73, 6 III 1973 r., k. 56; AIPN, 2911/1, Karta Mkr-2, Nowaczyk Jerzy, 5 II 1986 r.; Aneks: Karta Mkr-2, Nowaczyk Jerzy, 5 II 1986 r. [w:] D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim...*, s. 388–389; *idem*, *Partia komunistyczna wobec Kościoła...*, s. 412–413, 415–416.

²⁸ D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim...*, s. 346–348.

zwalczał, prowadząc chrześcijańską posługę duszpasterską wśród młodzieży szkół średnich, w DA i w zielonogórskim Klubie Inteligencji Katolickiej. Był autorytetem w każdym środowisku, w którym przyszło mu wypełniać posługę duszpasterską. Taką postawę funkcjonariusze SB oceniali jako wrogą wobec PRL. Komuniści nękali go karami orzeczonymi przez kolegia karno-administracyjne. Studentów wzywano na przesłuchania i straszono konsekwencjami na studiach lub później w pracy. Wstrzymywano decyzje administracyjne związane z remontem i budową kościoła. Szykany nie zniechęciły ks. Nowaczyka, który pozostał wierny swemu powołaniu.

Słowa kluczowe: posługa duszpasterska, komunizm, ateizm, światopogląd idealistyczny, inteligencja katolicka

Streszczenie

Ziemia lubuska i Zielona Góra, zasiedlona po II wojnie światowej nowymi mieszkańcami, w założeniach komunistów miały być polem doświadczalnym dla stworzenia nowego, ateistycznego człowieka.

Znaleźli się tam jednak kapłani oddani Kościołowi, gorliwie służący wiernym, którzy do tego nie dopuścili. Jednym z nich był ks. Nowaczyk. To on na wiele sposobów: poprzez rozmowy, wspólne wycieczki, dyskusje, poszerzał horyzonty myślowe studentów, przeciwstawiał się ateizującym młodzież działaniom władz, zapisując piękną kartę kapłańską, tworząc inteligencję katolicką w Zielonej Górze, która jako awangarda Kościoła katolickiego stała się barierą w realizacji ideologii komunistycznej w środowisku zielonogórskim. Wspólnymi siłami, wraz z parafianami, zbudował kościół służący wiernym nie tylko jako dom modlitwy, ale także miejsce spotkań i praktycznej realizacji katolickiej myśli społecznej na zachodnich rubieżach Polski. Permanentna inwigilacja prowadzona przez funkcjonariuszy SB wobec ks. Nowaczyka, którego działalność oceniali jako negatywną wobec ustroju PRL, nie zniechęciła go. Wierny powołaniu do kapłaństwa, cierpliwie i konsekwentnie realizował powierzone mu przez kurię zadania ewangelizacyjne.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

Kronika KIK Zielona Góra, Zielona Góra

Archiwum IPN

AIPN, 2911/1, Karta E-14, Ks. Nowaczyk Jerzy Sławomir, z-ca Naczelnika Wydziału „C” KW MO Szczecin, 1 IX 1971 r.

AIPN Po, 060/112, 6 z 10, t. 2, Informacja nr 18/73, Zielona Góra, 6 III 1973 r.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

30-lecie Klubu Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze, red. G. Gradowicz, Zielona Góra 2011.

Nowaczyk J., *Duszpasterstwo Akademickie w Zielonej Górze w latach 1966–1986 (Wspomnienia)*, Zielona Góra 2009.

- Nowaczyk J., *Jedna z dróg. (Wspomnienia)*, Zielona Góra 2012.
- Nowaczyk J., *14 pielgrzymek rowerowych na Jasną Górę w Częstochowie*, Zielona Góra 2009.
- Raport o sytuacji na ziemiach zachodnich (od 15 V – 15 VI 1945 r.)* [w:] A. Pietrowicz, *Ziemia Odzyskana nie-obiecana*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 9–10.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, Zielona Góra 2014.

Opracowania

- Biegalski B., *Uwarunkowania społeczno-polityczne na Środkowym Nadodrzu po II wojnie światowej* [w:] *Ziemia lubuska – studia nad tożsamością regionu*, red. A. Toczewski, Zielona Góra 2004.
- Borowski A., Domagalski W., *Benedykt Czuma* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Dzwonkowski T., *Zielonogórski Klub Inteligencji Katolickiej w latach 1981–2006*, Zielona Góra 2006.
- Górny G., Rosikoń J., *Trzysta lat wytrwałości. Warszawska pielgrzymka piesza 1711–2011*, Izabelin–Warszawa 2011.
- Jankowiak S., *Wysiedlenie i emigracja ludności niemieckiej w polityce władz polskich w latach 1945–1970*, Warszawa 2005.
- Kiełczewska M., Grodek A., *Odra–Nysa najlepsza granica Polski*, Poznań 1945.
- Krupecka M., *Warszawska Pielgrzymka Piesza w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa znajdujących się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2017, t. 10.
- Lewandowski J., *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989.
- Łątkowska M., Borowski A., *Andrzej Czuma* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra i in., Warszawa 2012.
- Kowalczyk Z., *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Zielonej Górze w latach 1981–2001*, „Studia Zielonogórskie” 2002, t. 8.
- Noszczak B., *My Naród. Polska i Polacy w milenijnym programie prymasa Stefana Wyszyńskiego (1956–1966/1967)* [w:] *Prymas Wyszyński a niepodległa. Naród – Patriotyzm – Państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czackowska, R. Łątka, Warszawa 2019.
- Osekowski Cz., *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1994.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, Zielona Góra 2014.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie Środkowego Nadodrza w latach 1945–1989*, Ząbki 2006.
- Wojcieszek E., *Od namiotu do kościoła. Walka o zgodę na budowę kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zielonej Górze* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2014.
- Wyszyński S., *Kościół w służbie narodu*, Rzym 1981.
- Wójcikowa S., *O. Hubert Czuma SJ* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska i in., Warszawa 2010.

Relacje

Relacja ks. Jerzego Nowaczyka z 14 V 2019 r., w zbiorach OBBH Po.

Relacja Franciszka Wernera z 14 V 2019 r., w zbiorach OBBH Po.

Internet

Biskup Edward Dajczak, <http://www.diecezjakoszalin.pl/biskup-edward-dajczak>, dostęp 6 V 2020 r.
 Fenrych Z., *Duszpasterstwo Akademickie w klasztorze oo. Dominikanów w Poznaniu*, www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwo_Akademickie_w_klasztorze_oo_Dominikanow_w_Poznaniu, dostęp 15 IV 2019 r.

Groń S. SJ, *Słowacki Dyrektor apostołstwa modlitwy w Krakowie*, <https://www.ampolska.co/art-2323-Slowacki-Dyrektor-Apostolstwa-Modlitwy-w-Krakowie.htm>, dostęp 23 VIII 2019 r.

Stefaniak M., *Duszpasterstwo Akademickie w Szczecinie*, http://www.encysol.pl/wiki/Duszpasterstwo_Akademickie_w_Szczecinie, dostęp 15 IV 2019 r.

Elżbieta Wojcieszuk – od 2001 r. zatrudniona w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu.

Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1977), gdzie w 1988 uzyskała doktorat, a w 2014 habilitowała się. Zajmuje się badaniami z historii najnowszej Polski. Opublikowała: *Działalność Rady Miasta Poznania 1919–1939 i losy poznańskich radnych* (Poznań 2012), *Duszpasterstwo młodzieży Archidiecezji Poznańskiej w latach 1945–1989* (Poznań 2014), *Fanatycy i inni. Opór Wielkopolan wobec komunistów w latach 1956–1970. Wybrane zagadnienia* (Poznań–Warszawa 2019). Jest współautorem, wraz z Rafałem Łatką i Rafałem Reczkiem, albumu *Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977* (Poznań–Warszawa 2017) oraz współredaktorem, wraz z Olafem Bergmannem, opracowania *Wielkopolskie drogi do niepodległości. Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Historie lokalne* (Poznań–Warszawa 2018). Redaktorka i autorka artykułów w czterotomowym opracowaniu *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu 1945–1989* (Poznań 2012–2016). Opublikowała także wybrane noty biograficzne w *Encyklopedii „Solidarności”* oraz wiele artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Łucja Marek
OBBH IPN Kraków

„Zobowiązany do walki o polskość”. Księdza Adolfa Chojnackiego motywacje i działania

Biezanów i Juszczyń to dla ludzi związanych ze środowiskiem opozycyjnym lat osiemdziesiątych XX w. oazy wolności na pustyni komunistycznego zniewolenia, a ich twórca – ks. Adolf Chojnacki – to symbol odwagi, prawdy, solidarności i przede wszystkim opiekuńcy. Z kolei dla ówczesnej władzy i ludzi z nią związanych te miejsca były ośrodkami akcji politycznych, a ich gospodarz ekstremistą, radykałem, „inicjatorem akcji o charakterze politycznym”.

Od lat młodzieńczych wykazywał cechy buntownicze, był niepokorny wobec systemu. W szkole średniej podarł portret Stalina¹. Jako kapłan też był buntownikiem. Publicznie negował działania władz, nie stosował się do rozporządzeń ograniczających pracę duszpasterską z młodzieżą czy rozwój budownictwa sakralnego. Otwarcie krytykował rządzących, nadużycia, represyjną politykę, programową sowietyzację. Poruszał w swoich kazaniach sprawy społeczne, domagał się praworządności. Bronił wiary i tożsamości narodowej Polaków, odkłamywał wydarzenia z historii Polski fałszowane przez komunistyczną propagandę. Kształtował patriotyczne postawy i pamięć historyczną społeczeństwa. Podtrzymywał i zaszczeptał idee wolności. Terenowe władze państwowe żądały m.in. odebrania mu prawa nauczania religii, naciskały na pozbawienie funkcji wikariusza ekonoma i nie wyrażały zgody na mianowanie proboszczem. Został usunięty z Krakowa w lutym 1986 r. do peryferyjnej parafii w Juszczyźnie, ale przyniosło to efekt odwrotny od oczekiwanego przez władze. Miejsce nie miało znaczenia, ważna była idea, która była mu bliska. W wiejskiej parafii kontynuował działalność religijno-patriotyczną, co więcej – przyciągał do siebie środowiska niepodległościowe. Wpływał na zmiany

¹ Po latach, wspominając działania aparatu władzy komunistycznej, ks. Chojnacki powiedział: „Od samych początków z tzw. władzą ludową nie przypadliśmy sobie wyraźnie do gustu. Władza ta zauważyła mnie w szkole średniej bodajże po raz pierwszy, kiedy groziło mi wyrzucenie z liceum za podarcie portretu Stalina, czego mi w gruncie rzeczy nie udowodniono, bo poleciałbym. Później, w czasie studiów teologicznych, już od pierwszej placówki duszpasterskiej jakieś tam kłopoty z władzą były. Spotęgowały się one bardzo z chwilą powstawania »Solidarności«”. Wypowiedź z reportażu dokumentalnego *Rozkaz: zabić księdza*, scenariusz i reż. J. Nachel, J. Skoruś, TVP Katowice, 1990 r., kopia w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), Zbiór: Kazimierz Sulka, 541/7, kasetą VHS.

świadomości mieszkańców wioski i jej okolic. Z uwagi na swoją działalność i postawę spotykały go szykany i represje ze strony Służby Bezpieczeństwa. W końcu jego życie było realnie zagrożone...

Działalność duszpasterska i patriotyczna były nieodłącznymi, przenikającymi się elementami walki ks. Chojnickiego o polskość, o zachowanie ducha narodu, tożsamości zakorzenionej w wartościach chrześcijańskich. W literaturze istnieją artykuły na temat aktywności ks. Chojnickiego oraz represji, jakie wobec niego stosowała Służba Bezpieczeństwa². Dlatego w niniejszych rozważaniach zostaną wspomniane tylko najważniejsze fakty i ogólny rys jego pracy duszpasterskiej. Głównym celem artykułu jest ukazanie motywacji tego kapłana, cech, które czyniły go zdolnym do działania.

Duszpasterz – misja publiczna

Urodził się 4 stycznia 1932 r. w Cichawie (gmina Gdów, powiat wielicki). Święcenia kapłańskie przyjął w 1956 r. W ciągu trzynastu lat kapłaństwa posługiwał jako wikariusz na terenie ośmiu miejscowości: Rabki (1956–1958), Poronina (1958–1959), Bielska-Białej (1959–1960), Kóz (1960), Chrzanowa (1960–1964), Skawiny (1964–1967), Nowego Targu (1967–1968) i Grabi (1968–1969). W 1969 r. rozpoczął pracę w Babicach. 1 lipca 1973 r. miał podjąć posługę jako wikariusz na osiedlu Bieńczyce w Krakowie-Nowej Hucie. Ostatecznie kuria anulowała te przenosiny³. Ksiądz Chojnicki otrzymał nowe zadanie, związane jednak z dotychczasowym miejscem pracy. Powierzono mu misję budowy kościoła w Zagórzcu, miejscowości przynależącej do parafii Babice. „Po dwóch latach pobytu duszpasterza widać w Zagórzcu wielkie ożywienie życia religijnego, jak o tym świadczy niniejsze sprawozdanie. Młodzież i starsi garną się do kaplicy, okazując ks. Chojnickiemu wiele serdeczności i zaufania. Rozwój sytuacji duszpasterskiej toruje drogi dla tak bardzo upragnionej budowy własnego domu Bożego. Duszpasterz i parafianie wytrwale ponoszą wszelkie trudy i niewygody w dążeniu do tego celu” – napisał w maju 1975 r. kard. Ka-

² Zob. Ł. Marek, *Ksiądz Adolf Chojnicki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* [w:] „*Sen o wolności, głód nadziei*”. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019, s. 181–217; M. Malec, *Represje wobec księdza Adolfa Chojnickiego* [w:] „*Sen o wolności...*”, s. 219–241; Ł. Marek, *Działania aparatu represji wobec duszpasterza opozycji demokratycznej ks. Adolfa Chojnickiego* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 213–236; R. Łatka, *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnickiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015, s. 152–159; P. Milczanowski, *Ksiądz Adolf Chojnicki*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2009, nr 7, s. 98–102; M. Malec, *Intwigilacja ks. Adolfa Chojnickiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 167–203; T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 73–85, *passim*; J.L. Franczyk, *Ksiądz Adolf Chojnicki 1932–2001. Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006, s. 364–379; A. Dziurok, „*Szczypanie*” ks. Adolfa Chojnickiego, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2003, nr 1, s. 57–58.

³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKM Kr), Akta personalne, Pers A 1667, Ks. Adolf Chojnicki, Pismo nr 2213/73 Kurii Metropolitalnej w Krakowie, 23 VII 1973 r., b.p.; *ibidem*, Pismo ad pismo nr 221373, 7 VII 1973 r., b.p.

rol Wojtyła⁴. W Zagórz u ks. Chojnacki cieszył się dużą samodzielnością, rozkwitał jako duszpasterz. Pełnił funkcję wicedziekana dekanatu chrzanowskiego (1975–1981), otrzymał godność kanonika (1975)⁵.

Latem 1980 r. chciał zrezygnować z pełnionych obowiązków (z powodu konfliktu z kurią na tle udzielania ślubów tylko w niedzielę)⁶, lecz kard. Franciszek Macharski prosił, aby pozostał przy dotychczasowych zadaniach⁷. Rok później zakończył posługę wikariusza parafii Babice i rektora kościoła w Zagórz u. W październiku 1981 r. został przeniesiony na stanowisko wikariusza ekonoma pełniącego obowiązki administratora parafii w Krakowie-Bieżanowie Starym⁸. Posługa w tym miejscu przypadła na czas szczególny, okres stanu wojennego, zaangażowania Kościoła na rzecz pomocy internowanym i ich rodzinom, otwarcia na tych wszystkich, którzy w przestrzeni *sacrum* szukali umocnienia, wsparcia, poczucia wspólnoty, przestrzeni wolności. Były to lata wzmożonych represji wobec grup opozycyjnych, działaczy zdelegalizowanej „Solidarności”, a także kapłanów, którzy otaczali duchową opieką te środowiska i szeroko otwierali przed nimi świątynie. Ksiądz Chojnacki w naturalny sposób połączył posługę duszpasterską z sytuacją i potrzebami społecznymi. Bieżanowska świątynia stała się miejscem wsparcia duchowego, materialnego i emocjonalnego. Wspierał opozycję demokratyczną i podziemne struktury „Solidarności”.

Już po czterech miesiącach terenowa administracja państwowa zwróciła się do kurii „o podjęcie stosownych zarządzeń” wobec kapłana, zarzucając mu „działalność poza-religijną o charakterze antypaństwowym”. Chodziło głównie o dekoracje wewnątrz kościoła oraz treści kazań odwołujące się do faktów z historii Polski i bieżących wydarzeń społeczno-politycznych. Argumentowano: „Wymieniony systematycznie narusza zasady współżycia społecznego poprzez wykorzystywanie obiektu sakralnego do działań o charakterze politycznym. Wykorzystuje uczucia religijne wiernych do nakłaniania ich do zachowań i działań sprzecznych z prawem i obowiązującymi przepisami dekretu o stanie wojennym”⁹. Kuria zapoznała ks. Chojnackiego z treścią powyższego pisma i przeprowadziła z nim rozmowę na temat „duszpasterskiego działania Kościoła dla dobra ładu spo-

⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej w Zagórz u, 4–5 V 1975 r., b.p.

⁵ *Ibidem*, Pisma z 23 IV 1975 r. (L.1400/75) i 26 VI 1976 r. (L.2531) w sprawie nominacji na wicedziekana, b.p.; *ibidem*, Pismo w sprawie nadania godności kanonika (L.6024), 24 XII 1975 r., b.p.

⁶ Ksiądz Chojnacki dostrzegał destrukcyjne skutki pijaństwa w życiu duszpasterskim i społecznym. Chcąc walczyć z problemem podczas uroczystości weselnych, postanowił udzielać ślubów w niedziele. Nowożeńcy, którzy nie chcieli podporządkować się tej zasadzie, interweniowali w kurii. Ksiądz Chojnacki nie chciał ustąpić. Poczul się dotknięty tym, że kuria udzielała nowożeńcom zezwoleń na zawieranie małżeństw w Chrzanowie, niejako podważając jego działanie i autorytet duszpasterski. Zob. M. Malec, *Represje wobec księdza Adolfa Chojnackiego...*, s. 221–222.

⁷ AKM Kr, Akta personalne, Pers A 1667, Pismo kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego (L.3180), 17 IX 1980 r., b.p. Metropolita krakowski pisał: „Otrzymałem list księdza z dnia 19 sierpnia 1980 r. Wziąwszy pod uwagę nasze rozmowy, jak i moje konsultacje, donoszę, że nie mogę obecnie przyjąć rezygnacji zawartej w liście. Proszę Księdza Kanonika gorąco, aby uwzględnił racje przedkładane przez Księżę Biskupów i przeze mnie i kontynuował swą tak owocną pracę duszpasterską”.

⁸ *Ibidem*, Pismo kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego (L.3586/81), 23 X 1981 r., b.p.

⁹ *Ibidem*, Pismo Wydziału ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie (wz. II–3/63/82), 27 II 1982 r., b.p.

łecznego”, o czym poinformowała Wydział do spraw Wyznań Urzędu Miasta Krakowa. W tym samym czasie zawiadomiła też władze miejskie o zamiarze mianowania tegoż kapłana proboszczem, ignorując czy też przemilczając wątki podniesione w piśmie. Władze zgłosiły kategoryczny sprzeciw, powieliły wcześniejsze zastrzeżenia i orzekły „brak kwalifikacji obywatelskich ze strony w/w do zajmowania stanowiska proboszcza parafii”¹⁰. Strona kościelna nie ustępowała. „Po przeprowadzonej rozmowie [w reakcji na pierwsze pismo WdsW – przyp. aut.] kuria jest przekonana, że u w[yżej] w[ymienionego] nie zachodzi aż brak kwalifikacji obywatelskich, który by nie zezwalał objąć stanowiska proboszcza parafii” – napisał biskup pomocniczy Stanisław Smoleński w odwołaniu od negatywnej decyzji władz¹¹. Została ona jednak utrzymana przez centralny organ państwowej administracji wyznaniowej. W uzasadnieniu Urzędu ds. Wyznań przywołano fragmenty wypowiedzi kapłana (m.in. „komunizm to jest rak na ciele chrześcijańskim”), świadczące o tym, iż „nie może on w sposób odpowiedzialny pełnić funkcji proboszcza parafii. Funkcja ta łączy się bowiem ze spełnianiem wobec parafii pewnej misji publicznej, kształtującej postawy moralne i poglądy. Skoro ks. Chojnacki w sposób bezpośredni stara się wpoić wiernym niechęć do komunizmu i sugeruje konieczność podjęcia z nim walki, a więc tym samym z ustrojem socjalistycznym w Polsce – zdaniem władz państwowych nie może on pełnić funkcji proboszcza parafii”¹².

Bieżanowski duszpasterz był wymieniany przez terenową administrację wyznaniową w gronie „stosunkowo nielicznej grupy księży” z terenu Krakowa, głównie młodych, która „włączyła się aktywnie do działań o charakterze politycznym, atakując stan wojenny i broniąc działań podziemia solidarnościowego, wykorzystując do tego celu wierzenia religijne i kościoły”¹³. Jego nazwisko i działalność przywoływano w rozmowach z ordynariuszem i kurialistami oraz w petycjach kierowanych do kurii krakowskiej, w których stawiano zarzut wykorzystywania „przez część księży kościołów do działań o charakterze politycznym”¹⁴. W ocenie przedstawicieli centralnego urzędu wyznaniowego, „szkodliwa działalność polityczna” ks. Chojnackiego była „co najmniej tolerowana” przez kurię krakowską. Świadczyć o tym miało powierzenie mu kierowania parafią, formalnie na stanowisku wikariusza ekonomy, a *de facto* proboszcza, mimo sprzeciwu ze strony władz¹⁵.

¹⁰ *Ibidem*, Odpowiedź kurii na pismo WdsW UM Krakowa z 27 II 1982 r. (wz. II-3/63/82), 25 III 1982 r., b.p.; *ibidem*, Pismo kurii do UM Krakowa w sprawie mianowania ks. Chojnackiego proboszczem, 13 III 1982 r.; *ibidem*, Decyzja UM Krakowa w sprawie nominacji proboszczowskiej (wz. II-3/96/82), 9 IV 1982., b.p.

¹¹ *Ibidem*, Odwołanie Kurii Metropolitalnej od decyzji WdsW Urzędu Miasta Krakowa z dnia 9 IV 1982 (wz. II-3/96/82), b.d., b.p.

¹² *Ibidem*, Decyzja UdsW o utrzymaniu w mocy decyzji dotyczącej zastrzeżeń w sprawie nominacji proboszczem ks. Chojnackiego (RK-5001/10/82), 30 VI 1982, b.p.

¹³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd ds. Wyznań (dalej: UdsW), 128/64, Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (1983–1989), Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności WdsW Urzędu Miasta Krakowa w roku 1982, [styczeń 1983 r.], k. 105.

¹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z realizacji zadań w zakresie polityki wyznaniowej przez WdsW Urzędu Miasta Krakowa w 1983 r., 10 I 1984 r., k. 82.

¹⁵ *Ibidem*, Notatka z wizytacji WdsW Urzędu Miasta Krakowa, przeprowadzonej w dniach 26 i 27 VII 1984 r. przez Aleksandra Merkera, dyrektora generalnego, i Edwarda Kotowskiego, głównego specjalistę UdsW w Warszawie, 30 VII 1984 r., k. 23.

Działać niezależnie od miejsca i okoliczności

Na sytuację ks. Chojnackiego ogromny wpływ miał protest głodowy zorganizowany w lutym 1985 r. przez działaczy Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka przeciw Przemocy (związanej z Konfederacją Polski Niepodległej), z powodu nasilonych represji wobec czołowych działaczy „Solidarności” i wzmożonej kampanii propagandowej szkalującej księży, zwłaszcza duchownych związanych ze środowiskiem opozycji. Głodówka rotacyjna prowadzona była w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie-Bieżanowie, czyli „u ks. Chojnackiego”. Kapłan pozytywnie odpowiedział na prośbę Anny Walentynowicz, wyrażoną w imieniu inicjatorów protestu, udostępnił pomieszczenia i pomógł w zorganizowaniu akcji, będącej wyrazem dezaprobaty dla poczynań władz. Protest trwał pół roku, uczestniczyło w nim ponad 370 osób z około 65 miejscowości, jego echo przekroczyło granice kraju¹⁶. Bieżanowski duszpasterz wewnętrznie czuł, że należało wesprzeć inicjatorów akcji, dlatego decyzję podjął na własną odpowiedzialność, w myśl zasady, że kapłan powinien być pośród owiec, towarzyszyć im zwłaszcza w trudnych momentach, wspierać, gdy go potrzebują. Otworzył świątynię przed protestującymi, nie pytając o zgodę kard. Macharskiego, by nie stawiać metropolity i siebie w trudnej sytuacji (obawiał się odmowy, a w duchu posłuszeństwa powinien wówczas dostosować się). Niemniej uważał, że w tamtej rzeczywistości politycznej, w przypadku konfliktu między poleceniami części hierarchii a własnym sumieniem, „konfliktu – przykrego, rzadkiego może, ale rzeczywistego – ksiądz miał obowiązek posłuchać własnego sumienia”¹⁷.

Władze nasiliły naciski w okresie trwania głodówki w Bieżanowie na kurię w sprawie usunięcia ks. Chojnackiego z Krakowa. Trzy dni po zakończeniu protestu głodowego kard. Macharski wysłał do kapłana pismo: „Czcigodny Księżu Kanoniku, pragnę donieść, że przyjmuję rezygnację Księdza z duszpasterzowania w parafii pw. Narodzenia Matki Boskiej w Bieżanowie i prośbę o przeniesienie. O sposobie realizacji powiadomię w najbliższym czasie”¹⁸. Treść pisma sugeruje, że inicjatywa zmiany miejsca posługiwania wyszła od ks. Chojnackiego, jednak w zestawieniu z innymi faktami można domniemywać, że nie była to dobrowolna decyzja zainteresowanego, lecz tylko sposób, ponieważ kompromis, jaki wybrano dla rozwiązania problemu¹⁹. Metropolita krakowski miał zastrzeżenia co do form pracy ks. Chojnackiego, apelował o ich ograniczenie, zwłaszcza wobec ciągłych napomnień ze strony władz administracyjnych, ale nie deprecjonował

¹⁶ Zob. szerzej M. Litwińska, *Geneza, przebieg i konsekwencje protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie* [w:] „Sen o wolności...”, s. 153–180.

¹⁷ Cyt. z filmu dokumentalnego *Śpiący rycerze*, realizacja P. Jasion, I. Mołodecki, TVP Kraków, 1990 r., kopia w AIPN Kr, Zbiór: Kazimierz Sulka, 541/8, kaseta VHS.

¹⁸ AKM Kr, Pers A 1667, Pismo kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego (L.325), 3 IX 1985 r., b.p.

¹⁹ Decyzję z września 1985 r. znali parafianie ks. Chojnackiego. W późniejszym piśmie napisali, że już wówczas, gdy „kuria rozpoczęła przygotowania do przenosin”, zbierali podpisy pod petycją i wysyłali listy do kurii w sprawie pozostawienia duszpasterza w Bieżanowie. Zob. AKM Kr, Akta parafialne, APA 13, Bieżanów Stary. Parafia Narodzenia NMP, Kopia petycji do Ojca Świętego Jana Pawła II z prośbą o interwencję w sprawie ks. Chojnackiego, przesłana do wiadomości kard. Macharskiego, 17 II 1986 r., b.p.

samej pracy²⁰. Postawę hierarchy należy rozpatrywać w szerszym kontekście, w związku z jego odpowiedzialnością za diecezję i całą archidiecezję, rolą członka Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, a także odpowiedzialnością za życie kapłana. Wspomniana decyzja o przenosinach zapadła we wrześniu 1986 r., jej realizację odłożono w czasie. Dopiero w lutym 1987 r. ks. Chojnacki został przeniesiony do Juszczyna niedaleko Makowa Podhalańskiego na stanowisko administratora tamtejszej parafii²¹.

Kuria chciała mianować tam ks. Chojnackiego proboszczem. Administracja wyznaniowa województwa bielsko-bialskiego zgłosiła zastrzeżenia. Przypomniano, że w poprzednim miejscu pracy kapłan też nie uzyskał zgody władz na samodzielne zarządzanie parafią „z uwagi na systematyczne naruszanie zasad współżycia społecznego poprzez wykorzystywanie obiektu sakralnego do działań o charakterze politycznym antypaństwowym”. Po czym dodano: „Obecnie w parafii Juszczyn ks. A. Chojnacki nie zmienił swojego dotychczasowego zachowania. W kazaniach i intencjach atakuje ustrój polityczny oraz instytucje państwowe i ich przedstawicieli”. Na poparcie zarzutów przytoczono kilka przykładów tylko z marca 1986 r.: intencje modlitewne, „aby komunizm nie rozszerzał się w Polsce i na całym świecie, bo to największe zło”, „za wszystkich mundurowych i nie mundurowych oraz komunę, która zniszczyła ks. J. Popiełuszkę”; cytat z kazania: „tylko w komunizmie możliwe jest zamienienie świętych miejsc na magazyny i muzea ateizmu”. Podniesiono też, że ks. Chojnacki „atakował organa Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Apelowal do wiernych, aby nie podejmowali pracy w tym resorcie. Z takim samym wezwaniem zwrócił się również do żołnierzy kończących zasadniczą służbę wojskową”. W związku z powyższym jednoznacznie stwierdzono, że nie może objąć stanowiska proboszcza, bo nie rokuje zmiany zachowania i stosunku do władz. Konkluzja: „Dotychczasowe postępowanie ks. A. Chojnackiego w parafii Juszczyn w powiązaniu z jego uprzednią działalnością oraz wielokrotnymi bezskutecznymi protestami władz administracyjnych Krakowa wskazują, że nie ma realnych podstaw do przyjęcia, że po mianowaniu proboszczem zmieni on swoje zachowanie, będzie przestrzegał obowiązującego prawa i działań zgodnie z duszpasterskimi, ale i obywatelskimi obowiązkami”²². Istotnie ks. Chojnacki nie zmienił postępowania i stosunku do władz, dlatego stanowi-

²⁰ Kardynał Macharski zapewniał ks. Chojnackiego, że przed władzami nie mówił rzeczy negatywnych o księżach, i dodał, odnosząc się bezpośrednio do jego sprawy: „Moje opinie i zastrzeżenia przekazuję natomiast zainteresowanemu. Tak było w sprawie Zagórza, Biezanowa i Juszczyna”. Zob. AKM Kr, Pers A 1667, Pismo kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego, 1 II 1993 r., b.p. W innym miejscu zaznaczył, że prosił kolejny raz ks. Chojnackiego „o ograniczenie się do takiego działania duszpasterskiego, z którym będzie się mógł »identyfikować« jego biskup”. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej, 710/11, Akta w sprawie karnej Ds. 14/90/S, II K 23/90, III K 41/91, III K 62/91 przeciwko Stanisławowi Kałatowi i Markowi Kenckiemu, Pismo metropolity krakowskiego kard. Macharskiego do sekretarza Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego, 30 I 1988 r., k. 589.

²¹ AKM Kr, Pers A 1667, Pismo kard. Macharskiego i kanclerza ks. Jana Dyducha do ks. Chojnackiego (L.325), 29 I 1986 r., b.p.; *ibidem*, Pismo kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego (L.533), 19 II 1985 r., b.p.

²² *Ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do UW w Bielsku-Białej (L.930/86), 4 IV 1986 r., b.p.; *ibidem*, Odpowiedź WdsW UW w Bielsku-Białej (wz. 6820/4/86) na pismo Kurii Metropolitalnej z dnia 4 IV 1986 (L930/86), 24 IV 1986 r., b.p.

sko proboszcza mógł objąć formalnie dopiero w okresie przemian politycznych, już po pierwszych częściowo wolnych wyborach. Został mianowany proboszczem Juszczyna z dniem 4 listopada 1989 r.²³

Cytaty z wypowiedzi ks. Chojnackiego, przytoczone w piśmie bielsko-bialskiego WdsW, pochodziły z pewnością z materiałów SB, która inwigilowała kapłana i dzieliła się zebranymi informacjami z władzami administracyjnymi. W przywołanym powyżej piśmie władze negatywnie zdiagnozowały postępowanie ks. Chojnackiego – używając porównania medycznego, uznały je za chorobę przewlekłą i nieuleczalną. Można domniemywać, że ta opinia wyrażała również stanowisko policji politycznej. To pośrednia wskazówka, która w dalszym wnioskowaniu może stanowić poszlakę, przemawiającą za prawdziwością domniemanego zamachu na życie kapłana²⁴. Funkcjonariusze SB stosowali wiele metod i środków pracy operacyjnej w celu ograniczenia poczynąń ks. Chojnackiego, m.in. ośmieszanie, deprecjonowanie, dezinformowanie, kary i naciski administracyjne, rozmowy ostrzegawcze. Być może w obliczu ich nieskuteczności, braku „realnych podstaw” do tego, by wierzyć w zmianę i coraz bardziej rosnącej pozycji peryferyjnego Juszczyna na mapie opozycyjnej, posunęli się do zaplanowania zamachu na życie kapłana niebezpiecznego z punktu widzenia interesów władzy, a nierokującego jakiegokolwiek poprawy²⁵.

Polak – człowiek wolny

Z dystansem do władzy i reżimu, wyprostowany, z wysoko podniesioną głową, z przekonaniami, po prostu wewnętrznie wolny. „W czasie rozmowy przeprowadzonej w Wydziale do spraw Wyznań w dniu 26 II br. [1982] ks. Adolf Chojnacki nie zaprzeczał postawionym zarzutom, lecz starał się zmienić ich znaczenie. Stwierdził, że działania tego typu są zgodne z jego przekonaniami oraz doktryną społeczną Kościoła. Przytoczone fakty oraz stanowisko zajęte przez ks. Adolfa Chojnackiego wskazują na brak kwalifikacji obywatelskich ze strony w/w do zajmowania stanowiska proboszcza parafii” – tak o postawie kapłana pisały władze miejskie w kwietniu 1982 r. w piśmie przesłanym do kurii²⁶. Rozmowę prowadzono w związku z wnioskiem kurii o mianowanie go proboszczem w Bieżanowie. Wiedział, że taką postawą przekreśla „karierę” duszpasterską, a jednak nie tłumaczył się. Podtrzymał stanowisko i bronił przekonań. Domagał się poszanowania i respektowania należnych praw obywatelskich. Nie lękał się odmówić skorzystania z zaproszenia WdsW na rozmowę „celem omówienia spraw dotyczących działalności parafii”. Powiadomił o zaistniałym fakcie telefonicznie i listownie kurię. Zapraszającym odpowiedział: „chętnie natomiast

²³ *Ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do ks. Chojnackiego (L.3039), 9 X 1989 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do UW WdsW w Bielsku-Białej (L.3711), 30 XI 1989 r., b.p.

²⁴ Zob. tekst źródłowy na końcu artykułu. Tam list byłego funkcjonariusza SB ujawniający zamach.

²⁵ Na temat działań SB i domniemanego zamachu na życie zob. Ł. Marek, *Działania aparatu represji...*, s. 222–235.

²⁶ AKM Kr, Pers A 1667, Decyzja UM Krakowa w sprawie nominacji proboszczowskiej (wz. II–3/96/82), 9 IV 1982 r., b.p.

pisemnie opracuję sprawy dotyczące działalności parafii wg zaproponowanych mi pytań i prześlę je do Wydziału ds. Wyznań”²⁷.

Wolność wewnętrzna była jego siłą i bronią. Odważnie publicznie krytykował władze. W ocenie SB: „kazania głoszone przez ks. A. Chojnackiego przesiąknięte były wrogimi akcentami szkalującymi władzę ludową, ustroj, w tym także antyradzieckimi”. Jak mantrę powtarzano wobec niego zarzuty, że „otwarcie atakuje władze polityczne i administracyjne kraju”, „neguje ustroj w Polsce”, „neguje podstawowe pryncypia ustrojowe PRL”, „wrogo wypowiada się pod adresem Rządu i PZPR”, „neguje sojusze, szczególnie ze Związkiem Radzieckim”²⁸. Dosadnie komentował i krytykował działania władz państwowych, co uznawano za działalność antypaństwową. Dla przykładu w lutym 1982 r. w piśmie krakowskiego WdsW, zarzucając kapłanowi „różnorodną działalność pozareligijną o charakterze antypaństwowym”, pisano m.in.: „Wykorzystuje ambonę do wygłaszania treści dalekich od religii. Np. w dniu 31 stycznia br. [1982] obciążył władze za klęskę powodzi, stwierdzając, że władze są zajęte gaszeniem ducha narodowego i represjami »Solidarności«. Atakował środki masowego przekazu, że jest to druga powódź wszystkich zalewająca – powódź totalnego kłamstwa”. 24 stycznia br. [1982] „stwierdził, że posłowie zostali wyznaczeni, a nie wybrani, żądał, aby głosowali przeciwko dekreutowi o stanie wojennym... »by żadna ręka ludzi podejmujących decyzje nie podniosła się za dekretem uchwalonym przeciw narodowi i społeczeństwu«. Podobne treści znajdują się w prawie każdym wystąpieniu ks. A. Chojnackiego”²⁹.

W kwietniu 1987 r. biskup pomocniczy krakowski Stanisław Smoleński pisemnie zwrócił uwagę ks. Chojnackiemu w kwestii jego wypowiedzi: „Na temat kazań Księdza Proboszcza dochodzą do nas różne głosy. Jeśli oddają one wiernie ich treść, to w wielu wypadkach nie odpowiadają one wymogom, jakie Kościół stawia homilii mszalnej. Zaleca się zatem, aby dostosował się Ksiądz Kanonik do przepisów Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej”³⁰. Wikariusz generalny bp Smoleński w imieniu kurii wezwał ks. Chojnackiego do stawienia się w związku z tymi zastrzeżeniami. Działał stanowczo (nie prosił o przybycie, lecz zaznaczył, że „kuria oczekuje osobistego spotkania”), ale nie gwałtownie (nie wzywał natychmiast, lecz „po okresie pracy wielkopostnej”; pismo nosi datę 9 kwietnia, Święta Wielkanocne przypadały na 20–21 kwietnia). Na uwagę zasługuje fakt, że bp Smoleński tytułował ks. Chojnackiego proboszczem, choć formalnie kapłan nim nie był³¹. Być może reakcja kurii wynikała z nacisków władz w okresie przygotowań

²⁷ *Ibidem*, Pismo ks. Chojnackiego do Kurii Metropolitalnej (Ldz.361/84), 6 XII 1984 r. wraz z załącznikami (odpisami pism WdsW z 16 XI 1984 r. oraz kopią pisma do UW WdsW z 27 XI 1984 r.), b.p.; *ibidem*, Decyzja UM Krakowa w sprawie nominacji proboszczowskiej (wz. II–3/96/82), 9 IV 1982 r., b.p.

²⁸ AIPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bielsku-Białej (dalej: USW B-B), 047/2311, t. 1, Analiza działalności ks. A. Chojnackiego w parafii Kraków-Biezanów, 27 II 1986 r., k. 14, 16, 18; *ibidem*, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Adwokat”, 5 V 1987 r., k. 6.

²⁹ AKM Kr, Pers A 1667, Pismo Wydziału ds. Wyznań Urzędu Miasta Krakowa do Kurii Metropolitalnej w Krakowie (wz. II–3/63/82), 27 II 1982 r., b.p.

³⁰ *Ibidem*, Pismo Kurii Metropolitalnej w Krakowie do ks. Chojnackiego podpisane przez bp. Smoleńskiego, 9 IV 1987 r., b.p.

³¹ *Ibidem*.

do trzeciej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Kilka miesięcy później ks. Chojnacki został wymieniony w dokumencie przygotowanym w Departamencie IV MSW w gronie „księży atakujących wprost zasady ustrojowe i władze”, tworzących „nieliczną, ale krzykliwą i agresywną grupę”, którzy „udostępniając obiekty, stają się inicjatorami akcji o charakterze politycznym”. Pośrednio winą za taki stan rzeczy obwiniono hierarchów, z uwagi na „brak stanowczości w dyscyplinowaniu tych księży”³².

W lutym 1988 r. ks. Chojnacki wygłosił niecodzienne kazanie. Do publicznej wiadomości podał list otrzymany od byłego funkcjonariusza SB w sprawie domniemanego zamachu na swoje życie. W tych okolicznościach zdobył się na osobiste wyznanie dotyczące doświadczeń z lat młodzieńczych. Rok 1945 i „wyzwolenie” ze Wschodu ukształtowały jego stosunek do komunizmu. Opisuując dramatyczne wydarzenia, wskazał na genezę swojej postawy i motywacje działania. To wówczas poczuł się „zobowiązany do walki o polskość” i to poczucie, ten obowiązek uświadamiał i kształtował u innych. Jasno i otwarcie artykułował zagrożenia płynące ze strony komunizmu dla ducha Polaków. Stwierdzał, że chrześcijaństwo nierozzerwalnie związane jest z tożsamością naszego narodu i to wiara czyniła przodków zdolnymi do obrony ojczyzny, walki o wolność. Podkreślał: „Być Polakiem to znaczy być wolnym, a jeżeli nawet w niewoli, to nie zniewolony wewnętrznie”. Jego postawa potwierdzała prawdziwość tych słów. W kazaniach odsłonił bezprawne działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Obnażał komunizm, pomagał wiernym wyzbyć się lęku przed władzą. Uczyl zwykłych obywateli, że to również od nich zależy, czy naród zachowa swą tożsamość.

Walkę o polskość rozpoczął od walki o młodzież. Urlop łączył z wakacyjną formacją służby liturgicznej i młodzieży. Posługując w parafii w Rabce, przygotowywał dla ministrantów trzytygodniowe obozy wakacyjne w Swobnicy koło Wrocławia i w miejscowości Cieszyń Łobeskie na terenie ówczesnej administracji gorzowskiej (od 1972 r. teren diecezji szczecińsko-kamieńskiej)³³. Przez wiele lat organizował też na Pojezierzu Mazurskim obozy dla młodzieży mieszanej szkół średnich z Babic, Nowego Targu, Zagórza. Dla ministrantów z Babic prowadził też obozy w Gorcach³⁴. „Jest to młodzież znana mi z katechizacji i wyjeżdża nie tylko za zgodą rodziców, ale na ich osobistą prośbę” – pisał³⁵. Na początku lat osiemdziesiątych do starszej młodzieży mówił: „Młodzieży, do ciebie należy Polska, ale pamiętaj, że komunizm, z którym musimy walczyć, nie spadł z nieba... Bo komunizm to jest rak na ciele chrześcijańskim, który zbiera piękne hasła..., który rękę podniósł na Boga... rak, który wyrósł na sercach i nie przez przypadek jest on na naszej ziemi”³⁶.

³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0713/341, Stosunki państwo–Kościół 1987–1989, Materiały do referatu ministra spraw wewnętrznych z odcinka wyznaniowego, 26 XI 1987 r., k. 144, pdf.

³³ AKM Kr, Pers A 1667, Pismo ks. Chojnackiego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie wyrażenia zgody na urlop, 1 VIII 1958 r., b.p.; *ibidem*, Pismo ks. Chojnackiego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie wyrażenia zgody na urlop, 14 VII 1959 r., b.p.

³⁴ Zob. *ibidem*, Korespondencja pomiędzy Kurią Metropolitalną w Krakowie a ks. Chojnackim w sprawie urlopu, 1971–1978, b.p.

³⁵ *Ibidem*, Pismo ks. Chojnackiego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie odprawiania mszy św. poza kościołem, 17 VII 1971 r., b.p.

³⁶ *Ibidem*, Decyzja UdsW o utrzymaniu w mocy decyzji dotyczącej zastrzeżeń w sprawie nominacji proboszczem ks. Chojnackiego (RK-5001/10/82), 30 VI 1982 r., b.p.

Sprawy ważne

Ludzie, którzy dokonują rzeczy wielkich, to na ogół osobowości trudne we współżyciu, skoncentrowane na zadaniach i celach dla nich istotnych. Cechy, które czynią zdolnymi do działania, utrudniają współżycie. Ksiądz Chojnacki nie był wyjątkiem. Proboszcz z Nowego Targu ks. Marian Stawarz pisał o nim w 1968 r.: „Przejawiał dużo gorliwości i zapału do pracy, ale tylko w tych dziedzinach, które według swego zdania uważał za ważne. Dzieci uczył gorliwie, pilnował posług w konfesjonale. Byłby to kapłan wartościowy, gdyby nie bardzo trudny we współżyciu sposób obcowania nie tylko z przełożonymi, ale i ze współbraćmi”³⁷. Kilka lat później proboszcz z Babic, ks. Jan Sikora, także podkreślał jego zaangażowanie na rzecz pracy z młodzieżą: „Ks. Chojnacki pracował w tutejszej parafii przez cztery lata nienagannie. Sumienny w obowiązkach duszpasterskich, a szczególnie katechizacji dzieci i młodzieży. Wykazał się również zdolnościami organizacyjnymi, zarówno w pracy duszpasterskiej [, jak] i w sprawach budowlanych”³⁸.

Wykazywał gorliwość i zapał do pracy duszpasterskiej, ukierunkowanej na sprawy jego zdaniem ważne, a jednocześnie niezdyscyplinowanie czy też niepodporządkowanie wobec spraw formalnych, administracyjnych, proceduralnych, jego zdaniem nieistotnych. Widoczne to było też na innych placówkach duszpasterskich, gdzie posługiwał. Wiosną 1962 r. został zobowiązany, podobnie jak inni księża, do pisemnego opracowania wyznaczonych tematów na jesienną kongregację dekanalną. „Kuria Metropolitalna dotąd nie otrzymała pisemnego wypracowania Wielebności Twojej. Przypomina więc ten obowiązek i oczekuje przedłożenia elaboratu w terminie nieprzekraczającym 30 bm. [grudnia 1962 r.]” – czytamy w piśmie ponagląjącym. Poniżej, po lewej stronie dokumentu widnieje adnotacja: „Do dnia 24 kwietnia 1963 r. wypracowanie nie zostało doręczone”³⁹. W tym samym roku z opóźnieniem zdał egzamin wymagany prawem do przedłużenia jurysdykcji, w efekcie spóźnił się z jej prolongatą, za co został upomniany⁴⁰. Być może to upomnienie odniosło skutek, gdyż kolejny egzamin zdał w wyznaczonym czasie i prolongował jurysdykcję terminowo⁴¹. Niemniej, dwa lata później, prosząc kurię o przedłużenie jurysdykcji, tłumaczył: „Na skutek przeoczenia nie złożyłem dotychczas ostatniego egzaminu wikariuszowskiego. Postaram się w możliwie najkrótszym czasie egzamin zdać i przesłać zaświadczenie do P.T. Kurii Metropolitalnej”⁴².

Do 2 sierpnia 1964 r. ks. Chojnacki nie stawiał się w parafii w Skawinie, by objąć stanowisko wikariusza i „nic o sobie nie dał znać”. Zaniepokojony administrator parafii ks. Sta-

³⁷ *Ibidem*, Opinia proboszcza parafii w Nowym Targu o wikariuszu ks. Adolfie Chojnackim, [1968 r.], b.p.

³⁸ *Ibidem*, Testimonium Cooperatoris, 26 VI 1973 r., b.p.

³⁹ *Ibidem*, Pismo L. 5616/62 Kurii Metropolitalnej w Krakowie skierowane do ks. Adolfa Chojnackiego, 11 XII 1962 r., b.p.

⁴⁰ *Ibidem*, Zaświadczenie (l.dz. 21) o zdaniu egzaminu przez ks. Adolfa Chojnackiego, 29 XII 1962 r., b.p.

⁴¹ *Ibidem*, Zaświadczenie o zdaniu egzaminu jurysdykcyjnego przez ks. Adolfa Chojnackiego, 9 XII 1964 r., b.p.

⁴² *Ibidem*, Pismo ks. Chojnackiego do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie przedłużenia jurysdykcji, 24 XII 1966 r., b.p.

niśław Kowalski zawiadomił kurię. Wikariusz przybył do Skawiny dzień później. Wyjaśnił, że zawiadomienie o przeniesieniu otrzymał tuż po powrocie z urlopu⁴³. W istocie mogło tak być, mógł też być zaabsorbowany ważniejszą z jego punktu widzenia kwestią (związaną np. z urlopem, który na ogół łączył z wypoczynkiem dzieci i młodzieży) i nie przywiązywać wagi do tego, by wcześniej uprzedzić o swoim przyjeździe do nowej parafii, czy też go anonsować⁴⁴. Względy i procedury formalne były dla niego drugorzędne, skupiał się na celu i działaniu. Dla przykładu, kuria krakowska zwracała uwagę, by prośby kierowane do kurii innych diecezji w sprawie zezwolenia na odprawianie mszy świętych poza kościołem, w związku z organizacją wakacyjnych obozów, były wysyłane za jej pośrednictwem, nie przez parafię, jak to praktykował wikariusz. Należy przy tym zaznaczyć, że po zwróceniu uwagi dostosował się do wskazanej reguły⁴⁵.

Ksiądz Chojnacki koncentrował uwagę, siły, energię na priorytetowym działaniu, które streszczało się w dwóch słowach: Bóg i ojczyzna. Przyświecała mu walka o polskość zakorzenioną w wartościach chrześcijańskich, o wyzwolenie narodu spod jarzma komunizmu. Zapalał do walki o ducha narodu. W krótkim wywiadzie udzielonym pod koniec życia Tadeuszowi Regiewiczowi powiedział: „To, co robiłem, gromadziło zawsze wielu ludzi serdecznych, oddanych sprawie. To dawało mi siłę, a sylwetkę człowieka stwarza przecież rzeczywistość, z którą się mierzy. Ja byłem w permanentnej opozycji do systemu komunistycznego od 1945 r. Czasy PRL zawsze oceniałem jako kontynuację okupacji – zamieniono jedną na drugą”⁴⁶. Jego postawa ukształtowała się pod wpływem bolesnych wojennych i tużpowojennych przeżyć. Już w 1945 r., jako trzynastoletni chłopiec, zdał sobie sprawę z zagrożeń systemu komunistycznego. O osobistych doświadczeniach opowiedział parafianom w lutym 1988 r. w kontekście apelu o wybaczenie krzywd i zrozumienie dla funkcjonariusza SB, który odważył się zdradzić resort. Prosząc o pomoc dla niego, wyjaśnił motyw swojego postępowania i głębokiego sprzeciwu wobec systemu, będącego sowieckim zniewoleniem.

* * *

Ksiądz Chojnacki walczył o polskość, o wyzwolenie narodu spod jarzma komunizmu, a komuniści o utrzymanie istniejącego stanu i strefy wpływów sowieckich. Sprzeciwiając się jego nominacji na proboszcza, stwierdzono, że ta funkcja łączy się „ze spełnianiem wobec parafii pewnej misji publicznej, kształtującej postawy moralne i poglądy”, dlatego nie może jej pełnić⁴⁷. Istotnie, on kształtował postawy wiernych odmiennie, niż chciały

⁴³ *Ibidem*, Zaświadczenie (l.dz. 21) o zdaniu egzaminu przez ks. Adolfa Chojnackiego, 29 XII 1962 r., b.p.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo proboszcza w Skawinie do Kurii Metropolitalnej w Krakowie w sprawie wikariusza ks. Chojnackiego, 2 VIII 1964 r., b.p.

⁴⁵ Zob. *ibidem*, Korespondencja pomiędzy Kurią Metropolitalną w Krakowie a ks. Chojnackim w sprawie zezwolenia na odprawianie mszy św. poza kościołem, 1972–1973 r., b.p.

⁴⁶ T. Regiewicz, „Czułem się zawsze Polakiem”. *Wspomnienie o ks. Adolfie Chojnackim*, „Płomień. Pismo parafii Narodzenia NMP w Biechanowie” 2015, nr 1 (163), s. 10 (przedruk z: „Niedziela” 2006, nr 9).

⁴⁷ AKM Kr, Pers A 1667, Decyzja UdsW o utrzymaniu w mocy decyzji dotyczącej zastrzeżeń w sprawie nominacji proboszczem ks. Chojnackiego (RK-5001/10/82), 30 VI 1982 r., b.p.

tego władze, przez co przyczynił się do przemian 1989 r. i zrzucenia sowieckiego jarzma. Motywacje i cele jego działania bardzo dobrze oddaje treść kazania, które wygłosił 14 lutego 1988 r. w Juszczynie (zob. poniżej tekst źródłowy).

W nowej sytuacji politycznej chciał realizować nowe wyzwania i pragnienia. W kwietniu 1990 r. zgłosił kurii zamiar udania się do pracy duszpasterskiej w polskich parafiach na terenie Związku Sowieckiego. „Już w czasie studiów i pobytu w seminarium powziąłem takie postanowienie, ale na jego spełnienie czekać mi przyszło trzydzieści cztery lata, bo tyle lat przeżyłem w kapłaństwie”⁴⁸. W jakiejś mierze decyzję o wyjeździe przyspieszyło rozczarowanie kierunkiem zmian, jakie następowały w Polsce, w jego ocenie niezgodnymi z ideałami „Solidarności”, i dojściem do władzy postkomunistycznego ugrupowania politycznego⁴⁹. W 1993 r. rozpoczął starania o przeniesienie do pracy duszpasterskiej wśród Polonii na terenie rumuńskiej Bukowiny. Zrezygnował z probostwa w Juszczynie i w październiku 1993 r. rozpoczął posługę w Rumunii, a dwa lata później wśród Polonii na Ukrainie⁵⁰. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, na własną prośbę został zwolniony z dniem 30 grudnia 1997 r. z obowiązków duszpasterskich na terenie archidiecezji lwowskiej. Powrócił do kraju i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Makowie Podhalańskim⁵¹. Tam przebywał do śmierci. Zmarł 22 marca 2001 r.⁵²

Jako emeryt ks. Chojnacki nadal troszczył się o prawdę i wolność, o przyszłość i suwerenność narodu. W 1998 r. zgodził się być kapłanem Przymierza Obrony Krzyża Papieskiego na Żwirowisku w Oświęcimiu. Wsparł obrońców krzyża upamiętniającego wizytę Jana Pawła II, którego usunięcia z otoczenia KL Auschwitz (tzw. żwirowiska) domagali się przedstawiciele narodu żydowskiego. Odprawił trzy msze święte na terenie żwirowiska (1 marca, 1 maja i 5 lipca) oraz dwie na chodniku przy ogrodzeniu (w sierpniu i we wrześniu), gdy nie można było już wejść na teren placu. Złożył podpis pod listem skierowanym przez obrońców krzyża do ówczesnego premiera Jerzego Buzka⁵³. Stał w obronie symbolu wiary, tożsamości narodu i cywilizacji europejskiej, a jednocześnie w obronie prawdy

⁴⁸ *Ibidem*, Pismo ks. Chojnackiego do kard. Macharskiego (L.dz. 46/90; L.1866), 20 IV 1990 r., b.p.

⁴⁹ Siostra ks. Chojnackiego, zapytana o to, jak kapłan postrzegał sytuację w Polsce po 1989 r., wspomniała: „Krytycznie oceniał kierunek zmian, odchodzenie przez rządzących od ideałów »Solidarności«, a czując gorczy przelała chyba wyborcze zwycięstwo postkomunistów z SLD z 1993 roku. Był mocno rozczarowany sytuacją w ojczyźnie. Wtedy był już zdecydowany na misję i kilkakrotnie poprosił przełożonych o zgodę na wyjazd na Wschód. Okazało się, że potrzeby są inne”. Zob. D. Guzik, *Rozmowa z Panią Anną Chojną, siostrą księdza Adolfa Chojnackiego*, „Płomień. Pismo parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie” 2015, nr 1 (163), s. 12.

⁵⁰ AKM Kr, Pers A 1667, Pismo L. 2478/93 Kurii Metropolitalnej w Krakowie podpisane przez kard. Macharskiego o zwolnieniu z obowiązków proboszcza parafii MB Pocieszenia w Juszczynie i skierowaniu do pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Rumunii, 4 X 1993 r.; *ibidem*, Zaświadczenie L. 2139/95 o skierowaniu ks. Adolfa Chojnackiego do pracy w duszpasterstwie na Ukrainie, 24 VIII 1995 r., b.p.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo L 3299/97 metropolity krakowskiego kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego w sprawie zezwolenia na zamieszkanie w Domu Księży w Makowie Podhalańskim, 18 XII 1997 r., b.p.

⁵² *Ibidem*, Notatka kurialna L 815/2001 o śmierci i pogrzebie śp. ks. Chojnackiego.

⁵³ W liście pisano m.in.: „Ten krzyż jest znakiem naszej wiary, najcenniejszą relikwią, pamiątką po wizycie najwyższego dostojnika Kościoła, który modlił się pod nim za wszystkie ofiary oświęcimskiej gehenny”. Cyt. za: ks. W. Leśniak, *Misja Księdza Adolfa Chojnackiego*, „Płomień” 2015, nr 1 (163), s. 32.

historycznej. Stwierdził: „To trudna misja, ale dla mnie bardzo cenna. [...] Męczennicy Oświęcimia wszystkich narodowości zobowiązują nas, abyśmy nie pozwolili Żydom za-właszczać miejsca należącego do wszystkich narodów Europy”⁵⁴. W tym trudnym czasie przemian gospodarczych, wyprzedawania majątku narodowego, nad którym bolał, przestrzegał również przed nowymi, w tym ekonomicznymi, zagrożeniami dla niezależności narodu. W liście adresowanym do premiera Buzka i do Radia Maryja domagał się, „aby Stocznia Gdańska w całości stała się własnością polskiego narodu [...], bez żadnego udziału obcych właścicieli”. W tym apelu przypominał: „Naród bez własności jest żebrakiem, z którym się nikt nie liczy”⁵⁵.

W 30. rocznicę bieżanowskiego protestu głodowego na łamach pisma parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie opublikowano świadectwa osób, które miały bliski kontakt i współpracowały z ks. Adolfem Chojnackim. Wśród nich zwraca uwagę najkrótsze, zaledwie dwuzdaniowe, wspomnienie ks. prałata Tomasza Boronia, wikariusza tejże parafii w okresie, gdy placówką administrował ks. Chojnacki. W lakonicznej wypowiedzi zawarł myśli pozostałych osób, stwierdzając: „Gdybym miał Ks. Adolfa Chojnackiego scharakteryzować w krótkich słowach, powiem tak: był wielkim patriotą i dobrym gospodarzem, człowiekiem bezwzględnie sprawiedliwym, miłującym ojczyznę. Pamiętam, że dużo się modlił”⁵⁶. Słowa te streszczają życie i postawę człowieka, który codziennym działaniem dawał świadectwo „zobowiązania do walki o polskość”.

⁵⁴ Cyt. za: *ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁶ Ks. Adolf Chojnacki w świetle świadectw, „Płomień” 2015, nr 1 (163), s. 35.

TEKST ŹRÓDŁOWY

*Stenogram*¹

z kazania, jakie wygłosił ks. Adolf Chojnacki w kościele parafialnym pw. MB Pocieszenia w Juszczyńie w dniu 14 II 1988 o godz. 11.00

W miejscu kazania będzie dzisiaj czytany list, może nawet więcej listów, oczywiście nie będą to listy episkopatu czy naszego kardynała², ale listy mimo wszystko znanej nam, przynajmniej tutaj na naszym terenie, osoby. Oto treść: „Katowice, 15 kwietnia 1987, Kazimierz Sulka s[yn] Albina³, Areszt Śledczy, Katowice, ul. Mikołowska 10a, Pawilon [A], cela nr 51⁴. Szanowny księżu proboszczu⁵, zwracam się z uprzejmą prośbą do księdza Chojnackiego o interwencję w mojej sprawie. Jestem tymczasowo aresztowany i przebywam w Areszcie Śledczym w Katowicach, gdzie chcę dobrowolnie przed prokuratorem złożyć wyjaśnienia na okoliczność przygotowywanych przestępstw w stosunku do księdza oraz planów i zadań, które ja realizowałem^a w stosunku do księdza w związku z pełnioną^b służbą w charakterze inspektora SB WUSW w Bielsku-Białej”⁶. Ten pan, który ma tam krótkofalówkę niech sprawdzi czy na odpowiedniej długości mu pracuje, bo by to było później nie do wybaczenia, tam by przecież cofnęli nawet to, co już dali, a nie mówię o przyszłości. Sprawdzić. „W powyższej sprawie [pisemnie] zwracałem się do ministra

^a W maszynopisie błędnie: zrealizowałem.

^b W maszynopisie błędnie: pełną.

¹ Stenogram spisany na podstawie zapisu dźwiękowego zarejestrowanego operacyjnie przez funkcjonariuszy SB, najprawdopodobniej z Suchej Beskidzkiej lub z Bielska-Białej.

² Chodzi o Franciszka Macharskiego. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 271; K.R. Prokop, *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001, s. 327–333.

³ Kazimierz Sulka (ur. 1955) – od 1985 r. funkcjonariusz SB, od 1975 r. w ZOMO w Łodzi oraz od 1977 r. w Komisariacie Kolejowym MO w Rybniku. Na własną prośbę przeniesiony i mianowany 16 IV 1985 r. inspektorem Grupy IV SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (dalej: RUSW) w Suchej Beskidzkiej (do 30 XI tr. umieszczony na wolnym etacie starszego inspektora Grupy II SB tejże jednostki). 30 XI 1986 r. zwolniony na własną prośbę (motywował ją presją rodziny, przełożeni zgodzili się na jego odejście z uwagi na toczące się m.in. w jego sprawie śledztwo i podejrzenie o współudział w kradzieży siatki górniczej oraz planowane tymczasowe aresztowanie). Zob. AIPN Ka, WUSW B-B, 0238/252, Akta osobowe Kazimierza Sulki, k. 53, 55, 111.

⁴ Treść grypsu zacytowanego przez ks. Chojnackiego w kazaniu została utrwalona w reportażu zrealizowanym w 1990 r. przez dziennikarzy ośrodka telewizyjnego w Katowicach. Odczytując oryginał przed kamerą w 1990 r., ks. Chojnacki podał pawilon A, celę nr 52 jako miejsce osadzenia adresata. Zob. reportaż *Rozkaz: zabić księdza*.

⁵ Od lutego 1986 r. obowiązki proboszcza parafii w Juszczyńie pełnił ks. Chojnacki, jako administrator parafii. Kuria nie mogła powołać go na stanowisko proboszcza, gdyż władze państwowe zgłaszały sprzeciw wobec tej kandydatury, co umożliwiał im dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z 1956 r. Formalnie ks. Chojnacki został mianowany proboszczem dopiero z dniem 4 XI 1989 r. Zob. AKM Kr, Pers A 1667, Pisma metropolity krakowskiego kard. Macharskiego do ks. Chojnackiego (L.325 i L.533), 19 II 1986 r. i 9 X 1989 r., b.p.; *ibidem*, Decyzja WdsW Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej – zastrzeżenia wobec nominacji ks. Chojnackiego na stanowisko proboszcza w Juszczyńie (wz. 6820/4/86), 24 IV 1986 r., b.p.

⁶ Kazimierz Sulka był formalnie pracownikiem pionu SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Suchej Beskidzkiej, który strukturalnie podlegał Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Bielsku-Białej.

spraw wewnętrznych⁷ w Warszawie z prośbą o umożliwienie mi złożenia wyjaśnień na tę okoliczność, lecz na moje pismo przybyli dwaj funkcjonariusze WUSW w Bielsku-Białej i nie chcieli mnie wysłuchać w tej sprawie. Przypadek sprawił, że nie padłem ofiarą jak Piotrowski⁸, Pękała⁹ i inni¹⁰. Postanowiłem ujawnić całą prawdę, aby o wszystkim dowiedział się ks[iędz] i opinia publiczna. Do chwili obecnej nie dano mi możliwości złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Bardzo ‘proszę ks[iędz] o interwencję w tej sprawie’, może poprzez władze kościelne lub adwokata. Ten list piszę do ks[iędz] jako drugi. Pierwszy list w tej sprawie zatrzymały władze aresztu. Ten natomiast wysyłam jako gryps oczekując od ks[iędz] szybkiej reakcji. Łączę wyrazy szacunku. Kazimierz Sulka”.

No znamy, większość z nas, a może wszyscy, pana Sulkę z tamtych czasów kiedy to w Juszczynie był wyjątkowo aktywny. Krzywdy niemało wyrządził, ale to już przeszłość. A teraz drugie pismo, również od niego, ale data inna: „Katowice, 31 sierpnia 1987” – tam [w poprzednim] był bodaj 15 kwietnia – „Kazimierz Sulka s[yn] Albina, 40–957 Katowice, ul. Mikołowska 10a, [adresat] ks. Adolf Chojnacki, Parafia rzymskokatolicka w Juszczynie. Oświadczenie: oświadczam, że będąc tymczasowo aresztowany w czasie toczącego się

^{c-c} W maszynopisie: proszę o interwencję ks. w tej sprawie.

⁷ Chodzi o Czesława Kiszczaka. Zob. Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/993?katalog=5>, dostęp 27 III 2020 r.; Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/993?katalog=4>, dostęp 27 III 2020 r.

⁸ Grzegorz Piotrowski (ur. 1951) – funkcjonariusz SB. Od 1975 r. w Wydziale IV KW MO w Łodzi, od 1981 r. w Departamencie IV MSW. Od 1981 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV, od 1982 r. naczelnik Wydziału VI Departamentu IV, od 1983 r. naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW. 31 X 1984 r. zwolniony ze służby i zdegradowany do stopnia szeregowego. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Toruniu (7 II 1985 r.) uznany za winnego uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki; tego samego dnia skazany na 25 lat więzienia. Wyszedł na wolność w 2001 r. Zob. *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. naukowa J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009, s. 298–299.

⁹ Leszek Pękała (ur. 1952) – funkcjonariusz SB. Od 1976 r. w MO, od 1977 w pionie techniki operacyjnej KW MO w Tarnowie (m.in. od 1979 kierownik Sekcji I „A” Wydziału „T”). Od czerwca 1981 r. w Departamencie IV MSW (starszy inspektor Wydziału VIII, a faktycznie inspektor w Wydziale I Departamentu IV). Aresztowany, wydany ze służby i zdegradowany do stopnia szeregowego w październiku 1984 r. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Toruniu (7 II 1985 r.) uznany za winnego udziału w zabójstwie ks. Popiełuszki oraz usiłowaniu zabójstwa Waldemara Chrostowskiego i skazany na 15 lat więzienia. Wyszedł na wolność w 1992 r. Zob. *ibidem*, s. 370; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30100>, dostęp 27 III 2020 r.

¹⁰ Najprawdopodobniej Sulka miał na myśli dwóch pozostałych funkcjonariuszy SB, oskarżonych w tzw. procesie toruńskim: Waldemara Chmielewskiego (ur. 1955) – inspektora Wydziału I Departamentu IV, oraz Adama Pietruszkę (ur. 1938) – zastępcę dyrektora Departamentu IV. Obaj wydani ze służby i zdegradowani do stopnia szeregowca. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Toruniu (7 II 1985 r.) Chmielewski został uznany za winnego udziału w zabójstwie ks. Popiełuszki oraz usiłowaniu zabójstwa Chrostowskiego i skazany na 14 lat więzienia. Wyszedł na wolność w czerwcu 1989 r., później powrócił jeszcze na pół roku do więzienia. Z kolei Pietruszka został uznany za winnego nakłaniania do połączonego ze szczególnym udręczeniem uprowadzenia i pozbawienia życia ks. Popiełuszki, udzielenia pomocy sprawcom tego czynu oraz podjęcia działań utrudniających ich wykrycie, za co został skazany na 25 lat więzienia. Wyszedł na wolność w 1994 r. Zob. *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014, s. 98; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1..., s. 86; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30148>, dostęp 27 III 2020 r.

śledztwa chciałem i chcę dobrowolnie ujawnić szczegóły mojej działalności przestępczej związanej z zamachem na życie i zdrowie ks[iędza]. W związku z wykonywaniem przeze mnie poleceń i zadań przełożonych WUSW Bielsko-Biała, a które to zadania realizowałem do dnia 30 listopada [19]86 [r.], kiedy to na własną prośbę zwolniłem się z resortu MSW, ponieważ zrozumiałem, że moja działalność służbowa jako inspektora SB jest niezgodna z moim sumieniem oraz że ^dmogę stać się^d kolejnym prowokatorem politycznym po Piotrowskim, Pękali i innych. O powyższym ^epoinformowałem pisemnie ministra w Warszawie^e, Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach oraz przesłałem pisemną skargę do Prokuratury Generalnej w Warszawie (w załączeniu odpowiedź Prokuratury Generalnej) na prowadzącego śledztwo prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach mgr Edmunda Nakoniecznego, który na tą okoliczność i inne nie chce mnie przesłuchać. Ponadto w m[iesią]cu marcu br. [1987] napisałem list do ks[iędza] informując w nim o mojej decyzji. List został przejęty przez służbę więzienną i za to ukarano mnie karą nagany. Za wysłanie nielegalnie grypsów, gdyż inną drogą wiedziałem, że list nie dotrze do rąk księdza. Chciałem w ten sposób przynajmniej oczyścić swoje sumienie, gdyż nie pozwala mi ono o tym milczeć. Chcę choć w ten sposób zrehabilitować swoją osobę w oczach księdza oraz parafian z Juszczyna i innych miejscowości, gdyż na pewno ks[iędz] oraz wierni nie znali i nie znają całej prawdy i nie rozumieli czasami mojego postępowania i postawy jako funkcj[onariusza] SB. W dniach 17–20 czerwca br. [1987] do księdza wysłałem list poleceny nadany w Urzędzie Pocztowym w Pszczynie przez^f, tu nazwisko, którego nie podaję¹¹, w którym poinformowałem ks[iędza] o zamachu na życie i zdrowie ks[iędza]. List został przejęty przez SB i w dniu 26 czerwca w Areszcie Śledczym w Katowicach funkcj[onariusze] SB z Katowic i Warszawy w stopniach p[u]lk[ownik]ów przeprowadzili ze mną rozmowę ostrzegawczą, informując mnie, że za tego rodzaju korespondencję grozi mi zarzut o zdradę tajemnicy służbowej. Ja starałem się wyjaśnić, że w liście napisałem treść dot. zamachu na życie i zdrowie ks[iędza]. Od tej pory nikt mnie nie przesłuchuje na tę okoliczność, gdzie chcę ujawnić szczegóły zamachu na życie i zdrowie ks[iędza] w związku z misją kapłańską ks[iędza] w parafii Juszczyn. Piszę do ks[iędza] już trzeci list, bo sądzę, że dotychczasowe nie dotarły. Chcę w ten sposób zrzucić brzemień winy, a zarazem ujawnić przed ludźmi i przed Bogiem całą prawdę z tym związaną. Może ks[iędz] po przeczytaniu mojego oświadczenia lub poprzez ks[iędza] profesora Jana Umińskiego¹², którego bardzo cenię i pozdrawiam,

^{d-d} W *maszynopisie*: mogę się stać.

^{e-e} W *maszynopisie*: poinformowałem ministra pisemnie w Warszawie.

^f W *maszynopisie* tu pozostawione puste miejsce.

¹¹ Ksiądz Chojnacki pominął dane osoby pośredniczącej w wysłce listu z obawy o ewentualne represje lub szykany wobec niej. List został wysłany przez Krystynę Czarnyroga, zam. Bojszowy k. Pszczyny. AIPN Ka, Prokuratura Wojewódzka w Katowicach, 832/1, t. 1; Akta sprawy IV K 978/89 przeciwko Kazimierzowi Sulce, Odpis oświadczenia Kazimierza Sulki przesłanego do ks. Adolfa Chojnackiego, uwierzytelniony przez ks. Chojnackiego, 31 VIII 1987 r., k. 13.

¹² Jan Umiński (1930–1990) – kapłan diecezji łódzkiej, proboszcz (1971–1986), a następnie emerytowany rezydent parafii św. Floriana w Sulejowie, kapelan „Solidarności” w Piotrkowie Trybunalskim oraz kapelan 25. pułku piechoty Armii Krajowej, wspierający środowiska opozycyjno-niepodległościowe. Uczestnik mszy świętych za ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie i inicjator tego rodzaju nabożeństw

gdyż miałem przyjemność z nim rozmawiać w RUSW w Suchoj Beskidzkiej w 1986 r.¹³, doprowadzą do tego, aby organa ścigania dały możliwość ujawnić całą prawdę. Kończąc ten list, życzę ks[iędzu] dużo zdrowia i wytrwałości w pracy duszpasterskiej. Kazimierz Sulka. PS. – dopisek – oczekuję potwierdzenia odbioru mojego oświadczenia”.

Zanim przeczytam króciutki dokument, powiem, że dwóch p[u]łk[ownik]ów to i mnie zapisało się w pamięci. Prawie budowaliśmy ten dom, w którym mieszkamy, zalegalizowany przez władze, wtedy to było całkowicie nielegalnie ^god początku do końca, do końca od początku było nielegalnie^g. Zgłosiło się tu dwóch p[u]łk[ownik]ów z urzędu bezpieczeństwa z woj[ewództwa]. Jeden podał swoje nazwisko, drugi przedstawił się legitymacją¹⁴. Ten z legitymacją był szefem tego, który się przedstawił i na początku zaznaczyli ^hmoże jeszcze inaczej^h. Był to okres kiedy z tzw. opozycją tzw. władza ludowa przeprowadzała trzy tys. rozmów ostrzegawczych. Mnie powiedziano, że sprawa moja jest na tyle poważna, że jej nie łączą z tamtymi trzema tys. rozmów. Jako[ś] widocznie mnie jako opozycjonisty nie traktowali. Rozmowa trwała ponad dwie godziny. Było to rzeczywiście mocowanie się i tak mi się wydaje, że uznali, że jestem dla systemu nie tylko nieprzydatny, już nie do redukcji, nie do wychowania, ale widocznie tak, żeby go lepiej nie było. Bo p. Sulkę zwolniono [z SB], a właściwie to jest ciekawa historia. ⁱDano temu zupełnie inną oprawę w wersji oficjalnejⁱ.

w Sulejowie. Wygłaszał homilie i prowadził rekolekcje dla ludzi pracy w całym kraju. Zob. *Ks. Jan Umiński, patriota i społecznik*, <http://isakowicz.pl/ks-jan-uminski-patriota-i-spoecznik/>, dostęp 2 IV 2020 r. W marcu 1986 r. ks. Chojnacki zaprosił ks. Umińskiego, kapłana „znanego z wrogiej postawy do obecnego ustroju”, do wygłoszenia wielkopostnych rekolekcji w Juszczynie. AIPN Ka, WUSW B-B, 047/2311, t. 1, Analiza materiałów operacyjnych, 26 VIII 1986 r., k. 25.

^{g-g} *Tak w maszynopisie.*

^{h-h} *Tak w maszynopisie.*

ⁱ⁻ⁱ *W maszynopisie powtórzenie:* Dano temu zupełnie inne prawo wersji, dano temu zupełnie inną oprawę w wersji tej oficjalnej.

¹³ Sulka nawiązał kontakt z ks. Umińskim w wyniku „operacyjnego zabezpieczenia” przebiegu rozprawy dotyczącej ks. Chojnackiego przed Kolegium ds. Wykroczeń w Suchoj Beskidzkiej. Kapłan z Sulejowa przybył na tę rozprawę wraz z Markiem Łukaniuukiem, by wesprzeć represjonowanego kapłana z Juszczyna. Sulka rozpoznał ks. Umińskiego (w marcu 1986 r. głosił on rekolekcje w Juszczynie), a nieznanego mu mężczyznę wylegitymował, po czym zatrzymał w RUSW w celu przesłuchania. Ksiądz Umiński podjął w tej sprawie interwencję w RUSW i w tych okolicznościach doszło do rozmowy między nim a Sulką. Ten ostatni zapisał w notatce: „Ja po skontaktowaniu się z Szefem RUSW w Suchoj Besk[idzkiej] poprosiłem ks. Umińskiego do biura Szefa, gdzie przeprowadzono rozmowę z ks. Janem Umińskim”. Zob. AIPN Ka, WUSW B-B, 047/2311, t. 2, Notatka służbowa sporządzona przez Kazimierza Sulkę, 15 VII 1986 r., k. 41. Zob. też: *ibidem*, Przesłuchanie Marka Łukaniuuka i oświadczenie ks. Jana Umińskiego, 15 VII 1986 r., k. 37–38, 39–40.

¹⁴ Chodzi o płk. Stanisława Kałata i płk. Jerzego Siejka. Ksiądz Chojnacki opowiedział o ich wizycie i podał nazwiska w raporcie *Rozkaz: zabić księdza*. Wspominał wówczas, że rozmowa trwała półtorej godziny. Rozbieżność w określeniu czasu trwania wizyty może wynikać z zatarcia w pamięci. Stanisław Kałat (ur. 1939) – funkcjonariusz SB od 1962 r., naczelnik Wydziału IV SB KW MO / WUSW w Bielsku-Białej. 15 I 1990 r. zwolniony ze służby. Zob. K. Banaś, *Kałat Stanisław [w:] Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 257. Jerzy Siejek (ur. 1941) – od 1965 r. funkcjonariusz SB, zastępca komendanta ds. SB KW MO / WUSW w Bielsku-Białej (1980–1990). 22 II 1990 r. zwolniony ze służby. Zob. W. Dubiański (oprac.), *Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa województwa śląskiego/katowickiego, bielskiego i częstochowskiego [w:] Kadra bezpieki 1945–1990...*, s. 93; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/65370>, dostęp 2 IV 2020 r.

P[an] Sulka przestał pełnić obowiązki w listopadzie. W odpowiedzi, jaką Prokuratura Generalna dała p. Sulce, oczywiście godło państwowe, napis Prok[uratura] Gen[eralna], Warszawa, dnia 30 czerwca 1987 [r.], skrytka poczt[owa], datownik, pieczętki różne, adres i treść: „Zawiadamiam, że skargę obywatela z dnia 15 czerwca [19]87 r. na prowadzącego śledztwo prokuratora przesłano wg właściwości prokuratorowi wojewódzkiemu w Katowicach, który po wyjaśnieniu zarzutów poinformuje o jej sposobie załatwienia”. Krótko. Pieczętka słabo czytelna, podpis nieczytelny. Na odwrocie tego pisma dopisano długopisem, pismem^j [takim], jak pisano obydwu grypsy: „Listy wraz z tym pismem doręczyć do rąk własnych ks. A[dolfowi] Chojnacki[emu], sprawa bardzo pilna”. Czyli Prokuratura Generalna, której skarżył się Sulka, pan Sulka, na prokuratora woj[ewódzkiego] przesłała skargę do Prokuratury Woj[ewódzkiej], by ta zechciała się łaskawie ukarać za to co robi. Nasza praworządność, jakie to piękne, nie?

Daty wskazują, że sprawa jest dosyć już dawna. Może pomyślicie, ^kdla czego jakoś nie reagowałem^k na to. Bezpieka ma na to tyle sposobów, żeby człowieka dostać w swoje ręce, że trzeba być strasznie ostrożnym. Przebiegłość u nich jest wiemy skąd rodem, a więc ostrożność zachować trzeba. Dlatego czekałem, myślałem o tym człowieku. ^lMyśmy się tu nieraz modlili^l za tych takich jak on, może to jakoś [po]skutkowało. I dopiero 27 stycznia tego roku [1988] mógł się z nim spotkać tam w Areszcie Śledczym w Katowicach adwokat urzędowy. Był to mecenas doktor Andrzej Rozmarynowicz¹⁵ z Krakowa, ten który jak pamiętacie bronił mnie w czasie rozprawy za liturgiczne odwiedzenie chorych w uroczystość¹ Bożego Ciała w [19]86 r.¹⁶ Pamiętacie, prowadziła ten nasz pochód do chorych urzędowa wołga z Suchej Beskidzkiej. Nie wiem, czy gdzieś była taka druga, u nas była nie procesja, u nas było odwiedzenie chorych, ale czy była gdzieś procesja, żeby ją urzędowa wołga prowadziła, [czy była] gdzieś w Polsce? Myślę, że nie. Więc tenże pan dostał się wreszcie, otrzymawszy upoważnienie, stąd^m należy się, do widzenia z p. Sulką. I tam czekał kilka godzin, bo go tak włoczyli, to w tej salce kilka, kilkanaście minut, później przeprowadzili do innej, później jeszcze do innej, czekając, aż się wreszcie chłop zdenerwuje, strzeli tym

^j W maszynopisie: pisma.

^{k-k} W maszynopisie: dla czego nie jakoś nie reagowałem.

^{l-l} W maszynopisie: musimy się tu nieraz modlić.

¹ W maszynopisie: uroczystościach.

^m Tak w maszynopisie. Chodzi o prawo oskarżonego do obrońcy z urzędu.

¹⁵ Andrzej Rozmarynowicz (1923–1999) – prawnik, od połowy lat siedemdziesiątych obrońca w procesach politycznych działaczy opozycji i robotników, represjonowanych przez władze. Podczas II wojny światowej żołnierz AK w Batalionie Śkała i w Kedywie. Doradca prawny kard. Karola Wojtyły (1958–1978), a także licznych parafii i zakonów. Inicjator Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Prawników (1982), członek Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Krakowskiej (od 1986). Działacz charytatywny i społeczny. Senator (1989–1991). Zob. *Rozmarynowicz Andrzej* [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. prowadzący A.H. Stachowski, Warszawa–Kraków 2000, s. 850.

¹⁶ Zamiast tradycyjnej procesji związanej z uroczystością Bożego Ciała, na którą władze nie udzieliły zezwolenia, kapłan w asyście wiernych odwiedził troje chorych parafian, co było *de facto* sprytnym ominięciem zakazu lokalnej administracji państwowej. Zob. AIPN Kr, 555/1, Akta sprawy o wykroczenie dotyczącej Adolfa Chojnackiego, oskarżonego o zwołanie i kierowanie procesją święta Bożego Ciała w dniu 29 V 1986 r. w miejscowości Juszczyń, k. 101–102, 105–110.

wszystkim i pójdzie sobie, a o to chodzi. A to człowiek doświadczony, ze stażem prawnik, odczekał swoje cierpliwie. Wreszcie go wprowadzono do jakiejś specjalnej sali, był przekonany całkowicie, że tam był podsłuch, gdzie wszystko słowo w słowo musieli słyszeć. Tam przyszedł ten aresztowany p. Sulka i własnoręcznie napisał oświadczenie wobec tej osoby urzędowej mecenasa Rozmarynowicza: „Kazimierz Sulka s[yn] Albina” – to jest przepisane w tej chwili na maszynie, oryginał jest zachowany tak, aby już w nieodpowiednie ręce się nie dostałⁿ, że[by] jacyś nieznani sprawcy nie przywłaszczyli sobie. Zrobione jest tyle kserokopii, że nie ma obawy, trzeba by wiele pomieszczeń przewrócić do góry podłogą, żeby się doⁿ tego dostać. Oświadczenie: „Oświadczam, że pokazane mi przez dokt[ora] Rozmarynowicza listy, pierwszy z dnia 15 kwietnia [19]87 [r.] zaczynający się od słów »zwracam się z uprzejmą prośbą« oraz drugi z dnia 31 sierpnia 1987 [r.] zaczynający się od słów »oświadczam, że będąc tymczasowo aresztowany«, obydwa kierowane do ks. Adolfa Chojnackiego, listy pochodzą z mojej ręki. Potwierdzam, co w nich napisałem. Listów napisałem więcej, w których nie mogłem ująć wszystkich znanych mi faktów dot. zamachu na życie i zdrowie ks. A[dolfa] Chojnackiego. Ja obecnie obawiam się o własne życie i zdrowie oraz mojej rodziny, jak również ks. A[dolfa] Chojnackiego. Obawy swoje uzasadniam tym, że w toku prowadzonego śledztwa funkcj[onariusze] SB WUSW w Katowicach powiedzieli mi, że mogę być namaszczony przez księdza i wywieziony drogą gospodarczą. Jest i tak, nadmieniam, że na złożone pisma i prośby do Prokuratury Woj[ewódzkiej] w Katowicach oraz do Sądu Woj[ewódzkiego] w sprawie udostępnienia praktyk religijnych do chwili obecnej nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Nadmieniam, że w m[iesi]cu czerwcu [19]87 [r.] otrzymałem z Sądu Woj[ewódzkiego] w Katowicach postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania, w którym podano jako przyczynę, że ujawniłem tajemnicę służbową, to jest przestępstwo. W resorcie MSW przepracowałem przeszło 11 lat i byłem wielokrotnie badany, jak również w m[iesi]cu czerwcu [19]87 r. przez biegłych psychiatrów. Stwierdzono, że jestem zdrowy. No, z takim kłopotliwym więzieniem no to co? Najłatwiej, gdyby się dało uznać, że to wariat. Cała sprawa z głowy, a jeżeli nie, to pozostają bardziej ryzykowne pociągnięcia. Kazimierz Sulka”, nieczytelna parafka i pod spodem dopisek: „Oświadczenie złożone zostało i podpisane spontanicznie w mojej obecności, 21 stycznia [19]88 [r.] o godz. 15.30”, nieczytelny podpis: „mec. dokt[or] A[ndrzej] Rozmarynowicz”.

Po tym już ostatecznym sprawdzeniu, sprawę przekazałem do Kurii Metropolitalnej w Krakowie takim oto pismem [z dnia] 10 stycznia [19] 88 [r.]: „Przewielebna Kuria Metropolitalna w Krakowie. W załączeniu przesyłam odpisy dwóch grypsów b. funkcj[onariusza] ob. Kazimierza Sulki informujące o przygotowywanym zamachu na moje życie oraz odpis pisma Prokuratury Generalnej w Warszawie skierowane[go] do w/w Kazimierza Sulki. Grypsy przepisałem dosłownie, zachowując ich interpunkcję i błędy. W posiadaniu tych grypsów jestem już od dłuższego czasu, ale do przesłania ich odpisów zostałem nakłoniony, a nawet przymuszony przez czynniki poza kościelne. Żadnej pomocy w tej sprawie od

ⁿ W maszynopisie: dostało.

ⁿ W maszynopisie: to.

Kurii Metropolitalnej w Krakowie nie oczekuję i nie spodziewam się z oczywistych powodów”. I potwierdzono mi to złożenie [pisma] w kurii. [W odpowiedzi] na to pismo zostałem wezwany przez ks[iędza] kardynała na dzień bodaj 30 stycznia, na sobotę. Poczynił ks[iędz] kardynał kserokopię tych wszystkich dokumentów i zabrał ze sobą do sekretariatu Episkopatu Polski do Warszawy. I tam sprawa otrzymuje swój dalszy tok.

O co teraz kochani chodzi? Ten człowiek, który jak powiedziałem niemało nam tu krzywdy wyrządził, oczekuje od nas pomocy. My wiemy, że tam się mogą różne rzeczy przydarzyć. Przecież można podrzeć bieliznę więzienną i za jakiś czas się może ukazać komunikat, że na podartej koszuli, czy dolnej części, ktoś się tam powiesił. Są krocie innych sposobów. My musimy dać znać, że o tym człowieku wiemy, że list nam jego nie jest obojętny. Proponowałbym może, by tam do niego, do więzienia, napisać jakiś króciutki list, może jakąś kartkę, jak najwięcej tego. Adres udostępniono i niech i on wie [o wsparciu – przyp. aut.]. Może wszystkich nie dostać, wiemy jak to jest, ale ci co go tam trzymają będą to mieć w rękach. Może to przy jakiejś okazji wyjdzie na forum prawnym, żeby tego człowieka podtrzymać na duchu. Znając mechanizmy działania tej instytucji, zdecydować się na taką rzecz, to trzeba kochani jakiegoś wielkiego przeżycia wewnętrznego. To trzeba docenić. Krzywda krzywdą, nie tyleśmy od systemu dostali, a system nie myśli za to żałować, a ten człowiek żałuje i dlatego trzeba mu pomóc. Ja też skierowałem pismo do sekretarza Episkopatu Polski, arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego¹⁷, gdzie też uzupełniłem to, czego brakowało w informacji ks[iędza] kardynała naszego. Jest jeszcze wiele innych szczegółów, których nie podaję, bo jeszcze nie pora na to, ale one są i one wyjdą w swoim czasie. Nawet gdyby mnie nie było, to one wyjdą.

Ale może ktoś tak pomyśleć, jak to tu jeden z naszych parafian sformułował: „Po co tu proszę księdza igrać z ogniem czy to nie lekkomyślność tak się narażać”? Prawda, można się nie narażać, można się urządzić bardzo wygodnie i uważać, że się tego wszystkiego nie widzi, że tego nie ma, że to nie istnieje. Można tylko, że obowiązek choćby bardzo trudny i przykry trzeba wypełnić, jeżeli człowiek chce pozostać wiernym samemu sobie. My wiemy, że dezercja z frontu zwykle bywa karana wyrokiem śmierci. Dezercja z frontu, a na froncie to nie zabawa, tam kule świszczą koło głowy. Tak dzwonią po stali hełmu, dziurawią, kaleczą, a mimo to dezercja jest karana śmiercią i dlatego nie ma odwrotu od obowiązku, który człowiek na siebie wziął. Być Polakiem to zobowiązuje, to bardzo zobowiązuje. Być Polakiem to znaczy być wolnym, a jeżeli nawet w niewoli, to nie zniewolony[m] wewnętrznie.

Ja zostałem zmobilizowany w 1945 roku. Miałem trzynaście lat, pomyślicie, jak to? Nie pod broń, nie pod mundur, ale ja, ja się czułem zobowiązany do walki o polskość, która mnie urzekła już w latach okupacji jako dziecko. Ja wtedy trzynaście lat miałem, rodziców

¹⁷ Bronisław Dąbrowski (1917–1997) – duchowny, orionista, biskup pomocniczy warszawski (1962–1993), sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (1969–1993), przewodniczący Komisji do Spraw Zakonnych. Świecenia kapłańskie w 1945 r., sakra biskupia w 1962 r., biskup tytularny 1982 r. Inicjator powołania Prymasowskiej Rady Społecznej. W stanie wojennym pomagał internowanym i ich rodzinom. Członek Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, odpowiedzialnej za przygotowanie wizyty Jana Pawła II w Polsce. Uczestnik rozmów w Magdalence i obrad Okrągłego Stołu. Biskup pomocniczy senior archidiecezji warszawskiej od 1993 r. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła ...*, s. 68–69.

Polaków i Polaków nauczycieli i młode otwarte oczy na to, co się wokoło działo. I ja to wszystko przeżywałem i nie mogłem być inny niż byłem i nie mogę być inny niż jestem. To były lata tzw. wyzwolenia. Wyzwalali nas wtedy z wszystkiego, co się dało wyzwolić. Z zegarków, z rowerów, żywności, odzieży, ze wszystkiego i ograbiali nas z wolności i to było najboleśniej. Przecież już kochani w czasie okupacji były dni, kiedy człowiek nic do ust nie wziął, ale to tak nie bolało, jak ograbienie już z wolności, już po wyzwoleniu, po [19]45 roku. To tak nie bolało. Wtedy, wtedy to w [19]45 roku zacząłem na serio wierzyć w^o to [co] opisywał w czasie okupacji „Goniec Krakowski”, to było takie czasopismo wydawane przez kolporterów, a^o w tym „Gońcu Krakowskim” olbrzymie kolumny nazwisk pomordowanych przez bolszewików w Katyniu. Wtedy tak niektórzy mówili: no prowokacja niemiecka. Tak myśleliśmy, ale gdy się patrzyło na to wszystko, co się zaczęło dziać po [19]45 roku, to nam te martwe kolumny nazwisk zaczęły pulsować życiem, krzywdą, krwią polską, wierzyłem, że to była prawda. Dziś już nie wierzę, że to była prawda, ja wiem, że to była prawda.

Jako dziecko przyszło mi przeżyć chwilę kiedy widziałem ojca pod ścianą [postawionego], nie przez żołnierzy ze swastyką, ale z gwiazdą czerwoną, jak składał się do niego [żołnierz] z naganem i czekając, kiedy padnie strzał. Wywinął się z tego ojciec. A to mi zostało. Udało się, sprytniejszy był jak nie wiem, choć na moich oczach. Jako dziecko przeżywałem napad rabunkowy na dom rodzinny tych z gwiazdami na czapkach. Nocą przyjechali dwukonnym wozem, wpadli do domu i zaczęto siłą szukanie. Ojciec szedł za nimi krok w krok, rękę trzymał w kieszeni, a ja wiedziałem, że ta kieszeń nie jest pusta i dlatego czekałem jako dziecko na tę najgorszą chwilę, co się stanie w końcu, kto i kogo. Wyszli, nie wzięli nic, wychodzili tyłem z automatami skierowanymi do środka mieszkania. Tak czekałem, czy jeszcze z progu nie puszcza serii, nie, widocznie Pan Bóg miał inne zamiary. Rano, kiedy jeszcze szaro było bardzo, ktoś puka do okna. Sąsiad przychodzi: Chojnacki, pożyczcie spodnie, zabrali mi wszystko i druga prośba^p: może coś jeszcze dla żony? Wszystko zabrali, bo się nie obronił i wywieźli, czy myślicie, że to był jedyny przypadek? To są obrazy zapamiętane z dzieciństwa. Tego się człowiek nie pozbędzie. Idziemy kiedyś z gromadą dzieci, patrzymy, biegnie z pola z daleka kobieta prawie nieprzytomna, rozlatane oczy trzęsące się, spocona, zdaje się, że krew z twarzy buchnie, cóż to było. To był sierpień, poszła kopać ziemniaków w pole, tam ją spotkał jeden gieroj i oczywiście przewrócił, wyrwał kopaczkę, którą ona się broniła i w ostatniej chwili przyszła jej myśl – a jakby mu tak te świecidełka zerwać, a miał rzędów dużo, dzwoniących, różne tam Staliny, Leniny, gwiazdy. Ile [zdolała] chwyciła w garść i wyrzuciła w grządkę ziemniaków. Klnąc, za tym pobiegł, a ją zostawił i ona uciekła. To jest rzeczywistość tamtych czasów. Jestem ciekaw, czy wy to młodym przekazujecie? Gdybyście przekazywali swoim synom i córkom, nie trzeba by tak często za nimi patrzeć i do kogo idą. To by ich trzymało na właściwą odległość.

^o W maszynopisie: ze.

^o W maszynopisie: ale.

^p W maszynopisie: próba.

Ze szkoły wracałem kiedyś, dom na uboczu, do szkoły było daleko, był [19]45 rok, po wyzwoleniu i w trakcie wyzwolenia. Z domu wychodzi też taki z gwiazdą na czole, pepesza przerzucona przez ramię, pod drugą pachą wlecze dziewczynkę, która siódmą klasę ukończyła. Wybiega matka w podartej prawie odzieży i próbuje wyrwać to dziecko, ten ją kopie, odpycha, wlecze tę dziewczynkę do stodoły i wtedy matka z takiej kopy słomy chwytając widły i do tego z gwiazdą. Dziecko rzuca, przystępuje nogą, przesuwając na pasku pepeszę i słyszę tylko szczęk języka spustowego. To się tego nie da zapomnieć. I tak czekam kiedy, ale strzał nie padł, wbiła te widły w niego, kopał tylko nogami ziemię, drapał pazurami ziemię i słomę. Straszny widok, a na to wszystko nakładało się później to, co przychodziło kolejno. Z czego nas wyzwalali. Moi kochani, kto ma oczy otwarte, tego nie może nic dziwić. I mnie dziwi, jak można być innym, pamiętając o tych. Jak można być innym. I ten obowiązek obrony naszej polskości. My, wy, wszyscy wzięliśmy na siebie, my go uniesiemy. Tylko zadajmy sobie pytanie, jak go wypełnimy, jak go wypełnimy?

Jeśli ktoś zdarzy się, taki jak p. Sulka, do jego duszy dopuka się łaska boża, bo mam nadzieję, że to tak było, to tego człowieka tam bez pomocy zostawić nie wolno. A za wszystkich, którzy tą drogą idą, którą on szedł do pewnego momentu – a dzisiaj takich tu mieliśmy z krótkofalówką, bez znaków milicyjnych, popędzili tam jakichś ludzi w pola, w las, takich są przecież krocie, oni to bezprawnie trzymają i dźwigają, pilnują, żeby utrzymało się jak najdłużej – za nich się modlić nam, współczuć im, a nienawidzić niech pan Bóg broni, bo to nam by zaszkodziło, nas by to pomniejszyło. Współczuć i do Pana, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych, modlić się, to czynimy w czasie dzisiejszej mszy świętej.

Za zgodność

Źródło: AIPN Ka, 047/2311, t. 2, k. 117–120, kopia, mps.

Słowa kluczowe: ks. Adolf Chojnacki, Kościół katolicki, Związek Sowiecki (ZSRS), Służba Bezpieczeństwa, komunizm, Kraków-Bieżanów, Juszczyn, wolność, patriotyzm, niepodległość, opozycja

Streszczenie

Bohater artykułu, ks. Adolf Chojnacki (1932–2001), to kapłan archidiecezji krakowskiej, związany ze środowiskami opozycyjnymi lat osiemdziesiątych XX w., zapamiętany przede wszystkim jako opiekun protestu głodowego w parafii Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie Starym, trwającego od lutego do sierpnia 1985 r. Półroczny protest rotacyjny przeciw represjonowaniu działaczy „Solidarności” i szkalowaniu duchownych wspierających środowiska opozycyjne zjednoczył ponad 370 uczestników z około 65 miejscowości. Pomysłodawcami akcji byli działacze Inicjatywy Obywatelskiej w Obronie Praw Człowieka przeciw Przemocy (związanej z Konfederacją Polski Niepodległej), ale jego realizacja nie byłaby możliwa bez ks. Chojnackiego, wikariusza ekonomy, a de facto administratora bieżanowskiej parafii, który udostępnił pomieszczenia i udzielił wsparcia. Zaangażowanie w protest i naciski

¹ W maszynopisie: widzieć.

ze strony władz sprawiły, że został przeniesiony z Krakowa do Juszczyna, ale i tam, w wiejskiej parafii pozostał wierny obranej linii duszpasterstwa i patriotyzmu.

Inicjatorzy protestu zwrócili się o pomoc do kapłana, którego znali z posługi duchowej prześiąkniętej patriotyzmem, duchownego, który organizował w Biechanowie i współuczestniczył poza parafią w mszach świętych w intencji ojczyzny, był symbolem solidarności, odwagi i bezkompromisowości w głoszeniu prawdy, dotyczącej zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. Zaufali człowiekowi, który swoją postawą i działalnością bronił tożsamości narodu zakorzenionej w wartościach chrześcijańskich, ukazywał zagrożenia płynące z obcej ideologii narzuconej przez sowietów i ich polskich sprzymierzeńców, a przez to pobudzał i wspierał dążenia wolnościowe. Z punktu widzenia władz komunistycznych, jego aktywność zagrażała ustrojowi politycznemu, dlatego zarzucano mu działalność antypaństwową. Świadomość i postawa ks. Chojnackiego ukształtowały się w wieku młodzieńczym, pod wpływem bolesnych wojennych i powojennych przeżyć: zetknięcia z sowieckimi „wyzwolicielami”, którzy przynieśli zniewolenie. O osobistych doświadczeniach i motywacjach, o tym, jak pojmował patriotyczny obowiązek walki o polskość, opowiedział parafianom w kazaniu wygłoszonym w szczególnych okolicznościach 14 lutego 1988 r. w Juszczynie, którego treść stanowi załącznik do niniejszego artykułu.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

Zespół: Urząd do spraw Wyznań (UdsW), 128/64, Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (1983–1989)

Archiwum IPN Oddział w Katowicach (AIPN Ka)

Zespół: Prokuratura Wojewódzka w Katowicach, 832/1, t. 1, Akta sprawy IV K 978/89 przeciwko Kazimierzowi Sulce

Zespół: Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej, 710/11, Akta w sprawie karnej Ds. 14/90/S, II K 23/90, III K 41/91, III K 62/91 przeciwko Stanisławowi Kałatowi i Markowi Kenckiemu

Zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bielsku-Białej, 047/2311, t. 1–2, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Adwokat” dot. Chojnacki Adolf; 0238/252, Akta osobowe Kazimierza Sulki

Archiwum IPN Oddział w Krakowie (AIPN Kr)

Zbiór: Kazimierz Sulka, 541/7, kaseta VHS, Reportaż *Rozkaz: zabić księdza*, scen. i reż. J. Nachel, J. Skoruś, TVP Katowice, 1990 r.

Zbiór: Kazimierz Sulka, 541/8, kaseta VHS, Film dokumentalny *Śpiący rycerze*, realizacja P. Jasion, I. Mołodecki, TVP Kraków, 1990 r.

Zespół: Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta w Suchoj Beskidzkiej, 555/1, Akta sprawy o wykroczenie dotyczącej Adolfa Chojnackiego

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)

Zespół: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Departament IV, 0713/341 (pdf), Stosunki państwo–Kościół 1987–1989

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKM Kr)

Zespół: Akta personalne, Pers A 1667, Ks. Adolf Chojnacki

Zespół: Akta parafialne, APA 13, Bieżanów Stary. Parafia Narodzenia NMP

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE**Opracowania**

- Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. naukowa J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009 (seria: „Dokumenty”, t. 33).
- Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014 (seria: „Dokumenty”, t. 58).
- Banaś K., Kałat Stanisław [w:] *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Dubiański W. (oprac.), *Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa województwa śląskiego/katowickiego, bielskiego i częstochowskiego* [w:] *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Dziurok A., „Szczypywanie” ks. Adolfa Chojnackiego, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1.
- Franczyk J.L., *Ksiądz Adolf Chojnacki 1932–2001. Boży buntownik* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006.
- Guzik D., *Rozmowa z Panią Anną Chojną, siostrą księdza Adolfa Chojnackiego*, „Płomień. Pismo parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie” 2015, nr 1 (163).
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Leśniak W., *Misja Księdza Adolfa Chojnackiego*, „Płomień. Pismo parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie” 2015, nr 1 (163).
- Litwińska M., *Geneza, przebieg i konsekwencje protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie* [w:] „Sen o wolności, głód nadziei”. *Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Łatka R., *Krakowskie władze wobec księży „negatywnych” na przykładzie działań wobec ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, M. Hańderek, Warszawa 2015.
- Malec M., *Inwigilacja ks. Adolfa Chojnackiego przez SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007.
- Malec M., *Represje wobec księdza Adolfa Chojnackiego* [w:] „Sen o wolności, głód nadziei”. *Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Marek Ł., *Działania aparatu represji wobec duszpasterza opozycji demokratycznej ks. Adolfa Chojnackiego* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014.
- Marek Ł., *Ksiądz Adolf Chojnacki jako patriota i kustosz pamięci narodowej* [w:] „Sen o wolności, głód nadziei”. *Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.

Milczanowski P., *Ksiądz Adolf Chojnacki*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 7.
 Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1995–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
 Prokop K.R., *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001.
 Rozmarynowicz Andrzej [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. prowadzący A.H. Stachowski, Warszawa–Kraków 2000.

Prasa

Ks. *Adolf Chojnacki w świetle świadectw*, „Płomień” 2015, nr 1 (163).
 Regiewicz T.J., „Czułem się zawsze Polakiem”. Wspomnienie o ks. *Adolfie Chojnackim*, „Płomień. Pismo parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie” 2015, nr 1 (163), przedruk z: „Niedziela” 2006, nr 9.
 Leśniak W., *Misja Księdza Adolfa Chojnackiego*, „Płomień” 2015, nr 1 (163).

Internet

Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa,
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/funkcjonariusze/?catalog=5>, dostęp 27 III 2020 r.
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30100>, dostęp 27 III 2020 r.
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30148>, dostęp 27 III 2020 r.
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/65370>, dostęp 2 IV 2020 r.
Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL,
<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/kierownicze-stanowiska/?catalog=4>, dostęp 27 III 2020 r.
Portal ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, Ks. Jan Umiński, patriota i społecznik, <http://isakowicz.pl/ks-jan-uminski-patriota-i-spoecznik/>, dostęp 2 IV 2020 r.

Łucja Marek (ur. 1976) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Absolwentka Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, pracownica Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (w latach 2001–2016 Oddziału IPN w Katowicach), członek Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk Oddział w Katowicach (od 2015 r.). Prowadzi badania nad zagadnieniami stosunków państwo–Kościół po II wojnie światowej, relacjami opozycji demokratycznej z Kościołem katolickim w latach osiemdziesiątych XX w., polityki laicyzacyjnej władz komunistycznych, aparatem bezpieczeństwa w okresie PRL. Autorka książek, m.in.: „*Kler to nasz wróg*”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970* (Katowice 2009), *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa* (Katowice 2010, współautor ks. Mariusz Trąba), *Za Marksem bez Boga. Laicyzacja życia społecznego w Polsce w latach 1945–1989* (Katowice 2014, współautorka Monika Bortlik-Dźwierzynska). Współautorka scenariuszy wystaw, m.in. *Trudne lata – wielkie dni. Zakony żeńskie w PRL* (Lublin 2011, wspólnie z dr hab. Agatą Mirek), *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa* (Katowice–Piekary Śląskie 2010, wspólnie z Robertem Ciupą), *Duchowni – męczennicy komunizmu / The Martyrs of Communist Times Among the Clergy* (Kraków–Budapeszt 2018, wspólnie z dr hab. Filipem Musiałem, Krištofem Erdősem, Csillą Lázár, dr. Viktorem Atillą Soósem).

Jarosław Durka

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie

Uniwersytet Opolski

Działalność opozycyjna ks. Mariana Gołąbka – proboszcza parafii w Niegardowie i w Sokolnikach

Marian Gołąbek urodził się 26 października 1934 r. w Bęczkowie koło Kielc. Był synem Jana i Marii z Krzyśków. Edukację rozpoczął w czasie okupacji, najpierw w Bęczkowie, a potem w Mącholicach. Po wojnie ukończył Państwową Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Do seminarium wstąpił 15 września 1951 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 8 września 1957 r. z rąk bp. Czesława Kaczmarka. Był wikariuszem w parafiach: w Chełmcach (1957–1958), w Busku-Zdroju (1958–1959), w Irządach (1959), w Olkusz (1959–1963), w katedrze kieleckiej (1963–1967), w Wolbromiu (1967–1968), w Mieronicach (1968–1970), w Chmielniku (1970–1971), we Włoszczowie (1971–1973), a w latach 1973–1976 wikariuszem administratorem parafii w Kluczach-Jaroszowcu¹.

Problemy ks. Gołąbka z władzą rozpoczęły się już w 1976 r., kiedy to władze partyjno-państwowe zarzuciły mu nieprzestrzeganie przepisów dotyczących punktów katechetycznych. Nie mogąc uzyskać zgody na budowę salki katechetycznej w Jaroszowcu (była tam kaplica filialna), ksiądz przystąpił do jej budowy bez zezwoleń. Kiedy nakazano mu ją rozebrać, postawił drugą. Podczas interwencji milicji zagroził, że na znak protestu robotnicy nie pojadą do pracy w fabryce. Skończyło się skargą u władz kościelnych i przeniesieniem przez biskupa kieleckiego na stanowisko wikariusza w innej parafii (przeniesiono go z woj. katowickiego do woj. częstochowskiego)². W latach 1976–1978 był wikariuszem administratorem parafii w Mieronicach. Następnie, od 7 lipca 1978 r. wikariuszem ekonomem, a od 6 grudnia tr. proboszczem w Niegardowie w parafii św. Jakuba. Zastąpił na tym

¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, XG.XLIII-37/76-1072, Teczka personalna ks. Mariana Gołąbka, Dane osobowe, b.p.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 0135/132/2, Kwestionariusz osoby rozpracowywanej – sprawdzanej – Gołąbek Marian, b.d., k. 5; *ibidem*, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., s. 71.

² Archiwum Diecezjalne w Kielcach, XG.XLIII-37/76-1072, Teczka personalna ks. Mariana Gołąbka, Pismo Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, 9 I 1976 r., b.p.; *ibidem*, Pismo biskupa kieleckiego do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, 17 II 1976 r., b.p.; E. Caputa, *Gołąbek niepotulny*, „Strony”, Victoria (Kanada), luty-marzec 2012, <http://www.strony.ca/Strony33/articles/a3302.html>, dostęp 1 X 2019 r.

stanowisku odchodzącego na emeryturę ks. Stefana Gładkiewicza. Ksiądz Gołąbek ocenił bardzo krytycznie stan obejmowanej parafii. Obwiniał za to poprzedniego proboszcza. Ponieważ ks. Gładkiewicz pozostał w parafii jako rezydent i zamieszkał razem ze swoją siostrą – Stanisławą Gładkiewicz, w budynku plebanii, można było spodziewać się konfliktów. Tak też się stało. Ksiądz Gołąbek dążył do wyprowadzenia się lokatorów – zwłaszcza że w parafii brakowało pomieszczeń (np. lekcje religii odbywały się w zakrystii)³. Odchodzący proboszcz wśród części parafian i księży cieszył się szacunkiem choćby ze względu na swoją działalność w czasie wojny, gdy był kapłanem Armii Krajowej⁴. Zrozumiałe więc, że postawa ks. Gołąbka przysporzyła jemu samemu wrogów. Spór ten odgrywał coraz większą rolę w kolejnych latach i najprawdopodobniej został wykorzystany w działaniach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa.

W parafii w Niegardowie ks. Gołąbek coraz silniej angażował się w działalność o charakterze politycznym. Doświadczenia wyniesione jeszcze z Jarosławca wpłynęły na jego negatywną postawę wobec władzy ludowej. W marcu 1980 r., podczas wyborów do Sejmu PRL oświadczył publicznie, że nie będzie głosował. Stwierdził, że Kościół w Polsce jest prześladowany. 28 lipca tr. zgłosił milicji w Proszowicach, że został napadnięty i pobity⁵. Sprawców nie ujęto, a ksiądz wielokrotnie później wyrażał przekonanie, że powodem była jego postawa polityczna. Nie udało się go zastraszyć. Od września 1980 r. silnie wspierał opozycję. Z ambony polemizował z polityką partii. Zaczął organizować „Solidarność” w środowiskach wiejskich. 22 września tr. po mszy spotkał się z mężczyznami, których namawiał do założenia związku zawodowego. Organizacja początkowo nosiła nazwę Chrześcijańskiego Niezależnego Związku Rolników. Jednym z jego pierwszych działań było wzywanie mieszkańców Niegardowa do zorganizowania strajku rolników⁶. W Komitecie założycielskim znaleźli się Józef Łakomy, Stanisław Rutkowski, Edward Górczyca, Krzysztof Jasiński, Stanisław Jasiński, Kazimierz Kupiec, Władysław Wiczorek, Janina Zębala, Stanisław Słupek, Władysław Latos, Jan Fornicki, Piotr Wójcik, Barbara Górczyca, Władysław Szopa i Czesław Duraj. Kartka z nazwiskami znajdowała się na plebanii i wpadła w ręce SB podczas oględzin pomieszczeń po zgłoszeniu kolejnego napadu, do którego doszło w styczniu 1981 r. (pobito wtedy organistę Ryszarda Rogozińskiego) i o którym będzie mowa w dalszej części artykułu. Można powiedzieć, że funkcjonariusze byli

³ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Kurialne Parafii Niegardów 1952–1984, PN VII-581, Sprawozdanie ks. Mariana Gołąbka o stanie parafii Niegardów przed wizytacją kanoniczną 1979 r., 31 VIII 1979 r., k. 101–107; *ibidem*, Prośba ks. M. Gołąbka do Kurii Diecezjalnej w Kielcach o umieszczenie w planie budów na rok 1981 pozycji o budowie domu parafialnego w Niegardowie, 5 XII 1980 r., k. 110.

⁴ Ksiądz Stefan Gładkiewicz „Kos” jest wymieniany w opracowaniu: B.M. Nieczuja-Ostrowski, *Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria”, ZWZ – ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*, t. 2: Kryptonim „Michał” – „Maria” (1943 – VI 1944). Część II, Elbląg 2007, s. 81.

⁵ AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka urzędowa mjr. K. Stępnia, 30 VII 1980 r., k. 20.

⁶ *Ibidem*, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., s. 72; *ibidem*, 0135/132/2, Notatka urzędowa st. sierż. Józefa Szczerby z Posterunku MO w Koniuszy w Wierzbnie, 23 IX 1980 r., k. 31; *ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 2 X 1980 r., k. 32; *ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 13 X 1980 r., k. 34–35.

bardziej zainteresowani przeszukaniem mieszkania księdza pod kątem jego działalności politycznej niż ujęciem sprawców napaści⁷.

W notatce służbowej dotyczącej przebiegu nabożeństwa w dniu 19 października 1980 r. w Niegardowie czytamy: „W trakcie nabożeństwa ks. proboszcz M. Gołąbek nadmienił, że w Krakowie odbywa się zebranie chłopów Polski południowej, w którym biorą również udział chłopci ze związku w Niegardowie. Stwierdził, że związek w Niegardowie jest związkiem centralnym dla Ziemi Proszowskiej. Jutro, tj. 20 października 1980 r. mają otrzymać wiadomość, czy przyłączają się do strajku. Zaprosił chłopów do zakrystii w celu zapoznania ich z postulatami. Muszą się spieszyć z przedstawieniem postulatów, aby zdążyć przed wprowadzeniem ustawy sejmowej. Nie nadmienił, jakiej i czego ma dotyczyć. Nawoływał do niesprzedawania płodów rolnych tym, którzy nie należą [do] NSZZ »Solidarność«. Ci, którzy należą, mają okazać zaświadczenia o przynależności do wyżej wymienionego związku. O związku w Niegardowie wyraził się, że jest to duża grupa chłopów. Po zatwierdzeniu związku będą mogli przyjmować dogodne dla nich ceny płodów. Na terenie kościoła rozwieszono plakaty. Na jednym z nich o długości około 200 cm dużymi literami była treść: »Żądamy zarejestrowania NSZZ Solidarność«. Drugi plakat informował o programie [pobytu] Lecha Wałęsy w Krakowie w dniu 19 października 1980 r. [...] Kolejny plakat zawierał żądania »Solidarności Wiejskiej« NSZZ Rolników złożony i zgłoszony w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie”⁸.

Żądania kierowane do władz państwowych przez związkowców wiejskich dotyczyły m.in. ochrony interesów rolników, umożliwienia udziału rolników w ustalaniu cen na płody rolne i środki produkcji, zaspokajania ich potrzeb socjalnych⁹. Ksiądz Gołąbek starał się przekonać innych duchownych do okazania wsparcia rolnikom. W efekcie, wraz z kilkoma innymi księżmi wystosował list otwarty do kapłanów, aby popierali zakładanie NSZZ Rolników „Solidarności Wiejskiej” i zapoznali parafian ze statutem rolniczym dla całej Polski¹⁰. NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” był jednym z trzech związków tworzących później NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” („Solidarność Wiejska” połączyła się z Chłopskimi Związkami Zawodowymi i NSZZ „Solidarnością Chłopską”). Powstał na fali sierpniowych strajków, ale jego początków można szukać w rozpoczętej w 1978 r. działalności Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, Komitetu Samoobrony Chłopskiej Rzeszowskiej i Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników. 22 października 1980 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie odmówił rejestracji związku (podobne stanowisko zajął na posiedzeniu 29 października tr.,

⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Krakowie por. Czesława Leśkiewicza, 2 II 1981 r., k. 149; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 157.

⁸ AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka służbowa inspektora Wydziału IV Sekcji I-A ppor. T. Granowskiego dotycząca zabezpieczenia przebiegu nabożeństwa w kościele w Niegardowie w dniu 19 X 1980 r., 20 X 1980 r., k. 36.

⁹ *Ibidem*, k. 36–37.

¹⁰ Za: M. Szpytma, *Zielona „Solidarność”. Niezależne Związki Zawodowe na wsi w latach 1980–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5–6 (100–101), s. 15–16; *idem*, NSZZ RI „Solidarność” w województwie krakowskim [w:] *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. T. Gąsowski, B. Klich-Kluczevska, J. Mierzwa, Kraków 2006, s. 159.

nie znajdując podstaw prawnych, twierdząc, że rolnicy indywidualni nie są pracodawcami ani pracownikami. W tej sytuacji Komitet Założycielski złożył odwołanie do Sądu Najwyższego. Rozprawa miała się odbyć 30 grudnia¹¹ tr. Zanim do tego doszło, odbył się pierwszy nieformalny ogólnopolski zjazd tego niezarejestrowanego jeszcze związku. Rolnicy spotkali się 14 grudnia 1980 r. w auli Politechniki Warszawskiej. Przewodniczył im Zdzisław Ostatek. W przyjętej uchwale zebrani deklarowali zabieganie o obronę godności swoich praw, zagwarantowanie prywatnej własności ziemi i swobodę w jej kupnie i sprzedaży, zmianę polityki kredytowej państwa na dogodną dla gospodarstw rolnych, zrównanie gospodarki indywidualnej z innymi sektorami rolnictwa, rozwój działalności związkowej i stworzenie samorządu wiejskiego. Sformułowano wiele żądań i wniosków do rządu. Wysłuchał ich Stanisław Siemion, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa, doradca ds. rolnych, który podkreślił znaczenie istnienia samorządowego i autonomicznie działającego związku zawodowego rolników¹². Jego opinia nie oznaczała jednak faktycznego stanowiska władz PRL, a 30 grudnia tr. Sąd Najwyższy nie podjął decyzji i odroczył posiedzenie bezterminowo¹³.

Ksiądz Gołąbek prowadził akcję propagandową na terenie swojej parafii. Co kilka dni na budynkach parafialnych pojawiały się nowe plakaty. Jeden z nich (o długości około 2,5 m i szerokości 45 cm) zawierał napis i wycięte okienko między słowami: „Chłop pracuje, pracuje, [w tym miejscu było wycięte okienko – przyp. aut.] myśli i kieruje”¹⁴. Inne głosiły takie hasła, jak: „Rolnicy wszyscy, łączcie się z robotnikami” i „Rolnicy wszyscy, wstępujcie do »Solidarności Wiejskiej«”. 22 października 1980 r. kapłan uczestniczył w spotkaniu rolniczej „Solidarności” w Piotrowicach Wielkich. Później, podczas nabożeństwa wzywał, żeby każda rodzina należała do NSZZ „Solidarność”¹⁵.

Tymi działaniami wzbudził jeszcze większe zainteresowanie SB. 24 października 1980 r. śledzono go podczas wyjazdu do Krakowa, kiedy starał się o zatwierdzenie stworzonej

¹¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Zbiór dokumentacji opozycji politycznej z lat 1975–1989, Seria 2: Periodyki, II/562, Informacja redakcyjna, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 3, luty 1981 r., s. 1. Zob. P. Gołdyn, *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980–1989)*, Konin 2009, s. 13–18; A.W. Kaczorowski, *Ruch solidarnościowy na wsi w roku 1980*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11, s. 103–111.

¹² AAN, Zbiór dokumentacji opozycji politycznej z lat 1975–1989, Seria 2: Periodyki, II/562, *Komunikat*, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 1, grudzień 1980 r., s. 1–2; *ibidem*, *Uchwała*, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 1, grudzień 1980 r., s. 2; *ibidem*, *Żądania i wnioski*, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 1, grudzień 1980 r., s. 2–3; *ibidem*, *Przemówienie dr Stanisława Siemiona na pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska” w dniu 14 grudnia 1980 r. w Warszawie*, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 1, grudzień 1980 r., s. 4–5.

¹³ *ibidem*, *Relacja z rozprawy rejestracyjnej*, „Solidarność Wiejska. Pismo Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników” nr 2, styczeń 1981 r., s. 1–8.

¹⁴ AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 2 X 1980 r., k. 32; *ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 24 X 1980 r., k. 44.

¹⁵ *ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 27 X 1980 r., k. 46; *ibidem*, Informacja spisana ze słów KO ps. „Szreniawa” na spotkaniu w dniu 3 XI 1980 r., 4 XI 1980 r., k. 49–51.

przez siebie organizacji przez krakowski oddział „Solidarności”. Nieznani sprawcy dwukrotnie włamali się do jego mieszkania i okradli go¹⁶. Mimo to 1 listopada 1980 r., w czasie mszy na cmentarzu, urządził zbiórkę pieniędzy dla „Solidarności”. Na dzwonnicy pojawił się też nowy napis: „Nasza odpowiedź na represje: Polska – Tak, Solidarność – Tak, Inni – Nie”¹⁷.

10 listopada 1980 r. do księdza przybyli nieznani mu ludzie, którzy zagrozili pobiciem i zniszczeniem mienia. Żądali od niego wycofania się z działalności „solidarnościowej”. W informacji operacyjnej kpt. Piotr Kościelniak, naczelnik Wydziału III-1 krakowskiej SB, zapisał: „O fakcie tym zgłoszono w komisariacie MO w Proszowicach, który nie podjął żadnej interwencji. Brak reakcji ze strony jednostki MO w Proszowicach na zgłoszenie tłumaczy się interwencją Służby Bezpieczeństwa. Uważa się, że ludzie ostrzegający księdza Gołąbka czynili to z inspiracji SB. W miejscu zamieszkania księdza dyżurują mieszkańcy, chcąc zabezpieczyć proboszcza i jego mienie”¹⁸.

Księdzu wielokrotnie grożono śmiercią. Od 17 lutego do 29 października 1980 r. cztery razy napadnięto go, pobito i okradziono¹⁹. Wszczynano dochodzenie, ale poszukiwania okazywały się bezskuteczne.

Tymczasem na początku 1981 r. troje mieszkańców wsi Łyszkowice: Wincenty Grudzień, Zdzisław Bujak i Anna Bujak, wystosowało do władz petycję o zawieszenie krzyży w lokalnej szkole i wprowadzenie lekcji religii. O inspirowanie do takich akcji oskarżano proboszcza z Niegardowa²⁰. Jeszcze w styczniu 1981 r. ks. Gołąbek i dwóch działaczy solidarnościowych – Radomir Haber z Niegardowa i Paweł Śmitkowski z Piotrkowic Wielkich – wsparli osobiście strajk rolników w Jaśle i w Ustrzykach Dolnych (strajkujący w Ustrzykach przenieśli się później do Rzeszowa). Ksiądz odprawiał tam msze święte dla strajkujących. Był jednym z tych, którzy pokazali, że Kościół katolicki wspiera dążenia rolników. Dawał temu także wyraz ciężko już chory prymas Polski kard. Stefan Wyszyński²¹. Bronisław Łuczywo tak opisywał okoliczności strajku w Ustrzykach: „Panowała atmosfera pełna grozy, powagi, napięcia. Ale z ludzi tych biła wielka siła połączona z determinacją. Znajdowali się tam w kiepskich warunkach, marzli, niektórzy młodzi odmawiali nawet posiłków w ciągu dnia. Ale wszyscy byli zaangażowani. Nie przebywali tam beczynnienie.

¹⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 27 X 1980 r., k. 45.

¹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka, 3 XI 1980 r., k. 47–48.

¹⁸ *Ibidem*, Informacja operacyjna naczelnika Wydziału III-1 kpt. Piotra Kościelniaka dotycząca sytuacji w gminie Niegardów, 25 XI 1980 r., k. 54.

¹⁹ *Ibidem*, Zawiadomienie ks. Mariana Gołąbka o przestępstwie z wnioskiem o ściganie, 4 XI 1980 r., k. 65–67; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW, 14 I 1981 r., k. 125–126.

²⁰ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Marco”, 20 I 1981 r., k. 140.

²¹ AAN, Zbiór dokumentacji opozycji politycznej z lat 1975–1989, Seria 2: Periodyki, II/561, A. Micewski, *Kardynał Wyszyński a „Solidarność” RI*, „Solidarność Wiejska. Jednodniówka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych-WKZ w Krakowie”, s. 5; E.K. Czackowska, *Kardynał Stefan Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 680–681. Zob. T. Sopol, *Niezależny Ruch Chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty – wspomnienia – refleksje*, Przemyśl 2000, s. 31–108.

Pracowali od wczesnego świtu do późnej nocy, wykuwając podstawy wcześniejszego porozumienia”²².

Porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie podpisano 19 lutego 1981 r. Jak się okazało w kolejnych tygodniach i miesiącach, mimo ustaleń, władze PRL nadal odmawiały rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Podobnie było z realizacją innych punktów zawartych porozumień, jak np. kwestią regulacji cen usług w Spółdzielniach Kółek Rolniczych czy choćby samym zarządzaniem tymi spółdzielniami²³.

Z doniesień SB wynikało, że ks. Gołąbek i inni uczestnicy wyjazdu do Ustrzyk i Rzeszowa chcieli zorganizować strajk u siebie i okupować budynek miejscowego urzędu gminy w Koniuszy²⁴.

20 stycznia 1981 r. naczelnik Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie ppłk Józef Biel złożył wniosek o rozpoczęcie prowadzenia sprawy operacyjnego rozpracowania „Warta” przeciwko ks. Gołąbkowi. W uzasadnieniu napisał: „W okresie ostatnich wydarzeń społeczno-politycznych podejmuje działalność zmierzającą do zarejestrowania NSZZ »Solidarność Wiejska«, szkalowania z ambony PZPR oraz innych organów administracji państwowej. W tym celu używa propagandy wizualnej, umieszczanej na obiektach kultu religijnego. Równocześnie skupia wokół siebie rolników znanych z negatywnych postaw w okresie powojennym (byłych członków organizacji młodzieżowej Ruch Młodej Polski oraz organizacji terrorystyczno-rabunkowej bandy Lacha)”²⁵. Rozpracowanie księdza miało na celu m.in. pozyskanie informacji o jego kontaktach i dowodów do późniejszego procesu sądowego, a także podejmowanie przeciwko duchownemu działań kompromitujących, dezintegracyjnych i dezinformujących²⁶.

Po powrocie do Niegardowa ksiądz dalej mocno angażował się politycznie. Wzywał, aby 29 stycznia 1981 r. w geście protestu wszyscy mieszkańcy wywiesili biało-czerwone flagi. Ogłoszony na ten czas strajk rolników był wymierzony przeciwko rządowi, który nie realizował postulatów z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Ciągłe odmawiano rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych²⁷. Powodem mógł być brak przygoto-

²² AAN, Zbiór dokumentacji opozycji politycznej z lat 1975–1989, Seria 2: Periodyki, II/561, B. Łuczywo, *O co walczyliśmy i czego chcemy?*, „Solidarność Wiejska. Jednodniówka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych-WKZ w Krakowie”, s. 3.

²³ *Ibidem*, J. Rózdżyński, *Od Porozumień do realizacji*, „Solidarność Wiejska. Jednodniówka Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych-WKZ w Krakowie”, s. 4.

²⁴ AIPN Ka, 0135/132/2, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Krośnie ppłk. Józefa Szybki do naczelnika Wydziału IV KW MO w Krakowie, 15 I 1981 r., k. 79; *ibidem*, Wyciąg z Informacji dotyczącej spotkania z TW ps. „Klepacki” z 15 I 1981 r. na kontakcie ppor. Seweryna Nowaka, k. 80–83; *ibidem*, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 72. Na temat strajku w Ustrzykach Dolnych zob. W. Hatka, *Oblicze ziemi. Początki Solidarności Rolniczej. Dokumenty, kalendarium wydarzeń*, Bydgoszcz 2007, s. 13.

²⁵ Chodziło o byłych członków lokalnego oddziału powojennej konspiracji antykomunistycznej. Zob. AIPN Ka, 09/151, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania, 20 I 1981 r., k. 6.

²⁶ *Ibidem*. Zob. też M. Szpytma, *NSZZ RI „Solidarność” w województwie krakowskim...*, s. 166–167.

²⁷ AIPN Ka, 0135/132/2, Wyciąg z informacji TW ps. „Klepacki” z dnia 27 I 1981 r., pozostającego na kontakcie ppor. S. Nowaka, 28 I 1981 r., k. 88–89. Ksiądz Gołąbek jest wymieniany w opracowaniach na temat NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” jako jeden z najbardziej zaangażowanych duchownych. Zob.

wania władzy do zmierzenia się z nowym silnym ruchem opozycyjnym. Związek zarejestrowano dopiero 12 maja 1981 r., po kolejnej fali protestów i podpisaniu porozumienia w Bydgoszczy z 17 kwietnia tr.²⁸

Wszystko wskazuje na to, że pobyt ks. Gołąbka w Ustrzykach Dolnych spowodował jeszcze bardziej zdecydowane działania bezpieki wobec niegardowskiego proboszcza. Przyjrano się zgłoszonej przez ks. Gołąbka sprawie napaści i gróźb pozbawienia życia. Ustalono, że dotychczas zebrane materiały nie dały podstaw do stwierdzenia popełnienia przestępstwa. Praktycznie w całości odrzucono jego zgłoszenie. W notatce służbowej starszego inspektora Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie por. Czesława Leśkiewicza czytamy: „W oparciu o zeznania świadków można przypuszczać, iż ks. Marian Gołąbek z bliżej nieustalonych przyczyn złożył zawiadomienie o przestępstwie, które nie miało miejsca”²⁹. Funkcjonariusze SB uważali, że zgłosił on napad, aby podnieść swój autorytet. W dochodzeniu postanowiono jednak rozwijać inny wątek: „Na uwagę zasługują zeznania tych świadków, którzy w sposób niedwuznaczny wskazują na osobę ks. Gołąbka jako homoseksualistę”³⁰. Oficjalnie jednak prowadzono dochodzenie w sprawie napaści: „Ma to na celu odwrócenie uwagi”³¹. W rzeczywistości bowiem zbierano materiał do zdyskredytowania księdza.

Z tego samego dnia pochodzą informacje o organizowaniu przez księdza akcji protestacyjnych rolników. Mieszkańcy Niegardowa i okolic mieli wywieść białe-czerwone flagi i pojechać ciągnikami ze Słomnik pod Państwowy Ośrodek Maszynowy w Opatkowicach oraz pod kościół w Niegardowie. Rolnicy uformowali kolumnę z czterdziestu maszyn i wyruszyli w drogę. Domagali się zarejestrowania „Solidarności Wiejskiej”³², której lokalny oddział powstał właśnie w gminie Koniusza. Nieprzypadkowo zebranie założycielskie odbyło się w Niegardowie. Dokonano tam wyboru członków zarządu nowego oddziału³³. W charakterystyce tej organizacji czytamy: „Z analizy posiadanych materiałów wynika, że zorganizowany z inspiracji Mariana Gołąbka związek zawodowy posiada tendencje

J. Olszek, „Solidarność” Rolników Indywidualnych 1981–1989 [w:] „Solidarność” Rolników 1980–1989, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 152; M. Szpytma, *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej w latach 1982–1989* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989*. Archidiecezja krakowska, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014, s. 134–135; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, s. 141; E. Zając, *NSZZ „Solidarność” Region Małopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 49–50.

²⁸ K. Martyniak, *Ruch chłopski przed powstaniem Solidarności Rolników Indywidualnych. Uwarunkowania społeczne* [w:] *Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych a polska transformacja*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2017, s. 114–115; P. Gołdyn, *Z pól do wolności...*, s. 19–20.

²⁹ AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Krakowie por. Czesława Leśkiewicza, 28 I 1981 r., k. 90.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału IV ppłk. Józefa Biela do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 28 I 1981 r., k. 92; *ibidem*, Notatka służbowa ppor. T. Grabowskiego i ppor. Z. Olszaka dotycząca zabezpieczenia manifestacji w Niegardowie w dniu 28 I 1981 r., 28 I 1981 r., k. 93–94.

³³ *Ibidem*, Odpis protokołu z zebrania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność Wiejska” w Koniuszy z 26 I 1981 r., k. 97.

wzrostowe, a osoby w nim działające swoją postawą i poglądami mocno emanują na całość tamtejszego społeczeństwa. Powoduje to między innymi, iż nawet część mieszkańców realistycznie myślących i krytycznie oceniających zarówno osobę księdza jak i zamiary związku obawia się opinii środowiskowej – nie przeciwdziała, nie prezentuje swoich ocen i spojrzenia w sposób otwarty³⁴.

Działania księdza wyraźnie sprowokowały SB do zbierania materiałów, które zdyskredytowałyby go w oczach parafian. Przede wszystkim rozwijano wątek homoseksualny. Przesłuchiowano osoby skłócone z księdzem, m.in. Stanisławę Gładkiewicz, która podczas przesłuchań zeznawała przeciwko niemu. W protokole znalazły się zdania: „Od matek z tej parafii wiem, że Gołąbek jest pederastą, gdyż były one z synami w kurii na skargę. Sama widziałam dwa razy, jak nad ranem wychodzili od niego młodzi chłopcy, a i jeden ksiądz mówił mi, że wie o tym, że to pederasta”³⁵.

Protokoły z tych przesłuchań są jednak opatrzone tak nieczytelnymi podpisami (wręcz parafkami), że budzi to pytania o ich autentyczność. Z kolei w protokole przesłuchania księdza dziekana Mariana Wieczorka (tutaj w ogóle brakuje podpisów) czytamy: „Moim zdaniem istotnie Stanisława Gładkiewicz ma duży udział w robieniu zamieszania wśród ludzi w tej parafii, gdyż była nawet u mnie, abym wpłynął na to, aby przeniesiono z tej parafii ks. Gołąbka”³⁶. Na początku października 1981 r., już po śmierci swojego brata, Stanisława Gładkiewicz otrzymała pismo od biskupa kieleckiego Stanisława Szymeckiego z poleceniem wyprowadzenia się z budynku plebanii. Interwencja ta była spóźniona i nieskuteczna. Kobieta nie opuściła mieszkania, tłumacząc się, że czeka na wykończenie budowanego przez jej rodzinę domu³⁷.

Plotki na temat homoseksualizmu księdza niewątpliwie dyskredytowały go wśród mieszkańców wsi. Funkcjonariuszom SB zależało na zbieraniu materiałów na ten temat. Najprawdopodobniej w ramach działań dezinformacyjnych podsycali te sensacje. W kolejnych miesiącach i latach gromadzony w aktach SB materiał na temat orientacji seksualnej księdza był coraz bardziej obszerny. Do dokumentów tych należy jednak podchodzić krytycznie. Relacje świadków, z którymi rozmawiał autor tego opracowania, wyraźnie zaprzeczają twierdzeniu, że ks. Gołąbek był homoseksualistą, a tym bardziej że nakłaniał do współżycia chłopców. Kategorycznie zaprzeczał temu Czesław Świerczyński, dawny katecheta w Sokolnikach, który po wyjściu z internowania pracował z ks. Gołąbkiem w jednej parafii. Świerczyński rozmawiał nawet z najbliższą rodziną jednego z młodych mężczyzn, który był rzekomą ofiarą proboszcza. Ludzie ci stwierdzili kategorycznie, że cała sprawa

³⁴ *Ibidem*, Informacja dotycząca działalności ks. M.G., proboszcza parafii Niegardów (diec. kielecka) w okresie ostatnich wydarzeń społeczno-politycznych, 12 XI 1980 r., k. 121.

³⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Gładkiewicz, 29 I 1981 r., k. 108–109.

³⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mariana Wieczorka, 20 I 1981 r., k. 116.

³⁷ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Kurialne Parafii Niegardów 1952–1984, PN VII-581, Pismo biskupa kieleckiego do Stanisławy Gładkiewicz, 2 X 1981 r., k. 111; *ibidem*, Pismo biskupa kieleckiego do Stanisławy Gładkiewicz, 10 X 1981 r., k. 113; *ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy parafii Niegardów, 11 V 1982 r., k. 115; Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta. Protokoły wizytacji dziekańskiej – rok 1981, t. 2, OD-5/85, Wizytacja dziekańska za rok 1981. Parafia Niegardów. Dekanat Proszowice, 10 XII 1982 r., k. 88.

była ukartowanym oszustwem i intrygą. Ksiądz prałat Jan Batorski, proboszcz z Myszkowa-Mijaczowa, w latach młodości w Włoszczowie był uczniem ks. Gołąbka i także nie zauważył żadnego zachowania swojego katechety, które mogłoby sugerować homoseksualizm. Podobnie wyrażały się osoby spotkane przez autora 10 grudnia 2017 r. w Żarnowcu podczas gminnej uroczystości rocznicowej, poświęconej uczczeniu ofiar stanu wojennego. Jeden z rozmówców (pragnący zachować anonimowość) twierdził nawet, że wielokrotnie spał na plebanii po to, by obronić proboszcza przed kolejną napaścią. Parafianie obawiali się o jego życie³⁸. Z tej perspektywy materiał na ten temat można rozumieć jako realizację przez SB zapowiadanych we wniosku o rozpoczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania działań kompromitujących, dezintegracyjnych i dezinformujących³⁹.

27 stycznia 1981 r. na plebanii pobito organistę Ryszarda Rogozińskiego – dwóch mężczyzn zażądało wydania pieniędzy, a następnie pobiło go do utraty przytomności. Rogoziński trafił do szpitala⁴⁰. Z informacji operacyjnej SB dowiadujemy się, że jeden z funkcjonariuszy przeprowadził rozmowę z księdzem, który o napad oskarżał właśnie bezpiekę. Stwierdzał, że milicjanci próbowali zmusić lekarzy do wydania oświadczenia, że rany, jakie miał organista, powstały w wyniku samookaleczenia. Ksiądz dalej oskarżał funkcjonariuszy SB, że w czasie przesłuchania go, czyli jego nieobecności na plebanii, dokonali oni przeszukania jego mieszkania. Oświadczył też, że nie zaprzestanie działalności na rzecz „Solidarności Wiejskiej”, choć nie miał zamiaru wchodzić do struktur zarządzających związkiem⁴¹.

8 lutego, po zakończeniu nabożeństwa ksiądz opowiadał parafianom o napadach. Twierdził, że napadzi dokonała SB: „Wątpię, czy znajdziemy jakąkolwiek sprawiedliwość, bo przecież widziałem, jak sprawca pierwszego napadu z nożem, wiem, przez kogo był namówiony, kontrolował samochody po cywilnemu między Hutą a Krakowem, akurat gdy jechałem z sądu, gdzie złożyłem oświadczenie pod adresem władz. Bo wiecie, kogo ja oskarżam – Służbę Bezpieczeństwa i poszczególnych funkcjonariuszy. Nie wiem, czy jest to inicjatywa prywatna, czy inicjatywa jakaś polityczna. [...] Chcę wam pomóc na tyle, na ile mogę, ale przecież na rany boskie nie za cenę życia”⁴².

W dalszej części wystąpienia prosił o wsparcie w czasie posiedzenia Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie rejestracji „Solidarności Wiejskiej”, czyli 10 lutego 1981 r. Wzywał mieszkańców do wywieszania w oknach biało-czerwonych flag, obrazów religijnych, prosił o modlitwę. Zachęcał do wyjazdu do Warszawy i włączenia się do organizowanej tam demonstracji. W kościele przemawiał też zaproszony przez księdza przedstawiciel „Solidarności”, który opowiadał o kulisach rozmów z rządem. Tłumaczył zebrany, z czego wynikają trudności związane z formalną rejestracją związku zawodowego rolników indy-

³⁸ Relacje ustne ks. Jana Batorskiego, Czesława Świerczyńskiego i uczestników gminnej uroczystości w Żarnowcu w dniu 10 XII 2017 r., poświęconej uczczeniu ofiar stanu wojennego.

³⁹ AIPN Ka, 09/151, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania, 20 I 1981 r., s. 6.

⁴⁰ AIPN Ka, 0135/132/2, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KW MO w Krakowie ppłk. Józefa Biela do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, 28 I 1981 r., k. 135, 138.

⁴¹ *Ibidem*, Informacja operacyjna [brak daty i czytelnego podpisu], k. 172.

⁴² *Ibidem*, Stenogram wystąpienia ks. Gołąbka, proboszcza parafii Niegardów w dn. 8 II 1981 r. po nabożeństwie o godz. 11.00, b.d., k. 159–160.

widualnych. Wskazywał na brak dobrej woli ze strony władz państwowych. Stwierdził, że propozycja rządu, aby to kółka rolnicze pełniły rolę związku, była obłudna⁴³.

Obydwa wystąpienia zarejestrowała SB, a księdza uważnie obserwowano. Podejrzewano, że też wyjedzie do Warszawy, aby wziąć udział w protestach. Zachowała się notatka służbowa z „zabezpieczenia” odjazdu pociągu z Krakowa do Warszawy z 10 lutego 1981 r. Zaobserwowano grupy rolników, ale ks. Gołąbka wśród nich nie było⁴⁴.

W sprawie przemówień w kościele w Niegardowie wiceprezydent Krakowa Jan Nowak wezwał na rozmowę do Wydziału ds. Wyznań bp. Edwarda Materskiego i naciskał na dokonanie zmiany na stanowisku proboszcza w Niegardowie. Biskup odmówił. Tłumaczył, że w diecezji kieleckiej nie było wówczas ordynariusza, a on sam nie mógł podjąć takiej decyzji⁴⁵.

Jeden z tajnych współpracowników SB, pseudonim „Roman II”, donosił, że podczas konferencji księży z dekanatów miechowskiego, słomnickiego i proszowickiego ks. Gołąbek rozdawał materiały „Solidarności Wiejskiej” podpisane przez Ostatka i Katarzynę Bielańską⁴⁶. 22 lutego rozpoczęto zjazd „Solidarności” w gminie Koniusza mszą świętą w kościele w Niegardowie. Przybyli zaproszeni rolnicy z Ustrzyk Dolnych i Rzeszowa. Ksiądz Gołąbek wygłosił kazanie, podczas którego zaproponował, aby uczestnicy wybrali zarząd związku zawodowego. Sam nie zamierzał kandydować, ale radził, aby wybrano ludzi aktywnych, zdolnych, cieszących się autorytetem wśród mieszkańców. Po mszy uczestnicy przeszli z transparentami i ze specjalnie poświęconym na tę okoliczność krzyżem do remizy strażackiej w Muniaczkowicach. Tam, podczas tajnego głosowania wybrano zarząd, w którego skład weszli m.in. Konrad Haber, Henryk Świeca, Zdzisław Łakomy, Mieczysław Szywała i Kazimierz Kępiński⁴⁷.

22 marca ks. Gołąbek poinformował wiernych o wydarzeniach, które przeszły do historii jako prowokacja bydgoska. Podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy miała być omówiona sprawa rolników indywidualnych. Do sali obrad wkroczyli milicjanci i brutalnie pobili działaczy solidarnościowych, wśród nich Jana Rulewskiego, Michała Bartoszcze i Mariusza Łabentowicza, których trzeba było przewieźć do szpitala. Ksiądz zapowiedział, że rolnicy z Niegardowa są gotowi do strajku. Poinformował też, że niebawem nastąpi rozliczenie władz partyjnych i administracyjnych w gminie Koniusza z udzielania przydziałów na zakup maszyn i sprzętu rolniczego. Powiedział, że 29 marca 1981 r. przyjedzie radca prawny z krakowskiej „Solidarności”, który będzie zbierał dowody na niesprawiedliwość w tym zakresie na terenie gminy⁴⁸.

⁴³ *Ibidem*, Stenogram z wygłoszonego przemówienia w kościele parafii Niegardów w dniu 8 II 1981 r. przez nieznanego osobnika, uczestnika strajku w Rzeszowie, b.d., k. 163–165.

⁴⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Z. Olszaka dotycząca zabezpieczenia odjazdu pociągu do Warszawy o godz. 23.50 dnia 9 b.m., 10 II 1981 r., k. 173.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka dyrektora Wydziału ds. Wyznań Józefa Duśko z rozmowy wiceprezydenta – Jana Nowaka z księdzem biskupem Edwardem Materskim – wikariuszem Kurii Diecezjalnej w Kielcach, 11 II 1981 r., k. 174–175.

⁴⁶ *Ibidem*, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Kielcach mjr. Jana Paska, 19 II 1981 r., k. 181.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka urzędowa starszego sierż. Józefa Szczerby, 23 II 1981 r., k. 178; *ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztabowego Józefa Kachnika, 23 II 1981 r., k. 180.

⁴⁸ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klepacki” z 23 III 1981 r., pozostającego na kontakcie ppor. Seweryna Nowaka, 24 III 1981 r., k. 197.

26 kwietnia 1981 r. miała miejsce kolejna napaść na plebanię. Tym razem, jeszcze tego samego dnia, złapano złodzieja, który pod nieobecność księdza wszedł, wybijając okno, ukradł pieniądze i telewizor. Sprawca był pijany i zeznał, że napaści dokonał na polecenie księdza. Następnego dnia odwołał te wyjaśnienia⁴⁹. Był to wielokrotnie skazywany wcześniej przestępca, jednak ppor. Seweryn Nowak z SB, który zajmował się sprawą, interesował się wątkiem, który mógłby zdyskredytować księdza i potwierdzałby jego skłonności homoseksualne⁵⁰. Działania SB stały się na tyle skuteczne, że ksiądz na kilka miesięcy ograniczył swoje wystąpienia polityczne. Ponadto nowy przewodniczący lokalnej „Solidarności Wiejskiej” Aleksander Szopa nie miał tak dobrych relacji z księdzem, jak jego poprzednik Konrad Haber. Pozycję proboszcza zaczęto podważać także na polu finansowym. W końcu maja rada parafialna zażądała od księdza rozliczenia się z przychodów i rozchodów⁵¹. Okazało się, że część pieniędzy ze sprzedaży drewna budowlanego (uzyskanego ze ściętych drzew na gruntach parafialnych) przekazał „Solidarności” na Podkarpaciu. Ksiądz wyjaśniał, że tam ludzie mieszkają biedniej. Jednocześnie odmówił przekazania pieniędzy na „Solidarność Wiejską” w gminie Koniusza, argumentując, że mieszkańcy posiadający duże plantacje warzyw i tytoniu mogą sami stworzyć odpowiedni fundusz⁵².

30 listopada 1981 r. ks. Gołąbek ponownie zabrał głos w sprawach politycznych. Śledził uważnie wydarzenia w kraju. Nie akceptował jakichkolwiek prób porozumienia prymasa Józefa Glempa z komunistami. W związku z tym ogłosił i kolportował list otwarty do prymasa, w którym negował powstałą w tym czasie ideę Frontu Porozumienia⁵³. W liście czytamy: „Jest faktem porozumienie »Solidarności« z Kościołem. »Solidarność« ma prawo widzieć w swoich dążeniach do moralnego odrodzenia Rzeczypospolitej naturalnego sprzymierzeńca w hierarchii Kościoła. Również Kościół dostrzega w tej aktywności laikatu wartość eklezjalną. Czemu więc mają służyć rozmowy zainicjowane 4 XI? Czyżby miały zmienić ten *status quo*? Czy nie należy się więc obawiać odebrania sierpnia? Realizacja umowy społecznej, jakiej domagają się robotnicy – czy brak tej realizacji spowodował wzrost napięcia? Które z żądań »Solidarności« są niesłuszne i Kościół byłby gotów popierać ich renegecje? Po czyjej stronie stanie Kościół w sporze władzy ze społeczeństwem? [...] Z własnego doświadczenia wiem, jak represjonowani są ci, którzy bronią się przed powrotem starego. Nieznani sprawcy są bezkarni. Nie chcę tu określać rodowodu

⁴⁹ *Ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztabowego B. Kuliczowskiego, 30 IV 1981 r., k. 216.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Seweryna Nowaka dotycząca dochodzenia Nr DS.-1195/81, 4 V 1981 r., k. 218–219.

⁵¹ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Klepacki” z 3 VI 1981 r., pozostającego na kontakcie ppor. Seweryna Nowaka, 3 VI 1981 r., k. 224–225.

⁵² *Ibidem*, Wyciąg z informacji TW ps. „Klepacki” z 29 VI 1981 r. pozostającego na kontakcie ppor. Seweryna Nowaka, 30 VI 1981 r., k. 231. Wysoki status materialny miejscowych rolników potwierdził następny proboszcz, Stanisław Karbowniczek. Zob. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Kurialne Parafii Niegardów 1952–1984, PN VII-581, Sprawozdanie ks. Stanisław Karbowniczka o stanie parafii przed wizytacją kano-niczną, 6 VIII 1984 r., k. 122.

⁵³ AIPN Ka, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 72.

metod, jakimi się posługują, nie oszczędzając również księży. Czy są to metody porozumienia? Z nimi chce solidaryzować się hierarchia Kościoła? Przeciw komu? Byłaby to zdrada misji Kościoła i zdrada laikatatu. Taki krok mógłby przynieść nieobliczalne szkody dla samego Kościoła. Wydaje się, że Kościół może być zagrożony manipulowaniem przez speców od polityki”⁵⁴.

13 grudnia 1981 r. rozpoczął się stan wojenny. 16 grudnia tr. ks. Gołąbek jako jeden z niewielu duchownych został internowany. Stało się to po rozmowie „profilaktyczno-ostrzegawczej” w Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie. Decyzję podjęto w obawie, że mógłby „destrukcyjnie oddziaływać na otoczenie, a zwłaszcza powodować objawy paniki, przez rozpowszechnianie nieprawdziwych i szkodliwych wiadomości”⁵⁵. Ksiądz przebywał w areszcie przy ul. Mogilskiej 109 w Krakowie. W jego sprawie interweniował kard. Franciszek Macharski, który domagał się uwolnienia ks. Gołąbka i o. Andrzeja Kłoczowskiego. 20 grudnia tr. przeprowadzono rozmowę z ks. Gołąbkiem, podczas której zadeklarował, że odstępuje od działalności politycznej, i podpisał oświadczenie o lojalności. Po tym decyzję o internowaniu uchylono⁵⁶. W uwagach i wnioskach na temat tej rozmowy oficer SB zapisał: „Rozmówca był nieszczerzy w swoich wypowiedziach. Sprawiał wrażenie, że raczej mu jest obojętne, czy zostanie wypuszczony na wolność. W rozmowie starał przedstawić się jako człowiek niesłusznie krzywdzony przez władzę, podczas gdy on nie ma nic sobie do zarzucenia. Mimo że podpisał zobowiązanie o przestrzeganiu obowiązującego porządku prawnego, należy sądzić, że nie będzie go przestrzegał”⁵⁷.

Ksiądz kontynuował swoją działalność. Już na pasterce zdał relację z pobytu w internowaniu. Uwięzionych nazwał patriotami, którzy w każdej chwili byli gotowi oddać życie za ojczyznę. Trzy dni później pojechał do Wiśnicza z paczkami żywnościowymi dla internowanych. Podczas mszy noworocznej skrytykował władzę, która – jak twierdził – „użyła siły, by zabić prawdę”. Głosił, że zwycięży „Solidarność” i orzeł biały, a Bóg w tym pomoże.

⁵⁴ Zbiory prywatne Jarosława Durki, Kopia Listu otwartego ks. Mariana Gołąbka do Jego Eminencji Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa Prymasa Polski z 30 XI 1981 r. uzyskana od Andrzeja Łapaja, jednego z działaczy „Solidarności Wiejskiej”; AIPN Ka, 0135/132/2, List otwarty ks. Mariana Gołąbka do Jego Eminencji Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa Prymasa Polski z 30 XI 1981 r., k. 242–243. Zob. też R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, s. 189.

⁵⁵ AIPN Kr, 076/47, Decyzja nr 160 komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie o internowaniu, 16 XII 1981 r., k. 3.

⁵⁶ *Ibidem*, Decyzja nr 5 komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie o uchyleniu internowania Mariana Gołąbka, 20 XII 1981 r., k. 11; AIPN Kr, 0102/46, Nakaz zatrzymania i doprowadzenia, b.d., k. 3–4; AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka starszego inspektora Sekcji VI Wydziału IV M. Skrabys z rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej z ks. Marianem Gołąbkiem proboszczem parafii Niegardów z 17 XII 1981 r., k. 245–246; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ks. M. Gołąbka proboszcza parafii Niegardów, 21 XII 1981 r., k. 247; AIPN Ka, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 72; R. Łatka, *Komuniści i Kościół w Polsce „ludowej” w perspektywie centralnej i krakowskiej*, Radzymiń–Warszawa 2016, s. 178; *idem*, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, s. 197; J. Marecki, *Represje wobec katolickiego duchowieństwa w ostatniej dekadzie PRL* [w:] „Sen o wolności, głód nadziei”. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019, s. 64.

⁵⁷ AIPN Ka, 0135/132/2, Notatka służbowa dotycząca ks. M. Gołąbka proboszcza parafii Niegardów, 21 XII 1981 r., k. 247–248.

3 stycznia podczas kazania atakował PZPR. Nawoływał do niepodawania ręki członkom partii odpowiedzialnym za przelew krwi, a także wszystkim popierającym stan wojenny. Nad szopką betlejemską powiesił godło Polski, a nad nim czarną wstęgę⁵⁸. W lutym wzywał do uwolnienia osób internowanych, bronił krzyży w zakładach pracy i w szkołach, krytykował propagandę rządową w mediach. Wyrażał nadzieję, że przełomem mogą być uroczystości obrazu 600-lecia Matki Bożej Jasnogórskiej⁵⁹.

Jego działalność w Niegardowie była na tyle silna, że biskup po interwencjach m.in. wojewody zdecydował się na przeniesienie go do parafii w Sokolnikach. W jednym z dokumentów (streszczeniu materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Warta”) ppor. Seweryn Nowak przyznał się, że działania dyskredytujące księdza były dziełem SB. W dokumencie czytamy na temat ks. Gołąbka: „W trakcie prowadzonego rozpracowania ustalono szereg faktów wrogiej działalności z jego strony. Podjęto szereg działań drogą administracyjną i operacyjną, w wyniku której skompromitowano figuranta wśród wiernych parafii Niegardów, a także wśród przełożonych. Fakty te spowodowały, że figurant decyzją ordynariusza diecezji kieleckiej został zawieszony w pełnieniu obowiązków duszpasterskich w parafii Niegardów”⁶⁰.

11 maja 1982 r. ks. Gołąbek przekazał parafię ks. Stanisławowi Karbowniczekowi, doświadczonemu kapłanowi, który przyczynił się do odnowienia kultu Najświętszej Maryi Panny Niegardowskiej, ale też w swoich wystąpieniach nie poruszał tematów społeczno-politycznych⁶¹.

Objęcie kolejnego stanowiska – proboszcza w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Sokolnikach (w woj. częstochowski) – nie obyło się bez przeszkód. Z akt bezpieki wynika, że 26 listopada 1982 r. wojewoda częstochowski zgłaszał do tego zastrzeżenia, zaznaczając, że ksiądz często dopuszcza się kazań o treściach politycznych. Zdaniem wojewody miało to na celu łamanie ładu i porządku społecznego oraz mogło doprowadzić do nadszarpnięcia zaufania społecznego do władz. Wojewoda miał oskarżać księdza o urabianie wrogich postaw obywatelskich. Ostatecznie jednak ks. Gołąbek objął probostwo. Trudności go nie zraziły i nie pozostawił złudzeń co do swojej postawy. Już w pierwszym kazaniu powitał „Solidarność Wiejską” i nawoływał do podtrzymania na duchu członków zdelegalizowanej „Solidarności”. Oświadczył że „Solidarność” prędzej czy później dojdzie do władzy.

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka urzędowa dotycząca ks. Mariana Gołąbka, 27 XII 1981 r., k. 251; *ibidem*, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Krakowie ppor. Seweryna Nowaka, 27 XII 1981 r., k. 254; *ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału IV ppor. T. Raka, 29 XII 1981 r., k. 256; AIPN Ka, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 73; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, s. 205.

⁵⁹ AIPN Ka, 0135/132/2, Stenogram wystąpienia ks. Mariana Gołąbka w kościele parafialnym w Niegardowie w dniu 14 II 1982 r., b.d., k. 275.

⁶⁰ AIPN Ka, 0135/132/2, Streszczenie materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Warta”, 22 X 1982 r., k. 289.

⁶¹ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Kurialne Parafii Niegardów 1952–1984, PN VII-581, Protokół zdawczo-odbiorczy parafii Niegardów, 11 V 1982 r., k. 115; *ibidem*, K.E. Bendkowski, *Pamiętki po ks. Remigiuszu Suszycim*, „Słowo Powszechne”, 18 IX 1983, k. 118; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, s. 254–255.

13 marca 1983 r. zorganizował święcenie ciągników. Mówił, że to inicjatywa „Solidarności”. W kościele wyłożył odezwę w obronie więzionych i ogłosił, że ma zamiar wysłać ją do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Komisji Obrony Praw Człowieka i do władz PRL. Zbierał pod odezwą podpisy parafian. Organizował zbiórki pieniędzy na pomoc materialną dla internowanych. W marcu 1983 r. apelował o odszukanie sztandarów przedwojennej organizacji „Wici”, żeby zanieść je do Częstochowy na przywitanie papieża Jana Pawła II w czasie jego drugiej pielgrzymki do ojczyzny. W związku z tym przeprowadzono z nim kolejne rozmowy ostrzegawcze. Obiecał zaprzestać działalności. Mimo to w lipcu 1983 r. w budynku plebanii zorganizował spotkanie byłych działaczy „Solidarności” Rolników Indywidualnych. Namawiał, aby rolnicy nie oddawali państwu bydła, trzody i zboża. Tych, którzy to robili, nazywał „pepeszkami”. Spotkania rolników w budynku parafialnym w Sokolnikach były na tyle systematyczne, że Maria Nowakowska-Majcher w swoim opracowaniu poświęconym opozycji w regionie częstochowskim określiła je jako rodzaj uczelni rolniczej. W listopadzie 1983 r. ksiądz wyświetlił w kościele film o wydarzeniach na Wybrzeżu i powstaniu „Solidarności”. Odwiedzając parafian podczas kołedy, toczył z nimi rozmowy polityczne i krytykował władze PRL. Organizował zbiórki pieniędzy na Podziemny Komitet „Solidarności”. W trakcie działań operacyjnych esbecy stwierdzili nawet, że na terenie Sokolnik powstała „organizacja konspiracyjna o charakterze antypaństwowym”. Wśród jej członków na pierwszym miejscu wymieniano ks. Gołąbka. W marcu 1984 r. ponownie przeprowadzono z nim rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. Stwierdził wtedy, że za zgodą biskupa kieleckiego organizuje duszpasterstwo rolników indywidualnych. Przyznał, że został przeszkolony do tego, i poinformował, że uczestnicy spotkań wezmą udział w III synodzie kurii kieleckiej⁶². Wkrótce urzędnicy Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie zaliczyli go do grona dwudziestu księży najbardziej wrogo nastawionych do władz państwowych⁶³.

⁶² AIPN Ka, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 74; *ibidem*, 0135/132/3, Kronika działalności ks. Mariana Gołąbka na terenie parafii Sokolniki za okres VII 1982 – IV 1984 (na podstawie posiadanych materiałów operacyjnych), 18 IV 1984 r., k. 34–36; *ibidem*, Informacja ppor. M. Wróbla z ustaleń dotyczących powstania konspiracyjnej struktury o charakterze antypaństwowym w miejscowości Sokolniki gm. Niegowa, 31 III 1983 r., k. 69–71; *ibidem*, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Częstochowie por. R. Kossakowskiego do naczelnika Wydziału VIII Departamentu IV MSW w Warszawie dotyczący charakterystyki ks. M.G. w parafii S., b.d.; *ibidem*, Notatka kpt. Z. Rakowieckiego z przeprowadzonej rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej z księdzem Tadeuszem Gołąbkim w parafii Sokolniki, 21 IV 1983 r., k. 79–81; *ibidem*, Notatka urzędowa starszego sierż. Jana Kołodziejczyka, Niegowa, 5 XI 1983 r., k. 90; *ibidem*, Notatka służbowa starszego inspektora Referatu IV mł. chor. Zbigniewa Cupiała z rozmowy z ks. Marianem Gołąbkim, 5 III 1984 r., k. 105–106; M. Nowakowska-Majcher, *Opozycja w regionie częstochowskim 1980–1989. Kalendarium 1980–1989*, Częstochowa 2009, s. 100.

⁶³ AAN, Urząd ds. Wyznań, Gabinet Ministra, 128/54, Sprawozdanie z sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w Częstochowie za 1983 r., k. 22; J. Durka, *Sprawy wyznaniowe województwa częstochowskiego na podstawie sprawozdań Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie i Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z lat 1982–1984* [w:] *Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatel wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, t. 1, red. J. Durka, Kalisz 2014, s. 265–266; P. Kostrzewski, *Kościół katolicki wobec stanu wojennego na ziemi myszkowskiej (1981–1983)*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4, s. 115–141.

Ksiądz Gołąbek zatrudnił w parafii byłego współredaktora „Wolnego Związkowca” – Świerczyńskiego⁶⁴, który po wyjściu z internowania poszukiwał pracy. W notatce st. sierż. Jana Kołodziejczyka z posterunku MO w Niegowie czytamy: „W czasie odprawiania mszy ksiądz Gołąbek po wygłoszeniu kazania dopuszcza Świerczyńskiego na ambonę, który następnie odczytuje różne listy, pisma itp., niektóre o charakterze antypaństwowym”⁶⁵.

W kwietniu 1984 r. ks. Gołąbek podczas kazania ponownie poruszył temat krzyży w szkołach. Powieszone jeszcze przed stanem wojennym, ściągano teraz pod pretekstem remontów, a interwencje rodziców kończyły się przesłuchaniami prowadzonymi przez pracowników bezpieki⁶⁶. Ksiądz uważał, że władza tylko pozoruje porozumienie z Kościołem. Szybko nawiązał bliski kontakt z biskupem pomocniczym diecezji częstochowskiej Franciszkiem Musielem, odpowiedzialnym za referat duszpasterstwa rolników indywidualnych kurii częstochowskiej. Mieli podobne poglądy polityczne. Z rolnikami z Sokolnik jeździł do biskupa do parafii św. Barbary w Częstochowie. Oświadczył, że nie pójdzie do wyborów do rad narodowych 17 czerwca 1984 r. Założył Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rolników Indywidualnych, ale w organizacji tej zaczęły się konflikty, np. o podział darów z zagranicy⁶⁷, które powodowały, że działalność nowej organizacji nie mogła być efektywna.

Kolejny etap wystąpień księdza nastąpił po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Podczas kazań wymieniał nazwiska innych ofiar komunizmu: Bogdana Włosika (ucznia technikum zastrzelonego podczas demonstracji w Nowej Hucie), Piotra Bartoszcze (przywódcy NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność Chłopska” zmarłego najprawdopodobniej w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy SB) i Grzegorza Przemyka (maturzysty z Warszawy pobitego przez milicjantów). Śmierć tego ostatniego skomentował: „to przecież nie służba zdrowia go zamordowała”⁶⁸, sugerując, że zrobiła to SB. Atakował ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Po politycznych kazaniach odczytywał treść apelu, który przygotował i zaadresował do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Oskarżał gen. Kiszczaka o udział w przestępstwie i zaczął zbierać podpisy pod tym listem. 11 listopada skrytykował tych wiernych, którzy nie podpisali się pod apelem. Atakował członków PZPR. Mówił o nich: „ich sumienia zostały jakby wypatroszone i na to miejsce została wprowa-

⁶⁴ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Sprawozdania katechetyczne 1937–1985. Dekanat lelowski, ON-4/27, Sprawozdanie katechetyczne parafii Sokolniki, 11 IX 1985 r., k. 1; Cz. Świerczyński, *Moje perypetie z tzw. władzą ludową przed i w czasie stanu wojennego*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4, s. 183–201; K. Miroszewski, *Stan wojenny na ziemi myszkowskiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4, s. 103–113; W. Rotarski, *Zarys historii NSZZ „Solidarność” w Myszkowie w latach 1980–1990*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4, s. 49–69. Autor tego opracowania wielokrotnie rozmawiał z Czesławem Świerczyńskim na temat jego pracy jako katechety w tej parafii.

⁶⁵ AIPN Ka, 0135/132/3, Notatka urzędowa st. sierż. Jana Kołodziejczyka, 8 III 1984 r., k. 110.

⁶⁶ W końcu 1984 r. odnotowano cztery takie przypadki w diecezji kieleckiej. Zob. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Sprawozdania z katechizacji w diecezji kieleckiej, ON-4/70, Sprawozdanie wizytatora Referatu Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Kieleckiej ks. Mieczysława Rusieckiego, 20 XI 1983 r., k. 89.

⁶⁷ AIPN Ka, 0135/132/3, Notatka urzędowa st. sierż. Jana Kołodziejczyka, Niegowa, 8 III 1984 r., k. 111; *ibidem*, Notatka urzędowa st. sierż. Jana Kołodziejczyka, Niegowa, 3 IX 1984 r., k. 124; *ibidem*, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., k. 75–76.

⁶⁸ *Ibidem*. Zob. M. Nowakowska-Majcher, *Opozycja w regionie częstochowskim...*, s. 297.

dzona książeczka legitymacji partyjnej⁶⁹. W styczniu 1985 r. wspierał potrzebujących, ukaranych wskutek strajku szkolnego we Włoszczowie w obronie krzyży⁷⁰. Kolportował wydawnictwa kurii na ten temat. Do sprawy obrony krzyża wracał jeszcze wielokrotnie⁷¹.

Jesienią 1985 r. skrytykował przebieg wyborów do Sejmu PRL. 20 października 1985 r., podczas swojego wystąpienia w czasie mszy, nazwał je niepraworządny i nieprawdziwy. Tydzień później przedstawił wyniki przeprowadzonej przez siebie ankiety. Frekwencja według niego wynosiła zaledwie 38,47 proc. i była zdecydowanie niższa od oficjalnie ogłoszonego wyniku 84,5 proc.⁷² Ogłaszając to, stwierdził: „Jeśli wolno jeszcze wyrazić swoją opinię na temat tych, którzy nadgorliwie fałszują wybory, zresztą na polecenie z województw, to trzeba to ocenić jako niedźwiedzią przysługę. [...] Zaczęło się właśnie od fałszywych sprawozdań, nieprawdziwe cyfry, sukces wspaniały i nagle kłapa”⁷³.

W 158. numerze „Tygodnika Mazowsze” z 13 lutego 1986 r., w artykule redakcyjnym można było przeczytać: „W grudniu [19]85 [r.] Prokuratura Wojewódzka w Częstochowie wszczęła dochodzenie przeciwko ks. Marianowi Gołąbkowi z Sokolnik, zarzucając mu pomówienie miejscowej komisji wyborczej o fałszowanie wyborów do Sejmu. [...] Ksiądz w tydzień po głosowaniu zaproponował swoim parafianom sondaż: przed każdą mszą ministranci rozdawali wiernym czyste kartki, które należało zwrócić po nabożeństwie – zmięte oznaczały obecność w lokalu wyborczym, niezmięte – bojkot. Udział wzięło ok. 500 osób z półtoratysięcznej parafii. Następnie powołano trzyosobową komisję (w tym członek partii), która obliczyła, że frekwencja wynosiła 38%, a nie 83%⁷⁴, jak podała oficjalnie komisja wyborcza. Ksiądz Gołąbek ogłosił wyniki sondażu z ambony, nie wypowiadając się o pracy komisji wyborczej, a wnioski pozostawiając parafianom. Wezwany do prokuratury, odmówił składania wyjaśnień”⁷⁵.

Ksiądz był podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 178 § 2 kodeksu karnego, tj. o to, że ogłosił publicznie w czasie kazania na mszy nieprawdziwy zarzut sfalszowania

⁶⁹ AIPN Ka, 09/151, Charakterystyka dotycząca postawy ks. Tadeusza Mariana Gołąbka – proboszcza parafii Sokolniki – Diecezja Kielecka, 13 XI 1985 r., s. 76–78.

⁷⁰ Protest młodzieży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie przeciwko zdjęciu krzyży był wówczas bardzo głośną sprawą. Zob. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Korespondencja z władzami państwowymi w sprawach katechizacji parafialnej 1981–1988, ON-2/12, Pismo proboszcza parafii Św. Trójcy we Włoszczowie ks. Kazimierza Biernackiego do ministra-kierownika Urzędu ds. Wyznań w Warszawie Adama Łopatki, 8 XII 1984 r., k. 59–60; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 537; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 402.

⁷¹ *Ibidem*, s. 78; AIPN Ka, 0135/132/3, Notatka urzędowa st. sierż. Jana Kołodziejczyka, 10 I 1985 r., k. 150.

⁷² Oficjalnie 84,5 proc. Zob. AIPN Ka, 09/151, Postanowienie wiceprokuratora Prokuratury Rejonowej delegowanego do Prokuratury Wojewódzkiej Pawła Andreckiego o odstąpieniu od ścigania w sprawie o oskarżenia prywatnego ze względu na brak interesu społecznego, 28 III 1986 r., k. 137.

⁷³ *Ibidem*, Notatka służbowa z analizy treści szyfrogramu nr 121/85 z 23 X 1985 r. oraz informacji z 27 X 1985 r., 28 X 1985 r., k. 5; zob. też: *ibidem*, Zapis wystąpienia księdza Gołąbka w kościele parafialnym w Sokolnikach w dniu 27 X 1985 r., godz. 10.00 po zakończonej mszy (sporządzone na podstawie zapisu magnetofonowego), 29 X 1985 r., k. 7.

⁷⁴ Tutaj nastąpiła pomyłka. Oficjalny wynik to 84,5 proc. Jednakże według zeznań przewodniczącego komisji Bronisława Łapaja, wynosiła ona 87 proc. Zob. *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bronisława Łapaja, 7 XI 1985 r., k. 21.

⁷⁵ *Proboszcz z Sokolnik sprawdza frekwencję*, „Tygodnik Mazowsze” 1986, nr 158, s. 2. Zob. też M. Nowakowska-Majcher, *Opozycja w regionie częstochowskim...*, s. 88, 90.

wyborów do Sejmu PRL przez członków Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 w Sokolnikach, czyli naraził ich na utratę zaufania⁷⁶. 27 października 1985 r. msza była nagrywana, a na wniosek wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Częstochowie Pawła Andreckiego zapis został poddany ekspertyzie fonoskopijnej⁷⁷. Przesłuchiwany w charakterze świadka por. Stanisław Dyngus z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Myszkowie zeznawał m.in.: „Otrzymałem polecenie służbowe udania się w dniu 27 października 1985 r. do kościoła w Sokolnikach celem utrwalenia treści kazania ks. Mariana Gołąbka. Byłem obecny na mszy rozpoczynającej się o godz. 10.00. Treść kazania utrwaliłem na taśmie typ Superton 60 przy pomocy magnetofonu kasetowego”⁷⁸.

W celu przygotowania odpowiedniego materiału dowodowego postanowiono m.in. zabezpieczyć zapis magnetofonowy lub stenogramy jego wystąpienia, przeprowadzić rozmowy z przewodniczącym i członkami komisji wyborczej, zebrać informacje od świadków wystąpień księdza⁷⁹. Sprawę operacyjnego rozpracowania ks. Gołąbka prowadził chor. Zbigniew Cupiał z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Myszkowie, nadzorował ją ppor. Jerzy Mazurkiewicz z Wydziału Śledczego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Częstochowie⁸⁰.

Członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 w Sokolnikach zwrócili się do naczelnika gminy Niegowa o udzielenie im ochrony prawnej. Powodem było to, że czuli się poniżeni przez księdza, który publicznie zarzucił im sfałszowanie danych o frekwencji. Sprawa trafiła do prokuratury, a ta 4 listopada 1985 r. wszczęła śledztwo w sprawie nieprawdziwego rozgłaszania zarzutu sfałszowania wyborów do Sejmu PRL⁸¹. Rozpoczęto przesłuchania świadków. Jeden z nich, mąż zaufania komisji wyborczej Józef Kusaj przyznał jednak, że „podczas październikowych wyborów do Sejmu zdarzały się przypadki oddawania głosów również za nieobecnych członków rodziny”⁸². W związku z tym ppor. Mazurkiewicz proponował rozważenie kontynuowania postępowania przeciwko księdzu i wyciszenie sprawy, zanim nabierze ona szerszego politycznego zasięgu. Sugerował, że ks. Gołąbek może to bardzo nagłośnić⁸³. Ksiądz nie przyznawał się do winy⁸⁴. Nie stawiał się też na wezwanie pro-

⁷⁶ AIPN Ka, 09/151, Postanowienie o przedstawieniu zarzutów Marianowi Gołąbkowi, 30 XII 1985 r., s. 111.

⁷⁷ *Ibidem*, Postanowienie o zasięgnięciu opinii – powołaniu biegłego, 7 I 1986 r., k. 109–110; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO Wydziału Fonoskopii w Warszawie, 9 I 1986 r., k. 117; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Fonoskopii Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO w Warszawie ppłk. Stanisława Błasikiewicza do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego, 27 I 1986 r., k. 120.

⁷⁸ AIPN Ka, 09/151, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Dyngusa, 6 XI 1985 r., k. 16–17.

⁷⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa z analizy treści szyfrogramu nr 121/85 z 23 X 1985 r. oraz informacji z 27 X 1985 r., 28 X 1985 r., k. 5–6.

⁸⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Jerzego Mazurkiewicza z Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie, 6 XI 1985 r., k. 9.

⁸¹ *Ibidem*, Plan czynności operacyjno-śledczych do sprawy RSD 13/85, 5 XI 1985 r., k. 12.

⁸² *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Jerzego Mazurkiewicza z Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie, 8 XI 1985 r., k. 18.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, Meldunek naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego o przedstawieniu zarzutów i zastosowaniu środka zapobiegawczego wobec Mariana Gołąbka, 30 XII 1985 r., k. 116.

kuratury, gdy chciano mu przedstawić materiał dowodowy z zakończonego postępowania. Oświadczył, że był chory, a zaświadczenia lekarskiego nie miał, ponieważ miejscowy ośrodek zdrowia był nieczynny. Stawił się jego obrońca, mec. Andrzej Grabiński z Warszawy⁸⁵. 1 lutego 1986 r. do ks. Gołąbka przyjechał prokurator, funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Częstochowie – por. Krzysztof Mucha wraz z biegłym sądowym, lekarzem Wiesławem Wojtusiakiem. Lekarz stwierdził, że ksiądz rzeczywiście był chory⁸⁶.

Duchowny doskonale zdawał sobie sprawę, że SB zbiera materiały przeciwko niemu. 16 lutego 1986 r. podczas odprawianego nabożeństwa, przed przystąpieniem do czytania listu biskupa kieleckiego, „wyraził się publicznie, iż dzisiaj ten pan, który stoi pod chórem z magnetofonem, może spokojnie nagrywać jego wystąpienie, gdyż on osobiście nic nie będzie mówił od siebie, tylko odczyta ww. list”⁸⁷.

28 lutego 1986 r. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Częstochowie złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru poniżyć lub zniesławić kogokolwiek, ale był przekonany, że wyniki jego ankiety odpowiadały prawdzie i ma na to co najmniej 20 świadków⁸⁸. Kilka dni później jego adwokat złożył wniosek o uzupełnienie śledztwa poprzez dołączenie do akt list wyborczych. Prokurator jednak oddalił ten wniosek⁸⁹. 20 marca 1986 r. stwierdzono, że dalsze postępowanie przeciwko księdzu było niewskazane. W uzasadnieniu do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie informowano: „Z naszego rozpoznania wynika, iż podejrzany i jego obrońca są w stanie przedstawić na rozprawie sądowej świadków, którzy nie brali bezpośredniego udziału w głosowaniu, a z protokołu komisji wyborczej wynika, że oddali swoje głosy osobiście. W aktach kontrolnych sprawy posiadamy 2 notatki z przeprowadzonych rozmów z takimi osobami, za których głosowali członkowie najbliższej rodziny”⁹⁰.

Cztery dni później prokurator Posmyk przeprowadził rozmowę z członkami komisji wyborczej i poinformował ich o odstąpieniu od ścigania księdza. Tłumaczył to „stabilizacją w kraju”⁹¹, a w meldunku z 7 kwietnia 1986 r. „stabilizacją i normalizacją życia społeczno-politycznego w kraju”⁹². W meldunku SB podkreślono, że ksiądz popełnił przestępstwo,

⁸⁵ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 31 I 1986 r., k. 122.

⁸⁶ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 2 II 1986 r., s. 123; *ibidem*, Opinia sądowo-lekarska lek. med. Wiesława Wojtusiaka, 1 II 1986 r., k. 124.

⁸⁷ *Ibidem*, Pismo zastępcy szefa RUSW ds. SB w Myszkowie kpt. Z. Rakowieckiego do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie, 20 II 1986 r., k. 125.

⁸⁸ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 28 II 1986 r., k. 128.

⁸⁹ *Ibidem*, Postanowienie o oddaleniu wniosku o dokonanie czynności – uzupełnienie postępowania przygotowawczego, 7 III 1986 r., k. 127–128.

⁹⁰ *Ibidem*, Szyfrogram por. Marka Łabusia do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 20 III 1986 r., k. 134.

⁹¹ *Ibidem*, Szyfrogram naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 25 III 1986 r., k. 133.

⁹² *Ibidem*, Meldunek naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Częstochowie por. Jana Hodowanego do Wydziału Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie o zakończeniu postępowania – odstąpieniu od ścigania ks. Mariana Gołąbka, 7 IV 1986 r., k. 140–141.

ale złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru poniżyć ani zniesławić kogokolwiek⁹³. Ostatecznie Prokuratura Wojewódzka odstąpiła od ścigania w tej sprawie⁹⁴.

Ksiądz Gołąbek na jakiś czas zaprzestał publicznego wypowiadania się na tematy polityczne. 29 maja 1986 r. zorganizował jednak bez odpowiedniego zezwolenia procesję Bożego Ciała. Został za to ukarany grzywną przez kolegium w Urzędzie Miasta w Myszkowie⁹⁵. W grudniu tr. zapowiedział, że kolejna procesja także odbędzie się bez zezwolenia i ponownie zostanie ukarany grzywną (potwierdził to w końcu lutego 1987 r.), ale ostatecznie tego zaniechał⁹⁶. Powracał jeszcze do obrony krzyży w szkołach. Tym razem zaprotestował na wieść o ich ściągnięciu w szkole w Olkusz⁹⁷.

Od początku 1987 r. na terenie parafii w Sokolnikach coraz częściej rozgłaszano informacje o skłonnościach homoseksualnych ks. Gołąbka⁹⁸. Mimo jego publicznych protestów w kościele, nie dawano mu wiary⁹⁹: „Tłumaczył, że SB wszystko fabrykuje, aby go oczernić. W czasie tego kazania większość uczestników uśmiechała się z jego wypowiedzi”¹⁰⁰. Ponownie zaczął publicznie krytykować rząd PRL i Związek Sowiecki¹⁰¹, nie uzyskał jednak szerszego poparcia. Na skutek plotek o jego homoseksualizmie, a także oskarżeń o marnotrawienie pieniędzy, parafianie coraz liczniej odwracali się od niego. Interweniowali w kurii. W jednej z notatek milicjanta z Niegowy czytamy nawet o planowaniu publicznego poniżenia księdza¹⁰². Bezpieka dalej nagrywała i obserwowała nabożeństwa¹⁰³. Milicja z Myszkowa podejrzewała go dodatkowo o wspomaganie działającej w podziemiu „Solidarności” i organizowanie dla niej papieru na ulotki z Myszkowskich Zakładów Papierniczych¹⁰⁴. Jakkolwiek nic mu nie udowodniono, pozycja proboszcza została jednak mocno osłabiona. Atakowano go na wielu frontach.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ AIPN Ka, 0135/132/3, Postanowienie o odstąpieniu w sprawie oskarżenia prywatnego ze względu na brak interesu społecznego, 28 III 1986 r., k. 210–213.

⁹⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa chor. Zbigniewa Cupiała, Myszków, 28 VIII 1986 r., k. 222.

⁹⁶ *Ibidem*, Wyciąg z informacji spisanej ze słów TW ps. „Ignac”, 3 XII 1986 r., k. 229; *ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztab. Jana Kołodziejczyka z Posterunku MO w Niegowie, 28 II 1987 r., k. 243; *ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych zawartych w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonim „Warta” dotyczącej księdza Mariana Gołąbka, 2 VIII 1987 r., k. 280.

⁹⁷ *Ibidem*, Notatka urzędowa st. sierż. Krzysztofa Pompki z Posterunku MO w Kroczykach, 28 XII 1986 r., k. 231.

⁹⁸ *Ibidem*, Notatki urzędowe sierż. sztab. Jana Kołodziejczyka z Posterunku MO w Niegowie z: 17 II 1987 r., 18 II 1987 r., 19 II 1987 r., 9 III 1987 r., 10 III 1987 r., k. 233, 235, 237, 245, 247–249.

⁹⁹ *Ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztab. Jana Kołodziejczyka z Posterunku MO w Niegowie, 18 II 1987 r., k. 234.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Notatka urzędowa st. sierż. Henryka Stemplowskiego z Posterunku MO w Niegowie, 23 II 1987 r., k. 238.

¹⁰¹ *Ibidem*, Notatka urzędowa sierż. sztab. Jana Kołodziejczyka z Posterunku MO w Niegowie, 10 III 1987 r., k. 246.

¹⁰² *Ibidem*, Notatka urzędowa st. sierż. Arkadiusza Gordla z Posterunku MO w Niegowie, 21 III 1987 r., k. 253.

¹⁰³ Tytułem przykładu: *ibidem*, Notatka służbowa z zabezpieczenia nabożeństw w parafii Sokolniki o godz. 8.00, 10.00 i 12.00, 28 V 1984 r., k. 259–260; *ibidem*, Wyciąg z informacji spisanych ze słów TW ps. „Ignac” w dniu 24 VI 1987 r., k. 263; *ibidem*, Wyciąg z informacji spisanych ze słów TW ps. „Rolnik” w dniu 11 V 1987 r., k. 264.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Notatka urzędowa st. sierż. sztab. Jana Wróbla z RUSW w Myszkowie, 27 VI 1987 r., k. 265.

W obliczu utraty autorytetu w parafii duchowny zaniechał aktywności politycznej. Sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Warta” prowadzono do sierpnia 1987 r.¹⁰⁵ Zakończono ją na wniosek starszego inspektora Grupy IV SB RUSW w Myszkowie chor. Cupiała. Władze kościelne zdecydowały, że najlepszym rozwiązaniem będzie wyjazd księdza za granicę. 19 sierpnia 1987 r. ksiądz opuścił Polskę. Wyjechał do Victorii, stolicy prowincji Kolumbia Brytyjska w Kanadzie¹⁰⁶. Tam pracował dla Polonii. Na emigracji pozostał ponad 24 lata. W końcu podjął decyzję o powrocie do ojczyzny. 24 lutego 2012 r., tuż przed jego wylotem z Kanady, na lotnisku rozmawiała z nim dziennikarka Ewa Caputa. Zapisała, że dał się tam poznać jako dobry duszpasterz i patriota. Na jego podróż do Polski polonijna parafia zorganizowała zbiórkę pieniędzy, do której dołożył się Zarząd Polskiego Stowarzyszenia „Biały Orzeł”. Żegnano go z żalem. Ksiądz chciał jednak wrócić do Polski, w której komuniści przestali już rządzić¹⁰⁷. Po powrocie zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Kielcach¹⁰⁸.

W 2013 r. z nieukrywanym wzruszeniem uczestniczył w jubileuszu 35-lecia parafii w Jaroszewcu. Zobaczył wtedy wybudowany kościół, o który walczył w latach siedemdziesiątych¹⁰⁹. Ksiądz Gołąbek zmarł 10 lutego 2015 r. Mszę pogrzebową pod przewodnictwem bp. Mariana Florczyka odprawiono w kościele parafialnym w Bęczkowie. Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Leszczynach¹¹⁰.

Słowa kluczowe: księża represjonowani, internowani w stanie wojennym, ksiądz internowany, „Solidarność” Rolników Indywidualnych, „Solidarność Wiejska”

Streszczenie

Ksiądz Marian Gołąbek (1934–2015) zasłynął jako opozycjonista, organizator lokalnych struktur Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”. Był zaangażowany w proces tworzenia duszpasterstwa rolników. Jego działalność spotkała się z represjami ze strony Służby Bezpieczeństwa, która systematycznie dążyła do zastraszenia go, a następnie zdyskredytowania w opinii środowiska lokalnego. Szczególnie prężną działalność ksiądz rozwinął, będąc proboszczem w parafii Niegardów, a następnie Sokolniki. Uczestniczył w strajku rolników w Ustrzykach Dolnych. Organizował protesty rolników na terenie swojej parafii i okolic. W czasie stanu wojennego został na kilka dni internowany. Zwolniono go po interwencji władz kościelnych. Wspierał działającą w podziemiu „Solidarność”. W 1985 r. skrytykował podany przez lokalną komisję wyborczą wynik frekwencji w wyborach do Sejmu PRL. Podczas mszy świętej przeprowadził specjalną ankietę, która dowodziła,

¹⁰⁵ AIPN Ka, 0135/132/2, Wniosek o zaniechanie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Warta” dotyczącej Mariana Gołąbka, 4 VIII 1987 r., k. 11.

¹⁰⁶ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Teczka personalna ks. Mariana Gołąbka, Dane osobowe, b.p.

¹⁰⁷ E. Caputa, *Gołąbek niepotulny...*

¹⁰⁸ M. Szpytma, *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej...*, s. 134.

¹⁰⁹ A. Lorek, *Koralowy jubileusz*, „Niedziela. Edycja sosnowiecka” 2013, nr 37, s. 4–5, <https://www.niedziela.pl/artikul/107985/nd/Koralowy-jubileusz>, dostęp 1 X 2019 r.

¹¹⁰ Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Teczka personalna ks. Mariana Gołąbka, Nekrolog, b.p.

że frekwencja w wyborach była rzeczywiście dużo niższa niż podawany, propagandowo dobrze wyglądający, wynik. Spowodowało to jeszcze bardziej zdecydowane działania operacyjne bezpieki. Rozgłaszano plotkę o jego homoseksualizmie. Ostatecznie zdyskredytowany w opinii parafian, a nawet współpracowników i przełożonych, w 1987 r. wyjechał do Kanady i pracował tam z Polonią. Do Polski powrócił w 2012 r., na kilka lat przed śmiercią.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd do spraw Wyznań, Gabinet Ministra, 128/54

Zbiór dokumentacji opozycji lat 1975–1989, Seria 2: Periodyki, II/561, II/562

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta Kurialne Parafii Niegardów 1952–1984, PN VII-581

Akta. Protokoły wizytacji dziekańskiej – rok 1981, t. 2, OD-5/85

Korespondencja z władzami państwowymi w sprawach katechizacji parafialnej 1981–1988, ON-2/12

Sprawozdania katechetyczne 1937–1985. Dekanat lelowski, ON-4/27

Sprawozdania z katechizacji w diecezji kieleckiej, ON-4/70

Teczka personalna ks. Mariana Gołąbka, XG.XLIII-37/76-1072

Archiwum IPN Oddział w Katowicach

AIPN Ka, 0135/132/2; AIPN Ka, 0135/132/3; AIPN Ka, 09/151

Archiwum IPN Oddział w Krakowie

AIPN Kr, 076/47; AIPN Kr, 0102/46

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Opracowania

Czaczkowska E.K., *Kardynał Stefan Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.

Durka J., *Sprawy wyznaniowe województwa częstochowskiego na podstawie sprawozdań Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie i Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie z lat 1982–1984* [w:] *Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, t. 1, red. J. Durka, Kalisz 2014.

Gołdyn P., *Z pól do wolności. Szkic do dziejów opozycji wiejskiej na ziemi konińskiej (1980–1989)*, Konin 2009.

Hatka W., *Oblicze ziemi. Początki Solidarności Rolniczej. Dokumenty, kalendarium wydarzeń*, Bydgoszcz 2007.

Kaczorowski A.W., *Ruch solidarnościowy na wsi w roku 1980*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11.

Kostrzewski P., *Kościół katolicki wobec stanu wojennego na ziemi myszkowskiej (1981–1983)*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4.

- Łatka R., *Komuniści i Kościół w Polsce „ludowej” w perspektywie centralnej i krakowskiej*, Radzymin–Warszawa 2016.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Marecki J., *Represje wobec katolickiego duchowieństwa w ostatniej dekadzie PRL* [w:] „Sen o wolności, głód nadziei”. Wokół protestu głodowego w Krakowie-Bieżanowie, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2019.
- Martyniak K., *Ruch chłopski przed powstaniem Solidarności Rolników Indywidualnych. Uwarunkowania społeczne* [w:] *Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność Rolników Indywidualnych a polska transformacja*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2017.
- Miroszewski K., *Stan wojenny na ziemi myszkowskiej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4.
- Nieczuja-Ostrowski B.M., *Inspektorat AK „Maria” w walce. Z dziejów Inspektoratu Rejonowego „Miś”, „Michał”, „Maria”, ZWZ – ziemi miechowskiej, olkuskiej i pińczowskiej*, t. 2: Kryptonim „Michał” – „Maria” (1943 – VI 1944). Część II, Elbląg 2007.
- Nowakowska-Majcher M., *Opozycja w regionie częstochowskim 1980–1989. Kalendarium 1980–1989*, Częstochowa 2009.
- Olaszek J., „Solidarność” Rolników Indywidualnych 1981–1989 [w:] „Solidarność” Rolników 1980–1989, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010.
- Rotarski W., *Zarys historii NSZZ „Solidarność” w Myszkowie w latach 1980–1990*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4.
- Sopel T., *Niezależny Ruch Chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty – wspomnienia – refleksje*, Przemyśl 2000.
- Szpytma M., *Duszpasterstwo Rolników w archidiecezji krakowskiej w latach 1982–1989* [w:] *Duszpasterstwa środowiskowe w latach 1945–1989. Archidiecezja krakowska*, red. C. Kuta, J. Marecki, Kraków 2014.
- Szpytma M., *NSZZ RI „Solidarność” w województwie krakowskim* [w:] *Między Sierpniem a Grudniem. „Solidarność” w Krakowie i Małopolsce w latach 1980–1981*, red. T. Gąsowski, B. Klich-Kluczevska, J. Mierzwa, Kraków 2006.
- Szpytma M., *Zielona „Solidarność”. Niezależne Związki Zawodowe na wsi w latach 1980–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5–6 (100–101).
- Świerczyński Cz., *Moje perypetie z tzw. władzą ludową przed i w czasie stanu wojennego*, „Zeszyty Myszkowskie” 2017, nr 4.
- Zajac E., *NSZZ „Solidarność” Region Małopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Relacje

Kopia Listu otwartego ks. Mariana Gołąbka do Jego Eminencji Księdza Arcybiskupa Józefa Glempa Prymasa Polski z 30 XI 1981 r. uzyskana od jednego z działaczy „Solidarności Wiejskiej”, w zbiorach autora.

Relacje ustne ks. Jana Batorskiego, Czesława Świerczyńskiego i uczestników gminnej uroczystości w Żarnowcu 10 XII 2017 r., poświęconej uczczeniu ofiar stanu wojennego.

Prasa

„Tygodnik Mazowsze” 1986

Internet

Caputa E., *Goląbek niepotulny*, <http://www.strony.ca/Strony33/articles/a3302.html>, dostęp 1 X 2019 r.

Lorek A., *Koralowy jubileusz*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/107985/nd/Koralowy-jubileusz>, dostęp 1 X 2019 r.

Jarosław Durka (ur. 1970) – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Myszkowie, doradca metodyczny w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Częstochowie, współpracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego. Autor książki *Janusz Radziwiłł 1880–1967. Biografia polityczna* (Warszawa 2011), a także wielu publikacji naukowych na temat stosunków państwo–Kościół w PRL, stosunków polsko-rumuńskich w XX w., ziemiaństwa, historii regionalnej i dydaktyki.

Józef Marecki

Uniwersytet Papieski im. Jana Pawła II w Krakowie

Patriotyczna działalność o. Ryszarda Ślebody OFMCap.

Zaangażowanie Ryszarda Ślebody, członka katolickiego Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów (OFMCap.), w działalność opozycyjną stanowi chlubną kartę w dziejach oporu Kościoła katolickiego wobec władzy komunistycznej w Polsce. Życie i odważne czyny Ślebody zasługują na zachowanie w pamięci. W Nowej Soli o bracie Ślebodzie mawia się „nasz Popiełuszko” – msze święte w intencji ojczyzny, które odprawiał, gromadziły tysiące wiernych. Nie tylko głosił kazania, rozpalające serca i umysły. Jego czyny miały realny wpływ na rozwój idei „Solidarności”.

Życie i zaangażowanie Ślebody w opór wobec władzy komunistycznej były już wcześniej przedmiotem dyskursu naukowego i opracowań historycznych¹. Można je podzielić na dwa zasadnicze okresy. Pierwszy obejmuje lata 1960–1980. Drugi – od sierpniowych strajków i powstania NSZZ „Solidarność” w 1980 r., aż do upadku PRL w roku 1989. W Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów w Krakowie zachowały się dwie relacje (wspomnienia) o. Ryszarda dotyczące jego przeszłości. Lata młodości i pobyt w zakonie kapucynów opisał w nich dość lakonicznie, natomiast wydarzenia z lat osiemdziesiątych XX w., w tym internowanie – szczegółowo. Do tego drugiego okresu odnoszą się także materiały znajdujące się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej.

Po otrzymaniu w 2017 r. od byłych działaczy opozycyjnych relacji, której autorem był niewątpliwie o. Śleboda, stało się jasne, dlaczego tak skrótowo opisał swoją, jak to nazywał, „antyreżymową działalność” lat siedemdziesiątych XX w. Druga wersja jego wspomnień, zachowana w Archiwum Krakowskiej Prowincji Kapucynów, jest – jak się wydaje – ich kontynuacją.

¹ Sylwetkę o. Ślebody oraz działania represyjne wobec niego ze strony funkcjonariuszy SB przedstawiłem na konferencji naukowej katowickiego oddziału IPN (7 X 2009 r.). W 2010 r. ukazał się mój artykuł *Kochał Boga, Ojczyznę i ludzi. O. Ryszard Śleboda – bytomski proboszcz i duszpasterz środowisk robotniczych*, przedstawiający życie i działalność tytułowego bohatera i obszernie fragmenty jego autobiografii. Po ukazaniu się tej publikacji dotarłem do relacji wcześniej znajdujących się w zbiorach osób prywatnych. Znacznie wzbogaciły one wiedzę o działalności bohatera niniejszego artykułu. Zob. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę i ludzi. O. Ryszard Śleboda – bytomski proboszcz i duszpasterz środowisk robotniczych* [w:] „Ty jesteś kapłanem na wzór”... *Ks. Jerzy Popiełuszko w Bytomiu 8 X 1984 r.*, red. A. Sznajder, Katowice 2010, s. 55–75; Archiwum Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Krakowie (dalej: AKPK), APZ, 139-II-2, *Moje zaangażowanie społeczno-polityczne w latach 70–80. Wspomnienie*; R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”, mps, s. 1–10, w zbiorach autora.

Ryszard Śleboda urodził się 13 lutego 1938 r. w Poznaniu, w dzielnicy Dębiec, w rodzinie kolejarskiej Jana i Jadwigi z domu Ogryczak. Miał pięcioro rodzeństwa: dwóch braci i trzy siostry. Podczas chrztu w kościele parafialnym pw. Świętej Trójcy w Poznaniu-Dębcu (27 lutego 1938 r.) otrzymał imiona Józef Benedykt². Rodzina Ogryczaków angażowała się w działalność polonijną. Stryj matki, Roman Ogryczak³, był ostatnim przed wojną prezesem Gminy Polskiej w Gdańsku. Został zakatowany we wrześniu 1939 r. przez gdańskich esesmanów, a jego żona Apolonia trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück⁴.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych Józef Benedykt rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 22 w Poznaniu. W 1953 r., po ukończeniu klasy siódmej został przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego nr 9, a ostatnią klasę (rok szkolny 1957/1958) ukończył w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących nr 1 tamże – złożył egzamin dojrzałości i uzyskał świadectwo maturalne⁵. W połowie sierpnia 1958 r. wstąpił do Krakowskiej Prowincji Kapucynów. Po dwutygodniowym postulacie w Sędziszowie Małopolskim otrzymał habit zakonny oraz imię Ryszard (30 sierpnia tr.). W kwietniu 1959 r. dostał kartę mobilizacyjną do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Prowadzone przez przełożonych zakonnej prowincji starania o jej odroczenie nie zostały uwzględnione i brat Ryszard, ponaglony ponownym wezwaniem, 16 kwietnia 1959 r. stanął w jednostce wojskowej w Hajnówce.

Od pierwszych dni pobytu w wojsku był traktowany inaczej niż pozostali poborowi, zwłaszcza przez podoficerów, którzy nie szczędzili mu uwag z powodu wyboru przez niego zakonnej drogi życia. Nie otrzymywał niedzielnych przepustek, co uniemożliwiało mu uczestnictwo w mszach świętych, a w dni uroczystości kościelnych odbywał dodatkowe warty. Często kontrolowano jego szafkę i rzeczy osobiste, sprawdzając, czy nie ukrywa książeczki do nabożeństwa albo różańca. Po 15 miesiącach służby wojskowej, 29 grudnia 1960 r. został niespodziewanie przeniesiony do rezerwy. Zdecydował się powrócić do za-

² AKPK, APZ, 139-I-1, Świadectwo chrztu Józefa Benedykta Ślebody, 16 V 1952 r., k. 1.

³ Roman Ogryczak (wł. Ogrydziak; 1873–1939) – mąż Apolonii z d. Tomaszewskiej (1875–1949), działaczki Towarzystwa Polek i innych organizacji polonijnych. Z zawodu stolarz. Działacz polonijny w Gdańsku, członek Towarzystwa Ludowego „Jedność”, Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” i Komisji Szkolnej przy Naczelnej Radzie Ludowej w Gdańsku i Gminy Polskiej, w latach 1935–1937 jej prezes. Działacz Gminy Polskiej Związku Polaków. Właściciel kamienicy na Żabim Kruku w Gdańsku, w której prowadził sklep kolonialny i renomowany warsztat stolarski. Na zapleczu kamienicy zorganizował miejsce spotkań dla polskich działaczy. Zatrzymany przez Niemców 31 VIII lub 1 IX 1939 r. Początkowo torturowany w Victoriaschule. Z wybitym okiem i zmasakrowaną twarzą przewieziony do obozu dla jeńców Zivilgefängenenlager Neufahrwasser na terenie Nowego Portu, gdzie zmarł w szpitalu dla więźniów. Pochowany w Biskupiej Górze, ekshumowany w 1948 r. na cmentarz na Zaspie. Imię Ogryczaków nosi jedna z ulic w dzielnicy Siódmy Dwór w Gdańsku. Zob. G. Danielewicz, M. Koprowska, M. Walicka, *Polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 1985, s. 46–57; *Gdańsk 1939, Wspomnienia Polaków-gdańszczan*, red. B. Zwarra, Gdańsk 1984, s. 53–56, 55, 74–76; M. Sadurska, *Kim byli Ogryczakowie?*, <https://www.gdanskstrefa.com/kim-byli-ogryczakowie/>, dostęp 28 I 2020 r.; *Ogryczak Roman*, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=OGRYCZAK_ROMAN, dostęp 28 I 2020 r.

⁴ AKPK, APZ, 139-IX-2, Materiały genealogiczne o Ryszarda Ślebody, notatki i wycinki prasowe; R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 1.

⁵ *Ibidem*, APZ, 139-I-2, Życiorys, b.d., k. 3; *ibidem*, APZ, 139-I-3, Świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego dla pracujących ob. Śleboda Józef Benedykt, 17 VI 1958 r., k. 1; R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 2–5.

konu, mimo nalegań kadry oficerskiej, by podjął życie świeckie. Odrzucił także propozycję podjęcia studiów na dowolnym, wybranym przez siebie kierunku. 7 stycznia 1961 r. po raz drugi otrzymał habit zakonny, dokończył przepisany prawem kanonicznym nowicjat i 29 sierpnia 1961 r. złożył śluby czasowe. Cztery lata później, 15 września 1965 r., złożył w sędziszowskim klasztorze Kapucynów śluby uroczyste⁶. Studia filozoficzno-teologiczne od jesieni 1961 r. odbywał kolejno w Stalowej Woli-Rozwadowie, Sędziszowie Małopolskim oraz Krakowie. 24 grudnia 1966 r. w Sędziszowie Małopolskim otrzymał z rąk bp. Jerzego Ablewicza⁷ święcenia diakonatu, a 4 czerwca 1967 r. w katedrze tarnowskiej – święcenia kapłańskie⁸.

Pracował jako duszpasterz, katecheta, spowiednik i kaznodzieja w klasztorach w Krakowie (lipiec 1967 – czerwiec 1968), Nowej Soli (czerwiec 1968 – lipiec 1970), Pile (lipiec 1970 – sierpień 1973), Wałczu (sierpień 1973 – lipiec 1979), Bytomiu (lipiec 1979 – styczeń 1982), gdzie kontynuował pracę katechetyczną. W połowie listopada 1980 r. w Bytomiu został przełożonym domu zakonnego, a 15 lipca 1981 r. objął administrowanie parafii pw. Świętego Krzyża⁹. Po kilkudniowym internowaniu (15–22 grudnia 1981) pracował jako duszpasterz w Gdańsku (styczeń–sierpień 1982) i Krośnie (sierpień 1982 – lipiec 1985), gdzie był katechetą szkół średnich i duszpasterzem środowisk robotniczych. Następnie skierowany do pracy w Nowej Soli (lipiec/sierpień 1985 – czerwiec 1991), gdzie pełnił nie tylko obowiązki katechety, ale i wikariusza domu zakonnego. Od sierpnia 1985 r. został wikariuszem, kierowanej przez kapucynów, parafii pw. św. Antoniego¹⁰. Po sześcioletnim pobycie w Nowej Soli przełożeni zakonnici skierowali go ponownie do Gdańska (lipiec 1991 – sierpień 1994), gdzie był nie tylko przełożonym domu zakonnego, ale i równocześnie kapłanem aresztu śledczego¹¹. Kilka kolejnych miesięcy przebywał w Stalowej

⁶ AKPK, APZ, 139-I-2, Prośba o powtórne przyjęcie do nowicjatu, b.d., k. 6; *ibidem*, *Actus emissionis votorum temporalium*; *ibidem*, *Actus emissionis professionis votorum solemnium*, k. 18. Błędnie napisał sam o. Ryszard w swym życiorysie, że po odbyciu służby wojskowej powrócił do Sędziszowa 30 XII 1959 r. Zob. *ibidem*, APZ 139-II-1, Życiorys, 18 X 1969 r., k. 1. W innym życiorysie napisał, że po wstąpieniu do seminarium oo. kapucynów, z pierwszego roku został wcielony do wojska. Zob. *ibidem*, Życiorys, [maj 1998 r.], k. 2.

⁷ Jerzy Karol Ablewicz (1919–1990) – kapłan diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Kilka lat w duszpasterstwie parafialnym, następnie studiował filozofię na KUL (1946–1949), broniąc magisterium i uzyskując doktorat. Wykładowca i wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego obrządku łacińskiego w Przemysłu. Od 1962 r. ordynariusz tarnowski (sukrę otrzymał 20 V 1962 r.). Bardzo aktywny jako ordynariusz i duszpasterz, m.in. przeprowadził synod diecezjalny (1981–1986), zreorganizował sieć parafialną i dekanalną, erygował 132 parafie oraz liczne rektoraty, inicjator budowy kilkuset świątyń parafialnych i domów katechetycznych. Pozostawił dorobek pisarski w postaci listów pasterskich, kazań, homilii i przemówień oraz publikacji naukowych. W 1987 r. mianowany arcybiskupem *ad personam*. Pochowany w podziemiach katedry tarnowskiej. Zob. S. Piech, *Ablewicz Jerzy Karol (1919–1990)* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, Warszawa 1995, s. 17–25.

⁸ AKPK, APZ, 139-I-1, *Testimonium ordinationis sacerdotalis*, 4 VI 1967 r., k. 4; R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 6.

⁹ AKPK, APZ, 139-I-1, Odwołanie ze stanowiska administratora parafii pw. Świętego Krzyża w Bytomiu, 11 I 1982 r., k. 13.

¹⁰ *Ibidem*, APZ, 139-I-1, Nominacja o. R. Śleboda na stanowisko wikariusza współpracownika parafii pw. św. Antoniego w Nowej Soli, 6 VIII 1985 r., k. 1.

¹¹ *Ibidem*, APZ, 139-I-5, Przepustka stała do Aresztu Śledczego w Gdańsku, 1991 r., k. 3.

Woli-Rozwadowie (sierpień 1994 – czerwiec 1995), następnie pracował w Częstochowie (lipiec 1995 – lipiec 1999: od lipca 1997 r. jako wikary domu zakonnego, a prawdopodobnie w połowie 1998 r. otrzymał nominację na kapelana Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych prowadzonego przez braci albertynów). Z powodu licznych problemów zdrowotnych już w sierpniu 1999 r. został przeniesiony do Bytomia, gdzie niemal przez cztery lata pozostawał pod opieką personelu medycznego tamtejszego szpitala górniczego i osób z grona środowiska Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Ostatnie miesiące życia spędził w Krakowie-Olszanicy (lipiec–grudzień 2003), gdzie zmarł 16 grudnia 2003 r. Cztery dni później spoczął na tamtejszym cmentarzu parafialnym¹².

Tekst wspomnień, który pozostawił, obejmuje jego młodzieńcze oraz zakonne i kapłańskie życie. To ostatnie wypełnione było w większości pracą katechetyczną. Dał się poznać jako żarliwy patriota. Miłość do ojczyzny i chlubnych wydarzeń z jej przeszłości starał się zaszczepiać uczniom podczas lekcji religii. Wielu z nich jeszcze po latach wspominało, że katechezy z o. Ryszardem były zarówno lekcjami religii, jak i historii. Powtarzał, iż należy szanować ojczyznę i kochać „to, co prawdziwą Polskę stanowi”¹³.

We wspomnieniach odnotował: „W domu rodzinnym często wspomniano stryja Romana, gdańszczanina, którego w okrutny sposób, po niemal miesięcznych wymyślnych torturach zamęczyło Gestapo. O tych torturach często wspominała matka. Nie wyrzekł się Polski, nie wyrzekł się Ojczyzny. Podczas tortur miał powtarzać, że jest Polakiem. Hitlerowcom mówił to raz po polsku, raz po niemiecku. Podobno byli wściekli. Szeptaliśmy z rodzeństwem, że chcemy być takim jak On. Matka wspominała też, że żona jej stryja tylko dlatego, że była żoną Polaka, trafiła do obozu niemieckiego. Była tam okrutnie traktowana. Po wojnie trafiła na leczenie do Szwecji”¹⁴.

Na obecnym etapie badań nie można ustalić, jaka była przeszłość wojenna pozostałych członków rodziny Ślebodów. Z zapisków o. Ryszarda można wnioskować, że prawdopodobnie rodzice, a może także jego rodzeństwo w pewnym stopniu uczestniczyło w działalności podziemnej.

Angażował się z wielkim oddaniem w pracę duszpasterską, powinność katechetyczną wśród młodzieży, działalność wychowawczo-patriotyczną oraz posługę sakramentalną w konfesjonale. Dał się też poznać jako dobry kaznodzieja. W Bytomiu nawiązał współpracę ze śląskimi działaczami opozycji, dzięki którym rozwinął bogatą działalność patriotyczną. Jako przełożony, a później proboszcz bytomskiej parafii wciągnął się w działalność wśród robotników i opozycjonistów. Zorganizował odsłonięcie tablicy poświęconej pol-

¹² *Ibidem*, brak sygn., Obsada personalna domów Krakowskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów, b.d., k. 15, 17, 18, 20, 25, 26; *ibidem*, 139-I-1, Jurysdykcje, nominacje i misje kanoniczne, b.d., k. 6–18; *ibidem*, Obediencje o. Ryszarda Śleboda, b.d., k. 25–52; *ibidem*, APZ, 139-IX-1, *Curriculum vitae*, b.d., k. 24–25; *ibidem*, APZ, 139-II-1, Życiorys, [maj 1998 r.], k. 2; R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 6; G. Gościński, *Opozycyjne grupy nacisku w regionie Podkarpacia w latach osiemdziesiątych*, Krosno 1997, *passim*; B. Kleszczyński, *Śleboda Józef* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagański i in., Warszawa 2010, s. 451.

¹³ Relacja ustna Adama Gościńskiego, [czerwiec–lipiec 2017 r.]. Por. Relacja ustna Renaty Uliasz, [czerwiec–lipiec 2017 r.].

¹⁴ R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 1.

skim oficerom zamordowanym w Katyniu oraz poświęcenie sztandaru górniczej „Solidarności” w Bytomiu, którego dokonał prymas Józef Glemp¹⁵. 15 grudnia 1981 r. został internowany. Wolność odzyskał po tygodniu. Kolejne lata spędził w Gdańsku, Krośnie, Nowej Soli, Częstochowie i Krakowie-Olszanicy. W kwietniu 1982 r. skierował na adres gen. Wojciecha Jaruzelskiego jako „obywatela przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego” pismo, w którym napisał: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o wydanie polecenia internowania lub aresztowania mnie w zamian za uwolnienie mego b[yłego] parafianina Piotra Boruszewskiego¹⁶, ojca dwu małych dzieci, b[yłego] działacza NSZZ »Solidarność« przy kopalni Dymitrow w Bytomiu. O wystosowaniu niniejszej prośby powiadamy Sekretariat Ks. Prymasa Polski, dyrekcję KWK Dymitrow oraz rodzinę internowanego. Z góry dziękuję za życzliwe potraktowanie mej prośby”¹⁷. Pismo osobiście dostarczył do kancelarii Urzędu Rady Ministrów i otrzymał potwierdzenie przyjęcia. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi.

Głośnym echem odbiła się akcja, jaką o. Śleboda przeprowadził z ówczesnym proboszczem (kilkakrotnie w tej sprawie głos zabierał publicznie rzecznik ówczesnego rządu Jerzy Urban¹⁸). W imieniu parafii pw. Świętego Krzyża w Krośnie zwrócili się oni do Ministerstwa Łączności z prośbą o wydanie zezwolenia na zainstalowanie radiostacji celem nadawania programów szerzących religijną kulturę chrześcijańską. Uzasadniony merytorycznie wniosek popierany przez władze kościelne ponawiano wielokrotnie. Była to najprawdopodobniej pierwsza po II wojnie światowej próba uzyskania pozwolenia na prowadzenie rozgłośni katolickiej w Polsce ze strony przedstawicieli Kościoła katolickiego.

Blisko współpracował z działaczami opozycyjnymi z grona duchownych. 8 października 1984 r., na kilkanaście dni przed jego męczeńską śmiercią, gościł w Bytomiu ks. Jerzego Popiełuszkę. Staraniem o. Ślebody na przykościelnym placu bytomskiej świątyni pw. Podwyższenia Krzyża Świętego usypano symboliczną mogiłę ks. Popiełuszki. Do końca swoich dni żył w przekonaniu, że zostanie on wyniesiony na ołtarze jako męczennik, który poniósł śmierć w obronie praw człowieka, Kościoła i wolności Polski. Ojciec

¹⁵ Zob. Józef Kardynał Glemp Arcybiskup Senior, Prymas Polski, <http://archidiecezja.warszawa.pl/archidiecezja/pasterze/arcybiskup/>, dostęp 27 XII 2019 r.; M. Wyrwich, *Kapelani „Solidarności” 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009, s. 273.

¹⁶ Piotr Boruszewski (ur. 1942) – w młodości pracował w Gubinie, po odbyciu zasadniczej służby wojskowej (1960–1962) ratownik górniczy w KWK „Dymitrow” w Bytomiu. Aktywny w okresie strajków w tejże kopalni, aktywista NSZZ „Solidarność”, m.in. przewodniczący Komitetu Zakładowego, delegat I i II Walny Zjazd Delegatów (Województwa Katowickiego) Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. W stanie wojennym internowany (14 XII 1981 – 30 IV 1982) w Zabrze-Zaborzu i Uhercach, organizator pomocy dla rodzin internowanych, współzałożyciel i kierownik Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu i organizator mszy świętych w intencji ojczyzny. Działacz opozycyjny i społecznik. Wielokrotnie przesłuchiwany i karany za działalność związkową. Radny miasta Bytomia (1990–1994). Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007). Zob. H. Żwirski, *Boruszewski Piotr [w:] Encyklopedia „Solidarności”* ..., t. 1, s. 62.

¹⁷ AKPK, APZ, 139-XI-1, Akta personalne o. Ryszarda Ślebody. Korespondencja (List do Obywatela Przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego), 8 IV 1982 r., k. 135.

¹⁸ Zob. J. Rem, „Nasi okupanci”, „Nowiny Rzeszowskie” 1985, nr 56, s. 8.

Ryszard współpracował z księżmi Stanisławem Małkowskim¹⁹, Czesławem Sadłowskim²⁰ i Stokowskim z Sosnowca oraz dominikaninem o. Marianem Wiśniewskim²¹. Do grona bliskich o. Ryszardowi osób należał również Piotr Woźniak²², działacz KOR prof. Stanisław Barańczak, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Alojzy Szablewski²³, opozycjonista Kazimierz Świtoń oraz Lech Wałęsa, którego zaprosił do kościoła w Bytomiu w czerwcu 1981 r.²⁴ Wielokrotnie spotykał się z Jackiem Kuroniem.

¹⁹ Stanisław Olaf Małkowski (ur. 1944) – kapłan archidiecezji warszawskiej, socjolog, publicysta, społecznik, duszpasterz i kaznodzieja. Represjonowany przez władze komunistyczne za działalność opozycyjną w PRL. Jako student Uniwersytetu Warszawskiego uczestnik strajków w marcu 1968 r., współpracownik ROPCiO i KOR, brał udział w głódówkach organizowanych przez opozycjonistów w warszawskim kościele św. Marcina. W 1980 r. uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej, w stanie wojennym kapelan podziemnych struktur „Solidarności”. Aresztowany 13 XII 1981 r., krótki czas pozostawał w areszcie. Odprawiał nabożeństwa za ojczyznę ze swoim przyjacielem – ks. J. Popiełuszką. Jako społecznik zaangażowany jest w ruch antyaborcyjny, duszpasterstwo wśród więźniów i pracę z dziećmi niepełnosprawnymi. Brał udział w pracach Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków oraz ogłoszenia Jezusa Chrystusa królem Polski. Zob. W. Sumliński, *Ksiądz. Historia zawierzenia silniejszego niż nienawiść i śmierć*, Warszawa 2017.

²⁰ Czesław Sadłowski (ur. 1938) – kapłan archidiecezji warszawskiej, święcenia kapłańskie w 1967 r. Działacz opozycyjny i społecznik. Budowniczy świątyni parafialnej oraz proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Zbroszy Dużej (1969–2009) – w czasach PRL ośrodka i symbolu oporu przeciw władzy komunistycznej. Organizator spotkań działaczy opozycji demokratycznej w Zbroszy Dużej, współpracownik KOR. Twórca radia parafialnego (1989). Za działalność patriotyczną odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006) oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2017). Zob. G. Łeszczyński, *Kapłan niezłomny. Ks. Czesław Sadłowski, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”* 2008, nr 10 (93), s. 67–74.

²¹ Marian (o. Ludwik) Wiśniewski OP (ur. 1936) – do zakonu kaznodziejskiego (dominikanów) wstąpił w 1952 r., święcenia kapłańskie w 1961 r. Działacz akademicki, społecznik, opozycjonista. Inspirator ruchu w obronie życia nienarodzonych „Troska o Życie”. Organizator i działacz duszpasterstwa akademickiego w Gdańsku (1963–1966, 1968–1972), Lublinie (1972–1981), Wrocławiu (1981–1988) i Krakowie (1988–1990), duszpasterz w Sankt Petersburgu (1990–1996), Ustroniu-Hermanicach (1996), Małem Cichem (1996–1998), Szczecinie (1998–2005) i Lublinie (od 2005). Od 1977 r. działacz ROPCiO, współpracownik KOR, autor listów otwartych do władz w obronie praw ludzi wierzących. Inicjator konferencji i spotkań środowisk opozycyjnych. Represjonowany i inwigilowany przez funkcjonariuszy SB, m.in. w jego celi zakonnej we Wrocławiu założono podsłuch. Zob. B. Szaynok, *Duszpasterz. Rozmowy z ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012, *passim*.

²² Piotr Woźniak (1912–1988) – żołnierz AK i podziemia powojennego (ps. „Wir”), więzień polityczny, pisarz. Dowódca okręgu rzeszowskiego Narodowego Związku Wojskowego. W maju 1949 r. skazany na karę śmierci przez Sąd Wojskowy w Rzeszowie. Wyrok nie został wykonany, zmieniono go na karę wieloletniego więzienia. Przebywał m.in. w więzieniach w Rzeszowie i Wronkach. Wolność odzyskał w 1956 r. Autor autobiograficznej książki, w której opisał własne losy więzienne (*idem*, *Zapluty karzele reakcji: wspomnienia AK-owca z więzień w PRL*, Paryż 1982).

²³ Alojzy Szablewski (1925–2017) – inżynier, żołnierz AK, działacz opozycyjny w okresie PRL, poseł na Sejm I kadencji (1991–1993). Pracownik Stoczni Gdańskiej (od 1952), m.in. kierownik biura konstrukcyjno-projektowego. W sierpniu 1980 r. członek Komitetu Strajkowego, później przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”. W okresie stanu wojennego aresztowany i skazany za działalność opozycyjną na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Organizator strajków w Stoczni Gdańskiej w 1988 r., działacz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, aktywista stowarzyszenia „Nasza przyszłość – Polska”. Uehonorowany m.in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2006). Zob. B. Gołąb, *Szablewski Alojzy* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”*..., t. 1, s. 443.

²⁴ AKPK, APZ, 139-XI-4, Działalność społeczno-patriotyczna o. Ryszarda Ślebudy. Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, 1997, k. 7–10; *ibidem*, APZ, 139-XI-1, Korespondencja

Wysięk o. Śleboda doceniały środowiska opozycyjne i działacze Wolnych Związków Zawodowych. Od września 1980 r. był honorowym członkiem Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Stoczni Gdańskiej im. Lenina, honorowym członkiem NSZZ „Solidarność”, członkiem Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Kraju „Antyk”, Antykomunistycznego Związku Więźniów Politycznych 1939–1956 oraz Stowarzyszenia Więzionych, Internowanych i Represjonowanych Regionu Częstochowskiego. Brał udział w corocznych spotkaniach tych stowarzyszeń. W 1998 r. odznaczony Krzyżem Więźnia Politycznego oraz Medalem „Solidarności” przyznany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Kopalni Węgla Kamiennego „Centrum Szombierki” w Bytomiu²⁵. Zarząd Główny Krajowego Związku Weteranów Walk 1939–1989 o Polskę Wolną i Sprawiedliwą odznaczył go Orderem Męczeństwa i Zwycięstwa, a Prezydium Zarządu Naczelnego Stowarzyszenia Polskich Byłych Więźniów Politycznych – Krzyżem Więźnia Politycznego. Rok później Stowarzyszenie Polskich Kombatanów w Kraju „Antyk” – Krzyżem Walki o Niepodległość. Został także odznaczony Krzyżem Semper Fidelis, nadanym przez Związek Solidarności Polskich Kombatanów, Honorową Odznaką Sybiraka przekazaną przez Zarząd Główny Związku Sybiraków i Medal „Solidarności” wręczoną przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego²⁶.

Regularne kontakty utrzymywał z Naczelnym Stowarzyszeniem Polskich Byłych Więźniów Politycznych we Wrocławiu oraz z Bytomską Komisją Koordynacyjną i Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną Bytomskiej Spółki Węglowej SA NSZZ „Solidarność”. Swoją obecnością zaszczycał rocznicowe obchody bytomskiej „Solidarności”. Do celebrowania nabożeństw, odprawiania mszy świętych i głoszenia kazań zapraszały go środowiska związkowe i niepodległościowe²⁷.

Odnalezione przez autora niniejszego artykułu wspomnienia o. Ryszarda Śleboda zostały spisane na dziesięciu kartach maszynopisu. Rozpoczynają się opowieścią z okresu II wojny światowej, z której Śleboda pamiętał jedynie migawki, kończy się natomiast w początkowym okresie sierpniowych strajków z 1980 r.²⁸ Tekst rzuca nowe światło na zaangażowanie Śleboda w działalność opozycyjną, ukazuje, jak wielkie emocje towarzyszyły mu w czasie podejmowanych akcji.

o. Ryszarda Śleboda. List do senatora Zbigniewa Romaszewskiego, [lipiec 1999 r.], k. 155–157; *ibidem*, APZ, 139-II-2, Moje zaangażowanie społeczno-polityczne w latach 70–80. Wspomnienie, k. 2.

²⁵ AKPK, APZ, 139-XI-4, Działalność społeczno-patriotyczna o. Ryszarda Śleboda. Dyplom nadania Medalu Solidarności o. Ryszardowi Ślebobdzie przez NSZZ „Solidarność” KWK „Centrum Szombierki” w Bytomiu, 11 XII 1997 r., k. 12.

²⁶ *Ibidem*, APZ, 139-XI-1, Legitymacja Krzyża Więźnia Politycznego nr 4934, b.d., k. 15–16; *ibidem*, Dyplom Medalu „Solidarności”, 11 XI 1997 r., k. 11–12; *ibidem*, Legitymacja odznaki honorowej Sybiraka nr 1937/94, b.d., k. 3–4; *ibidem*, Legitymacja Krzyża Pamiątkowego „Semper Fidelis” nr 000345, b.d., k. 21–22; *ibidem*, Legitymacja orderowa Weteranów Walk 1939–1989 o Polskę Wolną i Sprawiedliwą nr 003295, b.d., k. 17–18; *ibidem*, Legitymacja Krzyża Walki o Niepodległość nr 002787, b.d., k. 19–20.

²⁷ *Ibidem*, APZ, 139-XI-1, Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność” o. Ryszardowi Ślebobdzie, 1997 r., k. 7–10.

²⁸ Kontynuacja wspomnień w: J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 55–75.

TEKST ŹRÓDŁOWY

„Wojny prawie nie pamiętam, wiem tylko, że wszyscy bali się Niemców, zwłaszcza mundurowych. Był wielki popłoch, jak nadchodzili na Dębiec Sowieni, kryłem się gdzieś w piwnicy. Po wojnie bracia zbierali broń i amunicję. Co z tym potem robili, to już nie wiem. Jak skończyła się wojna, to po paru miesiącach posłano mnie do szkoły. Wszyscy mówili o wolności i tym, że wojny już nie będzie. Wszyscy byli szczęśliwi. Pamiętam, jaka była radość, gdy po kilku latach do sąsiadów wrócił ich ojciec, prawdopodobnie był w obozie lub wywieziono go na przymusowe roboty do Niemiec. Ale było i tak, że wiele rodzin czekało na powrót swoich bliskich z wojny. Potem mówiono o wielu osobach, że nie żyją albo że zaginęli. Nas to nie dotyczyło.

Nie wiem, kiedy naszą rodziną zainteresowało się UB. Byłem w piątej albo w następnej klasie, kiedy w domu była rewizja. Była milicja i ubecy. Szukali wszędzie, straszili, przepytawali i grozili bronią. Jeśli dobrze pamiętam, to zabrali na przesłuchanie brata Antka. Wrócił po kilku dniach. Był siny na plecach i nogach. Nic nie mówił, siostry płakały. A potem wiele razy byli przesłuchiwać rodzice. Za każdym razem baliśmy się z rodzeństwem, że nie wrócą. Albo, że będą bici jak brat. Jak byłem już starszy, to się dowiedziałem, że nikogo nie wydał. O co chodziło, nie wiem. Ale jak był bity przez ubeków, to znaczy, że był antykomunistą¹.

Po rewizjach w domu, zatrzymaniu i torturowaniu Antka, po przesłuchaniach rodziców było jakieś w domu napięcie, lęk, obawy. Wszyscy byli nerwowi, ale to nie był koniec nieszczęść. Pewnego dnia ktoś przyniósł wiadomość, że nie żyje Stalin i że moja siostra została zatrzymana po godzinach w szkole. Powód? Biła brawo. A było to tak, że w jej szkole często były szkolne apele. Po informacji, że zmarł Stalin, miało być smutno, ale wyszło inaczej. W ich szkole było zawsze tak, że podczas apelu dyrektor czy jakaś kierowniczką ogłaszali sukcesy uczniów, np. że ktoś otrzymał bardzo dobre wyniki w nauce. Wtedy należało bić brawo. Były ogłoszenia, że jakaś klasa podjęła zobowiązanie i je wykonała. Wtedy bito brawa. Ogłaszano, że szkołę odwiedzi ktoś ważny i wtedy bito brawo. I zawsze było tak, że jak coś ogłaszał dyrektor czy ta kierowniczką, to uczniowie bili brawa. I pewnego dnia podczas apelu ogłoszono, że umarł Stalin. I wszyscy zaczęli bić brawa. Tak zupełnie odruchowo. A w pierwszym szeregu stała moja siostra i podobno ona jako pierwsza zaczęła bić brawo. Dopiero krzyk nauczycieli przerwał owację. W klasach nakazano im płakać. Nikt poza nauczycielką nie płakał. Siostra nie płakała... Dzisiaj wiem, że był to marzec 1953 r. Rodzice chodzili kilka razy do dyrekcji i składali wyjaśnienia. Sytuacja się uspokoiła, siostra zmieniła chyba szkołę albo klasę.

Potem przyszedł czerwiec 1956 r. Kończyłem trzecią klasę liceum na Winogradach. Za rok miała być matura, ale za bardzo się tym nie przejmowałem. Było to już po zakończeniu roku szkolnego. Były wakacje i chodziłem na jakieś dobrowolne zajęcia do świetlicy szkolnej. Na pewno było to przed naszą szkołą. Gromadził się tłum, były krzyki i gwizdy.

¹ Por. AKPK, APZ, 139-II-2, Moje zaangażowanie społeczno-polityczne w latach 70–80. Wspomnienie, b.d., k. 1.

Potem słyhać było syreny, alarmy. Kazano nam iść do domu. Przed szkołą stał tłum młodzi, ktoś krzyczał, że trzeba się rozejść, ktoś inny, że trzeba iść na plac do robotników. Przeszedłem z innymi kilka ulic. Było słyhać strzały i syreny. Nawoływano, by bić ubeków i milicjantów. Dużo osób biegło w różne strony. Też chciałem bić ubeków i milicjantów, gdy przypominałem sobie, jak brat mój opowiadał o torturach. Widziałem w wyobraźni jego czarne obite plecy i nogi. Przypominałem sobie rodziców idących na przesłuchanie i żegnających się z nami na zawsze. Nie wiedziałem, gdzie i jak bić milicjantów. Jak jechały wozy, to wszyscy kryli się w bramy i do mieszkań, które otwierali ich mieszkańcy. Potem wybiegaliśmy znów na ulicę. Nie wiem, w jaki sposób przedostałem się przez całe miasto do domu.

Po południu z kolegami przez jakiś czas byłem na placu, gdzie były strzały. To było od domu w kierunku centrum i zakładów Cegielskiego. Słyszałem świsty kul. Widziałem rannego, jak utykał na nogę i wołał o pomoc, kryjąc się za rogiem. Ktoś go wciągnął do mieszkania. Była strasza panika. Po południu i wieczorem widziałem wiele osób zakrwawionych, ale nie wiem od czego. Jeździły sanitarki, które zbierały rannych. Potem mówiono, że jak ktoś ranny trafił do szpitala albo na pogotowie, to ich przejmowała milicja. I nikt ich więcej nie widział. Mówiono o tysiącach rannych i setkach zabitych. Ale czy tak było? Wielu nawet lekko rannych czy to od kul, czy też od upadków bało się zgłaszać do szpitali.

Nie widziałem żołnierzy z karabinami, ale jeździły samochody, chyba milicyjne, z których strzelano. Ktoś podrzucał kamienie brukowe, a młodzi rzucali na te samochody. Z samochodów strzelano gazem. Ja też rzucałem kamienie, ale jak strzelono gazem na oczy, to trzeba było uciekać, bo przez łzy nic nie było widać.

Widziałem grupę młodych z flagą. Coś krzyczeli. Podjechał duży samochód milicyjny. Nie wszyscy się rozbiegli, jednego czy dwóch uderzył. Ale jakoś wstali i uciekli, zanim samochód nawrócił i skierował się w ich stronę. Takich rannych było dużo.

Nie pamiętam, czy na ulicy byłem jeden dzień, czy kilka dni. Na pewno w pierwszy dzień walk, wieczorem wróciłem do domu. Na podwórku nie wszyscy koledzy wrócili. Co się z nimi stało – nie wiem.

W pamięci utkwiał mi taki szczegół, to było w pierwszy dzień. Albo był to kolega ze szkoły, albo z naszej ulicy. Miał karabin i stał taki uzbrojony z robotnikami w roboczych mundurach. To było w pobliżu ul. Krzyżowej. Mówiono, że posterunek rozbili robotnicy i zdobyli broń. Ten chłopak bardzo mi imponował, ale nigdy go już więcej nie spotkałem. A przecież wcześniej często go widywałem. Z czasem uświadomiłem sobie, że milicja musiała go zamordować. Ta myśl mnie prześladowała. Czasem nawet wyobrażałem sobie, że milicja idzie od domu do domu i po kolei morduje wszystkich, kto nie ma partyjnej legitymacji. To były koszmary. Sąsiedzi, znajomi i koledzy pytali o niektórych, co tajemniczo zaginęli. Rodziły się plotki, które potęgowały się w mojej wyobraźni².

Nie wiem dokładnie, dlaczego ostatnią klasę licealną robiłem w innej szkole. W poprzedniej było jakieś zamieszanie, nie do końca przeprowadzono klasyfikację. Ja też byłem ciągle na cenzurowanym u niektórych nauczycieli. Może powodem była niechęć do nauki,

² Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 59.

a może – jak się wyrażał jeden z profesorów – miałem rodzinne odchylenia sanacyjne. Byłem z nim w konflikcie, bo zawsze powtarzałem, że przed wojną było lepiej i mleko było tańsze, a cukier słodszy. Ale świadectwo maturalne otrzymałem w szkole, do której uczęszczali różni uczniowie z dawnych poznańskich szkół i gdzie wielu kolegów było znacznie starszych. Była to szkoła dla tzw. pracującej młodzieży.

W tej ostatniej szkole był taki profesor, co ciągle wypytywał uczniów o to, co robili podczas »burdy robotników«, czy widzieli rannych, kto nosił broń, kto nawoływał do strajku, kto opatrywał rannych, co kto widział i gdzie był. Nikt go nie szanował, nazywaliśmy go »Pytajło«. Mnie też pytał. A ja na to, a co pan profesor robił? A on: »A co ty Śleboda robił« – tak po kresowemu niby zapytał. A ja, że ślebotę, bo po góralsku »śleboda« to wolność. »Jak masz ślepotę, to idź do okulisty«. Tak odpowiedział, bo mnie nie zrozumiał. Po paru tygodniach pytał mnie, dlaczego nie noszę okularów na ślepotę. Pytałem: »Proszę pana profesora, dlaczego mam nosić okulary?«. »Bo jesteś ślepy, tak mówiłeś«. Ja do niego: »Mówiłem, że jestem ślepy?«. On: »Tak słyszałem, jesteś ślepy«. A ja: »Nie słyszałem, że jestem ślepy«. To skwitował: »Ślepy, głuchy i głupi«. I dał mi spokój. A przez niego kilku kolegów z klasy usunięto przed maturą.

Po otrzymaniu świadectwa maturalnego wstąpiłem do zakonu kapucynów. Od samego początku przeszkadzali ubecy. Na pewno. Chodziłem już w habicie, jak przyszło wezwanie do wojska. Ojciec magister pisał odwołania, podobnie jak prowincjałat. Władze wojskowe w Rzeszowie uważały, że nowicjusz, nawet w habicie, to nie zakonnik. Już w jednostce to byłem zakonnikiem. Dokuczano mi w różny sposób. Wzywał mnie polityczny i po męsku, czyli okraszając mowę wulgarnymi przekleństwami, wyjaśniał mi, że zrobi ze mnie prawdziwego człowieka, że w wojsku żaden biskup mi nie pomoże, że nie takich księży łamali. On nie rozróżniał kapłanów od zakonników, kleryków i nowicjuszy. Wszyscy dla niego byli takimi samymi »przestępcami«. W wojsku uznano, że byłem winien wszelkiego zła na świecie, a szczególnie w Polsce. Zamiast budować socjalizm, to się modliłem. Zamiast pracować po maturze jak inni, to zbiegłem do klasztoru. Byłem reakcjonistą [...] Ciągłe szukano u mnie książeczek do nabożeństwa oraz różańca. Miałem medalik na łańcuszku. Oddałem do depozytu, bo mi zakazano. Gdy wszyscy wychodzili na apel, to jeden z kaprali rewidował szafki. Szukał książek religijnych i do nabożeństwa. U jednego z szeregowych w łóżku znalazł różaniec. Była kara dla całej drużyny. A ten, kto znalazł, dostał w nagrodę kilkudniową przepustkę.

Polityczny niejako zmuszał mnie do przyznania się do udziału w strajkach w Poznaniu. Odpowiadałem, że chodziłem wtedy do szkoły, mieszkalem na uboczu i opiekowałem się chorymi rodzicami. Chciał mi wmówić, że widziano mnie, jak strzelałem do milicjantów z karabinu. To samo wmawiał jednemu z poznaniaków, którego pod koniec służby poznałem w szpitalu. Proponowano mi studia na dowolnym kierunku.

Po poligonie ciężko chorowałem. Leczone mnie w szpitalu kilka tygodni. Nie wiem, czy z powodu choroby, czy odwołań pisanych przez prowincjała, zawezwał mnie polityczny i zapowiedział, że idę do cywila. Nie pozwolił mi już wrócić do chłopaków i się pożegnać. Wydano mi z magazynu cywilne ciuchy, dostałem bilet kolejowy do Sędziszowa i odwieziono mnie na stację kolejową.

Wróciłem do klasztoru, skończyłem nowicjat z naddatkiem i z końcem sierpnia 1961 r. z kolejnym rocznikiem nowicjuszy złożyłem pierwsze śluby zakonne. Potem było seminarium kolejno w Rozwadowie, Sędziszowie Małopolskim oraz Krakowie. W rok po mianowaniu miałem w Tarnowie święcenia kapłańskie. Następnie krótko uzupełniałem teologię w Krakowie i byłem tam katechetą. W wakacje 1968 r. trafiłem do Nowej Soli, a po dwóch latach do Piły. Kolejnymi placówkami był Wałcz, następnie Bytom, potem Gdańsk, na końcu Krosno i Nowa Sól. Wszędzie byłem katechetą, poza Gdańskiem. Najdłużej pracowałem w Wałczu – 6 lat, w innych klasztorach po 2, 3 lata. Poza katechezą zajmowałem się głoszeniem kazań, spowiedziami, a w Bytomiu, Krośnie i w Nowej Soli opiekowałem się robotnikami i organizowałem nabożeństwa za ojczyznę.

Najwięcej poświęcałem się sprawom katechezy. Od święceń kapłańskich miałem świadomość, że młodzież i dzieci należy wychowywać w duchu patriotycznym i katolickim. Starałem się podczas lekcji religii odwoływać do patriotycznej literatury pięknej, polskich pisarzy, wydarzeń historycznych. Z okazji rocznic patriotycznych robiłem gazetki ściennie w salach katechetycznych albo na korytarzach. Przygotowywałem sobie projekcje przeźroczy z obrazami i mapami historycznymi. Wykonywałem reprodukcje w zorganizowanej własnymi siłami ciemni fotograficznej. Czas urlopów wykorzystywałem do fotografowania pomników, grobów i epitafiów narodowych bohaterów, patriotycznych pieśni i różnych tekstów. Miałem kolekcje fotografii grobów powstańców z powstania styczniowego, pamiątek z wojny polsko-bolszewickiej (1920), wojennych grobów na Powązkach, tablic upamiętniających rozstrzelanych przez Niemców w Warszawie (1939–1945), powstania warszawskiego (1944), grobów zabitych w Poznaniu (1956), na Wybrzeżu (1970). Potem mogłem to za pomocą rzutnika wyświetlać na ekranie. Starałem się tak podawać te teksty, by zbiegały się z tematami lekcji historii w poszczególnych klasach w szkole podstawowej i w liceach. Łączyłem tematy religijne z historycznymi.

Przez kilka lat nikt się nie interesował moimi metodami nauczania. Nie było problemów w Nowej Soli i Pile. Dopiero w Wałczu przełożony zakonny oskarżył mnie o uprawianie polityki. Zarzucał mi, że nie realizuję programu katechetycznego, tylko wyświetlam młodzieży przeźrocza z cmentarzy. Rzeczywiście, były to fotografie nagrobków robotników poległych w Poznaniu w 1956 r. oraz na Wybrzeżu w roku 1970, a także mogiły z powstania warszawskiego i poległych polskich żołnierzy walczących z bolszewikami. Tłumaczyłem, że była to katecheza z okazji 1 Listopada i Dnia Zadusznego. Przypominałem o modlitwie za poległych za ojczyznę i potrzebie upamiętniania mogił bohaterów³.

Sam doksztaltałem się w historii. Wyszukiwałem przedwojenne publikacje o powstaniach i wojnie polsko-bolszewickiej. Fascynowała mnie najnowsza historia Polski i dzieje Polaków na obczyźnie.

Starałem się dużo czytać, by uzupełnić swoją wiedzę historyczną. W klasztornych bibliotekach było trochę przedwojennych książek. Po 1970 r. można było dotrzeć do bibuły. Publikacje przechodziły z rąk do rąk. Niektóre publikacje czytałem z wypiekami na twarzy lub łzami w oczach. Nie znajdowałem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób i z jakiego po-

³ Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 59.

wodu komuniści zabili w Polakach polskość, poczucie godności, wiarę w siebie. Dlaczego zabrali wolność, historię, prawdę, wiarę w Boga. Co kierowało tyloma Polakami, że poszli za komunistami, za szatańską ideologią. Wiedziałem, że trzeba ratować naród, uświadamiać i bronić przed komunistami, przed zniewoleniem, zabijaniem ducha. Uważałem, że muszę przypominać bohaterów, którzy ginęli za wolność, w obronie ojczyzny. Wielu było zapomnianych, wielu skazano na zapomnienie. Byłem bezsilny wobec zła.

Wiedzę o historii Polski, o bohaterach narodowych, o powojennych represjach czerpałem z Radia Wolna Europa⁴, którego niemal regularnie słuchałem od końca 1970 r. W radiu słuchałem »Na probostwie w Wyszku«⁵. Po tej radiowej lekturze uświadomiłem sobie, że historia powtórzyła się dokładnie w latach 1944–1945. Już nie Marchlewski⁶, Dzierżyński⁷, ale Bierut⁸ i Gomułka⁹ wysługiwali się bolszewikom. Dotarłem do egzemplarza *Inter arma*¹⁰ S. Żeromskiego¹¹, gdzie to opisane są wspomnienia z 1920 r. Była to książka zakazana, znalazłem ją w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Zrobiłem sobie zdjęcia-odbitki z tego tekstu. Powielałem i przekazywałem innym¹².

Dzięki Wolnej Europie poznawałem działaczy KOR-u¹³. Dzięki kontaktom rodzinnym zdobyłem adres prof. Stanisława Barańczaka mieszkającego w Poznaniu. Był jednym z założycieli KOR-u. Dałem mu kilkakrotnie środki na prace Komitetu¹⁴. Kiedy przeniesiono mnie do Bytomia (1979), nawiązałem kontakt z Kazimierzem Świtonem¹⁵. Wielokrotnie słyszałem o nim w Wolnej Europie. Już w pierwszych dniach pobytu na Śląsku poszedłem

⁴ Zob. G.R. Urban, *Radio „Wolna Europa” i walka o demokrację. Moja wojna w czasach zimnej wojny*, Warszawa 2001, *passim*.

⁵ Chodzi o reportaż Stefana Żeromskiego *Na probostwie w Wyszku*. Zob. S. Żeromski, *Inter Arma*, Warszawa 1930, s. 53–70.

⁶ Zob. F. Tych, *Marchlewski Julian Baltazar Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Warszawa–Kraków–Wrocław–Gdańsk 1974, s. 535–543; D. Jakubowski, *Julian Marchlewski. Bohater czy zdrajca?*, Warszawa 2007.

⁷ Zob. J.S. Łątka, *Krwawy apostoł. Feliks Dzierżyński*, Kraków 1998; L. Mleczin, *Ojcowie terroru*, t. 1: *Dzierżyński, Mienżyński, Jagoda*, Warszawa 2003, s. 9–74.

⁸ Zob. C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993; A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994; *Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, red. M. Korytkowska i in., Radom 2000, s. 30–39; P. Lipiński, *Bolesław Niejasny*, Warszawa 2001.

⁹ Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1987, s. 61–64; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988; E.M. Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989.

¹⁰ Pierwsze wydanie ukazało się w Warszawie w 1930 r. staraniem J. Mortkowicza. Zob. przyp. 32.

¹¹ Zob. *Stefan Żeromski – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci. Studia i szkice*, red. Z. Goliński, Warszawa 1977; A. Hutkiewicz, *Żeromski*, Warszawa 1991.

¹² Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 60.

¹³ Zob. J.J. Lipski, *KOR*, Warszawa 2006; J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.

¹⁴ Por. AKPK, APZ, 139-XI–1, Działalność społeczno-patriotyczna o. Ryszarda Ślebudy. Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, 1997 r., k. 7–10.

¹⁵ Kazimierz Świton (1931–2014) – działacz związkowy i polityczny. W 1978 r. założyciel Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach. Od 1980 r. działacz NSZZ „Solidarność”. Internowany (1981–1982), przewodniczący Rady Naczelnej Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy (1990–1991), poseł na Sejm (1991–1993). W latach 1998–1999 znany z tzw. obrony żywirowska przy muzeum obozu hitlerowskiego w Auschwitz (m.in. akcja stawiania licznych krzyży). Uważany za jednego z najbardziej represjonowanych

go odwiedzić. Dla bezpieczeństwa byłem w habicie. Zaskoczył mnie stojący przed jego domem milicyjny samochód. Legalnie śledzili i straszili, ale mnie nie zaczepiali. Pośredniczyłem w przekazywaniu listów na Zachód. W tym celu wyjeżdżałem kilkakrotnie do konsulatu USA w Krakowie. Wszystko było wcześniej umówione. Przemyciłem do mieszkania Świtonia niemiecki powielacz, który znalazłem w piwnicy. Świtonia odwiedzałem wielokrotnie. Utrzymywałem z nim kontakt telefoniczny¹⁶.

Pod koniec 1979 r. miałem pierwszy bezpośredni kontakt z ubekami. W grudniu 1979 r., w rocznicę wydarzeń na Wybrzeżu w gablocie kościelnej wywiesiłem afisz z informacją: »Polecamy modlitwie i pamięci poległych w wypadkach na Wybrzeżu w 1970 roku«. Szybko pojawił się cywil, który proboszczowi przedstawił się jako kapitan Służby Bezpieczeństwa Goraj¹⁷ i zażądał usunięcia tego afisza z gabloty. Proboszcz wezwał mnie do kancelarii. Nie chciałem z ubekiem rozmawiać, udawałem, że go nie widzę i nie słyszę. Wściekły, wymógł na proboszczu, że ten otworzył mu gablótkę i ubek zabrał afisz ze sobą¹⁸.

Wcześniej, w październiku w kopalni »Dymitrow« zdarzył się tragiczny wypadek. Zginęło 33 górników¹⁹. Prezydent miasta w rozmowie z proboszczem prosił o uspokojenie parafian, bo sytuacja była napięta. Prosił, by pogrzeby nie spowodowały niepokoju społecznego. Kilku górników mieszkało na terenie naszej parafii. Prowadziłem dwa pogrzeby. Przemawiałem na cmentarzu przez mikrofon do tłumu: »Współczuję matkom, żonom tragicznie zmarłych górników. Koledzy powinni być solidarni (takiego słowa użyłem!) między sobą, z tymi, którzy zginą w następnej kolejności, z tymi, którzy zagrożeni są z braku bezpieczeństwa pracy. Musicie się bronić. Ci, którzy zginęli, są ofiarami wyzysku, nieliczenia się z człowiekiem«. Doszło do mnie, że partyjni z kopalni uznali to za buntowanie górników. Dodam, że przy przemówieniu mikrofon trzymał mi jeden z ubeków²⁰.

Latem 1980 r. przyszedł na plebanię, śledzony przez ubeka, syn Kazimierza Świtonia²¹. Przyniósł jakiś list do przesłania przez amerykański konsulat, z którym miałem kontakt.

działaczy opozycji w PRL – był 58 razy zatrzymywany przez funkcjonariuszy SB. Zob. J. Neja, *Świtoni Kazimierz* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”*..., t. 1, s. 455.

¹⁶ Por. AKPK, APZ, 139-II-2, *Moje zaangażowanie społeczno-polityczne w latach 70–80. Wspomnienie*, b.d., k. 2.

¹⁷ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 0231/304, Akta osobowe Kazimierza Goraja; Biuletyn Informacji Publicznej IPN-KŚZpNP, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/52056>, dostęp 14 XII 2019 r.

¹⁸ Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 61.

¹⁹ Mowa o wydarzeniach z 10 X 1979 r., gdy podczas wybuchu gazów i pyłu węglowego, w trakcie robót strzelniczych, zginęło 33 górników.

²⁰ Por. AKPK, APZ, 139-XI-1, *Działalność społeczno-patriotyczna o. Ryszarda Ślebodę. Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”*, 1997 r., k. 8; J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 61–62.

²¹ Nie udało się ustalić, który z synów Świtonia odwiedził o. Ryszarda. Funkcjonariusze SB prowadzili w związku z jego rodziną kilka spraw, m.in. sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Syn” (1977–1985), a także w związku z zaangażowaniem się dzieci Świtonia w organizowanie i działalność Wolnych Związków Zawodowych, oraz sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pomocnik” w związku z działalnością dzieci Świtonia w ramach Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Wolnych Związków Zawodowych (1978–1979). Zob. AIPN Ka, 043/931, t. 1–2, *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania. Sprawa dotycząca syna Kazimierza Świtonia, zaangażowanego w działalność Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach*,

Wkrótce po jego odejściu przyszedł na plebanię ten sam ubek, który wcześniej żądał usunięcia plakatu z gablotki. Wiedział, albo udawał, że wie, w jakiej sprawie mnie odwiedził. Chciał wymusić na mnie oddanie przesyłki. Miałem list przy sobie, ale mu nie dałem. Straszyl konsekwencjami. Cały wieczór myślałem o tych konsekwencjach, o tym, co mogą mi zrobić. Aresztować, zatrzymać, pobić, okaleczyć, szantażować? W nocy źle spałem. Śniły mi się różne konsekwencje. Zdawałem sobie sprawę, że mogą działać legalnie i nielegalnie. O różnych represjach ubeckich nasłuchiwałem się wystarczająco w radiu²².

Na prośbę Świtonia szukałem powielacza lub podobnej maszyny do drukowania ulotek. Przypomniałem sobie, że w naszym klasztorze w Krakowie była przed wojną drukarnia. Pytałem starszych ojców, jakie były jej losy. Dowiedziałem się, że część skonfiskowali w czasie wojny Niemcy, a część sprzętu, w tym trochę bezużytecznych czcionek leżało w bibliotece. Zebrałem kilka kompletów, zapakowałem w paczki i przewiozłem do Bytomia²³. Podróż była szczególnie niebezpieczna. Nie miałem żadnego pomysłu na wytłumaczenie w przypadku gdyby mnie zatrzymała milicja. Nie pomyślałem wcześniej, że mogą mnie śledzić ubecy. Wysiadłem przed Bytomiem i udałem się do zaprzyjaźnionego proboszcza. Tam zostawiłem paczki. Podobnie robiłem w innych przypadkach, m.in. i wtedy, gdy zorganizowałem papier powielaczowy. Udało mi się zgromadzić około tony takiego papieru. Milicja poszukiwała podziemnych drukarni, pisemek i ich wykonawców. Dlatego starałem się tak organizować pracę, by odsunąć od siebie wszelkie podejrzenia. Nie zawsze się to udawało²⁴.

W sierpniu 1980 r. przechodzi fala strajków, a z nią nadzieja na zmiany, na udławienie się w Polsce komunizmu, na wolność. Zryw wolności obejmuje cały [kraj]...²⁵.

Źródło: R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”, mps, s. 1–10 w zbiorach autora.

Słowa kluczowe: o. Ryszard Śleboda OFMCap., Kazimierz Świtoń, Komitet Obrony Robotników, NSZZ „Solidarność”, Poznański Czerwiec ’56

passim; AIPN Ka, 036/1262, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pomocnik” dotycząca Świtonia Piotr Kazimierz, *passim*.

²² Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 62.

²³ We wniosku o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność” błędnie zapisano, jakoby o. Ryszard przewiózł z Krakowa do Bytomia drukarnię. Prawdopodobnie przewoził on z Krakowa do Bytomia kilkakrotnie czcionki – wspominał, że przewoził je przed latem 1980 r. Autor niniejszego tekstu odnosił paczkę z czcionkami o. Ryszardowi na krakowski dworzec PKP jesienią 1980 r. Złożone były pod schodami, w przejściu pomiędzy pomieszczeniami z katalogami a magazynem bibliotecznym. Widział je każdy, kto wchodził do magazynu biblioteki. Na strychu klasztornym znajdowała się stara prasa drukarska i część gilotyny do cięcia papieru, a w pomieszczeniach tzw. kleryku znajdował się nieużywany powielacz z czystymi matrycami i znaczną ilością papieru powielaczowego. Powielacz i matryce przekazano w 1988 r. strajkującym w Hucie „Stalowa Wola” tamtejszym pracownikom. Por. AKPK, APZ, 139-XI-1, Działalność społeczno-patriotyczna o. Ryszarda Ślebody. Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”, 1997, k. 8.

²⁴ Por. J. Marecki, *Kochał Boga, Ojczyznę...*, s. 62–63.

²⁵ R. Śleboda, „Wspomnienie opozycjonisty”..., s. 1–10.

Streszczenie

Józef (o. Ryszard) Śleboda OFMCap. (1938–2003) należy do grona wybitnych działaczy opozycyjnych w PRL. W młodości brał udział w protestach Czerwca '56 w rodzinnym Poznaniu. Po wstąpieniu do zakonu kapucynów i otrzymaniu święceń kapłańskich (1967), przez ponad 30 lat pracował jako katecheta, wpajając dzieciom i młodzieży nie tylko prawdy teologiczne i zasady życia religijnego, ale także wiedzę historyczną, ucząc właściwych postaw patriotycznych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. bardzo mocno zaangażował się w działalność opozycyjną i Duszpasterstwo Ludzi Pracy, wspierając opozycjonistów duchowo, moralnie i materialnie. Jako proboszcz jednej z bytomskich parafii zorganizował prężny ośrodek duszpasterstwa robotników i punkt wsparcia dla działaczy NSZZ „Solidarność”. Ceną za taką postawę było jego internowanie w stanie wojennym (15–22 grudnia 1981 r.), a następnie pozbawienie funkcji proboszcza i przełożonego domu zakonnego w Gdańsku. Patriotyczną i opozycyjną działalność kontynuował z powodzeniem w Gdańsku, Krośnie i Nowej Soli. Ostatnie lata życia spędził w Częstochowie i Krakowie-Olszanicach.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum IPN Oddział w Katowicach

AIPN Ka, 0231/304, Akta osobowe Kazimierza Goraja

AIPN Ka, 043/931, t. 1–2, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania. Sprawa dotycząca syna Kazimierza Świtonia, zaangażowanego w działalność w Wolnych Związkach Zawodowych w Katowicach

AIPN Ka, 036/1262, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Pomocnik” dotycząca Świtoń Piotr Kazimierz

Archiwum Prowincji Krakowskiej Kapucynów w Krakowie

APZ 139-I-1, Dokumenty osobiste o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-I-2, Dokumenty zakonne o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-I-3, Dokumenty szkolne o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-I-5, Dokumenty świeckie o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-II-1, Życiorysy o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-II-2, Wspomnienia i relacje dotyczące o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-IX-1, Życiorysy o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-IX-2, Materiały genealogiczne o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-XI-1, Działalność społeczno-patriotyczna, praca zawodowa i akta personalne o. Ryszarda Ślebody

APZ 139-XI-4, brak sygn., Obsada personalna domów Krakowskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Gdańsk 1939, *Wspomnienia Polaków-gdańszczan*, red. B. Zawarra, Gdańsk 1984.

Opracowania

- Danielewicz G., Koprowska M., Walicka M., *Polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, Gdańsk 1985.
- Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, red. M. Korytkowska i in., Radom 2000.
- Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
- Goliński Z. (red.), *Stefan Żeromski – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci. Studia i szkice*, Warszawa 1977.
- Gołąb B., Szablewski Alojzy [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010.
- Gościński G., *Opozycyjne grupy nacisku w regionie Podkarpacia w latach osiemdziesiątych*, Krosno 1997.
- Hutkiewicz A., *Żeromski*, Warszawa 1991.
- Jakubowski D., *Julian Marchlewski. Bohater czy zdrajca?*, Warszawa 2007.
- Kleszczyński B., Śleboda Józef [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010.
- Kozłowski C., *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1987.
- Lipiński P., *Bolesław Niejasny*, Warszawa 2001.
- Lipski J.J., *KOR*, Warszawa 2006.
- Łątka J.S., *Krwawy apostoł. Feliks Dzierżyński*, Kraków 1998.
- Łeszczyński G., *Kapłan niezłomny. Ks. Czesław Sadłowski, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”* 2008 (93), nr 10.
- Marecki J., *Kochał Boga, Ojczyznę i ludzi. O. Ryszard Śleboda – bytomski proboszcz i duszpasterz środowisk robotniczych* [w:] *„Ty jesteś kapłanem na wzór”... Ks. Jerzy Popiełuszko w Bytomiu 8 X 1984 r.*, red. A. Sznajder, Katowice 2010.
- Mleczin L., *Ojcowie terroru*, t. 1: *Dzierżyński, Mienżyński, Jagoda*, Warszawa 2003.
- Neja J., Świtoń Kazimierz [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010.
- Ożóg E.M., *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989.
- Piech S., *Ablewicz Jerzy Karol (1919–1990)* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8, Warszawa 1995.
- Rem J., *„Nasi okupanci”*, *„Nowiny Rzeszowskie”* 1985, nr 56.
- Skórzyński J., *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.
- Sumliński W., *Ksiądz. Historia zawierzenia silniejszego niż nienawiść i śmierć*, Warszawa 2017.
- Szaynok B., *Duszpasterz. Rozmowy z ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*, Kraków 2012.
- Tych F., *Marchlewski Julian Baltazar Józef* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. E. Rostworowski, Warszawa–Kraków–Wrocław–Gdańsk 1974.
- Urban G.R., *Radio „Wolna Europa” i walka o demokrację. Moja wojna w czasach zimnej wojny*, Warszawa 2001.
- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Woźniak P., *Zapluty karzele reakcji: wspomnienia AK-owca z więzień w PRL*, Paryż 1982.
- Wyrwich M., *Kapelani „Solidarności” 1980–1989*, t. 3, Warszawa 2009.
- Żeromski S., *Inter Arma*, Warszawa 1930.

Żwirska H., *Boruszewski Piotr* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010.

Wspomnienia, relacje

Relacja ustna Adama Gościńskiego, czerwiec–lipiec 2017 r.

Relacja ustna Renaty Uliasz, czerwiec–lipiec 2017 r.

Śleboda R., „Wspomnienie opozycjonisty”, mps, w zbiorach autora.

Internet

Sadurska M., *Kim byli Ogryczakowie?*, <https://www.gdanskstrefa.com/kim-byli-ogryczakowie>, dostęp 28 I 2020 r.

Ogryczak Roman, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=ogryczak_roman, dostęp 28 I 2020 r.

Biuletyn Informacji Publicznej IPN-KŚZpNP, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/52056>, dostęp 14 XII 2019 r.

Józef Kardynał Glemp Arcybiskup Senior, Prymas Polski, <http://archidiecezja.warszawa.pl/archidiecezja/pasterze/arcybiskup>, dostęp 27 XII 2019 r.

Józef Marecki (ur. 1957) – historyk, archiwista, specjalista z zakresu historii Polski XX w. Duchowny rzymskokatolickiej diecezji łuckiej (Ukraina). Absolwent Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), Wydziału Teologicznego oraz Historii Kościoła. Doktorat z historii obronił tamże w 1992 r. Habilitację uzyskał na PAT w 2001 r., a profesurę w 2011 r. Pracuje na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego UPJPII. W 2016 r. powołany na członka Kolegium IPN oraz Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymał liczne nagrody i odznaczenia, w tym Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2017).

Leszek Zygmier

PUZ Ciechanów

Ksiądz Tadeusz Łebkowski – duszpasterz środowisk opozycyjnych diecezji płockiej

Prowadzone od lat badania nad historią Kościoła katolickiego w Polsce po 1945 r. coraz wyraźniej pokazują, jak ważną rolę w tym okresie odgrywało duchowieństwo. Mowa tu nie tylko o hierarchii kościelnej, ale również o ogóle duchowieństwa, które w większości przeciwstawiało się powszechnemu w tym okresie procesowi laicyzacji i miało ogromny wkład w budowanie przestrzeni wolności. Niezłomna postawa wielu duchownych wraz z przedstawicielami różnych środowisk opozycyjnych doprowadziła do zmian systemowych w Polsce. Grupą, która często w sposób bezkompromisowy przeciwstawiała się antykościelnym działaniom władz komunistycznych i zarazem wspierała oddolne ruchy niepodległościowe oraz działalność środowisk kontestujących system polityczny w Polsce, byli księża współpracujący z opozycją. Poprzez swoje działania narażali się oni również na krytykę niektórych biskupów i niezrozumienie wielu innych księży. Było to dodatkowym wyzwaniem, któremu musieli sprostać. Pozostali niezłomni. To właśnie ich komuniści uważali za księży „dla władzy groźnych”¹.

Wśród duchownych współpracujących z opozycją w diecezji płockiej w latach 1976–1989 ważne, jeśli nie najważniejsze miejsce zajmował ks. Tadeusz Łebkowski, kapelan płockiej „Solidarności”, w stanie wojennym jeden z najbardziej zaangażowanych duszpasterzy środowisk opozycyjnych północnego Mazowsza, głównie z terenu Płocka i Mławy. O jego niezłomnej postawie również po przemianach ustrojowych 1989 r. najlepiej świadczą niedawne wydarzenia związane z dekoracją Grobu Pańskiego w kościele św. Dominika na płockich Górkach oraz późniejszą profanacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej².

¹ Zob. więcej: R. Łatka, *Wstęp [w:] Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 7–9.

² A. Małecka, *Nie możemy milczeć. Wywiad z ks. Tadeuszem Łebkowskim*, gosc.pl/doc/5522546.Nie-mozemy-milczec, dostęp 20 III 2020 r. W Wielką Sobotę (11 IV 2020 r.) dwie osoby usiłowały umieścić tęczowe flagi przy grobie Pańskim w kościele św. Dominika na płockich Górkach, co miało być formą protestu przeciwko umieszczeniu w wystroju tego grobu napisów z grzechami współczesności, pośród których znalazły się m.in. hejt, nienawiść, pogarda, kłamstwo, LGBT, gender. Także w niedzielę wieczorem dwie osoby próbowały zakłócić porządek w kościele, głośno protestując przeciwko tym napisom. W obu wypadkach interweniowała policja wezwana przez miejscowego proboszcza ks. Tadeusza Łebkowskiego, który w tych i w następnych dniach otrzymywał także groźby telefoniczne pod swoim adresem. Pamięając o podobnych telefonach

Kapłańska biografia

Ksiądz Tadeusz Łebkowski³ należy do pokolenia kapłanów, którzy swoją formację seminaryjną otrzymali na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a działalność duszpasterską rozpoczynali jeszcze przed wyborem kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Należy do tej grupy polskich księży, którzy – podobnie jak ks. Jerzy Popiełuszko – kształtowali swój etos kapłański, opierając się na ideach reformy soborowej, zwłaszcza otwarciu Kościoła na sprawy współczesnego świata, a także inspiracjach pastoralno-społecznych Prymasa Tysiąclecia oraz Jana Pawła II. Urodził się 24 września 1949 r. w Sierpcu, a wychował w pobliskiej miejscowości Stopin, gdzie jego ojciec prowadził gospodarstwo rolne. Wychowany w rodzinie wielodzietnej (pięciu braci i trzy siostry) o głębokich tradycjach religijnych, od młodych lat związany był z Kościołem⁴. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Łukomiu podjął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Płocku. W 1969 r. zdał maturę i rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym tamże⁵, a 15 czerwca 1975 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Bogdana Sikorskiego⁶. Jako neoprezbiter został skierowany do pracy w Dobrzyniu nad Drwęcą, a od 1976 r. przez sześć lat pracował na wikariacie w parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku⁷, ciesząc się uznaniem tamtejszego proboszcza, ks. Tadeusza Króla, a także wielu parafian. Rozwijał różne formy duszpasterstwa, pracując z młodzieżą, ministrantami i lektorami, a także angażując się w ruch oa-

z okresu stanu wojennego, a także będąc przekonany o konieczności publicznego wyrażania sprzeciwu ludzi wierzących wobec nagminnego łamania wartości chrześcijańskich, ks. Łebkowski nie tylko pozostał nieugięty w swoich przekonaniach, ale również ostro protestował przeciwko wtargnięciu do kościoła i naruszeniu prawa ludzi wierzących do modlitwy i wyrażania swoich poglądów w przestrzeni sakralnej. Media regionalne i ogólnopolskie nagłośniły te wydarzenia jako przejaw ksenofobii i nietolerancji, co doprowadziło do tego, że w nocy z 26 na 27 IV 2020 r. nieznani sprawcy rozwiesili wokół kościoła na Górkach (m.in. na murach dawnego klasztoru Dominikanów, budynku plebanii, a nawet na koszach na śmieci i przenośnych toaletach) plakaty przedstawiające obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, których postaci zwieńczały nie złote (jak na obrazie), ale tęczowe aureole. W poniedziałek 29 kwietnia w kościele na Górkach odprawiono specjalne nabożeństwo przebłagalne za profanację Jasnogórskiej Ikony, która od wieków – jak pisano w oficjalnych komunikatach strony kościelnej – „jest dla milionów Polaków narodową świętością”. Ksiądz Łebkowski w przywoływanym wyżej wywiadzie na pytanie o to, czy zachowałby się tak samo, wiedząc, jak potoczą się wydarzenia, odpowiedział: „Tak, zachowałbym się tak samo. Nie mogę się zgodzić na to, aby ktoś stawiał swoje bezbożne idee na grobie Pańskim, domagając się ich akceptacji, zwłaszcza gdy przychodzi specjalnie, by zadrwić i szydzić z przekonań tych, którzy przychodzą tu na modlitwę”.

³ Zob. T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra, Warszawa 2019, s. 312.

⁴ Archiwum IPN w Warszawie (dalej: AIPN), 0201/78/56, Wydział IV KW MO w Warszawie, Materiały operacyjne do sprawy obiektywnej „Credo” nr 1455, t. 2 [1960–1971], Kwestionariusz alumna I roku nauki w WSD [Tadeusz Łebkowski], b.d. [1969], k. 346–348.

⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta miejskiego i powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Płocku do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, 19 XI 1969 r., k. 188.

⁶ *Diecezja płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 października 1977)*, red. W. Lis, Płock 1978, s. 486–487. Zob. także M.M. Grzybowski, *Trzechsetlecie Seminarium Duchownego w Płocku 1710–2010. Kalendarium*, Płock 2012, s. 428.

⁷ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Urząd Wojewódzki w Płocku, 1650, Wydział ds. Wyznań, Dane osób duchownych zamieszkałych na terenie miasta i woj. płockiego, 1978, k. 3. Zob. także T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

zowy i pielgrzymkowy. W okresie jego pracy w Płocku był blisko związany z rodzącym się ruchem „Solidarności”, a także miejscową opozycją. W stanie wojennym organizował pomoc dla represjonowanych. Działal również w płockim podziemiu, wspomagał opozycjonistów i ich rodziny, w związku z czym w połowie 1982 r. bp Sikorski przeniósł go na wikariat do parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Mławie na teren województwa ciechanowskiego⁸. Również w nowej placówce duszpasterskiej ks. Łebkowski udzielał się w różnych formach posługi kapłańskiej, wspierając miejscowego proboszcza ks. Stanisława Kutniewskiego. Mławscy parafianie zapamiętali go jako wyjątkowo zaangażowanego w sprawy młodzieży katechetę, organizatora comiesięcznych mszy odprowadzanych w intencji ojczyzny, a także moderatora duszpasterstwa służby liturgicznej, ruchu oazowego i pielgrzymkowego (w tym również corocznych pielgrzymek maturzystów na Jasną Górę) oraz rodzącego się wówczas niezależnego ruchu harcerskiego. W 1986 r. na mocy decyzji ówczesnego administratora apostolskiego diecezji płockiej, bp. Zygmunta Kamińskiego, powrócił do Płocka i rozpoczął pracę w Wydziale Duszpasterskim i Wydziale Katechetycznym Kurii Diecezjalnej⁹. Od 1988 do 2019 r. pełnił obowiązki proboszcza parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Płocku¹⁰. Był również diecezjalnym duszpasterzem nauczycieli i wychowawców (1989–1991), asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia im. św. Brata Alberta (1994–2007) oraz diecezjalnym duszpasterzem ludzi pracy (od 2010)¹¹. Za zaangażowanie w działalność opozycyjną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2011) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2017). W czerwcu 2019 r. przeszedł na emeryturę. Mieszka w Domu Księży Emerytów w Płocku.

Płock (1976–1982)

Początki kontaktów ks. Łebkowskiego z płocką opozycją sięgają wydarzeń czerwcowych 1976 r., kiedy znalazł się on w gronie manifestujących pod siedzibą KW PZPR w Płocku. Po latach wspominał: „W 1976 roku zostałem wikariuszem w parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku. W tym też roku spotkałem się po raz pierwszy z ludźmi świata pracy. Pamiętam czerwcową manifestację, która przeszła ulicami Płocka. Na ulice wyszli robotnicy z transparentami. [...] Przyłączyłem się do manifestacji idącej pod główną siedzibę partii komunistycznej, która mieściła się przy ulicy Kościuszki w budynku zabranym siostrom zakonnym. [...] Pamiętam, jak manifestanci skandowali: »Jutro kombinat stoi. Jutro kombinat stoi! [chodzi o płocką Petrochemię – przyp. aut.]«. Zacząłem krzyczeć wraz z robotnikami. W pewnym momencie idący obok mnie robotnicy mówią do siebie: »Ten obok

⁸ M. Zadworny, *Autorzy [w:] Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, red. A. Kobylński, Płock 2001, s. 278; T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

⁹ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1644, Organizacja Kościoła rzymskokatolickiego 1985–1989, Informacja dot. działalności Kurii i Kościoła na terenie woj. płockiego, b.d. [1987], k. 38. Zob. także *Diecezja płocka 1988. Struktura personalno-administracyjna (stan z 1 stycznia 1988 r.)*, red. S. Wierzbicki, Płock 1988, s. 48–49.

¹⁰ *Zmiany personalne październik – listopad – grudzień 1988 r.*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1988, nr 11–12, s. 297.

¹¹ T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

to ksiądz. To ksiądz». Tak zaczęło się moje duszpasterstwo ludzi pracy¹². Częste kontakty duszpasterskie z robotnikami i ich rodzinami, zwłaszcza tymi, którzy mieszkali na terenie świętojańskiej parafii obejmującej wówczas swymi granicami największe płockie osiedla w północnej części miasta, udział w różnych spotkaniach z ludźmi płockiej opozycji coraz bardziej zbliżały młodego wikariusza do środowiska robotniczej opozycji. Poza środowiskiem robotniczym ks. Łebkowski utrzymywał kontakty z innymi grupami środowiskowymi, wśród których działali opozycjoniści, m.in. ze studentami i przedstawicielami płockiej inteligencji należącymi do Duszpasterstwa Akademickiego „Arka” działającego przy parafii św. Jana Chrzyciela¹³. To właśnie te kontakty, o czym informował w 1986 r. zastępcę naczelnika Wydziału III WUSW w Ciechanowie por. Stefana Szczepańskiego ówczesny naczelnik Wydziału IV WUSW w Płocku ppłk Jerzy Pisarski¹⁴, były podstawą wszczęcia przeciwko ks. Łebkowskiemu sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Turysta” (nr 5010). Sprawę założono 31 maja 1980 r. w Wydziale IV KW MO w Płocku, opisując ją jako wspieranie ekstremy NSZZ „Solidarność” na terenie Płocka. Zakończono ją 15 marca 1983 r. w związku z „przeniesieniem służbowym figuranta na teren innego województwa”. Akta złożono w Archiwum Wydziału „C” KW MO w Płocku (sygn. 707/II), po czym w 1989 r. komisyjnie je zniszczono¹⁵. Jeszcze w 1986 r. materiały te były analizowane przez Wydział IV WUSW w Ciechanowie i pion III SB RUSW w Mławie¹⁶.

Za moment przełomowy w kontaktach ks. Łebkowskiego z opozycją należy uznać wydarzenia sierpniowe 1980 r., kiedy jako mąż zaufania razem z grupą pracowników Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych pojechał do Gdańska, żeby zawieźć tam oświadczenie „poparcia i solidarności ludzi pracy z Płocka ze strajkującymi w Trójmieście”¹⁷. Ten fakt znalazł później odzwierciedlenie również w materiałach SB¹⁸. Po latach wspominał: „Ten wyjazd był dla mnie przełomem. Potem lawinowo potoczyły się spotkania, zgromadzenia, uroczystości, w których obecność duchownego była czymś naturalnym. [...] Jako księży w sposób naturalny znaleźliśmy się w nurcie tworzenia i działalności ruchu [„Solidarność”]. Polacy przecież powszechnie wiedzieli i czuli, że

¹² T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna. Początki „Solidarności” w Płocku* [w:] *Wiara i wolność...*, s. 181–182. Zob. także T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312; J. Pawłowicz, P. Sasanka, *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim*, Toruń 2003, s. 89–91, 104–105 (w materiałach SB analizowanych przez autora brak wzmianki na temat ks. Łebkowskiego).

¹³ S. Wierzbicki, H. Seweryniak, *Modlitwy schwytane w sieć słów. Wprowadzenie* [w:] T. Król, *Okruchy serca. Dziennik 1957–1987*, oprac. S. Wierzbicki, H. Seweryniak, Płock 2002, s. 14, 16–17. Zob. także L. Zygmier, *Utworzenie Filii Politechniki Warszawskiej a rozwój duszpasterstwa akademickiego w Płocku w świetle akt Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego*, red. R. Marcinkowski, Warszawa 2012, s. 153.

¹⁴ AIPN, 0904/494/2, WUSW Ciechanów, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Rocznica” nr ew. 4630, Notatka służbowa dot. czynności operacyjnych zrealizowanych w WUSW w Płocku, 17 II 1986 r., k. 85.

¹⁵ Ustalono na podstawie kart ewidencyjnych i wpisu do dziennika archiwalnego KW MO w Płocku, przechowywanych w AIPN w Warszawie.

¹⁶ AIPN, 0904/494/2, Notatka służbowa dot. czynności operacyjnych, 17 II 1986 r., k. 86.

¹⁷ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 182–183. Zob. także T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

¹⁸ AIPN, 1056/63703, Akta paszportowe ks. Tadeusza Łebkowskiego, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę Samodzielnej Sekcji IV SB WUSW w Ciechanowie, 22 III 1985 r., b.p.

wszystko, co było dążeniem do niepodległości, do wolności i życia w prawdzie, najszerzej było obecne w pasterskim nauczaniu i wysiłku Kościoła. Sprawy typowo duszpasterskie poszerzyły się bardzo szybko o wymiar społeczny i polityczny. Jak w całej Polsce, tak i u nas wiatr historii i nadzieja wzniecone przez papieża Polaka jednoczyły przeciw komunizmowi ludzi dobrej woli. [...] Pamiętam poświęcenie krzyży w naszym świętojańskim kościele. Każdy zakład, na znak nowych czasów, chciał mieć u siebie poświęcony krzyż. Ludzie czuli, że potrzebna jest Boża pomoc i opieka, aby »Solidarność« przyniosła Polsce wolność i sprawiedliwość»¹⁹. Również poświęcenie krzyży znalazło swe potwierdzenie w dokumentacji władz politycznych, które skrupulatnie odnotowywały wszelkie kontakty ks. Łebkowskiego z działaczami »Solidarności« i opozycjonistami: »Obecnie większość księży odcina się od haseł głoszonych przez »Solidarność«, z wyjątkiem parafii św. Stanisława Kostki i św. Jana, gdzie przyczyną sympatyzowania z »Solidarnością« są prywatne kontakty tamtejszych księży z działaczami Związku, a także fakt, że parafie te są ośrodkami duszpasterstwa akademickiego. W ostatnią niedzielę np., 16 bm., odbyło się w kościele św. Jana w Płocku wyświęcenie 14 krzyży dla »Solidarności« z przeznaczeniem dla lokali związkowych»²⁰. To właśnie dzięki kontaktom i działalności płockiego wikariusza parafia św. Jana Chrzyciela w Płocku stała się na początku lat osiemdziesiątych, obok parafii św. Stanisława Kostki (Stanisławówki) prowadzonej przez księży salezjanów, a nazywanej przez niektórych »kolebką płockiej »Solidarności«», swoistą oazą wolności i miejscem, z którym utożsamiali się działacze różnych grup opozycji antykomunistycznej»²¹. Duchowny był m.in. jednym ze współorganizatorów (wraz z ks. Królem i kierownictwem NSZZ »Solidarność« Ziemi Płockiej) mszy świętej z okazji 190. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Została ona odprawiona 3 maja 1981 r. pod przewodnictwem bp. Sikorskiego na stadionie »Wisły». Uczestniczyło w niej około 40 tys. ludzi, w tym przedstawiciele lokalnych struktur »Solidarności», którzy na tę okazję przygotowali potężny drewniany krzyż, postawiony później w miejscu, gdzie budowano kościół św. Jadwigi Królowej w Płocku»²².

Aktywność ks. Łebkowskiego w okresie karnawału »Solidarności« budziła niezadowolenie władz państwowych, ale także niepokoiła władze kościelne. Trzeba bowiem podkreślić, że narodziny ruchu »Solidarności« wywołały ambiwalentną reakcję władz diecezjalnych, a zwłaszcza ordynariusza płockiego, który w episkopacie zaliczany był do »skrzydła zajmu-

¹⁹ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 182–183.

²⁰ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, Wydział ds. Wyznań, 1641, Sprawy wyznaniowe Płock 1980–1981, Informacja kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Płocku o sytuacji wśród kleru w województwie płockim, 20 XI 1980 r., k. 7.

²¹ Warto dodać, że kolejnym takim miejscem w Płocku stała się w połowie lat osiemdziesiątych również parafia św. Józefa Rzemieślnika, zwana popularnie Cholerką, gdzie proboszczem był ks. Władysław Stradza. Zob. APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, Wydział ds. Wyznań, 1646, Sprawy Kościoła rzymskokatolickiego 1986–1987, Notatka dot. wykorzystywania niektórych obiektów sakralnych na terenie Płocka do pozareligijnych szkodliwych społecznie celów, 14 I 1986 r., k. 2–3.

²² W. Gapiński, *Uroczystości 3-Majowe 1981 r. w Płocku*, »Miesięcznik Pastorski Płocki« 1981, nr 5, s. 275–277. Zob. także T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 183–184; W. Góralski, *Zdobycie mądrości serca... Wspomnienia z lat 1939–2005*, Warszawa 2005, s. 309.

jącego postawę lojalności wobec państwa”, za wszelką cenę dążył do utrzymania poprawnych stosunków z władzami polityczno-administracyjnymi, natomiast od podległych mu księży wymagał „spełniania obowiązków duszpasterskich bez angażowania się w problemy polityki”²³. Według oceny jego kapelana, ks. Henryka Czepczyńskiego, bp Sikorski już od wydarzeń Sierpnia ’80 zajmował bardzo wyważone stanowisko, zmierzając, podobnie jak prymas Wyszyński²⁴, do utrzymania spokoju w kraju oraz przywrócenia równowagi społecznej i ekonomicznej²⁵, a także „nieoficjalnie zalecając, aby kler diecezjalny nie angażował się do żadnych spraw politycznych”²⁶. Jak donosił oficerowi MSW jego kapelan: „Ordynariusz płocki bp Sikorski od początku wydarzeń w Polsce w sprawach politycznych zajmuje bardzo wyważone i rozsądne stanowisko. Publicznie nie ujawnia swojego stosunku do »Solidarności«, natomiast wobec pracowników kurii prezentuje pogląd, że jeszcze nie wiadomo, co reprezentują nowe związki zawodowe, jaki będzie ich przyszły polityczny kształt i z tych względów Kościół powinien zachować w stosunku do »Solidarności« rezerwę. [...] Kierownictwo »Solidarności« w Płocku kilkakrotnie usiłowało już docierać do bpa Sikorskiego, dążąc do oficjalnego spotkania. Wszystkie te inicjatywy ordynariusz płocki odrzucił, nie wprost, ale pod różnymi pretekstami. [...] Z diecezji płockiej pewne kontakty z »Solidarności« utrzymują księża: Król i Łebkowski z parafii św. Jana w Płocku i ks. Koronkiewicz, salezjanin z Płocka. Ich kontakty ograniczają się do świadczenia usług w postaci święcenia sztandarów i odprawiania mszy na zamówienie związków zawodowych. Wszystkie te czynności wykonują w ramach uprawnień, jakie posiadają administratorzy parafii i nie mają specjalnych legitymacji bpa Sikorskiego na inne angażowanie się na rzecz »Solidarności«”²⁷. Na daleko posuniętą rezerwę biskupa do ruchu solidarnościowego wskazuje też jego rozmowa z ks. Łebkowskim przed wyjazdem na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w 1981 r., w czasie której wyraził się dość jasno: „jedź i miej oczy otwarte”²⁸, czy też udział w uroczystych celebracjach sprawowanych na zaproszenie działaczy związkowych (nigdy nie miało być bez kazania biskupa), z udziałem

²³ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, Wydział ds. Wyznań, 1642, Organizacja Kościoła rzymskokatolickiego 1982–1983, Informacja o działalności kościołów i związków wyznaniowych na terenie woj. płockiego, 23 X 1982 r., k. 42.

²⁴ Zob. R. Łatka, „Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności, [w:] *Stefan Wyszyński wobec opozycji i oporu społecznego 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018, s. 77–104.

²⁵ Warto dodać, że w czasie konferencji plenarnej Episkopatu Polski 15 X 1980 r. bp Sikorski, opierając się na analizie prasy zagranicznej, wspominał o możliwym zagrożeniu zewnętrznym dla Polski. P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1980*, Biała Podlaska–Warszawa 2010, s. 136.

²⁶ AIPN, 00200/339, MSW, Teczka personalna tajnego współpracownika pseudonim „Asystent” [ks. Henryk Czepczyński], nr ewidencyjny 58144 [1979–1988], Notatka służbowa ze spotkania w dniu 10 bm. z TW „Asystent” w M[ieszkaniu] K[ontaktowym] „Borowik”, 13 XI 1980 r., k. 43. Z tejże teczki dowiadujemy się, że jego oficerem prowadzącym był mjr (później ppłk) Zbigniew Jabłoński, zastępca naczelnika Wydziału I w Departamencie IV MSW, którym do 1981 r. kierował ppłk Adam Pietruszka, a następnie właśnie ppłk Jabłoński. Zanim pojawił się on w MSW, był w latach 1975–1976 naczelnikiem Wydziału IV KW MO w Ciechanowie, a zatem dobrze orientował się w sprawach diecezji płockiej. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 67, 99.

²⁷ AIPN, 00200/339, Notatka służbowa ze spotkania w dniu 8 bm. z TW „Asystent”, 9 I 1981 r., k. 45–46.

²⁸ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 183.

tysięcy ludzi, na stadionach w Płocku, Mławie, Ciechanowie, Makowie i Rypinie²⁹, które jego kapelan w rozmowach z oficerem Wydziału I w Departamencie IV MSW tłumaczył jako „wymuszone”³⁰. Wraz z nasilającymi się w kraju niepokojami społecznymi ordynariusz płocki coraz bardziej obawiał się, aby nie doprowadziły one do osłabienia pozycji Kościoła i napięcia stosunków z władzami³¹. Dotyczyły one również żywotnych spraw Kościoła płockiego. Dość wspomnieć o postawie niektórych duchownych i wiernych wyrażających coraz głośniej swoje niezadowolenie z decyzji personalnych biskupa (np. głośna sprawa gostynińska z 1980 r., w czasie której wierni okupowali kościół i chcieli nowo mianowanego proboszcza wywieźć na taczkach)³², a także zmierzających do odsunięcia od władzy w diecezji dotychczasowych doradców ordynariusza („miernych i zaprzędanych”), wraz z żądaniami przywrócenia na stanowiska proboszczowskie i dziekańskie osób wcześniej odwołanych, rozliczenia księży, którzy „rozbijają małżeństwa i gwałcą ministrantów” i tych, którzy nie reagują na szerzący się w płockim seminarium homoseksualizm³³.

²⁹ Zob. *Czynności arcybiskupie w maju 1981 roku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 7, s. 272; *Czynności arcybiskupie w czerwcu, lipcu i sierpniu 1981 roku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 8, s. 310, 313, 315; *Czynności arcybiskupie w październiku 1981 roku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 11, s. 439, 441. Zob. także L. Kokosiński, *Odnova szła z Kościoła* [w:] *Niepokorny Ciechanów*, red. J. Wróblewski, A. Gołębiowski, Ciechanów 2006, s. 57; A. Wojdyło, *Niedokończona rozmowa* [w:] *ibidem*, s. 177; P. Gałkowski, *Parafia Świętej Trójcy w Rypinie (monografia historyczna)*, Rypin 2009, s. 325.

³⁰ AIPN, 00200/339, Notatka służbowa ze spotkania w dniu 27 IV 1981 z TW „Asystent”, 30 VI 1981 r., k. 48: „Biskup Sikorski ordynariusz płocki musiał podporządkować się zaistniałej sytuacji i zgodzić się na odprawienie nabożeństwa na zamówienie »Solidarności« w dniu 3 V br. w Płocku na stadionie sportowym. Decyzja w tej kwestii została wymuszona na biskupie przez miejscowych działaczy »Solidarności«. Jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie bpa Sikorskiego. »Asystent« przypuszcza, że nie będzie podczas tej imprezy żadnych elementów politycznych, bo pod takim warunkiem zgodził się na udział w imprezie bp. Sikorski”. Wspomniane w tym doniesieniu spotkanie biskupa z kierownictwem płockiej „Solidarności” miało miejsce 14 IV 1981 r. *Czynności arcybiskupie w kwietniu 1981 roku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 5, s. 193.

³¹ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1641, Informacja o sytuacji wśród kleru, 20 XI 1980 r., k. 7.

³² *Ibidem*, Wydział ds. Wyznań, 1649, Kościół rzymskokatolicki. Spotkania wojewody z biskupem 1978–1988, Charakterystyka sytuacji wyznaniowej na terenie woj. płockiego w 1980 r., 24 I 1981 r., k. 23–24.

³³ *Ibidem*, 1641, Odpis „Listu do braci kapłanów” podpisany przez „Solidarni”, b.d. [1980/1983], k. 147–148. Warto dodać, że cytowany tu list mówiący o planowanej manifestacji przed budynkiem kurii diecezjalnej w Płocku z transparentami „pokazującymi morale biskupa i innych purpuratów”, wraz z innymi pismami i anonimami dotyczącymi ekscesów ordynariusza płockiego wysyłanymi już od połowy lat sześćdziesiątych do prymasa Wyszyńskiego (zachowanymi m.in. w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej), a docierającymi również do Stolicy Apostolskiej, stały się podstawą decyzji papieża Jana Pawła II o odsunięciu od rządów w diecezji płockiej bp. Sikorskiego i mianowaniu jego koadiutora, bp. Kamińskiego, który na mocy bulli z 20 VII 1984 r. przejął władzę w diecezji jako administrator apostolski *sede plena*. Zob. M.M. Grzybowski, L. Zygmunt, *Episkopat płocki w latach 1075–2015. 940 lat istnienia diecezji*, Płock 2015, s. 326. Część krążących wówczas po diecezji anonimów pisanych przeciwko biskupowi i jego ludziom była inspirowana przez SB w ramach działań operacyjnych prowadzonych przeciwko Kościołowi płockiemu. Stała kontrola operacyjna poczty biskupa, podsłuch jego rozmów telefonicznych prowadzonych z domu biskupiego (zachowany w ramach sprawy operacyjnej krypt. „Credo”), jak również ten, założony w kurii diecezjalnej w Płocku, sprzyjały temu. Obecność w gronie najbliższych współpracowników biskupa tajnych współpracowników SB umożliwiały prowadzenie gry operacyjnej przeciwko ordynariuszowi płockiemu, który – czego już nie dało się wtedy ukryć – był uczestnikiem skandali obyczajowych na terenie Płocka, Poznania i Warszawy, nie mówiąc już o jawnym łamaniu dyscypliny kościelnej i tolerowaniu podobnych

Napięta sytuacja w diecezji, a także postawa lojalności wobec władz państwowych bp. Sikorskiego spowodowały, że w okresie narodzin „Solidarności” ówczesny wikariusz generalny diecezji płockiej, ks. Władysław Lis, po rozmowie w Wydziale ds. Wyznań, nie bez wiedzy ordynariusza oczywiście, zabronił księżom odprawiania mszy na terenie strajkujących zakładów³⁴. To właśnie dlatego podczas płockich strajków w sierpniu i wrześniu 1980 r. nie można było uzyskać zgody żadnego z miejscowych proboszczów na odprawienie mszy dla strajkujących. Najlepszym tego przykładem byli pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacji w Płocku, którzy obeszlą wszystkie kościoły w mieście, prosząc o mszę dla strajkujących, i spotkali się z odmową proboszczów „nie mogących ustalić właściwości terytorialnej dla siedziby MZK”³⁵. Jedynym księdzem, który wtedy poszedł z posługą duszpasterską do strajkujących, był właśnie ks. Łebkowski³⁶. To powodowało, że młody wikariusz z parafii św. Jana Chrzciciela zyskiwał coraz więcej sympatii wśród działaczy związkowych oraz znanych w mieście opozycjonistów, a latem 1981 r. został zaproszony jako gość honorowy na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” do Gdańska³⁷.

Podejmowane w tym okresie działania ks. Łebkowskiego wywoływały różne oceny w płockim środowisku kościelnym, przez co nie zawsze znajdował on oparcie w innych księżach³⁸. Nie mógł też zbyt liczyc na pomoc władz diecezjalnych, które do oficjalnych kontaktów Kościoła z miejscowymi działaczami „Solidarności” wyznaczyły znanego z lo-

zachowań w grupie jego współpracowników i doradców. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tajemnicą poliszynela były różne „ludzkie słabości” bp. Sikorskiego, o których mówiono nie tylko w diecezji, ale również poza jej granicami. Wiemy, że w 1977 r. przeciwko ordynariuszowi płockiemu Stolica Apostolska wszczęła proces administracyjny, który miał doprowadzić do zrzeczenia się przez niego rządów w diecezji (w tej sprawie zbierał informacje w czasie pobytu w Polsce abp Luigi Poggi), a sam zainteresowany był wzywany do Rzymu w celu wytłumaczenia się ze stawianych mu zarzutów. Natomiast niepodjęcie przez niego dalszych działań ze strony Stolicy Apostolskiej bp Sikorski zawdzięczał głównie prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu oraz swemu dawnemu ordynariuszowi, abp. Antoniemu Baraniakowi z Poznania, którzy uważali (niestety błędnie), że stawiane biskupowi zarzuty łamania celibatu i życia w konkubinacie były efektem działań SB, mających podważyć jego pozycję w gronie episkopatu, podobnie jak to miało wcześniej miejsce wobec bp. kieleckiego Czesława Kaczmarka. Zob. P. Raina, *Kardynał Wyszyński...*, s. 44, 46–47, 186, 190–192; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 243, 245.

³⁴ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1641, Informacja o sytuacji kleru, 20 XI 1980 r., k. 8.

³⁵ *Ibidem*, 1649, Charakterystyka sytuacji wyznaniowej, 24 I 1981 r., k. 23.

³⁶ *Ibidem*, 1641, Informacja o sytuacji kleru, 20 XI 1980 r., k. 8.

³⁷ *Ibidem*, 1649, Notatka ze spotkania wojewody płockiego Antoniego Bielaka z bp. płockim Bogdanem Sikorskim, 6 XI 1981 r., k. 37. Zob. także T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 183; J. Pawłowicz, NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 393; T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312. Warto dodać, że poza ks. Łebkovskim oficjalnymi delegatami na Zjazd „Solidarności” z regionów Płockiego i Kutnowskiego byli: Jan Franciszek Brodzki, Jan Zbigniew Chmielewski, Grażyna Maria Przybylska-Wendt, Andrzej Włodzimierz Sosnowski, Tadeusz Maria Taworski, Wojciech Wiścicki oraz Marek Dolat, Aleksander Karczewski i Franciszek Zyskowski z Kutna. Zob. AIPN, 398/4/2, MSW Biuro „C”, Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”, wrzesień–październik 1981 r., cz. II, 1984 r., k. 42–49, 455–457. Zob. także G. Przybylska-Wendt, „Solidarność” dekady lat osiemdziesiątych [w:] *Wiara i wolność...*, s. 73–75.

³⁸ Wspominał o tym m.in. ks. Stanisław Koronkiewicz SDB, proboszcz ze Stanisławówki, który pytany przez kierownika Wydziału ds. Wyznań w Płocku o kontakty z ks. Łebkovskim, odpowiedział: „Wiem, że ma z nim trudności ks. Król [proboszcz parafii świętojańskiej]. Rozmawialiśmy na jego temat. To trudny człowiek.

jalnej postawy wobec władz ks. dr. Tadeusza Rutowskiego, ówczesnego rektora Wyższego Seminarium Duchownego, o którym ordynariusz płocki w rozmowie z wojewodą powiedział: „To spokojny, taktowny człowiek. On się nie da wciągnąć w politykę. Niech im tam daje wykłady z doktryny społecznej Kościoła, z moralistyki, jeżeli chcą słuchać. Na tym on się dobrze zna. Pan Wojewoda może być spokojny, on nie przysporzy kłopotów”³⁹. Niewątpliwie o nominacji ks. Rutowskiego zadecydowała pozycja, jaką cieszył się w Płocku, a także długi staż kapłański i kontakty z przedstawicielami miejscowych elit⁴⁰. Pozycje rektora płockiego seminarium i ks. Łebkowskiego były zupełnie inne, co dość dosadnie ujął kierownik płockiego Wydziału ds. Wyznań, Kazimierz Wielec: „Dla nich [działaczy „Solidarności”] Łebkowski jest za mały jako rzecznik Kościoła, ale pasuje w sam raz jako pośrednik”⁴¹. Jednak rosnąca w środowisku solidarnościowym pozycja wikariusza z parafii św. Jana Chrzciciela pokazywała coś innego i dlatego niepokoiła władze, podobnie jak zaangażowanie się w ruch solidarnościowy księży salezjanów ze Stanisławówki. Nic więc dziwnego, że sprawa ks. Łebkowskiego coraz częściej pojawiała się w czasie spotkań kierownictwa diecezji płockiej z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa płockiego. W czasie tych spotkań od „buntowniczej” postawy młodego kapłana odżegnywał się bp Sikorski: „Nie udzieliłem poparcia ks. Łebkowskiemu. Jeżeli coś tu robi, to bez mojej wiedzy”⁴². A kapelan biskupa, ks. Czepczyński, krótko po nominacji na proboszcza w Żurominie, stając w obronie swego wikariusza ks. Andrzeja Zembruńskiego, nie omieszczał zaznaczyć wobec pracownika Wydziału ds. Wyznań w Ciechanowie, że w swoim wikariuszu „nie widzi wojującego ks. Łebkowskiego”⁴³.

Brak poparcia ze strony biskupa oraz odczuwalne osamotnienie w gronie kapłanów nie zrażały zapatrzonego w ideały „Solidarności” wikariusza parafii świętojańskiej. Pośród częstych napięć i strajków na terenie Płocka kontynuował on swoją, jak to określał, pracę organiczną. 29 marca 1981 r. na terenie Petrochemii odprawił mszę świętą, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich płockich komitetów strajkowych przebywających wówczas na terenie zakładu⁴⁴. Po latach tak wspominał tamte chwile: „Wczesną wiosną

Ale on działał w osamotnieniu. Nie znajduje oparcia wśród księży”. APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1642, Notatka służbowa dot. rozmowy z ks. Stanisławem Koronkiewiczem, 23 VI 1982 r., k. 30.

³⁹ *Ibidem*, 1649, Notatka ze spotkania wojewody płockiego Antoniego Bielaka z bp. płockim Bogdanem Sikorskim, 6 XI 1981 r., k. 37.

⁴⁰ Ksiądz Tadeusz Rutowski (1929–2018) – z wykształcenia filozof, absolwent płockiej Małachowianki i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, długoletni profesor płockiego seminarium, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Był postacią powszechnie szanowaną w Płocku. Należał do pokolenia księży, którzy przeżyli wojnę, a w latach powojennych doświadczili tego, czym naprawdę był komunizm. Z tego powodu z wielką rozwagą podchodził do bieżących wydarzeń politycznych. Podobnie jak ordynariusz płocki, stał na stanowisku, że należy być wobec władz lojalnym, gdyż tylko taka postawa może przynieść Kościołowi wymierne korzyści. Zob. M.M. Grzybowski, *Rektorzy seminarium duchownego w Płocku 1710–2010* [w:] *Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku 1710–2010*, red. W. Graczyk, Płock 2010, s. 168–173.

⁴¹ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1642, Notatka służbowa, 23 VI 1982 r., k. 30.

⁴² *Ibidem*, 1649, Notatka ze spotkania, 6 XI 1981 r., k. 38.

⁴³ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie (dalej: APWOM), Urząd Wojewódzki w Ciechanowie, 2760, Akta osobowe ks. Henryka Czepczyńskiego, Notatka służbowa, 30 XI 1983 r., k. 42.

⁴⁴ J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność”*..., s. 388.

1981 roku w niedzielę przyjechali do mnie rano ludzie z kombinatu petrochemicznego z prośbą: »Proszę księdza, jesteśmy odpowiedzialni za ten strajk. Nie chcemy żadnego nieszczęścia. Sytuacja jest napięta. W trosce o strajkujących bardzo prosimy o odprawienie mszy świętej na terenie kombinatu«. Szybko przygotowałem potrzebne rzeczy i pojechałem. Na twarzach ludzi widziałem ogromne przejęcie i poczucie odpowiedzialności. Wyczuwałem, że spowiedź, celebrowanie mszy świętej w tym miejscu i w takich okolicznościach były dla nich wielkim wsparciem i pociechą⁴⁵. Jeszcze bardziej tego kapłańskiego wsparcia działacze „Solidarności” i ludzie płockiej opozycji potrzebowali w okresie stanu wojennego, którego wprowadzenie zbiegło się w czasie z II Walnym Zebraniem Delegatów Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, obradującym w Płocku 12 grudnia 1981 r. od godz. 10.00 do 0.45 następnego dnia⁴⁶. Właśnie w niedzielę 13 grudnia rano delegaci mieli uczestniczyć we mszy w kościele św. Jana Chrzciciela. Wielu z nich było już wówczas internowanych. Dlatego tylko nieliczni, którzy pojawili się w kościele, po zakończeniu mszy świętej, którą odprawiał ks. Łebkowski, razem z nim zeszli do sali w podziemiach kościoła, żeby ocenić sytuację po nocnych zatrzymaniach i podjąć decyzję, co dalej robić. Od tej pory podziemia kościoła św. Jana Chrzciciela stały się symbolicznym miejscem działalności płockiego „podziemia”⁴⁷, natomiast kościół św. Jana i plebania były swego rodzaju skrzynką kontaktową dla ludzi „Solidarności”, którzy przekazywali sobie wiadomości o uwięzionych i o sytuacji w kraju⁴⁸. Zaraz po spotkaniu w podziemiach kościoła św. Jana ks. Łebkowski wraz z trzema działaczami zdelegalizowanej „Solidarności”, Tadeuszem Taworskim, Andrzejem Sosnowskim i Janem Olkiewiczem, udał się do wojskowego komendanta wojennego, aby dowiedzieć się o los osób zatrzymanych w nocy z 12 na 13 grudnia. Tak relacjonował tę wizytę: »Na skutek naszego zdecydowanego żądania rozmowy z komisarzem, po kilkunastu minutach zjawił się, ale nie udzielił nam żadnych informacji. Nie chcąc odpowiedzieć na nasze pytania, pod moim adresem wypowiedział nerwową uwagę: »Pan nie powinien się do tego mieszać, tylko słuchać swojego szefa«. Odpowiedziałem mu, że jestem tu w imieniu matek, żon i dzieci, które nie wiedzą, co się stało z zatrzymanymi przez funkcjonariuszy SB, a powinności wobec mojego szefa znam dobrze. Niestety, niczego się nie dowiedzieliśmy”⁴⁹.

W przeciwieństwie do komisarza wojskowego dość rozmowny okazał się ówczesny dyrektor płockiego Wydziału ds. Wyznań, który 14 grudnia przed południem przybył z polecenia wojewody do kurii diecezjalnej w Płocku, gdzie spotkał się z biskupem ordynariuszem oraz wikariuszem generalnym. Po zapewnieniach bp. Sikorskiego, który

⁴⁵ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 183.

⁴⁶ *Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, oprac. i wyd. J. Pawłowicz, Toruń 2005, nr 2: Opracowanie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Organizacja Regionu Płockiego, przygotowany przez Wydział „C” WUSW w Płocku – Płock 13 V 1987 r., s. 125–128. Zob. także J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 405.

⁴⁷ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1646, Notatka dot. wykorzystywania niektórych obiektów sakralnych, Płock, 14 I 1986 r., k. 3. Zob. także T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

⁴⁸ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 185.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 185.

prosił o przekazanie panu wojewodzie i sekretarzowi wojewódzkiemu PZPR, że ani on, ani księża nie pragną „widzieć znów Polski takiej, jaką widzieliśmy w 1945 r.” oraz że „zawsze byliśmy i jesteśmy za rozsługą i spokojem”, rozmowa zesła na temat „wikariusza ks. Króla”, czyli ks. Łebkowskiego, który miał pomagać działaczowi KPN Michałowi Kubiakowi w kolportowaniu na terenie Płocka ulotek wzywających do oporu wobec władz⁵⁰. W czasie tej rozmowy wikariusz generalny ks. Lis zapytał wprost: „czy będzie on siedział”. Na to dyrektor Wielec odpowiedział: „nie zdziwię się, gdy będzie siedział, skoro nie zaprzestał działalności”. Wówczas ks. Lis wyznał: „To głupi. Przyzna pan, że po prostu głupi. Myśmy im dali ks. Tadeusza Rutowskiego. To rozsławny człowiek. Ten sam się tam pchał. Szkoda, że nie wysłaliśmy go w lipcu w teren, a pan dyrektor wspominał... Później to tak jakoś poszło” i przy okazji zapewnił, że „wśród innych księży nie ma buntowniczych nastrojów”⁵¹.

Następnego dnia po spotkaniu w kurii, 15 grudnia ok. godz. 5.30, uzbrojeni milicjanci otoczyli plebanię i kościół św. Jana Chrzciciela w Płocku. Trzej funkcjonariusze SB i jeden milicjant dokonali rewizji w podziemiach świętojańskiego kościoła oraz na plebanii, zabrali ks. Łebkowskiemu maszynę do pisania⁵², a jego samego przewieźli do budynku KW MO w Płocku, gdzie był cały dzień przesłuchiwany i gdzie go poinformowano, że jeżeli nie zaprzestanie dalszej działalności opozycyjnej, zostanie internowany⁵³. Tak relacjonował te chwile ks. Król: „Dziś w nocy u nas na plebanii i w kościele (w podziemiach) dokonano rewizji. Czegoś takiego nie przeżyłem nawet za czasów hitlerowskich. Nie znaleźli wprawdzie niczego, poza drobiazgami, ale przez cały dzień trzymali ks. T[adeusza] Ł[ebkowskiego]”⁵⁴.

Dodajmy, że w stanie wojennym doszło do jeszcze jednego zatrzymania płockiego wikariusza, tym razem we Włocławku. W lutym 1982 r. wraz z dwoma innymi księżmi (Józefem Kraszewskim i Romanem Marcinkowskim) wracał z ośrodka dla internowanych w Mielęcinie, gdzie przetrzymywano płockich opozycjonistów. Po rewizji osobistej i kilkugodzinnym przesłuchaniu w budynku KW MO we Włocławku ks. Łebkowski został zwolniony i mógł powrócić do Płocka⁵⁵. Jak się wkrótce okazało, nie była to ostatnia próba zastraszenia młodego kapłana. Nie zrażało go to jednak, ale coraz bardziej radykalizowało jego postawę. W tamtych okolicznościach, jak mówił, dla niego „wierność Chrystusowi i Kościołowi przejawiała się w trosce o ideę i ludzi »Solidarności«”⁵⁶. Nie było to jednak powszechne przekonanie duchownych, którzy – jak to ujął podczas rozmowy z władza-

⁵⁰ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Notatka służbowa dotycząca spotkania, 15 XII 1981 r., k. 42.

⁵¹ *Ibidem*, k. 44–45.

⁵² AIPN, 0904/494/1, WUSW Ciechanów, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Rocznica”, nr ew. 4630, Pismo zastępcy szefa RUSW ds. SB w Mławie do naczelnika Wydziału IV WUSW w Płocku, 1 III 1985 r., k. 17.

⁵³ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 185; T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

⁵⁴ T. Król, *Okruchy serca...*, s. 293.

⁵⁵ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 185–186; T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312. Dodajmy, że jedną z osób, która przyjechała do Włocławka, aby wstawić się za ks. Łebkowskim, był jego proboszcz ks. Król. Zob. S. Wierzbicki, H. Seweryniak, *Modlitwy schwyttane...*, s. 17.

⁵⁶ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 188.

mi wyznaniowymi ks. Lis – w większości „wiązali z tym ruchem spore nadzieje, licząc, że utrzyma się on w określonych granicach”⁵⁷. Po 13 grudnia 1981 r. wśród wielu księży panowało zupełnie inne przeświadczenie, któremu dał wyraz bp Sikorski, stwierdzając, że „podziemie »Solidarności« nie reprezentuje tego ruchu, który zrodził sierpień 1980 r. To zupełnie inni ludzie”, i dlatego zalecał podległym mu księżom ostrożność oraz ganił „skłonności księży do polityki”⁵⁸. Pewna grupa księży, zwłaszcza księży młodych z pokolenia ks. Popiełuszki, nie zgadzała się z takim postrzeganiem ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej i gotowa była poświęcić wiele, żeby utożsamiać się z etosem ruchu solidarnościowego. Do nich należał właśnie ks. Łebkowski.

Jedną z najważniejszych dziedzin jego aktywności w stanie wojennym była działalność na rzecz internowanych oraz ich rodzin. Z myślą o wsparciu dla tych ludzi stworzył przy parafii świętojańskiej Komitet Pomocy Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom⁵⁹. Ciesząc się poparciem miejscowego proboszcza, ks. Króla, który w tej sprawie był nawet przesłuchiwany przez płocką prokuraturę, o działalności komitetu informował oficjalnie w ogłoszeniach parafialnych, zamieszczał informacje w gablocie kościelnej, a w czasie nabożeństw zbierał w kopertach oznaczonych krzyżykiem ofiary od wiernych na potrzeby rodzin internowanych⁶⁰. W bieżącej pracy komitetu wspierali go działacze podziemnej „Solidarności”: Anna Kozera, Taworski i Edward Widuta. Dwaj ostatni sami byli internowani – Widuta od 13 do 24 grudnia 1981 r., a Taworski od 30 kwietnia do 13 sierpnia 1982⁶¹. Działalność wspomnianego komitetu, już po odejściu z Płocka ks. Łebkowskiego, przejął komitet powołany przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Diecezjalnej, którego pracami kierował ks. Wacław Gapiński⁶². Co ciekawe, w przeciwieństwie do komitetu powołanego przez ks. Łebkowskiego, komitet „kurialny” nie wzbudzał zastrzeżeń władz, które były zdania, że „utrzymuje się on w ramach duszpasterskiej konieczności”⁶³.

Jedną z ważnych inicjatyw duszpasterskich okresu stanu wojennego zapoczątkowaną przez wikariusza parafii świętojańskiej było wprowadzenie zwyczaju odprawiania mszy w intencji ojczyzny, zawsze z kazaniem „ku pokrzepieniu serc” oraz nieodłącznym na koniec hymnem *Boże, coś Polskę...*, z gromkim śpiewem: „ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”. Pierwsze takie msze w Płocku odprawiano właśnie w kościele św. Jana Chrzciciela, a później także na Stanisławówce u księży salezjanów. Zwyczaj ich odprawiania został przejęty ze środowiska warszawskiego, gdzie takie msze odprawiano jeszcze przed stanem wojennym, jako odpowiedź na prośbę prymasa Wyszyńskiego o modlitwę za ojczyznę. Jak wspominał ks. Łebkowski: „Na takich zgromadzeniach podnosił się duch i ożywiała nadzieja. Msze święte za ojczyznę były solą w oku ówczesnej władzy politycznej i aparatu

⁵⁷ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Notatka służbowa dotycząca spotkania, 15 XII 1981 r., k. 45.

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania, 27 VIII 1982 r., k. 51.

⁵⁹ T. Ruzikowski, *Łebkowski Tadeusz...*, s. 312.

⁶⁰ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 186. Zob. także J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 410.

⁶¹ AIPN, 398/4/2, Informator o delegatach, Warszawa 1987 r., k. 46–47.

⁶² T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 186.

⁶³ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1642, Informacja o działalności kościołów, 23 X 1982 r., k. 43.

przemocy. Integrowały Polaków w dawaniu oporu totalitaryzmowi”⁶⁴. Różne materiały operacyjne SB, wykorzystywane później przez władze wyznaniowe, wspominają też o innych działaniach nieformalnego kapłana plockiej „Solidarności”, który coraz odważniej dawał wyraz swojej postawie wobec władz komunistycznych w czasie katechez, kazań oraz na spotkaniach różnych grup duszpasterskich działających na terenie parafii świętojańskiej w Płocku, a także poza jej granicami, m.in. podczas pielgrzymek na Jasną Górę.

Poza pracą duszpasterską ks. Łebkowski, podobnie jak ks. Jan Kaźmierczak z Radziwia, brał udział w działalności podziemnych struktur „Solidarności” na terenie Płocka⁶⁵. Dodajmy, że w mieszkaniu drugiego z kapłanów znaleziono podczas rewizji ulotki, za co został aresztowany. Ksiądz Łebkowski umiał zachować „czujność konspiracyjną”, choć miejscowa Służba Bezpieczeństwa i przeciw niemu gromadziła materiały operacyjne (znajdowały się one w zniszczonej teczce SOR krypt. „Turysta”), dotyczące jego „wrogiej działalności w plockim podziemiu »Solidarności« i kontaktów z działaczami KPN”, które m.in. wykorzystano jako podstawę do kilkukrotnego odmówienia mu zgody na wyjazd za granicę⁶⁶. W ocenie SB niepokorny wikariusz świętojańskiej parafii „dał się poznać jako osoba o nieprzejeździe szkodliwych bądź wrogich poglądach, postawach i inicjatywach. Utrzymywał rozliczne kontakty z osobami związanymi z opozycją, z ekstremalnymi działaczami b. »Solidarności« oraz tzw. podziemiem politycznym oraz prowadził aktywną działalność w ramach duszpasterstwa akademickiego”⁶⁷. Z kolei z dokumentów administracji wyznaniowej oraz rozproszonych po różnych teczkach spraw operacyjnych prowadzonych przez SB przeciwko działaczom plockiej i mławskiej opozycji materiałów wynika, że w grupie księży diecezji plockiej, a na pewno księży z Płocka, uważanych wówczas przez władze za „groźnych”, on właśnie zajmował miejsce najważniejsze. Jak pisano w informacji przesłanej z KW PZPR w Płocku do KC PZPR z 18 marca 1982 r.: „generalnie oceniając, postawa kleru jest lojalna, a co najmniej niezaangażowana. Jedy- nym wyjątkiem jest postawa księdza wikarego Łebkowskiego z parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku, administrowanej przez ks. Króla, który z własnej inicjatywy podejmował próby kontaktów z internowanymi”⁶⁸. Niepokornego wikariusza z parafii św. Jana Chrzciciela wymieniano ponadto w grupie młodych księży, którzy „obnosili się publicznie ze swoją opozycyjnością wobec władz”⁶⁹. Miejscowe czynniki partyjne niepokoiło m.in. kazanie, które wygłosił 3 maja 1982 r., w pierwszą rocznicę odprawionej na stadionie ZKS „Wisła” mszy świętej za „Solidarność”. Mówił w nim o tych, którzy nie mogli znaleźć się w koście-

⁶⁴ T. Łebkowski, *Kapłan i Ojczyzna...*, s. 188. Po latach sytuacja zmieniła się całkowicie, o czym ze smutkiem wspominał plocki kapłan: „Niestety, dzisiaj na mszę świętą w intencji ojczyzny, choćby w dzień 3 maja czy 11 listopada, przychodzą nieliczni. Jak krótką mamy pamięć! A gdzie sprawiedliwe dziękczynienie za odzyskaną wolność?”. Zob. *ibidem*, s. 188.

⁶⁵ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w 1982 r., 31 I 1983 r., k. 66–67.

⁶⁶ AIPN, 1056/63703, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę, 22 III 1985 r., b.p.

⁶⁷ *Ibidem*, 0904/494/2, Notatka służbowa dot. czynności operacyjnych, 17 II 1986 r., k. 85.

⁶⁸ APP, KW PZPR w Płocku, 791, Informacja nt. aktualnej sytuacji w woj. plockim na dzień 18 III 1982 r. godz. 12.00, 18 III 1982 r., k. 98.

⁶⁹ *Ibidem*, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej, 31 I 1983 r., k. 66.

le, gdyż zostali przez komunistów pozbawieni wolności⁷⁰. W tej sytuacji bp Sikorski, nie bez nacisków lokalnych władz, postanowił ostatecznie, że najlepszym sposobem uciszenia niepokornego kapłana będzie jego przeniesienie z Płocka na teren innego województwa. I tak ks. Łebkowski, jak czytamy w dokumentach, został „zesłany” z Płocka do Mławy za szczególnie aktywną działalność i wspieranie ekstremy „Solidarności”⁷¹. Biskup Sikorski w czasie najbliższego spotkania z wojewodą, które odbyło się 27 sierpnia 1982 r., mógł jeszcze raz podkreślić, że jest przeciwny uprawianiu polityki w kościele, a księży, którzy wykazywali takie skłonności, poprzemienił na teren innego województwa. Z nieukrywaną satysfakcją dodał, że „w parafiach św. Jana i św. Stanisława powinien być już spokój, Panie Wojewodo” oraz że „Łebkowski przestał już chyba niepokoić środowisko”⁷². Rzeczywistość okazała się jednak inna.

Mława (1982–1986)

Zesłany z dala od Płocka i uwolniony spod kurateli księży profesorów i księży kurialistów, którzy chętnie pojawiali się w kościele św. Jana Chrzciciela (dawnym kościele seminarijnym), bacznie śledząc i komentując to, co się dzieje w parafii świętojańskiej, młody kapłan mógł teraz, ciesząc się już legendą niezłomnego kapelana „Solidarności”, przenieść na nowy teren wiele swych doświadczeń związanych ze współpracą z opozycją. Nadal też spotykał się z płockimi opozycjonistami, którzy pojawiali się na mławskiej plebanii, nawiązywał kontakty z miejscowym środowiskiem opozycyjnym oraz podejmował nowe działania. Jego bezkompromisowa postawa, brak poparcia ze strony władz diecezjalnych, coraz bardziej dające o sobie znać osamotnienie wśród księży, a także inwigilacja ze strony SB, wywoływały w młodym kapłanie pewną nieufność, a po zabójstwie ks. Popiełuszki również obawy o własne życie. Jednak nawet w najtrudniejszych chwilach ciągle pozostawał wierny wyznawanym wartościom, czym bardzo imponował zwłaszcza młodym. Jakkolwiek nie wszyscy jego wychowankowie zgadzali się z jego poglądami, co wyrażali, opowiadając swoim rodzicom o jego metodach wychowawczych (o niektórych z nich czytamy w aktach SB), to wszyscy czuli wobec niego respekt. Jego osobowość pociągała też wielu przedstawicieli starszego pokolenia. Wśród jego inicjatyw duszpasterskich z tego okresu należy wspomnieć zwłaszcza wprowadzenie w mławskim kościele Świętej Trójcy comiesięcznych mszy w in-

⁷⁰ J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 416.

⁷¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd ds. Wyznań, 128/53, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w województwie ciechanowskim z 1982 r., 27 I 1984 r., k. 37.

⁷² APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Notatka służbowa ze spotkania wojewody płockiego z biskupem płockim, 27 VIII 1982 r., k. 51. Zob. także AAN, Urząd ds. Wyznań, 128/80, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w Płocku w 1983 r., 27 I 1984 r., k. 17: „Od roku poza województwem znaleźli się księża diecezji płockiej [w tym ks. Tadeusz Łebkowski], którzy wykazywali skłonności do opozycji politycznej. Mam świadomość, że funkcjonują oni nadal. Odsunięcie ich od kurii, poza miasto wojewódzkie, izolacja od miejscowego podziemia politycznego i pozbawienie tego podziemia politycznego duszpasterstwa, to korzyści rekompensujące zarzut o partykularyzm w podejściu do tej kwestii. Takie rozwiązanie uzewnętrznia też dezaprobatę biskupa dla postaw politycznych kleru skierowanych czynnie przeciw państwu”.

tencji ojczyzny które – podobnie jak w Płocku – gromadziły wiele osób, w tym również miejscowych działaczy opozycyjnych. Do tego dochodziła praca z miejscową młodzieżą, nosząca w ocenie władz wyznaniowych znamiona „agitacji politycznej”, a ponadto „patriotyczny” wystrój Grobu Pańskiego w kościele parafialnym, za który odpowiadał ks. Łebkowski, czy też powstała z jego inspiracji stała dekoracja mławskiej fary, której nieodłącznym elementem były przygotowane przez miejscowych plastyków czerwone proporce z polskimi orłami z epok świetności dawnej Rzeczypospolitej, zawieszane pomiędzy filarami w nawie głównej. Dodajmy, że orły te doskonale współgrały z wymalowanymi pod koniec XIX w., z inicjatywy ówczesnego proboszcza mławskiego, ks. Stanisława Ordona⁷³, podobiznami polskich świętych, co w okresie wzmożonej rusyfikacji było swoistą lekcją historii Polski.

W pracy duszpasterskiej ks. Łebkowskiego w Mławie władze wojewódzkie z Ciechanowa niepokoiło „szkalowanie organów władzy, zwłaszcza zaś milicji i służby bezpieczeństwa [...] utrzymywanie żywych kontaktów z działaczami »Solidarności« [...] a także wykorzystywanie uczuć wierzących zarówno z ambony, jak i w rozmowach z parafianami, zmierzające wręcz do podsycania emocji, wywoływania napięć i sytuacji konfliktowych”⁷⁴. Niedługo więc po przybyciu do parafii mławskiej od razu trafił na czarną listę księży województwa ciechanowskiego, znanych z „agresywnej postawy, ostrej krytyki przedsięwzięć władz egzekwujących przepisy stanu wojennego, tendencyjnej oceny wypadków sierpniowych itp.”⁷⁵. Ciekawe, że również w czasie wspomnianego już spotkania bp. Sikorskiego z wojewodą płockim 27 sierpnia 1982 r. pojawił się zarzut, że choć ks. Łebkowski został przeniesiony do Mławy, to jednak ma czas „na gościnne występy w Płocku” [chodziło o udział w nabożeństwie w Stanisławówce], co niepokoiło władze⁷⁶. W podobnym duchu wypowiadał się wojewoda ciechanowski Jerzy Wierzychowski w czasie spotkania z bp. Sikorskim 20 sierpnia 1983 r., zarzucając ks. Łebkowskiemu, że w listopadzie 1982 r. podczas katechezy „nakłaniał młodzież do uczczenia rocznicy powstania »Solidarności« zupełnym milczeniem na lekcjach”, a ponadto bez wiedzy dyrektora miejscowego liceum ogólnokształcącego zorganizował autobusową pielgrzymkę uczniów tejże szkoły do Warszawy na powitanie papieża w czerwcu 1983 r. oraz utrzymywanie kontaktów z podziemną „Solidarnością”⁷⁷. Ponieważ na spotkaniu tym padły też zarzuty na temat negatywnej postawy innych księży:

⁷³ Na jego temat zob. M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, t. 2, Płock 2010, s. 265–267.

⁷⁴ AAN, Urząd ds. Wyznań, 128/53, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w województwie ciechanowskim w 1983 r., 27 I 1984 r., k. 37.

⁷⁵ *Ibidem*, 128/53, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w 1982 r., 28 I 1983 r., k. 60.

⁷⁶ APP, Urząd Wojewódzki w Płocku, 1649, Notatka służbowa ze spotkania, 27 VIII 1982 r., k. 51–52.

⁷⁷ AAN, Urząd ds. Wyznań, 128/53, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej, 27 I 1984 r., k. 37. O wyjeździe młodzieży na spotkanie z papieżem informowała MSW w meldunku dziennym z 18 VI 1983 r. KW MO w Ciechanowie: „W dniu 16 VI 1983 r. na powitanie papieża wyjechało do Warszawy 110 uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego w Mławie bez zgody dyrektora szkoły ani wychowawców klas. [...] Inspiratorem tego wyjazdu był wikariusz parafii pw. Św. Trójcy w Mławie ks. Łebkowski (znany z negatywnej postawy), który przed wyjazdem złożył wizytę dyrektorowi LO w Mławie ob. E. Łaciakowi, celem uzyskania jego zgody na zwolnienie tych uczniów z zajęć szkolnych. Pomimo tego że zgody takiej nie uzyskał, uczniowie ci opuścili zajęcia i wyjechali do Warszawy”. AIPN, 0194/217/7, KW MO w Ciechanowie, Informacjeienne do MSW 1 I – 30 VI 1983 r., Informacja dzienna, 18 VI 1983 r., k. 35.

Romualda Jaworskiego – proboszcza z Płońska, Franciszka Gala – proboszcza z Głinojecka i jego wikariusza Henryka Lewandowskiego, a także Zembrzuskiego – wikariusza z Żuromina, ordynariusz płocki zobowiązał się, że osobiście będzie w tej sprawie rozmawiał z proboszczami, a wikariusz generalny ks. Lis zajmie się sprawą wikariuszy. Zapewnił też, że ks. Lewandowski zostanie przeniesiony z Głinojecka na teren innego województwa jak najszybciej, a ks. Łebkowski w późniejszym terminie. Jak pokazały następne miesiące, ks. Lewandowski rzeczywiście został przeniesiony na teren województwa wrocławskiego, do parafii Sadłowo⁷⁸, natomiast na przeniesienie ks. Łebkowskiego biskupowi już zabrakło czasu – w lipcu 1984 r. został pozbawiony władzy przez Stolicę Apostolską (wraz z nim wielu jego najbliższych współpracowników i doradców).

Po odsunięciu od rządów diecezją płocką bp. Sikorskiego i przejęciu administracji przez bp. Kamińskiego władze wyznaniowe nadal zgłaszały zastrzeżenia wobec ks. Łebkowskiego. Zarzucano mu, że nie tylko utrzymuje kontakty z ekstremą „Solidarności”, ale także z młodzieżą i studentami należącymi do opozycji, oraz że głosi kazania o treści politycznej, a w wystroju mławskiego kościoła (chodziło o Grób Pański) propaguje wrogie ideologii komunizmu „fragmenty z kazań ks. Popiełuszki”⁷⁹. Z kolei szef ciechanowskiej SB mjr Zenon Tarwacki w materiałach operacyjnych informował, że „ksiądz T. Łebkowski jako katecheta młodzieży uczącej się w mławskim LO podczas prowadzonych lekcji religii inspirował młodzież do rezygnacji z przynależności do organizacji młodzieżowych oraz negacji panujących stosunków społeczno-politycznych w naszym kraju”, organizuje na terenie Mławy ruch oazowy, wspiera niezależne harcerstwo, a także utrzymuje kontakty z działaczami KPN i „Solidarności” walczącej z Płocką⁸⁰. Ponadto funkcjonariusze SB podejrzewali, że z jego inspiracji „miejscowa plebania może być wykorzystywana jako punkt przerzutowy wrogich materiałów na trasie Warszawa–Gdańsk, jak również miejsce produkcji ulotek”⁸¹. Wielkim oburzeniem władz oświatowych i rozmowami ostrzegawczymi z nauczycielami liceum ogólnokształcącego w Mławie skończyła się nieoficjalna wizyta ks. Łebkowskiego na terenie szkoły w czasie spotkania opłatkowego jednej z klas, która zaprosiła go do siebie, co – dodajmy – w ówczesnych realiach oświatowych (obecność księdza w szkole) było wręcz nie do pomyślenia⁸². Służbę Bezpieczeństwa niepokoiły również organizowane przez mławskiego wikariusza pielgrzymki maturalistów na Jasną Górę, a także kazania głoszone w czasie mszy odprawianych w intencji ojczyzny⁸³. Ponadto, zdaniem władz wyznaniowych wykorzystywał on „każdą okazję,

⁷⁸ P.J. Wiśniewski, *Parafia Głinojeck w kronikach, zapiskach i sercach ludzi*, t. 1, Głinojeck 2017, s. 195.

⁷⁹ AAN, Urząd ds. Wyznań, 128/53, Sprawozdanie z wizytacji Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie przeprowadzonej w dniu 4 czerwca 1985 r. przez radcę prawnego Mariana Imbierskiego i radcę Krzysztofa Poźniaka, 4 VI 1985 r., k. 24.

⁸⁰ AIPN, 0904/494/1, Uzupełnienie planu wykonawczego w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Rocznica”, nr ewidencyjny 4630, 20 I 1986 r., k. 91.

⁸¹ *Ibidem*, k. 90.

⁸² AIPN, 0914/216/9, WUSW Ciechanów, Informacje dzienne do MSW 2 VII – 31 XII 1984 r., Informacja dzienna, 28 XII 1984 r., k. 11.

⁸³ *Ibidem*, Informacja dzienna, 15 XII 1984 r., k. 33–34; AIPN, 0914/216/8, WUSW Ciechanów, Informacje dzienne do MSW 2 I – 30 VI 1985 r., Informacja dzienna, 22 IV 1985 r., k. 126–127. Zob. także

różnego rodzaju rocznice powstań narodowych oraz powstania i rozwiązania »Solidarności« do organizowania nabożeństw, spotkań i innych imprez, zwłaszcza z udziałem młodzieży, o treściach politycznie negatywnych”⁸⁴. W informacji dziennej z 29 grudnia 1984 r. szef ciechanowskiej SB płk Bazyli Białokozowicz informował MSW: „Wikariusz parafii Św. Trójcy w Mławie, ks. Tadeusz Łebkowski, znany z wrogiej postawy, od dłuższego czasu przejawia dużą aktywność w pracy z młodzieżą. [...] W tym okresie udało mu się skupić znaczną grupę młodzieży, w tym pracującej, która regularnie uczęszcza na spotkania, wykonuje prace na rzecz parafii, stanowi trzon grup pielgrzymkowych. Wymieniony wykorzystuje każdą formę pracy z młodzieżą, aby zaszczerpić jej krytyczny, wręcz wrogi stosunek do władzy ludowej i aktualnej rzeczywistości. [...] Podczas tych spotkań i lekcji religii nagminnie porusza tematy polityczne, zajmując negatywną postawę wobec istniejącej w kraju sytuacji społeczno-politycznej i wszelkich inicjatyw rządowych. W ostatnim okresie stara się zgromadzić wokół siebie również młodzież studencką wywodzącą się z Mławy, a studiującą w pobliskich ośrodkach akademickich, takich jak Warszawa, Olsztyn, Gdańsk. Ostatnie spotkanie z tą młodzieżą odbył w dniu 26 grudnia 1984 r. Wobec powyższego, w stosunku do ks. T. Łebkowskiego planuje się podjąć szereg przedsięwzięć zmierzających bądź do zmiany postawy wymienionego, bądź do eliminacji wpływów jego na środowisko młodzieży”⁸⁵. Niewykluczone, że stawiane ks. Łebkowskiemu zarzuty stały się podstawą wszczęcia przeciwko niemu kolejnej sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Latynos” (nr 90914), założonej 31 marca 1985 r. przez Wydział III Departamentu III MSW⁸⁶. Co ważne, w ocenie bp. Kamińskiego działania te jeszcze bardziej utwierdziły go w przekonaniu, że ks. Łebkowski powinien powrócić do Płocka i podjąć pracę w kurii diecezjalnej, aby mieć większe możliwości do wykorzystania swoich doświadczeń w pracy z młodzieżą, a także w środowisku nauczycieli i wychowawców z terenu diecezji płockiej.

Z akt Służby Bezpieczeństwa wiemy ponadto, że pracując w Mławie, ks. Łebkowski cały czas utrzymywał kontakty z płockim środowiskiem opozycjonistów. Współpracował m.in. z Krzysztofem Konarzewskim, który miał od niego przywozić do Płocka papier i farby drukarskie, wykorzystywane do drukowania ulotek i wydawnictw podziemnych „Solidarności”⁸⁷. Według materiałów operacyjnych, miał spotykać się także z innymi płockimi opozycjonistami: Tadeuszem Taworskim, Janem Chmielewskim, Elizą Jadcza, Grażyną Wendt-Przybylską, Konradem Łykowski (uważanym przez wielu za jego „pupilkę”),

AIPN, 01218/99, WUSW Ciechanów, Dziennik korespondencyjny Wydziału IV, Wpis nr 117–118/12 III 1986 r.

⁸⁴ AAN, Urząd ds. Wyznań, 128/104, Sprawozdanie o sytuacji wyznaniowej i działalności Wydziału ds. Wyznań w 1986 r., 29 I 1987 r., k. 23.

⁸⁵ AIPN, 0914/216/9, Informacja dzienna, 29 XII 1984 r., k. 8–9.

⁸⁶ Ustalono na podstawie wpisu do dziennika archiwalnego KW MO w Płocku, przechowywanych w AIPN w Warszawie.

⁸⁷ *Nieznane świadectwa*, nr 58 – Plan czynności operacyjno-śledczych przygotowany przez Wydział Śledczy KW MO w Płocku w sprawie sporządzania i kolportowania ulotek i wydawnictw podziemnych NSZZ „Solidarność”, 29 IX 1982 r., s. 292.

Grzegorzem Falkowskim⁸⁸, a także z Jakubem Chmielewskim⁸⁹. W mieszkaniu mławskie-go wikariusza pojawiali się również inni kapłani związani z mazowiecką opozycją, a nawet kapłani niezłomni z innych diecezji, wśród nich dominikanin o. Honoriusz Kowalczyk, charyzmatyczny duszpasterz akademicki z Poznania⁹⁰. Poza osobami z zewnątrz ks. Łebkowski współpracował na co dzień z mławskimi opozycjonistami, byłymi działaczami „Solidarności”, a także z miejscowymi nauczycielami i wychowawcami, m.in. z cieszącą się wyjątkowym autorytetem w lokalnym środowisku pedagogów Jadwigą Grzybowską, nauczycielką języka polskiego w liceum ogólnokształcącym⁹¹, a także osobami zaangażowanymi w nieformalną działalność harcerską (zastęp „Sokołów”)⁹². W kontaktach z ludźmi był wyjątkowo ostrożny, zdając sobie sprawę, że jest pod stałą kontrolą operacyjną SB. Jego kontakty na terenie miasta SB rozpracowywała przy pomocy sieci tajnych współpracowników, a wśród nich m.in. TW „Kaska” (pracownika parafii pozostającego na kontakcie Wydziału IV WUSW w Ciechanowie), TW „Tranzystora” (pracownika Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mławie pozostającego na kontakcie RUSW w Mławie), będącego wtedy jeszcze na etapie pozyskiwania harcerza z miejscowego zastępu „Sokołów”⁹³, a także innych

⁸⁸ AIPN, 0904/494/2, Notatka służbowa dot. czynności operacyjnych zrealizowanych w WUSW w Płocku, 17 II 1986 r., k. 84; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Płocku do naczelnika Wydziału III WUSW w Ciechanowie, 28 III 1985 r., k. 102; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Płocku do naczelnika Wydziału III WUSW w Ciechanowie, 25 III 1985 r., k. 103; AIPN, 01218/99, WUSW Ciechanów, Dziennik korespondencyjny Wydziału IV, Wpis nr 115/10 III 1986 r.

⁸⁹ *Nieznanne świadectwa*, nr 152 – Analiza materiałów zawartych w Sprawie Operacyjnego Sprawdzenia o kryptonimie „Czarny”, 20 II 1989 r., s. 499.

⁹⁰ Na jego temat zob. także: L. Zygmunt, *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935–1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744–762; *idem*, *Ojciec Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji* [w:] *Księga dla władzy groźni...*, s. 258–281.

⁹¹ Zob. M.M. Grzybowski, *Profesor Jadwiga Grzybowska 1928–2013*, Płock 2014, s. 27. Jadwiga Grzybowska, zachęcona przez ks. Łebkowskiego w czasie mszy dla mławskich maturzystów (odprawionej przez bp. Kamińskiego 5 maja 1985 r.), publicznie zabrała głos, mówiąc w swym wystąpieniu o potrzebie chrześcijańskiej formacji młodzieży. Było to pierwszym od lat tak odważnym wystąpieniem nauczyciela w kościele. Rok później uniemożliwiono młodzieży szkół mławskich udziału w Jasnogórskim Czuwaniu Maturzystów (19–20 kwietnia 1986 r.). Wobec tego młodzież mławska zgromadziła się na nocnym czuwaniu w kościele parafialnym Świętej Trójcy w Mławie, natomiast na Jasną Górę wybrała się tylko kilkusobowa delegacja, na czele z prof. Jadwigą Grzybowską, która odczytała tam list protestacyjny mławskich nauczycieli, przekazany na ręce ówczesnego administratora diecezji płockiej. Zob. Archiwum Parafii św. Stanisława w Mławie, Kronika parafii Świętej Trójcy w Mławie [1973–1988], b.p. (wpisy z 5 maja 1985 r. i 19 kwietnia 1986 r.).

⁹² AIPN, 0904/494/1, Koordynacyjny plan działań Służby Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Mławie w ramach spraw operacyjnego rozpracowania krypt. „Antagonista”, nr ewid. 4301, „Bojkot”, nr ewid. 4350, „Porwanie”, nr ewid. 4519, 2 I 1985 r., k. 50. Chodziło o 1. Kadrowy Zastęp „Sokołów”, działający w Mławie od końca 1980 r. Zob. Z. Szymański, *1. Kadrowy Zastęp „Sokołów” (lata 1980–1990)* [w:] *Z dziejów harcerstwa mławskiego (1913–1996)*, red. R. Juskiewicz, Mława 1996, s. 119–124.

⁹³ AIPN, 0904/494/1, Koordynacyjny plan działań Służby Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Mławie, 2 I 1985 r., k. 50; *ibidem*, Plan wykorzystania tajnego współpracownika ps. „Tranzystor”, nr ewid. 3047, w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Rocznica”, nr ewid. 4630, prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa RUSW w Mławie, 3 II 1985 r., k. 61. Dane osób tu wymienionych ustalono na podstawie zapisów ewidencyjnych oraz na podstawie analizy innych akt AIPN.

osobowych źródeł informacji wywodzących się ze środowiska duchownych oraz świeckich. Analizowane materiały operacyjne dowodzą ponadto, że niejednokrotnie informacje o działalności ks. Łebkowskiego na terenie Mławy trafiały do aparatu bezpieczeństwa za pośrednictwem rodziców młodzieży, która w domu opowiadała o różnych zachowaniach i poglądach swego prefekta. Znając „solidarnościowe” sympatie mławskiego wikariusza, wielu ludzi szukało u niego wsparcia, ale byli i tacy, którzy przede wszystkim chcieli mu zaszkodzić. Jego bezkompromisowość w wielu kwestiach nie mieściła się bowiem w typowej dla środowiska mławskiego mentalności „ludzi pogranicza”. Ze względu na liczne kontakty ze środowiskiem opozycyjnym, mławski duszpasterz był kilkakrotnie podejrzewany przez SB o pomoc w kolportowaniu ulotek oraz wydawnictw podziemnych na terenie Mławy⁹⁴.

Płock (1986–1989)

Powrót ks. Łebkowskiego do Płocka latem 1986 r. na nowo ożywił jego dawne kontakty z lokalną opozycją, a także różnymi grupami skupionymi wokół Kościoła. Choć nie pracował na co dzień w duszpasterstwie parafialnym, to jednak jego osoba na nowo stała się znana w mieście. Władze wyznaniowe podkreślały w swych sprawozdaniach jego kontakty z Klubem Inteligencji Katolickiej czy udział w różnych uroczystościach religijno-patriotycznych organizowanych w płockich kościołach. Ciągłe żywe pozostawały jego kontakty z młodzieżą, a także z miejscową inteligencją. Mając wpływ na działania podejmowane w Wydziale Duszpasterskim i Wydziale Katechetycznym Kurii Diecezjalnej Płockiej, swoją charyzmą duszpasterza młodzieży oraz nauczycieli potrafił emanować na księży z terenu diecezji, a także na miejscowych kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego. W jego mieszkaniu przy ul. Mostowej pojawiali się dawni działacze płockiej „Solidarności” oraz przedstawiciele innych grup opozycyjnych. I to właśnie pomoc płockiej opozycji, jak czytamy w materiałach SB, była podstawą wszczęcia przeciwko niemu kolejnej sprawy operacyjnego rozpracowania, tym razem o kryptonimie „Kontynuator” (nr 11382), rozpoczętej 10 października 1986 r. przez Wydział IV WUSW w Płocku, którą zakończono 18 października 1989 r., po czym 31 października 1989 r. jej akta złożono w Archiwum Wydziału „C” WUSW w Płocku (sygn. 2014/II) i następnie komisyjnie je zniszczono⁹⁵. W ocenie funkcjonariuszy Wydziału IV ks. Łebkowski nie tylko nie zmienił swoich poglądów politycznych, ale również „bezwzględnie realizował założenia biskupa Kamińskiego” na rzecz rozwijania ruchu oazowego, a także „wiązań młodzieży z klerem i kształtowania wśród niej wrogich bądź szkodliwych postaw”⁹⁶. Służąc pomocą miejscowej opozycji i bę-

⁹⁴ Zob. np. *ibidem*, 0904/494/1, Uzupełnienie planu wykonawczego w sprawie operacyjnego rozpoznania krypt. „Rocznica”, 20 I 1986 r., k. 91–92; *ibidem*, 0904/486, WUSW Ciechanów, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Kleryk”, nr ewid. 5112, Analiza zebranych materiałów w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kleryk”, 12 V 1987 r., k. 23.

⁹⁵ Ustalono na podstawie kart ewidencyjnych i wpisu do dziennika archiwalnego KW MO / WUSW w Płocku, przechowywanych w AIPN.

⁹⁶ AIPN, 0904/494/2, Notatka służbowa dot. czynności operacyjnych zrealizowanych w WUSW w Płocku, 17 II 1986 r., k. 85.

dąc duszpasterzem młodzieży, ciągle uznawany był za księdza „wyjątkowo groźnego” dla ówczesnego ustroju. Stąd był ciągle inwigilowany, a jego kontakty z opozycjonistami oraz mającymi z nimi kontakt księżmi (m.in. z Zembruskim z Żuromina czy z Mirosławem Tabaką z Mławy) były ustawicznie rozpracowywane przez sieć tajnych współpracowników.

Wraz z upadkiem systemu komunistycznego i przemianami w Polsce kontakty ks. Łebkowskiego z dawną opozycją zaczęły się powoli przeradzać w budowanie nowego ładu społeczno-politycznego. Między innymi 12 kwietnia 1989 r. duchowny wraz z ks. Kraszewskim brał udział w zebraniu Komitetu Obywatelskiego Okręgu Płock, na którym dokonano wyboru pierwszych kandydatów na posłów i senatorów do Sejmu i Senatu⁹⁷. Mając bogate doświadczenie wyniesione z okresu karnawału „Solidarności” i stanu wojennego, potrafił patrzeć krytycznie na otaczającą go rzeczywistość, łącząc pracę duszpasterską z zaangażowaniem społecznym. Po uwolnieniu Kościoła spod ucisku komunistów jego posługa w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płocku była bogata w różne inicjatywy duszpasterskie wyniesione z jego osobistych doświadczeń kapłańskich ostatniego dziesięciolecia. Podtrzymywał m.in. zwyczaj odprawiania mszy w intencji Ojczyzny, które po 1989 r. z wielu kościołów zupełnie zniknęły, religijne obchody świąt narodowych czy wreszcie nawiązujący do bieżących wydarzeń i składający do zadumy wystrój grobów Pańskich⁹⁸. Wciąż stał niezłomnie na straży wartości, które były bliskie całemu pokoleniu „Solidarności”, a swoją bezkompromisowością wyróżniał się w gronie płockiego duchowieństwa. Nic więc dziwnego, że nie tylko w środowisku solidarnościowym był postacią powszechnie szanowaną, choć dla niektórych kontrowersyjną. Nie ulega też wątpliwości, że niezłomna postawa ks. Łebkowskiego i jego wierność etosowi „Solidarności” sięgała znacznie dalej niż wydarzenia z lat 1989–1990.

Słowa kluczowe: opozycja, diecezja płocka, ks. Tadeusz Łebkowski

Streszczenie

Wśród duchownych współpracujących z opozycją w diecezji płockiej w latach 1976–1989 ważne miejsce zajmował ks. Tadeusz Łebkowski, kapelan płockiej „Solidarności”, w stanie wojennym jeden z najbardziej zaangażowanych duszpasterzy środowisk opozycyjnych północnego Mazowsza. Należał on do nielicznych kapłanów, którzy w okresie po Sierpniu ’80 wspierali działania rodzącego się ruchu solidarnościowego oraz grup opozycyjnych z terenu Płocka. Wzbudzał niepokój miejscowych władz

⁹⁷ J. Pawłowicz, *NSZZ „Solidarność”...*, s. 430.

⁹⁸ W odniesieniu do wystroju grobów Pańskich, w cytowanym już wywiadzie Agnieszki Małeckiej, ks. Łebkowski powiedział: „W każdej rodzinie śmierć i grób to jest wielki wołający, krzyczący znak do najbliższych. To jest coś, co trzeba usłyszeć, rozpoznać, odczytać. Stąd moje przekonanie, że grób Pański jest takim znakiem, który trzeba czytać, i to w sposób mocny. Dlatego do tego grobu staramy się dołączyć zawsze coś, co jest bieżącą chwilą życia. [...] Ale bywa i tak, że nawet ci, którzy przychodzą do świątyni, chcą grobu Pańskiego tylko z kwiatami i figurą Pana Jezusa. Kwiatki i spokój. Tymczasem śmierć i grób nigdy nie były spokojne. One są zawsze wezwaniem. [...] Więc nikogo nie powinno dziwić, że przy grobie Pańskim znalazły się takie znaki, które wzywają do refleksji”. A. Małecka, *Nie możemy milczeć...*, gosc.pl/doc/5522546. Nie-mozemy-milczec, dostęp 20 III 2020 r.

administracyjno-politycznych oraz aparatu bezpieczeństwa. Jego niezłomna postawa po 13 grudnia 1981 r. zaważyła na decyzji ordynariusza plockiego o przeniesieniu go w 1982 r. do Mławy. Jednak i w nowej placówce duszpasterskiej dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, zwłaszcza środowisk młodzieżowych. Wiele czasu poświęcał na kontakty ze środowiskami opozycyjnymi. Po powrocie do Płocka w 1986 r. stał się prawdziwą ikoną, kapłanem niezłomnym. Bezkompromisowy pozostał do końca swojej pracy duszpasterskiej. Za swoje zaangażowanie w działalność opozycyjną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2011) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2017). W czerwcu 2019 r. przeszedł na emeryturę i mieszka obecnie w Domu Księży Emerytów w Płocku.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd ds. Wyznań

Archiwum IPN w Warszawie

KW MO / WUSW w Ciechanowie

KW MO / WUSW w Płocku

KW MO w Warszawie

MSW w Warszawie, Departament IV

Archiwum Państwowe w Płocku

Komitet Wojewódzki PZPR w Płocku

Urząd Wojewódzki w Płocku, Wydział ds. Wyznań

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Mławie

Urząd Wojewódzki w Ciechanowie, Wydział ds. Wyznań

Archiwum Parafii św. Stanisława BM w Mławie

Kronika parafii Świętej Trójcy [sic!] w Mławie [1973–1988]

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Czynności arcybiskupskie w maju 1981 roku, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 7.

Czynności arcybiskupskie w czerwcu, lipcu i sierpniu 1981 roku, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 8.

Czynności arcybiskupskie w październiku 1981 roku, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 11.

Diecezja płocka. Struktura personalno-administracyjna (stan z dnia 1 października 1977), red. W. Lis, Płock 1978.

Diecezja płocka 1988. Struktura personalno-administracyjna (stan z 1 stycznia 1988 r.), red. S. Wierzbicki, Płock 1988.

Gapiński W., *Uroczystości 3-Majowe 1981 r. w Płocku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1981, nr 5.

Góralski W., *Zdobywać mądrość serca... Wspomnienia z lat 1939–2005*, Warszawa 2005.

Król T., *Okruchy serca. Dziennik 1957–1987*, oprac. S. Wierzbicki, H. Seweryniak, Płock 2002.

Łebkowski T., *Kapłan i Ojczyzna. Początki „Solidarności” w Płocku [w:] Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, red. A. Kobyliński, Płock 2001.

Niepokorny Ciechanów, red. J. Wróblewski, A. Gołębiowski, Ciechanów 2006.

Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa, oprac. i wyd. J. Pawłowicz, Toruń 2005.

Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1977, 1980*, Biała Podlaska – Warszawa 2010.

Zmiany personalne październik – listopad – grudzień 1988 r., „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1988, nr 11–12.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Galkowski P., *Parafia Świętej Trójcy w Rypinie (monografia historyczna)*, Rypin 2009.

Grzybowski M.M., *Duchowieństwo diecezji płockiej*, t. 2, Płock 2010.

Grzybowski M.M., *Profesor Jadwiga Grzybowska 1928–2013*, Płock 2014.

Grzybowski M.M., *Rektorzy seminarium duchownego w Płocku 1710–2010* [w:] *Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku 1710–2010*, red. W. Graczyk, Płock 2010.

Grzybowski M.M., *Trzechsetlecie Seminarium Duchownego w Płocku 1710–2010. Kalendarium*, Płock 2012.

Grzybowski M.M., Zygner L., *Episkopat płocki w latach 1075–2015. 940 lat istnienia diecezji*, Płock 2015.

Łatka R., „*Bronić Solidarność przed wkraczaniem na tereny polityczne*”. Prymas Stefan Wyszyński wobec Solidarności [w:] *Stefan Wyszyński wobec opozycji i oporu społecznego 1945–1981*, red. E. Czackowska, Warszawa 2018.

Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

Łatka R., *Wstęp* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019.

Pawłowicz J., *NSZZ „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Pawłowicz J., Sasanka P., *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim*, Toruń 2003.

Przybylska-Wendt G., „*Solidarność*” dekady lat osiemdziesiątych [w:] *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, red. A. Kobyliński, Płock 2001.

Ruzikowski T., Łebkowski Tadeusz [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra, Warszawa 2019.

Szymański Z., *1. Kadrowy Zastęp „Sokołów” (lata 1980–1990)* [w:] *Z dziejów harcerstwa mławskiego (1913–1996)*, red. R. Juszkiewicz, Mława 1996.

Wierzbicki S., Seweryniak H., *Modlitwy schwytane w sieć słów. Wprowadzenie* [w:] T. Król, *Okruchy serca. Dziennik 1957–1987*, oprac. S. Wierzbicki, H. Seweryniak, Płock 2002.

Wiśniewski P.J., *Parafia Głinojeck w kronikach, zapiskach i sercach ludzi*, t. 1, Głinojeck 2017.

Zadworny M., *Autorzy* [w:] *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, red. A. Kobyliński, Płock 2001.

Zygner L., *Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, t. 1, red. R. Łatka, Warszawa 2019.

Zygmier L., *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935–1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyński, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010.

Zygmier L., *Utworzenie Filii Politechniki Warszawskiej a rozwój duszpasterstwa akademickiego w Płocku w świetle akt Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Politechnika Warszawska Filia w Płocku na tle społecznych i gospodarczych uwarunkowań szkolnictwa wyższego*, red. R. Marcinkowski, Warszawa 2012.

Internet

Małecka A., *Nie możemy milczeć. Wywiad z ks. Tadeuszem Łebkowskim*, gosc.pl/doc/5522546.Nie-mozemy-milczec, dostęp 20 III 2020 r.

Leszek Zygmier – profesor PUZ w Ciechanowie, doktor habilitowany historii, doktor teologii. Prowadzi badania w zakresie historii Kościoła, zwłaszcza okresu średniowiecza i XX w., a także zajmuje się dziejami Mazowsza. Pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1999–2011 oraz Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze (2001–2009), rektor (2012–2020), a obecnie prorektor Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie i kierownik Pracowni Badań nad Dziejami Północnego Mazowsza.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki

IPN Delegatura w Kielcach

Duchowy przywódca młodzieży włoszczowskiej – ks. Marek Łabuda

Wprowadzenie

Władze komunistyczne nie tylko represjonowały duszpasterzy, których uznali za duchowych przywódców opozycji, ale także zwalczały świat wartości oparty na wierze katolickiej. Ich symbolem był krzyż. Elementem podjętej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą ofensywy ideologicznej była próba zeświecczenia szkół i urzędów. Od połowy 1983 r. władze rozpoczęły oczyszczanie szkół i internatów z emblematów religijnych. Kuratoria i dyrekcje szkół zobowiązano do zdjęcia krzyży¹. Mimo sprzeciwu biskupów wobec powrotu do polityki programowej ateizacji, kontynuowano usuwanie krzyży z placówek szkolnych. Konflikt przybrał na sile, gdy w obronie krzyży wystąpili wierni, w tym młodzież. W 1983 r. odnotowano kilkadziesiąt takich wystąpień w całym kraju, najwięcej w województwach: białkopodlaskim, gorzowskim, suwalskim, kieleckim, siedleckim, przemyskim, opolskim, częstochowskim, nowosądeckim, krakowskim i katowickim².

We Włoszczowie, podobnie jak w całej Polsce, działacze opozycji łączył z miejscowym duchowieństwem sprzeciw wobec polityki ateizacji prowadzonej przez władze komunistyczne. Był to naturalny odruch środowisk ukształtowanych w tradycji patriotycznej przekazywanej z pokolenia na pokolenie³. Konflikt wyznawanych wartości musiał doprowadzać do napięć i nieporozumień w relacjach z przedstawicielami władzy lokalnej.

Na przykład 8 października 1983 r. włoszczowscy księża zostali zaproszeni przez młodzież na uroczystość nadania imienia gen. Władysława Sikorskiego miejscowemu liceum ogólnokształcącemu. Wkrótce po przybyciu na święto szkolne zdecydowali się jednak je opuścić po zapowiedzi zakłócenia (jakoby z powodu ich obecności) przebiegu uroczystości⁴.

W czerwcu 1984 r. usunięto krzyże z sal lekcyjnych Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie. Wywołało to sprzeciw młodzieży szkolnej: „Męczyłyśmy profesorkę, gdzie są krzyże, kazała zwrócić się z tym pytaniem do dyrektora. Na niektórych lekcjach poru-

¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 535–536.

² *Walka o krzyże. Miętne–Włoszczowa 1984*, wybór, oprac. i red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2004, s. 7, 199, 206; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego ...*, s. 535–537.

³ S. Janacek, *Opozycja włoszczowska lat 80-tych (luźne refleksje)*, „Głos Włoszczowy” 1996, nr 4, s. 4.

⁴ P. Ameryk, *Pamięci ks. Kazimierza Biernackiego w X rocznicę śmierci*, „Głos Włoszczowy” 1996, nr 10, s. 2.

szałyśmy te tematy, więc nauczyciele odpowiadali nam, że nie wiedzą lub nie odpowiadali wcale. Tłumaczyli się świeckością szkoły⁵. Po powrocie z wakacji młodzież rozpoczęła przygotowania do ponownego zawieszenia krzyży w salach. Jej działania wspierali miejscowi księża. Ich postawa wobec rzeczywistości politycznej, przygotowanie duchowe (katechezy, spotkania nieformalne) i wsparcie moralne młodzieży miały duże znaczenie zarówno przed późniejszym protestem, jak i w jego trakcie⁶.

Protest w obronie krzyży

Okoliczności, w jakich przyszło uczniom włoszczowskiej szkoły wyrazić swój sprzeciw, były wyjątkowe. W nocy z 18 na 19 października 1984 r. w Górsku koło Torunia trzech oficerów Służby Bezpieczeństwa⁷ porwał i po brutalnym pobiciu zamordowało ks. Jerzego Popiełuszkę. Uprowadzenie i zamordowanie kapelana „Solidarności” wstrząsnęło społeczeństwem. W odbywających się 3 listopada 1984 r. uroczystościach pogrzebowych, które w istocie rzeczy były wielką manifestacją antykomunistyczną, uczestniczyły setki tysięcy osób⁸. W atmosferze nasilającego się napięcia między władzami PRL a Kościołem⁹ rozwinął się konflikt we Włoszczowie.

Spśród włoszczowskiego duchowieństwa funkcjonariusze SB szczególnie bacznie przyglądali się ks. Markowi Łabudzie: „Zamierzano podjąć działania destrukcyjne (poprzez wszystkie środki pracy operacyjnej) wobec ks. M. Łabudy mające na celu kompromitację jego osoby, powodując w ten sposób zmniejszenie jego wpływu na młodzież [...] poprzez działania »D« należało kompromitować w miejscowym środowisku czołowych aktywistów wywodzących się z rodziców i młodzieży oraz osób udzielających poparcia i pomocy w destrukcyjnej działalności ks. M. Łabudy”¹⁰. Podkreślano siłę jego osobowości, łatwość nawiązywania kontaktów zarówno z młodzieżą, jak i dorosłymi, a także siłę oddziaływania na młodych ludzi. W jednej z notatek SB czytamy: „Sytuacja w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie zaczęła ulegać znacznemu pogorszeniu od chwili przybycia na nasz teren ks. wikariusza Marka Łabudy. On to właśnie jako młody człowiek

⁵ D. Nowakowska, *Zapiski ze strajku o krzyże we Włoszczowie*, „Materiały i Źródła do Dziejów Powiatu Włoszczowskiego”, t. 6, Włoszczowa 2012, s. 257.

⁶ M. Lewicka, *Geneza i przebieg protestu o krzyże w 1984 roku w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie*, „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 2, s. 58–59.

⁷ Kapitan Grzegorz Piotrowski, por. Leszek Pękala i por. Waldemar Chmielewski z Wydziału I Departamentu IV MSW.

⁸ K. Biernacki, *Popiełuszko Jerzy* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010, s. 357–358; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 522–524, 535.

⁹ Śledztwo w sprawie zabójstwa trwało 52 dni. 12 XII 1984 r. wniesiono akt oskarżenia. Proces przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu rozpoczął się 27 XII 1984 r. 7 II 1985 r. zapadł wyrok – czterech funkcjonariuszy SB zostało skazanych na kary od 14 do 25 lat więzienia. Zob. m.in.: *Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984–1989*, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009.

¹⁰ Zob. Archiwum IPN Delegatura w Kielcach (dalej: AIPN Ki), 012/309, t. 2, Analiza sytuacji operacyjnej po ponie IV związanej z zawieszeniem krzyży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia „Gitarzysty”, 18 XII 1984 r., k. 124–125.

znalazł wspólny język z młodzieżą tej szkoły”¹¹. Uznano także, że to właśnie z inspiracji ks. Łabudy 11 listopada 1984 r., po wieczornym nabożeństwie, grupa wiernych przeszła z kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na pl. Konstytucji 3 maja i tam pod kamieniem upamiętniającym odzyskanie niepodległości w 1918 r. złożyła kwiaty. Rocznicę uczczono także wznoszeniem haseł i wspólnym śpiewem¹².

W listopadzie 1984 r. zdecydowana większość uczniów Zespołu Szkół Zawodowych (według Marioli Lewickiej, jednej z organizatorek protestu – 95 proc.¹³) podpisała petycję o ponowne zawieszenie krzyży¹⁴. Zebrano pieniądze, za które zakupiono nowe krzyże, a 27 listopada tr. samorząd szkolny oraz przedstawiciele klas wybrali dwudziestoosobową delegację, która udała się do proboszcza kościoła parafialnego – ks. Kazimierza Biernackiego, z prośbą o ich poświęcenie. Danuta Nowakowska, uczennica ZSZ, zapisała w swoich notatkach: „28 listopada – środa. Od rana coś wisi w powietrzu... Podczas drugiej lekcji przychodzi do klasy dyrektor S. i prosi Alkę [Groszek] na rozmowę. Wszyscy podświadomie czują, o czym będzie ta rozmowa. Wszyscy życzymy jej odwagi. Po dwóch godzinach wraca. [...] Wszyscy mogą dowiedzieć się, gdzie była. Zabrali ją [...] na komendę MO. Została przesłuchana, chcieli dowiedzieć się, kto był na zebraniu. Ogólne zaskoczenie, gdy opowiedziała, jak się z nią obchodzono. Urągano krzyżowi i młodzieży”¹⁵. 30 listopada tr. w kościele parafialnym odbyła się wieczorna msza, w trakcie której poświęcono nowe krzyże przyniesione przez delegację młodzieży¹⁶.

W sobotę 1 grudnia tr. młodzież zawiesiła krzyże w siedemnastu klasach¹⁷. Nowakowska zapisała: „Część klas miała spore kłopoty z zawieszeniem, bo niektórzy profesorzy nie chcieli się na to zgodzić. Jeden z profesorów ucałował ze czcią krzyż, klasa robiła to samo i powiesiła krzyż na ścianie. W tym dniu powieszono krzyże w LO”¹⁸.

W niedzielę, 2 grudnia tr., odbywała się w szkole wywiadówka. Powieszonych przez młodzież krzyży już nie było. Wzburzeni rodzice „usłyszeli, że szkoła jest świecka i nie ma w niej miejsca na emblematy religijne”¹⁹. 3 grudnia tr. zgromadzona w szkole młodzież poprosiła dyrektora o zwrot zabranych krzyży. Odmówiono jej. Około godz. 11.00 do szkoły przybył wicewojewoda Wojciech Nosek i spotkał się z młodzieżą: „Na jego prośbę wszyscy przeszliśmy na salę gimnastyczną. Rozdzieleni na klasy, byliśmy strasznie daleko od siebie i być może trochę odwaga nas opuściła. Wicekurator rozmawiając z jedną z uczennic, zaczął wyzywać ją od różnych. Stwierdził, że ks. kanonik zgodził się na jeden krzyż.

¹¹ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa dotycząca sytuacji operacyjnej w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie, 3 XII 1984 r., k. 30–31.

¹² *Ibidem*.

¹³ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 58.

¹⁴ AIPN Ki, 012/309, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Juliana Jana Lisa, 6 XII 1984 r. (mps, odpis bez uwierzytelnienia), k. 14–14v.

¹⁵ D. Nowakowska, *Zapiski ze strajku...*, s. 258.

¹⁶ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 59.

¹⁷ A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w 1984 roku*, Włoszczowa 2012, s. 54.

¹⁸ D. Nowakowska, *Zapiski ze strajku...*, s. 259–260.

¹⁹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 59.

Młodzież okropnie skrzyczała. Ktoś z chłopców wystraszył się. [...] Wstała Baśka K. i zaczęła mówić, że źle robimy, że nie będzie można wyjechać za granicę, że... to może się źle skończyć, namawiała do rozejścia. Mówiła ze łzami w oczach. [...] Część osób rozeszła się, część została. Nie wiadomo było co robić²⁰ – zapisała Nowakowska. Wicewojewoda Nosek powołując się na ustawę „O rozdziale Kościoła od państwa”, poinformował zgromadzonych uczniów, że zdjęcie krzyży było jego decyzją. Młodzież nie przyjęła do wiadomości i nie zaakceptowała decyzji przedstawiciela władzy. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. W tej sytuacji wicewojewoda zgodził się na oddanie krzyży, zapraszając, jakoby w tym celu, cztery uczennice: Alicję Groszek, Renatę Gałkiewicz, Jolantę Turską i Jolantę Kozioł do gabinetu dyrektora szkoły. Tam usiłowano nakłonić je do potajemnego wyniesienia krzyży z placówki. Bezskutecznie. Uczennice nie dały się namówić na jakiegokolwiek działania nieuzgodnione z wolą młodzieży szkolnej²¹.

Podczas tych wydarzeń do szkoły przybyli księża: proboszcz Biernacki oraz wikariusze Łabuda, Czesław Stępak i Andrzej Wilczyński. Chcieli zdementować nieprawdziwe informacje na temat postawy księży wobec zdjętych krzyży. Ksiądz Biernacki, w obecności Henryka Arnolda, dyrektora Wydziału ds. Wyznań w Kielcach, zarzucił dyrektorowi szkoły „podawanie nieprawdziwych informacji o tym, jakoby godził się on na przyjęcie części bądź też wszystkich krzyży do depozytu kościelnego”²². W czasie kilkunastominutowej wizyty księży w szkole dyrektor Arnold stwierdził, że ich „przyjście na teren szkoły spowodowało wzrost emocji wśród młodzieży i zakłóciło normalny tok zajęć szkolnych”²³. Atmosfera braku możliwości porozumienia sprawiła, że młodzież podjęła decyzję o okupacji budynku szkolnego²⁴.

3 grudnia ok. 15.00 do szkoły przybyli księża Łabuda i Wilczyński, aby przekazać słowa otuchy i wsparcia dla młodzieży domagającej się prawa do krzyży w szkole. Było to jednocześnie stanowisko biskupów kieleckich, którzy w drodze na Konferencję Episkopatu w Częstochowie zatrzymali się we Włoszczowie, chcąc zapoznać się z sytuacją. Młodzież i zgromadzeni w budynku szkolnym rodzice poprosili przybyłych księży o pozostanie. Potrzeba wsparcia duchowego i moralnego była wówczas niezwykle ważna dla młodych, którzy po raz pierwszy w życiu znaleźli się w takiej sytuacji. Pod budynek szkoły zaczęli przybywać mieszkańcy Włoszczowy. O godz. 20.00 dyrektor szkoły odczytał komunikat o zawieszeniu z dniem 4 grudnia 1984 r. zajęć szkolnych (decyzję o tym podjęli przebywający we Włoszczowie wicewojewoda kielecki i kurator). Wezwano uczniów do opuszczenia szkoły, informując jednocześnie o grożących konsekwencjach w przypadku sprzeciwu. Sale lekcyjne, z wyjątkiem pracowni języka polskiego i szkolnego sklepiku, zamknięto. Młodzieży pozostały korytarze szkolne. Pomimo ogłoszenia bezterminowego zawieszenia zajęć szkolnych i wezwania młodzieży do opuszczenia budynku, kilkaset

²⁰ D. Nowakowska, *Zapiski ze strajku...*, s. 260–261.

²¹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 59–60, 65–66.

²² AIPN Ki, 1/1, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Henryka Arnolda, 7 XII 1984 r., k. 60v.

²³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Arnolda, 7 XII 1984 r., k. 60v–61. Por. P. Ameryk, *Pamięci ks. Kazimierza Biernackiego...*, s. 3.

²⁴ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 60.

osób kontynuowało protest²⁵. „Nie mamy ze sobą nic, nawet mydła ani ręcznika. Nie mamy koców, żywności. [...] Nie jesteśmy sami, ludzie nam pomagają, to nas podnosi na duchu. Jedzenie wciągamy na górę szalikami. [...] Nikt z nauczycieli nie stoi po naszej stronie. Niektórzy usiłują nas przekonać, wyśmiać. Część tylko uśmiecha się do nas, podtrzymuje dobrym słowem, ale nie staje otwarcie za nami. [...] Część młodzieży wchodzi przez drzwi do nas, przynosi ubranie i inne rzeczy. Najważniejsze buty, jest zimno. [...] Dowiadujemy się, że w szpitalu został opróżniony oddział. Jednostki MO i ZOMO pojawiły się w większej ilości we Włoszczowie, karetka pogotowia pozostawiona w pogotowiu przed szpitalem. Denerwujemy się, przenosimy się przed nocą [4 grudnia]: dziewczyny na II piętro, chłopcy na I piętro, parter pusty, tylko dyżurni. [...] Jest dużo rodziców, zwłaszcza ojców. Jacy oni kochani”²⁶.

Występujący jako świadek w śledztwie prowadzonym przez Instytut Pamięci Narodowej Julian Lis, ówczesny dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych, przedstawił rozwój sytuacji w taki sposób: „Sytuacja wydawała się opanowana, ale grupka aktywistek księdza Łabudy udała się na plebanię i po pewnym czasie, kiedy w szkole zaczęły się zajęcia lekcyjne przy udziale większości uczniów z tym, że pewna grupa nadal nie podejmowała nauki, do szkoły przybył ksiądz Biernacki w towarzystwie księży Łabudy i Wilczyńskiego. Rozmawiali oni ze mną na temat przywrócenia zawieszenia krzyży. Ja wtedy nie byłem władny tego uczynić. Proboszcz Biernacki wyszedł ze szkoły, natomiast ksiądz Marek zaczął przemawiać do młodych, namawiając ich do walki o zawieszenie krzyży i rozpoczął się w ten sposób protest. Na ogólną liczbę uczniów około 800 większość rozjechała się do domu, natomiast w szkole przebywało maksymalnie 300 osób [...] Przychodzili do mnie oficerowie SB, pytając o sytuację w szkole i dyskutując wariant siłowego rozwiązania. Moje stanowisko, uzgodnione z kuratorem, było takie, że nie wyrażamy zgody na wariant siłowy i tak przedstawialiśmy to SB. O tym, że planowane jest siłowe zakończenie akcji protestacyjnej, świadczyło chociażby to, że zostałem zobowiązany dostarczyć SB plany budynku uwzględniające wszystkie wyjścia awaryjne, usytuowanie korytarzy itp.”²⁷.

Postawa młodzieży poruszyła lokalną społeczność. Dostrzegli to funkcjonariusze SB, bacznie obserwujący rozwój sytuacji w mieście. Do władzy docierały informacje o możliwości przyłączenia się do protestu młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego oraz Zespołu Szkół Rolniczych. Monitorowano nastroje we wszystkich szkołach. Pod szczególną kontrolą znalazł się Zakład Stolarki Budowlanej „Stolbud”, największy zakład pracy w mieście²⁸. Zwracano uwagę na atmosferę panującą w kościołach i wśród wiernych. W notatce służbowej z przebiegu nabożeństwa w kościele we Włoszczowie 4 grudnia 1984 r. w intencji młodzieży strajkującej w Zespole Szkół Zawodowych funkcjonariusz SB napisał m.in.: „Na zakończenie tego nabożeństwa odśpiewano »Boże,

²⁵ *Ibidem*; *Walka o krzyże...*, s. 169.

²⁶ D. Nowakowska, *Zapiski ze strajku...*, s. 261–262.

²⁷ AIPN Ki, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ściganio o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 2, Protokół przesłuchania świadka Juliana Lisa, 14 IX 2006 r., k. 362–363.

²⁸ A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże...*, s. 61–62.

coś Polskę...». Na ogólną liczbę wiernych około 600 osób, w tym 10 proc. dzieci i młodzieży, około 550 osób trzymało uniesioną rękę w górze, tworząc z palców literę »V«²⁹.

Strajk wymagał organizacji i przestrzegania dyscypliny. Pierwsze piętro przydzielono do spania chłopcom, drugie dziewczętom. W pracowni języka polskiego urządzono punkt sanitarny, zorganizowany przez lekarzy, z Józefem Zdańskim na czele³⁰. Za porządek odpowiedzialni byli nauczyciele i dyżurni wybierani spośród młodzieży. Zmieniające się grupy rodziców przebywały w szkole przez całą dobę. Mieszkańcy Włoszczowy, rodzice protestujących oraz rolnicy dostarczali żywność. Prowizoryczną kuchnię urządzono na drugim piętrze i tam rodzice z uczniami przygotowywali posiłki. Każdy dzień protestu wypełniony był praktykami religijnymi³¹.

Protest młodzieży i udział w nim księży analizowano na szczeblach władzy wojewódzkiej i centralnej. 6 grudnia 1984 r. sytuację we Włoszczowie omawiano na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie. Generał Wojciech Jaruzelski wykluczył wkroczenie milicji czy wojska. Jednocześnie nie wyraził zgody na realizację żądań protestującej młodzieży³².

Pogłoskom o możliwości użycia siły wobec protestujących towarzyszyła pamięć o brutalnie zamordowanym kapelanie „Solidarności”. W rozmowach przywoływane były okoliczności śmierci ks. Popiełuszki, mówiono o tym także w czasie nabożeństw³³. 8 grudnia 1984 r. funkcjonariusz SB w notatce służbowej napisał o ks. Łabudzie: „Ks. Marek apeluje do ludności, że gdyby spotkało go to, co ks. Popiełuszkę, to niech wierni modlą się za niego”³⁴.

Władze, licząc na fizyczne i psychiczne zmęczenie protestujących, podejmowały różne działania. Widoczna stała się jednak tendencja „gry na zwłokę”. Wizyty delegacji młodzieży i rodziców w Ministerstwie Oświaty i Wychowania oraz u wojewody kieleckiego nie przyniosły rozwiązania. Podobnie zakończyły się inne działania podejmowane przez przedstawicieli społeczności włoszczowskiej³⁵. Presji poddawani byli rodzice strajkujących uczniów (wizyty milicjantów i funkcjonariuszy SB), administracja podejmowała próby zorganizowania nauki poza budynkiem szkolnym, zdarzały się wyłączenia ciepłej wody i problemy z instalacją sanitarną. Jeden z uczestników protestu sygnalizował „próbę podpalenia dachu szkoły”³⁶.

²⁹ AIPN Ki, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, 4 XII 1984 r., k. 58.

³⁰ *Ibidem*, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 2, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zdańskiego, 13 III 2007 r., k. 378–379.

³¹ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 61, 63.

³² A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże...*, s. 63.

³³ AIPN Ki, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, 9 XII 1984 r., k. 138.

³⁴ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, 8 XII 1984 r., k. 132v.

³⁵ A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże...*, s. 63, 67.

³⁶ AIPN Ki, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 2, Pismo Rafała Żelichowskiego do Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach, 12 XI 2007 r., k. 413v.

Nieugięty ks. Marek Łabuda

W czasie protestu młodzieży SB w sposób szczególny interesowała się ks. Łabudą – analizowała jego postawę, wypowiedzi i zachowania: „Aktualnie [...] nastroje wśród strajkujących są optymistyczne i gotowi są walczyć o swoje racje, »nawet gdyby były ofiary«. Nadal wśród strajkujących są księża; ocenia się, że gdyby nie ich obecność, uczniowie wyszliby ze szkoły i zakończyli strajk»³⁷; „Główny inicjator i uczestnik strajku okupacyjnego [...] ks. Marek Łabuda [...] w rozmowie z rodzicami uczniów oświadczył, że woli umrzeć, ale nie opuści budynku szkoły. Oświadczył również, że jest z uczniami i z nimi zostanie»³⁸; „Jedyną osobą zajmującą nieugiętą postawę od początku do końca jest [...] ks. Marek Łabuda, który jedynie swą postawą podtrzymuje na duchu całkowicie oddaną mu młodzież»³⁹; „jest duchownym stosującym nowoczesne metody pracy z wierzącymi, szczególnie z młodzieżą. Posiada umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów z ludźmi, bezpośredni styl bycia. Religijny fanatyk nienawidzący ustroju socjalistycznego»⁴⁰.

Prokuratura Rejonowa w Jędrzejowie usiłowała przesłuchać księży Łabudę i Wilczyńskiego. Zaplanowane na 8, a następnie na 10 grudnia 1984 r. próby osobistego doręczenia wezwań dla księży nie powiodły się jednak, a przesłuchania się nie odbyły. Prokurator Rejonowy w notatce urzędowej stwierdził: „Z ustaleń, jakie poczyniłem w RUSW we Włoszczowie, wynika, że nie ma możliwości osobistego doręczenia wezwań Andrzejowi Wilczyńskiemu i Markowi Łabudzie, którzy od 3 grudnia 1984 r. przebywają w szkole. Dostępu do księży broni młodzież szkolna i rodzice»⁴¹.

Władze komunistyczne odnotowały przejawy poparcia dla strajkującej młodzieży – płynące z całego kraju pisma i telegramy z wyrazami solidarności i wsparcia. Przyjeżdżały znane osoby, m.in. ks. Kazimierz Jancarz z Mistrzejowic z delegacją hutników⁴² i Anna Walentynowicz z grupą stoczniovców⁴³. Na znak solidarności w niektórych szkołach wieszano okolicznościowe gazetki, odmawiano modlitwy i śpiewano pieśni religijne. W samym woj. kieleckim poparcie dla strajku zanotowano m.in. w Kielcach, Ostrowcu Świętokrzyskim, Końskich, Wodzisławiu, Strawczynie. Wielu księży w czasie odprawianych nabożeństw podkreślało znaczenie walki młodzieży we Włoszczowie, traktując niejednokrotnie ich protest jako postawę sprzeciwu wobec ideologii komunistycznej⁴⁴.

16 grudnia 1984 r. protestujący opuścili budynek szkolny. W zwartej grupie manifestacyjnie udali się do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Funkcjonariusze SB śledzili rozwój sytuacji. Obserwowano przemarsz młodzieży ulicami miasta oraz przebieg

³⁷ *Ibidem*, 012/309, t. 1, Notatka służbowa, 10 XII 1984 r., k. 160v.

³⁸ *Ibidem*, 11 XII 1984 r., k. 194.

³⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca sytuacji strajkowej w ZSZ przekazana przez k.o. „MD”, 13 XII 1984 r., k. 235v.

⁴⁰ *Ibidem*, 012/309, t. 4, Kwestionariusz osoby sprawdzanej [dot. Marka Łabudy], b.d., k. 6.

⁴¹ *Ibidem*, 1/1, t. 1, Notatka urzędowa, b.d., k. 50.

⁴² M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 64; M. Wyrwich, *Kapelani Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 128.

⁴³ M. Lewicka, *Geneza i przebieg...*, s. 64.

⁴⁴ *Walka o krzyże...*, s. 174, 179–180, 182, 185, 213.

mszy z udziałem bp. Mieczysława Jaworskiego: „Grupa liczyła około 1000 osób⁴⁵, w skład której wchodził mieszkający Włoszczowie i uczniowie miejscowych szkół, jak również osoby z innych terenów. [...] Przechodzili w zwartej grupie całą szerokością jezdni”⁴⁶; „Na trasie przemarszu młodzieży wręczane były kwiaty [...]. Na wysokości restauracji Rycerska stał fiat 125p oznakowany, funkcjonariusze natomiast stali w hallu restauracji. Mijający tłum w tym momencie w ok. 80 proc. wznosił ręce w kształcie litery »V«”. Na placu kościelnym młodzież została przyjęta przez bp. Jaworskiego oraz księży Biernackiego, Łabudę i Wilczyńskiego⁴⁷.

W czasie nabożeństwa bp Jaworski, odwołując się, w kontekście protestu młodzieży, do historii obrońców Westerplatte w 1939 r., podkreślił wyjątkowość wydarzeń, jakie miały miejsce we Włoszczowie: „W kazaniu bp Jaworski podobnie jak na poprzednich mszach odczytał list biskupów kieleckich do młodzieży Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie, a następnie odczytał homilię, w której powiedział m.in. o znaczeniu krzyża w życiu człowieka i wyznania wiary, [...] cytował słowa ks. J. Popiełuszki [...] porównał młodzież z ZSZ we Włoszczowie do obrońców placówki na Westerplatte w 1939 r.”⁴⁸. W dziejach diecezji kieleckiej protest młodzieży miał być „najodważniejszym, najpotężniejszym świadectwem danym Chrystusowi”⁴⁹.

Represje

Rok 1985 przyniósł represje wobec osób uznanych za organizatorów protestu: księży Łabudy i Wilczyńskiego. Wyznaczona na 3 czerwca 1985 r. w Sądzie Rejonowym w Jędrzejowie rozprawa przeciwko tym duchownym, z powodu nieobecności ks. Wilczyńskiego, nie odbyła się. Sprawę wznowiono 11 czerwca 1985 r. W akcie oskarżenia zarzucono im, że 3 grudnia 1984 r. we Włoszczowie, działając wspólnie i w porozumieniu, przybyli do budynku miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych i mimo wielokrotnego żądania władz szkolnych, nie opuścili go do 16 grudnia tr. Mieli w tym czasie zorganizować i kierować akcją protestacyjną uczniów skierowaną przeciwko usunięciu symboli religijnych zawieszonych wcześniej przez młodzież szkolną. Akcja miała być prowadzona wbrew przepisom prawa. W toku rozprawy księża oświadczyli, że uczestniczyli w okupacji budynku na prośbę młodzieży i nie żałują swego czynu, gdyż miejsce katechety jest wśród młodzieży. Ksiądz Łabuda oświadczył: „Do czynu zarzucanego mi w akcie oskarżenia

⁴⁵ W innych dokumentach wytworzonych przez funkcjonariuszy SB podawana jest także dwukrotnie mniejsza liczba uczestników przemarszu. Zob. IPN Ki, 012/309, t. 1, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, 16 XII 1984 r., k. 276v; *ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 9.15 w kościele parafialnym we Włoszczowie, 16 XII 1984 r., k. 31–32.

⁴⁶ *Ibidem*, 012/309, t. 2, Notatka służbowa, 16 XII 1984 r., k. 29–29v.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 9.15 w kościele parafialnym we Włoszczowie, 16 XII 1984 r., k. 31–32.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 14.30 w kościele parafialnym we Włoszczowie, 16 XII 1984 r., k. 45.

⁴⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa z zabezpieczenia mszy o godz. 11.00 w kościele parafialnym we Włoszczowie, 16 XII 1984 r., k. 46.

nie przyznaję się i wyjaśniam: jest prawdą, że przebywałem w budynku Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowie w okresie zarzucanym aktem oskarżenia, jest także prawdą, że przebywałem tam wbrew woli dyrekcji szkoły, tej, która upominała mnie kilka razy, by budynek opuścić. Przebywałem w szkole na bardzo wyraźne życzenie młodzieży, którą uczę, i jej rodziców. Miejsce kapłana jest zawsze tam, gdzie jest człowiek cierpiący, potrzebujący jego pomocy. Nie mogłem odmówić prośbie moich uczniów i byłem przekonany i jestem dziś przekonany, że uczyniłem dobrze. Uczyniłem tak, jak mówiło mi moje sumienie i zgodnie z obowiązkiem [...] duszpasterza. Nie organizowałem żadnej akcji, nie dowodziłem żadną akcją protestacyjną, spełniałem jedynie funkcje duszpasterza, kapłana. Byłem w miejscu, gdzie młodzież i rodzice młodzieży upominali się o największą dla nas świętość, którą jest krzyż. Gdybym jeszcze raz stanął przed taką sytuacją, zrobiłbym tak samo. Do szkoły nie wtargnąłem, wszedłem normalnie przez drzwi, nikt mnie nie zatrzymywał. Na pytania sądu odmawiam odpowiedzi, to wszystko, co chciałem powiedzieć [...], odmawiam odpowiedzi na pytania Prokuratora, na pytania obrońcy będę odpowiadał”⁵⁰.

Na rozprawie obecnych było osiemnastu księży, w tym bp Jaworski. Sąd uznał obu oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów i skazał: ks. Łabudę na rok pozbawienia wolności (bez zawieszenia), a ks. Wilczyńskiego na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 60 tys. zł. Księżę obciążono także kosztami postępowania procesowego. Obrońcy obu oskarżonych wniesli rewizję od wyroku do sądu wyższej instancji⁵¹.

W czasie procesu przed gmachem sądu zebrało się ok. 150 osób. Zgromadzeni śpiewali pieśni religijne, wznosili okrzyki „o treści antypaństwowej” i podnosili palce „w kształcie litery »V«”. Interweniowały siły porządkowe. Zatrzymano ok. 35 osób, w tym 7 księży, katechetkę oraz 26 osób cywilnych. Wobec 17 osób sporządzono wnioski do Kolegium do spraw Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Jędrzejowie. 12 grudnia 1985 r. zostały one ukarane przez kolegium grzywnami w wysokości 18–20 tys. zł⁵².

12 sierpnia 1985 r. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie księży Łabudy i Wilczyńskiego. Księża nie stawili się na rozprawę. Reprezentowali ich obrońcy: Andrzej Grabiński, Jerzy Stępień i Jan Olszewski. W stosunku do ks. Łabudy Sąd Wojewódzki zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia kary i opłat sądowych. Zawiesił wykonanie orzeczonej kary roku pozbawienia wolności na trzyletni okres próbny. Ponadto wymierzył ks. Łabudzie karę grzywny w kwocie

⁵⁰ *Ibidem*, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 1, Protokół rozprawy głównej przed Sądem Rejonowym w Jędrzejowie (wyjaśnienie ks. Marka Łabudy), 11 VI 1985 r., k. 132–133.

⁵¹ *Ibidem*, 1/2, Wyrok Sądu Rejonowego w Jędrzejowie w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, Jędrzejów, 11 VI 1985 r., k. 232–232v; *ibidem*, 012/309, t. 5, Sprawozdanie z rozprawy sądowej w sprawie przeciwko M. Łabudzie i A. Wilczyńskiemu Nr II K. 165/85 Sądu Rejonowego w Jędrzejowie, 12 VI 1985 r., k. 70–70v.

⁵² *Ibidem*, 012/309, t. 3, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Gitarzysty”, 27 V 1986 r., k. 89–90.

100 tys. zł. W uzasadnieniu wyroku czytamy m.in.: „Natomiast uznał Sąd Wojewódzki za celowe zmienić zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Marka Łabudy w części dotyczącej orzeczenia o karze i wykonanie wymierzonej mu kary 1 roku pozbawienia wolności warunkowo zamienić tytułem próby na 3 lata. Mając na uwadze dotychczasowy nienaganny tryb życia tego oskarżonego, jego stosunkowo młody wiek oraz okoliczność, że bezpośrednio przyczynił się do zakończenia akcji protestacyjnej uczniów, należało dojść do przekonania, że oskarżony Łabuda mimo niewykonania wobec niego kary pozbawienia wolności, nie powróci więcej na drogę przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, Sąd Wojewódzki wymierzył oskarżonemu [...] karę grzywny, aby drogą dolegliwości ekonomicznej napiętnować czyn oskarżonego [...] zobowiązano oskarżonego do niepodejmowania [...] działań w okresie próby, które mogłyby wywołać niepokoje społeczne, sprzeczne z interesem państwa. Kary wymierzone obydwóm oskarżonym zostały zróżnicowane dla wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, bowiem jak wynika z materiału dowodowego w sprawie, w czasie trwania akcji protestacyjnej oskarżony Łabuda wykazał większą aktywność i inicjatywę niż współoskarżony Andrzej Wilczyński”⁵³.

Wobec obu księży z Włoszczowy toczyło się jeszcze kilka rozpraw sądowych związanych z rekompensatą za szkody powstałe w budynku ZSZ podczas strajku. Dopiero pod koniec 1991 r. Sąd Najwyższy uniewinnił ich, na skutek rewizji nadzwyczajnej⁵⁴.

Zasądzone wówczas pieniądze były dla wikariuszy ogromną kwotą. Ksiądz Łabuda, wspominając po latach tamte wydarzenia, stwierdził: „Oskarżano nas też o zniszczenia dokonane w szkole, których moim zdaniem nie było. Przeliczono to na pieniądze i taką kwotą nas obciążono. Nie pamiętam teraz tej kwoty, ale była ona duża. Ja nie przyjmowałem nakazów do zapłaty i dlatego przysłano komornika, który chciał wszcząć egzekucję przy pomocy Milicji. Ludzie z parafii, widząc to, zebrali w godzinę te pieniądze”⁵⁵.

Protest młodzieży w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w obronie krzyży był wydarzeniem bezprecedensowym w historii regionalnego oporu wobec systemu komunistycznego. Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na pytanie o to, dlaczego akurat w tym miejscu doszło do tak solidarnego i długotrwałego wystąpienia młodzieży, co wpłynęło na wyzwolenie się tak zdeterminowanej postawy wobec decyzji władzy. Osobowość księży, a szczególnie ks. Łabudy, silne charaktery grupy młodych ludzi najbardziej zaangażowanych w protest, pomoc ze strony wielu mieszkańców Włoszczowy, wsparcie ze strony Kościoła (zarówno jako hierarchicznej instytucji – biskupów kieleckich, proboszcza parafii, jak i wspólnoty wiernych), to zapewne najważniejsze okoliczności, które tłumaczą wyda-

⁵³ *Ibidem*, 1/2, Wyrok Sądu Wojewódzkiego w Kielcach w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, 12 VIII 1985 r., k. 274–274v.

⁵⁴ *Ibidem*, Wyrok Sądu Najwyższego w Warszawie w sprawie ks. Marka Łabudy i ks. Andrzeja Wilczyńskiego, 3 XII 1991 r., k. 366–371.

⁵⁵ *Ibidem*, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 2, Protokół przesłuchania świadka ks. Marka Łabudy, b.d., k. 42.

zenia z grudnia 1984 r. i są widocznym (także po wielu latach) symbolem walki z władzą komunistyczną o zachowanie tożsamości religijnej⁵⁶.

Strajk młodzieży w grudniu 1984 r., represje wobec jego uczestników, proces księży Łabudy i Wilczyńskiego w 1985 r., odbywające się regularnie już po zakończeniu strajku msze za ojczyznę, spotkania działaczy opozycji na plebanii (zarówno z regionu świętokrzyskiego, jak i z innych ośrodków w Polsce), wspólne wyjazdy (m.in. do Gdańska, Torunia), „nielegalne” wystąpienia (np. w 1985 i 1986 r. w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego) spowodowały, że Włoszczowa stała się znanym miejscem na ogólnopolskiej mapie antykomunistycznego oporu społecznego⁵⁷.

Droga kapłana

28 września 1986 r. zmarł ks. Biernacki⁵⁸. Przeżycia, szczególnie ostatnich dwóch lat, miały poważny wpływ na stan zdrowia duchownego. Jego pogrzeb we Włoszczowie, z udziałem pięciu biskupów i blisko 300 księży, zapadł głęboko w pamięć mieszkańców⁵⁹.

W styczniu 1987 r. SB Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Włoszczowie rozpoczęło formalnie (w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Karuzela”) kolejne rozpracowanie ks. Łabudy ze względu na „prowadzenie niezgodnej z prawem działalności [...] pod pretekstem pracy duszpasterskiej”. Rozpracowaniem objęto także współpracowników duchownego, którzy angażowali się „w działalność opozycyjną i kontakty z różnymi grupami opozycyjnymi w kraju”. Regularnie odprawiane msze w intencji ojczyzny (13. dnia każdego miesiąca o godz. 18.00) miały zawierać, zdaniem SB, „akcenty pozareligijne o negatywnej wymowie politycznej”. Oceniano ponadto, że przybywające wówczas delegacje z różnych stron Polski poprzez ks. Łabudę usiłowały „przekazać swą niechęć do władz i do polityki naszego kraju, a tym samym doprowadzić do naruszenia porządku i spokoju wśród społeczności włoszczowskiej”⁶⁰. Plebania stała się miejscem spotkań działaczy opozycji, tam odbywały się prelekcje dla jej sympatyków, oraz „zebrań kończących się niekiedy demonstracyjnymi wyjściami wiernych na ulice”⁶¹.

Sytuacja uległa jednak zmianie w momencie przybycia nowego proboszcza – ks. Edwarda Terleckiego – pod koniec 1986 r. Ograniczył on poważnie aktywność ks. Łabudy⁶². Służba Bezpieczeństwa, analizując pierwszy kwartał 1987 r., odnotowała, że „nie było [...] przypadku, by ten wikariusz pozwalał sobie na wrogie wystąpienia we Włoszczowie”.

⁵⁶ Zob. *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego*, red. K. Gurda, T. Gacia, Kielce 2005, s. 22.

⁵⁷ M. Grosicka, R. Śmietanka-Kruszelnicki, *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 806.

⁵⁸ R. Gryz, *Biernacki Kazimierz* [w:] J. Myszor, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, Warszawa 2003, s. 23.

⁵⁹ P. Ameryk, *Pamięci ks. Kazimierza Biernackiego...*, s. 3.

⁶⁰ AIPN Ki, 012/309, t. 4, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego sprawdzenia krypt. „Karuzela”, b.d., k. 32.

⁶¹ *Ibidem*, Kwestionariusz osoby sprawdzanej [dot. ks. Marka Łabudy], b.d., k. 7.

⁶² A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże...*, s. 108.

Podkreślono także, że „choć w dalszym ciągu każdego 13. dnia miesiąca odprowadzane są w tutejszym kościele msze w intencji Ojczyzny, to przebieg ich jest spokojniejszy, wystąpienia bardziej stonowane”. Zwrócono również uwagę na to, iż „na żadnej z trzech odprawionych dotąd mszy za ojczyznę ks. Marek Łabuda nie został dopuszczony do głosu”⁶³. Podobna ocena dotyczyła innych nabożeństw kościelnych. Na przykład w czasie mszy 19 i 26 kwietnia 1987 r. z udziałem ks. Terleckiego nie odnotowano „wrogich akcentów politycznych”⁶⁴. Służba Bezpieczeństwa zauważyła także, że obecność ks. Łabudy podczas mszy w kościele włoszczowskim powodowała większy udział młodzieży w nabożeństwach. Tak było m.in. 20 kwietnia 1987 r., kiedy to funkcjonariusz SB obserwujący (w ramach „operacyjnego zabezpieczenia”) mszę z udziałem wspomnianego wikariusza uznał, że spośród 700 osób znajdujących się wówczas w kościele połowę stanowiła młodzież⁶⁵.

W pierwszej połowie 1987 r. ks. Łabuda brał udział w uroczystościach religijnych poza Włoszczową. W styczniu tr., w czasie rekolekcji dla młodzieży w Kurzelowie i Ciemiętnikach, mówił m.in. o proteście młodzieży włoszczowskiej w obronie krzyża oraz negatywnie oceniał działania podejmowane przez formacje milicyjne. Pod koniec marca podczas mszy w kościele w Czarnicy „krytykował świecki model wychowania młodzieży”. Zdaniem funkcjonariusza SB, powyższe „wrogi” wystąpienia ks. Łabudy były „podobne do tych, które wygłaszał za życia ks. Kazimierza Biernackiego”⁶⁶. Podobna sytuacja miała miejsce podczas rekolekcji dla młodzieży w Połańcu. 7 i 8 kwietnia 1987 r. ks. Łabuda wspominał „bestialskie zamordowanie ks. Popiełuszki”, nawiązywał do wydarzeń ze stanu wojennego (pacyfikacji kopalni „Wujek”), mówił o brutalności i okrucieństwie milicjantów podczas tłumienia demonstracji w Warszawie. Jak stwierdził funkcjonariusz SB, „głoszone [...] nauki tematycznie związane z rolą krzyża jako symbolu religijnego zawierały szereg negatywnych akcentów politycznych”⁶⁷. Jednak aktywność ks. Łabudy była różnie przyjmowana i oceniana wśród księży. Wielu księży przyjmowało postawę zachowawczą, obawiało się otwartego konfliktu z władzą komunistyczną⁶⁸.

Wyjątkowe znaczenie miała msza w intencji ludzi pracy, którą 1 maja 1987 r. odprawił (w asyście superiora toruńskiego domu zakonnego oo. jezuitów) ks. Łabuda w kościele pw. Świętego Ducha w Toruniu. Przybyłą na mszę grupę młodzieży z Włoszczowy oraz jej opiekuna przywitano oficjalnie „podkreślając zasługi [...] w walce o krzyże i boga [*sic!*]”. Kazanie wygłosił ks. Łabuda. W dokumencie SB przesłanym z Torunia do Kielc stwierdzono, iż „kazanie wypełnione było w całości akcentami wrogimi i społecznie szkodliwymi”. Zacytowano wiele wypowiedzi włoszczowskiego wikariusza, np.: „czło-

⁶³ AIPN Ki, 012/309, t. 4, Ocena działalności księży w rejonie RUSW Włoszczowa w I kwartale 1987 r., 7 IV 1987 r., k. 71.

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa, 19 IV 1987 r., k. 59; *ibidem*, Notatka służbowa, 26 IV 1987 r., k. 61–61v.

⁶⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, 20 IV 1987 r., k. 60–60v. Ksiądz Łabuda odprawił wówczas mszę i wygłosił kazanie.

⁶⁶ *Ibidem*, Ocena działalności księży w rejonie RUSW Włoszczowa w I kwartale 1987 r., 7 IV 1987 r., k. 71–72.

⁶⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. Marka Łabudy, 14 IV 1987 r., k. 70.

⁶⁸ *Ibidem*, Pismo z-cy szefa RUSW we Włoszczowie ds. Służby Bezpieczeństwa ppor. Andrzeja Pośpiecha do Naczelnika Wydziału IV WUSW w Kielcach, 14 III 1988 r., k. 78–79.

wiek to nie maszyna produkująca, ale osoba, która ma żyć i to godnie żyć. [...] Komunistyczny wyścig pracy i niewolnicza praca w obozach koncentracyjnych hitlerowskich Niemiec, sowieckich i innych [...] praca bez boga, wbrew bogu to tylko współczesne niewolnictwo [...] człowiek bez boga nie będzie produktywny [...] oddajcie nam boga w miejscach pracy, w szkołach, wszędzie tam, gdzie jesteśmy, żyjemy i pracujemy, dajcie nam wolność i godziwe warunki do życia i pracy, które zapewnia nam tylko Chrystus i tylko jego plan zbawienia [...] my chcemy godziwych warunków do życia, wolności chcemy, poszanowania godności ludzkiej. [...] ja chcę jak inni bracia, którzy kochają boga, jak ta młodzież, która tyle cierpiała dla Chrystusa [...] ja pragnę Ojczyzny, gdzie prawo zawsze prawem znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość, gdzie kocha się boga, szanuje to, co było zawsze tęsknotą tego narodu [...] pragnę takich warunków życia, by człowiek był tutaj człowiekiem”⁶⁹. Po mszy miało miejsce spotkanie z grupą z Włoszczowy z udziałem ponad 200 osób. Ksiądz Łabuda przedstawił przebieg wydarzeń związanych ze strajkiem młodzieży we Włoszczowie oraz represje ze strony władz. W esbeckim dokumencie podkreślono, że wystąpienie to było „demagogiczne, nacechowane agresywnością i szeregiem złośliwych epitetów pod adresem władz, a szczególnie Milicji Obywatelskiej”⁷⁰.

W połowie 1987 r. bp Stanisław Szymecki przeniósł z Włoszczowy wszystkich wikariuszy do innych parafii. Ksiądz Łabuda został skierowany do studium przygotowawczego w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Do Włoszczowy przybyli nowi młodzi księża, którzy „nie przejawiali żadnej działalności opozycyjnej”. Zmieniony został wystrój sali na plebanii, gdzie wcześniej odbywały się spotkania księży z młodzieżą i działaczami opozycyjnymi: „zniknęły wrogie hasła i fotografie”. W czasie mszy w intencji ojczyzny homilie miały charakter wyłącznie religijny, osoby świeckie nie występowały, zmalała frekwencja. Przystały także przyjeżdżać grupy (delegacje) osób spoza Włoszczowy⁷¹.

Przeniesienie ks. Łabudy było zapewne spowodowane wieloma czynnikami. Zapewne bp. Szymeckiego do podjęcia takiej decyzji skłoniły działania dezintegracyjne SB⁷², brak zgody części lokalnego duchowieństwa na działania podejmowane przez niepokornego wobec władzy komunistycznej kapłana⁷³ oraz obawa o jego zdrowie i życie. Należy przy tym zwrócić uwagę na dwukrotne pobicie księdza przez „nieznanych sprawców” w Warszawie⁷⁴ i Krakowie (6 kwietnia 1988 r. w Krakowie ks. Łabuda stracił na wie-

⁶⁹ *Ibidem*, Szyfrogram z-cy Naczelnika Wydz. IV WUSW w Toruniu kpt. M. Kuczkowskiego do Naczelnika Wydz. IV WUSW w Kielcach, 1 V 1987 r., k. 66–67.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 68.

⁷¹ *Ibidem*, Pismo z-cy szefa RUSW we Włoszczowie ds. Służby Bezpieczeństwa ppor. Andrzeja Pośpiecha do Naczelnika Wydziału IV WUSW w Kielcach, 14 III 1988 r., k. 78–79.

⁷² *Ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Karuzela”, 20 I 1988 r., k. 12.

⁷³ AIPN Ki, 018/270, t. 8, Kopie meldunków do dyżurnego MSW (marzec–kwiecień, nr 53–105), 1988 r., Meldunek nr 66/88 z WUSW w Kielcach do dyżurnego operacyjnego MSW w Warszawie, 16 III 1988 r., k. 74.

⁷⁴ *Ibidem*, S 4/05/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie tworzenia fałszywych dowodów mających na celu skierowanie przeciwko organizatorom protestu w ZSZ we Włoszczowie ścigania o przestępstwa na przełomie 1984 i 1985 r., t. 2, Protokół przesłuchania świadka ks. Marka Łabudy, b.d., k. 42–43.

le godzin przytomność). Wydaje się, że to drugie pobicie miało znamiona „ostatniego ostrzeżenia”⁷⁵.

Organizowane cyklicznie msze święte w intencji ojczyzny bogate były w wątki patriotyczne i wyrażały sprzeciw wobec systemu komunistycznego. Przyciągały tłumy mieszkańców Włoszczowy i okolicznych miejscowości. Występowali aktorzy i przedstawiciele środowisk opozycyjnych z całej Polski. Od 1985 r. spotkania 13. dnia każdego miesiąca stały się także okazją do prowadzenia działalności opozycyjnej, związanej przede wszystkim z kolportażem prasy i wydawnictw drugiego obiegu. Odbywały się prelekcje i odczyty o tematyce politycznej, wyświetlano „nielegalne” filmy. Rozwijała się wspólnota oazowa, funkcjonowało Duszpasterstwo Ludzi Pracy, organizowano pielgrzymki oraz wyjazdy na uroczystości religijno-patriotyczne do innych miast. Powstało środowisko opozycyjne ukształtowane formacyjnie na zasadach etyki chrześcijańskiej. Nie ma wątpliwości, że ks. Łabuda był w gronie liderów tego środowiska, był duchowym przewodnikiem⁷⁶.

Anna Wojecka, autorka monografii poświęconej protestowi młodzieży w 1984 r. oraz późniejszej aktywności osób skupionych wokół ks. Łabudy, opisując postać kapłana, stwierdziła: „z pewnością napawał wiernych dobrym słowem, serdecznością oraz wiarą. Odwaga tego duchownego w połączeniu z aktywnością duszpasterską i niebywałą charyzmą stworzyła z kaplicy włoszczowskiej prawdziwą oazę kultury”⁷⁷.

Udział w proteście młodzieży w grudniu 1984 r., procesy sądowe w Jędrzejowie i Kielcach, wszechstronna działalność duszpasterska i społeczna, inwigilacja przez kilkunastu współpracowników SB⁷⁸, pobicia i psychiczna presja nadszarpnęły zdrowie i negatywnie wpłynęły na stan emocjonalny ks. Łabudy. Bezustanny stres był jednym z czynników, które doprowadziły kapłana, po wielu latach, do ciężkiej choroby. Była to cena, jaką zapłacił za udział w oporze antykomunistycznym, na drodze do wolnej Polski.

Słowa kluczowe: ks. Marek Łabuda, Włoszczowa, grudzień 1984, protest młodzieży, Służba Bezpieczeństwa, opozycja

Streszczenie

Ksiądz Marek Łabuda od pierwszych kontaktów z młodzieżą szkolną we Włoszczowie znalazł się pod szczególną obserwacją SB. Pomimo prób zastraszania, nie zrezygnował z aktywności społecznej. Był oparciem dla młodzieży w czasie strajku o krzyże w grudniu 1984 r., jednym z liderów włoszczowskiej opozycji w latach następnych. Odznaczał się odwagą i poświęceniem. Był oddanym młodzieży kapłanem i charyzmatycznym duszpasterzem. Protest młodzieży w grudniu 1984 r., represje wobec jego uczestników, proces ks. Łabudy i ks. Wilczyńskiego w 1985 r., odbywające się regularnie już po zakończeniu strajku msze za ojczyznę, spotkania działaczy opozycji na plebanii (zarówno z regionu

⁷⁵ *Ibidem*, 018/270, t. 8, Kopie meldunków do dyżurnego MSW (marzec–kwiecień, nr 53–105), 1988 r., Meldunek nr 104/88 z WUSW w Kielcach do dyżurnego MSW w Warszawie, 29 IV 1988 r., k. 284.

⁷⁶ A. Wojecka, *Wokół strajku o krzyże...*, s. 89–112.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 87.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 111.

świętokrzyskiego, jak i z innych ośrodków w Polsce), wspólne wyjazdy, „nielegalne” wystąpienia w rocznice stanu wojennego spowodowały, że Włoszczowa stała się znanym miejscem na ogólnopolskiej mapie antykomunistycznego oporu społecznego.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum IPN Delegatura w Kielcach

AIPN Ki, 012/309, t. 1–5

AIPN Ki, 1/1, t. 1

AIPN Ki, 1/2; S 4/05/Zk, t. 1–2

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Nowakowska D., *Zapiski ze strajku o krzyże we Włoszczowie*, „Materiały i Źródła do Dziejów Powiatu Włoszczowskiego” 2012, t. 6.

Walka o krzyże. Miętne–Włoszczowa 1984, wybór, oprac. i red. T. Krawczak, C. Wilanowski, Warszawa 2004.

Opracowania

Ameryk P., *Pamięci ks. Kazimierza Biernackiego w X rocznicę śmierci*, „Głos Włoszczowy” 1996, nr 10.
Biernacki K., *Popiełuszko Jerzy* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, A. Borowski, W. Domagalski i in., Warszawa 2010.

Grosicka M., Śmietanka-Kruszelnicki R., *NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Gryz R., *Biernacki Kazimierz* [w:] J. Myszor, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989. Pomordowani – więzieni – wygnani*, t. 2, Warszawa 2003.

Janaczek S., *Opozycja włoszczowska lat 80-tych (luźne refleksje)*, „Głos Włoszczowy” 1996, nr 4.

Lewicka M., *Geneza i przebieg protestu o krzyże w 1984 roku w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie*, „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 1996, nr 2.

Nie można uśmiercić nadziei. Reminiscencje śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w Wielkopolsce 1984–1989, red. W. Handke, J. Wąsowicz, Poznań 2009.

Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego, red. K. Gurda, T. Gacia, Kielce 2000.

Wojecka A., *Wokół strajku o krzyże w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowie w 1984 roku*, Włoszczowa 2012.

Wyrwich M., *Kapelani Solidarności 1980–1989*, Warszawa 2005.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki (ur. 1960), doktor nauk humanistycznych, w latach dziewięćdziesiątych nauczyciel akademicki, od 2001 r. pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie (Delegatura w Kielcach – referat naukowy), następnie Oddziałowego Biura

Badań Historycznych. Specjalizuje się w historii oporu społecznego po 1945 r. Autor i współautor książek naukowych, m.in.: *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948* (Kraków 2002), *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego w Polsce 1944–1956* (część opracowania dotycząca województwa kieleckiego 1944–1956, Warszawa–Lublin 2007) oraz kilkudziesięciu publikacji naukowych (w tym studiów w dwutomowym wydawnictwie *Wokół pogromu kieleckiego* (Warszawa 2006) oraz wielu popularnonaukowych. Współautor (z Marzeną Grosicką) NSZZ „Solidarność” Region Świętokrzyski [w:] *Solidarność 1980–1989, t. 6: Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra (Warszawa 2010). Współtwórca kilkunastu wystaw i filmów dokumentalnych przygotowanych m.in. w Instytucie Pamięci Narodowej.

Wykaz skrótów

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AAG	– Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie
AAW	– Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Ki	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Po	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AIPN Wr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AKCh	– Akta Komitetu Charytatywnego
AKCh	– Arcybiskupi Komitet Charytatywny
AKM Kr	– Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
AKPK	– Archiwum Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Krakowie
ANK	– Archiwum Narodowe w Krakowie
APB	– Archiwum Państwowe w Białymstoku
APM	– Archiwum Państwowe w Malborku
APO	– Archiwum Państwowe w Opolu
APO	– Archiwum Państwowe w Olsztynie
APP	– Archiwum Państwowe w Płocku
APRP	– Archiwum Prezydenta RP
APSz	– Archiwum Państwowe w Szczecinie
APW	– Archiwum Państwowe w Warszawie
APWOM	– Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Mławie
ATK	– Akademia Teologii Katolickiej
ChSS	– Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
ChUR	– Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy
CZZK	– Centralny Zarząd Zakładów Karnych
DLP	– Duszpasterstwo Ludzi Pracy

DŻS	– Dział Życia Społecznego
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KEP	– Konferencja Episkopatu Polski
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KK PZPR	– Komitet Krakowski PZPR
k.o.	– kontakt operacyjny
KO	– Komitet Obywatelski
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW PZPR Opole	– Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu
MKR	– Międzyzakładowa Komisja Robotnicza
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MS	– Ministerstwo Sprawiedliwości
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NSZZ RI	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
OBBH	– Oddziałowe Biuro Badań Historycznych
OZGraf	– Olsztyńskie Zakłady Graficzne
OZOS	– Olsztyński Zakład Opon Samochodowych
OZZK	– Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PRN	– Prezydium Rady Narodowej
PRON	– Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZKS	– Polski Związek Katolicko-Społeczny
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RdsW PPRN	– Referat do spraw Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
RUSW	– Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SKK	– Szczeciński Klub Katolików
SPP	– Sekretariat Prymasa Polski
SW	– Służba Więzienna
TEOK	–teczka ewidencji operacyjnej księdza
TKKŚ	– Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej

TKN	– Towarzystwo Kursów Naukowych
TW	– tajny współpracownik
UdsW	– Urząd ds. Wyznań
UKSW	– Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
UMW	– Urząd Miasta Stołecznego Warszawy
UW	– Urząd Wojewódzki
UW Opole	– Urząd Wojewódzki w Opolu
WdsW	– Wydział do spraw Wyznań
WdsW UW	– Wydział do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego
WdsW PWRN	– Wydział do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
WdsW UMW	– Wydział do spraw Wyznań Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy
WKZ	– Wojewódzki Komitet Założycielski
WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
WMSD	– Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WUSW Opole	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Opolu
ZNiO	– Zakład Narodowy im. Ossolińskich
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej

Indeks osób

- Ablewicz Jerzy Karol 259
Achaz, król Judy 118
Achramowicz Michał 186
Adamiak Franciszek 98
Adamiuk (Adamiak) Andrzej 38
Adamiuk Józefa z d. Korzeniowska 38
Adamiuk Antoni Władysław 9, 38–61, 132, 135
Adamiuk Stanisław 39
Adamiukowie 38
Adamski Stanisław (TW „Piotr”) 107
Aleksanderek Kazimierz 24, 31
Alexiewicz Tomasz 202
Alma, s. 151
Ameryk Paweł 297, 300, 307
Andrecki Paweł 249, 250
Andryszczak Lech 140
Andrzejewski Jerzy 161
Andrzejewski Roman 151
Andrzejewski Witold 185
Anusz Andrzej 151, 155, 163, 165, 171
Anusz Anna 151, 171
Arnaldi Girolam 169
Arnold Henryk 300
„Artur” TW 88
„Asystent” TW zob. Czepczyński Henryk
Augustyn Andrzej 23
Augustyniak Wojciech 113
Auleytner Julian 179

Balazs Artur 180
Baldy Stefan 54
Balon-Mrocza Tomasz 8, 16

Bałajewicz Henryk 122
Banaszek Magdalena 172
Banaś Kornelia 225
Baraniak Antoni 281
Baranowski Bogusław 87
Barańczak Stanisław 154, 262, 268
Barcikowski Kazimierz 20, 21, 129, 185
Bareła Stefan 136
Bartkowiak Przemysław 196
Bartoszcze Michał 185, 243
Bartoszcze Piotr 248
Batorski Jan 242
Baumgart Piotr 184, 185
Bednarek Teodor 178
Bednaruk Wiesław 111
Bejze Bohdan 149
Bendkowski K.E. 246
Bereszyński Zbigniew 9, 38, 52, 57, 58, 137
Bernacki Zdzisław 57
Bialecki Andrzej 133
Bialecki Konrad 114, 163, 181
Białkowski Michał 153
Białokozowicz Bazyli 290
Biegalski Bogdan 196
Biel Józef 238–240, 242
Bielak Antoni 281, 282
Bielańska Katarzyna 243
Bielecki Stanisław 78
Biernacki Kazimierz 249, 298–301, 304, 307, 308
Bierut Bolesław 268
Blady Stefan 56
Blajfer Bogusława 150, 154

- Błasikiewicz Stanisław 250
 Błaszczuk Kazimierz 130
 Błońska Maria 153
 Błotnicki Bronisław 133
 Bochenek Kazimierz 54, 58
 Bogaczewicz Stanisław A. 47
 Bogucki Teofil 76, 77, 79, 82
 Bohdańska Maria 149
 Bolesławski Jerzy 81, 82
 Bończa-Bystrzycki Lech 176
 Borcz Kazimierz 44
 Borek Katarzyna 203
 Borkowska Jadwiga (TW „Iga”, „X-1”) 122, 124
 Boroń Tomasz 221
 Borowicz Stefan 114
 Borowski Adam 201, 260, 298
 Boruszewski Piotr 261
 Bouyeure Cyril 150
 Branach Zbigniew 94, 97
 Brandys Marian 161
 Brodzicki Czesław 86, 91
 Brodzki Jan Franciszek 281
 Broszkowska Izabela 161
 Brystiger Julia 150
 Brzeszczyński Jerzy 111
 Brzeziecki Andrzej 171
 Brzostowski Ludwik 91
 Brzóska Maria 204
 Budzyński Stefan 162
 Bujak Anna 238
 Bujak Zbigniew 97, 167
 Bujak Zdzisław 238
 Burchacka Irena 162
 Burchard Przemysław 130, 139
 Burek Krzysztof 90
 Buzek Jerzy 220, 221

 Całka Jan 58
 Caputa Ewa 234, 253
 Cenckiewicz Sławomir 19, 27
 Ceynowa Tadeusz 177, 197
 Chamerski Tadeusz 204
 Chmielewski Jakub 291
 Chmielewski Jan 96
 Chmielewski Jan Zbigniew 281, 290
 Chmielewski Waldemar 223, 298
 Chojak Stanisław 87
 Chojnacki 229
 Chojnacki Adolf 8–10, 16, 19, 26–28, 209–227
 Chojnacki Tomasz 8
 Chojnowski Marian 91
 Cholewicki Tadeusz 91
 Chomicka Danuta 154
 Chomicka Lucyna 154
 Chomicki Czesław 154
 Chwalba Andrzej 22, 23, 25
 Chyliński Eugeniusz 91
 Ciborowski Zb. 87
 Clemens Gerard Serge 141
 Cupiał Zbigniew 247, 250, 252, 253
 Cypryńiak Kazimierz 178
 „Cyprys” TW zob. Ostrowski Henryk
 Cywiński Bohdan 149, 152, 154–156, 159–161, 171
 Czacka Róża Maria 149, 150, 153, 171, 172
 Czackowska Ewa K. 15, 152, 153, 197, 238, 279
 Czaja Ingo Michał 111
 Czajkowski Michał 170
 Czarnyrogą Krystyna 224
 Czartoryski Stanisław 169
 Czeczpyński Henryk (TW „Asystent”) 279, 280, 282
 Cześniak Czesław 143
 Czuma Andrzej 201
 Czuma Benedykt 201
 Czuma Hubert 201

 Ćmielewski Jerzy 91

 Dajczak Edward 203, 204
 Danielewicz Gabriela 258
 Danilecki Tomasz 89, 91–93
 Dąbrowski Bronisław 68, 130, 132, 134, 140, 157, 161, 214, 228
 Dembowski Bronisław 10, 78, 150–152, 154, 155, 157–165, 167–171
 Dębickiego Mieczysława 83
 Dmochowska Aleksandra 94
 Dodziuk Anna 150
 Dolat Marek 281

- Domagalski Włodzimierz 162, 171, 201, 260, 298
- Dorociak Stanisław 133
- Drzonek Maciej 177
- Dubiański Wacław 225
- Dudek Antoni 7, 13, 17–19, 21, 32, 33, 68, 91, 102, 162, 249
- Dunaj Kazimierz 93
- Duraj Czesław 235
- Đurica Ján, 202
- Durka Jarosław 10, 234, 245, 247
- Durski Grzegorz 183
- Duś Marian 68, 74, 79, 81
- Duśko Józef 19, 31, 243
- Dyczkowski Adam
- Dyduch Jan 214
- Dyngus Stanisław 250
- Dziedzic Maria Barbara 170
- Dzielak Andrzej 130
- Dzierżan Kazimierz 59, 60
- Dzierżyński Feliks 268
- Dziuba Adam F. 130, 131, 225
- Dziurok Adam 8, 16, 89, 210, 225
- Dziwisz Stanisław 18
- Dzwonkowski Tadeusz 204
- Eisler Jerzy 103
- Elia, s. 161, 162
- Eliasz-Brantley Ewa 168
- Elżbieta II, królowa 158
- „Eryk” TW zob. Gisztarowicz Jerzy
- Falkowski Grzegorz 291
- Fankulewski Jan 103, 107–109, 112–115
- Fedorowicz Tadeusz 161, 170
- Fedorowicz Hanna 167
- Fenrych Przemysław 179, 181
- Fenrych Zofia 202
- Feszler Lech 98
- Fidelus Bronisław 19, 23, 30
- Fiktus Paweł 185
- Filip, książę Edynburga 158
- Florczyk Marian 253
- Fornicki Jan 235
- „Franciszek” TW zob. Grądzki Jan
- Franczyk Jan L. 8, 16, 27, 210
- Frankowski Edward 8
- Friszke Andrzej 103, 151, 152, 156, 167
- Gacia Tadeusz 301
- Gajewicz Józef 19
- Gal Franciszek 289
- Galińska Halina 184
- Gała Marian 96
- Gałecki Jan 179, 180, 184
- Galkiewicz Renata 300
- Galkowski Piotr 280
- Gapiński Wacław 278, 285
- Garlicki Andrzej 268
- Gasiński Jacek 136
- Gawlikowski Maciej 22, 24, 30, 31
- Gąsowski Tomasz 32, 236
- Gellert Lucjan Antoni 108, 109
- Geresz Jerzy 154
- „Geza” TW 156
- Gierek Edward 46
- Gieszczyńska Renata 102, 114, 124, 125
- Gieszczyński Witold 108, 114, 116, 117, 119, 122, 124
- Giszczaek Jacek 150
- Gisztarowicz Jerzy (TW „Przemysław”, „Eryk”, „Kazimierz”, „Sielecki”) 89–91, 94–96
- Glemp Józef 14, 17, 18, 68, 69, 71, 73, 78–84, 104, 105, 108, 109, 111, 113–125, 129, 130, 158, 162, 171, 188, 244, 245, 261
- Gliksman Adam 23
- Gliwicki Jerzy 169
- Gładczuk Czesław 96
- Gładkiewicz Stanisława 241
- Gładkiewicz Stefan („Kos”) 235
- Głódź Sławoj Leszek 88–90
- Gmitruk Janusz 40
- Gniaciak Jerzy 57
- Godziszewski Jerzy 204
- Goliński Zbigniew 268
- Gołąb Bogusław 262
- Gołąbek Jan 234
- Gołąbek Maria z Krzyśków 234
- Gołąbek Tadeusz Marian 10, 234–253
- Gołdyn Piotr 237, 240
- Gołębiewski Arkadiusz 280
- Gołębiewski Jakub 29, 223

- Gomułka Władysław 198, 268
 Goraj Kazimierz 269
 Gorczyca Barbara 235
 Gorczyca Edward 235
 Gordel Arkadiusz 252
 Gorzelany Józef 19
 Gościński Adam 260
 Gościński Grzegorz 260
 „Góral” TW zob. Janczy Władysław
 Góralski Wojciech 278
 Górny Grzegorz 201
 Górską-Klepacką Anna 116
 Grabiński Andrzej 251, 305
 Grabowicz Franciszek 91
 Grabowska Bogna 138, 139
 Grabowski T. 240
 Graczyk Alojzy 200
 Graczyk Roman 150, 154, 155, 170
 Graczyk Waldemar 282
 Gradowicz Grażyna 195
 Grajewski Albin 90
 Granowskiego T. 236
 Grądzki Jan (TW „Franciszek”) 107, 112
 Greganowa Viera 202
 Grodek Andrzej 196
 Grodzki Adam 90
 Groń Stanisław 202
 Grosicka Marzena 307
 Groszek Alicja 299, 300
 Grotowicz Wiktor 139
 Gryciuk Franciszek 40
 Gryz Ryszard 7, 13, 17, 18, 21, 68, 102, 249, 307
 Grzejczak Filip 170
 Grzybek Grzegorz 199
 Grzybowska Jadwiga 291
 Grzybowski Michał Marian 275, 280, 282, 288, 291
 Gulbinowicz Henryk 89, 130, 136, 138–142
 Gurda Kazimierz 307
 Gurzkowski Kazimierz 70
 Guzik Dominik 220

 Haber Konrad 243, 244
 Haber Radomir 238
 Halicki Romuald 138

 Hanc Wojciech 151
 Handke Waldemar 298
 Hanich Andrzej 42
 Hańderek Marek 8, 16, 210
 Hatka Witold 239
 Hauke-Ligowska z d. Battenberg-Mountbat-
 ten, matka Aleksandra 158
 Hauke-Ligowski Aleksander 152, 154, 155, 158, 159
 „Hektor” TW 161
 Hlond August 42, 196
 Hodowany Jan 250, 251
 Hołyst Brunon 133
 Horodyński Dominik 159
 Hryciuk Zbigniew 57
 Hutkiewicz Artur 268

 „Iga” TW zob. Borkowska Jadwiga
 „Ignac” TW 252
 Iłakowicz-Grajnert Ligia 169
 Imbierski Marian 289
 Isakowicz-Zaleski Tadeusz 9, 13, 15, 17, 21, 24–26, 28–31, 33, 210

 Jabłonowski Stanisław 134, 140
 Jabłoński Zbigniew 279
 Jachimczak Józef 19
 Jadczak Eliza 290
 Jakubowski Dawid 268
 Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 13, 14, 20, 23, 31, 53, 54, 59, 68, 74, 77, 80, 87, 115, 122, 123, 168, 178, 182, 186, 195, 197, 199, 201, 203, 210, 211, 213, 217, 220, 226, 228, 247, 275, 280
 „Jan Rem” zob. Urban Jerzy
 Jan XXIII (właśc. Angelo Giuseppe Roncal-
 li) 43
 Janaczek Stanisław 297
 Jancarz Kazimierz 8, 9, 16, 19, 24–26, 31, 32, 176, 303
 Janczy Władysław (TW „Góral”) 115
 „Janek” TW zob. Usiądek Jan
 Jankowiak Stanisław 196
 Jankowski Henryk 8, 19
 Janowski Gabriel 74
 „Janusz” TW zob. Socha Zbigniew

- Janusz Tadeusz Andrzej 8
 Jaroń Józef 70–75
 Jaroszewicz Piotr 103
 Jaruzelski Wojciech 18, 93, 130, 131, 261, 302
 Jasiński Krzysztof 235
 Jasiński Stanisław 235
 Jasion P. 213
 Jaskuła Jerzy 90
 Jaworski Mieczysław 304, 305
 Jaworski Romuald 289
 Jaworski Seweryn 74
 Jedynak Andrzej 178
 Jędruszek Władysław 88, 90
 Jop Franciszek 42–45, 47, 50
 Józefczyk Mieczysław (KO „Mieczysław”) 117
 Jurczyk Marian 178, 182, 184
 Jureczko-Wilk Joanna 162
 Juskiewicz Ryszard 291
- K. Baśka 300
 Kachnik Józef 243
 Kaczmarek Czesław 234, 281
 Kaczmarek Lech 117
 Kaczorowski Andrzej W. 237, 240
 Kajdzik Janusz 57
 Kaliwoda Leon 91
 Kałat Stanisław 225
 Kałudziński Władysław 124
 Kałuża Andrzej 54
 Kałuża Gerard 54
 Kamiński Edward 87
 Kamiński Łukasz 8, 16, 22, 87, 89, 114, 160–162, 210, 240, 281, 307
 Kamiński Zygmunt 276, 280, 289–292
 Kania Stanisław 110, 157
 Kantorski Leon 75–77, 82
 Kapuściach Henryk 98
 Karbowniczek Stanisław 244, 246
 Karczewski płk. 158, 170
 Karczewski Aleksander 281
 Karpiński Maciej 169
 „Kask” TW 291
 Katarzyna Aleksandryjska, św. 55
 „Kazimierz” TW zob. Giształowicz Jerzy
 Kaźmierczak Jan 286
 Kąkol Kazimierz 113, 157
- Kencki Marek 214
 Kerulova Marta 202
 Kędziora Stanisław 68
 Kępiński Kazimierz 243
 Kętrzyński Wojciech 105
 Kiełczewska Maria 196
 Kierski Krzysztof Andrzej 9, 102, 114
 Kietlińskiego Marek 89–92, 94–97
 Kindziuk Milena 14, 67
 Kipiel Jan 90
 Kisiel Edward 88, 90, 92–94, 96
 Kiszczak Czesław 28, 140, 223, 248
 Klej Kazimierz 93
 „Klepacki” TW 239, 243, 244
 Kleszczyński Bogusław 260
 Klich-Kluczeńska Barbara 236
 Kloc Eugeniusz 152, 154, 159
 Klucznik Kazimierz 132
 Klusik Antoni 133
 Kluzik Marcin 18
 Kłoczowski Jan Andrzej 8, 17, 19, 245
 Kłodzińska Anna 159
 Kmiec Adam 138
 Knap Paweł 177, 197
 Kobierzycki Emil 42
 Kobylński Andrzej 276
 Koczwara Tadeusz 158
 Kokosiński Ludomir 280
 Kołacz Franciszek 19
 Kołakowska Agnieszka 168
 Kołakowski Leszek 149
 Kołodziejczyk Jan 247–249, 252
 Kołodziejek Henryk 187
 Kominek Bolesław 40, 42
 Komorowska Helena 169, 170
 Komorowska Maja 130, 134, 139, 169
 Komorowski Marek 169
 Konarzewski Krzysztof 290
 Konsek Augustyn 136
 Kopiczko Andrzej 115, 124
 Kopiec Jan 38–40, 42, 43, 45, 46, 60
 Koprowska Maria 258
 Korczyńska Joanna 130, 139, 141, 142
 Korec Ján Chryzostom 202
 Korecki 170
 Kornat Marek 150

- Kornilowicz Władysław 149, 153, 171
 Koronkiewicz Stanisław 279, 281, 282
 Korytkowska Marzena 268
 „Kos” zob. Gładkiewicz Stefan
 Kossakowska-Szanajca Zofia 170
 Kossakowski R. 247
 Kostrzewski Paweł 247
 Kościelniak Piotr 238
 Kotlarek Dawid 196
 Kotlarz Roman 7, 8, 82
 Kotowski Edward 212
 Kowalczuk Zygmunt 204
 Kowalczyk Honoriusz 291
 Kowalik Kinga 18
 Kowalik Szczepan 8
 Kowalska Aldona 158
 Kowalski Stanisław 218, 219
 Kozera Anna 285
 Kozik Mieczysław 88
 Kozioł Jolanta 300
 Kozioł Lech 98
 Kozłowski Czesław 268
 Kozłowski Kazimierz 176
 Krajewski Andrzej 141
 Kraszewski Józef 284, 293
 Kraszewski Ryszard 98
 Kraszewski Zbigniew Józef 68, 74, 75, 79
 Krawczak Tadeusz 10, 297
 Król Tadeusz 275, 277–279, 281, 284–286
 Król Zdzisław 74, 79, 81, 82
 Kryzstofiak Wiesław 96
 Krupecka Małgorzata 168, 201
 Krzemiński Ireneusz 240
 Krzyżanowska Sylwia 47
 Ksepka Bolesław 88, 90
 Kubaj Artur 177
 Kubasiewicz Janusz 81
 Kuberski Jerzy 129, 130, 140
 Kubiak Michał 284
 Kucan Kazimierz 136
 Kucharski Wojciech 42
 Kuczkowski Mikołaj 24, 26, 29
 Kufel Jakub 291
 Kukułowicz Romuald 134, 139, 140
 Kulbat Henryk 92
 Kulerski Wiktor 167
 Kuliczkowski B. 244
 Kulikowski Czesław 103
 Kunert Andrzej Krzysztof 268
 Kunik M. 153
 Kunowska-Porębna Maria 153
 Kupczak Waldemar 133
 Kupiec Kazimierz 235
 Kuratowska Zofia 170
 Kuroń Jacek 150, 154, 159, 167, 185, 187, 262
 Kurzeja Maria 70
 Kusaj Józef 250
 Kuta Cecylia 8, 16, 86, 155, 210, 240, 245
 Kutkowski Jerzy 8
 Kutkowski Arkadiusz 8
 Kutniewski Stanisław 276
 „Kuzyn” TW zob. Turek Władysław
 Kuźmiak Piotr 143
 Kwaterski Henryk 90
 Lach 239
 Lasota Marek 8
 Latała Renata 149, 153
 Latos Władysław 235
 Lawina Anatol 79
 Lejawka Stanisław (TW „Wacław”) 28
 Lendzion Henryk 136
 Leon XIII (właśc. Gioacchino Vincenzo Pecci)
 160
 Leśkiewicz Czesław 236, 240
 Leśniak Wojciech 220
 Lewandowski Bronisław 136
 Lewandowski Henryk 289
 Lewandowski Jerzy 197
 Lewandowski Mirosław 22
 Lewek Antoni 82
 Lewicka Mariola 298–300, 302, 303
 Lewicki Janusz 70
 Lewicki Michał 138
 Lewkowicz Marek 138
 Lewkowicz Wacław 90–93, 95
 Lićwinko Antoni 89, 92, 95, 96
 Ligarski Sebastian 185
 Lipiński Piotr 268
 Lipski Jan Józef 150–152, 154, 268
 Lis Julian Jan 299, 301
 Lis Władysław 275, 281, 284, 285

- Litwińska Monika 28, 213
 Loranc Władysław 7
 Lorek Agnieszka 253
 Lossow Joanna 151

 Łabentowicz Mariusz 243
 Łabuda Marek 10, 297–310
 Łabuś Marek 251
 Łach Józef 184
 Łaciak Eugeniusz 288
 Łagóda Edmund 90
 Łakomy Józef 235
 Łakomy Zdzisław 243
 Łangowska Halina 48
 Łaniewski Władysław 110
 Łapaj Andrzej 245
 Łapaj Bronisław 249
 Łatka Rafał 7–10, 13–16, 18–20, 25, 32, 67,
 102, 103, 107, 108, 150, 153, 177, 197, 210,
 236, 240, 245, 246, 274, 279, 281
 Łątka Jerzy S. 268
 Łątkowska Mirosława 201, 260, 298
 Łebkowski Tadeusz 10, 274–278, 281–293
 Łeszczyński Grzegorz 262
 Łopatka Adam 21, 249
 Łuczywo Bronisław 238, 239
 Łukaniuk Marek 225
 Łykowski Konrad 290
 Łysiak Jerzy 44

 Mach Stanisław 178
 Macharski Franciszek 9, 13–21, 23, 24, 26–33,
 162, 211, 213, 214, 220, 222, 245
 Maciejowski Maciej 177
 Macierewicz Antoni 150
 Madziar Krystyna 163
 Magdziarz Jan (TW „Zadra”) 106
 Maj Józef R. 130, 162–165, 167
 Majchrzak Grzegorz 19
 Majdański Kazimierz 178, 181, 183, 188
 Majewski Jerzy 75, 76
 Majewski Wacław 68
 Maksimowicz Bogdan 90
 Malec Michał 8, 16, 27, 28, 210, 211
 Malec Stanisław 188
 Maler Katarzyna 40

 Malik Andrzej 22, 24
 Maliniak Jarosław 141
 Malinowska Jadwiga 53
 Maliszewski Józef 90
 Małecka Agnieszka 274, 293
 Małkowski Stanisław Olaf 8, 76–78, 262
 Mańczyk Gerard 54
 Mańkowski Józef 88
 Marchlewski Julian Baltazar Józef 268
 Marcinkiewicz Marta 129, 130
 Marcinkowski Roman 277, 284
 „Marco” TW 238
 Marczuk Stanisław 96
 Marecki Józef 8, 10, 16, 210, 240, 245, 257,
 263, 265, 267–270
 „Marek” TW zob. Żołnierkiewicz Julian
 Marek Łucja 8, 10, 16, 24–28, 209, 210, 215
 Martyniak Krzysztof 240
 Marylski Antoni 149
 Masalski Robert 177, 186, 188
 Materski Edward 243
 Matysiak Henryk 141
 Mazowiecki Tadeusz 149, 154, 156, 161, 170,
 171
 Mazurek A. 162
 Mazurkiewicz Jerzy 250
 „MD” KO 303
 Merker Aleksander 212
 Micewski Andrzej 162, 165, 238
 Michalak Katarzyna 172
 Michalik Józef 199
 Michalska-Ciarka Magdalena 72
 Michalski Krzysztof 18, 19, 21
 Michnik Adam 97, 149, 150, 153, 154, 159,
 171
 Mickiewicz Adam 52
 „Mieczysław” KO zob. Józefczyk Mieczysław
 Mierzwa Janusz 236
 Mikołajewicz Zbigniew 59
 Mikołajska Halina 150
 Mikulec Adolf 133
 Milczanowski Andrzej 183
 Milczanowski Piotr 210
 Miller Marian 107
 Miłoś Czesław 116
 Miroszewski Kazimierz 248

- Mitros Szczepan 92
 Miziołek Władysław 68, 73, 74, 79, 161, 163, 168, 170
 Mleczin Leonid 268
 Modzelewski Jerzy 68, 72, 74–76, 79, 82, 158, 161
 Modzelewski Karol 169
 Mołodecki I. 213
 Montini Giovanni Battista zob. Paweł VI
 Mortkowicz Jakub 268
 Moździerz Ryszard 133, 134
 Mroczkowski Michał 158
 Mucha Krzysztof 251
 Musiel Franciszek 248
 Mysiakowska Jolanta 29, 223
 Myszor Jerzy 307

 Nachel J. 209
 Nagórek Zdzisław 178
 Nakonieczny Edmund 224
 Namysło Bronisława 43
 Nehrebecka Anna 94
 Neja Jrosław 269
 Nestorowicz Halina 143
 Nieczuja–Ostrowski Bolesław Michał 235
 Niedzielak Stefan 83, 84, 97
 Niedźwiecki Jan 91
 Niewęglowski Wiesław Aleksander 134, 164, 170
 Nitecki Piotr 222, 228
 Norwid Cyprian Kamil 185
 Nosek Wojciech 299, 300
 Nossol Alfons 46–50, 60, 137
 Noszczak Bartłomiej 163, 168, 176, 197
 Nowaczyk Jerzy Sławomir 10, 195, 197–206
 Nowaczyk Leokadia z d. Hofman 197
 Nowaczyk Stanisław 197
 Nowak Jan 243
 Nowak Mieczysław 75, 77
 Nowak Seweryn 237–239, 244, 246
 Nowak-Jeziorański Jan 153
 Nowakowska Danuta 298–301
 Nowakowska-Majcher Maria 247, 248, 249
 Nowicka Ewa 30
 Nowicki Jan 45
 Noworowicz Halina 136

 Oblicki Wilhelm 133
 Obląg Jan 110, 115, 117, 123–125
 Obląg Ryszard 138, 141
 Odorowski Mirosław 169
 Ogryczak Apolonia z d. Tomaszewska 258
 Ogryczak (Ogrydziak) Roman 258, 260
 Ogryczakowie 258
 Okoński Michał 151
 Okroy Grzegorz 179
 Ołaszek Jan 240
 Olbrychski Daniel 134
 Olecki Augustyn 133
 Olkiewicz Jan 283
 Olszak Z. 240, 243
 Olszewski Jan 305
 „Optyk” TW 87
 Ordon Stanisław 288
 Orłowski Grzegorz 42
 Orszulik Alojzy 157
 Osękowski Czesław 196
 Ostatek Zdzisław 237
 Ostrowski Henryk (TW „Cyprys”) 106
 Osypanka Tadeusz 90
 Ottosson Stellan 178
 Owczarska Maria 169
 Ozdowski Jerzy 81, 117
 Ożóg Maria Ewa 268

 Pacelli Eugenio Maria zob. Pius XII
 Paczkowski Andrzej 129, 151
 Paetz Juliusz 98
 „Pais” TW 88
 Palmowski Władysław 9, 16, 19, 20, 22–24, 26
 Pałka Zenon 154
 Papierz Zygmunt 84
 Pasek Jan 243
 Paszkowski Bohdan 97
 Patelski Mariusz 39, 45, 56
 Paweł VI (właśc. Giovanni Battista Montini) 45, 196
 Pawlak Zdzisław 151
 Pawłowicz Jacek 277, 281–283, 285, 287, 293
 Pecci Gioacchino Vincenzo zob. Leon XIII
 Pełkowski Wojciech 93, 96
 Perlak Andrzej 141
 Perlak Bartłomiej 9, 129

- Perlak Maria 141
 Petrykowski Juliusz 134, 135
 Pękała Leszek 223, 224, 298
 Piasecki Bronisław 158
 Piątek Mieczysław 132
 Piątkowska Krystyna 169
 Piech S. 259
 Piekarska Anna Karolina 29, 223
 Piel Michał 42
 Pietkun Witold 89, 90, 92, 95
 Pietrowicz Aleksandra 196
 Pietruszka Adam 223, 279
 „Piotr” TW 88
 „Piotr” TW zob. Adamski Stanisław
 Piotrowski Grzegorz 223, 224, 298
 Piotrowski J. 186
 Piotrowski Paweł 47, 279
 Piotrowski Stanisław 92, 96
 Pisarski Jerzy 277
 Pius XI (właśc. Achille Ratti) 160
 Pius XII (właśc. Eugenio Maria Pacelli) 196
 Placha Józef 154, 171
 Plich Władysław 90
 Pluta Wilhelm 195, 199, 203
 Poggi Luigi 18, 281
 Pol Wincenty 52
 Polak Grzegorz 204
 Polak Wojciech 291
 Pompka Krzysztof 252
 Popiełuszko Jerzy 7, 8, 10, 14, 20, 21, 29, 58,
 74, 76–78, 83, 94–96, 176, 183–185, 187,
 214, 223, 248, 257, 261, 262, 275, 285, 287,
 289, 298, 302, 304, 308
 Posmyk 251
 Pośpiech Andrzej 308, 309
 Potasz Jarosław 27
 Potocki Cezary 93
 Poźniak Krzysztof 289
 Prokop Krzysztof Rafał 222
 Prusiński Jacek 98
 Prussak Maria 172
 Pruszyńska Zofia 142
 Pruszyński Włodzimierz 142
 Przemyk Grzegorz 248
 „Przemysław” TW zob. Giszarowicz Jerzy
 Przybylska-Wendt Grażyna Maria 281, 290
 Przybylski Bernard 157, 158
 Przybył-Sadowska Elżbieta 149, 153
 Ptaszowski Władysław 19
 Pyjas Stanisław 150–152, 154, 157
 „Pytajło” 266
 Radwan Marian 89
 Raina Peter 103, 132, 140, 153, 157, 162, 163,
 168, 279, 281
 Rakowiecki Z. 247, 251
 Rakowski Mieczysław Franciszek 33, 159, 160
 Ratti Achille zob. Pius XI
 Ratusiński Adam 90
 Redo Sławomir 133
 Regiewicz Tadeusz 219
 Reiff Ryszard 98
 Rochacka Ewa 169
 Rodowicz Władysław 162–167, 169, 170
 Rogowski Eugeniusz 92
 Rogowski Stanisław 90
 Rogoziński Ryszard 235, 242
 Roliński Bohdan 160
 „Rolnik” TW 252
 „Roman II” TW 243
 Romaniuk Kazimierz 68, 71, 74, 75, 78, 79
 Romanowska K. 186
 Romaszewski Zbigniew 263
 Roncalli Angelo Giuseppe zob. Jan XXIII
 Rosikoń Janusz 201
 Roszkowski Wojciech 103
 Rotarski Wojciech 248
 Rottenberg Maria Krystyna 151, 161, 162
 Royer Dominique 141
 Rozmarynowicz Andrzej 29, 226, 227
 Rozynkowski Waldemar 291
 Równy Anna 155
 Rózdzyński J. 239
 Różycki Marek 123
 Rubczewski Sergiusz 104, 110, 123
 Rudnicki Władysław (TW „Tadek”) 113
 Rulewski Jana 243
 Rulka Kazimierz 151
 Rusiecki Mieczysław 248
 Rutkowski Marek 98
 Rutkowski Piotr 77
 Rutkowski Stanisław 235

- Rutkowski Tadeusz 282, 284
 Ruzikowski Tadeusz 162, 163, 166, 170, 275–277, 281, 283–285
 Ryba Marian 129
 Rygielski Jerzy (TW „Tur”) 113
 Rzeszótka Zbigniew 177
 Rzeszutek Emil 111

 Sadłowski Czesław 262
 Sadowska Barbara 168
 Sadurska Maria 258
 Sakowicz Jarosław 8
 Salij Jacek 77, 170
 Sałkowski Mieczysław 104–106, 108, 110, 111, 114, 115, 117, 118, 119
 Samsel Edward 91
 Sasanka Paweł 103, 277
 Sasinowski Mikołaj 90, 91
 Sauter Zdzisław 135, 136
 Sawicki Marek 98
 Sawicki Stefan 153
 Schabieński Jarosław 86, 87, 90
 Semczyszyn Magdalena 177
 „Seneka” TW 156
 Setlak Adolf 108
 Seweryniak Henryk 277, 284
 Siedlecki Zygmunt 57, 59
 Siedziako Michał 177, 181, 185
 Siejek Jerzy 225
 Siekierski Bronisław 121
 „Sielecki” TW zob. Gisztarowicz Jerzy
 Siemion Stanisław 237
 Sienkiewicz Henryk 52
 Sikora Jan 218
 Sikorski Bogdan 275, 276, 278–283, 285, 287–289
 Sikorski Jan 48, 77, 79, 82, 168–170
 Siła-Nowicki Władysław 97, 185
 Sitek Alojzy 40, 42, 43, 45, 50, 56
 Sitek Tadeusz 163
 Sitkowska Anna 177
 Skoruf J. 209
 Skórzyński Jan 150, 154, 155, 268
 Skrzydlewska A. 151
 Słonimski Antoni 150
 Słowacki Juliusz 39, 52

 Słupek Stanisław 235
 Smoleński Stanisław 212, 216
 Smykał Jacek 203
 Sobieraj Edward 171
 Socha Paweł 135, 141
 Socha Zbigniew 107, 108
 Sołowianiuk Jan 91
 Sopel Tadeusz 238
 Sosna Jerzy 181–183
 Sosnowski Andrzej Włodzimierz 281, 283
 Sośnicki Wacław 200
 Spalek Robert 168
 Stachowski Krzysztof 54
 Stachowski Antoni Henryk 226
 Stalin Józef 209, 264
 Stanuch Zbigniew 10, 177, 181
 Stasik Wiktor 138
 Staszewski Jan 138
 Stawarz Marian 218
 Stawecki Leopold 95, 96
 Steckiewicz Andrzej 183, 184, 187, 188
 Steckiewicz Regina 183
 Steckiewicz Zygmunt 183
 Stefaniak Marcin 203
 Steinberg Katarzyna 149
 Stekiel Zbigniew 200
 Stelmach Marek 53
 Stelmachowski Andrzej 124
 Stemplowski Henryk 252
 Stępak Czesław 300
 Stępień Jerzy 305
 Stępień K. 235
 Stokłosa Wojciech 19
 Stokowski 262
 Stomma Stanisław 154
 Stonoga Tadeusz 140
 Stonyk Józef 136
 Stopyra Agata 149
 Stopyra Jan 178
 Stosik Franciszek 90
 Stradza Władysław 278
 Stroba Jerzy 21, 82
 Stryczek Józef 54
 Strzelecki Jan 149
 Stuglik Wojciech 39
 Suchowolec Bronisława z d. Konończuk 94–97

- Suchowolec Marian 94
 Suchowolec Stanisław 94
 Sulima Leon 19
 Sulka Albin 222
 Sulka Kazimierz 209, 213, 222–227, 230
 Sumliński Wojciech 262
 Sychowicz Krzysztof 9, 86, 89, 90
 Szablewski Alojzy 262
 Szakniewicz Edmund (TW „Janusz”) 106
 Szaniawska Anna 167
 Szarek Jarosław 8, 16
 Szaynok Bożena 262
 Szczegółła Hieronim 196
 Szczepaniak Jan 8, 16, 210
 Szczepański Jan 153
 Szczepański Stefan 277
 Szczepura Stanisław 91
 Szczërba Józef 235
 Szczęsna Joanna 154
 Szechter Ozjasz 154, 160
 Szelwicki Franciszek 133
 Szerszeń Tadeusz 92
 Sznajder Andrzej 10, 257
 Szopa Aleksander 244
 Szopa Władysław 235
 Szostek Mieczysław 81
 Szpytma Mateusz 236, 239, 240
 Szramm Alina 98
 „Szreniawa” KO 237
 Szubert Andrzej 133, 136
 Szwajkosz Stanisław 182, 187, 188
 Szybka Józef 239
 Szymański Andrzej 42, 70
 Szymański Z. 291
 Szymczyna Arkadiusz 40
 Szymecki Stanisław 241, 309
 Szymenderski Jacek 79
 Szywała Mieczysław 243

 Śleboda Jadwiga z d. Ogryczak 258, 259
 Śleboda Jan 258
 Śleboda Ryszard (Józef Benedykt) 10, 257, 258–263, 266, 268–270
 Ślebodowie 258, 260
 Śliwiński Jerzy 69–71, 73, 74, 76–83
 Śliwiński Klemens Józef 139, 140
 Śliwiński Krzysztof 168
 Śliwiński Wojciech 168
 Śmierchalski-Wachocz Dariusz 176, 195–197, 200, 204, 205
 Śmietanka-Kruszlenicki Ryszard 10, 297, 307
 Śmitkowski Paweł 238
 Świder Małgorzata 39
 Świeca Henryk 243
 Świech Andrzej 90
 Świerczyński Czesław 241, 242, 248
 Świtoń Kazimierz 154, 262, 268–270
 Świtoń Piotr Kazimierz 270
 Świtoń, jeden z synów Kazimierza 269

 Tabaka Mirosław 293
 „Tadek” TW zob. Rudnicki Władysław
 Talarczyk Wiesława 142
 Tarnowska Krystyna 170
 Tarwacki Zenon 289
 Taworski Tadeusz Maria 281, 283, 285
 Tekień Alina W. 163
 Terez Wiesław 106, 111
 Terlecki Edward 307, 308
 Terlecki Ryszard 8, 16, 210
 Tischner Józef 150, 154
 Toczewski Andrzej 196
 Tokarczuk Ignacy 8, 45, 183
 „Tomasz” TW 88
 Tomaszewski Henryk 98
 Tomaszewski Stefan 111
 Tomiak Zygmunt 178
 Topczewski Leopold 104, 107, 118, 119
 Toruńczyk Barbara 154, 159
 Tracz Bogdan 24
 „Tranzystor” TW 291
 Trojanowska Janina 183, 185, 188, 189
 „Trybun” TW 155, 156
 Trzeciakowska Hanna 167, 169
 Tunak Marcin 9, 149
 „Tur” TW zob. Rygielski Jerzy
 Turek Władysław (TW „Kuzyn”) 123
 Turowicz Jerzy 171
 Turska Jolanta 300
 Twardowski Bolesław 39
 Tych Feliks 268
 Tymowska Anna 170

- Uliasz Renata 260
 Umiński Jan 224, 225
 Uranówka Julian 132
 Urban George R. 268
 Urban Jerzy („Jan Rem”) 26, 29, 168, 261
 Urban Mariusz 159
 Urban Wincenty 45, 137
 Urbanowicz Adam 43, 44, 46, 47, 50
 Urbański Bronisław 133, 137, 143
 Urbański L. 151
 Usiądek Jan (TW „Janek”) 117
 Ustasiak Mieczysław 184

 „Wacław” TW zob. Lejawka Stanisław
 Walczak Stanisław 134
 Walentynowicz Anna 27, 95, 213, 303
 Walicka Mieczysława 258
 Waligóra Grzegorz 22, 25, 87, 89, 114, 160, 161, 162, 201, 240, 275, 281, 307
 Waligórski Ewaryst 180
 Waluszkiewicz Tadeusz 178
 Wałęsa Lech 19, 86, 97, 113, 117, 118, 130, 236, 262
 Warisch Piotr 17
 Waszczuk Kazimierz 98
 Wądołowski Stanisław 184
 Wąsowicz Jarosław 298
 Wejman Grzegorz 177, 181, 197
 Werblan Andrzej 268
 Werner Franciszek 204
 Wichrowski J. 186
 Widliński Andrzej 98
 Widuta Edward 285
 Wieczorek Adam 162
 Wieczorek Jan 135, 137
 Wieczorek Marian 241
 Wieczorek Władysław 235
 Wielec Kazimierz 282, 284
 Wielowieyski Andrzej 160
 Wierzbicki Marek 102
 Wierzbicki Saturnin 276, 277, 284
 Wierzchowski Jerzy 288
 Wierzchowski Piotr 87
 „Wiktor” TW 88
 Wilanowski Cyprian 10, 297
 Wilczewski Waldemar F. 89, 94
 Wilczyński Andrzej 300, 301, 303–307
 Wilkanowicz Stefan 180
 Winowska Maria 153
 Wiścicki Wojciech 281
 Wiśniewska Monika 9, 67
 Wiśniewski Marian (Ludwik) 8, 138, 139, 262
 Wiśniewski Paweł Jan 289
 Witkowska Lidia 151
 Witkowski Ryszard 90
 Włodek Zbigniew 103
 Włosik Bogdan 23, 248
 Wojciech, św. 117, 118, 121
 Wojcieszek Elżbieta 10, 14, 195, 200
 Wojdyło Andrzej 280
 Wojecka Anna 299, 301, 302, 307, 310
 Wojnowski Edmund 105
 Wojtusik Wiesław 251
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
 Wordliczek Katarzyna 19, 22
 Wosiek Rut 149, 154
 Woźniak Eugeniusz 116
 Woźniak Piotr 262
 Wójcicka Danuta 70
 Wójcik Piotr 235
 Wójcikowa S. 201
 Wróbel Jan 252
 Wróbel M. 247
 Wróblewski Jarosław 280
 Wróblewski Jan 170
 Wryszcz E. 141
 Wujec Henryk 79, 151, 154, 155
 Wycisk Wacław 45, 46, 50, 56
 Wyrwich Mateusz 18, 22, 24, 25, 27, 165, 168, 261, 303
 Wysocki Wiesław Jan 129, 169
 Wyszynski Stefan 15, 16, 45, 72, 90, 102, 103, 105, 122, 149, 152, 153, 158, 161, 197, 238, 279, 280, 281, 285

 „X-1” TW zob. Borkowska Jadwiga

 Zabielski Piotr 86, 87, 91
 Zabłocki Janusz 153, 155, 156
 Zadworny M. 276
 „Zadra” TW zob. Magdziarz Jan
 Zając Ewa 22, 25, 240

- Zając Zbigniew 133
Zaleska Maria G 149
Zamiała Dominik 17, 67
Zaremba Władysław 40
Zarzycka Maria 186
Zawadzki Dariusz 94
Zawadzki Jan 97, 98
Zawadzki Jerzy Jan 87, 88, 90, 93
Zawadzki Sylwester 132, 134
Zawistowski Tadeusz 87
Zdański Józef 302
Zembrzusi Andrzej 282, 289, 293
Zębała Janina 235
Zgrzywa Sławomir 98
Zieja Jan 153
Zienkiewicz Aleksander 130
Zientara Jerzy 90
Ziobrowska Krystyna 58
Złakowski Zenon 112, 116, 123
Zwarra Brunon 258
Zwolski Marcin 87–89, 91–93
Zygner Leszek 10, 274, 277, 280, 291
Zyskowski Franciszek 281
Żakowski Jacek 150, 154
Żarczyński Henryk 133
Żaryn Jan 14, 17, 19, 29, 86, 102, 129, 131, 149, 152, 155, 163, 223, 249, 297, 298
Żelichowski Rafał 302
Żeromskiego Stefan 234, 268
Żołnierkiewicz Julian (TW „Marek”) 108, 109, 111, 112, 114, 115, 121, 122, 124
Żuraw L. 53
Żurek Robert 42
Żwirska Halina 261

Sytuacja duchownych, których komunistyczne władze nazywały „księżmi negatywnymi” ze względu na ich współpracę z opozycją oraz otwarcie wyrażany sprzeciw wobec ówczesnych rządów, była skomplikowana. Wynikało to z faktu, że nie tylko dygnitarze partyjni negatywnie oceniali ich działalność, ale zdarzało się również, że czynili tak ich kościelni zwierzchnicy lub inni duchowni pracujący w tej samej diecezji. [...]

Władze PRL zaangażowanie opozycyjne duchowieństwa traktowały jako niezwykle groźny przejaw kooperacji między Kościołem a środowiskami „antysocjalistycznymi”. Z tego względu przy pomocy przede wszystkim aparatu represji prowadziły aktywne działania mające na celu zmuszenie osób konsekrowanych do zaniechania tego typu współpracy. Katalog represji był niezwykle szeroki, od inwigilacji i tzw. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych po zastraszanie i przemoc fizyczną uznawane za przestępstwa także w świetle PRL-owskiego prawa. Najbardziej znanym przykładem zbrodniczych działań aparatu bezpieczeństwa było oczywiście zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki.

Przekazywane dzieło jest kontynuacją podjętych wcześniej rozważań – w roku 2019 ukazał się tom I książki. W publikacji znalazły się teksty w różnorodny sposób ujmujące zagadnienie współpracy duchowieństwa z opozycją. Zaprezentowano w niej sylwetki poszczególnych kapłanów, opisy parafii, a także portrety zbiorowe.

Rafał Łatka

cena: 40 zł

ISBN 978-83-8229-026-4



9 788382 290264

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl